RELAKS

Co się dzieje z młodymi ludźmi? Dlaczego tak się radykalizują?
– Strony 12-13

To algorytm decyduje, co oglądamy. Młodzi wiedzą, że te treści na nich wpływają
– Strony 22-23

Telemagazyn
z programem TV i omówieniem najciekawszych filmów, seriali i programów



Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087
9 770137 902157 47

www.echodnia.eu

Nr 270 (15 241) | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE Echo Dnia
55 lat

Piątek, 20.11.2026

PO ZAMACHU
Choć minęło już kilkanaście dni, wciąż głośno jest o tragedii do jakiej doszło 7 listopada w Krakowie. Co wydarzyło się w ostatnich dniach, jakie są kolejne ustalenia śledczych? – **Strona 14**

JUTRO
Jesień na talerzu. Tatar z jelenia, aromatyczna zupa grzybowa i inne dania. Wypróbujcie sprawdzone przepisy na pyszne potrawy

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gmina Solec nad Wisłą

Wieczorny pożar drewnianego budynku gospodarczego

W miejscowości Dziurków doszło do pożaru drewnianego budynku. Poszkodowana została jedna osoba, pierwsi pomocy udzielili strażacy
– **Strona 4**

Radom

Biskup radomski Marek Solarczyk obchodzi 15. rocznicę sakry

19 listopada minęło 15 lat od przyjęcia przez biskupa Marka Solarczyka święceń biskupich. Od niemal sześciu lat kieruje diecezją radomską
– **Strona 6**

Ponad 1,1 miliona złotych na nowoczesny sprzęt dla szpitala w Zwoleniu. Wyposażenie trafi do trzech poradni specjalistycznych – **Strona 7**

Zmarła Alicja Piaseczna, mama Andrzeja Piasecznego. Miała 88 lat. Msza święta żałobna odprawiona zostanie w kościele świętej Barbary w Pionkach – **Strona 4**


FOT. ARCHIWUM

Gwiazda


FOT. MAT. PRAS.

Zawsze staram się żyć na własnych zasadach

Kasia Moś ciągle próbuje w muzyce czegoś nowego. Nam opowiada, co sprawia, że tak chętnie eksperymentuje z różnymi gatunkami
– Strony 20-21

50 lat po zbrodni połanieckiej. Milczenie wciąż częścią historii

Jest głośny film. Odwiedziliśmy Zrębin, by porozmawiać z mieszkańcami i zapytać o ocenę tego, co stało się pół wieku temu. Jedni odmawiali rozmowy od razu. Inni zgadzali się powiedzieć kilka zdań...

– **Strona 16**

eprasa.pl 99b2ca23bd

POLECAMY

JUTRO: Nasze gwiazdy – Ida Nowakowska i Zbigniew Cybulski. Odwiedzamy Wilcze Gardło

20.11.2026
Piątek

Dziś imieniny: Anatol, Feliks, Rafał, Agnieszka, Lubomir
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Beata Busz: „Głupia, dała się oszukać" - bijmy w sprawcę, a nie w ofiarę

publicystka

Dosłownie codziennie słyszę o kolejnych oszustwach, na wnuczka, policjanta, prokuratora, zakochanego marynarza czy celebrytę kuszącego świetnym interesem. Ludzie tracą naprawdę duże pieniądze. Media o tym trąbią i... I znów kolejne osoby dają się nabrać. Karmimy swoją naiwnością lub zbytnim zaufaniem oszustów, a ci są coraz sprytniejsi. Dlaczego tak wielu z nas nadal wpada w zastawioną przez nich pułapkę?

Mądre głowy przeanalizowały rządzące tymi oszustwami mechanizmy. Otóż przestępcy - bo tak trzeba nazwać wprost wszelkiej maści oszustów - grają na naszym prostych instynktach: strachu, chciwości, nadziei na łatwy zysk, samotności czy potrzebie bycia zauważonym. Zaczynają od drobnych próśb i małych kroków, przez co trudniej wycofać się z pułapki w miarę narastania zaangażowania. Ofiarami są już nie tylko seniorzy. Niektórzy oszukani wpadają też w pułapkę przekonania o własnej nieomylności, a nawet wysokiej wiedzy o zagrożeniach. Uśpieni w codziennej rutynie, pośpiechu, też mogą dać się nabrać. Zdaniem ekspertów, kiedy ktoś już kliknie w link lub poda część swoich danych, może zacząć racjonalizować sytuację, aby uniknąć poczucia błędu i uderzenia we własne ego...

Jesteśmy tylko ludźmi, więc jest to całkiem możliwe, że mimo naszej wiedzy o tych mechanizmach, zaufamy oszustowi. Dlatego nie drwijmy sobie z tych oszukanych, nie mówmy: „ale głupia, głupi, znów dali się nabrać!". Bo budzimy w nich kolejny prosty odruch: poczucie wstydu. To sprawia, że część nie zgłasza przestępstwa na policję lub nie reaguje od razu. A przecież to nie oni powinni się wstydzić, tylko ten, kto ich perfidnie wykorzystał. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
9°C/2°C

jutro
3°C/-1°C

REGION

Budowa galerii i areszt międzynarodowej grupy przestępczej. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat

Powstające nowe centrum handlowo-usługowe i zatrzymania międzynarodowej grupy przestępczej to jedne z ważniejszych informacji minionego tygodnia.

Nowe centrum

Nowe centrum handlowo - usługowe będzie budowane w Radomiu. Przy ulicy Jana Pawła II, po sąsiedzku z kościołem i rondem na radomskim Ustroniu, już ruszyły przygotowania. Powstaną parterowe budynki handlowo - usługowe, z wejściem od strony parkingu i ulicy. W nowym centrum swój sklep ma mieć między innymi sieć z branży spożywczej oraz drogeria. Zakończenie budowy i uruchomienie nowych sklepów jest zaplanowane na trzeci kwartał 2027 roku.

Zatrzymania

Policjanci zatrzymali w Radomiu trzy osoby podejrzane o udział w międzynarodowej grupie przestępczej, która oszukiwała firmy z różnych części świata. Przestępcy przejmowali korespondencję elektroniczną przedsiębiorstw i podmieniali numery rachunków bankowych, na które kontrahenci mieli przekazywać pieniądze. Zatrzymani to dwaj mężczyźni i kobieta, obywatele Nigerii w wieku od 29 do 32 lat.



FOT. JANUSZ PETZ

Budowa galerii w Radomiu.

Kapsuła

Kapsuła czasu została znaleziona w Białobrzegach. Na terenie zakładu wodociągów odkryto odręczne notatki ukryte w butelce. Kapsuła przeleżała pod fundamentami ponad 41 lat. Kartka została napisana w lipcu 1985 roku. Historia zatoczyła koło, bo zamurował ją ojciec dzisiejszego właściciela firmy budowalnej.

Śmierć na torach

Do tragicznego wypadku na torach w Janikowie w gminie Kozienice doszło we wtorek, 17 listopada. 57-letniego mężczyznę przechodzącego przez tory śmiertelnie potrącił pociąg. Stało się to poza przejściem przez torowisko.

„Radomiak Kresowiakom"

Kibice Radomiaka Radom w ramach akcji „Radomiak Kresowiakom" wyruszyli na Wileńszczyznę, aby wesprzeć mieszkających tam Polaków. Zawieźli cztery busy darów. 325 paczek.

Złoto

Wielki sukces młodej radomianki! Julia Korycka, uczennica czwartej klasy VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Tytusa Chałubińskiego w Radomiu, zdobyła pierwsze miejsce w kategorii E podczas Halowych Mistrzostw Polski Amatorów w Skokach przez Przeszkody.

LIPSKO

Złodziej przed policjantami ukrywał się za piecem kaflowym. Znaleźli go

Oprac. Izabela Kozakiewicz

41-latek był poszukiwany za kradzież drzewa. Przez dłuższy czas unikał wymiaru sprawiedliwości, policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Lipsku w końcu go zatrzymali.

Do zatrzymania doszło w środę, 18 listopada. Kryminalni po raz kolejny sprawdzali adres, pod którym miał przebywać 41-latek. Podczas wcześniejszych wizyt policjanci zastawali drzwi wejściowe zamknięte od zewnątrz na kłódkę, co miało stwarzać pozory, że budynek jest pusty.

Tym razem funkcjonariusze dokładnie przyjrzeli się posesji. Ich uwagę zwróciła świeżo wydeptana ścieżka na podwórzu, prowadząca bezpośrednio pod jedno z okien domu. Gdy podeszli bliżej i zapukali w lekko uchyloną szybę, w oknie pojawił się brat poszukiwanego. Mężczyzna wyszedł na zewnątrz przez okno, zapewniając mundurowych, że poszukiwanego nie ma w domu.

- Policjanci nie uwierzyli w te zapewnienia i poprosili o otwarcie drzwi wejściowych. Podczas sprawdzania wnętrza szybko znaleźli 41-latka, który schował się za piecem kaflowym, licząc, że uda mu się uniknąć zatrzymania - informuje starsza aspirant Monika Karasińska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lipsku.

Mężczyzna został już doprowadzony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę 5 miesięcy więzienia.

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO. 0011550043

TRWA NABÓR DLA GMIN W RAMACH SMART VILLAGE!!!



Wnioski o przyznanie pomocy gminy mogą składać w terminie od 2 listopada do 30 grudnia 2026 r.

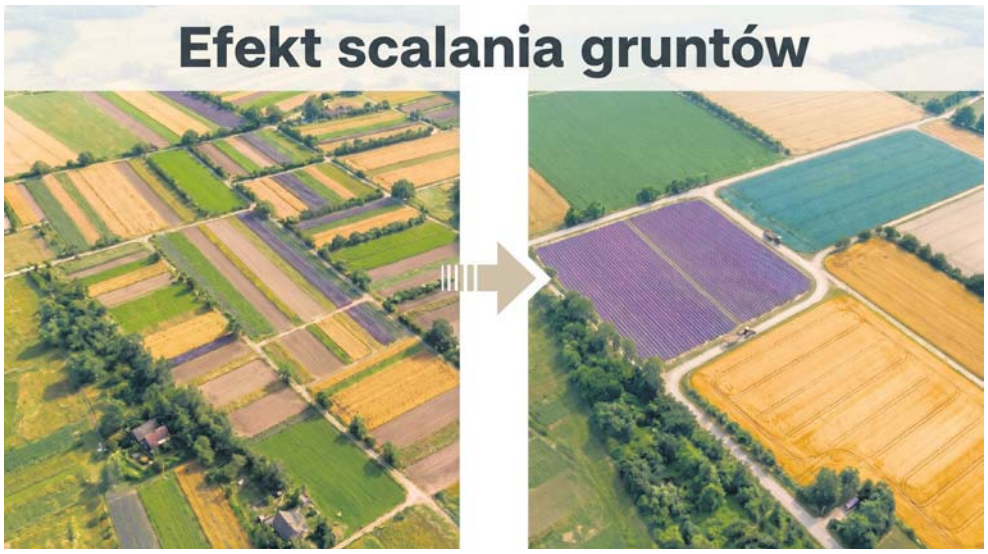
Regulamin naboru oraz pozostałe dokumenty konkursowe dostępne są na stronie internetowej UMWM: **www.mazovia.pl** oraz **www.mazowieckie.ksow.pl.**

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu:
- **osobistego** w siedzibie Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa,
- **telefonicznego,** pod numerami tel: 225 979 621, 225 979 634, 225 979 257,

od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

Nabór realizowany jest w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 dla interwencji I.10.10 Infrastruktura na obszarach wiejskich oraz wdrożenie koncepcji inteligentnych wsi - obszar B Inteligentna Wieś.

Ponad 12 mln zł dla Mazowsza na scalenia gruntów i zagospodarowanie poscaleniowe



Samorząd Województwa Mazowieckiego przyznał 15 mln zł na realizację projektów związanych ze scalaniem gruntów rolnych. Środki pochodzą z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 dla interwencji I.10.8 Scalanie gruntów wraz z zagospodarowaniem poscaleniowym.

Dzięki dofinansowaniu zostaną zrealizowane inwestycje w miejscowościach: Mursy (gmina Sterdyń) i Kolonia Kurowice (gmina Sabnie) w powiecie sokołowskim oraz Kaptury, Nowy Szelków i Stary Szelków (gmina Szelków) w powiecie makowskim.

Przyznane środki pozwolą uporządkować układ gruntów rolnych, a także poprawić lokalną infrastrukturę drogową i wodną. W sumie prace scaleniowe obejmą ponad 1 310 hektarów. Dodatkowo przebudowanych zostanie blisko 12 km dróg dojazdowych wraz z przepustami.

Z efektów prac skorzystają nie tylko właściciele gospodarstw rolnych, ale również mieszkańcy okolicznych miejscowości oraz turyści odwiedzający region. Inwestycje ułatwią dojazd do pól, poprawią lokalną infrastrukturę i stworzą lepsze warunki do rozwoju rolnictwa.

Podpisane umowy na Mazowszu w ramach interwencji I.10.8:

powiat sokołowski:
Mursy
- koszty kwalifikowalne - 7,2 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 630 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 5,6 km

Kolonia Kurowice
- koszty kwalifikowalne - 2,4 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 210 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 1,6 km

powiat makowski: Kaptury, Nowy Szelków i Stary Szelków
- koszty kwalifikowalne - 5,4 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 470 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 4,6 km



Przedstawiciele powiatu makowskiego i sokołowskiego odbierają symboliczne czeki.

PS WPR 2023-2027 | KSOW+ | Mazowsze. serce Polski | Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
Materiał opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

eprasa.pl 99b2ca23bd

PIONKI

Zmarła Alicja Piaseczna, mama Andrzeja Piasecznego. Miała 88 lat. Piękne słowa syna

Stanisław Wróbel

W środę, 18 listopada zmarła Alicja Piaseczna, mama naszego znanego wokalisty pochodzącego z Pionek Andrzeja Piasecznego. Pogrzeb zaplanowano na poniedziałek, 23 listopada.

Andrzej Piaseczny napisał w mediach społecznościowych w imieniu swoim i siostry Barbary i brata Krzysztofa: „Wczoraj w wieku 88 lat odeszła nasza Mama, Babcia i Prababcia - Alicja Piaseczna. Zasnęła trzymana za rękę. Alicja, Alusia, „Królowa Matka" - nasza ukochana i jedyna".

Msza Święta żałobna odbędzie się w poniedziałek, 23 listopada o godzinie 10 w Kościele pod wezwaniem Świętej Barbary w Pionkach. Bezpośrednio po Mszy Świętej, odprowadzimy prochy zmarłej na cmentarz w Legionowie. Pożegnanie na cmentarzu zaplanowane jest na godzinę 14.

Andrzej Piaseczny zaapelował też: „Drodzy Przyjaciele i znajomi, Mama uwielbiała żywe kwiaty. Prosimy o nie składanie wieńców i wiązanek oraz ciętych kwiatów. Zamiast tego prosimy kupcie cebulki żonkili, tulipanów czy krokusów i posadźcie je w swoich ogródkach czy doniczkach, aby przypominały Wam naszą kochaną Alicję".



FOT. ARCHIWUM

Pani Alicja Piaseczna przez ostatnie lata mieszkała z Andrzejem Piasecznym w jego domu w Oblęgorze. Wcześniej mieszkała w Pionkach.

GMINA SOLEC NAD WISŁĄ

Płonął drewniany budynek. Wieczorna akcja strażaków

Aleksandra Majchrzak

Pożar drewnianego budynku gospodarczego w Dziurkowie w gminie Solec nad Wisłą. Jedna osoba poszkodowana.

W środę, 18 listopada, w miejscowości Dziurków w gminie Solec nad Wisłą doszło do pożaru drewnianego budynku gospodarczego. Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku około godziny 18:10. W wyniku zdarzenia poszkodowana została jedna osoba, której pomocy udzielili strażacy, a następnie zespół ratownictwa medycznego.

Jak informuje Ratownictwo Powiatu Lipskiego, na miejsce skierowano zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych. Po przyjeździe pierwszych jednostek i przeprowadzeniu rozpoznania potwierdzono, że ogniem objęty jest drewniany budynek gospodarczy. Sytuację utrudniało intensywne zadymienie, a drewniana konstrukcja obiektu sprzyjała szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia.

- Działania strażaków w pierwszej fazie polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, rozwinięciu linii gaśniczych oraz podaniu prądów wody w natarciu na płonący budynek. Równocześnie prowadzono działania mające na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się pożaru na pozostałe elementy konstrukcyjne obiektu. Ze względu na intensywne zadymienie ratownicy pracowali z wykorzystaniem sprzętu ochrony układu oddechowego - informuje Ratownictwo Powiatu Lipskiego.



FOT. FB RATOWNICTWO POWIATU LIPSKIEGO

Ogień szybko rozprzestrzeniał się po drewnianej konstrukcji budynku, a akcję utrudniało intensywne zadymienie.

Konieczne było również wyeliminowanie zagrożenia związanego z instalacją elektryczną. Zasilanie energetyczne odłączono zdalnie, a na miejsce wezwano pogotowie energetyczne.

Jedna osoba została poszkodowana. Strażacy udzielili jej pierwszej pomocy, a następnie przebadał ją zespół ratownictwa medycznego z Lipska.

- Po ograniczeniu intensywności pożaru strażacy przystąpili do prac rozbiórkowych nadpalonych elementów drewnianej konstrukcji budynku. Czynności te miały na celu dotarcie do ukrytych zarzewi ognia oraz umożliwienie ich skutecznego dogaszenia. Prowadzono również dokładne przelewanie pogorzeliska, aby wyeliminować ryzyko ponownego rozwoju pożaru - przekazuje Ratownictwo Powiatu Lipskiego.

Na miejscu pracowali również funkcjonariusze Policji z Lipska, którzy zabezpieczali teren akcji i ograniczali dostęp osób postronnych do strefy zagrożenia.

RADOM

Radom stroi się na Boże Narodzenie. Na deptaku już rozstawiają tunel świetlny

Izabela Kozakiewicz

Tunel świetlny na ulicy Żeromskiego rozstawiają pracownicy Zakładu Usług Komunalnych. Trochę to potrwa, bo do rozwieszenia jest między innymi 50 tysięcy ledowych diod. Sukcesywnie na ulicach miasta będą się pojawiały też inne dekoracje na Boże Narodzenie. Wszystko ma być gotowe przed 6 grudnia.

Tunel świetlny to największa dekoracja na Boże Narodzenie w Radomiu. Od kilku lat stoi na odcinku ulicy Żeromskiego między ulicą Moniuszki a placem Corazziego. Tunel ma ponad 100 metrów długości i rozświetla go prawie 50 tysięcy diod. Lampki są energooszczędne, zużycie prądu będzie porównywalne do poboru przez uliczne latarnie w tej części ulicy Żeromskiego. Bo tunel będzie świąteczną ozdobą, ale też oświetleniem tej części deptaka.



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Na ulicy Żeromskiego w Radomiu trwa montaż tunelu świetlnego, ma ponad 100 metrów długości i zabłyśnie tysiącami lampek.

Za jego rozstawienie odpowiadają pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Radomiu. Już rozpoczęli pracę.

Tunel to stalowa konstrukcja na betonowym podporach, na niej zawiesza się metry lampek. Potrzeba czasu, żeby to wszystko zrobić. Ale wszystko ma być gotowe na czas, żeby pięknie rozbłysnąć w Mikołajki.

Rozwieszane są już też lampki na drzewach przy palcu Corazziego. Tam też stanęły pierwsze choinki. Na pewno pojawią się jeszcze świetlne figury znane już z poprzednich lat, wśród nich duża bombka z lampki, kareta czy Mikołaj na rowerze. Będzie oczywiście napis I Love Radom. Udekorowana będzie ulica Żeromskiego, ozdoby świetlne będą między innymi na latarniach.

Pojawią się również świąteczne dekoracje przewieszane nad ulicami, zostaną zainstalowane między innymi wzdłuż ulicy Traugutta. Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych będą dekorowali też plac Jagielloński, tam mają być rozwieszone nowe girlandy na drzewach. Takie same zawisną także na drzewach w alei biskupa Jana Chrapka w parku Kościuszki, od ulicy Żeromskiego do Sienkiewicza.

Jak co roku ozdoby będą wieszane na latarniach przy głównych ulicach Radomia. Dekorowanie ma się zakończyć do 5 grudnia. Na ten dzień, a będzie to sobota zaplanowano „odpalenie" bożonarodzeniowych dekoracji. Tradycyjnie odbędzie się to z udziałem Orkiestry Grandioso, która da krótki koncert. Będzie wiele atrakcji dla całych rodzin. Warto być tego dnia na deptaku, bo szykuje się ciekawe wydarzenia z programem bogatszym niż w poprzednich latach.

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO 0011611788



eprasa.pl 99b2ca23bd

RADOM

50 dni morsowania w lodowatej wodzie dla chorego Dominika

Dawid Owczarek

Miłosz Szewczyk z Radomia nie zwalnia tempa i ponownie rusza z charytatywnym wyzwaniem. 22-latek zamierza przez 50 dni codziennie morsować, aby pomóc Dominikowi Graneckiemu, który choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a.

To kolejna akcja, w której młody radomianin łączy swoją pasję z pomaganiem innym. Tym razem działa również w ramach założonego przez siebie Projektu Dobro.

Miłosz Szewczyk z Radomia po raz kolejny postanowił wykorzystać morsowanie, aby pomóc potrzebującemu dziecku. 22-latek rozpoczął nowe wyzwanie, którego celem jest 50 dni codziennego zanurzania się w lodowatej wodzie. Tym razem swoją akcję dedykuje Dominikowi Graneckiemu, który choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD).

Miłosz jest już dobrze znany z podobnych inicjatyw. Wcześniej morsował, aby wesprzeć chorego Leosia Słomkę, a jego działania spotkały się z dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem ludzi. Pisaliśmy o nim również na łamach naszego portalu.

Teraz wraca z kolejnym wyzwaniem i nowym celem charytatywnym. Tegoroczny challenge zakłada minimum 50 dni morsowania bez przerwy. Każdego dnia Miłosz wchodzi do zimnej wody, zwracając uwagę na zbiórkę dla Dominika. Jak sam przyznaje, początkowo planował pozostać przy założeniach 100 dni morsowania, jednak nauczony doświadczeniami poprzednich lat będzie musiał zrobić przerwę na regenerację.

22-latek nie ukrywa zadowolenia z dotychczasowego przebiegu akcji. Jak przekazał, po ośmiu dniach wyzwania na koncie zbiórki znajdowało się już ponad 2000 złotych.

- Jeśli chodzi o to, jak się czuję, to przede wszystkim jestem pełen motywacji i pozytywnej energii. Jestem też bardzo zadowolony z tego, jak rozwija się nasza inicjatywa. Aktualnie mamy już 8. dzień wyzwania, a na koncie zbiórki znajduje się ponad 2000 zł! – mówi Miłosz.

Dla organizatora to szczególnie dobry wynik, zwłaszcza w porównaniu z ubiegłym rokiem. Wówczas po ośmiu dniach podobnej akcji udało się zebrać mniej niż 1000 złotych. - To pokazuje, jak przez ten rok się rozwinęliśmy, jak wiele osób dostrzegło nasze działania i jak rośnie zaangażowanie ludzi. Jest to dla mnie ogromna motywacja do dalszego działania – dodaje.

Tym razem bohaterem charytatywnego wyzwania jest Dominik Granecki. Chłopiec zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne'a – ciężką, postępującą chorobą genetyczną, która stopniowo osłabia i niszczy mięśnie całego ciała.

DMD odbiera dziecku siłę, sprawność i samodzielność. Wraz z postępem choroby mogą pojawić się również poważne problemy z funkcjonowaniem serca i układu oddechowego.

Szansą na zatrzymanie postępu choroby jest kosztowna terapia genowa. Dlatego tak ważne jest zebranie potrzebnych środków i dotarcie z informacją o zbiórce do jak największej liczby osób.

Miłosz chce, aby jego codzienne morsowanie pomogło nagłośnić sytuację Dominika i zachęciło kolejnych ludzi do wsparcia chłopca. Każda wpłata, nawet najmniejsza, może przybliżyć go do szansy na lepszą przyszłość.

Warto dodać, że Miłosz Szewczyk jest również założycielem „Projektu Dobro". Inicjatywa działa od marca i skupia się na pomaganiu potrzebującym na różne sposoby.



FOT. MIŁOSZ SZEWCZYK/FACEBOOK

Miłosz Szewczyk po raz kolejny rozpoczął akcję morsowania dla celów charytatywnych. W tym roku postawił sobie za cel minimum 50 dni

RADOM

Niezwykły jubileusz naszego biskupa Marka Solarczyka. 15. rocznica sakry biskupiej

19 listopada minęło 15 lat od przyjęcia święceń biskupich przez biskupa Marka Solarczyka, od stycznia 2021 roku ordynariusza diecezji radomskiej.

Oprac. Patryk Samborski



FOT. BP MAREK SOLARCZYK/FACEBOOK

Ordynariusz diecezji radomskiej biskup Marek Solarczyk podczas spotkania z papieżem Franciszkiem.

Sakrę otrzymał w katedrze warszawsko-praskiej z rąk arcybiskupa Henryka Hosera. Wspominając swoją posługę, biskup Marek Solarczyk zwraca uwagę na znaczenie spotkań z wiernymi i kapłanami oraz doświadczeń, które przyniosła mu droga biskupiego powołania.

Marek Solarczyk urodził się 13 kwietnia 1967 roku w Wołominie. Pochodzi z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Duczkach. Po ukończeniu Technikum Samochodowego w Warszawie, gdzie zdobył wykształcenie mechanika samochodowego, w 1986 roku wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1992 roku w katedrze warszawsko-praskiej. Następnie pracował jako wikariusz w parafii świętego Feliksa w Marysinie Wawerskim, a później w katedrze warszawsko-praskiej. Od 1993 roku uczył religii w VIII Liceum Ogólnokształcącym imienia Władysława IV w Warszawie.

W maju 1999 roku uzyskał doktorat z historii Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. W latach 2005–2009 pełnił funkcję wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego diecezji warszawsko-praskiej. W czerwcu 2009 roku został proboszczem parafii katedralnej na warszawskiej Pradze. W 2014 roku otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej.

8 października 2011 roku mianowano go biskupem pomocniczym diecezji warszawsko-praskiej. Sakrę biskupią przyjął 19 listopada 2011 roku w katedrze pod wezwaniem Świętych Michała Archanioła i Floriana Męczennika na warszawskiej Pradze. Głównym konsekratorem był arcybiskup Henryk Hoser, ówczesny biskup diecezjalny warszawsko-praski. W uroczystości uczestniczyli także jego poprzednicy: Sławoj Leszek Głódź, arcybiskup metropolita gdański, oraz Kazimierz Romaniuk, biskup senior warszawsko-praski.

Jako dewizę biskupią Marek Solarczyk przyjął słowa „Omnia possibilia credenti" (Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy).

27 stycznia 2021 roku odbył się ingres biskupa Marka Solarczyka do katedry w Radomiu. Objął wówczas urząd ordynariusza diecezji radomskiej, zastępując biskupa Henryka Tomasika, który kierował diecezją od 2009 roku. Wcześniej biskup Tomasik zastąpił na tym stanowisku biskupa Zygmunta Zimowskiego.

Rocznica przyjęcia sakry jest dla hierarchy okazją do wspomnienia doświadczeń związanych z biskupią posługą. Solarczyk zwrócił uwagę na znaczenie apostolskiego powołania i wzór, jaki pozostawili pierwsi uczniowie Chrystusa.

- Oni są wzorem, przykładem i świadectwem tego, jak należy przeżywać życie, również i w tej posłudze - powiedział hierarcha.

Podkreślił, że piętnaście lat biskupstwa było czasem wielu doświadczeń i wyzwań, ale także nadziei związanej z obecnością Boga w codziennej posłudze.

- Wierzę, że to również Boży czas, niosący różne sytuacje i wyzwania, ale przede wszystkim dający nadzieję, że Bóg na tej ścieżce prowadzi i umacnia - podkreślił ordynariusz radomski.

Biskup Marek Solarczyk podkreślił również znaczenie wspólnoty, którą tworzą wierni diecezji radomskiej. Zwrócił uwagę, że jej członkowie są ważną częścią jego drogi i biskupiej posługi.

- To Bóg mnie posłał do tej diecezji, podobnie jak Chrystus uczynił to z apostołami. Bóg mnie złączył z wami, drodzy diecezjanie, i wszyscy tworzymy wspólnotę diecezji radomskiej. To jest wielkie bogactwo darów, doświadczeń, tego wszystkiego, co jest świadectwem życia i wiary - mówił biskup Solarczyk.

Wśród stałych elementów jego pracy znajdują się wizyty w parafiach, podczas których udziela sakramentu bierzmowania. Towarzyszą im także spotkania z kapłanami. Hierarcha przyznał, że skala doświadczeń związanych z tą posługą okazała się większa, niż przewidywał przed przyjęciem sakry.

- Dlatego można tu zauważyć pewną dynamikę życia biskupa w tym, gdzie był i co zrobił, ale zaświadczam wam, moi drodzy, że przyjmując sakrament święceń w stopniu biskupa, nie spodziewałem się, że wejdę w tak wiele duchowych tajemnic i doświadczeń - zakończył biskup Marek Solarczyk.

Ordynariusz radomski jest również aktywny w mediach społecznościowych. Jego profil na Facebooku lubi ponad 57 tysięcy osób, natomiast konto na platformie X obserwuje prawie osiem tysięcy użytkowników.

eprasa.pl 99b2ca23bd

ZWOLEŃ

Ponad milion złotych na nowoczesny sprzęt dla szpitala. Wyposażenie trafi do trzech poradni

Placówka kupi nowoczesny sprzęt do diagnostyki chorób oczu, serca i narządu słuchu. Jest już umowa

oprac. Patryk Samborski



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ZWOLENIU

Większość z ponad 1,1 miliona złotych na nowy sprzęt dla szpitala w Zwoleniu pochodzić będzie z dofinansowania z budżetu województwa mazowieckiego

W środę, 18 listopada, przedstawiciele samorządu województwa, powiatu i szpitala w Zwoleniu podpisali umowę dotyczącą inwestycji wartej ponad 1,1 miliona złotych. Zakupy obejmą także sprzęt komputerowy i udogodnienia dla pacjentów. Większość tej kwoty pokryje dofinansowanie z budżetu samorządu województwa mazowieckiego.

Pod dokumentem o dofinansowanie inwestycji podpisy złożyli wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski, starosta zwoleński Andrzej Skorek oraz dyrektor placówki Zbigniew Młynek.

W spotkaniu uczestniczyli także wicestarosta Kinga Kołaga, przewodniczący Rady Powiatu Zwoleńskiego Edward Rybak, wiceprzewodniczący rady Stanisław Bartosiewicz, członek Zarządu Powiatu Mirosław Chołuj, burmistrz Zwolenia Arkadiusz Sulima oraz jego zastępca Grzegorz Molendowski.

- Systematycznie inwestujemy w rozwój naszej placówki medycznej, ponieważ zależy nam na tym, aby mieszkańcy powiatu zwoleńskiego mieli dostęp do nowoczesnej diagnostyki i specjalistycznego leczenia jak najbliżej miejsca zamieszkania. Zakup tak szerokiego zakresu wyposażenia pozwoli znacząco podnieść standard świadczonych usług, a lekarzom zapewni lepsze warunki pracy. Co niezwykle istotne, aż 85 procent kosztów inwestycji zostanie pokrytych z dofinansowania, a powiat zwoleński zabezpieczy pozostałe 15 procent. Dziękuję wicemarszałkowi Rafałowi Rajkowskiemu oraz Zarządowi Województwa Mazowieckiego za wsparcie i bardzo dobrą współpracę. To konkretne działania, które przekładają się na poprawę bezpieczeństwa zdrowotnego naszych mieszkańców - powiedział Andrzej Skorek, starosta zwoleński.

Największą część zakupów otrzyma poradnia okulistyczna. Szpital przeznaczy na jej wyposażenie blisko 554 tysięcy złotych i kupi sześć urządzeń oraz elementów wyposażenia.

Najwięcej, 280 tysięcy złotych, placówka przeznaczy na specjalistyczny laser okulistyczny. Lekarze będą wykorzystywać go między innymi podczas zabiegów stosowanych w leczeniu zaćmy wtórnej i jaskry. Za 130 tysięcy złotych szpital kupi analizator pola widzenia, który pomoże dokładniej wykrywać zmiany związane z chorobami oczu.

Lista zakupów obejmuje również aparat USG gałki ocznej za 60 tysięcy złotych, tonometr do bezkontaktowego pomiaru ciśnienia wewnątrzgałkowego za 46 tysięcy złotych oraz lampę szczelinową z tonometrem za ponad 30 tysięcy złotych. Poradnia otrzyma także specjalistyczny stół transportowo-zabiegowy.

Nowe urządzenia otrzyma także poradnia otolaryngologiczna. Szpital kupi dla niej mikroskop diagnostyczno-zabiegowy za 45,5 tysięcy złotych oraz urządzenie do badania słuchu za 34,5 tysięcy złotych. Poradnia otrzyma również sprzęt wykorzystywany podczas badań i zabiegów laryngologicznych. Na liście zakupów znalazły się elektrokoagulator, lampa czołowa, stolik instrumentalny oraz stół zabiegowy.

Nowe wyposażenie trafi również do poradni kardiologicznej. Najdroższym urządzeniem będzie ultrasonograf za 200 tysięcy złotych, który lekarze wykorzystają do badań serca i układu krążenia. Poradnia otrzyma także urządzenia do długotrwałego monitorowania pracy serca i ciśnienia tętniczego, aparat EKG oraz specjalistyczną wagę ze wzrostomierzem.

Nowe urządzenia pomogą lekarzom diagnozować schorzenia kardiologiczne i monitorować stan zdrowia pacjentów. Wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski podkreślił, że wsparcie mniejszych placówek pozwala zwiększać dostępność specjalistycznych świadczeń poza dużymi ośrodkami.

- Inwestowanie w nowoczesny sprzęt medyczny to inwestowanie w zdrowie mieszkańców Mazowsza. Zależy nam, aby również w mniejszych ośrodkach pacjenci mieli dostęp do wysokiej jakości diagnostyki i leczenia. Cieszę się, że możemy wspierać rozwój placówki w Zwoleniu, ponieważ takie przedsięwzięcia realnie poprawiają dostępność usług medycznych - podkreślił Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Inwestycja nie ogranicza się do zakupu aparatury medycznej. Szpital zmodernizuje również zaplecze informatyczne. Kupi 12 nowych komputerów i dwa serwery, których łączna wartość wynosi blisko 195 tysięcy złotych. Nowy sprzęt ma usprawnić działanie systemów informatycznych oraz pracę z dokumentacją medyczną.

GMINA STARA BŁOTNICA

Trwają budowa nowoczesnej sali gimnastycznej oraz remont szkoły

Izabela Kozakiewicz

W Starym Goździe także jesienią trwają intensywne prace przy budowie nowej sali gimnastycznej dla Publicznej Szkoły Podstawowej. Już są murowane ściany budynku. To będzie nowoczesny obiekt dla uczniów podstawówki, ale także dla mieszkańców.



FOT. UG STARA BŁOTNICA

Sala gimnastyczna jest budowana przy Publicznej Szkole Podstawowej w Starym Goździe w gminie Stara Błotnica

Nowa sala gimnastyczna jest budowana tuż obok Publicznej Szkoły Podstawowej w Starym Goździe. Będzie miała łącznik z budynkiem głównym. Prace ruszyły w czerwcu tego roku. Teraz już mury pną się do góry.

Równolegle ekipy prowadzą też remont budynku szkolnego. W nim wymieniane są instalacje, układane tynki, uczniowie będą mieli nowe łazienki. Część prac już została wykonana w wakacje. - Ekipy pracują także podczas dni wolnych, wykorzystają przerwę świąteczną, ferie. Harmonogram prac jest układany w porozumieniu z panią dyrektor - mówi Marcin Kozdrach, wójt gminy Stara Błotnica

REKLAMA 0211609545



eprasa.pl 99b2ca23bd

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię inspektora nadzoru budowlanego budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy:biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Zatrudnię kierownika budowy budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Usługi

PORZĄDKOWE

PRANIE podciśnieniowe dywanów, tapicerek, tel. 606 429 802, www. robson-pranie.pl

INNE

KOŁDREX Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. 534-222-122

NAPRAWA pomp wodnych 604200271

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

REKLAMA 4611455892

ANDRZEJ CHUDY
KURSY NA
SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
WARSZTATY INSTRUKTORSKIE
22 XI godz. 10:00
KURSY PRAWA JAZDY
23 XI 15⁰⁰ AB
UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET
2 XII 15⁰⁰ CD
KAT. AB CD C-E
Kielce, ul. Żytnia 20 41-366-08-62
www.szkolachudy.pl 602-299-279

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia
Dzień dobry w poniedziałek
Kup dziennik z dodatkiem Sportowy24
echodnia.eu

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011615429

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta i Gminy Wodzisław

informuje, o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wodzisławiu, ul. Krakowska 6 w dniach **od 20.11.2026 r. do 11.12.2026 r. wykazu nieruchomości** przeznaczonej do:

- do użyczenia w drodze bezprzetargowej
  - część działki nr 39 obręb Dębiany zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 164/2026 z dnia 17 listopada 2026 r.

REKLAMA 0011611480

Gmina Brenna

WÓJTA GMINY BRENNA

OGŁASZA

PIERWSZY PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej obiektami dawnej Stanicy Harcerskiej, położonej w Górkach Wielkich, oznaczonej jako działka nr 64/1, obręb Górki Wielkie, o powierzchni 2,8004 ha, objętej księgą wieczystą nr BB1C/00078917/6.

Zespół zabudowy wraz z parkiem wpisany jest do rejestru zabytków województwa śląskiego pod nr A/580/2019.

Cena wywoławcza: 3 400 000,00 zł (zwolniona z VAT). Od ceny osiągniętej w przetargu może zostać udzielona bonifikata w wysokości 70%, na wniosek nabywcy, zgodnie z uchwałą Nr XXIX/268/26 Rady Gminy Brenna z dnia 28 września 2026 r.

Warunkiem sprzedaży **jest ustanowienie na rzecz Gminy Brenna nieodpłatnego prawa użytkowania części nieruchomości o powierzchni 1,3709 ha, stanowiącej teren parku, na czas nieoznaczony.**

Wadium: 340 000,00 zł należy wpłacić na rachunek bankowy Gminy Brenna nr 49 8111 0009 2001 0036 9950 0004 w terminie **do dnia 21 stycznia 2027 r**. Za termin wniesienia wadium uznaje się dzień wpływu środków na rachunek Gminy.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Urzędu Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77, **do dnia 21 stycznia 2027 r. do godz. 14:00.**

Część jawna przetargu odbędzie się 25 stycznia 2027 r. o godz. 9:00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77.

Pełna dokumentacja przetargowa, w tym szczegółowe warunki przetargu oraz wzory zgłoszeń i ofert, dostępna jest: w Urzędzie Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77, pok. nr 23 (II piętro), na stronach internetowych: **bip.brenna.org.pl** oraz **www.brenna.org.pl.** Dodatkowe informacje: tel. 33 8536 222 wew. 223 w godzinach pracy urzędu.

REKLAMA 0011614275

Krasocin, 20.11.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Krasocin

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.), w związku z uchwałą nr LXVII/586/23 Rady Gminy Krasocin z dnia 28 grudnia 2023r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Krasocin, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Krasocin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które będą prowadzone w terminie od dnia 23.11.2026 r. do dnia 22.12.2026 r.** w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w terminie **od dnia 23.11.2026 r. do dnia 22.12.2026 r.**;
2. Spotkania otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego gminy Krasocin, które odbędą się w dniach:
   – 9.12.2026 r. w godz. 16:00-18:00 w sali gimnastycznej w Zespole Placówek Oświatowych im. rtm. Witolda Pileckiego w Krasocinie, ul. Floriańska 1, 29-105 Krasocin,
   – 10.12.2026 r. w godz. 10:00-12:00 w głównej sali Centrum Kultury w Olesznie im. sierżanta sztabowego Michaela Ollisa, ul. Kielecka 19, 29-105 Oleszno,
   – 10.12.2026 r. w godz. 16:00-18:00 w sali gimnastycznej w Zespole Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Bukowie;
3. Dyżury projektanta planu ogólnego gminy Krasocin, które odbędą się w dniach**:**
   – 9.12.2026 r. w godz. 18:00-20:00 w sali gimnastycznej w Zespole Placówek Oświatowych im. rtm. Witolda Pileckiego w Krasocinie, ul. Floriańska 1, 29-105 Krasocin;
   – 10.12.2026 r. w godz. 12:00-14:00 w głównej sali Centrum Kultury w Olesznie im. sierżanta sztabowego Michaela Ollisa, ul. Kielecka 19, 29-105 Oleszno;
   – 10.12.2026 r. w godz. 18:00-20:00 w sali gimnastycznej w Zespole Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Bukowie, ul. Szkolna 8, 29-105 Krasocin.

W konsultacjach społecznych planu ogólnego gminy Krasocin nie obowiązuje rejonizacja. Zainteresowani mogą wziąć udział w spotkaniu konsultacyjnym w dowolnie wybranej miejscowości i terminie, niezależnie od miejsca swojego zamieszkania.

Z projektem planu ogólnego gminy Krasocin wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko w czasie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Krasocin w zakładce: Komunikaty i ogłoszenia (http://bip.krasocin.com.pl/31/ogloszenia-i-komunikaty.html), w Rejestrze Urbanistycznym oraz w siedzibie Urzędu Gminy Krasocin przy ul. Macierzy Szkolnej 1, 29-105 Krasocin, w godzinach pracy urzędu, w Referacie Inwestycji (pokój nr 15, II piętro).

Zainteresowani mogą składać uwagi dotyczące ww. planu ogólnego na piśmie utrwalonym w postaci:

- papierowej – osobiście lub drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Krasocin przy ul. Macierzy Szkolnej 1, 29-105 Krasocin,
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: skrzynki podawczej (na adres skrzynki e-Doręczeń: AE:PL-77746-19191-GAAVI-34 lub na adres elektronicznej skrzynki podawczej: /6e6vmxa37e/SkrytkaESP) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub za pomocą poczty elektronicznej (na adres: gmina@krasocin.com.pl).

Uwagę do projektu planu ogólnego gminy Krasocin należy złożyć na **formularzu**, dostępnym na stronie BIP Urzędu Gminy Krasocin (http://bip.krasocin.com.pl/1483/wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html) podając swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także wskazując, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, z możliwością podania dodatkowych danych do kontaktu, takich jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Po zakończeniu konsultacji społecznych zostanie opracowany raport podsumowujący przebieg konsultacji, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji, które zostaną opublikowane na stronie BIP oraz w Rejestrze Urbanistycznym wraz z projektem planu ogólnego z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu ogólnego informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi **od dnia 23.11.2026 r. do dnia 22.12.2026 r.** w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres: Urząd Gminy Krasocin przy ul. Macierzy Szkolnej 1, 29-105 Krasocin, na adres skrzynki e-Doręczeń: AE:PL-77746-19191-GAAVI-34, na adres Elektronicznej Skrzynki Podawczej: /6e6vmxa37e/SkrytkaESP lub na adres poczty elektronicznej: gmina@krasocin.com.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Krasocin.

Wójt Gminy Krasocin
/-/ Ireneusz Gliściński

eprasa.pl 99b2ca23bd

FOKUS

• **W październiku** br. zarejestrowano w Polsce o 9 proc. mniej nowych osobowych samochodów całkowicie elektrycznych

POLITYKA

Bogdan Święczkowski i jego zastępca Bartłomiej Sochański bez immunitetów

Obaj, podobnie jak opozycja i Pałac Prezydencki, nie uznają decyzji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ale śledczy i tak mogą stawiać im zarzuty

Dorota Kowalska

No i stało się. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego pozbawiło immunitetu Bogdana Święczkowskiego i Bartłomieja Sochańskiego, a tym samym zezwoliło na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej obu sędziów. Zgromadzenie nie wyraziło natomiast zgody na pozbawienie wolności Święczkowskiego – zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Śledczy formułują wobec niego kilka zarzutów. Pierwsze dwa dotyczą okresu, gdy Święczkowski pełnił funkcję prokuratora krajowego. Prokuratura zarzuca mu przekroczenie uprawnień i uporczywe naruszanie praw pracowniczych poprzez wielokrotne, przymusowe delegowanie dziewięciu prokuratorów. Drugi zarzut z tamtego okresu wiąże się z nadużyciem władzy przy nadzorze nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi, a to miało skutkować bezprawnym zapoznaniem się z tajemnicą obrończą i adwokacką oraz jej ujawnieniem osobom postronnym.

Kolejne dwa zarzuty dotyczą jego działalności w Trybunale Konstytucyjnym – w tym wypadku mówimy o zarzucie niedopełnienia obowiązków i łamaniu praw pracowniczych poprzez niedopuszczanie prawidłowo wybranych sędziów TK do orzekania oraz naruszeniu nietykalności cielesnej innego sędziego.

Co do Bartłomieja Sochańskiego, prokuratura chce mu postawić zarzut niedopełnienia obowiązków oraz uporczywego naruszania praw pracowniczych w związku z blokowaniem innych, prawidłowo wybranych sędziów przed wykonywaniem ich pracy orzeczniczej.

Święczkowski po decyzjach zgromadzenia zjawił się przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przekonywał, że nie będą one miały skutków prawnych. – Nie obawiam się przesłuchania przez prokuraturę, nie obawiam się sądów. Nigdy nie popełniłem przestępstwa – podkreślał i zapowiedział, że „legalni sędziowie TK będą działać przez jakiś czas na uchodźstwie".



FOT. PIOTR NOWAK

– Nie obawiam się przesłuchania przez prokuraturę, nie obawiam się sądów – przekonuje Bogdan Święczkowski

– Będziemy podejmować działania. One są na bardzo zaawansowanym etapie, żeby mieć jakieś biuro. Będziemy, na ile pozwoli nam wsparcie obywateli, a także nasze możliwości finansowe, prowadzić dalej działalność administracyjną, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, żeby pracownicy mieli możliwość pobierania wynagrodzeń, żeby wiedzieli, kto jest legalnym prezesem TK – oświadczył Święczkowski.

Bartłomiej Sochański, który także został pozbawiony immunitetu, również nie uznaje decyzji swoich kolegów. – Zapoznałem się z komunikatem państwa z Trybunału, zrozumiałem go i podtrzymuję swoje zdanie. Nie uznaję tej decyzji, co ma wymiar tak prawny, jak i faktyczny – oznajmił Onetowi sędzia Bartłomiej Sochański. – Po pierwsze, to zgodność tego komunikatu z prawem. Tu uważam, że decyzja tego gremium, które uważa się za Zgromadzenie, jest z gruntu niezgodna z prawem. Zgromadzenie było nieprawidłowo zwołane, nieprawidłowy był jego skład i nie było prawidłowego kworum. Osoby, które decydowały, nie są bezstronne – tłumaczył.

Dodał, że „w kwestii praktycznej stanu wojennego też nie uznawał, ale kartki pobierał".

– Uważam, że przez całe życie dawałem sobie radę bez immunitetu, to i teraz też dam sobie radę. A to, co zobaczyłem na papierze jako „uchwałę" Zgromadzenia, jest tak niedorzeczne, że mam nadzieję, że prokuratura nie będzie stawiać tych zarzutów – podsumował sędzia Sochański.

Decyzję TK skomentował minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. „Trybunał Konstytucyjny zdecydował. Prokuratura może teraz stawiać zarzuty. Nikt nie stoi ponad prawem" – napisał na platformie X Waldemar Żurek.

Politycy koalicji rządzącej wypowiadali się w podobnym tonie. „Święczkowski i Sochański pozbawieni immunitetu! Kolega Ziobry chciał się ukryć w Trybunale przed odpowiedzialnością. To mu się nie uda. Koniec z bezkarnością PiS-owskich funkcjonariuszy w sądach i trybunałach" – stwierdziła europosłanka Koalicji Obywatelskiej Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Inna europosłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło, podkreśliła, że to „koniec bezkarności, a teraz wszystko w rękach wymiaru sprawiedliwości". Do decyzji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego odniósł się również poseł Lewicy Tomasz Trela.

„Sędzia »na telefon Kaczyńskiego«, Święczkowski, bez immunitetu. Teraz zarzuty, szybki akt oskarżenia i decyzja niezawisłego Sądu" – napisał.

Opozycja, jak można się było spodziewać, stanęła murem za sędziami Święczkowskim i Sochańskim. – Bójcie się odpowiedzialności za to, co zrobiliście! Presja ma sens. Brawa i podziękowania dla obrońców Trybunału Konstytucyjnego. Choć ten komunikat uzurpatorów i tak jest bezprawny, to widać, że ta zorganizowana grupa przestępcza się przestraszyła. I słusznie – ocenił Przemysław Czarnek z Prawa i Sprawiedliwości.

Z kolei poseł Michał Wójcik grzmiał, że „nie było żadnego legalnego zgromadzenia sędziów TK. Było spotkanie przy kawce grupy przyznającej sobie prawa, które zostało zmiażdżone prawnie przez SN. Niewątpliwie dziś władza doznała ogromnej porażki".

Reprezentujący Święczkowskiego mecenas Bartosz Lewandowski też nie uznaje decyzji zgromadzenia. „Wbrew temu, co zostało stwierdzone w tym komunikacie, żadne »Zgromadzenie Ogólne« TK nie wyraziło zgody na pociągnięcie Prezesa TK sędziego Bogdana Świeczkowskiego oraz wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego do odpowiedzialności karnej. Nie było ani kworum do uczynienia tego, ani nie zostało zwołane przez uprawniony podmiot, a także w przepisanej formie. O pogwałceniu prawa do obrony już nie wspomnę" – napisał Lewandowski na platformie X.

Pałac Prezydencki od samego początku sporu wokół TK stoi po stronie opozycji, więc opinia jego przedstawicieli nikogo nie powinna dziwić.

– Ona jest w kontrze do prawa, w kontrze do konstytucji, w kontrze do logiki prawnej, a także w kontrze do takiej elementarnej etyki, moralności, myślenia o państwie – skomentował decyzję o odebraniu immunitetu Bogdanowi Święczkowskiemu szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki.

PAP

KRÓTKO

Śląskie

Zabił i upozorował wypadek. Posiedzi 25 lat

Prawomocna jest już kara 25 lat więzienia dla Andrzeja J., oskarżonego o zabójstwo upozorowane na nieszczęśliwy wypadek. Sąd nie miał wątpliwości, że w 2021 r. w Roszkowie (Śląskie) mężczyzna zatopił w stawie samochód, w którym spała jego 34-letnia partnerka. Kobieta utonęła. Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał wczoraj wyrok w tym poszlakowym procesie. Andrzej J. do końca nie przyznawał się do winy, obrona wniosła o jego uniewinnienie. PAP

Gorzów Wielkopolski

Odpowiedzą za posiadanie treści pedofilskich

Do pięciu lat więzienia grozi czterem mężczyznom podejrzanym o posiadanie treści pedofilskich – filmów i zdjęć. Zarzuty z tym związane przedstawiła im gorzowska Prokuratura Okręgowa. Do ich zatrzymania doszło podczas ogólnopolskiej akcji zwalczania tego rodzaju przestępczości. Postępowanie jest w toku, a prowadzący je prokurator nadal gromadzi i analizuje zabezpieczony materiał dowodowy. PAP

Partie

Paweł Śliz wystartuje na szefa partii Polska 2050

Obecny wiceszef klubu Polski 2050 Paweł Śliz ogłosił wczoraj start w wyborach na szefa partii.
– Polska 2050 potrzebuje lidera, który będzie potrafił odbudować struktury formacji w regionach. Chciałbym przywrócić Polsce 2050 blask, który przyciągnął do niej ludzi – podkreślił Śliz. O swoim starcie Śliz poinformował podczas briefingu prasowego w Sejmie. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Optyka ściskania się prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Rosji Władimirem Putinem, nazywania go przyjacielem, wywołuje u nas pewien niepokój

RADOSŁAW SIKORSKI,
wicepremier, szef MSZ

eprasa.pl 99b2ca23bd

BERLIN

Szczyt koalicji chętnych: Żadnych porozumień kosztem Kijowa lub Europy

oprac. Alina Mazurska

Wczoraj w Urzędzie Kanclerskim w Berlinie spotkali się szefowie państw i rządów koalicji chętnych wspierających Ukrainę. W stolicy Niemiec byli też wysłannicy prezydenta USA Donalda Trumpa, Steve Witkoff i Jared Kushner.

Szczytowi, zwołanemu przez kanclerza Niemiec Friedricha Merza, przewodniczyli także prezydent Francji Emmanuel Macron i premier Wielkiej Brytanii Andy Burnham. W spotkaniu wzięli udział m.in. prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, prezydent Finlandii Alexander Stubb i premier Czech Andrej Babisz. Polskę reprezentował premier Donald Tusk.

W Berlinie obecni byli też amerykańscy negocjatorzy; na ich obecności szczególnie zależało stronie niemieckiej. Witkoff i Kushner spotkali się również w Berlinie z powołanym w piątek (tydzień temu) zespołem, który ma reprezentować Europę w negocjacjach w sprawie zakończenia rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie. Uzgodniono, że zespół będą tworzyć przedstawiciele krajów E5 – Polski, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch – oraz instytucji unijnych.

Do podobnego spotkania doszło w grudniu ubiegłego roku; również wtedy w Berlinie pojawili się Witkoff i Kushner. Liderzy krajów europejskich uczestniczących w tamtym szczycie, w tym premier Tusk, przekazali we wspólnym oświadczeniu, że w ramach gwarancji bezpieczeństwa zapewnią Ukrainie trwałe i znaczące wsparcie w utrzymaniu jej sił zbrojnych na poziomie 800 tys. żołnierzy w czasie pokoju.

Koalicja chętnych została utworzona w marcu 2025 r. z inicjatywy Wielkiej Brytanii i Francji. Należy do niej ponad 30 państw wspierających Kijów finansowo, militarnie, logistycznie i politycznie.

Zgodnie ze źródłem w administracji USA, na które powołuje się m.in. portal Axios, spotkanie w Berlinie i wizyta Trumpa w Chinach stanowią skoordynowany wysiłek dyplomatyczny strony amerykańskiej. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Szczyt w Urzędzie Kanclerskim w Berlinie zwołał kanclerz Niemiec Friedrich Merz

SHENZHEN

Xi wezwał do budowy świata wolnego od broni jądrowej

oprac. Alina Mazurska

Chiński przywódca Xi Jinping zaapelował wczoraj do liderów USA i Rosji, Donalda Trumpa i Władimira Putina, o dążenie do budowy świata wolnego od broni atomowej. Historyczne rozmowy odbyły się na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku w Shenzhen.

– Broń jądrowa to wiszący nad ludzkością miecz Damoklesa; powinna zostać całkowicie zakazana i doszczętnie zniszczona, by ostatecznie zbudować świat wolny od broni atomowej – oświadczył Xi cytowany przez państwową agencję Xinhua. Podkreślił, że wojny nuklearnej nie da się wygrać ani nie wolno jej toczyć, dlatego należy podjąć wszelkie wysiłki, aby jej zapobiec oraz przestrzegać Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 roku.

Amerykański prezydent powiedział w przemówieniu otwierającym, że jednym z tematów pierwszego w historii spotkania liderów trzech państw będzie wojna między Rosją a Ukrainą. – Odbyliśmy już z prezydentem Putinem długą rozmowę na ten temat. Myślę, że sprawy idą do przodu – oświadczył Trump. Amerykański przywódca rozmawiał bezpośrednio z Putinem w kuluarach APEC wczoraj przed południem. Wyraził przy tym nadzieję, że „obie strony konfliktu" chciałyby jego zakończenia. Podobną deklarację, dotyczącą poruszenia tematu rosyjskiej agresji na Ukrainę, Trump złożył przed wcześniejszym spotkaniem bilateralnym z Xi. Jak przekazał później resort dyplomacji ChRL, obaj liderzy, oprócz kwestii dotyczących stosunków bilateralnych, „wymienili również poglądy na temat zagadnień międzynarodowych i regionalnych, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania".



FOT. PAP/EPA

Historyczne, trwające blisko 90 minut rozmowy przywódców mocarstw odbyły się na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Shenzhen

Do kwestii ukraińskiej odniósł się również Władimir Putin. Rosyjski przywódca przypomniał, że Rosja, Chiny i USA, jako państwa zwycięskie w II wojnie światowej, ponoszą wspólną odpowiedzialność za pokój. Wskazał też na konieczność ochrony systemu prawa międzynarodowego opartego na Karcie Narodów Zjednoczonych. – Nasze kraje mają wiele wspólnych interesów w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych, w tym oczywiście konfliktu w Ukrainie – oświadczył Putin. Dodał, że mocarstwa łączą też interesy dotyczące walki z terroryzmem międzynarodowym i przestępczością zorganizowaną. W ocenie Putina państwa te powinny również omówić kwestie bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego.

Podczas rozmów toczonych w odizolowanym od reszty miasta kurorcie Kylin Villa Xi przedstawił cztery zasady relacji między wielkimi mocarstwami: wzajemny szacunek dla suwerenności i integralności terytorialnej, pokojowe współistnienie, współpraca przynosząca obopólne korzyści oraz stały dialog. Wezwał do odrzucenia zimnowojennej mentalności, ostrzegł przed zrywaniem globalnych łańcuchów dostaw i argumentował, że Chiny, Rosja i USA powinny wspólnie skłaniać strony konfliktów do rozwiązywania sporów środkami politycznymi i dyplomatycznymi.

Szczyt Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku w chińskim Shenzhen to pierwsze wydarzenie w historii, podczas którego przywódcy USA, Chin i Rosji zasiedli do bezpośrednich rozmów o globalnym bezpieczeństwie w formacie trójstronnym. **PAP**

BUDAPESZT

Sikorski: Wracamy do tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej

oprac. Alina Mazurska

Wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski przebywał wczoraj z jednodniową wizytą w Budapeszcie. Szef MSZ spotkał się tam ze swoją węgierską odpowiedniczką Anitą Orban.

Podróż Sikorskiego do stolicy Węgier jest pierwszą wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych w tym mieście od 2020 r. Ma stanowić kontynuację dialogu nawiązanego w maju – podczas pierwszego spotkania ministrów, przy okazji wizyty węgierskiego premiera Petera Magyara w Polsce.

Radosław Sikorski przed wylotem do Budapesztu powiedział, że Polska i Węgry wracają do tradycyjnej przyjaźni. Podkreślił, że oba kraje łączy obecnie udział w programie SAFE, a także wspólna agenda dot. UE i unijnego budżetu.

Podczas wizyty szefowie dyplomacji Polski i Węgier wspólnie złożyli wieniec przed pomnikiem Józefa Bema – bohatera narodowego Polski i Węgier.

Sikorski wziął też udział w konferencji Budapest Security Forum, podczas której wygłosił wykład wprowadzający. Konferencja stanowi okazję do wymiany poglądów na temat bieżących wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa, przed którymi stoi wspólnota transatlantycka.

W Budapeszcie ministrowi Sikorskiemu towarzyszyli przedstawiciele polskich firm z sektora zbrojeniowego i technologii podwójnego zastosowania, które mają w swojej ofercie m.in. nowoczesne systemy dronowe i przeciwdronowe, technologie kosmiczne, a także sprzęt logistyczny. **PAP**

WOJNA W UKRAINIE

Kolejny ukraiński atak na Most Krymski

Kazimierz Sikorski

Siły ukraińskie ponownie uderzyły w rosyjski Most Krymski. Ruch kolejowy został wstrzymany.

Siergiej Aksionow, ustanowiony przez Rosję przywódca Krymu, potwierdził, że obiekt został ponownie zaatakowany w czwartek tuż po północy czasu lokalnego. – W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał. Specjaliści dokonają oceny zniszczeń – dodał.

Most Krymski, zbudowany po okupacji Krymu przez Rosję w 2014 roku, stanowi dla rosyjskich sił zbrojnych kluczowy szlak zaopatrzeniowy i transportowy prowadzący na okupowane terytoria Ukrainy.

17 listopada, po siedmioetapowej operacji prowadzonej przez kilka tygodni, ukraińskie pociski sprawiły, że fragment mostu runął na dno cieśniny Kerczeńskiej. Choć ruch samochodowy został wówczas wstrzymany, połączenie kolejowe na pozostałej części przeprawy funkcjonowało nadal.

Obiekt, mierzący 19 km, jest najdłuższym mostem na kontynencie europejskim; łączy rosyjski Kraj Krasnodarski z okupowanym Krymem. Most był wielokrotnie celem ukraińskich ataków – w październiku 2022 r. oraz w lipcu 2023 r. doznał poważnych uszkodzeń, choć żadne z tych uderzeń nie doprowadziło do całkowitego wyłączenia go z eksploatacji. Po atakach z 17 listopada Rosja zapowiedziała odbudowę Mostu Krymskiego; eksperci twierdzą, że naprawy mogą potrwać rok lub dłużej i wymagać zaangażowania znacznych zasobów.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Nie milkną echa tragedii w Krakowie. Co ustalili śledczy w ostatnich dniach? – **Strona 14**

MŁODZI, CO Z WAMI?

– **Strony 12-13**



BT

eprasa.pl 99b2ca23bd

SPOŁECZEŃSTWO

Co dzieje się z młodymi ludźmi? Dlaczego tak się radykalizują?

Atak terrorystyczny w Krakowie, ataki uczniów-nożowników w polskich szkołach, zatrzymania nastolatków zafascynowanych neonazistowskimi organizacjami terrorystycznymi. Za wszystkimi tymi wydarzeniami stoją bardzo młodzi ludzi. Eksperci nie mają wątpliwości: środowiska ekstremistyczne w całej Europie nabrały w ostatnich latach nowej energii, a internet stał się potężnym narzędziem radykalizacji

Dorota Kowalska

Kraków, Ostrów Świętokrzyski, Ostrołęka, Warszawa - to już nie jest pojedynczy przypadek. To cała seria dramatycznych zdarzeń, które powinny niepokoić.

Zacznijmy od ostatniego z nich. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała właśnie trzech młodych Polaków: 16-latka i dwóch 17-latków, związanych z międzynarodowym środowiskiem neonazistowskim.

- Młodzież sięga po bardzo radykalne idee. W ich głowach rodzi się pomysł przemocy i współdziałania. To bardzo groźne – stwierdził minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak. Przypomniał o raporcie ABW, w którym mowa była o postępującej radykalizacji polskiej młodzieży.

W przypadku trzech zatrzymanych nastolatków nie ma mowy o jakimś wybryku, samotnym wilku buszującym w sieci, ale o grupie planującej zamach terrorystyczny.

- Za pośrednictwem komunikatorów internetowych wymieniali się informacjami dotyczącymi domowej produkcji materiałów wybuchowych, konstruowania improwizowanej broni palnej oraz wytwarzania materiałów pirotechnicznych do bezpośredniego przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym – tłumaczył Tomasz Siemoniak.

W trakcie przeszukania domów podejrzanych funkcjonariusze znaleźli substancje chemiczne, które mogły służyć do wytwarzania materiałów wybuchowych. Dwaj 17-latkowie trafili do aresztu, ich 16-letni kolega został umieszczony w schronisku dla nieletnich. On też mocno angażował się w działalność grupy, propagował treści faszystowskie, nakłaniał innych „do naruszenia nietykalności cielesnej człowieka, z powodu jego przynależności rasowej" – to sformułowanie prawne, ale wszyscy wiemy, co się za nim kryje.

Obaj 17-latkowie zafascynowani byli organizacją Atomwaffen Division, czyli Narodowosocjalistycznym Frontem Oporu. Założył ją w 2015 roku Brandon Russell, to międzynarodowa neonazistowska organizacja terrorystyczna zamieszana w wiele morderstw dokonanych na całym świecie.

AWD posiada komórki w Europie i Ameryce Północnej, członkowie AWD są często powiązani z innymi grupami neonazistowskimi, takimi jak The Base, Order of Nine Angles (O9A) i innymi. Duża część ideologii AWD czerpie z Jamesa Masona, przywódcy Narodowosocjalistycznego Frontu Wyzwolenia (NSLF), przedstawiciela Amerykańskiej Partii Nazistowskiej (ANP). Mason chce całkowicie białego amerykańskiego państwa etnicznego, terroryzm jest dla niego narzędziem do osiągnięcia tego celu.

Nastolatkowie usłyszeli różne zarzuty, wśród nich zarzut posiadania bomby rurowej, usiłowania przerobienia wiatrówki pneumatycznej na broń palną, internetowego propagowania treści nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, udziału w zorganizowanej grupie o charakterze terrorystycznym, propagowania totalitaryzmu w internecie.

Poważna sprawa. Mówimy o młodych jeszcze osobach, dzieciakach właściwie.

Zafascynowany mordercami

Te zatrzymania nastąpiły kilka dni po największej tragedii ostatnich lat. 7 listopada 24-letni Michał Oksiński wjechał samochodem na Rynek Główny w Krakowie. Otworzył ogień do przypadkowych ludzi. Zginęło sześć osób, szesnaście innych, w tym dwóch policjantów zostało rannych. Tego samego dnia w mieszkaniu zamachowca w Ostrowcu Świętokrzyskim policja znalazła ciała jego ojca, matki i siostry. Zostali zastrzeleni. Sam sprawca ataku także został ranny, zmarł w szpitalu.

Śledczym udało się uzyskać treści z zabezpieczonego komputera młodego mężczyzny. Wynika z nich, że napastnik interesował się skrajnymi ideologiami, prokuratorzy nie precyzują jednak, czy są to ideologie skrajnie prawicowe czy lewicowe.

Wiadomo natomiast, że Oksiński był zafascynowany masowymi morderstwami i ich sprawcami, w tym norweskim zamachowcem Andersem Breivikiem, który w 2011 roku przeprowadził dwa ataki w Norwegii: zamach bombowy w Oslo i strzelaninę na obozie młodzieżówki Partii Pracy na wyspie Utoya. Zginęło wówczas 77 osób, a kilkaset zostało rannych. Breivik miał skrajnie prawicowe poglądy, pisał o nich w swoim manifeście. Oksiński był w niego wpatrzony.

- Rozmawiał cały czas o seryjnych mordercach. Fascynował się. Każdą historię znał od A do Z - opowiadał jeden ze współpracowników zamachowca reporterom „Uwagi!". - Militaria to było jego główne hobby. Kiedyś przyniósł zdjęcia swoich karabinów do pracy, żeby się pochwalić, że udało mu się zdobyć pozwolenie i kupić broń – dodał.

Jak relacjonował, Michał Oksiński twierdził, że broń posiada hobbystycznie, „po to, żeby mieć". Opowiadał kolegom z pracy, że chciałby postrzelać na dynamicznej strzelnicy, czyli takiej, która pozwala poruszać się z bronią na torze.

- Mówił to na przestrzeni ostatniego półrocza. W pracy każdy miał go za dziwaka. Kiedy ktoś chciał go zaczepić, to inny pracownik mówił coś na zasadzie: „nie denerwuj Michała, bo cię odje..." - wspominał mężczyzna.

24-latek i jego ojciec byli członkami Klubu Sportowego Świt w Starachowicach. Mieli jedenaście sztuk, dwie należały do Michała Oksińskiego.

Funkcjonariusze ABW odczytali napis znajdujący się na szafce w pokoju zamachowca. Widniał na niej skrót „GGER". Śledczy twierdzą, że chodzi o zwrot „Good Game Elliot Rodger". Dwa ostatnie słowa oznaczają Elliota Rodgera, 22-letniego studenta, sprawcę masakry w USA w 2014 roku.

W domu Michała Oksińskiego znaleziono również flagę Gadsdena. Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek zauważył, że w ostatnich latach była ona wykorzystywana przez część amerykańskich środowisk radykalnej prawicy, chociażby podczas szturmu na Kapitol w 2021 roku. Według Żurka w śledztwie pojawia się „bardzo silny wątek prawicowego ekstremizmu".

Śledczy wciąż badają tę sprawę, próbują odpowiedzieć na pytanie, co sprawiło, że młody, wydawałoby się zupełnie normalny 24-letni mężczyzna dokonał takiej rzezi. Zabił nie tylko obcych ludzi, ale własną rodzinę.

Szukają zrozumienia w sieci

Nie tylko raport ABW pokazuje skalę postępującej radykalizacji polskiej młodzieży. Mówią o tym także eksperci. Dr Konrad Ciesiołkiewicz, kierownik Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego na Uczelni Korczaka, potwierdza w rozmowie z Polską Agencją Prasową, że środowiska ekstremistyczne w całej Europie nabrały w ostatnich latach nowej energii, a internet stał się potężnym narzędziem radykalizacji. Jego zdaniem, szczególnie niepokojące jest wykorzystywanie młodych ludzi przez międzynarodowe sieci ekstremistyczne.

- Można wręcz mówić o ich „weaponizacji", czyli przekształcaniu nastolatków w narzędzia przemocy. Platformy społecznościowe, streamingowe, gamingowe i komunikatory niezwykle przyspieszają ten proces. Polska nie jest odosobniona, doświadczamy zjawisk, które od kilku lat obserwowane są w innych krajach europejskich – tłumaczy.

Europol wskazuje, że od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę nasiliło się w Europie angażowanie młodych ludzi w środowiska ekstremistyczne i różne formy przemocy, również motywowane finansowo. Mówiła o tym podczas niedawnego Forum Bezpieczeństwa w Łodzi koordynatorka służb kontrwywiadowczych NATO w Europie. Ale sprawa nie jest taka prosta, nie zawsze chodzi jedynie o udział obcych państw.

- Nie można wszystkiego tłumaczyć działalnością wrogich służb. Mamy również do czynienia z procesami społecznymi, które w pewnym sensie przegapiliśmy. Młodzi ludzie są szczególnie podatni na manipulację i narracje spiskowe, a te stanowią znakomite paliwo dla organizacji ekstremistycznych – wyjaśnia Konrad Ciesiołkiewicz.

Z badań „Między faktem a feedem", które robili, wynika, że około jednej czwartej młodych respondentów deklarowało codzienny kontakt z tego typu treściami, 64 proc. – co najmniej raz w tygodniu, a około 80 proc. – przynajmniej raz w miesiącu. To pokazuje skalę ekspozycji na przekazy, które mogą sprzyjać radykalizacji.

- W środowisku cyfrowym zaciera się granica między tym, co dzieje się w internecie, a rzeczywistym życiem. Dochodzi do rozhamowania zachowań. Jednocześnie część młodych ludzi doświadcza samotności, odrzucenia, przemocy rówieśniczej lub domowej, kryzysów psychicznych. Mogą mieć poczucie, że społeczeństwo ich odrzuciło, że przestali do niego należeć – wylicza kierownik Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego.

Tymczasem, jak tłumaczy, potrzeba przynależności jest jedną z naszych podstawowych potrzeb. Jeżeli nastolatek nie znajduje akceptacji w rodzinie czy wśród rówieśników, może szukać jej gdzie indziej, także w internecie. Tam spotyka ludzi, którzy poświęcają mu czas, podzielają jego frustrację i dają poczucie wspólnoty. Problem zaczyna się wtedy, gdy ta wspólnota opiera się na nienawiści i przemocy.

- Głębokie zanurzenie w takim środowisku może sprawić, że radykalizacja będzie postępowała niezwykle szybko. Proces, który kiedyś trwał wiele miesięcy, a nawet półtora roku, dziś może dokonać się w ciągu kilku tygodni. Oczywiście nie zawsze tak się dzieje, bo np. w przypadku sprawcy zamachu w Krakowie mieliśmy do czynienia z procesem rozciągniętym na lata – zauważa Ciesiołkiewicz.

I dodaje, że „coraz częściej obserwujemy zjawisko określane jako ekstremizm „baru sałatkowego". Młodzi ludzie wybierają elementy różnych ideologii, często wzajemnie sprzecznych, i tworzą z nich własną mieszankę. Nie mają spójnej wizji politycznej ani społecznej. Ideologia bywa jedynie narzędziem usprawiedliwiającym nienawiść do świata, który w ich przekonaniu ich odrzucił. Mówimy również o ekstremizmie nihilistycznym. W tym przypadku nie chodzi już na-

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. 123RF

Radykalizacja często polega na stopniowym przesuwaniu granicy tego, co młody człowiek uznaje za dopuszczalne

wet o zmianę rzeczywistości - sama destrukcja staje się celem. Dominuje mizantropia, pogarda wobec innych ludzi i pragnienie zemsty".

Co ważne, w internecie można zdobyć uwagę innych. Udokumentować przemoc, rozpowszechnić ją, „zbudować siebie" jako sprawcę – im brutalniejszego, tym bardziej godnego szacunku.

Naśladując zło

Pewne sygnały można jednak wyłapać. Inna rzecz, że po serii ataków w polskich szkołach, rodzice, uczniowie, nauczyciele stali się czujniejsi. Przypomnijmy, w połowie października, w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce 19-latek, uczeń tej placówki, zaatakował nożem dziewięć osób - pięcioro uczniów, dwoje nauczycieli i dwie osoby postronne.

Jakub Z., bo o nim mowa, uchodził za skrytego, trochę wycofanego. Kolegom zdradził, że w swoje urodziny będzie o nim głośno i tak się stało. Miał przy sobie nie tylko nóż. W plecaku, który także wniósł na teren szkoły, znajdował się ładunek wybuchowy domowej konstrukcji, który prawie został zdetonowany. Plecak był już w sali komputerowej, na szczęście nauczycielka wyrzuciła go przez okno.

W dniu ataku nożownika w Ostrołęce, policjanci z Sierpca zatrzymali 17-latka. Do Komendy Powiatowej Policji w tym mieście zgłosił się nauczyciel, przekazał policjantom niepokojące informacje otrzymane od swoich podopiecznych. Z jego relacji wynikało, że jeden z uczeń szkoły wśród rówieśników przekazywał informacje, że planuje w środę 7 października „zrobić coś złego w szkole".

Śledczy z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu weszli do mieszkania nastolatka, zatrzymali go. Podczas przeszukania w domu chłopaka zabezpieczono należącą do niego saszetkę, w której znajdowały się dwa noże i telefon komórkowy. W nim natrafiono na wyszukiwanie informacji dotyczących planowanego ataku.

Dzień po tragedii w Ostrołęce, 15-latek zaatakował w szkole podstawowej w miejscowości Leszczydół-Nowiny pod Wyszkowem. Wszedł na teren placówki w trakcie trwania lekcji. Na korytarzu ostrym narzędziem ugodził nożem jedną z pracownic placówki. Ranna została również nauczycielka. Hałas usłyszał dyrektor szkoły, który wyszedł ze swojego gabinetu i podjął interwencję. To on obezwładnił napastnika i przekazał wezwanym policjantom, którzy błyskawicznie pojawili się na miejscu zdarzenia. Zaatakowana pracownica placówki zmarła, kobieta miała 37 lat, ranni zostali nauczycielka i dyrektor szkoły.

Po serii ataków nastolatków w szkołach policja przeprowadziła łącznie 108 tys. kontroli w całej Polsce. Funkcjonariusze zatrzymali w sumie 167 osób. W ciągu doby schwytano ponad 30 podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego.

Czujnym trzeba być jednak cały czas. Nie dalej jak w minioną środę policjanci z Piaseczna zatrzymali 16-latkę. Od października do listopada 2026 roku na skrzynkę e-mailową jednej ze szkół ponadpodstawowych w Piasecznie trafiały informacje, że w placówce znajduje się bomba. Za każdym razem zarządzana była ewakuacja, a na miejsce przyjeżdżali pirotechnicy.

Sprawą zainteresowali się piaseczyńscy policjanci i funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Szybko ustalili dane osoby wysyłającej groźby. 16-latka została umieszczona w Policyjnej Izbie Dziecka.

Dzień wcześniej policjanci zatrzymali 16-letniego obywatela Rosji podejrzewanego o kierowanie gróźb masowego zabójstwa wobec uczniów i dyrekcji jednej ze szkół na warszawskim Ursynowie. Funkcjonariuszy o sprawie poinformowała dyrekcja placówki.

Policjanci przyjechali do szkoły i zatrzymali nieletniego. Chłopak zamieszczał w mediach społecznościowych zdjęcia z nożem i przedmiotami przypominającymi broń. Nie wiadomo, jak skończyłaby się ta historia, gdyby nie przytomność dorosłych.

Tomasz Siemoniak, koordynator służb specjalnych, nie ukrywa, że ataki nożowników w szkołach na Mazowszu zmobilizowały policję do jeszcze bardziej intensywnych działań.

- Mamy także zjawisko naśladownictwa, różne osoby próbują naśladować przemocowe działania - powiedział. I dodał, że również opinia publiczna stała się bardziej wyczulona na różnego typu sytuacje, dzieli się swoimi spostrzeżeniami ze służbami. Przemoc zaczyna się od działań, które bardzo często bagatelizowaliśmy, uznawaliśmy za całkowicie niewinne. Dzisiaj to się zmienia.

Obserwować i rozmawiać

Statystyki policyjne nie pozostawiają złudzeń: coraz więcej młodych ludzi, często nastolatków, popełnia najcięższe przestępstwa: mordu i gwałtu. Młodzi są przy tym coraz bardziej brutalni, agresywni, źli. I nie jest to tylko problem Polski.

Według policyjnych statystyk z 2024 roku, do których dotarł tygodnik „Der Spiegel", brutalna przestępczość w Niemczech osiągnęła nowy rekord od 2010 roku.

Według magazynu wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy wśród nieletnich był szczególnie znaczący: powiększył się o 11,3 proc. wśród dzieci i 3,8 proc. wśród młodzieży. Jednym z powodów może być coraz większy stres psychiczny, który wraz z „innymi niekorzystnymi czynnikami" zwiększa prawdopodobieństwo, że ktoś stanie się sprawcą, pisze „Der Spiegel".

Z kolei szwedzki rząd przedstawił w październiku 2025 roku projekt ustawy przewidującej obniżenie z 15 do 13 lat wieku odpowiedzialności karnej za popełnienie najcięższych przestępstw, w tym morderstw. To reakcja na rosnącą przestępczość gangów rekrutujących dzieci.

Nagłówki gazet elektryzują. W środku dnia ojciec rodziny został zastrzelony na oczach swojego syna. O popełnienie zbrodni podejrzany jest 17-latek. W innej strzelaninie rannych zostało sześć osób, a policja aresztowała 13-latka. W lesie znaleziono ciała dwóch 14-latków, którzy mieli powiązania ze środowiskiem gangów. Takie wiadomości, jak piszą media, stały się w Szwecji niemal codziennością.

Plany szwedzkiego rządu krytykują eksperci, organizacje praw dziecka i pracownicy socjalni. Tłumaczą, że to zła droga, bo obniżenie wieku odpowiedzialności karnej nie zapobiegnie przestępstwom, a może jedynie utrudnić resocjalizację.

Trzeba czegoś innego, trzeba większej uwagi dorosłych, więcej czasu poświęcanego przez nich dzieciom i nastolatkom. Jak zauważa jednak Konrad Ciesiołkiewicz w rozmowie z PAP, rodzice często nie widzą sygnałów ostrzegawczych, bo przez lata internet traktowano jako względnie bezpieczną przestrzeń komunikacji. To się jednak dramatycznie zmieniło.

- Nie oznacza to jednak, że nie ma żadnych sygnałów ostrzegawczych. Powinniśmy zwracać uwagę na nagłą zmianę zachowania, wycofanie z dotychczasowych relacji, pojawienie się zainteresowania symboliką ekstremistyczną, bronią, krwią czy sprawcami masowych zabójstw. Niepokojące mogą być symbole i oznaczenia pojawiające się na ubraniach, w zeszytach czy pokoju dziecka, których znaczenia dorośli nie rozumieją – radzi Konrad Ciesiołkiewicz.

I zauważa, że żaden z tych sygnałów nie przesądza jednak o radykalizacji. Możemy mieć przecież do czynienia z depresją, przemocą rówieśniczą, problemami dziecka w szkole czy na osiedlowym podwórku. Dlatego tak ważna jest rozmowa, wykazanie zainteresowania, troski, próba zrozumienia, co się dzieje z młodym człowiekiem.

eprasa.pl 99b2ca23bd

PO ZAMACHU W KRAKOWIE

Nie milkną echa tragedii w Krakowie. Co ustalili śledczy w ostatnich dniach?

Choć minęło już kilkanaście dni, wciąż głośno jest o tragedii do jakiej doszło 7 listopada w Krakowie. 24-latek z Ostrowca Świętokrzyskiego otworzył tam ogień do przypadkowych ludzi. W poniedziałek, 23 listopada będzie Marsz Pamięci

Redakcja Polska Press



FOT. REDAKCJA POLSKA PRESS

Cmentarz w Waśniowie w powiecie ostrowieckim. To tu spoczywają członkowie rodziny Oksińskich

Śledczy wiedzą już jaką trasą jechał z Ostrowca Świętokrzyskiego do Krakowa zamachowiec.

- Sprawca poruszał się najkrótszą trasą to jest drogą krajową numer 42 Ostrowiec–Starachowice, a następnie drogą S7 do Krakowa – przekazał Wirtualnej Polsce prokurator Eryk Stasielak, naczelnik krakowskiego wydziału zamiejscowego Prokuratury Krajowej.

Śledczy potwierdzają, że mężczyzna podczas podróży raz się zatrzymał, na tym etapie śledztwa nic chcą jednak wyjawić, gdzie się to stało. Wiadomo, że w ścisłym centrum Krakowa samochód mężczyzny pojawił się kilka minut przed godziną 15.

Z przekazywanych w tym tygodniu informacji wynika, że w samochodzie zamachowca śledczy zabezpieczyli znaczną liczbę łusek. Na tej podstawie wnioskują, że mogło paść nawet ponad sto strzałów.

Są też wieści z ostrowieckiego mieszkania. Udało się otworzyć znajdujący się tam sejf. Zawierał amunicję, nie było w nim jednak niczego, co mogłoby pomóc w ustaleniu motywów 24-latka.

Przypomnijmy. W sobotę 7 listopada 2026 roku na Rynku Głównym w Krakowie doszło do tragicznej masowej strzelaniny. 24-latek z Ostrowca Świętokrzyskiego otworzył ogień do przypadkowych ludzi, zabijając na miejscu sześć osób i raniąc 15 innych, po czym został postrzelony przez policjantów i wkrótce zmarł w szpitalu.

Zamachowiec około godziny 15 wjechał czarnym samochodem marki Subaru na płytę Rynku Głównego od strony ulicy Szczepańskiej. Zatrzymał pojazd w pobliżu wylotu ulicy Sławkowskiej, uchylił okno i zaczął strzelać z półautomatycznego karabinka typu AR-15 do przechodniów. Następnie przemieścił się w stronę postoju dorożek oraz okolicznych ulic, oddając łącznie kilkadziesiąt strzałów. Za uciekającym samochodem ruszyli w pościg dwaj funkcjonariusze policji. Na skrzyżowaniu ulic Stradomskiej i Dietla napastnik uderzył w inne auto, wysiadł z pojazdu i otworzył ogień do policjantów. Obaj funkcjonariusze zostali ranni, ale zdołali odpowiedzieć ogniem i obezwładnić zamachowca. Ciężko ranny 24-latek trafił do szpitala. Zmarł w poniedziałek, 9 listopada w wyniku odniesionych obrażeń.

Sprawcą ataku był 24-letni Michał Oksiński z Ostrowca Świętokrzyskiego. W nocy po strzelaninie w Krakowie policja weszła do jego rodzinnego mieszkania w Ostrowcu, gdzie odkryła ciała jego rodziców oraz siostry z ranami postrzałowymi.

W tym tygodniu zmieniła się sytuacja w sprawie pogrzebu Michała Oksińskiego. Jeszcze w poniedziałek wydawało się, że żaden z bliskich nie zdecyduje się na odebranie jego ciała i organizację pochówku. Teraz wiadomo już, że do prokuratury zgłosił się członek rodziny, który chce odebrać zwłoki mężczyzny. Nie oznacza to jednak, że ciało zostanie wydane od razu.

Pogrzeb rodziców i siostry Michała Oksińskiego

W poniedziałek, 16 listopada w Waśniowie w powiecie ostrowieckim odbył się pogrzeb rodziców i siostry Michała Oksińskiego. Janusz, Renata i Magdalena spoczęli razem na cmentarzu w Waśniowe. Żegnali ich najbliżsi i przyjaciele.

Jeszcze w poniedziałek pojawiały się wątpliwości, czy ktokolwiek z bliskich 24-latka zdecyduje się na organizację pogrzebu sprawy zamachu. Prezydent Krakowa Łukasz Gibała zapowiadał wówczas podjęcie konkretnych działań, gdyby rodzina nie wykazała inicjatywy w tej sprawie.

Sytuacja zmieniła się po tym, jak głos zabrała osoba z rodziny zmarłego. Jak wynika z uzyskanych informacji, jeden z członków rodziny zamierza zgłosić się po ciało Michała Oksińskiego. Jego bliski sprzeciwia się również przekazaniu zwłok 24-latka na potrzeby naukowe.

Informację o zgłoszeniu się członka rodziny, którą jako pierwsze podało Radio Eska, potwierdził nam prokurator. Nie wskazał jednak, o którego krewnego chodzi. Nie ma zatem oficjalnego potwierdzenia, że osobą, która chce odebrać ciało, jest babcia 24-latka.

Na wydanie zwłok trzeba będzie jeszcze poczekać. Jak ustaliliśmy, konieczne jest przeprowadzenie dodatkowych badań. Dopiero po ich zakończeniu możliwe będzie przekazanie ciała rodzinie.

Kilka dni po tragedii, która rozegrała się w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim, rozmawialiśmy z mieszkańcami Waśniowa i pobliskich miejscowości. W ich wypowiedziach powtarzał się jeden ważny wątek: współczucie dla rodziny zmarłych, która nie ponosi odpowiedzialności za czyny 24-latka. - My współczujemy rodzinie tego człowieka, to dobrzy ludzie - mówili mieszkańcy.

Dla wielu rozmówców naturalne było, że rodzice i siostra spoczną właśnie w Waśniowie. Podkreślali, że to tutaj znajdują się korzenie rodziny, a także mieszkają jej najbliżsi krewni.

Jednocześnie mieszkańcy wyraźnie oddzielali pochówek bliskich od kwestii pogrzebu samego sprawcy. Nie ukrywali, że nie chcieliby, aby 24-latek został pochowany w Waśniowie, w sąsiedztwie swoich bliskich. W ich wypowiedziach pojawiał się również sprzeciw wobec możliwości pochowania go obok ofiar.

Nie inaczej było we wtorek, 17 listopada. Podczas rozmowy z mieszkańcami Waśniowa usłyszeliśmy stanowcze „nie" pochowaniu go na tutejszym cmentarzu.

Na ten moment nie wiadomo, czy Oksiński zostałby pochowany w grobie anonimowo, czy też na nagrobku pojawiłoby się jego prawdziwe nazwisko.

Rodzina Michała Oksińskiego, sprawcy strzelaniny, do której doszło w sobotę, 7 listopada w Krakowie i zbrodni, którą tego samego dnia odkryto w jednym z bloków w Ostrowcu Świętokrzyskim, pochodziła z Waśniowa i Prusinowic w gminie Waśniów. To stąd rodzice wraz z dziećmi przeprowadzili się kilkanaście lat temu do pobliskiego Ostrowca Świętokrzyskiego. Mimo zmiany miejsca zamieszkania ich związki z rodzinnymi stronami pozostały silne. Większość najbliższej rodziny nadal mieszka w gminie Waśniów. Z Waśniowem łączyły ich rodzinne korzenie, a także pamięć o bliskich, których groby odwiedzali podczas kolejnych wizyt w rodzinnej miejscowości.

Przejdzie Marsz Pamięci

W poniedziałek, 23 listopada, ulicami Ostrowca Świętokrzyskiego przejdzie Marsz Pamięci. Jego uczestnicy chcą oddać hołd ofiarom tragicznych wydarzeń, które dotknęły Ostrowiec i Kraków, wyrazić solidarność z rodzinami zmarłych oraz sprzeciw wobec przemocy, nienawiści i obojętności. Organizatorzy zachęcają, by zabrać ze sobą znicz lub biały kwiat.

Marsz Pamięci rozpocznie się o godzinie 17 na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury. Stamtąd uczestnicy wyruszą ulicami miasta, aby wspólnie uczcić pamięć osób, które zginęły w tragicznych okolicznościach.

Zaplanowana trasa będzie prowadzić przez ulicę Polną i Iłżecką, gdzie przewidziano krótkie zatrzymanie w rejonie ulicy Nowej. Następnie uczestnicy ponownie przejdą ulicą Iłżecką, ulicą Okólną i Aleją 3 Maja. Marsz zakończy się na parkingu przy Centrum Tradycji Hutnictwa, naprzeciwko Komendy Powiatowej Policji.

Jak podkreśla Zuzanna Wojtas, organizatorka wydarzenia, inicjatywa ma szczególny wymiar. Nie chodzi wyłącznie o solidarność jednego miasta z drugim, ale o wspólne upamiętnienie ofiar tragedii, która dotknęła mieszkańców zarówno Ostrowca Świętokrzyskiego, jak i Krakowa. - Najważniejszym celem marszu jest uczczenie pamięci ofiar tragicznych wydarzeń, okazanie wsparcia ich rodzinom oraz wspólne wyrażenie sprzeciwu wobec przemocy, nienawiści i obojętności. Ostrowiec Świętokrzyski i Kraków łączy ta sama tragedia. To nie jest marsz solidarności jednego miasta z drugim, ale wspólny głos pamięci, współczucia i sprzeciwu wobec przemocy, która dotknęła obie społeczności - mówi Zuzanna Wojtas.

Nie zabraknie podziękowań dla funkcjonariuszy policji, którzy wykazali się odwagą podczas interwencji. Organizatorzy chcą w symboliczny sposób docenić ich działania, podjęte ryzyko i postawę, która mogła przyczynić się do uratowania ludzkiego życia. Organizatorzy podkreślają, że nie jest to wydarzenie przypisane do żadnego ugrupowania, organizacji czy środowiska. - Nie idziemy jako przedstawiciele grup czy środowisk. Idziemy razem, jako ludzie - zaznacza organizatorka.

eprasa.pl 99b2ca23bd

AUTOREKLAMA 0011608929

nowa energia
Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce

23-24 listopada 2026 roku
Centrum Kongresowe Expo Kielce

ORGANIZATOR

ECHODNIA · strefa BIZNESU.pl · POLSKA PRESS GRUPA

WSPÓŁORGANIZATOR

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

PARTNERZY GŁÓWNI

ORLEN · MAŁOPOLSKA · PGZ

PATRONAT HONOROWY



Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Władysław Kosiniak-Kamysz
Wicepremier,
Minister Obrony Narodowej

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz



Krzysztof Gawkowski
Wicepremier,
Minister Cyfryzacji

Ministerstwo Cyfryzacji



Miłosz Motyka
Minister Energii

Ministerstwo Energii



Magdalena Sobkowiak-Czarnecka
Sekretarz Stanu w MON

Ministerstwo Obrony Narodowej



Adam Jarubas
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski



Lucjan Pietrzczyk
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Czesław Siekierski
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Andrzej Szejna
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Krzysztof Słoń
Senator RP

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI
JÓZEF BRYK



PATRONAT MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
RENATY JANIK



Prezydent Miasta Kielce
Agata Wojda



PARTNERZY

Komitet do spraw Pożytku Publicznego · NIW Narodowy Instytut Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego · Program „Obywatele, Równość, Prawa i Wartości" CERV · Dofinansowane przez Unię Europejską · Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach · Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego · Krajowa Izba Radców Prawnych

Enea · Krakowski Park Technologiczny · ZPUE Koronea · Urząd Pracy Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach · REENERGIA · Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki · JW Kancelaria Adwokacka

POWIAT KIELECKI ·  Tomasz Pleban Starosta Powiatu Kieleckiego · GMINA BUSKO-ZDRÓJ · GMINA LIPNIK · POWIAT OPATOWSKI · MIASTO I GMINA POŁANIEC · POWIAT SANDOMIERSKI · GMINA SANDOMIERZ · SKARŻYSKO-KAMIENNA · GMINA OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI · GMINA WŁOSZCZOWA · mac · ZEC Starachowice

Główny Urząd Miar · Specjalna Strefa Ekonomiczna "Starachowice" S.A. · ZPP · Expo Kielce · Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie · EKOBOX S.A. · Romanowski · SGE · Spotkania Biznesowe Kielce

PATRONAT

Business Centre Club Loża Świętokrzyska · Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa · 20 lat Świętokrzyski Związek Pracodawców Prywatnych Lewiatan · FP Kielce · Izba Rzemieślników i Przedsiębiorców w Kielcach · ZMiGRŚ · Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego Oddział Świętokrzyski

PARTNER TECHNOLOGICZNY

SMARTSIDE MULTIMEDIA

PATRONAT MEDIALNY

TVP 3 Kielce · Radio Kielce 101,4 MHz

eprasa.pl 99b2ca23bd

ZBRODNIA POŁANIECKA

Milczenie wciąż jest tu częścią tej historii

50 lat po zbrodni połanieckiej pojechaliśmy do Zrębina, by porozmawiać z mieszkańcami i zapytać o ocenę tego, co się wydarzyło pół wieku temu. Jedni odmawiają rozmowy od razu. Inni zgadzają się powiedzieć zaledwie kilka zdań...

Marcin Radzimowski



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI, PAWEŁ MAŁECKI

Henryk Witek (na zdjęciu w kółku z lewej): - Zarzucano mi pomoc w przenoszeniu ciał. Ja nie miałem z tym nic wspólnego. Przyznałem się do czegoś, czego nie zrobiłem. Nadkomisarz Janusz Ragan (na zdjęciu w kółku z prawej): - Nie spotkałem się z żadnymi dowodami podważającymi winę skazanych. Nie mam żadnych wątpliwości, że byli winni

Pół wieku po wydarzeniach, które przeszły do historii jako zbrodnia połaniecka, temat ponownie wrócił do ogólnopolskiej dyskusji. Stało się to za sprawą serialu „Wśród nocnej ciszy" na platformie HBO Max. Sześcioodcinkowa produkcja inspirowana jest zbrodnią z grudnia 1976 roku i zmową milczenia. W 50. rocznicę tych wydarzeń odwiedziliśmy Zrębin, by porozmawiać z mieszkańcami i zapytać o ocenę tego, co się wydarzyło pół wieku temu.

Szybko okazuje się, że choć minęło już pół wieku, dla wielu mieszkańców Zrębina temat „zabójstwa Kalitowych dzieci" to temat zamknięty. Nie dlatego, że został zapomniany. Wręcz przeciwnie. Właśnie dlatego, że pamięć o nim jest wciąż żywa. Jedni odmawiają rozmowy od razu. Inni zgadzają się powiedzieć kilka zdań, ale tylko pod warunkiem, że nie będą oceniali dawnych wydarzeń. Są też tacy, którzy uważają, że seriale i filmy jedynie niepotrzebnie rozdrapują stare rany.

Dawny Zrębin z końca lat siedemdziesiątych istnieje już tylko na starych fotografiach i we wspomnieniach mieszkańców. Domy teraz ładne, murowane i tynkowane, ogrodzenia solidne, często kute bramy. Jak słyszymy od miejscowych, w samym Zrębinie nie mieszkają już najbliżsi członkowie rodzin Sojdów, Adasiów, Sochów czy Kulpińskich. Starsi pomarli, młodsi wyprowadzili się, głównie w okolice Krakowa. Nie oznacza to jednak wcale, że pamięć o nich zniknęła.

Nazwiska osób związanych ze sprawą nadal wywołują emocje. Szczególnie starsi mieszkańcy pamiętają czas, kiedy o tragedii mówiło się niemal w każdym domu. Młodsi o sprawie wiedzą tyle, ile usłyszeli od rodziców czy dziadków.

Sołtys Zrębina, Małgorzata Bednarska, od samego początku zastrzega, że nie chce publicznie komentować sprawy. - Ja nie będę się wypowiadać w tej sprawie. Już niejedni się ze mną kontaktowali. Będę sprawiedliwa, nie będę robić wyjątków, nie będę udzielać żadnych wywiadów. Jestem młodą osobą, nie znam tej sprawy dokładnie. Mnie jeszcze na świecie nie było, kiedy to wszystko się wydarzyło. Nie chcę mieszać jakichś nieprawd opowiedzianych przez innych ludzi - mówi.

Kolejni potencjalni rozmówcy spotkani we wsi, też nie są rozmowni: „Nie byłem tam, nie widziałem", „Jestem zbyt młody, żeby pamiętać", „Po co to o takich starych dziejach rozmawiać. Po co to komu?".

Na przystanku autobusowym pod parasolem na busa do Połańca czeka młoda kobieta. Pytana o zbrodnię połaniecką przyznaje, że historię zna z książek i opowieści. Nie wiedziała jednak, że tuż obok, w ceglanym domu nieopodal przystanku mieszkała rodzina Kalitów.

- Pochodzę z Wielkopolski, mieszkam w Połańcu. O tej zbrodni słyszałam, czytałam książkę. Moja teściowa pochodzi ze Zrębina. Znała wszystkich, rodzina sprawców mieszkała niedaleko niej. Chyba z żoną Adasia chodziły razem do szkoły. Myślę, że przez lata ten temat to była dla wielu osób pewnego rodzaju hańba. Nawet jeśli ktoś nie miał z tym nic wspólnego, to miał poczucie, że samo pokrewieństwo może źle o nim świadczyć - podejrzewa kobieta.

Zdaniem naszej rozmówczyni dopiero z perspektywy lat łatwiej mówić o emocjach, które przez długi czas były ukrywane.

- Dzisiaj chyba łatwiej powiedzieć, co się wtedy myślało i czuło. Może jest nawet jakaś potrzeba oczyszczenia. Ale przez lata było inaczej - mówi.

Przyznaje także, że nie zamierza oglądać najnowszej serialowej opowieści o zbrodni połanieckiej.

- Film widziałam, ale serialu nie. I raczej nie będę oglądać. Teściowa na pewno też nie obejrzy - dodaje.

Przekonujemy się o tym przy kolejnych domach. Jeden z mieszkańców, którego dom stoi niemal naprzeciwko dawnego gospodarstwa Kalitów, kończy rozmowę po kilkudziesięciu sekundach. Akurat w letniej kuchni parzy w dużej misce z wrzątkiem tuszkę kaczki. Nie przerywa zajęcia ani na moment.

- Miałem wtedy sześć lat. Nic nie widziałem. Nic nie będę mówił. Dziękuję. Do widzenia.

Pytany, dlaczego nie chce rozmawiać, odpowiada jeszcze krócej.

- Na ten temat nie rozmawiam.

A gdy dopytujemy, czy we wsi nadal niechętnie wraca się do tamtych wydarzeń, ucina:

- Nie wiem. Ja na ten temat nie rozmawiam. Nie mam czasu. A w tych filmach głupoty pokazują.

Podobnych reakcji podczas wizyty w Zrębinie jest więcej. Niejednokrotnie już po pierwszym pytaniu słyszymy odmowę rozmowy lub widzimy zamykające się furtki.

Nie wszyscy jednak odmawiają. W sąsiedztwie dawnego domu Kalitów spotykamy Józefa Kaczmarczyka, który na tej posesji mieszka od urodzenia. Aktualnie w baraku, bo choć zaczął budowę murowanego domu, brakło pieniędzy i wszystko teraz popada w ruinę.

Ma 50 lat, więc temat zbrodni połanieckiej zna jedynie z opowieści. Oczywiście pamięta rodzinę Kalitów - zmarłą w 2020 roku Zdzisławę i zmarłego około dwie dekady wcześniej Wacława.

- No pewnie, że ich znaliśmy. To byli dobrzy ludzie. Pomagaliśmy sobie. Oni nam, my im. Jak to sąsiedzi. Normalnie żyliśmy. Pani Kalitowa wzruszała się bardzo i płakała, kiedy pojawiał się temat jej dzieci, dlatego my tego tematu nie poruszaliśmy – mówi Józef Kaczmarczyk.

W jego słowach jest jakby próba pokazania, że za głośną historią kryją się ludzie, którzy przez lata mieszkali tuż obok siebie.

Na sąsiednim podwórku - na podwórku Kalitów, kręci się kilka kur i kaczek. Jak dowiadujemy się od sąsiada, należą do krewnej rodziny mieszkającej obecnie w Połańcu. Kobieta zagląda tutaj regularnie, ale sam dom pozostaje pusty. Równe dwadzieścia lat temu Zdzisława Kalita częstowała nas w nim herbatą...

Kilka kilometrów dalej, w malutkim, liczącym grubo ponad sto lat domku w Wolicy, mieszka 75-letni dziś Henryk Witek. W kuchni na podłodze kilka słoi z suszonymi grzybami. Mężczyzna sprzedaje je, by dorobić do bardzo skromnej emerytury. Witek to jedna z najbardziej kontrowersyjnych postaci związanych ze sprawą. Za kratkami spędził pięć lat. Według ustaleń śledczych miał pomagać przy przenoszeniu ciał do autobusu, oświetlaniu miejsca zdarzenia i zacieraniu śladów. Sam stanowczo temu zaprzecza.

- Prawda jest taka, że nie byłem świadkiem i nie posiadałem żadnej wiedzy o tym, co się wydarzyło. Tamtej nocy byłem na pasterce w Beszowej. Zostałem wmieszany w śledztwo przez ludzi ze Zrębina – twierdzi.

Opowiada, że w maju 1977 roku został zatrzymany przez funkcjonariuszy. – Milicjanci zabrali mnie z rynku w Połańcu i wywieźli do Sandomierza. Tak to się zaczęło. Potem zarzucano mi pomoc w przenoszeniu ciał. Ja nie miałem z tym nic wspólnego.

Witek utrzymuje, że śledztwo prowadzone było pod presją.

– Przyznałem się do czegoś, czego nie zrobiłem. Na rozprawie mówiłem później, gdzie naprawdę byłem. Ludzie widzieli mnie w kościele, ale ich nie przesłuchano tak, jak należy.

Do dziś zaprzecza również relacjom dotyczącym rzekomych spotkań czy przysięgi milczenia.

– Nie wiem nic o żadnych spotkaniach. Nie byłem przy tym. Nie wiem nic o przekłuwaniu palców czy składaniu przysiąg. Choćbyście przyjeżdżali sto razy, ja wam prawdy nie powiem, bo jej po prostu nie znam. Mogę przysiąc, że nic nie wiem - przekonuje.

Zupełnie inaczej wydarzenia sprzed pół wieku wspomina nadkomisarz Janusz Ragan z Nowej Dęby, jeden z milicjantów pionu kryminalnego pracujących przy sprawie od pierwszego dnia. Jak opowiada, został powiadomiony o zdarzeniu rano 25 grudnia 1976 roku, jeszcze przed świątecznym śniadaniem.

– Otrzymałem polecenie zgłoszenia się do grupy wyjazdowej. Początkowo wszyscy mówili o śmiertelnym wypadku drogowym, w którym zginęły trzy osoby.

Na miejsce dotarł około południa. Od początku coś jednak budziło jego wątpliwości.

– Zwróciło moją uwagę ciało Krystyny. Była częściowo obnażona. Nie potrafiłem sobie wyobrazić, by przy zwykłym potrąceniu doszło do czegoś takiego. Już wtedy uznałem, że mamy do czynienia co najmniej z jednym zabójstwem, a nie zwykłym wypadkiem.

Śledczy mówi, że kolejne obserwacje tylko utwierdzały go w tym przekonaniu. – Nie zgadzały się obrażenia. Nie zgadzał się mechanizm ich powstania. To nie wyglądało jak zwykły wypadek drogowy.

Punktem zwrotnym okazały się informacje przekazywane przez mieszkańców. - Na początku ludzie jednakowo odpowiadali: „Szkoda rodziców, szkoda dzieci, a takie nieszczęście". Tak samo było, kiedy odwiedziłem dom Sojdy. Kobiety płakały, właściwie nie płakały, tylko zawodziły. Że Adaś pod pierzyną był, nie wychodził. Sojda powtarzał, że oglądał program telewizyjny, kolędy i tak dalej. Nie wychodzili absolutnie. Taki przełom rozpoczął się od uzyskania takiej informacji, że jeden z młodych chłopaków, Stasiu Strzępek krzyczał pod oknami Sojdy: „Bandyci, zamordowaliście tyle osób!" Bo to było ważne dla mnie, a konieczne do sprawdzenia, czy to jest prawda, czy nieprawda. Z czasem pojawiało się coraz więcej sygnałów potwierdzających tę wersję - mówi nadkomisarz Ragan.

Po pięćdziesięciu latach były śledczy nie ma wątpliwości.

– Nie spotkałem się z żadnymi dowodami podważającymi winę skazanych. Nie mam żadnych wątpliwości, że byli winni. Nie słyszałem i no chyba nigdy więcej nie usłyszymy o wyroku, w którym w jednej rodzinie zapadły cztery kary śmierci - dodaje.

Serial „Wśród nocnej ciszy" ponownie skierował uwagę Polski na Zrębin. Dla wielu widzów to historia kryminalna, którą można obejrzeć na ekranie. Dla mieszkańców jest czymś znacznie bardziej osobistym. To wspomnienie sąsiadów, krewnych, dawnych znajomych i wydarzeń, które na dziesięciolecia podzieliły lokalną społeczność.

Po całym dniu rozmów trudno oprzeć się wrażeniu, że największym bohaterem tej historii pozostaje milczenie. Nie ma go już w aktach sprawy, książkach czy serialach. Nadal jednak można je usłyszeć w Zrębinie. Zwłaszcza wtedy, gdy pada pytanie o „zbrodnię połaniecką".

eprasa.pl 99b2ca23bd

REKLAMA
0011606221

BRANŻOWE CENTRUM UMIEJĘTNOŚCI
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM



Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu
ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)
+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl | www.bcu.zsb.radom.pl

Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.

BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY
NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

eprasa.pl 99b2ca23bd

NOWOTWÓR TO NIE WYROK. TO POCZĄTEK WALKI O ŻYCIE

Trzy kobiety, trzy historie i jedna siła. „Nie ma na co czekać. Trzeba się badać i nie tracić nadziei”

Za każdą diagnozą kryje się człowiek. Za każdym wynikiem badania - emocje, strach, pytania i niepewność o jutro. Małgorzata, Kazimiera i Małgorzata opowiedziały o swoim życiu z chorobą nowotworową. Każda przeszła inną drogę, każda mierzyła się z innymi doświadczeniami. Łączy je jednak coś niezwykle ważnego: odwaga, nadzieja i przekonanie, że nawet w najtrudniejszych chwilach warto szukać światła.

Barbara Galas



Małgorzata Skawińska, 45 lat. Rak piersi



Kazimiera Wilk, 74 lata. Nowotwór jajnika



Małgorzata Kawalec, 50 lat. Nowotwór nerki

FOT. BARBARA GALAS

Małgorzata Skawińska, 45 lat. „Siła jest w nas, ale też w ludziach, którzy są wokół”

Diagnozę usłyszała tuż po Świętach Wielkanocnych w tym roku. Rak piersi. Ma 45 lat i, jak sama przyznaje, nigdy nie przypuszczała, że choroba nowotworowa może dotknąć właśnie ją.

W jej rodzinie kobiety nie chorowały na raka. Wcześniej wykonywała mammografię, dlatego czuła się względnie bezpiecznie. Jednak regularne badania nie uśpiły jej czujności. Dzięki samobadaniu piersi zauważyła niepokojącą zmianę.

- Kiedy wyczułam guzek, nie czekałam. Umówiłam się na USG, a następnie rozpoczęłam dalszą diagnostykę. Pomogła mi w tym czasie moja przyjaciółka, która mnie wspiera od samego początku - opowiada Małgorzata.

Diagnoza była ciosem, ale Małgorzata postanowiła działać. Jak opowiada, wcześniejsze życiowe kryzysy nauczyły ją odnajdywać się w trudnych sytuacjach. Skupiała się na tym, co trzeba zrobić tu i teraz.

- Podeszłam do tego zadaniowo, podzieliłam to sobie na etapy i realizowałam to, co było w danym etapie - wspomina.

Kwiecień upłynął jej na badaniach i poszukiwaniu odpowiedzi. Starała się nawet pracować, choć jej codzienność podporządkowana była kolejnym wizytom i procedurom medycznym. Później przyszła chemioterapia. Były łzy, trudne momenty i chwile zwątpienia. Była też nadzieja. Małgorzata nie ukrywa, jak ogromne znaczenie miało dla niej wsparcie innych ludzi. Szczególne miejsce w tej historii zajmuje mąż, ale również przyjaciółki, przyjaciele i osoby, które często zwykłą wiadomością, telefonem czy krótkim pytaniem „jak się czujesz?” potrafiły dodać jej sił.

- W trudnych czasach szukajcie ludzi, po prostu - apeluje.

Obecność bliskich miała ogromny wpływ na jej samopoczucie. Czasami wystarczyła drobna wiadomość, nagranie czy gest pamięci, by poczuć, że nie jest sama. Dziś mówi o sobie, że jest w procesie zdrowienia, a nie choroby. Ma bardzo dobre rokowania i podkreśla, jak ważne były szybka reakcja, odpowiednia diagnostyka, leczenie celowane oraz zaufanie do lekarza.

Nie udaje, że było łatwo. Nie twierdzi też, że przez cały czas była silna. Wie, że chwile załamania są częścią tej drogi. Chce jednak dotrzeć do kobiet, które w obliczu diagnozy tracą nadzieję.

- Siła jest w nas, ale też i w ludziach, którzy są wokół - mówi Małgorzata.

Kazimiera Wilk, 74 lata. „Nie poddaję się. Trzeba cieszyć się każdym dniem”

Cztery lata temu przeszła operację z powodu raka jajnika, a następnie chemioterapię. Choroba została wykryta w trzecim stadium, kiedy guz miał prawie 17 centymetrów i ponad cztery litry płynu.

- Początkowo nie przypuszczałam, jak poważna jest sytuacja. Zaczęło się od złego samopoczucia. Odwiedzałam lekarza rodzinnego, a później zgłosiłam się do ginekologa. Co ciekawe, zaledwie osiem miesięcy wcześniej badałam się i wszystko było dobrze - opowiada Kazimiera.

Kiedy usłyszała diagnozę, spodziewała się już, że może być coś nie tak. Nie załamała się jednak. Postanowiła walczyć i zaufała lekarzom. Leczenie było długie. Po operacji przeszła sześć cykli chemioterapii dożylnej, a następnie przez trzy lata przyjmowała leki w tabletkach. Dziś znajduje się w całkowitej remisji. Nadal pozostaje pod opieką poradni, ponieważ po chemioterapii zmaga się z neuropatią, która powoduje dolegliwości w obrębie rąk i nóg. Regularnie korzysta z kroplówek przeciwbólowych.

Jej droga do zdrowia nie była łatwa również ze względu na sytuację rodzinną. Mieszka sama, a w czasie, kiedy przechodziła operację, dzień później zmarła jej synowa. Syn, który sam przeżywał ogromną tragedię, odwiedzał ją codziennie. Kazimiera wspomina, że w tamtym czasie oboje potrzebowali wsparcia. Dzisiaj cieszy ją to, co dla wielu osób jest zwyczajnym elementem dnia.

- Teraz żyję z dnia na dzień. Nie robię wielkich planów. Po prostu wstaję rano, cieszę się, że słoneczko świeci, i robię co chcę - opowiada. Ma też bardzo konkretny apel do kobiet.

- Nie wolno rezygnować z profilaktyki. Sama regularnie chodziłam do ginekologa, a mimo to zachorowałam. Dlatego zachęcam swoje siostry, znajome i wszystkie kobiety do systematycznych kontroli. Badać się - apeluje Kazimiera.

Małgorzata Kawalec, 50 lat. „Cieszę się każdym momentem bez badań, bez szpitala i bez bólu”

Małgorzata Kawalec dowiedziała się o chorobie, kiedy miała zaledwie 40 lat. Nie bolało ją nic, nie miała niepokojących objawów. Nowotwór nerki i pęcherza został wykryty przypadkowo, podczas badań kontrolnych.

- Po usłyszeniu takiej diagnozy tak naprawdę świat się wali - wspomina.

Od tamtej chwili minęło dziesięć lat. Dziesięć lat leczenia, badań, wizyt w szpitalach i życia z chorobą, która stała się częścią jej codzienności. W najtrudniejszych momentach ogromnym oparciem byli dla niej mąż i dzieci. Rodzina również przeżywała diagnozę, choć Małgorzata starała się nie obciążać dzieci dodatkowymi emocjami. Wiedziała, że musi znaleźć w sobie siłę, by walczyć.

- Staraliśmy się, ja też przede wszystkim, nawet ze względu na dzieci, nie poddawać tej chorobie. Jakoś znaleźć w sobie tę siłę, żeby jednak zawalczyć. I dalej to kontynuuję - mówi.

Dziś ma 50 lat. Z perspektywy dekady wie, jak bardzo zmieniło się jej spojrzenie na życie. Zaczęła doceniać chwile, które wcześniej mogły wydawać się zupełnie zwyczajne.

- Teraz cieszę się każdym momentem bez badań, szpitala i bólu - mówi ze wzruszeniem. Nie chce, aby jej życie składało się wyłącznie z leczenia i oczekiwania na kolejne wyniki.

Dlatego tak ważne są dla niej wydarzenia, które pozwalają oderwać się od codzienności związanej z chorobą. Spotkania z ludźmi, muzyka, śmiech i wspólna radość dają jej wytchnienie.

- To jest bardzo ważne, żeby nie zatopić się w tej chorobie, w leczeniach, w szpitalu, w pacjentach, w kroplówkach. Żeby po prostu mieć te momenty takiego wytchnienia, radości, słońca - podkreśla Małgorzata.

Ma jeden szczególnie ważny apel do kobiet, które odkładają badania profilaktyczne ze strachu przed diagnozą.

- Wszystkie koleżanki namawiam na wszelakie możliwe badania profilaktyczne. Bo wykrycie choroby na wczesnym etapie to naprawdę jest ogromna szansa na wyleczenie, na poprawę komfortu życia. Nie ma na co czekać - mówi.

I dodaje słowa, które trudno zapomnieć: - Jest takie myślenie: „Nie pójdę do lekarza, bo jeszcze coś znajdzie”. I bardzo dobrze. Niech coś znajdzie i niech szybko zainterweniuje.©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY UNIWERSYTETU RADOMSKIEGO IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO 0011614212

UNIWERSYTET RADOMSKI

WYDZIAŁ NAUK MEDYCZNYCH I NAUK O ZDROWIU

Wydział Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu to jeden z największych i zarazem najprężniej rozwijających się Wydziałów Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego. Obecnie kształci studentów na kierunkach: lekarskim, pielęgniarstwie, fizjoterapii i kosmetologii.

Kierunek lekarski

Studia na kierunku lekarskim prowadzone są od 2017 r. w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym (6-letnim). W roku 2023 mury naszej uczelni opuścili pierwsi absolwenci tego kierunku. Po wizytacji Polskiej Komisji Akredytacyjnej na kierunku lekarskim w tym samym roku przyznano maksymalny 6-letni okres akredytacji.

Wydział posiada dużą i stale powiększającą się bazę naukowo-dydaktyczną dla studentów wszystkich kierunków medycznych, a także doskonale wyposażone nowoczesne laboratoria. W ostatnim czasie Wydział wzbogacił się w aparaturę badawczą do oceny aktywności kompleksów mitochondrialnych w homogentach tkankowych lub komórkach, aparat PCR Real Time, ergospirometr, cytometr przepływowy, automatyczny analizator biochemiczny, drukarkę 3D do zastosowań w medycynie i wiele innych. Dysponuje także nowoczesnym, sięgającym standardów światowych Collegium Anatomicum, do którego przynależą pracownia Anatomii Czystej, Pracownia wirtualnego człowieka i anatomii radiologicznej, chłodnia i dwie sale prosektoryjne oraz pomieszczenia i infrastruktura do prowadzenia zajęć symulowanych, w tym wysokiej wierności. Obecnie trwa budowa wieloprofilowego Centrum Symulacji Medycznej, która niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia jakości kształcenia na kierunku lekarskim. Studenci będą odbywali zajęcia kliniczne w symulacyjnych salach: bloku operacyjnego, anestezjologii i intensywnej terapii, szpitalnego oddziału ratunkowego, ginekologii i położnictwa z neonatologicznym nadzorem, badań fizykalnych, endoskopii czy zespołu ratownictwa medycznego. W ciągu ostatnich lat w sposób spektakularny poszerzona została również baza kadrowa, która stanowi podstawę do dobrego nauczania przedmiotów i zapewnienia właściwej jakości.

Z dumą informujemy, że studenci V roku kierunku lekarskiego WNMiNoZ Uniwersytetu Radomskiego osiągnęli rewelacyjne wyniki w ogólnopolskim Lekarskim Egzaminie Końcowym (LEK) w sesji jesiennej 2026. W klasyfikacji osób zdających egzamin po raz pierwszy radomscy studenci zajęli pierwsze miejsce w kraju, natomiast w kategorii osób przystępujących do LEK jako studenci uplasowali się na bardzo wysokim, czwartym miejscu.

To sukces nie tylko indywidualny, ale i zbiorowy: potwierdza on, że Uniwersytet Radomski potrafi skutecznie mobilizować młodych ludzi do nauki, kształcić kompetentne kadry oraz utrzymywać wysokie standardy akademickie.

Na kierunku lekarskim działa wiele Studenckich Kół Naukowych, dzięki którym studenci aktywnie uczestniczą w życiu naukowym i szkoleniach opartych o najbardziej aktualną i światową wiedzę medyczną.









Kierunek Pielęgniarstwo

Studia na kierunku pielęgniarstwo realizowane są na poziomie studiów I stopnia w formie stacjonarnej oraz II stopnia w formie stacjonarnej i niestacjonarnej

Osiągnięcie najwyższego poziomu jakości kształcenia i profesjonalnego przygotowania do zawodu zapewnia kadra z dużym doświadczeniem dydaktycznym i dorobkiem naukowym, a także dostęp do najlepszych zakładów opieki zdrowotnej, umożliwiających kształcenie praktyczne.

Studenci pielęgniarstwa nabywają umiejętności praktyczne w nowoczesnych pracowniach, symulujących warunki oddziału szpitalnego, wyposażonych w specjalistyczną aparaturę medyczną, nowoczesne trenażery, fantomy i symulatory pozwalające na naukę umiejętności technicznych oraz podstawowych i zaawansowanych procedur medycznych.

W Katedrze Pielęgniarstwa studenci mają możliwość poszerzania wiedzy i udziału we wspólnych projektach badawczych w ramach kół naukowych, udziału w inicjatywach promujących zdrowie dla społeczności lokalnej.

Symbolicznym ukoronowaniem trzech lat nauki na studiach licencjackich jest „Czepkowanie", podniosła uroczystość, która już na stałe wpisała się w tradycję Katedry Pielęgniarstwa.

Kierunek Kosmetologia

Kierunek kosmetologia prowadzony jest w formie studiów stacjonarnych I stopnia. Pracownie kosmetologiczne wyposażone są w nowoczesne, specjalistyczne sprzęty, m.in. przenośny laser diodowy do trwałej redukcji owłosienia, nowoczesne urządzenie wykorzystujące zaawansowaną technologię DPL, które umożliwia precyzyjne odmładzanie skóry, redukcję przebarwień oraz terapię naczyniową, wielofunkcyjne kombajny kosmetyczne m.in. z funkcją oczyszczania wodorowego, wielofunkcyjny kombajn trychologiczny. Ponadto, nowo otwarta pracownia diagnostyki skóry i włosów w katedrze Kosmetologii jako druga w Polsce zaopatrzona została w najwyższej klasy urządzenie do analizy i diagnostyki skóry twarzy.

Przyszli kosmetolodzy zdobywają również aktualną wiedzę z zakresu podstawowych nauk medycznych i nauk o zdrowiu (m.in.: anatomia, biologia i genetyka, itd.) oraz z obszaru kosmetyków. Na szczególną uwagę zasługują szkolenia, warsztaty oraz wykłady otwarte organizowane w katedrze kosmetologii, a także liczne eventy zewnętrzne.

Kierunek Fizjoterapia

Kształci studentów w formie studiów stacjonarnych, jednolitych magisterskich. Katedra Fizjoterapii posiada nowocześnie wyposażone pracownie dydaktyczne Kinezyterapii, Masażu, Terapii manualnej, Hydroterapii oraz Pracownię Fizykoterapii wyposażoną w aparaturę do elektroterapii i elektrodiagnostyki, terapii ultradźwiękowej, laseroterapii, magnetoterapii i światłoleczniczego. Posiada także pracownie badawcze: Równowagi oraz Postawy ciała.

Przewidziane programem studiów ćwiczenia kliniczne i praktyki kliniczne są realizowane w placówkach służby zdrowia, m.in. w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym, Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, Samodzielnym Wojewódzkim Publicznym Zespole Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej, Radomskim Centrum Onkologii, Domu Pomocy Społecznej im. św. Kazimierza w Radomiu.

Studenci fizjoterapii w trakcie studiów mają możliwość ukończenia prestiżowych kursów (bezpłatnie) z zakresu: PNF, Kinesiology tapingu w ramach Unijnego projektu (Zintegrowany Program UTH Rad).



WYDZIAŁ NAUK MEDYCZNYCH I NAUK O ZDROWIU

WYDZIAŁ NAUK MEDYCZNYCH I NAUK O ZDROWIU
ul. Chrobrego 27, 26-600 Radom
www.wnminoz.uniwersytetradom.pl

Centralny Punkt Informacji
ul. Malczewskiego 29, pok. 4, 26-600 Radom
tel. +48 (48) 361-80-00, www.uniwersytetradom.pl

eprasa.pl 99b2ca23bd

GWIAZDA TYGODNIA

Kasia Moś: Zawsze staram się żyć na własnych zasadach

Powróciła na scenę miesiąc po urodzeniu dziecka. Mały Amadeusz towarzyszy jej w wojażach po Polsce niemal od pierwszego dnia życia. A ona ciągle próbuje w muzyce czegoś nowego. Nam opowiada, co sprawia, że tak chętnie eksperymentuje z różnymi gatunkami

Paweł Gzyl

Swoją premierę miał niedawno twój nowy singiel o zabawnym tytule „Psiapsi". Piosenka opowiada o fałszywej przyjaciółce. Co było inspiracją do napisania tekstu?

Myślę, że każdy z nas prędzej czy później odkrywa, że nie wszystkie relacje są tak szczere, jak mogłoby się wydawać. I nie jest to szczególnie odkrywcza konstatacja, choć kiedy dotyczy nas samych, potrafi być zaskakująco bolesna. Z wiekiem zaczynamy rozumieć, że bliskość nie zawsze oznacza lojalność, a deklaracje niekoniecznie idą w parze z czynami. Niektórzy ludzie pojawiają się w naszym życiu na chwilę, inni zostają na zawsze. Sztuka polega na tym, żeby nauczyć się odróżniać jednych od drugich. Mnie również nie ominęły takie doświadczenia. Ale zamiast pisać kolejny dramat o rozczarowaniu, wolałam zrobić z tego piosenkę, przy której można zatańczyć. To chyba całkiem rozsądny sposób gospodarowania trudnymi emocjami.

Jedna z internautek napisała pod tym klipem, że przeżyła podobną sytuację i podsumowała: „Kobieta kobiecie wilkiem". Zgodzisz się z tym?

Nie lubię takich uogólnień. Nielojalność, zawiść czy brak empatii nie mają przecież płci. Podobnie jak uczciwość, odwaga i przyzwoitość. Od dziecka dobrze odnajdywałam się w męskim towarzystwie. Mam brata, dorastałam wśród jego kolegów i ten świat zawsze był mi bliski. Ale mam też wspaniałe relacje z kobietami, które ogromnie cenię. Najbardziej lubię ludzi autentycznych, konkretnych, pozbawionych potrzeby nieustannego udowadniania swojej wartości. Szczególnie imponują mi kobiety, które wiedzą, czego chcą i nie muszą umniejszać innych, żeby same czuć się dobrze. Zresztą mam wrażenie, że płeć jest tutaj najmniej interesującym kryterium. Znacznie ważniejsze jest to, co człowiek ma w głowie i w sercu.

W „Psiapsi" śpiewasz o tym trudnym doświadczeniu zdrady z humorem. Co pozwoliło ci teraz na taki dystans?

Poczucie humoru to chyba jedna z najcenniejszych rzeczy, jakie wyniosłam z domu. W mojej rodzinie nawet w najbardziej absurdalnych czy trudnych sytuacjach prędzej czy później pojawia się żart. Czasami bardzo nie na miejscu, ale właśnie dlatego zbawienny. Nie chodzi o bagatelizowanie problemów, tylko o umiejętność spojrzenia na nie z innej perspektywy. Jeśli człowiek potrafi się z czegoś śmiać, to znaczy, że przestaje być tego zakładnikiem. Zresztą już „Alejandro" był utrzymany w podobnym duchu. Teledysk kręciliśmy w dziewiątym miesiącu mojej ciąży. O drugiej w nocy biegałam po planie z ogromnym brzuchem i maczetą w ręku. Trudno o bardziej wymowną metaforę mojego ówczesnego życia. Myślę, że humor pozwala odzyskać kontrolę nad własną historią. A przy okazji znacznie lepiej wygląda w teledysku niż rozpacz.

„Psiapsi" to kandydat na przebój tegorocznej jesieni. Chciałabyś trafić do szerszej publiczności?

Oczywiście. Nie będę udawać artystki, która tworzy wyłącznie dla własnej satysfakcji i najchętniej ukryłaby swoje piosenki przed światem. Bardzo się cieszę, kiedy muzyka dociera do nowych słuchaczy. Mam też poczucie, że przez lata zbudowaliśmy wspaniałą publiczność koncertową. Ludzie polecają sobie nasze występy i często właśnie dzięki temu sale są pełne. Nie zamierzam jednak podporządkowywać swojej twórczości algorytmom czy przewidywaniom dotyczącym radiowych przebojów. Zresztą wielokrotnie słyszałam już, że jakiś utwór ma wszelkie predyspozycje, żeby zostać hitem. Po czym rzeczywistość uprzejmie weryfikowała te prognozy. A czasami dzieje się odwrotnie. Nigdy nie przypuszczałam, że „Dobre moce" zdobędą taką popularność. Muzyka ma to do siebie, że potrafi zaskakiwać również swoich autorów.

Śpiewałaś już R&B, Moniuszkę, Karin Stanek, a teraz nowoczesny pop. To oznacza, że nie chcesz się zamknąć w jednej stylistyce?

Nigdy nie miałam potrzeby zamykania muzyki w gatunkowych szufladach. Już moja pierwsza płyta „Inspiration" była stylistycznie tak różnorodna, że do dziś miałabym problem z jednoznacznym jej sklasyfikowaniem. R&B jest we mnie bardzo głęboko zakorzenione. To muzyka, na której się wychowałam i która ukształtowała moją wrażliwość. Jej wpływy można odnaleźć nawet w moich interpretacjach Moniuszki, choćby w „Kozaku". Zresztą współczesna muzyka coraz skuteczniej wymyka się wszelkim klasyfikacjom. Gatunki przenikają się, inspiracje podróżują w najróżniejszych kierunkach. I bardzo dobrze. Dla mnie najważniejsze jest to, czy muzyka wywołuje emocje, a nie to, jaką etykietę ktoś postanowi jej przykleić.

Jak rzadko która u nas wokalistka, jesteś gotowa na artystyczne ryzyko. Co daje ci tę odwagę?

Ciekawość. I chyba pewna niezdolność do zadowalania się tym, co już znam. Lubię wyzwania, które zmuszają mnie do poszukiwania nowych środków wyrazu. Nie interesuje mnie powielanie sprawdzonych rozwiązań tylko dlatego, że są bezpieczne. 19 grudnia zagram pierwszy koncert projektu „Slavonica", który przygotowuję wspólnie z Marcinem Wyrostkiem i orkiestrą AUKSO. To przedsięwzięcie niezwykle mi bliskie, inspirowane słowiańską kulturą i muzyczną tradycją, ale opowiedziane współczesnym językiem. Materiał wciąż powstaje, co jest jednocześnie ekscytujące i odrobinę przerażające. Chcielibyśmy, żeby projekt ten zaowocował również płytą. Równolegle myślę już o kolejnym autorskim albumie, który planuję na 2028 rok. Oczywiście realizacja takich przedsięwzięć wymaga nie tylko pomysłów, ale również pieniędzy. Nie stoi za mną wielka wytwórnia, która finansuje kolejne artystyczne eksperymenty. W praktyce wygląda to więc tak, że zarabiam na koncertach, żeby móc wydać pieniądze na następne projekty. Ekonomista prawdopodobnie złapałby się za głowę. Ale ta niezależność daje mi coś niezwykle cennego: wolność artystyczną. A z niej nie chciałabym rezygnować.

Masz świetny warsztat wokalny, który pozwala ci eksperymentować z różnymi gatunkami i nastrojami. Jak dbasz o głos?

Dobrze opanowany warsztat powinien być narzędziem, a nie celem samym w sobie. Oczywiście, cieszę się, że mogę zaśpiewać zarówno bardzo delikatnie, jak i z dużą siłą, ale sama technika bez emocji niewiele znaczy. Czasami największym wyzwaniem jest właśnie powstrzymanie się od pokazania wszystkiego, co się potrafi. Można zaśpiewać dźwięk idealnie, a mimo to nie przekazać niczego. Z drugiej strony są utwory, które wymagają precyzji, kontroli i dużej sprawności. Wtedy warsztat daje poczucie bezpieczeństwa. Najważniejsze jest dla mnie to, żeby forma służyła treści. Jeśli piosenka potrzebuje prostoty, nie będę jej niepotrzebnie komplikować. A jeśli wymaga rozmachu, chętnie z niego skorzystam. Wokalistyka jest trochę jak język – im lepiej go znamy, tym swobodniej możemy wyrażać własne myśli.

Bierzesz też udział w wielu projektach specjalnych – ostatnio „Epic Rock: Symphonic Concert" czy trasie poświęconej pamięci Andrzeja Zauchy. Co decyduje, że przyjmujesz zaproszenie do jakiegoś projektu?

Przede wszystkim muzyka. Muszę poczuć, że dany projekt jest mi w jakiś sposób bliski albo że daje mi możliwość odkrycia czegoś nowego. Czasami na początku mam wątpliwości, czy odnajdę się w określonym repertuarze, ale później okazuje się, że potrafię nadać mu własny charakter. Tak było choćby z „Epic Rock: Symphonic Concert". To ogromne widowisko, trwające ponad dwie godziny, z orkiestrą, znakomitymi muzykami i wokalistami. Energia tych koncertów jest niesamowita. Podczas jednego z ostatnich występów publiczność podbiegła pod scenę i zaczęła tańczyć. Uwielbiam takie momenty, kiedy znika dystans między artystami a widownią. Śpiewam tam utwór, którego wcześniej nie znałam, a który okazał się tak bliski mojej muzycznej wrażliwości, że mój Łukasz stwierdził, iż ktoś musiał napisać go specjalnie dla mnie. Są w nim takie wejścia gitarowe, które dosłownie przeszywają mnie na wskroś. I właśnie dla takich emocji warto wychodzić na scenę.

Latem wystąpiłaś nawet na Pikniku Country w Mrągowie. O miłość do kowbojskich piosenek bym cię nie podejrzewał. Jak się tam odnalazłaś?

A widzisz, pozory bywają mylące. Country uwielbiam od lat! Bardzo lubiłam kiedyś amerykański zespół Rascal Flatts. W tej muzyce zawsze odnajdywałam coś niezwykle autentycznego. Oczywiście, country ma różne oblicza, ale sprowadzanie go wyłącznie do kowbojskich kapeluszy i prostych melodii byłoby ogromnym uproszczeniem. Piknik Country w Mrągowie okazał się jednym z najprzyjemniejszych festiwali, na jakich kiedykolwiek występowałam. Wspaniała atmosfera, ogromny entuzjazm publiczności i przede wszystkim ludzie, którzy przyjeżdżają tam z autentycznej miłości do muzyki. Bardzo cenię takie miejsca. Bez zbędnego zadęcia, bez nieustannego kreowania wizerunku i udowadniania, kto jest ważniejszy. Mam wrażenie, że w naszym show-biznesie czasami więcej energii poświęca się na sprawianie wrażenia niż na rzeczywistą pracę. A ja coraz bardziej lubię zwyczajność. Choć w tej branży bywa ona towarem dość luksusowym.

Pokazałaś się w Mrągowie w kowbojskiej stylizacji, co dowodzi, że w kwestii mody stać cię na wszystko. To prawda?

Lubię eksperymentować i nie mam szczególnych oporów przed odważnymi stylizacjami. Najważniejsze, żebym dobrze się w nich czuła. Współpracuję z kilkoma stylistami, których bardzo cenię. Czasami po prostu proszę ich o coś ciekawego i zdaję się na ich wyobraźnię. Są oczywiście projekty, w których kostium staje się częścią

eprasa.pl 99b2ca23bd

opowiadanej historii. Wtedy poświęcam mu więcej uwagi, bo zależy mi, żeby całość była spójna.

Lubisz chyba drapieżne i wyraziste stroje.

Być może. Chociaż nie mam poczucia, że muszę za każdym razem wyglądać spektakularnie. Jeśli coś mi się podoba i dobrze się w tym czuję, po prostu to zakładam. Nie dorabiam do tego szczególnej filozofii.

A jak się ubierasz na co dzień?

Jak większość ludzi, którzy nie muszą akurat stać na scenie – najchętniej w dres. Moja mama czasami patrzy na mnie z dezaprobatą i mówi: „Kasiu, ubierz się jakoś, bo wstyd z tobą jechać!". Jak widać, mój codzienny styl bywa źródłem zażenowania nawet dla własnej mamy. (śmiech)

Zachwyciłaś wszystkich szybkim powrotem do formy po porodzie. Stwierdziłaś, że to dlatego, iż nie jesz mięsa. Jak to możliwe?

Myślę, że wpływa na to wiele czynników. Od lat nie jem mięsa i bardzo dobrze czuję się na diecie wegetariańskiej, ale nie chciałabym przedstawiać jej jako uniwersalnej recepty na szybki powrót do formy. Przez całą ciążę czułam się dobrze i byłam aktywna niemal do samego końca. Tydzień przed porodem biegałam jeszcze po planie teledysku do „Alejandro" z maczetą w ręku. Trudno więc powiedzieć, żebym szczególnie oszczędzała energię. Trzy tygodnie po narodzinach Amadeusza wróciłam na scenę. Tak po prostu się ułożyło. Szybko odzyskałam siły, dobrze się czułam i miałam ochotę pracować. Mam jednak świadomość, że każda ciąża i każdy poród są inne. Nie ma sensu porównywać kobiet ani wyznaczać jakichś terminów powrotu do formy. Każda z nas powinna mieć prawo przeżyć ten czas po swojemu.

Ale stresu ci nie brakowało w tym czasie, kiedy byłaś w ciąży. Akurat wtedy pod adresem twego partnera pojawiło się w mediach sporo oskarżeń, co odbiło się na tobie rykoszetem.

To prawda. Był to jeden z trudniejszych okresów w moim życiu, ale też czas, który bardzo wiele mnie nauczył. W pewnym momencie człowiek odkrywa, że życie nie zawsze układa się według zasad, które sam uważa za oczywiste. Że nawet kiedy postępuje w zgodzie z własnym sumieniem, może spotkać się z niezrozumieniem, oceną czy zwyczajnym okrucieństwem. Doświadczyłam tego również wtedy, kiedy byłam w ciąży. Niektóre słowa, które pod naszym adresem padały, były naprawdę trudne do przyjęcia. Ale nie chciałabym sprowadzać tego okresu wyłącznie do przykrych doświadczeń. Był to przede wszystkim czas, w którym przekonałam się, jak ogromną wartość mają miłość, lojalność i wzajemne wsparcie. Zawsze starałam się żyć na własnych zasadach i podejmować decyzje w zgodzie z tym, co czuję. Nie zmieniło się to również wtedy, kiedy okoliczności były wyjątkowo niesprzyjające. Myślę, że trudne doświadczenia mogą człowieka zamknąć albo nauczyć go większej uważności. Ja wybrałam to drugie. Nie chcę rezygnować z zaufania do ludzi tylko dlatego, że niektórzy potrafią je zawieść. Najpiękniejsze w tym wszystkim było odkrycie, jak silne więzi łączą mnie z najbliższymi. I że są ludzie, którzy zostają obok nas nie tylko wtedy, kiedy wszystko jest łatwe i przyjemne.



FOT. MAT. PRAS.

Kasia Moś: Lubię eksperymentować i nie mam szczególnych oporów przed odważnymi stylizacjami. Najważniejsze, żebym dobrze się w nich czuła

Stosujesz jakąś specjalną dietę wegetariańską?

Absolutnie nie. Nie jem mięsa, ryb ani owoców morza, ale jem jajka i nabiał. Poza tym uwielbiam słodycze, więc trudno byłoby przedstawiać mnie jako wzór dietetycznej dyscypliny. Mam szczęście, że nie muszę szczególnie się ograniczać. Staram się natomiast regularnie ruszać i ćwiczyć, nawet kiedy nie mam na to wielkiej ochoty. Myślę, że aktywność fizyczna ma ogromne znaczenie, nie tylko dla sylwetki, ale przede wszystkim dla samopoczucia. Zresztą znam siebie – jeśli zbyt długo siedzę na kanapie, istnieje ryzyko, że zostanę tam na stałe. (śmiech)

Ty miesiąc po porodzie byłaś już na scenie. Tak tęskniłaś za śpiewem?

Myślę, że trochę obawiałam się wypadnięcia z zawodowego rytmu. Przez wiele lat przyzwyczaiłam się do intensywnej pracy i trudno było mi wyobrazić sobie nagłe zatrzymanie. Dziś nie wiem, czy w przyszłości w podobnej sytuacji podjęłabym taką samą decyzję. Życie potrafi skutecznie weryfikować nasze wcześniejsze przekonania. Wtedy wszystko ułożyło się jednak bardzo dobrze. Szybko odzyskałam siły, mogłam wrócić na scenę, a Amadeusz podróżował razem ze mną. Okazał się niezwykle towarzyskim dzieckiem. Uwielbia ludzi, dobrze znosi podróże i jest bardzo ciekawy świata. Mam więc wrażenie, że trafił mi się mały kompan, który całkiem nieźle odnajduje się w moim nieco zwariowanym trybie życia.

A śpiewasz synkowi w domu?

Kiedy był malutki, śpiewałam mu kołysanki. Teraz częściej słyszy, jak jego matka ćwiczy repertuar i wydaje z siebie dźwięki, które nie zawsze kojarzą się z kołysanką. (śmiech) Muzyka towarzyszy mu właściwie od początku, jeszcze zanim przyszedł na świat. I widzę, że bardzo na nią reaguje. Podczas koncertów potrafi z ogromnym skupieniem słuchać muzyki, a kiedy pojawia się przerwa, natychmiast zaczyna komentować sytuację po swojemu. Najbardziej zadziwia mnie jednak jego poczucie rytmu. Potrafi niezwykle precyzyjnie wyłapywać akcenty i wystukiwać je nóżką. A ma dopiero półtora roku. Czy chciałabym, żeby został muzykiem? Nie jestem przekonana. To piękny zawód, ale potrafi być również bardzo wymagający. Zresztą niech sam zdecyduje, co będzie chciał robić. Na razie wystarczy mi, że lubi muzykę.

Ale dałaś synkowi na imię Amadeusz na cześć Mozarta.

Nie do końca. Amadeusz to po prostu jedno z niewielu męskich imion, które naprawdę mi się podobają. Oczywiście muzyczne skojarzenia są nieuniknione, ale nie był to główny powód naszego wyboru. Teraz wszyscy żartują, że mamy w rodzinie Amadeusza Mosiarza. Mam nadzieję, że nie poczuje się przez to zobowiązany do napisania czterdziestu symfonii przed osiemnastymi urodzinami. (śmiech)

Na drugie Amadeusz ma na imię Marek. Tata bardzo się ucieszył?

Myślę, że dziadkowi jest bardzo miło. Mają z Amadeuszem niezwykle bliską relację i wspaniale się razem czują. Zresztą imię Marek ma w naszej rodzinie szczególne znaczenie. Noszą je moi ukochani mężczyźni – tata, brat i partner, który również ma je na drugie imię. Właściwie nie mieliśmy więc wielkiego wyboru. Tradycja okazała się silniejsza od wszelkich innych pomysłów.

Amadeusz to brzmi bardzo poważnie. Jak mówisz zdrobniale do synka?

Nasza rodzina ma wyjątkowy talent do wymyślania alternatywnych imion. Amadeusz funkcjonuje więc również jako Amadziudziu, Duduś czy Frydolin. Podobnie jest z naszymi zwierzętami. Każde ma oficjalne imię i cały zestaw pseudonimów, które z biegiem czasu zaczynają żyć własnym życiem. Podejrzewam, że gdyby ktoś z zewnątrz posłuchał naszych rodzinnych rozmów, mógłby mieć poważne trudności z ustaleniem, o kim właściwie mówimy. (śmiech)

A jak twój synek reaguje na psy i koty, których masz stado w rodzinnym domu pod Częstochową?

Mam wrażenie, że do szczekania psów przyzwyczaił się jeszcze przed narodzinami. Kiedy był niemowlęciem i nasze psy urządzały wieczorne koncerty, potrafił spać zupełnie niewzruszony. Dziś jest bardzo ciekawy zwierząt i właściwie do każdego chciałby natychmiast podejść. Oczywiście, pilnujemy tych kontaktów, bo nie wszystkie nasze psy mają temperament cierpliwego labradora z reklamy karmy. Niektóre są dość niezależnymi osobowościami. Amadeusz również dopiero uczy się delikatności w kontakcie ze zwierzętami. Dlatego zawsze jesteśmy obok, żeby zarówno on, jak i nasi czworonożni domownicy czuli się bezpiecznie.

Amadeusz pewnie przejmie od ciebie miłość do zwierząt.

Bardzo na to liczę. W naszej rodzinie szacunek do zwierząt i przyrody jest czymś zupełnie naturalnym. Chciałabym, żeby Amadeusz dorastał ze świadomością, że człowiek nie jest jedynym ważnym mieszkańcem tej planety. Że inne istoty również odczuwają emocje, potrzebują bezpieczeństwa i zasługują na szacunek. Mam nadzieję, że będzie wrażliwy na świat przyrody. Być może nawet bardziej niż my. Każde kolejne pokolenie powinno przecież próbować być odrobinę mądrzejsze od poprzedniego.

Zostanie też wegetarianinem?

Na razie jego dieta jest w dużej mierze roślinna, ale nie podchodzę do tego dogmatycznie. Od czasu do czasu je również ryby, choć zdecydowanie najbardziej lubi warzywa i owoce. Szczególną słabość ma do brokułów i szparagów, które potrafi jeść w naprawdę imponujących ilościach. Nie zamierzam narzucać mu swoich wyborów. Chciałabym raczej, żeby dorastał w atmosferze szacunku do zwierząt, przyrody i świadomego podejścia do jedzenia. A kiedy będzie starszy, sam zdecyduje, jak chce się odżywiać. Na razie cieszę się, że nie muszę prowadzić z nim negocjacji w sprawie zjedzenia brokułów. Podejrzewam, że wielu rodziców uznałoby to za prawdziwy luksus. (śmiech).

eprasa.pl 99b2ca23bd

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

W szponach algorytmów. Paweł Nowacki: To algorytm decyduje, co oglądamy. Młodzi wiedzą, że te treści na nich wpływają

Nie wierzą mediom, ale wierzą influencerom. Obawiają się treści generowanych przez sztuczną inteligencję, a jednocześnie pytają ją, co jest prawdą – mówi Paweł Nowacki, niezależny konsultant do spraw online, członek zarządu Stowarzyszenia Praktyków Transformacji Cyfrowej, ekspert Polskiej Izby Wydawców Prasy



Anita Czupryn

Wyobraźmy sobie, że dziecko siedzi na kanapie obok rodzica i przegląda telefon. Jest w zupełnie innym świecie niż jego rodzic?

Pytanie oczywiście, w jakim wieku jest to dziecko. W ostatnich tygodniach ukazał się raport „Między faktem a feedem" Uczelni Korczaka, dotyczący podatności młodzieży na dezinformację i teorie spiskowe w środowisku cyfrowym. Raport dość przerażający. Potwierdza to, na co już trzy lata temu wskazywała Amnesty International w „Driven in to darkness": na kontach odzwierciedlających zachowania trzynastolatków po pięciu – sześciu godzinach na Tik Toku niemal połowa oglądanych przez nich reelsów dotyczyła zdrowia psychicznego i mogła być dla nich szkodliwa. Wyświetlały się im materiały normalizujące czy zachęcające do samobójstwa. Syndrom króliczej nory. Problematyką zajęła się też Komisja Europejska, która wszczęła postępowanie wobec Tik Toka, m.in. w obszarach ochrony nieletnich, przejrzystości reklam czy dostępu naukowców do danych. Ale badanie, o którym wspominam, pokazuje też coś innego. Młodzi w ogóle nie szukają informacji, ponieważ uważają, że informacja sama ich znajduje. Bardzo długo siedzą w świecie platform społecznościowych, które lepiej nawet nazywać platformami algorytmicznymi. W badaniu mówili, że nie podoba im się to, co algorytm podsuwa, ale jednocześnie oglądają takie kontrowersyjne treści, choć wiedzą, że mają one na nich duży wpływ.

Co się dzieje, kiedy dziecko nadmiernie korzysta z takich serwisów?

Ja nie nazywam ich mediami społecznościowymi. Kiedyś były społecznościowe, dzisiaj to praktycznie platformy algorytmiczne. Badacze i nauczyciele alarmują. Wiadomo, że tworzy się „popcorn brain", czyli „popcornowy mózg", czyli układ nerwowy młodego człowieka przyzwyczajany jest do szybkich, intensywnych, zmiennych bodźców, przez co coraz trudniej utrzymać dłuższą koncentrację. Jednocześnie występuje nasilenie myślenia spiskowego, opartego na oglądaniu materiałów wizualnych i rekomendacjach algorytmicznych, takich jak te, którymi operuje Tik Tok. Młodzi konsumują informacje najbardziej w miejscu, któremu najmniej ufają. Nie ufają tym źródłom, ale teorie spiskowe dopuszczają jako alternatywne, rozrywkowe. W ich świadomości one nie są z definicji fałszem, po prostu mają prawo współistnieć. W badaniu, o którym wspominam, aż 65 procent badanych uważa, że media często manipulują faktami, żeby sterować opinią publiczną. Uważają zresztą, że memy i śmieszne filmiki są właśnie częścią świata informacyjnego.

Skąd aplikacja wie, przy czym zatrzymać dziecko, skoro ono samo nie zawsze wie, co je interesuje?

Zacznijmy od tego, że w zasadzie mało kto wie, jak działają owe algorytmy. To, co przedostaje się do opinii publicznej, pochodzi z badań czy eksperymentów. Np. badacze zakładali nowe konta, deklarując młody wiek i natychmiast były im proponowane krótkie filmy, które mają budzić emocje. Bo podstawą działania algorytmów są emocje. Skąd algorytm wie, komu co wyświetlić? Jeżeli ktoś dłużej zatrzymał się przy tym, co przyciąga uwagę, potem ogląda więcej takich treści. A co przyciąga uwagę? To, co szokujące, skandaliczne, śmieszne, nietypowe, kontrowersyjne. To każdy łatwo może sprawdzić. Ostatnio obserwuję u siebie na Instagramie ogromną liczbę treści związanych z wyposażeniem domu. Obejrzałem tego typu rolki i od razu algorytm uznał: skoro obejrzałem, częściej się na nich zatrzymywałem, to „potrzeba" mi więcej tego typu materiałów wyświetlać. W przypadku młodych, jak u każdego z nas, działa to tak samo. To algorytm decyduje, co oglądamy. Jednocześnie w badaniach młodzi przyznają, że oglądają kontrowersyjne materiały i wiedzą, że mają one duży wpływ na ich opinię o świecie.

Czyli to, co nastolatek widzi na swoim ekranie, może go przekonać, że wszyscy tak żyją, wyglądają i myślą?

Tak. Musimy pamiętać, że dieta informacyjna czy rozrywkowa, jakkolwiek ją nazwiemy, wygląda zupełnie inaczej niż wiele lat temu. Z badania wynika, że wśród źródeł, z których młodzi czerpią informacje, na pierwszym miejscu jest YouTube, na drugim telewizja, potem Facebook i Tik Tok. Dalej znajomi, rodzina czy portale informacyjne, ale tych wskazań jest już znacznie mniej. Jeśli chodzi o oglądanie treści, 54 procent badanych woli krótkie filmiki od długich. Przesycenie informacją, zmasowane atakowanie mózgu młodego człowieka. Jednocześnie w badaniu zapytano: czy znasz serwisy fact-checkingowe, takie jak w Polsce Demagog, które sprawdzają informacje. Wskazań było tak mało, że można powiedzieć, iż mniej więcej jedna na 25 badanych osób w ogóle tam zagląda.

Co przyciąga ich bardziej niż sprawdzona informacja?

Treści oferujące teorie spiskowe: aż 77 procent deklaruje, że interesuje się treściami ujawniającymi fakty i kulisy wydarzeń. One są traktowane przez nich jako rozrywkowe, odsłaniające jakieś ukryte sprawy, wydarzenia. Ktoś mówi: „Teraz wam powiem prawdę, której nie powiedzą wam media" i z natury rzeczy staje się dla młodej osoby atrakcyjny.

Jak powstaje zaufanie do internetowych twórców? Co powinien zrozumieć rodzic, który słyszy: „On zna mnie lepiej niż wy i jemu ufam"?

Przede wszystkim rodzic powinien rozmawiać ze swoim dzieckiem. To się bierze stąd, że w świecie, w którym młoda osoba nikomu nie ufa, jest jednocześnie narażona na olbrzymi napływ informacji, wywołujących negatywne uczucia czy smutek. Młodzi po prostu potrzebują osoby, której mogą wierzyć. Nie wierzą mediom, za to wierzą influencerom bo lepiej się z nimi identyfikują. Co gorsza, w tej chwili pośrednikiem w ustalaniu prawdy stała się sztuczna inteligencja. Bardzo dużo młodych osób deklaruje, że rolę mediatora czy pośrednika, którą tradycyjnie pełniły instytucje, media, eksperci, nauczyciele czy rodzice, przejmuje narzędzie AI, którego mechanizmów działania nikt nie weryfikuje. Aż 55 procent deklaruje lęk przed treściami generowanymi przez AI, ale i tak sięga po nie jako narzędzie do ustalenia prawdy.

Na czym polega niebezpieczeństwo?

Dużo rosyjskich działań związanych z wpływaniem na opinię publiczną na świecie (nazywanych wojną kognitywną) obejmuje zatruwanie dużych modeli językowych (tzw. LLM-y) nieprawdziwymi treściami. Na przykład tworzy się w wielu językach materiały pokazujące nieprawdę o tym, dlaczego wybuchła wojna w Ukrainie i że to nie Rosja napadła na Ukrainę albo, że „musiała" na nią napaść. Treści tworzone po to, by czytały je scrapery, czyli narzędzia pobierające treści z internetu, na których uczy się AI. To tzw. LLM grooming, inaczej celowe „wychowywanie" modeli językowych poprzez masowe karmienie ich spreparowanymi treściami, tak żeby później – zupełnie „legalnie", w ramach normalnego działania – zaczęły powtarzać określone narracje. Zbadano kilka najbardziej znanych LLM-ów AI i okazywało się, że część otrzymywanych odpowiedzi zawierała kłamstwa, m.in. właśnie na temat wojny w Ukrainie. Takie metody powodują, że dezinformacja trafia do młodych również poprzez narzędzia AI.

Jak jeszcze dezinformacja dociera do nastolatka, skoro nie musi przypominać wiadomości ani artykułu?

Pochodzi też z gier komputerowych. W Polsce mało kto się tym zajmuje. Paweł Gawryluk, badacz z Białegostoku, pokazywał, jak działa dezinformacja w grach wytwarzanych przez rosyjskie studia albo mające rodowód w Rosji, a dzisiaj działające na przykład z Armenii czy w Gruzji. Np. jeżeli jest to gra wojenna, zniszczone czołgi będą miały oznaczenia ukraińskie, a nie rosyjskie. Czołgi ze znakiem Z, takim jak ten na rosyjskich pojazdach wjeżdżających w 2022 r. do Ukrainy, będą raczej pokazywane jako zwycięskie i w pozytywnym świetle. Takich przykładów jest więcej.
W grach czy na platformach dla młodszych, typu Roblox, mamy historie praktycznie już na poziomie bajek: złe zwierzę, na przykład świnia, będzie miało oznaczenia ukraińskie, a nie rosyjskie. Ta propaganda jest na wielu poziomach. To masowo produkowane materiały, zatruwanie modeli językowych i treści w grach komputerowych.

Jak platforma zarabia na tym, że dziecko spędza w niej jeszcze kolejny kwadrans?

Przede wszystkim wszystkie platformy zarabiają na zbieraniu danych o nas, naszych zachowaniach. Mając gigantyczne zbiory danych o tym, że setki tysięcy czy miliony osób określonej płci, w określonym wieku i o określonych zainteresowaniach oglądają dane treści, mogą sprzedać reklamodawcom dotarcie do nich. Każda platforma, czy Facebook dla starszych, Instagram dla młodszych czy Tik Tok dla jeszcze młodszych, żyje przede wszystkim ze sprzedaży reklamy. Oczywiście Meta, czyli właściciel Facebooka, Instagrama i WhatsAppa, wprowadza też płatne rozwiązania i inne formy zarabiania (subskrypcje), ale mimo wszystko to dane użytkowników i ich zachowania są główną częścią ich ekosystemu i przychodów.

Co naprawdę dają konta dla nastolatków i ustawienia rodzicielskie? Czy można

eprasa.pl 99b2ca23bd

wpłynąć na to, co aplikacja podsuwa dziecku?

Nie mam dziecka w tym wieku, więc odpowiem ogólnie. Im większy wpływ rodzic ma na to, co dziecko może obejrzeć na danym urządzeniu czy w danym serwisie, tym większa szansa, że będzie miał jeszcze wpływ na to, jak dziecko będzie się zachowywać. Niestety, rodzice rzadko korzystają z funkcji „nadzór rodzicielski", a same platformy nie za bardzo promują takie funkcje, a rodzice często nawet nie wiedzą, gdzie dziecko posiada konto. Weźmy przykład Australii, która jako pierwsza na świecie wprowadziła ograniczenia korzystania z serwisów społecznościowych. Potem zaczęły się do tego przygotowywać kolejne kraje, również Polska. Czy granicą będzie 15, czy 16 lat, to osobna kwestia.
W pierwszej fali w Australii po wprowadzeniu zakazu gwałtownie spadła liczba kont. Najbardziej protestowali influencerzy, ponieważ spadły im zasięgi = publiczność. Nie media tradycyjne, które zwykle do tych młodych nie docierały, tylko influencerzy mający swoich młodych fanów.

Pojawiły się jednak sposoby obchodzenia zakazu.

Tak. Młodzi próbowali deklarować, że przekroczyli wymagany wiek. Tylko że istota problemu nie jest po stronie rodziców i nie po stronie dzieci, ale po stronie platform, bo one do tego dopuszczają. Co więcej same piszą w regulaminach, że to nie są produkty dla dzieci i same ten regulamin łamią. Zadaniem państwa, w tym Polski jako członka Unii Europejskiej, jest ściganie platform, żeby nie wpuszczały tych młodych osób albo nie pokazywały im takich treści. To, że nikt nie wie, jak algorytm rządzi i co młoda osoba zobaczy, na przykład dziesiątki filmów zachęcających do samobójstwa albo niebezpiecznych wyzwań, jest odpowiedzialnością polityków.

Jak oceniasz krajową propozycję ograniczenia dostępu do mediów społecznościowych osobom poniżej 15 lat?

Po pierwsze, uważam, że takie ograniczenie powinno obowiązywać od dawna. Po drugie, rzecz tkwi w skuteczności.

Co będzie o niej decydować?

To, czy złamanie zakazu spowoduje nałożenie dotkliwych kar na platformę. Bo przecież to platformy mają weryfikować wiek swoich użytkowników, a przerzuciły tę odpowiedzialność na rodziców, dzieci i państwo. Państwo może wprowadzić zakaz. Prosty przykład: nie sprzedajemy alkoholu osobom poniżej 18. roku życia. Jeśli platformy czynią takie spustoszenie, niszczą mózgi i umysły młodych osób, wprowadzają je w stan prowadzący do samobójstw, agresji albo wiary w teorie spiskowe, a państwo zakazuje dostępu do 15. roku życia, to winny nie jest rodzic ani dziecko. Winna jest platforma, która taką osobę wpuściła. Jeżeli potrafimy ukarać właściciela sklepu odebraniem mu koncesji za sprzedaż alkoholu siedemnastolatkowi, dlaczego nie możemy zrobić tego wobec platform? Oczywiście problem jest techniczny. Ale trzeba nałożyć jedną czy drugą wysoką karę i wtedy platformy zaczną się tym zajmować na serio. Mają sposoby, żeby sprawdzić, kto się zalogował.

Co granica 15 lat może zmienić w życiu trzynastolatka? Dlaczego właśnie taki wiek?

Nie jestem psychologiem. Mogę tylko powiedzieć, że chodzi o zarządzanie ryzykiem, żeby te osoby nie były narażone na treści powodujące destrukcję psychiczną w tak młodym wieku. Odwołam się do historii związanej ze Stanami Zjednoczonymi i Metą, do której należą Facebook i Instagram. Dopiero gdy Meta przegrała proces dotyczący młodych osób będących ofiarami kompulsywnego korzystania z tych serwisów, wyznaczono drakońską karę. Pewnie sam Mark Zuckerberg się przestraszył. Zaczęli próbować coś robić. Co się zmieni? Zmieni się świat, w którym ta młoda osoba funkcjonuje. Młodzi oczywiście będą próbować się zalogować, podawać nieprawdziwe dane. Ale to, jak zostaną ukształtowane ich poglądy na świat, zależy też od tego, kiedy i w jaki sposób będą korzystać z platform. My cały czas przerzucamy odpowiedzialność na użytkownika i rodzica. Tymczasem w zbyt małym stopniu próbujemy ograniczać działanie platform cyfrowych. One są już większe i silniejsze od wielu państw i robią, co chcą. To one są odpowiedzialne za to, że algorytmy wyświetlają treści niszczące psychikę młodego człowieka albo materiały pornograficzne.

Tylko jak skutecznie wyegzekwować te zasady wobec globalnych firm? Jakich narzędzi potrzebuje Polska, żeby jej wymagania były poważnie traktowane?

Myślę, że u nas powoli zaczyna się to zmieniać. Po wdrożeniu DSA, czyli unijnego aktu o usługach cyfrowych, mamy u nas Urząd Komunikacji Elektronicznej jako podmiot państwa, który może prowadzić postępowania wobec platform. Jeśli państwo uchwali takie zakazy, na pewno będzie łatwiej je egzekwować. Pewne ograniczenia możemy wprowadzać jako państwo, a jednocześnie może je wprowadzać Unia Europejska. I to robi. Wszystko jest kwestią chęci realizacji. Jeśli są przepisy, trzeba je egzekwować. Można pokazać Francję, czy Australię, które wprowadziły ograniczenia. Jeśli prezes UKE otrzymuje uprawnienia jako koordynator do spraw usług cyfrowych i ma nadzorować obowiązki wynikające z dyrektywy Digital Service Act, dlaczego nie możemy, nazwijmy to, postawić do pionu właścicieli Mety czy Tik Toka?

Widzimy jednak, jak długo Rafał Brzoska walczy z fałszywymi reklamami wykorzystującymi jego wizerunek.



FOT. 123RF

Paweł Nowacki: Młodzi w ogóle nie szukają informacji, ponieważ uważają, że informacja sama ich znajduje. Długo siedzą w świecie platform społecznościowych, które lepiej nawet nazywać platformami algorytmicznymi. Młodzi konsumują informacje najbardziej w miejscu, któremu najmniej ufają

Brzoska nadal nie osiągnął podstawowego celu właśnie dlatego, że Meta, a zresztą nie dotyczy to tylko jej, nie boi się tego typu działań w Europie. Meta obawia się tylko wyroków sądów w Stanach Zjednoczonych. W ostatnim czasie zapadały tam wyroki dotyczące wprowadzania użytkowników w błąd w sprawie prywatności danych. Były też sprawy dotyczące zdrowia psychicznego dzieci. To nie jest tak, że się nie da. Jeżeli regulator prowadzi postępowanie dotyczące tego, czy firma przeprowadziła wystarczającą analizę ryzyka przed wprowadzeniem konkretnej funkcji, to znaczy, że można. Albo traktujemy poważnie własne prawo i je egzekwujemy, albo nie. Oczywiście zawsze z tyłu głowy pojawia się, że to amerykański podmiot, więc zaraz będziemy mieli sprawy polityczne, relacje transatlantyckie, wsparcie polityczne czy militarne. Ale to są prywatne koncerny, które zarabiają gigantyczne pieniądze.

Jakie konkretnie ograniczenia mogą być od nich wymagane?

W USA okazało się, że można na przykład usuwać konta dzieci poniżej określonego wieku, ograniczać korzystanie z aplikacji przez nastolatków do maksymalnie dwóch godzin dziennie czy wyłączać powiadomienia w nocy. Takie postulaty pojawiły się w działaniach amerykańskich prokuratorów skarżących koncern Meta.

Co będzie sygnałem, że udało się pomóc dziecku? Poza tym, że krócej siedzi z telefonem.

W każdej rodzinie będzie to coś innego. Myślę, że dzieci, zwłaszcza młodsze, czerpią wzorce z domu. Jeśli rodzice nieustannie siedzą w smartfonach i nie rozmawiają z dziećmi, nie ma się co dziwić, że dzieci robią to samo. Potem są problemy z nauką, ze skupieniem czy problemy psychiczne, bo wpadają w króliczą norę, o której mówiłem na początku. Te zachowania są bardzo alarmujące. Sztucznie podbijane lajki, masowe udostępnienia, zorganizowane komentarze – w takim świecie młode osoby, zwłaszcza nastolatki, są szczególnie narażone na uzależnienie. Najbardziej zanurzeni potrafią spędzać w takich serwisach nawet osiem czy dziewięć godzin dziennie. Jeśli dodamy czas w szkole, naukę, jedzenie, dojazdy, sen i inne czynności, wychodzi, że są właściwie cały czas online. Cztery, pięć godzin to normalka. To jest bardzo dużo.

Dlaczego tak trudno im z tego wyjść?

Nie jest tak, że młodzi są w cyfrowym świecie, bo ktoś ich do tego przymusza. Z badań jakościowych wynika, że są tam, ponieważ tam jest cały świat. Tak go postrzegają. Ale na to, jaki świat zobaczą, nie mają wpływu rodzice, państwo, media. Albo mają, ale minimalny. Za to mają wpływ właściciele platform. Cały czas krążymy wokół problemu, a jego istotą są właściciele platform, na przykład Mety, nastawieni na zysk. Wszyscy się przywiązaliśmy do tych serwisów, platform algorytmicznych, a młodzi przywiązują się jeszcze bardziej, ponieważ ich emocjonalne wychowanie, ich mózgi są w dużym stopniu kształtowane przez cyfrowy świat.

I nie mamy już czasu na inne ważne rzeczy.

Tak. Neil Postman, specjalista od ekologii mediów, mówił, że nowa technologia niczego nie dodaje ani niczego nie ujmuje; nowa technologia wszystko zmienia. Światy offline i online dla młodych ludzi wzajemnie się nakładają. Jeżeli w komentarzach czytają, że ta dziewczyna jest gruba, a ten chłopak jakiś inny, a młodzi bardzo dużo czytają komentarzy, potem przenosi się to do świata offline, do szkoły. Jeżeli widzą w grze komputerowej, że świnia, to najgorsze zwierzę, ma oznaczenia ukraińskie, potem mamy antyukraińskie zachowania w szkołach wobec dzieci. Próby ograniczania dostępu do platform, o których rozmawiamy w kontekście Australii czy innych państw, są próbą powstrzymania tej fali. Młodzi emocjonalnie udostępniają treści, a występuje rozbieżność między tym, co chcieliby widzieć, materiałami wiarygodnymi, zaufanymi, a tym, co widzą – na przykład treści dotyczące teorii spiskowych.

Słowem, konfabulacje funkcjonują obok informacji pochodzących od ekspertów czy instytucji?

Tak. Coś jest tajemnicze, śmieszne, zabawne. Na pytanie o weryfikowanie źródeł część młodych odpowiada, że sprawdza je w wielu miejscach. Inni wyszukują w Google, ale są też osoby korzystające z czata AI. A takie źródła mogą być zatrute, pokazywać nieprawdę. Jeśli treści były zatrute, uczą się zatrutych treści. Tworzy się zamknięty krąg. Młoda osoba wierzy w to, co widzi, nie weryfikuje, a jeśli nawet weryfikuje, to nie w źródłach uznanych za wiarygodne albo robi to bardzo rzadko.

Czy wszyscy młodzi korzystają z tych treści podobnie?

Nie, choćby ze wspomnianego badania wiadomo o segmentacji młodych użytkowników. Jedni są bardziej ambitni, inni bardziej świadomi i kompetentni, ale duża grupa to osoby obojętne, tacy „zdystansowani cynicy", którzy po prostu pasywnie oglądają treści w przekonaniu, że nie szkodzi to ich zdrowiu psychicznemu. Coś jest zabawnego, jest jakiś mem. A to, że jest dezinformacyjny czy odwołuje się do teorii spiskowej, mieści się dla nich w tym samym świecie. Wątek teorii spiskowych był najbardziej zaskakujący. Są traktowane jako miękka, alternatywna wersja oficjalnej rzeczywistości. Nie wyklucza się ich prawdziwości a priori: „A może jednak ta teoria jest prawdą?". Młodzi stają się coraz bardziej obcy wobec świata, który ich otacza.

Jest szansa, żeby to zatrzymać?

Jest, jeśli państwa, w tym Polska, będą egzekwować prawo na swoim terytorium. Co to znaczy? Między innymi prawo do określania, kto może kupować alkohol czy kto może korzystać z serwisów społecznościowych, platform algorytmicznych. To państwo decyduje. Państwa powinny bardziej się w tej mierze postarać. I widać, że coraz częściej się to dzieje.

eprasa.pl 99b2ca23bd

ROZMOWA

Doktor Dariusz Sobieraj: Ważne, żeby wstyd nie powstrzymywał mężczyzn przed wizytą u urologa

Rozmowa z doktorem nauk medycznych Dariuszem Sobierajem, urologiem onkologicznym, kierownikiem Oddziału Urologicznego Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego imienia Jana Pawła II w Krośnie i konsultantem wojewódzkim w dziedzinie urologii.

Marlena Bogdan-Marut

Czy dzisiaj mężczyzn częściej zabija wstyd, czy nowotwór?

– Wstyd i stereotypy przez lata powstrzymywały mężczyzn przed dbaniem o zdrowie. Wciąż funkcjonuje przekonanie, że mężczyzna powinien być silny, niezniszczalny i nie okazywać słabości. Do tego dochodzi brak czasu, odkładanie badań na później i myślenie, że skoro nic nie boli, to nie ma powodu do niepokoju. Poza tym, przez lata działania profilaktyczne w większym stopniu kierowano do kobiet. Mężczyźni pozostawali na uboczu. Dziś to się zmienia.

Movember to nie tylko przypomnienie o badaniach, ale także okazja do przełamywania stereotypów i rozmowy o zdrowiu między pokoleniami. Troska o zdrowie jest oznaką odpowiedzialności, a nie słabości.

Wspomniał pan o międzypokoleniowym wymiarze Movember. Czy to nie jest tak, że odpowiedzialności za zdrowie powinniśmy uczyć się już w domu? Syn czy wnuk powinien wiedzieć, że warto się badać nie tylko dla siebie, ale także dla rodziny i bliskich?

– Zdecydowanie tak. Młodzi ludzie coraz bardziej szanują swoje zdrowie i chcą wiedzieć więcej. Starsze pokolenie wciąż niechętnie korzysta z badań. Widzimy to również w statystykach dotyczących zgłaszalności do programów profilaktycznych. Dlatego tak ważne jest, żeby rozmawiać o zdrowiu w rodzinie, przypominać sobie o badaniach i uczyć się od siebie odpowiedzialności.

Czy można wskazać wiek, w którym mężczyzna powinien pierwszy raz zgłosić się do urologa?

– Młody mężczyzna, bez względu na wiek, jeśli wyczuje jakąkolwiek niepokojącą zmianę w obrębie jąder, moszny, dróg moczowych czy prącia, powinien zgłosić się do lekarza. W przypadku nowotworów jąder wczesne rozpoznanie ma ogromne znaczenie, a rokowania są wtedy bardzo dobre.

Mężczyźni po 45. roku życia powinni pamiętać o kontroli prostaty. Jeśli w rodzinie występował rak prostaty, badania warto rozpocząć wcześniej – nawet 5–10 lat przed wiekiem, w którym zachorował bliski krewny. Wiele zależy od historii rodzinnej i indywidualnego ryzyka.

Od jakiego badania zacząć?

– Dobrym początkiem jest badanie PSA. To badanie krwi, które można wykonać przy okazji wizyty u lekarza rodzinnego. Warto zapytać o nie szczególnie po 45. roku życia, a jeśli w rodzinie występował rak prostaty – nawet wcześniej, około 40. roku życia.

Czy podwyższony wynik PSA oznacza raka prostaty?

– Nie. PSA jest markerem niedoskonałym. Jego podwyższony poziom nie musi oznaczać nowotworu. W diagnostyce analizujemy nie tylko sam wynik PSA, ale również jego zmiany w czasie, stosunek wolnego PSA do związanego oraz tak zwaną gęstość PSA, czyli odniesienie poziomu markera do objętości prostaty.

Mężczyźni potrafią bardzo uważnie słuchać pracy silnika w samochodzie i reagować, gdy zapali się kontrolka, regularnie jeździć na przegląd techniczny. Może podobnie powinni traktować własne zdrowie?
DARIUSZ SOBIERAJ

Jeżeli wyniki budzą niepokój, kolejnym etapem może być rezonans magnetyczny prostaty, a następnie biopsja fuzyjna. To narzędzia diagnostyczne, które pomagają dokładniej ocenić, czy mamy do czynienia ze zmianą nowotworową.

Jakie objawy powinny skłonić mężczyznę do pilnej konsultacji urologicznej?

– W przypadku raka prostaty objawy mogą być początkowo bardzo dyskretne. Często przypominają dolegliwości związane z łagodnym rozrostem prostaty. Należą do nich przede wszystkim problemy z oddawaniem moczu: częstsze wizyty w toalecie, szczególnie w nocy, osłabiony strumień moczu, uczucie niepełnego opróżnienia pęcherza czy nagłące parcie na mocz.

Niepokojącym sygnałem może być również krew w moczu lub nasieniu. W bardziej zaawansowanych przypadkach mogą pojawić się poważniejsze dolegliwości, między innymi bóle kostne.

Trzeba jednak pamiętać, że brak objawów nie oznacza braku choroby. Dlatego tak ważne są kontrole i rozmowa z lekarzem o badaniach.

Wielu mężczyzn obawia się badania urologicznego i zwyczajnie się go wstydzi. Czy rzeczywiście jest się czego bać?

– Rozumiem, że dla niektórych pacjentów jest to krępująca sytuacja, ale badanie urologiczne nie jest bardzo inwazyjne. Podczas pierwszej wizyty lekarz może je wykonać, jednak coraz częściej w diagnostyce wykorzystujemy również PSA i USG. Badanie fizykalne nie jest konieczne podczas każdej wizyty.

Najważniejsze, żeby wstyd nie powstrzymywał mężczyzn przed konsultacją.

Mężczyźni potrafią uważnie słuchać pracy silnika w samochodzie i reagować, gdy zapali się kontrolka, regularnie jeździć na przegląd techniczny. Może podobnie powinni traktować własne zdrowie? Jeśli coś ich niepokoi, powinni zgłosić się do urologa albo lekarza rodzinnego.

Nawet jeśli nic ich nie niepokoi, powinni pamiętać o badaniach. We wczesnej fazie raka prostaty mogą nie występować żadne objawy. Dlatego nie warto czekać, aż pojawią się dolegliwości.

Wspomniał pan o historii chorób w rodzinie. Jak duże znaczenie mają predyspozycje genetyczne?

– Jeśli w rodzinie występował rak prostaty, ryzyko zachorowania może być co najmniej 2,5-krotnie większe. Wiemy coraz więcej o genetycznych uwarunkowaniach nowotworów. Istnieją określone warianty genów, które mogą predysponować do raka prostaty i zwiększać ryzyko wystąpienia tych nowotworów w kolejnych pokoleniach.

Przy obciążeniu rodzinnym warto skonsultować z lekarzem możliwość wykonania panelu genetycznego. Wiedza o predyspozycjach pozwala lepiej ocenić ryzyko i zaplanować odpowiednią kontrolę.

Jak wygląda leczenie, jeśli nowotwór zostanie wykryty?

– Wiele zależy od rodzaju i stopnia zaawansowania nowotworu, jego złośliwości, wieku pacjenta, stanu ogólnego i innych chorób współistniejących. Nie każdy rak prostaty wymaga natychmiastowej operacji. W wybranych przypadkach możliwa jest aktywna obserwacja.

Decyzje dotyczące leczenia podejmuje się indywidualnie, często podczas konsultacji wielospecjalistycznej z udziałem urologa, onkologa, chemioterapeuty, radioterapeuty i radiologa.

Dostępne są różne metody leczenia: operacje klasyczne, laparoskopowe i z wykorzystaniem systemów robotycznych, a także radioterapia i brachyterapia.

To kolejny argument za tym, żeby nie odkładać diagnostyki. Im wcześniej wykryjemy chorobę, tym więcej możliwości leczenia możemy zaoferować pacjentowi.

Tak się zastanawiam, czy pana jako lekarza z tak długim stażem i taką wiedzą nie irytuje, nie denerwuje – tak po ludzku – to, że pacjenci tak późno się do pana zgłaszają? Że ktoś przychodzi o dwa lata za późno?

– Nie złości mnie samo to, że pacjent zgłasza się za późno. Trudniejsze do zaakceptowania są sytuacje, w których wcześniej był już u lekarza, zgłaszał dolegliwości, ale problem został przeoczony, pominięty albo nie wykonano potrzebnych badań.

Pacjent mówi później: „Byłem u lekarza, dostałem leki, wszystko mi przeszło". Dlatego tak ważna jest rola lekarzy i pielęgniarek w edukacji oraz zwracaniu uwagi na badanie PSA. Pacjenci mają największy żal wtedy, gdy zgłaszali problem, a mimo to nie zostali odpowiednio pokierowani. Ale na późne rozpoznanie wpływa nie tylko niechęć do badań. Znaczenie ma również dostępność specjalistów. Gdy pacjent nie może dostać się do urologa, diagnostyka się opóźnia, a choroba może zostać rozpoznana w bardziej zaawansowanym stadium.

Z tego co pan mówi wynika, że edukacja powinna obejmować nie tylko samych pacjentów, ale również środowisko medyczne?

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. ARCHIWUM

- Nie złości mnie samo to, że pacjent zgłasza się za późno. Trudniejsze do zaakceptowania są sytuacje, w których wcześniej był już u lekarza, zgłaszał dolegliwości, ale problem został przeoczony, pominięty albo nie wykonano potrzebnych badań - mówi doktor nauk medycznych Dariusz Sobieraj, konsultant wojewódzki w dziedzinie urologii

– Zdecydowanie tak. Uważam, że między innymi pielęgniarki są bardzo ważnymi nośnikami edukacji zdrowotnej. Pracują z pacjentami w rodzinach, na oddziałach i w poradniach. Mają możliwość przekazywania wiedzy i przypominania o profilaktyce. Lekarz, szczególnie pracujący na oddziale zabiegowym, jest często bardzo zajęty, nie zawsze o tym pamięta. Dlatego rola pielęgniarek w edukowaniu pacjentów jest tak istotna.

Dużo mówimy o odpowiedzialności mężczyzn za własne zdrowie. A jaką rolę w zachęcaniu ich do badań mogą odegrać partnerki i najbliżsi?

– Rola kobiet jest nie do przecenienia. Partnerki, żony, matki czy babcie mogą przypominać mężczyznom o badaniach, zachęcać ich do wizyty, a nawet pomóc ją umówić. Często też wiedzą o dolegliwościach więcej niż sami pacjenci mówią podczas wizyty. Zdarza się, że partnerka zwraca uwagę na przykład na częste nocne wstawanie do toalety. Mężczyzna mówi, że wstaje trzy razy, a ona wie, że w rzeczywistości więcej niż cztery. Taka wiedza może być dla lekarza cenna.

Partnerki, żony, matki czy babcie mogą przypominać mężczyznom o badaniach, zachęcać ich do wizyty, a nawet pomóc ją umówić. Często też wiedzą o dolegliwościach więcej niż sami pacjenci mówią podczas wizyty.
DARIUSZ SOBIERAJ

Ale, podczas badania, proszę partnerkę, żeby na chwilę zostawiła nas samych. Chodzi o to, żeby pacjent czuł się swobodnie.

Obserwuje pan medycynę od wielu lat. Jak bardzo zmieniła się w tym czasie urologia?

– Pracę rozpocząłem w 1988 roku. To była zupełnie inna medycyna. Wielki skok urologii nastąpił w latach 90. i 2000. Kiedy wyjeżdżałem do Stanów Zjednoczonych czy Niemiec, miałem poczucie, że brakuje nam przede wszystkim sprzętu. Nigdy nie uważałem jednak, że polscy lekarze mają mniejsze umiejętności czy wiedzę.

Pamiętam, jak z pewną zazdrością patrzyłem na wyposażenie zagranicznych klinik. Dzisiaj sytuacja wygląda inaczej. Podczas jednej z ostatnich wizyt w Niemczech zobaczyłem blok operacyjny, który nie różnił się od tego, jakim dysponujemy w Polsce. To bardzo cieszy. Młodzi lekarze mogą się rozwijać, wyjeżdżać, poznawać nowe rozwiązania i wymieniać doświadczenia z ośrodkami w Europie i na świecie.

Dlaczego urologia? Dlaczego wybrał pan właśnie tę specjalizację?

– Chciałem być chirurgiem. Moi rodzice odradzali mi ten kierunek, wiedząc, jak ciężki jest to zawód. Podobały mi się dyscypliny zabiegowe: chirurgia, ginekologia, urologia. Ostatecznie wybrałem urologię, która daje bardzo szerokie możliwości – od dużych operacji po zabiegi małoinwazyjne i pracę w poradni. Myślę, że po prostu mnie zafascynowała.

Duże znaczenie mieli też ludzie, od których się uczyłem. Wspominam z szacunkiem swoich nauczycieli z Brzozowa. Mieli cierpliwość do człowieka, który może nie zawsze był zbyt pokorny.

Pan doktor był niepokorny...?

Zawsze chciałem więcej, chciałem się rozwijać i sprawdzać, czy potrafię zrobić coś jeszcze.

Gdyby miał pan przekazać jedną radę mężczyznom, którzy doczytali rozmowę do tego momentu i wciąż zastanawiają się, czy iść na badanie, co by im pan powiedział?

– Zadbaj o siebie. Będziesz dłużej żył, zachowasz samodzielność, nie będziesz musiał prosić innych o pomoc. Będziesz mógł realizować swoje plany, rozwijać się zawodowo i cieszyć życiem.

Świat jest otwarty, możliwości jest wiele. Warto mieć zdrowie, żeby z nich korzystać. Nie na wszystkie problemy codziennego życia mamy wpływ, ale na wiele rzeczy związanych z własnym zdrowiem możemy zareagować odpowiednio wcześnie.

Daj sobie szansę.

©℗

Miesiąc profilaktyki męskiego zdrowia

Rak gruczołu krokowego, rak prostaty, rak stercza – nowotwór złośliwy gruczołu krokowego pochodzenia nabłonkowego. Jest to jeden z najczęstszych nowotworów złośliwych u mężczyzn (w Polsce najczęstszy), pod względem zapadalności dorównujący rakowi płuca. Listopad to miesiąc profilaktyki męskiego zdrowia, znany jako Movember. To dobry moment, by przypomnieć o regularnych badaniach prostaty. Rak prostaty jest jednym z najczęściej wykrywanych nowotworów u mężczyzn, a wczesne rozpoznanie znacząco zwiększa szanse na skuteczne leczenie. Po 45. roku życia, a w przypadku obciążeń rodzinnych nawet wcześniej, warto wykonywać badanie PSA oraz konsultować się z urologiem. Kilka minut poświęconych na profilaktykę może uratować zdrowie i życie.

eprasa.pl 99b2ca23bd

HISTORIA

Jak masoneria zniknęła z pejzażu politycznego

22 listopada 1938 roku prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki podpisał dekret o rozwiązaniu istniejących zrzeszeń wolnomularskich

Mariusz Grabowski



FOT. NAC

Skąd wzięła się tak nieprzejednana postawa Mościckiego wobec wolnomularzy?

Ogłoszony w Dzienniku Ustaw dekret miał tylko 8 artykułów. Artykuł 2 mówił wprost: „Kto bierze udział w związku wolnomularskim lub działalność takiego związku popiera, podlega karze wiezienia do lat 5 i grzywny".

Masoni są wszędzie

Skąd wzięła się tak nieprzejednana postawa Mościckiego wobec wolnomularzy? Przecież masoneria II RP nie tylko rekrutowała członków z sanacyjnych elit II RP, ale wprost poparła przewrót majowy? Nim odpowiemy na to pytanie, przyjrzyjmy się panoramie lóż w dwudziestoleciu.

Masoni objawili się w Polsce natychmiast po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Już w 1920 r. powołano Wielką Lożę Narodową – Polacy Zjednoczeni, rok później Wielką Lożę Narodową Polski i Radę Najwyższą Polski. Ocenia się, że w II RP działało nawet 14 lóż masońskich liczących wielu wpływowych członków w elitach państwa. Z ruchem wolnomularskim związani byli m.in. pierwszy prezydent Polski Gabriel Narutowicz, pięciokrotny premier Kazimierz Bartel, minister spraw zagranicznych i dyplomata Stanisław Patek. Józef Piłsudski wręcz sprzyjał masonerii - najbliżsi mu ludzie byli wolnomularzami, często z jego woli, m.in. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Walery Sławek i Adam Koc.

Ale o przynależność do lóż podejrzewano także polityków z innych obozów politycznych, m.in. Władysława Sikorskiego i Edwarda Rydza-Śmigłego. Loże masońskie stanowiły nieformalne grupy nacisku na ośrodki decyzyjne i odgrywały znaczącą rolę w ówczesnej polityce. Przykładowo Wielka Loża Narodowa Polski czynnie włączyła się w przygotowanie zamachu majowego, urabiając opinię publiczną i propagując pogląd, „że dla Państwa Polskiego koniecznością jest, aby Marszałek Piłsudski został przywrócony do roli czynnej i twórczej". Tak agitował choćby Andrzej Strug, w latach 1922 do 1923 Wielki Mistrz WLNP.

Uwaga: ekskomunika!

Wielu historyków, m.in. Tomasz Nałęcz czy Włodzimierz Suleja stawia tezę, że na decyzję Mościckiego duży wpływ miała antymasońska propaganda Kościoła katolickiego. Np. ówczesny prymas Polski August Hlond pisał: „Masoneria to konspiracja zagraniczna, której na Polsce nic nie zależy, ale która potężnej Polski nie chce". Z kolei sympatyzujący z endecją abp ormiański Józef Teodorowicz w podobnym tonie dodawał: „Masoneria zaś przy pomocy sekt uderza przede wszystkim w religijne węzły i spójnie narodu, a więc w Kościół i wiarę. Ale uderzenie w Kościół jest tylko środkiem do właściwego celu nienawidzącej samej idei Polski masonerii – to jest do pomniejszenia, osłabienia i, ile to być może, rozbicia samej Polski".

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. za przynależność do lóż masońskich nakładał na wiernych karę ekskomuniki. W prasie katolickiej II RP chętnie przytaczano wypowiedzi współczesnych hierarchów Kościoła przypominających, jakie zagrożenie dla religii i społeczeństwa niesie ze sobą działalność masonerii.

„Śmierć masonom"

W tej ideologicznej wojnie nie brakowało precedensów oprawnych. Jak podawała „Gazeta Kościelna", 8 marca 1935 r. w Niepołomicach odbył się proces przeciwko ks. Tadeuszowi Jajce, wikaremu z Niegowici (pow. Bochnia), oskarżonemu o występek z art. 127 i 170 kk, a konkretnie: „znieważenie władzy", gdyż stwierdził w trakcie kazania, że w polskim rządzie zasiadają masoni, w związku z czym, zdaniem oskarżycieli, rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące skutkować „niepokojem publicznym".

Na łamach miesięcznika „Rycerz Niepokalanej" w sierpniu 1938 r. ukazał się duży antymasoński artykuł zatytułowany Powstań, uzbrój się i walcz, informujący o pierwszym zjeździe antymasońskim prasy polskiej, obradującym w Domu Katolickim w Warszawie w dniach 11-12 czerwca 1938 r., pod hasłem: „Śmierć masonom, niech żyje Polska". W artykule podniesiono także kwestię współpracy z państwem w celu zwalczania wolnomularstwa: „Pomoc państwa jest w tym wypadku nie tylko wskazana, ale i nieodzownie konieczna".

Ofiara polityki sanacji

Tadeusz Cegielski stawia tezę, że dekret z 1938 r. był skutkiem decyzji czysto politycznych. Skłócona, osłabiona po śmierci Piłsudskiego ekipa sanacyjna postanowiła porozumieć się z opozycyjną wobec niej endecją, a ta jako główny warunek prowadzenia dalszych rozmów postawiła zlikwidowanie masonerii.

Innymi słowy, była to cyniczna rozgrywka w łonie zaplecza politycznego zmarłego marszałka Piłsudskiego. Ostra walka polityczna mająca na celu wyłonienie nowego ośrodka władzy w skłóconym walką o przywództwo we własnym obozie politycznym.

„Narodowa Demokracja liczyła, że polscy wolnomularze trafią, wzorem Niemiec, do obozów koncentracyjnych, skazani zostaną na surowe wyroki, z karą śmierci włącznie. Skończyło się na jednej rewizji w warszawskim mieszkaniu Marii Dąbrowskiej i Stanisława Stempowskiego, za co zresztą komendant policji mocno ich później przepraszał" – mówił Cegielski w wywiadzie dla „Dziennika Polskiego" w 2014 r.

Solą w oku sanatorów był także fakt, że wielu wolnomularzy uaktywniło się w latach 1937-1938 w opozycji. Przejawiało się to m.in.: w zainicjowaniu przez nich Klubów Demokratycznych w największych miastach w Polsce oraz bezpośrednim udziale wysoko postawionych braci we Froncie Morges.

Kozłowski w natarciu

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt „kwestii masońskiej" w drugiej połowie lat 30. – kampanię prowadzoną przez Leona Kozłowskiego, premiera rządu w latach 1934-1935, skądinąd byłego wolnomularza. To on na forum „Polityki" opublikował artykuł „Parę uwag o masonerii w Polsce", starając się nagłośnić w nim kwestię wpływów masonerii w Polsce, zarzucając jednocześnie obozowi rządzącemu, że po śmierci marszałka Piłsudskiego „zaniechał walki z lożami" i że „około dwóch tysięcy wolnomularzy zajmuje w II Rzeczpospolitej kierownicze stanowiska".

19 lutego 1938 r. miała miejsce debata parlamentarna w Sejmie na temat masonerii, w której głos zabrał m.in. poseł Juliusz Dudziński, autor interpelacji „w sprawie należenia funkcjonariuszy państwowych do nielegalnych organizacji, mających centrale poza granicami państwa oraz udzielania gmachów państwowych na zebrania takiej organizacji". Odpowiadał mu premier Felicjan Sławoj-Składowski i to w sposób dość charakterystyczny:

„Przejdźmy do tej samej sprawy, do tych strasznych masonów. Sprawa masonerii nie została więc dotąd załatwiona przez 34 rządy, nie przez mój, ale całe 34 rządy, w tym wielokrotnie rządy marszałka J. Piłsudskiego, na którego powołał się kolega Dudziński. Dlaczego nie została załatwiona? Nie dlatego, ażeby ten stan rzeczy był taki przyjemny i żeby to było dobrze, że jest nie załatwiony. (...) Panie kolego Dudziński, życzę Panu dobrze, ostrożnie, bo masoneria już niejednego skróciła".

Znikające loże

Choć rewelacje Leona Kozłowskiego przyjmowano z dystansem, a nawet ukuto z tego powodu dwuwiersz: „Kozioł wskaże masona, Polska ze śmiechu kona", to jednak niejawny charakter organizacji masońskich budził wiele emocji. Skorzystał na tym Mościcki podpisując dekret. Ze wszystkimi tego konsekwencjami.

„W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szeregu rewizyj i na podstawie uzyskanych materiałów, spowodowały likwidację istniejących lóż polskich" - donosiła 15 grudnia 1938 r. „Gazeta Lwowska".

Jak pisze Józef Koredczuk w tekście „Kwestie prawne związane z rozwiązaniem zrzeszeń wolnomularskich w II Rzeczypospolitej": „Majątek (...) miał być przeznaczony na cele dobroczynności publicznej, zaś ich archiwa i dokumenty miały być przekazane na rzecz państwa (art. 1 ust. 3 dekretu). W rzeczywistości po przystąpieniu do realizacji dekretu władze niekiedy przed przekazaniem dokumentów pomasońskich udostępniały je dziennikarzom i od razu stawały się one podstawą publikowanych przez nich artykułów o masonerii w prasie polskiej".

eprasa.pl 99b2ca23bd

PLEBISCYT SPORTOWY 2026

Poznajcie bliżej kolejny młody talent z naszego województwa

Za nami już ponad dwa tygodnie emocji związanych z Plebiscytem Sportowym. W jego ramach prezentujemy nasze młode talenty, pokazując historie dzieci , dla których sport jest czymś więcej niż hobby.

To ich pasja, sposób na hartowanie ciała i duszy, a także bardzo ważna część codzienności. Dla jednych zaczęło się od treningu, na który zaprowadzili ich rodzice. Inni sami odkryli dyscyplinę, bez której dziś trudno wyobrazić im sobie życie. Bo sport daje im radość, uczy wytrwałości, pomaga pokonywać własne słabości i buduje charakter. Za każdym ich sukcesem stoją godziny treningów, wiele wyrzeczeń, a także wsparcie najbliższych. - Każdy z młodych talentów ma swoją historię, a my chcemy te historie opowiadać i pokazywać naszym czytelnikom. Dlatego dziś prezentujemy kolejnego młodego sportowca z naszego województwa - mówi Katarzyna Adamczyk, dziennikarka, która opiekuje się redakcyjną odsłoną akcji. W kategorii Sportowy Talent Roku znajdziecie zarówno tych, którzy mają już na koncie znaczące sukcesy, jak i tych, którzy nabierają rozpędu. Wszystkich łączy zaangażowanie, pasja i chęć ciągłego rozwoju.

Jak zaczęła się sportowa przygoda? Jak wygląda codzienność związana ze sportem? Przeczytacie o tym w sylwetce przygotowanej dzięki informacjom, którymi podzielili się z nami bliscy młodego sportowca.

SPORTOWY TALENT ROKU

Ma mnóstwo wspaniałych wspomnień i dużo radości

Krystyna Nieśmiałek (WUKB Centaury Warszawa) trafiła na trening, gdy miała sześć lat. Zajęcia były prowadzone w jej szkole podstawowej. Zainteresowanie pojawiło się w wieku 12 lat, kiedy przerzuciła się z baseballu na softball i skupiła się wyłącznie na tej dyscyplinie. Od zawsze było to hobby, dodatkowe zajęcia, które stały się czymś więcej, gdy po raz pierwszy dostała się do kadry Polski. Sport daje Krystynie szczęście, nowe znajomości i wiele radości. To także mnóstwo wspaniałych wspomnień oraz ekscytacja związana z przyszłymi zawodami i osiągnięciami.



Sport uczy ją gry zespołowej i pokazuje, jak współpracować z innymi ludźmi. Uczy pokory, która przydaje się w życiu codziennym, a także kształtuje dyscyplinę i systematyczność. Dzięki treningom dziewczyna nauczyła się o sobie naprawdę dużo, przede wszystkim tego, jak walczyć ze swoimi słabościami. Przekonała się także, że ciężka praca popłaca.

SPOTROWIEC ROKU - KOBIETY



Agnieszka Wiśniewska, biegi, powiaty białobrzeski i grójecki



Martyna Chrzanowska, boks olimpijski, RKB Boxing Radom, powiaty białobrzeski i grójecki



Oliwia Pawłowska, piłka ręczna, Elmas-KPS APR Radom, Radom i powiat radomski, przysuski i szydłowiecki

SPOTROWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI



Michał Drab, piłka nożna, KS Proch Pionki, powiat radomski



Daniel Stolarczyk, bieg długodystansowy, Stowarzyszenie Sportowe Polskie Ultra, powiat radomski



Norbert Maksymczuk, piłka ręczna, Enea Orlęta Zwoleń, powiat zwoleński

TRENER ROKU



Krzysztof Bury, boks, RKB Boxing Radom, Radom



Artur Szymanek, piłka nożna, GKS Drogowiec Jedlińsk, powiat radomski



Jerzy Grodecki, piłka nożna, Pilica Białobrzegi, powiat białobrzeski



PATRON PLEBISCYTU SPORTOWEGO

KRAJOWE ZRZESZENIE
LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

POZNAJ LIDERÓW

Oto aktualni liderzy głosowania w miastach i powiatach naszego regionu oraz czołówka rankingu wojewódzkiej kategorii Sportowy Talent Roku

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY

1. **Natalia Szczęsna,** lekkoatletyka, RLTL GGG Radom, Radom i powiat radomski, przysuski i szydłowiecki
2. **Aneta Bielecka,** lekkoatletyka, UKS Olimpijczyk Huta, powiaty kozienicki, lipski i zwoleński
3. **Agnieszka Wiśniewska,** biegi, powiaty białobrzeski i grójecki

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI

1. **Krzysztof Woźniak,** trójbój siłowy, RONIN Strength The Strength and Fitness, Radom
2. **Michał Drab,** piłka nożna, KS Proch Pionki, powiat radomski
3. **Adrian Kaczyński,** piłka nożna, Skarb Zwoleń, powiat zwoleński

TRENER ROKU

1. **Anita Snopczyńska,** piłka nożna, Akademia Sportu Radomiak, Radom
2. **Krystian Wieczorek,** piłka nożna, GKS Drogowiec Jedlińsk, powiat radomski
3. **Katarzyna Cacek-Choroś,** crossfit, Wiedźmy na wycisku, powiat zwoleński

SPORTOWY TALENT ROKU

1. **Kuba Ratyński,** Piłka nożna, Legia Warszawa
2. **Natan Benda,** Piłka nożna, AP Żyrardowianka
3. **Krystyna Nieśmiałek,** Softball, WUKB Centaury Warszawa

DRUŻYNA ROKU

1. **Champion Pionki 2018,** piłka nożna, powiat radomski
2. **ELMAS KPS APR RADOM Rocznik 2012,** piłka ręczna, Radom
3. **Pilica Białobrzegi 2014,** piłka nożna, powiat białobrzeski

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na
echodnia.eu/radomskie/plebiscyt-sportowy

eprasa.pl 99b2ca23bd

Daria Syta - Grobelna

Koniec przygody

Za nami dziesiąty odcinek 19. edycji „Tańca z Gwiazdami". W rywalizacji o Kryształową Kulę zostało już tylko sześć par. Niestety na etapie ćwierćfinału swój udział w programie zakończyli pochodząca z Orońska Daria Syta-Grobelna oraz jej partner Jasper Sołtysiewicz.
A za nami odcinek ćwierćfinałowy „Tańca z Gwiazdami". Na początek widzowie obejrzeli tańce w trio. Uczestnicy zaprosili do udziału członków rodziny i przyjaciół. W trio z Jasperem Sołtysiewiczem i Darią Sytą wystąpił Kuba Szmajkowski - piosenkarz i autor tekstów, finalista pierwszej edycji programu The Voice Kids. Ogniste tango niestety skończyło się upadkiem naszej tancerki. Jasper i Daria ostatecznie za ten taniec otrzymała 36 punktów. W kolejnej odsłonie Jasper Sołtysiewicz i Daria Syta-Grobelna spróbowali swoich sił w najszybszym tańcu towarzyskim, czyli quickstepie. Para za ten występ dostała tylko 28 punktów. Po odcinku ćwierćfinałowym z programem pożegnali się Jasper Sołtysiewicz i Daria Syta-Grobelna. **AM**

Dominika Woszczyk

Książeczka dla dzieci

Pasja do pracy z najmłodszymi, miłość do literatury i chęć dzielenia się dziecięcą radością zaowocowały wyjątkowym projektem. Dominika Woszczyk, mieszkanka gminy Skaryszew, wydała własną książkę dla dzieci. Publikacja „Wierszyki dla dzieci" jest dostępna w formie e-booka na platformie Empik. „Wierszyki dla dzieci" to zbiór rymowanych utworów przygotowanych z myślą o najmłodszych czytelnikach. Książka pełna jest lekkich, rytmicznych tekstów, które mogą towarzyszyć dzieciom podczas wieczornego czytania, wspólnych chwil z rodzicami czy codziennych zabaw. Autorka na co dzień pracuje jako nauczycielka przedszkola w Radomiu. Jak podkreśla, publikacja jest spełnieniem jednego z jej największych marzeń. Jak zaznacza autorka, książka powstała prosto z serca i ma zachęcać najmłodszych do odkrywania świata wyobraźni poprzez słowa, rytm i rymy. Każdy utwór został stworzony tak, by wywoływać uśmiech, pobudzać ciekawość i rozwijać wrażliwość językową dzieci.**AB**

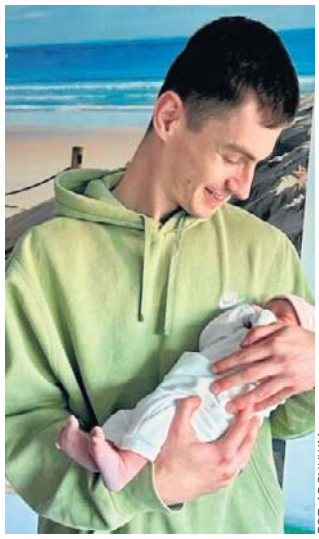


FOT. ARCHIWUM

Iwona Skwarek, Artur Gadowski

Chór Gospel z Radomia dał jubileuszowy koncert. Było wielu gości

W piątek, 13 listopada chór Gospel z Radomia świętował 20 lat na scenie. Zaśpiewali też goście, wśród nich Artur Gadowski, lider radomskiego zespołu IRA. Była też okazja do wspomnień, nie brakowało wzruszeń. Chór Gospel 20 lat temu założyła Iwona Skwarek, która do dzisiaj jest jego dyrygentką. Z okazji jubileuszu zespół zaprosił na muzyczny wieczór, nieco sentymentalny, ale też energetyczny. W Resursie Obywatelskiej w piątkowy wieczór nie brakowało wspomnień i rozmów, także z tymi, którzy przez lata występowali w chórze. Ale oczywiście najważniejsza była muzyka. Podczas wydarzenia byli też goście specjalni. Z chórem wystąpili Joanna Jeżewska, aktorka teatralna i filmowa, wokalistka oraz artystka kabaretowa, a także Artur Gadowski, wokalista rockowy i lider zespołu IRA. Gadowski współpracował już wcześniej z Gospel Radom. Podczas jubileuszowej uroczystości wiceprezydent Katarzyna Kalinowska wręczyła zespołowi Medal Prezydenta Miasta Radomia. Odebrała gp twórzyni zespołu Iwona Skawarek - na małym zdjęciu. **IK**



FOT. ARCHIWUM

Patryk Wydra

Przytwitali córkę

Patryk Wydra, koszykarz CarGlass HydroTrucku Radom, został ojcem. W niedzielę, 15 listopada, klub poinformował o narodzinach jego córki Michaliny. Anita Grosiak i Patryk Wydra pochodzą z Radomia i od lat są związani ze sportem. Ich znajomość trwa od kilku lat. Zaręczyny odbyły się latem 2022 roku podczas wakacji na Wyspach Kanaryjskich. Trzy lata później para stanęła na ślubnym kobiercu, **OI**



FOT. RCHIWUM

Magdalena Boduła

W finale „Szansy"

W niedzielę, 22 listopada koncert finałowy kolejnej edycji „Szansy na sukces". Wśród uczestników jest Magdalena Boduła z Radomia. To artystka i instruktorka wokalna. Zawodowo związana jest z Teatrem Powszechnym imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu, gdzie pracuje jako instruktorka wokalna i animatorka kultury. Jeżeli zwycięży to zaśpiewa na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej Opole 2027. **MR**



FOT. ARCHIWUM

Jacek Kwapisz

Na mistrzostwach

Jacek Kwapisz z Radomia przebywa w Meksyku, gdzie jako fizjoterapeuta reprezentacji Polski uczestniczy w mistrzostwach świata w Amp Futbolu. Biało-Czerwoni walczą o historyczny medal. Turniej odbywa się w dniach 13-22 listopada.Na co dzień Jacek Kwapisz jest związany z Radomiak Futbol Plus. Pracuje również jako fizjoterapeuta w Smart Relax Spa & Beauty w Radomiu. **OI**

Kurier Adrian, Dawid Golus

Przeciw hejtowi

W poniedziałek, 9 listopada w Publicznej Szkole Podstawowej numer 3 w Radomiu odbyło się spotkanie poświęcone problemowi hejtu w Internecie. Z uczniami rozmawiali Kurier Adrian oraz Dawid Golus, koszykarz klubu HydroTruck Radom. Goście poruszyli temat krzywdzących komentarzy, ich konsekwencji oraz sposobów radzenia sobie z negatywnymi opiniami.
Po spotkaniu było mnóstwo zdjęć. **AM**



FOT. ARCHIWUM

Beata Drozdowska

Świętowała 15-lecie

We wtorek, 17 listopada w teatrze w Radomiu odbył się koncert finałowy 4.Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki imienia Jerzego Połomskiego. Podczas uroczystości Beata Drozdowska, dyrektorka Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia" świętowała 15-lecie pracy na tym stanowisku. Otrzymała Medal „Pro Mazovia", przyznawany za szczególne zasługi na rzecz województwa. Wręczył go wicemarszałek Rafał Rajkowski.**AM**



FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 99b2ca23bd

LITERATURA/ FILOZOFIA

W którym momencie powiedzieć „Nie!”?

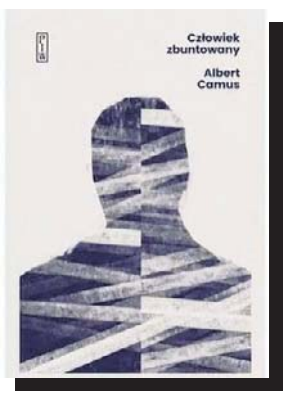
Albert Camus uchodził zasadniczo za człowieka dość spokojnego i może dlatego tematem „Człowieka zbuntowanego”, swojego eseju z 1951 r., uczynił buntowników europejskich na przestrzeni wieków.

Ale nie chodzi tu o szaleńców-rewolucjonistów, ale o tych, którzy dokonali buntu w sposobie myślenia o rzeczywistości. Epikur sąsiaduje tu z Lukrecjuszem, markiz de Sade z Heglem, a Fiodor Dostojewski z Nietzschem i André Bretonem.

„Bunt ludzki w swoich formach wysokich i tragicznych jest może tylko ciągłym protestem przeciw śmierci, szaleńczym oskarżeniem losu, który określa powszechna kara śmierci. We wszystkich napotkanych przypadkach protest zawsze zwraca się ku temu, co w świecie jest dysonansem, zmąceniem, co zrywa ciągłość” – wywodzi Camus.

Po czym cierpliwie analizuje owe postaci i ruchy kontrkulturowe w zachodniej myśli i sztuce, zwracając uwagę na znaczenie w ogólnym rozwoju myśli rewolucyjnej i filozoficznej.

„Zbuntowany – konkluduje – nie domaga się życia, ale racji życia. Odrzuca logikę śmierci. Jeśli nic nie trwa, jeśli nie ma żadnych usprawiedliwień, śmierć pozbawiona jest sensu. Walczyć ze śmiercią znaczy więc żądać sensu życia, walczyć o regułę i jedność”.



Albert Camus, „Człowiek zbuntowany”, wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 59 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Kinga Rusin

Spełniła urodzinowe życzenia

Po małżeństwie celebrytki z Tomaszem Lisem zostały jej dwie córki – starsza Pola, która zajmuje się dziennikarstwem sportowym, oraz młodsza Iga, która zasłynęła jako reżyserka filmów dokumentalnych. W minionym tygodniu Rusin opublikowała w mediach społecznościowych serię zdjęć z wyjazdu do Aten. Pojechała tam z Polą, która w antycznym mieście celebrowała trzydzieste urodziny. Oprócz kilku wspólnych kadrów, celebrytka podzieliła się też nagraniem, na którym jej starsza córka siedzi w restauracji. Przed nią leży na stole deser z bitą śmietaną i urodzinową świeczką. „Miało być słońce, miało być ciepło, miało być zwiedzanie i dużo czasu na rozmowy. Zamówione, dostarczone. Takie życzenia urodzinowe spełniam z największą radością” – napisała Rusin.

Anna Lewandowska

Ma milion nowych pomysłów

Celebrytka od kilku miesięcy stara się zadomowić za oceanem: nie tylko stworzyć przytulną przystań dla swych najbliższych, ale też rozkręcić swoje biznesy. I idzie jej coraz lepiej. „Słyszałam przez ostatnie miesiące: »Będzie ciężko połączyć życie między USA a Europą i dopilnować wszystkich projektów«. I wiecie co? Może i tak. Ale nikt nie mówił, że wyzwania mają być łatwe. Właśnie dlatego satysfakcja na koniec dnia jest bezcenna!” – napisała na Instagramie. Ale podkreśliła, że wiele dają jej regularne wizyty w Hiszpanii: „Powroty do Barcelony zawsze mają w sobie jakąś niesamowitą energię! Ostatnio dzieje się naprawdę dużo: treningi, spotkania, sesje, eventy, audyty, klienci... i milion nowych pomysłów w głowie”.

Andrzej Duda

Nie przekracza prędkości w nowym aucie

Jakiś czas temu media poinformowały, że były prezydent kupił sobie używane auto – sportowy kabriolet Porsche Boxster S z 2013 roku. Nie był to jakiś wyjątkowo drogi nabytek, bo wyliczono, iż zapłacił zań ok. 150-160 tys. zł. Teraz wątek motoryzacyjny powrócił w wywiadzie, którego Duda udzielił Bogdanowi Rymanowskiemu. – Zrobiłem sobie wielką przyjemność, co tu kryć. Bardzo się z tego cieszę. Ale staram się być ostrożnym kierowcą i nie przekraczać prędkości. Mam taką przyjemność z jazdy. To jest kabriolet, więc właściwie tylko dlatego go kupiłem, że jest takim kabrioletem, według mnie bardzo ładnym. Słabość, bym powiedział. Trochę wstyd, trochę się uśmiecham – przyznał Duda. Dodał przy tym, że wsiadając za kierownicę Porsche, jeździ nim bez przysługującej mu ochrony. Jako były prezydent ma bowiem prawo odstąpić od niej w razie chęci. – Wtedy jestem jak normalny obywatel. Czasem z tego korzystam – podkreślił.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Kinga Rusin spędziła swoje urodziny w słonecznych Atenach, gdzie przebywała wraz z córką Polą

Alicja Bachleda-Curuś

Chciała uchronić siebie od mediów

Aktorka wyjechała za ocean, mając zaledwie dziewiętnaście lat, aby studiować w Lee Strasberg Theatre and Film Institute w Nowym Jorku. Teraz w wywiadzie dla „Vivy” zdradziła, co było głównym powodem tej odważnej decyzji. – W jakimś stopniu mój wyjazd do Stanów spowodowany był chęcią ucieczki od ogromnego, będącego dla mnie ciężarem zainteresowania, jakie wybuchło po premierze „Pana Tadeusza”. Chciałam uchronić od tego i siebie, i swoją rodzinę. To były początki zawodu paparazzi. To, do czego posuwali się fotoreporterzy pragnący zrobić mi zdjęcia, było niebywałe. Siedzieli na drzewach, gonili mnie, gdy chciałam wsiąść do pociągu. Miałam wtedy czternaście lat i nie rozumiałam, dlaczego tak za mną biegają. Czułam się jak na polowaniu – wyznała w magazynie.

Grzegorz Damięcki

Ma cudowny nastrój z nową partnerką

Po rozwodzie z Dominiką Laskowską w zeszłym roku popularny aktor coraz częściej był widywany z koleżanką po fachu – Marianną Schejbal. Paparazzi przyłapali ich nieraz podczas wspólnych wypadów na miasto, ale żadne z nich nie odnosiło się do spekulacji, iż są razem. Informator „Super Expressu” zdradził wówczas: Magda jest teraz wielkim oparciem dla Grzegorza. Wysłuchuje jego rozterek dotyczących wychowywania dzieci, problemów, jakie generuje rozstanie z byłą żoną. Ale nie poucza, nie umoralnia, tylko cierpliwie słucha, co on ma do powiedzenia, bo wie, że takie wygadanie się przynosi mu ulgę – mówił. W minioną niedzielę z okazji 59. urodzin aktora na jego Instagram trafiło pierwsze wspólne zdjęcie z nową partnerką. Z fotografii wynika, że para spędziła ów dzień razem. Damięcki opatrzył ją krótkim podpisem: „W cudownym nastroju”.

Ewa Minge

Pokazała długie nogi na tle panoramy miasta

W minioną niedzielę Ewa Minge podzieliła się na Instagramie fotką, do której zapozowała ubrana w czarne spódnico-spodenki, zestawione z marynarką oraz szpilkami w tym samym kolorze. Projektantka wyeksponowała długie nogi, wyginając się na tle panoramy Warszawy. W opisie zdjęcia zasugerowała, że spodziewa się, iż spotka się ono z komentarzami w stylu „W tym wieku to nie wypada”. I stwierdziła: „Bardzo mnie ciekawi, kto prowadzi ten kalendarz. I dlaczego żadna z nas nie dostała go do akceptacji. Kobieta pokazuje kolano i natychmiast zbiera się komisja. Czy odpowiednio do wieku? Czy dostatecznie elegancko? Czy dorosłym dzieciom nie będzie wstyd? Tyle troski o kawałek cudzej nogi. Gdybyśmy z podobnym zaangażowaniem interesowali się tym, czy ta kobieta jest szczęśliwa, mielibyśmy całkiem przyjemny świat” – podsumowała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Mgła skrywa odpowiedź, której szukasz. Horoskop dzienny wróży, że poznasz ją, gdy zapadnie zmrok.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cichy szept losu dotrze do Ciebie niespodziewanie. Horoskop na dziś radzi uważnie odczytać jego treść.

Baran (21.03 - 19.04)
W cieniu kryje się wskazówka. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że przypadkowe spotkanie odkryje pewien sekret.

Byk (20.04 - 20.05)
Księżyc wzmocni intuicję. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać przeczuciu, nawet jeśli zaskoczy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicze spojrzenie skieruje Cię ku nowej drodze. Horoskop na dziś podpowiada, by nie ignorować znaków losu.

Rak (22.06 - 22.07)
To, co ukryte, zacznie wychodzić na światło. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by zachować spokój oraz rozwagę.

Lew (23.07 - 22.08)
Niewidzialna nić połączy wydarzenia. Horoskop dzienny zapowiada, że odpowiedź znajdziesz bliżej niż myślisz.

Panna (23.08 - 22.09)
Sekret długo skrywany odsłoni fragment prawdy. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie zdradzać wszystkich myśli.

Waga (23.09 - 22.10)
Tajemniczy zbieg okoliczności wskaże kierunek. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by podążać bez lęku naprzód.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cień przeszłości przypomni o ważnej sprawie. Horoskop dzienny mówi, że dostrzeżesz jej ukryte znaczenie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Noc przyniesie inspirację niczym zagadkowy sen. Horoskop na dziś stanowczo radzi zachować ją dla siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Echo dawnych marzeń powróci niespodziewanie. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że odkryjesz sens pewnego znaku.

eprasa.pl 99b2ca23bd

przyrząd pomiarowy / miękka, gęsta masa
gruba zasłona, kotara
Wolfgang Amadeusz
czynność na polu
„Titanic" na dnie Atlantyku
ciasto z rożna / stan w USA
serial animowany z USA
np. „Pożegnalny walc"
tokaj lub malaga / parada
wał pod torami
zbytnia pewność siebie / pieszczotliwie o dziecku
samiec owcy / deszyfrator
biblia / pośrednik handlowy
rodzaj literacki
część stolicy Węgier
przestępny / marzenie karierowicza / kociokwik / lek na ból gardła
bon na zakupy
czasomierz dla maratończyka
język powieści
pęta, kajdany
duży antałek / rozsądek
święta księga z surami
tatarski obóz / harcerski alarm
porozumienie handlowe
siłacz, mocarz
Tomasz, przyjaciel Mickiewicza / staropolski pan
karny lub wolny
składnik jądra atomowego
„Król ...", film animowany
cięgi, razy
wielki gad z Komodo
kraina historyczna w Izraelu
idylla, bukolika
maszyna na stoku narciarskim
miejsce spotkań masonów
siedzi cicho pod miotłą
pajęczyca z kreskówki / tworzy zatory na rzece
zaraz po orce
narzędzie kowala
góry przenosi
jednostka długości / legendarny polski król
utwór poetycki / wystawowe
imię aktorki z filmu „Gilda"
naczynie na żurek
„Łaciate" w kartonie
sprzęt w sanitarce
„Gra o ..." serial USA
model Nissana
rybi tłuszcz
część powiatu
szczyt do zdobycia / dawny wojenny statek żaglowy
tnie kłody na deski
ptak śródziemnomorski
stolica Grenlandii
gaz w jarzeniówce
republika islamska
kierownica kutra
kananejska bogini płodności
azjatycki pojazd
stu- złotowy
wyspa raj dla turysty
godność osobista
ostry sprzeciw
barwnik w marchwi
operowy kniaź
kończy pacierz
bohater „Tanga" Mrożka
wznoszenie willi
paczka, tobołek
damska fryzura
drzewo z żołędziami
skowronek polny
wieża meczetu / karmiony piersią / arabski sędzia
kaustyczna
włókno z liści agawy
człowiek surowych zasad
konny uczestnik corridy
arabski targ
konkuruje z „Bryzą"
pramatka ludzkości
bohater „Iliady"
wywrzony z budowy
chwast w zbożu
„Noce ...i ", polski serial / królewska córka w Hiszpanii
spis dziejów
uszko w futrynie
jeden u dromadera
polska kawa zbożowa
samochodzik-zabawka
amerykański storczyk
sypialnia szlachcianki
narzędzie ślusarza
harmider, zgiełk
atrybut Temidy / wytwórnia piwa
kawalerzyści / nauka na UJ
awantura, chryja
kościelne nabożeństwo
zimowe wakacje
... Alda, aktor z USA
miasto z dramatu Szekspira / pobudka, powód
słona lub słodka
psuje się od głowy
część meczu tenisowego / starożytne liczydło
dopływ Wisły, Czarna Woda
grecki Amor
bobrowa grobla
roślina mokrych łąk
szalona zabawa, heca
gra dla trzech górników
Klio lub Talia
brutto – tara
Lx dla fizyka
filmowy agent 007
czeska ciężarówka
rywal firmy Adidas
dyskusja / siatka na ryby
prawy dopływ Sekwany
szata liturgiczna
indonezyjska wyspa
kamionka lub tumak
szkolne pomieszczenie
wiązany pod szyją

AUTOPROMOCJA
0211454732
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

SŁOWNIK: ANAT, NOTE, OISE, ROLAK, SAMARIA, SIZAL, SUK.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie: myśl Henryka Elzenberga.

ROZWIĄZANIE: KULTURA JEST PARADĄ WARTOŚCI.

eprasa.pl 99b2ca23bd

SKOKI NARCIARSKIE

Maciej Maciusiak: – Jesteśmy dobrze przygotowani do tego sezonu. Rusza Puchar Świata

Paweł Wiśniewski

Najbliższe – piątek, sobota i niedziela. Norwegia, Lillehammer, nieco ponad dwie godziny jazdy autem na północ od stołecznego Oslo. Właśnie tutaj, na miejscowej „Lysgårdsbakken" (HS140) rusza 48. edycja Pucharu Świata w skokach narciarskich. Rozpoczniemy od konkursu drużyn mieszanych, po czym odbędą się zmagania indywidualne.

Trener kadry skoczków narciarskich – Maciej Maciusiak nie kryje, że jest bardzo zadowolony z okresu przygotowawczego.

– Wykonaliśmy kawał dobrej roboty – mówi. – Jest trochę niecierpliwości, bo to pierwsze konkursy PŚ, ale wszyscy czujemy, i zawodnicy, i cały sztab, że jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu.

Ostatni etap przygotowań zawodnicy spędzili na skoczniach w Zakopanem i Wiśle.

– Oba obiekty były bardzo dobrze przygotowane – wyjaśnia Maciusiak. – Trenowaliśmy na torach lodowych, z najazdem dokładnie takim samym jak na większości skoczni w PŚ. Zawodnicy lądowali na igelicie. W Lillehammer będzie inaczej, bo tam tory najazdowe są śniegowe. Tu jest troszeczkę różnica, ale myślę, że wszystko powinno być pod kontrolą. Ze sprzętem również problemów nie było.

Po konsultacji w Wiśle Maciusiak ogłosił skład reprezentacji na zawody w Lillehammer. Znaleźli się w niej: Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Klemens Joniak, Maciej Kot, Dawid Kubacki i Jakub Wolny.

Czy szkoleniowiec długo namyślał się przy wyborze zawodników?

– Wahania na pewno były – twierdzi otwarcie. – Czterech skoczków już wcześniej wybraliśmy, a w ostatnim sprawdzianie w Wiśle do dwóch ostatnich miejsc kandydowało jeszcze czterech: Dawid Kubacki, Jakub Wolny, Piotr Żyła i Aleksander Zniszczoł. Postawiliśmy na Dawida i Jakuba. Decydowała wyłącznie forma sportowa.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI/POLSKA PRESS

Doświadczenie i wiedza Dawida Kubackiego mogą tylko pomóc Kacprowi Tomasiakowi

TENIS

Potop szwedzki w żeńskim wydaniu. W weekend mogą być ciężkie boje

Paweł Wiśniewski

Za nami oficjalne losowanie meczu Polska – Szwecja, który odbędzie się w ramach prestiżowych rozgrywek tenisowych Billie Jean King Cup. Przez dwa najbliższe dni nasze panie rywalizować będą w Hali Mistrzów we Włocławku. Zwycięzczynie zagrają w kwietniu 2027 roku o awans do turnieju finałowego nieoficjalnych drużynowych mistrzostw świata.

Poza składem, z różnych przyczyn, znalazło się aż pięć najwyżej notowanych Polek: Iga Świątek, Maja Chwalińska, Magda Linette, Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa. W obliczu tylu absencji liderką reprezentacji Polski jest sklasyfikowana na 144. w rankingu światowym Martyna Kubka.

– Bycie liderką kadry to dla mnie duży przeskok – wyjaśnia Kubka. – Wiem, że to efekt nieobecności kilku zawodniczek, ale ten sezon był udany i bardzo się z niego cieszę. Chcę się sprawdzić w nowej roli.

Skład Polek uzupełniają Linda Klimovicova, Weronika Falkowska i Gina Feistel.

W tym sezonie liderka Szwedek, Kajsa Rinaldo Persson, triumfowała w zawodach ITF W50 w Quebec City. Przed rokiem zwyciężyła w Bytomiu w turnieju ITF W50.

Piątek: Gina Feistel – Kajsa Rinaldo Persson (godz. 17.00) i Martyna Kubka – Caijsa Hennemann.

Sobota: Weronika Falkowska/Martyna Kubka – Caijsa Hennemann/Lisa Zaar (godz. 13.00), Martyna Kubka – Kajsa Rinaldo Persson, Gina Feistel – Caijsa Hennemann.

Transmisje w Polsat Sport 2.

PIŁKA NOŻNA

Po straconym roku prezes Kulesza gra jeszcze na zwłokę

Adam Godlewski

Wiadomo, że Jan Urban nie udźwignął ciężaru i presji związanych z prowadzeniem piłkarskiej reprezentacji Polski w Lidze Narodów UEFA, ale na decyzję, czy mimo to będzie kontynuował pracę z kadrą, jeszcze poczekamy. Niewykluczone, że nawet do grudnia...



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Cezaremu Kuleszy od początku trudno było odnaleźć wspólny... rytm z Janem Urbanem, ale na koniec gra na zwłokę. Czy znów zaskoczy?

Biało-Czerwoni mieli tej jesieni – po nieudanym barażu o amerykański mundial – rywalizować o powrót do Dywizji A UEFA Nations League, tymczasem ledwie – i szczęśliwie – utrzymali się na zapleczu europejskiej elity. Tylko jedna wygrana i dwa remisy (w 6 meczach), na dodatek uzyskane w stylu dalekim od oczekiwanego, nie spowodowały jednak natychmiastowej dymisji trenera Jana Urbana. Prezes PZPN Cezary Kulesza chce jeszcze przed podjęciem kluczowej personalnej decyzji zapoznać się z raportem przygotowanym przez (ludzi) selekcjonera...

Oczywiście, to tylko wybieg ze strony Kuleszy, mający na celu wsłuchanie się w społeczne nastroje dotyczące przyszłości i personaliów w reprezentacji. Z góry można bowiem zakładać, że z raportu szef PZPN nie dowie się niczego, czego dotąd nie wiedziałby o tej kadrze: jej taktyce, stałych fragmentach czy schematach Po pierwsze dlatego, że z takich dokumentów tworzonych w przeszłości (m.in. przez Macieja Skorżę w imieniu Pawła Janasa czy przez Adama Nawałkę) nie wynikało kompletnie nic. A po drugie – nie ma w sztabie autora, który mógłby zmierzyć się z „pisarskim" wyzwaniem. Urban jest praktykiem (nie analitykiem), a jego pierwszy asystent Kibu Vicuna ma – usprawiedliwione – ograniczenia w posługiwaniu się językiem polskim. Zatem pomysł raportu pojawił się tylko dlatego, że Kulesza chce zyskać na czasie...

Nikt nie nie powinien się też oszukiwać, że w Lidze Narodów nasz zespół się rozwinął. Bo jeśli już, to mocno obniżył jakość, a nawet się cofnął. 0,83 punktu na mecz to średnia wręcz zatrważająca. Zwłaszcza że wszystkie 5 (słownie: pięć) „oczek" udało się wywalczyć WYŁĄCZNIE przed własną publicznością. Zatem nie dość, że mamy drużynę nieskuteczną (zarówno w ofensywie, jak i w defensywie, jak powiedziałby Nawałka), to jeszcze w ogóle niepotrafiącą grać na wyjazdach...

W trzech jesiennych meczach UEFA Nations League „w delegacjach" Biało-Czerwoni zdobyli tylko dwa gole, a stracili aż 6. W pokonanym polu na „własnych śmieciach" zostawiły nas nawet takie „potęgi", jak 57. w światowym zestawieniu Bośnia i Hercegowina oraz 58. Rumunia. A przecież w eliminacjach mistrzostw Europy mecze trzeba będzie rozgrywać nie tylko na Stadionie Narodowym w Warszawie, ale też – rewanże – na boiskach rywali. Czy z góry możemy przyjąć, że z wyjazdów przywieziemy okrągłe 0? Po co zatem w ogóle przystępować do kwalifikacji?

Po prawdzie zresztą trudno oprzeć się refleksji, że nasz zespół narodowy zanotował ogromny regres od momentu, kiedy w sztabie nie ma śp. Jacka Magiery. Po nagłej i niespodziewanej śmierci „Magica" średnia punktowa na mecz spadła niemal trzykrotnie (2,13 vs. 0,75). Oczywiście, wcześniej mogły funkcjonować jeszcze automatyzmy wypracowane w kadencji Michała Probierza, ale wystarczy krótka rozmowa z ludźmi ze sztabu kadry, żeby wiedzieć, iż odkąd brakuje Magiery, nawet zgrupowania nie są organizowane na zbliżonym choćby poziomie. A przecież dokładnie to samo można powiedzieć o organizacji gry. Śp. Jacek był szkoleniowcem – i generalnie człowiekiem – nietuzinkowym; już wiemy, że Vicuna nie był w stanie dać reprezentacji tyle, ile jego zmarły poprzednik. Może zresztą trudno byłoby w ogóle znaleźć kogoś, kto 1:1 zastąpiłby nieodżałowanego „Magica", i nie jest to wina kompetencji Kibu. Może z góry trzeba było po prostu założyć, że aby wypełnić tę niespodziewaną stratę, trzeba zatrudnić dwóch asystentów?

Osobnym problemem reprezentacji jest Robert Lewandowski, dzięki któremu – albo przez którego – Urban w ogóle został selekcjonerem. To przecież konflikt kapitana z Probierzem skutkował dymisją poprzedniego trenera kadry. A to być może miało wpływ i na to, że RL9 „ułożył" sobie już na początku współpracy Urbana tak jak sobie tylko zażyczył...

W każdym razie „Lewy" jesienią grał tylko wtedy, przeciw takim rywalom i przez tyle minut, jak sam sobie wymyślił. OK, to gość, który ma szczególną pozycję w polskim futbolu – jest jedyny i niepowtarzalny – ale czy nadal powinien w ogóle być w tej reprezentacji? A nawet jeśli tak, to chyba już tylko jako dżoker, za to – z całą pewnością – już nie na własnych zasadach. Bo ten czas bezpowrotnie minął...

Urban „naprodukował" aż 17 debiutantów. To dość, aby rozegrać mecz z kompletem zmian, ale ilość nie przeszła w jakość. Tak naprawdę szansę „z miejsca" dostali tylko Przemysław Wiśniewski (już, zdaje się, skreślony) oraz Wiktor Nowak, Marcel Reguła i Oskar Kubiak. Tymczasem Kacper Potulski jeszcze w październiku odegrał rolę niemal epizodyczną w porównaniu do możliwości... Sławomir Abramowicz to odkrycie meczu ze Szwecją, ale trudno mu będzie w najbliższych latach wygrać rywalizację o bluzę z numerem jeden, i to nie tylko z Marcinem Bułką. Nietrafionych debiutantów też było kilku, ale znacznie trudniej obronić „etatowo" powoływanych graczy, z Karolem Świderskim na czele...

Cóż, Urban był fantastycznym piłkarzem i jest fajnym gościem, ale rola selekcjonera – zwłaszcza jesienią – mocno Jana przerosła. A warto pamiętać, że 16 miesięcy temu nie był pierwszym wyborem Kuleszy, który uważał, że jest za miękki (słusznie?) na selekcjonera i tylko pod naciskiem mediów dokonał tej nominacji. Wyżej cenił już wówczas Macieja Skorżę i Jerzego Brzęczka. Czy teraz wróci właśnie tylko do tych dwóch nazwisk?

eprasa.pl 99b2ca23bd

SPORT

• **Ostatnie mecze w 4.lidze piłce nożnej.** W piątek Broń Radom gra o 18.30 na stadionie przy Narutowicza z MKS Przasnysz, z Oskar Przysucha w Warszawie z Polonią II o 19. W sobotę w Kozienicach o 12 Energia gra z Błonianką Błonie. Relacje w poniedziałek

PIŁKA NOŻNA

Radomiak Radom ma zakaz transferów. W sobotę ważny mecz z Wisłą Kraków

FIFA, światowa federacja piłki nożnej nałożyła na nasz klub zakaz transferowy. Chodzi o zaległe pieniądze dla byłego trenera, Bruno Baltazara. Trwają przygotowania do meczu z Wisłą Kraków

Olha Ilkevych, Stanisław Wróbel

Radomiak Radom z kolejnym problemem! FIFA - światowa federacja piłki nożnejnałożyła zakaz transferowy. Chodzi o zaległe pieniądze dla byłego trenera, Bruno Baltazara.

Radomiak Radom ponownie musi mierzyć się z problemami poza boiskiem. Tym razem chodzi o decyzję FIFA, która ograniczyła klubowi możliwość rejestrowania nowych zawodników. Sprawa jest poważna, ponieważ zbliża się zimowe okno transferowe, a działacze z Radomia planują wzmocnienie zespołu przed dalszą częścią sezonu. Przyczyną sankcji są nieuregulowane zobowiązania finansowe wobec byłego szkoleniowca drużyny.

Informacja o nowej karze pojawiła się w wykazie FIFA 13 listopada. Jak poinformował portal Meczyki.pl, postępowanie dotyczy należności wobec Bruno Baltazara, który pracował w Radomiaku pod koniec sezonu 2025/26.

Portugalski trener nie otrzymał w terminie wszystkich przysługujących mu pieniędzy, dlatego zdecydował się skierować sprawę do światowej federacji. Rozstrzygnięcie okazało się korzystne dla szkoleniowca.

Jak informuje Szymon Janczyk z Meczyki.pl klub zdążył już przekazać część należnych pieniędzy, jednak nie wystarczyło to do zakończenia sprawy. FIFA utrzymuje ograniczenie do momentu całkowitego rozliczenia zaległości. Oznacza to, że samo rozpoczęcie spłaty zadłużenia nie daje Radomiakowi możliwości swobodnego rejestrowania nowych piłkarzy.



FOT. RADOMIAK RADOM

Trener Bruno Baltazar miał nie dostać wynagrodzenia za pracę Radomiaku

Sankcja może mieć istotne znaczenie dla zimowych planów transferowych. Radomski zespół zamierza sprowadzić od czterech do pięciu nowych zawodników.

W ostatnim czasie z drużyną trenował również Didier Lamkel Ze. Kameruński napastnik przebywał w Radomiu na testach, ale jego szanse na podpisanie umowy były niewielkie. Piłkarz miał wkrótce zakończyć treningi z zespołem i opuścić klub, ale nadal przebywa w Radomiu.

Warto dodać, że nie jest to pierwszy przypadek, gdy Radomiak pojawia się w rejestrze FIFA dotyczącym zakazów transferowych. W 2026 roku klub już kilkukrotnie mierzył się z podobnymi ograniczeniami. Poprzednie sankcje udawało się jednak stosunkowo szybko usuwać po uregulowaniu wymaganych należności.

Mecz i atrakcje

Mecz Radomiaka Radom z Wisłą Kraków odbędzie się w sobotę, 21 listopada, o godzinie 20:15. Spotkanie zostanie rozegrane w ramach 15. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Przed 15. kolejką Wisła Kraków zajmuje piąte miejsce w tabeli z dorobkiem 24 punktów. Radomiak plasuje się na 14. pozycji, mając na koncie 14 punktów. Zespół prowadzony przez Johna Carvera przystąpi do sobotniego spotkania po dwóch kolejnych zwycięstwach. Najpierw Zieloni pokonali przed własną publicznością Śląsk Wrocław 3:1, a następnie wygrali na wyjeździe z Koroną Kielce 2:0.

Przed sobotnim spotkaniem Radomiaka Radom z Wisłą Kraków na kibiców czeka nie tylko sportowa rywalizacja, ale również muzyczna niespodzianka. Tuż przed pierwszym gwizdkiem na murawie Radomskiego Centrum Sportu wystąpi Aleksandra Markowicz. Radomska skrzypaczka, dobrze znana zarówno kibicom Zielonych, jak i miłośnikom muzyki, zadba o wyjątkową oprawę tego wydarzenia.

PIŁKA NOŻNA

Maria Stenzel, była siatkarka Moya Radomki zostanie mamą

Olha Ilkevych

Była siatkarka Moya Radomki Radom Maria Stenzel zostanie mamą. Razem z piłkarzem Widzewa Łódź Mateuszem Żyro oczekują dziecka.

Maria Żyro, znana kibicom siatkówki jako Maria Stenzel, była zawodniczka Moya Radomki Radom i reprezentantka Polski przekazała radosną wiadomość. Razem ze swoim mężem Mateuszem Żyro, piłkarzem Widzewa Łódź, spodziewają się dziecka.

Para podzieliła się szczęśliwą nowiną w mediach społecznościowych. Pod wspólnym zdjęciem zamieściła krótki, ale wymowny podpis - „Dziecko w drodze".

Publikacja szybko wzbudziła zainteresowanie i wywołała wiele gratulacji. Maria Stenzel występowała w barwach Moya Radomki Radom w sezonie 2023/2024. Była również jedną z ważnych postaci reprezentacji Polski, w której grała w latach 2018-2024. Ostatni raz na parkiecie pojawiła się w sezonie 2024/2025, reprezentując ŁKS Commercecon Łódź. Wraz z łódzkim zespołem zdobyła wówczas wicemistrzostwo Polski. Od tamtej pory siatkarka pozostawała bez klubu. Teraz wiadomo już, że najbliższy czas będzie dla niej wyjątkowy, ponieważ wspólnie z mężem przygotowuje się do powitania na świecie pierwszego dziecka.

Jej mąż, Mateusz Żyro, to piłkarz występujący na pozycji obrońcy w Widzewie Łódź. W przeszłości reprezentował również barwy Legii Warszawa, Stali Mielec i Miedzi Legnica.

Maria i Mateusz oficjalnie potwierdzili swój związek 31 maja 2024 roku. W czerwcu 2025 roku zaręczyli się w Paryżu, a następnie powiedzieli sobie tak.

Teraz przed małżeństwem kolejny piękny rozdział narodziny dziecka.

Maria Żyro cieszy się sporą popularnością w mediach społecznościowych. Jej profil na instagramie obserwuje blisko 120 tysięcy fanów. Dzieli się tam głównie zdjęciami z podróży i meczy, ale także modowymi stylizacjami.

KRÓTKO

Piłka nożna

Sportowa Czwórka Radom odrobiła zaległości

W zaległym spotkaniu Orlen I ligi piłkarskiej kobiet, Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom zmierzyła się z KKP Bydgoszcz, mecz zakończył się remisem 0:0. Radomianki grając u siebie z broniącą się przed spadkiem Bydgoszczą, były faworytkami pojedynku. Pierwsza połowa pokazała, ze miejscowe nie powinny mieć problemów ze zdobyciem kompletu punktów. Trzykrotnie piłka odbijała się od poprzeczki rywalek. Do tego jeszcze kilka dobrych sytuacji. Powinno być co najmniej 5:0, ale piłka nie chciała wpaść do siatki i obie drużyny na przerwę schodziły bez goli.Niestety druga połowa rozczarowała. Sytuacji bramkowych praktycznie już nie było, za to przyjezdne też od czasu do czasu odgryzały się ale też brakowało im skuteczności. Ostatecznie remis pozwolił radomiankom zakończyć jesień na dobrym szóstym miejscu z16 punktami na kocie. Poderem jest Polonia Środa Wielkopolska-26 punktó. Za nią Stomilanki Olsztyn-25.. **SSZ**

Siatkówka

ICT Pierrot Czarni Radom odpadają z Pucharu Polski

W środę, 18 listopada o godzinie 18, ICT Pierrot Czarni Radom zmierzyli się na wyjeździe z PZL Leonardo Avią Świdnik w meczu 4. rundy Tauron Pucharu Polski. Radomianie przegrali 2:3 i odpadli z rozgrywek. Sety: 25:21, 16:25, 18:25, 25:21, 15:13. W meczu 4. rundy radomianie przegrali na wyjeździe z PZL Leonardo Avią Świdnik 2:3. Spotkanie dostarczyło wielu emocji i trwało pięć setów. Czarni dwukrotnie obejmowali prowadzenie w meczu, jednak gospodarze zdołali odwrócić losy rywalizacji i zapewnili sobie awans do kolejnej rundy. Przed zespołem z Radomia kolejne wyzwanie, tym razem ligowe. W niedzielę, 22 listopada, o godzinie 18 ICT Pierrot Czarni Radom zagrają w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu z KKS Mickiewiczem Kluczbork w ramach Tauron 1. Ligi. ICT Pierrot Czarni Radom rozpoczęli rywalizację w Tauron Pucharze Polski 2026/2027 od wolnego losu w 1. rundzie. W kolejnych etapach pewnie pokonali swoich rywali. W 2. rundzie, rozegranej 30 września, wygrali na wyjeździe z MKS SellBest Kraśnik 3:0. Taki sam rezultat osiągnęli 21 października w 3. rundzie, pokonując ProNutivę SSK Belsk Duży 3:0. **OI**

eprasa.pl 99b2ca23bd

RELAKS

Co się dzieje z młodymi ludźmi? Dlaczego tak się radykalizują?
– Strony 12-13

To algorytm decyduje, co oglądamy. Młodzi wiedzą, że te treści na nich wpływają
– Strony 20-21

Telemagazyn z programem TV i omówieniem najciekawszych filmów, seriali i programów



Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087
9 770137 902058 47

www.echodnia.eu

Nr 270 (15 241) | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia
55 lat

PO ZAMACHU
Choć minęło już kilkanaście dni, wciąż głośno jest o tragedii do jakiej doszło 7 listopada w Krakowie. Co wydarzyło się w ostatnich dniach, jakie są kolejne ustalenia śledczych? – **Strona 14**

JUTRO
Jesień na talerzu. Tatar z jelenia, aromatyczna zupa grzybowa i inne dania. Wypróbujcie sprawdzone przepisy na pyszne potrawy

Piątek, 20.11.2026

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Ratownik z Bielin wyróżniony przez Kraków za pomoc podczas tragedii

Druh Ochotniczej Straży Pożarnej Bieliny i ratownik medyczny znalazł się w gronie osób uhonorowanych odznaką Honoris Gratia
– **Strona 4**

Czerwona Góra

Ważny oddział w szpitalu imienia Świętego Rafała po remoncie

W czwartek, 19 listopada, w szpitalu w Czerwonej Górze uroczyście otwarto zmodernizowany oddział – jedyny taki w województwie.
– **Strona 6**

Amelka Wiatrowska z Opatowa świętowała 5. urodziny, walcząc o każdy oddech! Na leczenie brakuje 4 milionów złotych. – **Strona 7**

Zmarła Alicja Piaseczna, mama Andrzeja Piasecznego. Miała 88 lat. Piękne słowa syna, z którym przez ostatnie lata mieszkała w jego domu w Oblęgorze – **Strona 4**



FOT. ARCHIWUM

Gwiazda



FOT. MAT. PRAS.

Zawsze staram się żyć na własnych zasadach

Kasia Moś ciągle próbuje w muzyce czegoś nowego. Nam opowiada, co sprawia, że tak chętnie eksperymentuje z różnymi gatunkami
– Strony 16-17

50 lat po zbrodni połanieckiej. Milczenie wciąż częścią historii

Jest głośny film. Odwiedziliśmy Zrębin, by porozmawiać z mieszkańcami i zapytać o ocenę tego, co stało się pół wieku temu. Jedni odmawiali rozmowy od razu. Inni zgadzali się powiedzieć kilka zdań...

– **Strona 18**

eprasa.pl 99b2ca23bd

POLECAMY

JUTRO: Nasze gwiazdy – Ida Nowakowska i Zbigniew Cybulski. Odwiedzamy Wilcze Gardło

20.11.2026
Piątek

Dziś imieniny: Anatol, Feliks, Rafał, Agnieszka, Lubomir
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Beata Busz: „Głupia, dała się oszukać" - bijmy w sprawcę, a nie w ofiarę

publicystka

Dosłownie codziennie słyszę o kolejnych oszustwach, na wnuczka, policjanta, prokuratora, zakochanego marynarza czy celebrytę kuszącego świetnym interesem. Ludzie tracą naprawdę duże pieniądze. Media o tym trąbią i... I znów kolejne osoby dają się nabrać. Karmimy swoją naiwnością lub zbytnim zaufaniem oszustów, a ci są coraz sprytniejsi. Dlaczego tak wielu z nas nadal wpada w zastawioną przez nich pułapkę?

Mądre głowy przeanalizowały rządzące tymi oszustwami mechanizmy. Otóż przestępcy - bo tak trzeba nazwać wprost wszelkiej maści oszustów - grają na naszym prostych instynktach: strachu, chciwości, nadziei na łatwy zysk, samotności czy potrzebie bycia zauważonym. Zaczynają od drobnych próśb i małych kroków, przez co trudniej wycofać się z pułapki w miarę narastania zaangażowania. Ofiarami są już nie tylko seniorzy. Niektórzy oszukani wpadają też w pułapkę przekonania o własnej nieomylności, a nawet wysokiej wiedzy o zagrożeniach. Uśpieni w codziennej rutynie, pośpiechu, też mogą dać się nabrać. Zdaniem ekspertów, kiedy ktoś już kliknie w link lub poda część swoich danych, może zacząć racjonalizować sytuację, aby uniknąć poczucia błędu i uderzenia we własne ego...

Jesteśmy tylko ludźmi, więc jest to całkiem możliwe, że mimo naszej wiedzy o tych mechanizmach, zaufamy oszustowi. Dlatego nie drwijmy sobie z tych oszukanych, nie mówmy: „ale głupia, głupi, znów dali się nabrać!". Bo budzimy w nich kolejny prosty odruch: poczucie wstydu. To sprawia, że część nie zgłasza przestępstwa na policję lub nie reaguje od razu. A przecież to nie oni powinni się wstydzić, tylko ten, kto ich perfidnie wykorzystał. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
9°C/3°C

jutro
3°C/0°C

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Dwie ofiary wypadku i wpis z aprobatą dla zamachowca. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat

Dwie śmiertelne ofiary wypadku w powiecie koneckim i wpis wyrażający aprobatę dla zamachowca z Krakowa – między innymi o tym było głośno w ostatnim dniach w naszym regionie.

Dwie ofiary śmiertelne

Dwie osoby zginęły w wypadku, jaki wydarzył się w niedzielę (15 listopada) w Korytkowie w powiecie koneckim. Bardzo wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że na łuku drogi kierowca Volkswagena stracił panowanie nad autem. Osobówka zjechała na przeciwległy pas i zderzyła się z ciężarówką. Ofiary to 16- i 45-latek z auta osobowego.

„Żart"

Zarzut pochwalania popełnienia potrójnego zabójstwa oraz zamachu usłyszał 34-letni mieszkaniec gminy Masłów w powiecie kieleckim. Miał zamieścić w sieci wpis wyrażający aprobatę dla działań zamachowca z Krakowa i sugerować, że kolejny atak powinien odbyć się w Kielcach. 34-latek tłumaczył policjantom, że



FOT. PSP KONSKIE

Tragiczny wypadek w Korytkowie

nie kontrolował tego, co publikuje, bo był pijany. Twierdził, że wpis miał być żartem i nie zamierzał naśladować sprawcy zamachu. Teraz może mu grozić nawet rok więzienia.

Podpalacz

Cztery lata więzienia i obowiązek naprawienia szkody szacowanej na ponad 225 tysięcy złotych – taki wyrok usłyszał 32-latek z Kielc, którego sąd uznał winnym podłożenia ognia w wieżowcu przy ulicy Karłowicza (kwiecień '22) i podpalenia garażu przy ulicy Bąkowej (listopad '25). Jak poinformowała prokuratura, wyrok jest już prawomocny.

Zatrzymanie

Na kieleckim osiedlu KSM policjanci zatrzymali 52-letniego obywatela Bułgarii poszukiwanego Europejskim Nakazem Aresztowania. Niemieccy śledczy podejrzewają go o to, że pod koniec ubiegłego miesiąca dopuścił się usiłowania zabójstwa w związku z rozbojem, podczas którego miał posłużyć się bronią palną.

Mistrz

Pochodzący ze Starachowic Jarosław Olech, ikona polskiego trójboju siłowego i jeden z najbardziej utytułowanych sportowców w historii tej dyscypliny, ponownie stanął na najwyższym stopniu podium. Swój 21 tytuł Mistrza Świata wywalczył 11 listopada w Stambule.

Otwarcie

W piątek, 13 listopada, oficjalnie otwarto drugi odcinek obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej w ciągu drogi krajowej numer 7.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Posiadał i rozpowszechniał dziecięcą pornografię? Wpadł podejrzewany

Michał Nosal

58-latek z powiatu skarżyskiego jest podejrzewany o posiadanie i rozpowszechnianie w internecie treści pornograficznych z udziałem dzieci – poinformowała w czwartek prokuratura.

Mężczyzna został zatrzymany w początkach listopada w ramach zakrojonej na szeroką skalę ogólnopolskiej akcji pod kryptonimem „Inferno".

Podczas przeszukania w domu 58-latka, funkcjonariusze przejęli nośniki, na których znajdowało się co najmniej 170 plików z zakazaną zawartością.

- W oparciu o zebrany materiał dowodowy prokurator przedstawił zatrzymanemu mężczyźnie zarzut posiadania i rozpowszechniania w Internecie treści pornograficznych z udziałem małoletnich. Podejrzany przyznał się do posiadana takich treści, zaprzeczył jednak ich rozpowszechnianiu w sieci - przekazywał w czwartek, 19 listopada prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Zabezpieczone nośniki trafią teraz do biegłego. 58-latek został objęty dozorem.

Operacja „Inferno" w ramach, której zatrzymany został 58-latek przeprowadzona została 3 listopada, jednak śledczy wstrzymali się z ogłoszeniem jej wyników do przypadającego 19 listopada Międzynarodowego Dnia Zapobiegania Przemocy Wobec Dzieci.

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO 0011613556

Najważniejsze jest bezpieczeństwo

Dzięki rządowym środkom świętokrzyskie samorządy skutecznie inwestują w bezpieczeństwo mieszkańców regionu. W tym roku pieniądze z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej są przeznaczane przede wszystkim na obiekty zbiorowej ochrony.



Wojewoda Świętokrzyski Józef Bryk


Budowa miejsca ukrycia przy szkole w Wielgusie


Miejsce schronienia w szpitalu w Sandomierzu


Budowa miejsca schronienia pod liceum w Jędrzejowie

Współczesne zagrożenia są różnorodne. Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk podkreśla, że wiedza i prewencja to fundament bezpieczeństwa. To ochrona naszego zdrowia i życia nie tylko w przypadku zagrożeń militarnych, ale także innych zdarzeń, jak na przykład nawiedzających nas kataklizmów: wichur czy powodzi.

Najważniejsze tegoroczne priorytety to budowa lub remonty budowli ochronnych, zapewnienie funkcjonowania miejsc doraźnego schronienia oraz budowa bądź modernizacja magazynów ochrony ludności i obrony cywilnej.

Duży nacisk położony jest także na rozbudowę infrastruktury medycznej o elementy podwójnego przeznaczenia (jak np. garaże podziemne), organizację tymczasowych miejsc udzielania pomocy medycznej, dalsze wyposażanie magazynów oraz organizację zapasowych ujęć wody czy zapewnienie niezależnego zasilania w energię elektryczną budynków użyteczności publicznej.

Dla województwa świętokrzyskiego przeznaczono w 2026 roku na Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej ponad 141 mln zł. Nie mniej niż 90 procent tych środków trafia do jednostek samorządu.

Wojewoda Józef Bryk: „To pieniądze na projektowanie nowych budowli ochronnych, a także modernizację tych wcześniej pełniących już taką funkcję. To także finansowanie obiektów magazynowych. W dalszym ciągu uzupełniamy również sprzęt potrzebny w sytuacjach kryzysowych".

Wojewoda dodaje, że bezpieczeństwu lokalnej społeczności służą miejsca schronienia w budynkach użyteczności publicznej, na przykład w szkołach lub szpitalach. Muszą one jednak spełniać odpowiednie kryteria techniczne i konstrukcyjne, aby budowla ochronna mogła tam powstać.

Przykładami są inwestycje w szpitalach i placówkach oświatowych. Wojewoda przekazał dofinansowanie m.in. na utworzenie miejsca doraźnego schronienia w Szpitalu Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu, podziemną infrastrukturę medyczno-techniczną w Szpitalu Św. Leona w Opatowie oraz modernizację obiektu zbiorowej ochrony w Wielospecjalistycznym Szpitalu w Ostrowcu Świętokrzyskim. Rządowe wsparcie trafiło także m.in. na budowę podziemnego miejsca ukrycia przy szkole podstawowej w Wielgusie w gminie Kazimierza Wielka oraz miejsca doraźnego schronienia pod budynkiem I Liceum Ogólnokształcącego w Jędrzejowie.

Przypomnijmy, że wyróżniamy dwa główne rodzaje obiektów zbiorowej ochrony. To budowle ochronne, do których zaliczają się schrony i ukrycia (te ostatnie głównie dla ochrony przed skutkami fali uderzeniowej i odłamków) oraz miejsca doraźnego schronienia przystosowane do tymczasowego ukrycia w razie zagrożenia. Mogą być to np. piwnice, garaże podziemne, tunele czy przejścia podziemne.

Finansowanie zadań ochrony ludności i obrony cywilnej na poziomie samorządu gminy, powiatu i województwa planowane jest w ramach budżetów tych jednostek. Na dofinansowanie zadań własnych z tego zakresu samorządy otrzymują środki w postaci dotacji celowej z budżetu państwa.

Kolejna odsłona programu

Rząd przyjął Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2027-2031. W całym kraju to 102,4 mld zł. Będzie to kontynuacja działań z lat 2025-2026.

Wojewoda Józef Bryk: „Szczególnie dofinansowane będą samorządy, do których skierowanych zostanie 85 procent tych środków. Będzie to stabilna kontynuacja przedsięwzięć budowlanych rozpoczętych w tym roku".

Najważniejsze założenia programu to nowoczesne obiekty zbiorowej ochrony, alternatywny dostęp do energii elektrycznej, żywności i wody w kryzysie, szybkie systemy ostrzegania oraz szkolenia i edukacja ludności cywilnej.

Nowym elementem programu jest komponent medyczny dotyczący szpitali i placówek podległych MSWiA, które trzeba przystosować do funkcjonowania w warunkach kryzysowych. To konieczność zachowania ciągłości zabiegów w szpitalach i ich niezależności na wypadek dłuższych przerw w dostawach prądu.

Nowością jest również profilowanie ochotniczych straży pożarnych, które będą co roku dofinansowywane. To ich przystosowanie do profili: ewakuacyjnego, logistycznego, medycznego i humanitarnego. Program OLiOC to także szkolenia, które cieszą się zainteresowaniem i będą organizowane coraz częściej. Znaczące środki trafią także do organizacji pozarządowych, co wzmocni społeczeństwo obywatelskie.


Inwestycja w szpitalu w Opatowie



Szkolenia - bezpieczeństwo zaczyna się od wiedzy


Program OLiOC to także zakupy sprzętu ratowniczego

eprasa.pl 99b2ca23bd

GMINA STRAWCZYN

Zmarła Alicja Piaseczna, mama Andrzeja Piasecznego. Miała 88 lat. Piękne słowa syna

Stanisław Wróbel

W środę, 18 listopada zmarła Alicja Piaseczna, mama naszego znanego wokalisty mieszkającego w Oblęgorze Andrzeja Piasecznego. Pogrzeb zaplanowano na poniedziałek, 23 listopada.

Andrzej Piaseczny napisał w mediach społecznościowych w imieniu swoim i siostry Barbary i brata Krzysztofa: „Wczoraj w wieku 88 lat odeszła nasza Mama, Babcia i Prababcia - Alicja Piaseczna. Zasnęła trzymana za rękę. Alicja, Alusia, „Królowa Matka" - nasza ukochana i jedyna".

Msza Święta żałobna odbędzie się w poniedziałek, 23 listopada o godzinie 10 w Kościele pod wezwaniem Świętej Barbary w Pionkach. Bezpośrednio po Mszy Świętej, odprowadzimy prochy zmarłej na cmentarz w Legionowie. Pożegnanie na cmentarzu zaplanowane jest na godzinę 14.

Andrzej Piaseczny zaapelował też: „Drodzy Przyjaciele i znajomi, Mama uwielbiała żywe kwiaty. Prosimy o nie składanie wieńców i wiązanek oraz ciętych kwiatów. Zamiast tego prosimy kupcie cebulki żonkili, tulipanów czy krokusów i posadźcie je w swoich ogródkach czy doniczkach, aby przypominały Wam naszą kochaną Alicję".



FOT. ARCHIWUM

Pani Alicja Piaseczna przez ostatnie lata mieszkała z Andrzejem Piasecznym w jego domu w Oblęgorze. Wcześniej mieszkała w Pionkach.

NAWIGATOR

Ratownik z Bielin otrzymał prestiżowe odznaczenie

oprac. Anna Bilska

Druh Ochotniczej Straży Pożarnej Bieliny i ratownik medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, Mikołaj Nawrocki, znalazł się w gronie osób uhonorowanych odznaką Honoris Gratia.



FOT. WOJCIECH MATUSIK/ARCHIWUM PRYWATNE

Druh Ochotniczej Straży Pożarnej Bieliny i ratownik medyczny Mikołaj Nawrocki w gronie osób uhonorowanych odznaką

Wyróżnienie zostało wręczone podczas sesji Rady Miasta Krakowa 18 listopada i jest wyrazem uznania za działania podjęte podczas tragicznych wydarzeń, które 7 listopada rozegrały się na Rynku Głównym. Odznaczenia wręczył prezydent Krakowa Łukasz Gibała osobom, które bezpośrednio uczestniczyły w akcji ratunkowej i niosły pomoc poszkodowanym. Wśród wyróżnionych znalazł się także Mikołaj Nawrocki, na co z dumą zareagowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Bieliny.

„Jesteśmy ogromnie dumni, że w naszych szeregach mamy takich ludzi, którzy zawsze są gotowi nieść pomoc, nawet wtedy, gdy sytuacja jest bardzo trudna i nadzwyczaj niebezpieczna. Mikołaju, składamy Ci ogromne gratulacje i życzymy dalszego spełniania się w tym, co robisz dla społeczeństwa!" – napisano w mediach społecznościowych jednostki.

Prezydent Krakowa zwrócił uwagę, że lekarze i ratownicy musieli pracować w szczególnych warunkach. - Wiem, że wielu z Państwa powie, że to nasza praca. No, nie. Nawet najlepsze przygotowanie zawodowe nie spowoduje, że człowiek będzie odporny na taką grozę. Trzeba było działać, wykorzystać swoją wiedzę, współpracować, nieść pomoc ludziom poszkodowanym. I dziękuje Państwu za tę odwagę, poświęcenie i po prostu człowieczeństwo - mówił Łukasz Gibała, prezydent Krakowa. Wspomniał także o ofiarach, osobach poszkodowanych i ich rodzinach, które nadal przeżywają ból.

– Odznaki Honoris Gratia, które dziś wręczamy, są wyrazem wdzięczności Krakowa. Żadne odznaczenie nie odda w pełni tego, co Państwu zawdzięczamy. Chciałbym jednak, żeby pozostało z Państwem jako przypomnienie, że mieszkańcy naszego miasta pamiętają. I że wiedzą, iż nawet w najtrudniejszych chwilach mogą na Państwa liczyć. Pamiętam, jak w 2020 roku ludzie wychodzili na balkony, żeby oklaskami podziękować medykom. Myślę, że dziś wielu Krakowian chciałoby zrobić dokładnie to samo. Dziękuję Państwu. Za uratowane życie. Za niesioną pomoc. Za to, że mamy w Krakowie takich ludzi – powiedział Łukasz Gibała.

Medale otrzymał także personel medyczny placówek, do których trafili ranni.

KIELCE

Konferencja na Politechnice Świętokrzyskiej. Przypominają dorobek Stanisława Staszica

Julia Warych

W czwartek, 19 listopada, na Politechnice Świętokrzyskiej rozpoczęła się konferencja naukowa „Stanisław Staszic i jego dziedzictwo – 200 lat inspiracji". Pierwszy dzień wypełniły wykłady i dyskusje poświęcone działalności Staszica, jego związkom z regionem świętokrzyskim oraz wpływowi na rozwój polskiej nauki, gospodarki i szkolnictwa.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

„Staszicowskie" spotkanie na Politechnice Świętokrzyskiej.

Rok 2026 został ustanowiony Rokiem Stanisława Staszica. Z tej okazji na Politechnice Świętokrzyskiej rozpoczęła się konferencja naukowa poświęcona jego dorobkowi i związkom z regionem świętokrzyskim. Pierwszy dzień Konferencja naukowa „Stanisław Staszic i jego dziedzictwo – 200 lat inspiracji", wypełniły wykłady, dyskusje i wystąpienia naukowców, którzy przybliżyli zarówno historyczne dokonania Staszica, jak i ich znaczenie dla współczesności.

Jak podkreśla doktor Cezary Jastrzębski, pomysł organizacji konferencji zrodził się z potrzeby przypomnienia, jak istotną rolę w życiu i działalności Stanisława Staszica odgrywał region świętokrzyski. - Sejm ogłosił rok 2026 Rokiem Stanisława Staszica, więc doszliśmy do wniosku, że nie może być tak, aby przy okazji rozmów o tej postaci pomijać znaczenie naszego regionu. Dlatego już od stycznia, jako konsorcjum różnych instytucji i osób zaangażowanych w dziedzictwo staszicowskie, organizujemy cykl przedsięwzięć: wykłady, spotkania, warsztaty, debaty oraz konferencję naukową, która podsumowuje cały projekt - mówi doktor Cezary Jastrzębski.

W czwartek, 19 listopada, program wydarzenia podzielono na cztery sesje tematyczne. Pierwsza koncentrowała się na Stanisławie Staszicu jako uczonym i organizatorze nauki. Prelegenci podejmowali zagadnienia związane z jego koncepcjami geologicznymi oraz początkami polskiego szkolnictwa technicznego. Nie zabrakło również refleksji nad działalnością Akademii Górniczej w Kielcach i jej profesorami, studentami oraz absolwentami.

Kolejna sesja poświęcona była Staszicowi jako człowiekowi, myślicielowi i reformatorowi. Wystąpienia dotyczyły między innymi jego poglądów ekonomicznych, przedsiębiorczości, działalności edukacyjnej, upowszechniania oświaty wśród ludności oraz zainteresowania językiem polskim.

Ważnym elementem konferencji była także dyskusja o gospodarce, przemyśle i rozwoju regionu. Naukowcy przybliżyli staszicowskie koncepcje rozwoju Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, działalność osób związanych z rozwojem krajowego górnictwa oraz obraz Kielc w czasach Staszica. W tej części głos zabrał również doktor Cezary Jastrzębski, prezentując związki Stanisława Staszica z regionem świętokrzyskim.

Ostatnia sesja pierwszego dnia skupiła się na źródłach historycznych, rodzinie i dziedzictwie. Uczestnicy mogli poznać między innymi materiały archiwalne dokumentujące działalność Staszica oraz zastanowić się nad aktualnością jego idei w kontekście współczesnego przemysłu i gospodarki.

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO.

0011606375

Gotowi na wyzwania

Terenowe szkolenia ze sztuki przetrwania, nauka wykrywania dezinformacji i oszustw w Internecie, obsługa dronów, profesjonalne udzielanie pierwszej pomocy, praktyczna nauka zachowania się w sytuacjach kryzysowych, takich jak wypadki czy pożary – to tylko część tematów z szerokiego programu szkoleń, w których uczestniczą uczniowie ze świętokrzyskich szkół ponadpodstawowych, w ramach projektu strategicznego „Sprawni – Kompetentni – Gotowi". Przedsięwzięcie zostało dofinansowane kwotą 41 mln zł z programu „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027".



Zagrożenie jest symulowane, ale nauka prawdziwa: w projekcie „Sprawni – Kompetentni – Gotowi" uczniowie świętokrzyskich szkół ponadpodstawowych będą uczyć się od profesjonalistów, jak skutecznie działać w sytuacjach kryzysowych.



W uroczystym podpisaniu umowy na dofinansowanie projektu „Sprawni – Kompetentni – Gotowi" uczestniczyli m.in. (od lewej): st. bryg. Marcin Charuba – Świętokrzyski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego - Renata Janik, Marta Solnica – Dyrektor Naczelny Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego oraz insp. Marcin Chatys – Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach.



Podczas niedawnego spotkania w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach dyrektorzy świętokrzyskich szkół ponadpodstawowych zapoznali się z ofertą projektu.

- Dzięki Funduszom Europejskim uruchomiliśmy, jako jedno z pierwszych województw w kraju, wyjątkowy projekt, który kompleksowo wzmocni naszą społeczną odporność na różnego rodzaju zagrożenia oraz podniesie naszą zdolność do sprawnego działania w sytuacjach kryzysowych – informuje Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik. – 4 tysiące świętokrzyskich uczniów szkół ponadpodstawowych poznaje nowoczesne, skuteczne metody działania i reagowania w obliczu różnego rodzaju katastrof, klęsk żywiołowych, kryzysów związanych z obronnością i zagrożeniami dla bezpieczeństwa publicznego. Projekt „Sprawni – Kompetentni – Gotowi" jest potrzebny, ponieważ młodzi ludzie są w niewielkim stopniu przygotowani do realnego działania w sytuacjach kryzysowych. Teraz to się zmienia.

Projekt „Sprawni – Kompetentni – Gotowi" ruszył 1 sierpnia 2026 r. i będzie realizowany do 30 czerwca 2030 r. Obejmuje młodzież z liceów, techników oraz branżowych szkół I i II stopnia (z wyłączeniem klas I). Edukacja obronno-kryzysowa będzie realizowana w czterech rocznych edycjach, począwszy od roku szkolnego 2026/2027, na roku szkolnym 2029/2030 kończąc.

W przygotowanie i realizację projektu zaangażowano cztery podmioty, których przedstawiciele na co dzień dbają o bezpieczeństwo mieszkańców regionu świętokrzyskiego, a teraz ci profesjonaliści przeszkolą młodzież. Łącznie, przez cztery lata trwania projektu zostanie zrealizowanych blisko 91,5 tys. godzin zajęć i kursów oraz wsparcia indywidualnego dla uczniów. Ważne jest to, że - poza niezbędną „dawką" informacji teoretycznych - będą to głównie angażujące zajęcia praktyczne, co ułatwi młodzieży przyswojenie nowych umiejętności.

W dziedzinie reagowania na zagrożenia dla życia i zdrowia szkolenia przeprowadzi Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach, pełniące rolę lidera w projekcie. Niemniej ważne tematy będą poruszane podczas zajęć prowadzonych przez projektowych partnerów: strażacy z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej będą szkolić młodzież w dziedzinie zagrożeń związanych z pożarami, klęskami żywiołowymi i katastrofami; z kolei warsztaty reagowania na cyberzagrożenia oraz zagrożenia rzeczywiste przeprowadzą funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Natomiast druhowie z Chorągwi Kieleckiej Związku Harcerstwa Polskiego, która również jest partnerem w projekcie, skupią się na nauce kompetencji praktycznych (współpraca w grupie, organizacja pracy, komunikowanie się, podział zadań, ról i kompetencji w zespole itd.) oraz na praktycznej nauce technik przetrwania w różnorodnych warunkach, w tym nad wodą i na biwakach.

Jak uczniowie mogą skorzystać z projektu? Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego, wraz z partnerami, zaprasza dyrektorów szkół ponadpodstawowych do włączenia swoich placówek do projektu. Więcej informacji, dotyczących udziału szkółi rekrutacji uczniów, można uzyskać pod nr tel. 786 489 607 lub poprzez e-mail: gotowi@kielecka.zhp.pl

UNIJNY ZASTRZYK DLA ORGANIZACJI

Dzisiaj rozpoczyna się, kolejny w tym roku, nabór projektów z Działania 9.6 „Podnoszenie potencjału partnerów społecznych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego" w ramach programu „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027".
To szansa dla świętokrzyskich organizacji pozarządowych, organizacji pracodawców oraz związków zawodowych, aby sięgnąć po dofinansowanie na rozwijanie swojej działalności. W projektach z Działania 9.6 można finansować m.in. szkolenia dla pracowników i wolontariuszy organizacji, wizyty studyjne, konferencje branżowe czy spotkania z inspirującymi ludźmi – wszystko po to, by organizacje były bardziej profesjonalne i działały skuteczniej. Fundacje i stowarzyszenia mogą otrzymać do 50 tys. zł, natomiast dla partnerów społecznych przeznaczono do 400 tys. zł na projekt.
W aktualnym konkursie na dofinansowanie projektów zarezerwowano łączną kwotę 2,5 mln zł. Wszystkie szczegółowe informacje, niezbędne do prawidłowego przygotowania oraz złożenia wniosku, są dostępne na stronie funduszeeswietokrzyskie.pl w zakładce „nabory".

FUNDUSZE NA KWALIFIKACJE

Trwa II edycja dwóch dużych projektów strategicznych, prowadzonych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach, które umożliwiają osobom dorosłym zdobycie unijnego dofinansowania (nawet do 90% kosztów) do indywidualnych szkoleń, dowolnie wybieranych z oferty Bazy Usług Rozwojowych. Nabory wniosków powtarzane są regularnie. Szczegóły na stronie WUP Kielce.

PLANY NA LATA 2028-2034

Przewidywana wartość Funduszy Europejskich, jakie w latach 2028-2034 mają napłynąć do Polski, to ponad 123 mld euro. Obecnie trwają intensywne prace nad zaplanowaniem, jak i na co przeznaczyć tak ogromną kwotę. Już teraz wiadomo, że można spodziewać się sporych zmian w architekturze wdrażania Funduszy Europejskich. Po pierwsze – w perspektywie 2028-2034 będzie wdrażany tylko jeden program: Plan Partnerstwa Krajowego i Regionalnego. PPKR całkowicie zastąpi dotychczasową strukturę, opartą na wielu odrębnych programach ogólnopolskich i regionalnych. Po drugie – dużo zmieni się na etapie realizacji projektów. Podstawą do rozliczeń będą osiągnięte wyniki, np. zakończenie konkretnej inwestycji. Dokumenty finansowe będą mieć drugorzędne znaczenie.

Jesteśmy w **krajowej czołówce**

Województwo świętokrzyskie jest liderem wśród polskich regionów pod względem tempa i skuteczności wdrażania Funduszy Europejskich przeznaczonych na cele społeczne.

Na dofinansowanie różnego rodzaju działań ze sfery edukacji, usług społecznych i zdrowotnych, rynku pracy oraz profilaktyki zdrowotnej dla osób pracujących, otrzymaliśmy jako województwo alokację 1 mld 675,4 mln zł w ramach programu „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027". Urząd Marszałkowski Woj. Świętokrzyskiego oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach, czyli instytucje wdrażające program FEŚ 2021-2027, rozdysponowały dotychczas (na koniec października 2026 r.) ponad 86% tej kwoty pomiędzy realizatorów projektów. To daje nam pierwsze miejsce w kraju pod względem zaawansowania w realizacji działań społecznych, w porównaniu z programami innych województw.

W regionie świętokrzyskim przeprowadzono ponad 100 naborów projektów społecznych, w odpowiedzi na które autorzy projektów złożyli bisko 2 tys. wniosków o dofinansowanie. W efekcie przeprowadzonych procedur zawarto 675 umów o dofinansowanie projektów, na łączną kwotę 1 mld 452,7 mln zł. Ważna jest jednak nie tylko kwota przyznana projektodawcom, ale także to, na ile skutecznie fundusze unijne „pracują" w projektach. Mierzą to tzw. wnioski o płatność, w których weryfikowane są postępy finansowe oraz poziomy osiąganych wskaźników, a te z kolei mierzą realny wpływ projektów na życie mieszkańców regionu. Pod względem rozliczania wniosków o płatność również jesteśmy na pierwszym miejscu w kraju – ich wartość sięga już blisko 40% dostępnej alokacji. I na koniec najważniejsze: projekty społeczne programu FEŚ 2021-2027 objęły już 150 tys. mieszkańców regionu, którzy dzięki temu zyskali wsparcie w ważnych dla nich dziedzinach życia.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KIELCE

Przy ulicy Puscha stanie drugi blok. Budowa ma ruszyć w styczniu 2027 roku

Anna Gwóźdź

Przy ulicy Puscha na Ślichowicach w Kielcach powstanie drugi blok Kieleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Chętni już mogą się zgłaszać.

Żeby w nim zamieszkać, trzeba będzie najpierw dołożyć się do budowy, a potem płacić czynsz. Mieszkanie będzie można wykupić po co najmniej pięciu latach najmu.

Prezydentka Kielc Agata Wojda i prezes Kieleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Winicjusz Żyła przedstawili drugi etap inwestycji w czwartek, 19 listopada. Budowa ma ruszyć w styczniu 2027 roku i zakończyć się w trzecim kwartale 2028 roku.

Kieleckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego to jednoosobowa spółka komunalna, której wyłącznym właścicielem jest Miasto Kielce.

W pięciokondygnacyjnym bloku zaplanowano dwie kawalerki o powierzchni 36–37 metrów kwadratowych, 18 mieszkań dwupokojowych od 45 do 49 metrów i 15 trzypokojowych od 50 do 59 metrów kwadratowych. Na parterze będą ogródki, na piętrach balkony. W budynku znajdą się winda i 35 komórek lokatorskich, a w podziemnym garażu zmieści się 28 samochodów. Blok stanie w sąsiedztwie rezerwatu Ślichowice, niedaleko nowego miejskiego żłobka.

– To będą takie komórki, w których będzie można schować rower – uśmiechnął się Winicjusz Żyła.

Po otwarciu tych ofert szacujemy, co jest bardzo istotne, koszt budowy jednego metra kwadratowego lokalu mieszkalnego na poziomie siedmiu tysięcy dziewięciuset złotych – mówił prezes.

To koszt budowy, nie cena zakupu mieszkania. Przyszły najemca ma pokryć 40 procent kosztów budowy, a pozostałe 60 procent KTBS sfinansuje z kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego. Wpłata nazywa się partycypacją. Przy podanej stawce udział w kosztach budowy mieszkania o powierzchni 50 metrów kwadratowych wyniósłby około 158 tysięcy. To wyliczenie na podstawie szacunku, nie kwota ustalona przez Kieleckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego dla konkretnego lokalu.

Wpłata nie daje od razu własności. Po przeprowadzce lokator płaci czynsz, a o wykup może się starać po pięciu latach najmu.

– Zawierając umowę z Kieleckim Towarzystwem Budownictwa Społecznego macie państwo gwarancję, że ten lokal będzie później państwu sprzedany – mówił Winicjusz Żyła.

Liczy się dochód całego gospodarstwa domowego. Musi się mieścić w przedziale określonym przez KTBS.

W dniu podpisania umowy najmu kandydat nie może mieć tytułu prawnego do innego mieszkania w Kielcach. Właściciel kawalerki nie musi jednak sprzedawać jej przed złożeniem wniosku. Jak wyjaśnił prezes Żyła, może zgłosić się wcześniej, a sprzedać lokal przed podpisaniem umowy. Mieszkanie poza Kielcami nie wyklucza skorzystania z oferty.

– To nie jest żaden cyrograf, nie oznacza jeszcze podjęcia żadnych zobowiązań – mówiła o złożeniu wniosku Agata Wojda.

O wnioski i progi dochodowe można zapytać pod numerem 41 343 06 11, a o inwestycję pod 41 336 83 59. Biuro KTBS mieści się przy ulicy Puscha 36/1.

Pierwszy budowany blok ma w dokumentach numer 4. Powstaje w nim 45 mieszkań. Prezydentka zapowiedziała, że pierwsi lokatorzy wprowadzą się jeszcze w 2026 roku.



FOT. ARCHIWUM

Docelowo na nowym osiedlu ma powstać ponad 200 mieszkań. Będzie je można wykupić po co najmniej pięciu latach najmu

CZERWONA GÓRA

Ważny oddział Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Czerwonej Górze po remoncie

To jedyny taki oddział w województwie. Jego otwarcie oznacza zakończenie trzeciego etapu kompleksowej przebudowy Pawilonu A

Paula Goszczyńska



FOT. AUTOR

- Zmieniło się wszystko. Za nami kapitalny remont. Teraz warunki są nowoczesne i bezpieczne od strony epidemiologicznej - podkreślił Youssef Sleiman, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego imienia Świętego Rafała w Czerwonej Górze

W czwartek, 19 listopada, w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym imienia Świętego Rafała w Czerwonej Górze uroczyście otwarto zmodernizowany Oddział V Chorób Wewnętrznych, Reumatologii, Immunologii Klinicznej i Zaburzeń Metabolicznych.

Cała wieloletnia inwestycja (zaplanowana na lata 2025–2027) opiewa na blisko 17 milionów złotych, z czego ponad 14,3 milionów złotych stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Świętokrzyskiego. Zakończony został trzeci etap opiewający na kwotę ponad 4,6 milionów złotych (w tym blisko 4 miliony złotych ze środków samorządu województwa).

W uroczystości wzięli udział marszałek Renata Janik, wicemarszałek Marek Bogusławski, radna Sejmiku i przewodnicząca rady społecznej szpitala Małgorzata Krzywda, dyrektor szpitala Youssef Sleiman, kierownik oddziału Agnieszka Stelmach-Gołdyś oraz dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia Bogumiła Niziołek.

W czwartek uroczyście otwarto oraz poświęcono zmodernizowany Oddział V Chorób Wewnętrznych, Reumatologii, Immunologii Klinicznej i Zaburzeń Metabolicznych znajdujący się na czwartym piętrze Pawilonu A.

- Ta inwestycja to kolejny krok w kompleksowej modernizacji Pawilonu A. Wielki plan podzieliliśmy na pięć etapów, aby szpital mógł nieprzerwanie leczyć pacjentów, podczas gdy remont posuwa się piętro po piętrze. Dziś finalizujemy etap trzeci i otwieramy Oddział V na czwartym piętrze. Nie zwalniamy tempa i równolegle remontujemy pozostałą część tej kondygnacji dla Oddziału Alergologicznego, a przed nami dokończenie Urologii. Wszystkim pracom przyświeca nadrzędny cel - stworzenie przestrzeni w pełni bezpiecznej i wygodnej, zwłaszcza dla seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami - mówiła marszałek Renata Janik.

Prace na czwartym piętrze objęły gruntowną przebudowę pomieszczeń. Oddział V dysponuje obecnie 35 łóżkami w podwyższonym standardzie, a każda sala zyskała osobną łazienkę.

- Zmieniło się wszystko. Za nami kapitalny remont. Teraz warunki są nowoczesne i bezpieczne od strony epidemiologicznej. Obecnie każda z sal ma dostęp do węzła sanitarnego, co jest bardzo wygodne dla pacjentów, również tych z niepełnosprawnościami. Mamy salę do pobytu jednodniowego między innymi dla pacjentów z zaburzeniami odporności, którzy wymagają przetoczenia immunoglobuliny. Jest ona odłączona od oddziału, by nie narażać pacjentów na zakażenia szpitalne. Poza tym są dwie sale intensywnego nadzoru z kamerami oraz sala zabiegowa - wymieniał Youssef Sleiman, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego imienia Świętego Rafała w Czerwonej Górze.

Warto dodać, że to jedyny taki oddział w regionie. Oddział Chorób Wewnętrzny połączony jest bowiem z Reumatologią, Immunologią Kliniczną i Zaburzeniami Metabolicznymi, więc jest wieloprofilowy. - Leczymy pacjentów wieloprofilowo w sposób specjalistyczny. Oddział jest więc tak przygotowany, by każdy pacjent mógł być leczony w sposób bezpieczny - podsumowuje dyrektor.

Wprowadzono szereg rozwiązań likwidujących bariery architektoniczne: łazienki wyposażono w poręcze, uchwyty oraz siedziska prysznicowe, w salach wstawiono poszerzone drzwi, a na korytarzach zamontowano odbojoporęcze z nocnym podświetleniem LED, zreorganizowano układ ścian działowych, położono wykładziny PCV, zmywalne farby, płytki oraz higieniczne sufity podwieszane.

Gruntowny remont przeszła także infrastruktura techniczna: wymieniono piony wodno-kanalizacyjne, rozbudowano centralne ogrzewanie (doprowadzając je do łazienek) oraz uzupełniono wentylację mechaniczną. W salach i gabinetach zainstalowano podtynkową sieć gazów medycznych z panelami nadłóżkowymi, instalację elektryczną z awaryjnym zasilaniem UPS, systemy bezpieczeństwa pożarowego (SSP i DSO), kontrolę dostępu oraz nowoczesne okablowanie teletechniczne (Wi-Fi, telewizję i radiowęzeł). Sale zyskały również przepływowe lampy bakteriobójcze i urządzenia myjąco-dezynfekujące.

Zadbano także o zaplecze dla personelu – gabinety lekarskie, pielęgniarskie i zabiegowe otrzymały nową zabudowę meblową, a strefy socjalne doposażono w ergonomiczne wyposażenie biurowe.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

Kielce

W mieszkaniu policjanci znaleźli narkotyki

345 gramów amfetaminy, 20 gramów mefedronu oraz dwa gramy marihuany znaleźli kieleccy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową w mieszkaniu w Kielcach. Substancje zostały przekazane do badań. - Policjanci zatrzymali 39-letniego mężczyznę. Usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków, za co może grozić nawet 10 lat pozbawienia wolności - informuje starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. 39-latek został oddany pod dozór policji, ma zakaz opuszczania kraju, musi też zapłacić 10 tysięcy złotych poręczenia majątkowego. **SABA**

Gmina Jędrzejów

Nocna kraksa, kierowca pijany z dożywotnim zakazem

Około godziny 23.20 w środę, 18 listopada w Prząsławiu w powiecie jędrzejowskim 34-letni kierowca Mercedesa stracił panowanie nad samochodem, wypadł z drogi i uderzył w betonowy nasyp ronda. Mężczyzna został zabrany do szpitala. Policjanci informują, że badanie wykazało, że miał w organizmie prawie trzy promile alkoholu. Po sprawdzeniu w bazie danych na jaw wyszło, że ma dożywotni zakaz kierowania. **SABA**

Powiat kielecki

Obywatel Azerbejdżanu zatrzymany

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Kielcach zatrzymali w środę obywatela Azerbejdżanu, który - jak przekazywali - nielegalnie pracował w firmie remontowo-budowlanej w powiecie kieleckim. Podczas kontroli ustalili, że 47-latek wystąpił do wojewody w Lublinie o zezwolenie na pobyt czasowy, ale wniosek ten nie został na razie rozpatrzony. Mężczyzna został zobowiązany do wyjazdu. Do strefy Schengen będzie mógł wrócić najwcześniej za rok. **MINOS**

Ostrowiec Świętokrzyski

Kierowała mając prawie 2 promile

Blisko 2 promile alkoholu miała w organizmie 52-letnia kierująca skontrolowana przez policjantów ostrowieckiej drogówki. Prowadziła Nissana, a wpadła po godzinie 1 w nocy ze środy na czwartek, na ulicy Bałtowskiej w Ostrowcu. **MINOS**

Ostrowiec Świętokrzyski

Zatrzymali poszukiwanego. Będzie siedział za narkotyki

Ostrowieccy policjanci zatrzymali w środę poszukiwanego 52-latka. Mężczyzna ma do odsiedzenia 2 lata i 8 miesięcy kary za posiadanie znacznej ilości narkotyków. **MINOS**

Połaniec

Mieszkanka podejrzana o 23 kradzieże. Przyznała się

Nawet pięć lat więzienia grozić może 47-letniej mieszkance Połańca - policjanci udowodnili, że od końca czerwca do połowy listopada 23 razy dopuściła się kradzieży w drogerii. - Zrabowane przez nią rzeczy warte były niespełna 900 złotych. Kobieta przyznała się do winy, o karze zdecyduje sąd - wyjaśnia podkomisarz Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji. **SABA**

Staszów

Próbował wynieść ze sklepu piwo, schwytał go dzielnicowy

Dzielnicowy, który po służbie robił zakupy w jednym ze sklepów w Staszowie, zwrócił uwagę na człowieka, który dziwnie się zachowywał przy regale z alkoholem. Na oczach policjanta schował do kieszeni dwie puszki piwa i próbował wyjść. - Policjant ujął mężczyznę i wezwał patrol, po czym przekazał mu człowieka - wyjaśnia podkomisarz Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji. Zatrzymanym okazał się 46-latek. Został ukarany mandatem wysokości 500 złotych. Piwo, które próbował wynieść, warte było niespełna 10 złotych. **SABA**

Kielce

Nocny wypadek na skrzyżowaniu. Kobieta w szpitalu

Na oznaczonym przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Ściegiennego i Leśniówka w Kielcach Audi, prowadzone przez 34-latka, potrąciło 57-letnią kobietę. Do wypadku doszło w środę, 18 listopada po godzinie 23. Piesza została przewieziona do szpitala. **SABA**

OPATÓW

Świętowała 5 urodziny walcząc o każdy oddech! Na leczenie brakuje 4 milionów złotych

Trwa walka o możliwość leczenia Amelki Wiatrowskiej. Dziewczynka cierpi na zespół Retta, który każdego dnia sieje spustoszenie w jej organizmie

Paulina Baran



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Amelka Wiatrowska z Opatowa razem z rodzicami walczy o życie. Ratunkiem jest terapia, której koszt wynosi 10 milionów złotych

11 listopada Amelka świętowała 5 urodziny walcząc o każdy oddech. Choroba postępuje, a dziewczynka przestaje chodzić, każdego dnia traci kontrolę nad ciałem, całkowicie przestała mówić. Na wyleczenie są bardzo duże szanse, ale życie Amelki wyceniono na 10 milionów złotych. Niestety do zebrania pełnej kwoty brakuje jeszcze 4 milionów złotych, a stan dziewczynki się pogarsza. Pomóżmy.

5-letnia Amelka Wiatrowska codziennie stawia czoła chorobie, która odbiera jej to, co dla każdego dziecka jest naturalne – radość z ruchu, pierwsze słowa, zabawę. Zespół Retta, zwany „ukradzionym dzieciństwem", powoli odbiera jej kontrolę nad własnym ciałem. Zamiast chwytać zabawki, pojawiają się mimowolne ruchy rączek, tak zwane stereotypie. Słabnie kontakt wzrokowy i mowa, która dopiero zaczynała się pojawiać.

Na początku listopada Amelka wróciła z intensywnego, tygodniowego turnusu rehabilitacyjnego.

- Jechaliśmy tam z jednym celem – wydrzeć chorobie to, co próbowała nam odebrać, i walczyć o powrót Amelki do dawnej sprawności. Niestety, ostatnie miesiące i kolejne ciosy od Zespołu Retta pozostawiły w organizmie naszej małej wojowniczki głębokie ślady. Amelka cały czas boryka się z ogromnymi problemami z chodzeniem, a codzienna rzeczywistość to wciąż walka z mocną, wycieńczającą hiperwentylacją - piszą rodzice Amelki, Karolina i Wojciech Wiatrowscy na stronie SiePomaga, gdzie odbywa się zbiórka pieniędzy na leczenie dziewczynki.

-To potworne i rozdzierające serce uczucie, gdy patrzysz na cierpienie własnego dziecka, które łapie powietrze czasami już tylko resztkami sił... a Ty, jako rodzic, stoisz obok i czujesz paraliżującą bezradność, bo nie możesz w tej sekundzie zrobić nic, by ulżyć jej w cierpieniu. Jakby tego było mało, los rzucił nam kolejne wyzwanie. W ostatnim czasie niezwykle mocno dała o sobie znać padaczka. Wspólnie z lekarzami nieustannie próbujemy dobrać i ustawić odpowiednie leczenie farmakologiczne, by wyciszyć te wyniszczające ataki - wyznają rodzice.

Na przekór temu wszystkiemu Amelka po raz kolejny udowodniła, jak wielką ma w sobie siłę. Amelka się nie poddaje! Z turnusu wróciła w wyraźnie lepszej kondycji psychicznej i fizycznej. Każdy mały sukces, stabilniejszy krok czy chwila spokojniejszego oddechu to owoc jej tytanicznej pracy.

Ta walka i ten powrót do lepszej formy są możliwe tylko i wyłącznie dzięki wsparciu ludzi dobrego serce. To dzięki zbieranym pieniądzom rodzice opłacają turnusy, rehabilitację i specjalistyczne leczenie. Czas jednak nieubłaganie ucieka, a przed rodziną wciąż długa droga i ogromne potrzeby finansowe.

- Błagamy Was. Nie zostawiajcie Amelki teraz, gdy widać, że ta ciężka praca przynosi efekty. Pomóżcie nam dokończyć tę zbiórkę. Udostępnijcie tę aktualizację, opowiedzcie o naszej walce znajomym, dorzućcie symboliczną złotówkę. Razem możemy podarować Amelce bezpieczniejszą przyszłość i lżejszy oddech. Z całego serca dziękujemy, że jesteście z nami na dobre i na złe - piszą rodzice Amelki.

Zbiórka pieniędzy na leczenie Amelki odbywa się na stronie SiePomaga. Aby pomóc kliknij w link i wpłać dowolną kwotę: https://www.siepomaga.pl/ameliawiatrowska

Przekaż Amelce 1.5 procent podatku: Numer KRS0000396361; Cel szczegółowy : 0741538 Amelia

Pomóż wysyłając SMS na numer telefonu 75365 o treści: 0741538. Koszt SMS – t 6,15 złotych brutto (w tym VAT).

Licytacje fantów odbywają się na facebookowej grupie: o Rety, Amelka wygra z Rettem! LICYTACJE.

Zespół Retta to genetyczna choroba, która każdego dnia odbiera zdrowe dziecko rodzicom... Dotyka jedynie dziewczynki, odbiera im zdolność mowy, chodzenia, kontroli nad ciałem! Powoduje, że ciało musi walczyć z problemami z oddychaniem, atakami padaczkowymi, drgawkami i chorobami serca. Choroba brutalnie odbiera wszystkie nabyte i wypracowane umiejętności ruchowe i motoryczne. Dziewczynki tracą zdolność posługiwania się rączkami i samodzielnego chodu. Zanika również mowa, dlatego nazywa się je „milczącymi aniołami" oraz „żywymi lalkami".

W czwartek, 19 listopada w trzech gminach naszego regionu odbyła się akcja „Milion butelek dla Amelki". W Osieku, Łoniowie i Koprzywnicy będzie można oddać puste butelki objęte systemem kaucyjnym. Pieniądze z odzyskanej kaucji zasilą zbiórkę na leczenie pięciolatki.

eprasa.pl 99b2ca23bd

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię inspektora nadzoru budowlanego budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy:biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Zatrudnię kierownika budowy budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Usługi

PORZĄDKOWE

PRANIE podciśnieniowe dywanów, tapicerek, tel. 606 429 802, www. robson-pranie.pl

INNE

KOŁDREX Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. 534-222-122

NAPRAWA pomp wodnych 604200271

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

REKLAMA 4611455892

ANDRZEJ CHUDY
KURSY NA
SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
WARSZTATY INSTRUKTORSKIE
22 XI godz. 10:00
KURSY PRAWA JAZDY
23 XI 15⁰⁰ AB
UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET
2 XII 15⁰⁰ CD
KAT. AB CD C-E
Kielce, ul. Żytnia 20 41-366-08-62
www.szkolachudy.pl 602-299-279

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011615429

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta i Gminy Wodzisław

informuje, o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wodzisławiu, ul. Krakowska 6 w dniach **od 20.11.2026 r. do 11.12.2026 r. wykazu nieruchomości** przeznaczonej do:

- do użyczenia w drodze bezprzetargowej
  - część działki nr 39 obręb Dębiany zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 164/2026 z dnia 17 listopada 2026 r.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia

Dzień dobry w poniedziałek

Kup dziennik z dodatkiem Sportowy24

echodnia.eu

REKLAMA 0011611480

WÓJTA GMINY BRENNA

OGŁASZA

PIERWSZY PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej obiektami dawnej Stanicy Harcerskiej, położonej w Górkach Wielkich, oznaczonej jako działka nr 64/1, obręb Górki Wielkie, o powierzchni 2,8004 ha, objętej księgą wieczystą nr BB1C/00078917/6.

Zespół zabudowy wraz z parkiem wpisany jest do rejestru zabytków województwa śląskiego pod nr A/580/2019.

Cena wywoławcza: 3 400 000,00 zł (zwolniona z VAT). Od ceny osiągniętej w przetargu może zostać udzielona bonifikata w wysokości 70%, na wniosek nabywcy, zgodnie z uchwałą Nr XXIX/268/26 Rady Gminy Brenna z dnia 28 września 2026 r.

Warunkiem sprzedaży **jest ustanowienie na rzecz Gminy Brenna nieodpłatnego prawa użytkowania części nieruchomości o powierzchni 1,3709 ha, stanowiącej teren parku, na czas nieoznaczony.**

Wadium: 340 000,00 zł należy wpłacić na rachunek bankowy Gminy Brenna nr 49 8111 0009 2001 0036 9950 0004 w terminie **do dnia 21 stycznia 2027 r**. Za termin wniesienia wadium uznaje się dzień wpływu środków na rachunek Gminy.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Urzędu Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77, **do dnia 21 stycznia 2027 r. do godz. 14:00.**

Część jawna przetargu odbędzie się 25 stycznia 2027 r. o godz. 9:00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77.

Pełna dokumentacja przetargowa, w tym szczegółowe warunki przetargu oraz wzory zgłoszeń i ofert, dostępna jest: w Urzędzie Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77, pok. nr 23 (II piętro), na stronach internetowych: **bip.brenna.org.pl** oraz **www.brenna.org.pl.** Dodatkowe informacje: tel. 33 8536 222 wew. 223 w godzinach pracy urzędu.

REKLAMA 0011614275

Krasocin, 20.11.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Krasocin

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.), w związku z uchwałą nr LXVII/586/23 Rady Gminy Krasocin z dnia 28 grudnia 2023r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Krasocin, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Krasocin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które będą prowadzone w terminie od dnia 23.11.2026 r. do dnia 22.12.2026 r.** w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w terminie **od dnia 23.11.2026 r. do dnia 22.12.2026 r.**;
2. Spotkania otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego gminy Krasocin, które odbędą się w dniach:
   – 9.12.2026 r. w godz. 16:00-18:00 w sali gimnastycznej w Zespole Placówek Oświatowych im. rtm. Witolda Pileckiego w Krasocinie, ul. Floriańska 1, 29-105 Krasocin,
   – 10.12.2026 r. w godz. 10:00-12:00 w głównej sali Centrum Kultury w Olesznie im. sierżanta sztabowego Michaela Ollisa, ul. Kielecka 19, 29-105 Oleszno,
   – 10.12.2026 r. w godz. 16:00-18:00 w sali gimnastycznej w Zespole Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Bukowie;
3. Dyżury projektanta planu ogólnego gminy Krasocin, które odbędą się w dniach**:**
   – 9.12.2026 r. w godz. 18:00-20:00 w sali gimnastycznej w Zespole Placówek Oświatowych im. rtm. Witolda Pileckiego w Krasocinie, ul. Floriańska 1, 29-105 Krasocin;
   – 10.12.2026 r. w godz. 12:00-14:00 w głównej sali Centrum Kultury w Olesznie im. sierżanta sztabowego Michaela Ollisa, ul. Kielecka 19, 29-105 Oleszno;
   – 10.12.2026 r. w godz. 18:00-20:00 w sali gimnastycznej w Zespole Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Bukowie, ul. Szkolna 8, 29-105 Krasocin.

W konsultacjach społecznych planu ogólnego gminy Krasocin nie obowiązuje rejonizacja. Zainteresowani mogą wziąć udział w spotkaniu konsultacyjnym w dowolnie wybranej miejscowości i terminie, niezależnie od miejsca swojego zamieszkania.

Z projektem planu ogólnego gminy Krasocin wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko w czasie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Krasocin w zakładce: Komunikaty i ogłoszenia (http://bip.krasocin.com.pl/31/ogloszenia-i-komunikaty.html), w Rejestrze Urbanistycznym oraz w siedzibie Urzędu Gminy Krasocin przy ul. Macierzy Szkolnej 1, 29-105 Krasocin, w godzinach pracy urzędu, w Referacie Inwestycji (pokój nr 15, II piętro).

Zainteresowani mogą składać uwagi dotyczące ww. planu ogólnego na piśmie utrwalonym w postaci:

- papierowej – osobiście lub drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Krasocin przy ul. Macierzy Szkolnej 1, 29-105 Krasocin,
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: skrzynki podawczej (na adres skrzynki e-Doręczeń: AE:PL-77746-19191-GAAVI-34 lub na adres elektronicznej skrzynki podawczej: /6e6vmxa37e/SkrytkaESP) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub za pomocą poczty elektronicznej (na adres: gmina@krasocin.com.pl).

Uwagę do projektu planu ogólnego gminy Krasocin należy złożyć na **formularzu**, dostępnym na stronie BIP Urzędu Gminy Krasocin (http://bip.krasocin.com.pl/1483/wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html) podając swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także wskazując, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, z możliwością podania dodatkowych danych do kontaktu, takich jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Po zakończeniu konsultacji społecznych zostanie opracowany raport podsumowujący przebieg konsultacji, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji, które zostaną opublikowane na stronie BIP oraz w Rejestrze Urbanistycznym wraz z projektem planu ogólnego z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu ogólnego informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi **od dnia 23.11.2026 r. do dnia 22.12.2026 r.** w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres: Urząd Gminy Krasocin przy ul. Macierzy Szkolnej 1, 29-105 Krasocin, na adres skrzynki e-Doręczeń: AE:PL-77746-19191-GAAVI-34, na adres Elektronicznej Skrzynki Podawczej: /6e6vmxa37e/SkrytkaESP lub na adres poczty elektronicznej: gmina@krasocin.com.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Krasocin.

Wójt Gminy Krasocin
/-/ Ireneusz Gliściński

eprasa.pl 99b2ca23bd

FOKUS

• **W październiku** br. zarejestrowano w Polsce o 9 proc. mniej nowych osobowych samochodów całkowicie elektrycznych

POLITYKA

Bogdan Święczkowski i jego zastępca Bartłomiej Sochański bez immunitetów

Obaj, podobnie jak opozycja i Pałac Prezydencki, nie uznają decyzji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ale śledczy i tak mogą stawiać im zarzuty

Dorota Kowalska

No i stało się. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego pozbawiło immunitetu Bogdana Święczkowskiego i Bartłomieja Sochańskiego, a tym samym zezwoliło na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej obu sędziów. Zgromadzenie nie wyraziło natomiast zgody na pozbawienie wolności Święczkowskiego – zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Śledczy formułują wobec niego kilka zarzutów. Pierwsze dwa dotyczą okresu, gdy Święczkowski pełnił funkcję prokuratora krajowego. Prokuratura zarzuca mu przekroczenie uprawnień i uporczywe naruszanie praw pracowniczych poprzez wielokrotne, przymusowe delegowanie dziewięciu prokuratorów. Drugi zarzut z tamtego okresu wiąże się z nadużyciem władzy przy nadzorze nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi, a to miało skutkować bezprawnym zapoznaniem się z tajemnicą obrończą i adwokacką oraz jej ujawnieniem osobom postronnym.

Kolejne dwa zarzuty dotyczą jego działalności w Trybunale Konstytucyjnym – w tym wypadku mówimy o zarzucie niedopełnienia obowiązków i łamaniu praw pracowniczych poprzez niedopuszczanie prawidłowo wybranych sędziów TK do orzekania oraz naruszeniu nietykalności cielesnej innego sędziego.

Co do Bartłomieja Sochańskiego, prokuratura chce mu postawić zarzut niedopełnienia obowiązków oraz uporczywego naruszania praw pracowniczych w związku z blokowaniem innych, prawidłowo wybranych sędziów przed wykonywaniem ich pracy orzeczniczej.

Święczkowski po decyzjach zgromadzenia zjawił się przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przekonywał, że nie będą one miały skutków prawnych. – Nie obawiam się przesłuchania przez prokuraturę, nie obawiam się sądów. Nigdy nie popełniłem przestępstwa – podkreślał i zapowiedział, że „legalni sędziowie TK będą działać przez jakiś czas na uchodźstwie".



FOT. PIOTR NOWAK

– Nie obawiam się przesłuchania przez prokuraturę, nie obawiam się sądów – przekonuje Bogdan Święczkowski

– Będziemy podejmować działania. One są na bardzo zaawansowanym etapie, żeby mieć jakieś biuro. Będziemy, na ile pozwoli nam wsparcie obywateli, a także nasze możliwości finansowe, prowadzić dalej działalność administracyjną, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, żeby pracownicy mieli możliwość pobierania wynagrodzeń, żeby wiedzieli, kto jest legalnym prezesem TK – oświadczył Święczkowski.

Bartłomiej Sochański, który także został pozbawiony immunitetu, również nie uznaje decyzji swoich kolegów. – Zapoznałem się z komunikatem państwa z Trybunału, zrozumiałem go i podtrzymuję swoje zdanie. Nie uznaję tej decyzji, co ma wymiar tak prawny, jak i faktyczny – oznajmił Onetowi sędzia Bartłomiej Sochański. – Po pierwsze, to zgodność tego komunikatu z prawem. Tu uważam, że decyzja tego gremium, które uważa się za Zgromadzenie, jest z gruntu niezgodna z prawem. Zgromadzenie było nieprawidłowo zwołane, nieprawidłowy był jego skład i nie było prawidłowego kworum. Osoby, które decydowały, nie są bezstronne – tłumaczył.

Dodał, że „w kwestii praktycznej stanu wojennego też nie uznawał, ale kartki pobierał".

– Uważam, że przez całe życie dawałem sobie radę bez immunitetu, to i teraz też dam sobie radę. A to, co zobaczyłem na papierze jako „uchwałę" Zgromadzenia, jest tak niedorzeczne, że mam nadzieję, że prokuratura nie będzie stawiać tych zarzutów – podsumował sędzia Sochański.

Decyzję TK skomentował minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. „Trybunał Konstytucyjny zdecydował. Prokuratura może teraz stawiać zarzuty. Nikt nie stoi ponad prawem" – napisał na platformie X Waldemar Żurek.

Politycy koalicji rządzącej wypowiadali się w podobnym tonie. „Święczkowski i Sochański pozbawieni immunitetu! Kolega Ziobry chciał się ukryć w Trybunale przed odpowiedzialnością. To mu się nie uda. Koniec z bezkarnością PiS-owskich funkcjonariuszy w sądach i trybunałach" – stwierdziła europosłanka Koalicji Obywatelskiej Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Inna europosłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło, podkreśliła, że to „koniec bezkarności, a teraz wszystko w rękach wymiaru sprawiedliwości". Do decyzji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego odniósł się również poseł Lewicy Tomasz Trela.

„Sędzia »na telefon Kaczyńskiego«, Święczkowski, bez immunitetu. Teraz zarzuty, szybki akt oskarżenia i decyzja niezawisłego Sądu" – napisał.

Opozycja, jak można się było spodziewać, stanęła murem za sędziami Święczkowskim i Sochańskim. – Bójcie się odpowiedzialności za to, co zrobiliście! Presja ma sens. Brawa i podziękowania dla obrońców Trybunału Konstytucyjnego. Choć ten komunikat uzurpatorów i tak jest bezprawny, to widać, że ta zorganizowana grupa przestępcza się przestraszyła. I słusznie – ocenił Przemysław Czarnek z Prawa i Sprawiedliwości.

Z kolei poseł Michał Wójcik grzmiał, że „nie było żadnego legalnego zgromadzenia sędziów TK. Było spotkanie przy kawce grupy przyznającej sobie prawa, które zostało zmiażdżone prawnie przez SN. Niewątpliwie dziś władza doznała ogromnej porażki".

Reprezentujący Święczkowskiego mecenas Bartosz Lewandowski też nie uznaje decyzji zgromadzenia. „Wbrew temu, co zostało stwierdzone w tym komunikacie, żadne »Zgromadzenie Ogólne« TK nie wyraziło zgody na pociągnięcie Prezesa TK sędziego Bogdana Świeczkowskiego oraz wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego do odpowiedzialności karnej. Nie było ani kworum do uczynienia tego, ani nie zostało zwołane przez uprawniony podmiot, a także w przepisanej formie. O pogwałceniu prawa do obrony już nie wspomnę" – napisał Lewandowski na platformie X.

Pałac Prezydencki od samego początku sporu wokół TK stoi po stronie opozycji, więc opinia jego przedstawicieli nikogo nie powinna dziwić.

– Ona jest w kontrze do prawa, w kontrze do konstytucji, w kontrze do logiki prawnej, a także w kontrze do takiej elementarnej etyki, moralności, myślenia o państwie – skomentował decyzję o odebraniu immunitetu Bogdanowi Święczkowskiemu szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki.

PAP

KRÓTKO

Śląskie

Zabił i upozorował wypadek. Posiedzi 25 lat

Prawomocna jest już kara 25 lat więzienia dla Andrzeja J., oskarżonego o zabójstwo upozorowane na nieszczęśliwy wypadek. Sąd nie miał wątpliwości, że w 2021 r. w Roszkowie (Śląskie) mężczyzna zatopił w stawie samochód, w którym spała jego 34-letnia partnerka. Kobieta utonęła. Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał wczoraj wyrok w tym poszlakowym procesie. Andrzej J. do końca nie przyznawał się do winy, obrona wniosła o jego uniewinnienie. PAP

Gorzów Wielkopolski

Odpowiedzą za posiadanie treści pedofilskich

Do pięciu lat więzienia grozi czterem mężczyznom podejrzanym o posiadanie treści pedofilskich – filmów i zdjęć. Zarzuty z tym związane przedstawiła im gorzowska Prokuratura Okręgowa. Do ich zatrzymania doszło podczas ogólnopolskiej akcji zwalczania tego rodzaju przestępczości. Postępowanie jest w toku, a prowadzący je prokurator nadal gromadzi i analizuje zabezpieczony materiał dowodowy. PAP

Partie

Paweł Śliz wystartuje na szefa partii Polska 2050

Obecny wiceszef klubu Polski 2050 Paweł Śliz ogłosił wczoraj start w wyborach na szefa partii.
– Polska 2050 potrzebuje lidera, który będzie potrafił odbudować struktury formacji w regionach. Chciałbym przywrócić Polsce 2050 blask, który przyciągnął do niej ludzi – podkreślił Śliz. O swoim starcie Śliz poinformował podczas briefingu prasowego w Sejmie. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Optyka ściskania się prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Rosji Władimirem Putinem, nazywania go przyjacielem, wywołuje u nas pewien niepokój

RADOSŁAW SIKORSKI,
wicepremier, szef MSZ

eprasa.pl 99b2ca23bd

BERLIN

Szczyt koalicji chętnych: Żadnych porozumień kosztem Kijowa lub Europy

oprac. Alina Mazurska

Wczoraj w Urzędzie Kanclerskim w Berlinie spotkali się szefowie państw i rządów koalicji chętnych wspierających Ukrainę. W stolicy Niemiec byli też wysłannicy prezydenta USA Donalda Trumpa, Steve Witkoff i Jared Kushner.

Szczytowi, zwołanemu przez kanclerza Niemiec Friedricha Merza, przewodniczyli także prezydent Francji Emmanuel Macron i premier Wielkiej Brytanii Andy Burnham. W spotkaniu wzięli udział m.in. prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, prezydent Finlandii Alexander Stubb i premier Czech Andrej Babisz. Polskę reprezentował premier Donald Tusk.

W Berlinie obecni byli też amerykańscy negocjatorzy; na ich obecności szczególnie zależało stronie niemieckiej. Witkoff i Kushner spotkali się również w Berlinie z powołanym w piątek (tydzień temu) zespołem, który ma reprezentować Europę w negocjacjach w sprawie zakończenia rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie. Uzgodniono, że zespół będą tworzyć przedstawiciele krajów E5 – Polski, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch – oraz instytucji unijnych.

Do podobnego spotkania doszło w grudniu ubiegłego roku; również wtedy w Berlinie pojawili się Witkoff i Kushner. Liderzy krajów europejskich uczestniczących w tamtym szczycie, w tym premier Tusk, przekazali we wspólnym oświadczeniu, że w ramach gwarancji bezpieczeństwa zapewnią Ukrainie trwałe i znaczące wsparcie w utrzymaniu jej sił zbrojnych na poziomie 800 tys. żołnierzy w czasie pokoju.

Koalicja chętnych została utworzona w marcu 2025 r. z inicjatywy Wielkiej Brytanii i Francji. Należy do niej ponad 30 państw wspierających Kijów finansowo, militarnie, logistycznie i politycznie.

Zgodnie ze źródłem w administracji USA, na które powołuje się m.in. portal Axios, spotkanie w Berlinie i wizyta Trumpa w Chinach stanowią skoordynowany wysiłek dyplomatyczny strony amerykańskiej. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Szczyt w Urzędzie Kanclerskim w Berlinie zwołał kanclerz Niemiec Friedrich Merz

SHENZHEN

Xi wezwał do budowy świata wolnego od broni jądrowej

oprac. Alina Mazurska

Chiński przywódca Xi Jinping zaapelował wczoraj do liderów USA i Rosji, Donalda Trumpa i Władimira Putina, o dążenie do budowy świata wolnego od broni atomowej. Historyczne rozmowy odbyły się na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku w Shenzhen.

– Broń jądrowa to wiszący nad ludzkością miecz Damoklesa; powinna zostać całkowicie zakazana i doszczętnie zniszczona, by ostatecznie zbudować świat wolny od broni atomowej – oświadczył Xi cytowany przez państwową agencję Xinhua. Podkreślił, że wojny nuklearnej nie da się wygrać ani nie wolno jej toczyć, dlatego należy podjąć wszelkie wysiłki, aby jej zapobiec oraz przestrzegać Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 roku.

Amerykański prezydent powiedział w przemówieniu otwierającym, że jednym z tematów pierwszego w historii spotkania liderów trzech państw będzie wojna między Rosją a Ukrainą. – Odbyliśmy już z prezydentem Putinem długą rozmowę na ten temat. Myślę, że sprawy idą do przodu – oświadczył Trump. Amerykański przywódca rozmawiał bezpośrednio z Putinem w kuluarach APEC wczoraj przed południem. Wyraził przy tym nadzieję, że „obie strony konfliktu" chciałyby jego zakończenia. Podobną deklarację, dotyczącą poruszenia tematu rosyjskiej agresji na Ukrainę, Trump złożył przed wcześniejszym spotkaniem bilateralnym z Xi. Jak przekazał później resort dyplomacji ChRL, obaj liderzy, oprócz kwestii dotyczących stosunków bilateralnych, „wymienili również poglądy na temat zagadnień międzynarodowych i regionalnych, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania".



FOT. PAP/EPA

Historyczne, trwające blisko 90 minut rozmowy przywódców mocarstw odbyły się na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Shenzhen

Do kwestii ukraińskiej odniósł się również Władimir Putin. Rosyjski przywódca przypomniał, że Rosja, Chiny i USA, jako państwa zwycięskie w II wojnie światowej, ponoszą wspólną odpowiedzialność za pokój. Wskazał też na konieczność ochrony systemu prawa międzynarodowego opartego na Karcie Narodów Zjednoczonych. – Nasze kraje mają wiele wspólnych interesów w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych, w tym oczywiście konfliktu w Ukrainie – oświadczył Putin. Dodał, że mocarstwa łączą też interesy dotyczące walki z terroryzmem międzynarodowym i przestępczością zorganizowaną. W ocenie Putina państwa te powinny również omówić kwestie bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego.

Podczas rozmów toczonych w odizolowanym od reszty miasta kurorcie Kylin Villa Xi przedstawił cztery zasady relacji między wielkimi mocarstwami: wzajemny szacunek dla suwerenności i integralności terytorialnej, pokojowe współistnienie, współpraca przynosząca obopólne korzyści oraz stały dialog. Wezwał do odrzucenia zimnowojennej mentalności, ostrzegł przed zrywaniem globalnych łańcuchów dostaw i argumentował, że Chiny, Rosja i USA powinny wspólnie skłaniać strony konfliktów do rozwiązywania sporów środkami politycznymi i dyplomatycznymi.

Szczyt Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku w chińskim Shenzhen to pierwsze wydarzenie w historii, podczas którego przywódcy USA, Chin i Rosji zasiedli do bezpośrednich rozmów o globalnym bezpieczeństwie w formacie trójstronnym. **PAP**

BUDAPESZT

Sikorski: Wracamy do tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej

oprac. Alina Mazurska

Wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski przebywał wczoraj z jednodniową wizytą w Budapeszcie. Szef MSZ spotkał się tam ze swoją węgierską odpowiedniczką Anitą Orban.

Podróż Sikorskiego do stolicy Węgier jest pierwszą wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych w tym mieście od 2020 r. Ma stanowić kontynuację dialogu nawiązanego w maju – podczas pierwszego spotkania ministrów, przy okazji wizyty węgierskiego premiera Petera Magyara w Polsce.

Radosław Sikorski przed wylotem do Budapesztu powiedział, że Polska i Węgry wracają do tradycyjnej przyjaźni. Podkreślił, że oba kraje łączy obecnie udział w programie SAFE, a także wspólna agenda dot. UE i unijnego budżetu.

Podczas wizyty szefowie dyplomacji Polski i Węgier wspólnie złożyli wieniec przed pomnikiem Józefa Bema – bohatera narodowego Polski i Węgier.

Sikorski wziął też udział w konferencji Budapest Security Forum, podczas której wygłosił wykład wprowadzający. Konferencja stanowi okazję do wymiany poglądów na temat bieżących wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa, przed którymi stoi wspólnota transatlantycka.

W Budapeszcie ministrowi Sikorskiemu towarzyszyli przedstawiciele polskich firm z sektora zbrojeniowego i technologii podwójnego zastosowania, które mają w swojej ofercie m.in. nowoczesne systemy dronowe i przeciwdronowe, technologie kosmiczne, a także sprzęt logistyczny. **PAP**

WOJNA W UKRAINIE

Kolejny ukraiński atak na Most Krymski

Kazimierz Sikorski

Siły ukraińskie ponownie uderzyły w rosyjski Most Krymski. Ruch kolejowy został wstrzymany.

Siergiej Aksionow, ustanowiony przez Rosję przywódca Krymu, potwierdził, że obiekt został ponownie zaatakowany w czwartek tuż po północy czasu lokalnego. – W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał. Specjaliści dokonają oceny zniszczeń – dodał.

Most Krymski, zbudowany po okupacji Krymu przez Rosję w 2014 roku, stanowi dla rosyjskich sił zbrojnych kluczowy szlak zaopatrzeniowy i transportowy prowadzący na okupowane terytoria Ukrainy.

17 listopada, po siedmioetapowej operacji prowadzonej przez kilka tygodni, ukraińskie pociski sprawiły, że fragment mostu runął na dno cieśniny Kerczeńskiej. Choć ruch samochodowy został wówczas wstrzymany, połączenie kolejowe na pozostałej części przeprawy funkcjonowało nadal.

Obiekt, mierzący 19 km, jest najdłuższym mostem na kontynencie europejskim; łączy rosyjski Kraj Krasnodarski z okupowanym Krymem. Most był wielokrotnie celem ukraińskich ataków – w październiku 2022 r. oraz w lipcu 2023 r. doznał poważnych uszkodzeń, choć żadne z tych uderzeń nie doprowadziło do całkowitego wyłączenia go z eksploatacji. Po atakach z 17 listopada Rosja zapowiedziała odbudowę Mostu Krymskiego; eksperci twierdzą, że naprawy mogą potrwać rok lub dłużej i wymagać zaangażowania znacznych zasobów.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Nie milkną echa tragedii w Krakowie. Co ustalili śledczy w ostatnich dniach? – **Strona 14**

MŁODZI, CO Z WAMI?

– **Strony 12-13**



BT

eprasa.pl 99b2ca23bd

SPOŁECZEŃSTWO

Co dzieje się z młodymi ludźmi? Dlaczego tak się radykalizują?

Atak terrorystyczny w Krakowie, ataki uczniów-nożowników w polskich szkołach, zatrzymania nastolatków zafascynowanych neonazistowskimi organizacjami terrorystycznymi. Za wszystkimi tymi wydarzeniami stoją bardzo młodzi ludzi. Eksperci nie mają wątpliwości: środowiska ekstremistyczne w całej Europie nabrały w ostatnich latach nowej energii, a internet stał się potężnym narzędziem radykalizacji

Dorota Kowalska

Kraków, Ostrów Świętokrzyski, Ostrołęka, Warszawa - to już nie jest pojedynczy przypadek. To cała seria dramatycznych zdarzeń, które powinny niepokoić.

Zacznijmy od ostatniego z nich. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała właśnie trzech młodych Polaków: 16-latka i dwóch 17-latków, związanych z międzynarodowym środowiskiem neonazistowskim.

- Młodzież sięga po bardzo radykalne idee. W ich głowach rodzi się pomysł przemocy i współdziałania. To bardzo groźne – stwierdził minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak. Przypomniał o raporcie ABW, w którym mowa była o postępującej radykalizacji polskiej młodzieży.

W przypadku trzech zatrzymanych nastolatków nie ma mowy o jakimś wybryku, samotnym wilku buszującym w sieci, ale o grupie planującej zamach terrorystyczny.

- Za pośrednictwem komunikatorów internetowych wymieniali się informacjami dotyczącymi domowej produkcji materiałów wybuchowych, konstruowania improwizowanej broni palnej oraz wytwarzania materiałów pirotechnicznych do bezpośredniego przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym – tłumaczył Tomasz Siemoniak.

W trakcie przeszukania domów podejrzanych funkcjonariusze znaleźli substancje chemiczne, które mogły służyć do wytwarzania materiałów wybuchowych. Dwaj 17-latkowie trafili do aresztu, ich 16-letni kolega został umieszczony w schronisku dla nieletnich. On też mocno angażował się w działalność grupy, propagował treści faszystowskie, nakłaniał innych „do naruszenia nietykalności cielesnej człowieka, z powodu jego przynależności rasowej" – to sformułowanie prawne, ale wszyscy wiemy, co się za nim kryje.

Obaj 17-latkowie zafascynowani byli organizacją Atomwaffen Division, czyli Narodowosocjalistycznym Frontem Oporu. Założył ją w 2015 roku Brandon Russell, to międzynarodowa neonazistowska organizacja terrorystyczna zamieszana w wiele morderstw dokonanych na całym świecie.

AWD posiada komórki w Europie i Ameryce Północnej, członkowie AWD są często powiązani z innymi grupami neonazistowskimi, takimi jak The Base, Order of Nine Angles (O9A) i innymi. Duża część ideologii AWD czerpie z Jamesa Masona, przywódcy Narodowosocjalistycznego Frontu Wyzwolenia (NSLF), przedstawiciela Amerykańskiej Partii Nazistowskiej (ANP). Mason chce całkowicie białego amerykańskiego państwa etnicznego, terroryzm jest dla niego narzędziem do osiągnięcia tego celu.

Nastolatkowie usłyszeli różne zarzuty, wśród nich zarzut posiadania bomby rurowej, usiłowania przerobienia wiatrówki pneumatycznej na broń palną, internetowego propagowania treści nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, udziału w zorganizowanej grupie o charakterze terrorystycznym, propagowania totalitaryzmu w internecie.

Poważna sprawa. Mówimy o młodych jeszcze osobach, dzieciakach właściwie.

Zafascynowany mordercami

Te zatrzymania nastąpiły kilka dni po największej tragedii ostatnich lat. 7 listopada 24-letni Michał Oksiński wjechał samochodem na Rynek Główny w Krakowie. Otworzył ogień do przypadkowych ludzi. Zginęło sześć osób, szesnaście innych, w tym dwóch policjantów zostało rannych. Tego samego dnia w mieszkaniu zamachowca w Ostrowcu Świętokrzyskim policja znalazła ciała jego ojca, matki i siostry. Zostali zastrzeleni. Sam sprawca ataku także został ranny, zmarł w szpitalu.

Śledczym udało się uzyskać treści z zabezpieczonego komputera młodego mężczyzny. Wynika z nich, że napastnik interesował się skrajnymi ideologiami, prokuratorzy nie precyzują jednak, czy są to ideologie skrajnie prawicowe czy lewicowe.

Wiadomo natomiast, że Oksiński był zafascynowany masowymi morderstwami i ich sprawcami, w tym norweskim zamachowcem Andersem Breivikiem, który w 2011 roku przeprowadził dwa ataki w Norwegii: zamach bombowy w Oslo i strzelaninę na obozie młodzieżówki Partii Pracy na wyspie Utoya. Zginęło wówczas 77 osób, a kilkaset zostało rannych. Breivik miał skrajnie prawicowe poglądy, pisał o nich w swoim manifeście. Oksiński był w niego wpatrzony.

- Rozmawiał cały czas o seryjnych mordercach. Fascynował się. Każdą historię znał od A do Z - opowiadał jeden ze współpracowników zamachowca reporterom „Uwagi!". - Militaria to było jego główne hobby. Kiedyś przyniósł zdjęcia swoich karabinów do pracy, żeby się pochwalić, że udało mu się zdobyć pozwolenie i kupić broń – dodał.

Jak relacjonował, Michał Oksiński twierdził, że broń posiada hobbystycznie, „po to, żeby mieć". Opowiadał kolegom z pracy, że chciałby postrzelać na dynamicznej strzelnicy, czyli takiej, która pozwala poruszać się z bronią na torze.

- Mówił to na przestrzeni ostatniego półrocza. W pracy każdy miał go za dziwaka. Kiedy ktoś chciał go zaczepić, to inny pracownik mówił coś na zasadzie: „nie denerwuj Michała, bo cię odje..." - wspominał mężczyzna.

24-latek i jego ojciec byli członkami Klubu Sportowego Świt w Starachowicach. Mieli jedenaście sztuk, dwie należały do Michała Oksińskiego.

Funkcjonariusze ABW odczytali napis znajdujący się na szafce w pokoju zamachowca. Widniał na niej skrót „GGER". Śledczy twierdzą, że chodzi o zwrot „Good Game Elliot Rodger". Dwa ostatnie słowa oznaczają Elliota Rodgera, 22-letniego studenta, sprawcę masakry w USA w 2014 roku.

W domu Michała Oksińskiego znaleziono również flagę Gadsdena. Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek zauważył, że w ostatnich latach była ona wykorzystywana przez część amerykańskich środowisk radykalnej prawicy, chociażby podczas szturmu na Kapitol w 2021 roku. Według Żurka w śledztwie pojawia się „bardzo silny wątek prawicowego ekstremizmu".

Śledczy wciąż badają tę sprawę, próbują odpowiedzieć na pytanie, co sprawiło, że młody, wydawałoby się zupełnie normalny 24-letni mężczyzna dokonał takiej rzezi. Zabił nie tylko obcych ludzi, ale własną rodzinę.

Szukają zrozumienia w sieci

Nie tylko raport ABW pokazuje skalę postępującej radykalizacji polskiej młodzieży. Mówią o tym także eksperci. Dr Konrad Ciesiołkiewicz, kierownik Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego na Uczelni Korczaka, potwierdza w rozmowie z Polską Agencją Prasową, że środowiska ekstremistyczne w całej Europie nabrały w ostatnich latach nowej energii, a internet stał się potężnym narzędziem radykalizacji. Jego zdaniem, szczególnie niepokojące jest wykorzystywanie młodych ludzi przez międzynarodowe sieci ekstremistyczne.

- Można wręcz mówić o ich „weaponizacji", czyli przekształcaniu nastolatków w narzędzia przemocy. Platformy społecznościowe, streamingowe, gamingowe i komunikatory niezwykle przyspieszają ten proces. Polska nie jest odosobniona, doświadczamy zjawisk, które od kilku lat obserwowane są w innych krajach europejskich – tłumaczy.

Europol wskazuje, że od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę nasiliło się w Europie angażowanie młodych ludzi w środowiska ekstremistyczne i różne formy przemocy, również motywowane finansowo. Mówiła o tym podczas niedawnego Forum Bezpieczeństwa w Łodzi koordynatorka służb kontrwywiadowczych NATO w Europie. Ale sprawa nie jest taka prosta, nie zawsze chodzi jedynie o udział obcych państw.

- Nie można wszystkiego tłumaczyć działalnością wrogich służb. Mamy również do czynienia z procesami społecznymi, które w pewnym sensie przegapiliśmy. Młodzi ludzie są szczególnie podatni na manipulację i narracje spiskowe, a te stanowią znakomite paliwo dla organizacji ekstremistycznych – wyjaśnia Konrad Ciesiołkiewicz.

Z badań „Między faktem a feedem", które robili, wynika, że około jednej czwartej młodych respondentów deklarowało codzienny kontakt z tego typu treściami, 64 proc. – co najmniej raz w tygodniu, a około 80 proc. – przynajmniej raz w miesiącu. To pokazuje skalę ekspozycji na przekazy, które mogą sprzyjać radykalizacji.

- W środowisku cyfrowym zaciera się granica między tym, co dzieje się w internecie, a rzeczywistym życiem. Dochodzi do rozhamowania zachowań. Jednocześnie część młodych ludzi doświadcza samotności, odrzucenia, przemocy rówieśniczej lub domowej, kryzysów psychicznych. Mogą mieć poczucie, że społeczeństwo ich odrzuciło, że przestali do niego należeć – wylicza kierownik Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego.

Tymczasem, jak tłumaczy, potrzeba przynależności jest jedną z naszych podstawowych potrzeb. Jeżeli nastolatek nie znajduje akceptacji w rodzinie czy wśród rówieśników, może szukać jej gdzie indziej, także w internecie. Tam spotyka ludzi, którzy poświęcają mu czas, podzielają jego frustrację i dają poczucie wspólnoty. Problem zaczyna się wtedy, gdy ta wspólnota opiera się na nienawiści i przemocy.

- Głębokie zanurzenie w takim środowisku może sprawić, że radykalizacja będzie postępowała niezwykle szybko. Proces, który kiedyś trwał wiele miesięcy, a nawet półtora roku, dziś może dokonać się w ciągu kilku tygodni. Oczywiście nie zawsze tak się dzieje, bo np. w przypadku sprawcy zamachu w Krakowie mieliśmy do czynienia z procesem rozciągniętym na lata – zauważa Ciesiołkiewicz.

I dodaje, że „coraz częściej obserwujemy zjawisko określane jako ekstremizm „baru sałatkowego". Młodzi ludzie wybierają elementy różnych ideologii, często wzajemnie sprzecznych, i tworzą z nich własną mieszankę. Nie mają spójnej wizji politycznej ani społecznej. Ideologia bywa jedynie narzędziem usprawiedliwiającym nienawiść do świata, który w ich przekonaniu ich odrzucił. Mówimy również o ekstremizmie nihilistycznym. W tym przypadku nie chodzi już na-

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. 123RF

Radykalizacja często polega na stopniowym przesuwaniu granicy tego, co młody człowiek uznaje za dopuszczalne

wet o zmianę rzeczywistości - sama destrukcja staje się celem. Dominuje mizantropia, pogarda wobec innych ludzi i pragnienie zemsty".

Co ważne, w internecie można zdobyć uwagę innych. Udokumentować przemoc, rozpowszechnić ją, „zbudować siebie" jako sprawcę – im brutalniejszego, tym bardziej godnego szacunku.

Naśladując zło

Pewne sygnały można jednak wyłapać. Inna rzecz, że po serii ataków w polskich szkołach, rodzice, uczniowie, nauczyciele stali się czujniejsi. Przypomnijmy, w połowie października, w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce 19-latek, uczeń tej placówki, zaatakował nożem dziewięć osób - pięcioro uczniów, dwoje nauczycieli i dwie osoby postronne.

Jakub Z., bo o nim mowa, uchodził za skrytego, trochę wycofanego. Kolegom zdradził, że w swoje urodziny będzie o nim głośno i tak się stało. Miał przy sobie nie tylko nóż. W plecaku, który także wniósł na teren szkoły, znajdował się ładunek wybuchowy domowej konstrukcji, który prawie został zdetonowany. Plecak był już w sali komputerowej, na szczęście nauczycielka wyrzuciła go przez okno.

W dniu ataku nożownika w Ostrołęce, policjanci z Sierpca zatrzymali 17-latka. Do Komendy Powiatowej Policji w tym mieście zgłosił się nauczyciel, przekazał policjantom niepokojące informacje otrzymane od swoich podopiecznych. Z jego relacji wynikało, że jeden z uczeń szkoły wśród rówieśników przekazywał informacje, że planuje w środę 7 października „zrobić coś złego w szkole".

Śledczy z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu weszli do mieszkania nastolatka, zatrzymali go. Podczas przeszukania w domu chłopaka zabezpieczono należącą do niego saszetkę, w której znajdowały się dwa noże i telefon komórkowy. W nim natrafiono na wyszukiwanie informacji dotyczących planowanego ataku.

Dzień po tragedii w Ostrołęce, 15-latek zaatakował w szkole podstawowej w miejscowości Leszczydół-Nowiny pod Wyszkowem. Wszedł na teren placówki w trakcie trwania lekcji. Na korytarzu ostrym narzędziem ugodził nożem jedną z pracownic placówki. Ranna została również nauczycielka. Hałas usłyszał dyrektor szkoły, który wyszedł ze swojego gabinetu i podjął interwencję. To on obezwładnił napastnika i przekazał wezwanym policjantom, którzy błyskawicznie pojawili się na miejscu zdarzenia. Zaatakowana pracownica placówki zmarła, kobieta miała 37 lat, ranni zostali nauczycielka i dyrektor szkoły.

Po serii ataków nastolatków w szkołach policja przeprowadziła łącznie 108 tys. kontroli w całej Polsce. Funkcjonariusze zatrzymali w sumie 167 osób. W ciągu doby schwytano ponad 30 podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego.

Czujnym trzeba być jednak cały czas. Nie dalej jak w minioną środę policjanci z Piaseczna zatrzymali 16-latkę. Od października do listopada 2026 roku na skrzynkę e-mailową jednej ze szkół ponadpodstawowych w Piasecznie trafiały informacje, że w placówce znajduje się bomba. Za każdym razem zarządzana była ewakuacja, a na miejsce przyjeżdżali pirotechnicy.

Sprawą zainteresowali się piaseczyńscy policjanci i funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Szybko ustalili dane osoby wysyłającej groźby. 16-latka została umieszczona w Policyjnej Izbie Dziecka.

Dzień wcześniej policjanci zatrzymali 16-letniego obywatela Rosji podejrzewanego o kierowanie gróźb masowego zabójstwa wobec uczniów i dyrekcji jednej ze szkół na warszawskim Ursynowie. Funkcjonariuszy o sprawie poinformowała dyrekcja placówki.

Policjanci przyjechali do szkoły i zatrzymali nieletniego. Chłopak zamieszczał w mediach społecznościowych zdjęcia z nożem i przedmiotami przypominającymi broń. Nie wiadomo, jak skończyłaby się ta historia, gdyby nie przytomność dorosłych.

Tomasz Siemoniak, koordynator służb specjalnych, nie ukrywa, że ataki nożowników w szkołach na Mazowszu zmobilizowały policję do jeszcze bardziej intensywnych działań.

- Mamy także zjawisko naśladownictwa, różne osoby próbują naśladować przemocowe działania - powiedział. I dodał, że również opinia publiczna stała się bardziej wyczulona na różnego typu sytuacje, dzieli się swoimi spostrzeżeniami ze służbami. Przemoc zaczyna się od działań, które bardzo często bagatelizowaliśmy, uznawaliśmy za całkowicie niewinne. Dzisiaj to się zmienia.

Obserwować i rozmawiać

Statystyki policyjne nie pozostawiają złudzeń: coraz więcej młodych ludzi, często nastolatków, popełnia najcięższe przestępstwa: mordu i gwałtu. Młodzi są przy tym coraz bardziej brutalni, agresywni, źli. I nie jest to tylko problem Polski.

Według policyjnych statystyk z 2024 roku, do których dotarł tygodnik „Der Spiegel", brutalna przestępczość w Niemczech osiągnęła nowy rekord od 2010 roku.

Według magazynu wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy wśród nieletnich był szczególnie znaczący: powiększył się o 11,3 proc. wśród dzieci i 3,8 proc. wśród młodzieży. Jednym z powodów może być coraz większy stres psychiczny, który wraz z „innymi niekorzystnymi czynnikami" zwiększa prawdopodobieństwo, że ktoś stanie się sprawcą, pisze „Der Spiegel".

Z kolei szwedzki rząd przedstawił w październiku 2025 roku projekt ustawy przewidującej obniżenie z 15 do 13 lat wieku odpowiedzialności karnej za popełnienie najcięższych przestępstw, w tym morderstw. To reakcja na rosnącą przestępczość gangów rekrutujących dzieci.

Nagłówki gazet elektryzują. W środku dnia ojciec rodziny został zastrzelony na oczach swojego syna. O popełnienie zbrodni podejrzany jest 17-latek. W innej strzelaninie rannych zostało sześć osób, a policja aresztowała 13-latka. W lesie znaleziono ciała dwóch 14-latków, którzy mieli powiązania ze środowiskiem gangów. Takie wiadomości, jak piszą media, stały się w Szwecji niemal codziennością.

Plany szwedzkiego rządu krytykują eksperci, organizacje praw dziecka i pracownicy socjalni. Tłumaczą, że to zła droga, bo obniżenie wieku odpowiedzialności karnej nie zapobiegnie przestępstwom, a może jedynie utrudnić resocjalizację.

Trzeba czegoś innego, trzeba większej uwagi dorosłych, więcej czasu poświęcanego przez nich dzieciom i nastolatkom. Jak zauważa jednak Konrad Ciesiołkiewicz w rozmowie z PAP, rodzice często nie widzą sygnałów ostrzegawczych, bo przez lata internet traktowano jako względnie bezpieczną przestrzeń komunikacji. To się jednak dramatycznie zmieniło.

- Nie oznacza to jednak, że nie ma żadnych sygnałów ostrzegawczych. Powinniśmy zwracać uwagę na nagłą zmianę zachowania, wycofanie z dotychczasowych relacji, pojawienie się zainteresowania symboliką ekstremistyczną, bronią, krwią czy sprawcami masowych zabójstw. Niepokojące mogą być symbole i oznaczenia pojawiające się na ubraniach, w zeszytach czy pokoju dziecka, których znaczenia dorośli nie rozumieją – radzi Konrad Ciesiołkiewicz.

I zauważa, że żaden z tych sygnałów nie przesądza jednak o radykalizacji. Możemy mieć przecież do czynienia z depresją, przemocą rówieśniczą, problemami dziecka w szkole czy na osiedlowym podwórku. Dlatego tak ważna jest rozmowa, wykazanie zainteresowania, troski, próba zrozumienia, co się dzieje z młodym człowiekiem.

eprasa.pl 99b2ca23bd

PO ZAMACHU W KRAKOWIE

Nie milkną echa tragedii w Krakowie. Co ustalili śledczy w ostatnich dniach?

Choć minęło już kilkanaście dni, wciąż głośno jest o tragedii do jakiej doszło 7 listopada w Krakowie. 24-latek z Ostrowca Świętokrzyskiego otworzył tam ogień do przypadkowych ludzi. W poniedziałek, 23 listopada będzie Marsz Pamięci

Redakcja Polska Press



FOT. REDAKCJA POLSKA PRESS

Cmentarz w Waśniowie w powiecie ostrowieckim. To tu spoczywają członkowie rodziny Oksińskich

Śledczy wiedzą już jaką trasą jechał z Ostrowca Świętokrzyskiego do Krakowa zamachowiec.

- Sprawca poruszał się najkrótszą trasą to jest drogą krajową numer 42 Ostrowiec–Starachowice, a następnie drogą S7 do Krakowa – przekazał Wirtualnej Polsce prokurator Eryk Stasielak, naczelnik krakowskiego wydziału zamiejscowego Prokuratury Krajowej.

Śledczy potwierdzają, że mężczyzna podczas podróży raz się zatrzymał, na tym etapie śledztwa nic chcą jednak wyjawić, gdzie się to stało. Wiadomo, że w ścisłym centrum Krakowa samochód mężczyzny pojawił się kilka minut przed godziną 15.

Z przekazywanych w tym tygodniu informacji wynika, że w samochodzie zamachowca śledczy zabezpieczyli znaczną liczbę łusek. Na tej podstawie wnioskują, że mogło paść nawet ponad sto strzałów.

Są też wieści z ostrowieckiego mieszkania. Udało się otworzyć znajdujący się tam sejf. Zawierał amunicję, nie było w nim jednak niczego, co mogłoby pomóc w ustaleniu motywów 24-latka.

Przypomnijmy. W sobotę 7 listopada 2026 roku na Rynku Głównym w Krakowie doszło do tragicznej masowej strzelaniny. 24-latek z Ostrowca Świętokrzyskiego otworzył ogień do przypadkowych ludzi, zabijając na miejscu sześć osób i raniąc 15 innych, po czym został postrzelony przez policjantów i wkrótce zmarł w szpitalu.

Zamachowiec około godziny 15 wjechał czarnym samochodem marki Subaru na płytę Rynku Głównego od strony ulicy Szczepańskiej. Zatrzymał pojazd w pobliżu wylotu ulicy Sławkowskiej, uchylił okno i zaczął strzelać z półautomatycznego karabinka typu AR-15 do przechodniów. Następnie przemieścił się w stronę postoju dorożek oraz okolicznych ulic, oddając łącznie kilkadziesiąt strzałów. Za uciekającym samochodem ruszyli w pościg dwaj funkcjonariusze policji. Na skrzyżowaniu ulic Stradomskiej i Dietla napastnik uderzył w inne auto, wysiadł z pojazdu i otworzył ogień do policjantów. Obaj funkcjonariusze zostali ranni, ale zdołali odpowiedzieć ogniem i obezwładnić zamachowca. Ciężko ranny 24-latek trafił do szpitala. Zmarł w poniedziałek, 9 listopada w wyniku odniesionych obrażeń.

Sprawcą ataku był 24-letni Michał Oksiński z Ostrowca Świętokrzyskiego. W nocy po strzelaninie w Krakowie policja weszła do jego rodzinnego mieszkania w Ostrowcu, gdzie odkryła ciała jego rodziców oraz siostry z ranami postrzałowymi.

W tym tygodniu zmieniła się sytuacja w sprawie pogrzebu Michała Oksińskiego. Jeszcze w poniedziałek wydawało się, że żaden z bliskich nie zdecyduje się na odebranie jego ciała i organizację pochówku. Teraz wiadomo już, że do prokuratury zgłosił się członek rodziny, który chce odebrać zwłoki mężczyzny. Nie oznacza to jednak, że ciało zostanie wydane od razu.

Pogrzeb rodziców i siostry Michała Oksińskiego

W poniedziałek, 16 listopada w Waśniowie w powiecie ostrowieckim odbył się pogrzeb rodziców i siostry Michała Oksińskiego. Janusz, Renata i Magdalena spoczęli razem na cmentarzu w Waśniowe. Żegnali ich najbliżsi i przyjaciele.

Jeszcze w poniedziałek pojawiały się wątpliwości, czy ktokolwiek z bliskich 24-latka zdecyduje się na organizację pogrzebu sprawy zamachu. Prezydent Krakowa Łukasz Gibała zapowiadał wówczas podjęcie konkretnych działań, gdyby rodzina nie wykazała inicjatywy w tej sprawie.

Sytuacja zmieniła się po tym, jak głos zabrała osoba z rodziny zmarłego. Jak wynika z uzyskanych informacji, jeden z członków rodziny zamierza zgłosić się po ciało Michała Oksińskiego. Jego bliski sprzeciwia się również przekazaniu zwłok 24-latka na potrzeby naukowe.

Informację o zgłoszeniu się członka rodziny, którą jako pierwsze podało Radio Eska, potwierdził nam prokurator. Nie wskazał jednak, o którego krewnego chodzi. Nie ma zatem oficjalnego potwierdzenia, że osobą, która chce odebrać ciało, jest babcia 24-latka.

Na wydanie zwłok trzeba będzie jeszcze poczekać. Jak ustaliliśmy, konieczne jest przeprowadzenie dodatkowych badań. Dopiero po ich zakończeniu możliwe będzie przekazanie ciała rodzinie.

Kilka dni po tragedii, która rozegrała się w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim, rozmawialiśmy z mieszkańcami Waśniowa i pobliskich miejscowości. W ich wypowiedziach powtarzał się jeden ważny wątek: współczucie dla rodziny zmarłych, która nie ponosi odpowiedzialności za czyny 24-latka. - My współczujemy rodzinie tego człowieka, to dobrzy ludzie - mówili mieszkańcy.

Dla wielu rozmówców naturalne było, że rodzice i siostra spoczną właśnie w Waśniowie. Podkreślali, że to tutaj znajdują się korzenie rodziny, a także mieszkają jej najbliżsi krewni.

Jednocześnie mieszkańcy wyraźnie oddzielali pochówek bliskich od kwestii pogrzebu samego sprawcy. Nie ukrywali, że nie chcieliby, aby 24-latek został pochowany w Waśniowie, w sąsiedztwie swoich bliskich. W ich wypowiedziach pojawiał się również sprzeciw wobec możliwości pochowania go obok ofiar.

Nie inaczej było we wtorek, 17 listopada. Podczas rozmowy z mieszkańcami Waśniowa usłyszeliśmy stanowcze „nie" pochowaniu go na tutejszym cmentarzu.

Na ten moment nie wiadomo, czy Oksiński zostałby pochowany w grobie anonimowo, czy też na nagrobku pojawiłoby się jego prawdziwe nazwisko.

Rodzina Michała Oksińskiego, sprawcy strzelaniny, do której doszło w sobotę, 7 listopada w Krakowie i zbrodni, którą tego samego dnia odkryto w jednym z bloków w Ostrowcu Świętokrzyskim, pochodziła z Waśniowa i Prusinowic w gminie Waśniów. To stąd rodzice wraz z dziećmi przeprowadzili się kilkanaście lat temu do pobliskiego Ostrowca Świętokrzyskiego. Mimo zmiany miejsca zamieszkania ich związki z rodzinnymi stronami pozostały silne. Większość najbliższej rodziny nadal mieszka w gminie Waśniów. Z Waśniowem łączyły ich rodzinne korzenie, a także pamięć o bliskich, których groby odwiedzali podczas kolejnych wizyt w rodzinnej miejscowości.

Przejdzie Marsz Pamięci

W poniedziałek, 23 listopada, ulicami Ostrowca Świętokrzyskiego przejdzie Marsz Pamięci. Jego uczestnicy chcą oddać hołd ofiarom tragicznych wydarzeń, które dotknęły Ostrowiec i Kraków, wyrazić solidarność z rodzinami zmarłych oraz sprzeciw wobec przemocy, nienawiści i obojętności. Organizatorzy zachęcają, by zabrać ze sobą znicz lub biały kwiat.

Marsz Pamięci rozpocznie się o godzinie 17 na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury. Stamtąd uczestnicy wyruszą ulicami miasta, aby wspólnie uczcić pamięć osób, które zginęły w tragicznych okolicznościach.

Zaplanowana trasa będzie prowadzić przez ulicę Polną i Iłżecką, gdzie przewidziano krótkie zatrzymanie w rejonie ulicy Nowej. Następnie uczestnicy ponownie przejdą ulicą Iłżecką, ulicą Okólną i Aleją 3 Maja. Marsz zakończy się na parkingu przy Centrum Tradycji Hutnictwa, naprzeciwko Komendy Powiatowej Policji.

Jak podkreśla Zuzanna Wojtas, organizatorka wydarzenia, inicjatywa ma szczególny wymiar. Nie chodzi wyłącznie o solidarność jednego miasta z drugim, ale o wspólne upamiętnienie ofiar tragedii, która dotknęła mieszkańców zarówno Ostrowca Świętokrzyskiego, jak i Krakowa. - Najważniejszym celem marszu jest uczczenie pamięci ofiar tragicznych wydarzeń, okazanie wsparcia ich rodzinom oraz wspólne wyrażenie sprzeciwu wobec przemocy, nienawiści i obojętności. Ostrowiec Świętokrzyski i Kraków łączy ta sama tragedia. To nie jest marsz solidarności jednego miasta z drugim, ale wspólny głos pamięci, współczucia i sprzeciwu wobec przemocy, która dotknęła obie społeczności - mówi Zuzanna Wojtas.

Nie zabraknie podziękowań dla funkcjonariuszy policji, którzy wykazali się odwagą podczas interwencji. Organizatorzy chcą w symboliczny sposób docenić ich działania, podjęte ryzyko i postawę, która mogła przyczynić się do uratowania ludzkiego życia. Organizatorzy podkreślają, że nie jest to wydarzenie przypisane do żadnego ugrupowania, organizacji czy środowiska. - Nie idziemy jako przedstawiciele grup czy środowisk. Idziemy razem, jako ludzie - zaznacza organizatorka.

eprasa.pl 99b2ca23bd

AUTOREKLAMA 0011608929

nowa energia
Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce

23-24 listopada 2026 roku
Centrum Kongresowe Expo Kielce

ORGANIZATOR

ECHODNIA · strefa BIZNESU.pl · POLSKA PRESS GRUPA

WSPÓŁORGANIZATOR

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

PARTNERZY GŁÓWNI

ORLEN · MAŁOPOLSKA · PGZ

PATRONAT HONOROWY



Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Władysław Kosiniak-Kamysz
Wicepremier,
Minister Obrony Narodowej

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz



Krzysztof Gawkowski
Wicepremier,
Minister Cyfryzacji

Ministerstwo Cyfryzacji



Miłosz Motyka
Minister Energii

Ministerstwo Energii



Magdalena Sobkowiak-Czarnecka
Sekretarz Stanu w MON

Ministerstwo Obrony Narodowej



Adam Jarubas
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski



Lucjan Pietrzczyk
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Czesław Siekierski
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Andrzej Szejna
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Krzysztof Słoń
Senator RP

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI
JÓZEF BRYK



PATRONAT MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
RENATY JANIK



Prezydent Miasta Kielce
Agata Wojda



PARTNERZY

Komitet do spraw Pożytku Publicznego · NIW Narodowy Instytut Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego · Program „Obywatele, Równość, Prawa i Wartości" CERV · Dofinansowane przez Unię Europejską · Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach · Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego · Krajowa Izba Radców Prawnych

Enea · Krakowski Park Technologiczny · ZPUE Koronea · Urząd Pracy Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach · REENERGIA · Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki · JW Kancelaria Adwokacka

POWIAT KIELECKI ·  Tomasz Pleban Starosta Powiatu Kieleckiego · GMINA BUSKO-ZDRÓJ · GMINA LIPNIK · POWIAT OPATOWSKI · MIASTO I GMINA POŁANIEC · POWIAT SANDOMIERSKI · GMINA SANDOMIERZ · SKARŻYSKO-KAMIENNA · GMINA OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI · GMINA WŁOSZCZOWA · mac · ZEC Starachowice

Główny Urząd Miar · Specjalna Strefa Ekonomiczna "Starachowice" S.A. · ZPP · Expo Kielce · Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie · EKOBOX S.A. · Romanowski · SGE · Spotkania Biznesowe Kielce

PATRONAT

Business Centre Club Loża Świętokrzyska · Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa · 20 lat Świętokrzyski Związek Pracodawców Prywatnych Lewiatan · FP Kielce · Izba Rzemieślników i Przedsiębiorców w Kielcach · ZMiGRŚ · Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego Oddział Świętokrzyski

PARTNER TECHNOLOGICZNY

SMARTSIDE MULTIMEDIA

PATRONAT MEDIALNY

TVP 3 Kielce · Radio Kielce 101,4 MHz

eprasa.pl 99b2ca23bd

GWIAZDA TYGODNIA

Kasia Moś: Zawsze staram się żyć na własnych zasadach

Powróciła na scenę miesiąc po urodzeniu dziecka. Mały Amadeusz towarzyszy jej w wojażach po Polsce niemal od pierwszego dnia życia. A ona ciągle próbuje w muzyce czegoś nowego. Nam opowiada, co sprawia, że tak chętnie eksperymentuje z różnymi gatunkami

Paweł Gzyl

Swoją premierę miał niedawno twój nowy singiel o zabawnym tytule „Psiapsi". Piosenka opowiada o fałszywej przyjaciółce. Co było inspiracją do napisania tekstu?

Myślę, że każdy z nas prędzej czy później odkrywa, że nie wszystkie relacje są tak szczere, jak mogłoby się wydawać. I nie jest to szczególnie odkrywcza konstatacja, choć kiedy dotyczy nas samych, potrafi być zaskakująco bolesna. Z wiekiem zaczynamy rozumieć, że bliskość nie zawsze oznacza lojalność, a deklaracje niekoniecznie idą w parze z czynami. Niektórzy ludzie pojawiają się w naszym życiu na chwilę, inni zostają na zawsze. Sztuka polega na tym, żeby nauczyć się odróżniać jednych od drugich. Mnie również nie ominęły takie doświadczenia. Ale zamiast pisać kolejny dramat o rozczarowaniu, wolałam zrobić z tego piosenkę, przy której można zatańczyć. To chyba całkiem rozsądny sposób gospodarowania trudnymi emocjami.

Jedna z internautek napisała pod tym klipem, że przeżyła podobną sytuację i podsumowała: „Kobieta kobiecie wilkiem". Zgodzisz się z tym?

Nie lubię takich uogólnień. Nielojalność, zawiść czy brak empatii nie mają przecież płci. Podobnie jak uczciwość, odwaga i przyzwoitość. Od dziecka dobrze odnajdywałam się w męskim towarzystwie. Mam brata, dorastałam wśród jego kolegów i ten świat zawsze był mi bliski. Ale mam też wspaniałe relacje z kobietami, które ogromnie cenię. Najbardziej lubię ludzi autentycznych, konkretnych, pozbawionych potrzeby nieustannego udowadniania swojej wartości. Szczególnie imponują mi kobiety, które wiedzą, czego chcą i nie muszą umniejszać innych, żeby same czuć się dobrze. Zresztą mam wrażenie, że płeć jest tutaj najmniej interesującym kryterium. Znacznie ważniejsze jest to, co człowiek ma w głowie i w sercu.

W „Psiapsi" śpiewasz o tym trudnym doświadczeniu zdrady z humorem. Co pozwoliło ci teraz na taki dystans?

Poczucie humoru to chyba jedna z najcenniejszych rzeczy, jakie wyniosłam z domu. W mojej rodzinie nawet w najbardziej absurdalnych czy trudnych sytuacjach prędzej czy później pojawia się żart. Czasami bardzo nie na miejscu, ale właśnie dlatego zbawienny. Nie chodzi o bagatelizowanie problemów, tylko o umiejętność spojrzenia na nie z innej perspektywy. Jeśli człowiek potrafi się z czegoś śmiać, to znaczy, że przestaje być tego zakładnikiem. Zresztą już „Alejandro" był utrzymany w podobnym duchu. Teledysk kręciliśmy w dziewiątym miesiącu mojej ciąży. O drugiej w nocy biegałam po planie z ogromnym brzuchem i maczetą w ręku. Trudno o bardziej wymowną metaforę mojego ówczesnego życia. Myślę, że humor pozwala odzyskać kontrolę nad własną historią. A przy okazji znacznie lepiej wygląda w teledysku niż rozpacz.

„Psiapsi" to kandydat na przebój tegorocznej jesieni. Chciałabyś trafić do szerszej publiczności?

Oczywiście. Nie będę udawać artystki, która tworzy wyłącznie dla własnej satysfakcji i najchętniej ukryłaby swoje piosenki przed światem. Bardzo się cieszę, kiedy muzyka dociera do nowych słuchaczy. Mam też poczucie, że przez lata zbudowaliśmy wspaniałą publiczność koncertową. Ludzie polecają sobie nasze występy i często właśnie dzięki temu sale są pełne. Nie zamierzam jednak podporządkowywać swojej twórczości algorytmom czy przewidywaniom dotyczącym radiowych przebojów. Zresztą wielokrotnie słyszałam już, że jakiś utwór ma wszelkie predyspozycje, żeby zostać hitem. Po czym rzeczywistość uprzejmie weryfikowała te prognozy. A czasami dzieje się odwrotnie. Nigdy nie przypuszczałam, że „Dobre moce" zdobędą taką popularność. Muzyka ma to do siebie, że potrafi zaskakiwać również swoich autorów.

Śpiewałaś już R&B, Moniuszkę, Karin Stanek, a teraz nowoczesny pop. To oznacza, że nie chcesz się zamknąć w jednej stylistyce?

Nigdy nie miałam potrzeby zamykania muzyki w gatunkowych szufladach. Już moja pierwsza płyta „Inspiration" była stylistycznie tak różnorodna, że do dziś miałabym problem z jednoznacznym jej sklasyfikowaniem. R&B jest we mnie bardzo głęboko zakorzenione. To muzyka, na której się wychowałam i która ukształtowała moją wrażliwość. Jej wpływy można odnaleźć nawet w moich interpretacjach Moniuszki, choćby w „Kozaku". Zresztą współczesna muzyka coraz skuteczniej wymyka się wszelkim klasyfikacjom. Gatunki przenikają się, inspiracje podróżują w najróżniejszych kierunkach. I bardzo dobrze. Dla mnie najważniejsze jest to, czy muzyka wywołuje emocje, a nie to, jaką etykietę ktoś postanowi jej przykleić.

Jak rzadko która u nas wokalistka, jesteś gotowa na artystyczne ryzyko. Co daje ci tę odwagę?

Ciekawość. I chyba pewna niezdolność do zadowalania się tym, co już znam. Lubię wyzwania, które zmuszają mnie do poszukiwania nowych środków wyrazu. Nie interesuje mnie powielanie sprawdzonych rozwiązań tylko dlatego, że są bezpieczne. 19 grudnia zagram pierwszy koncert projektu „Slavonica", który przygotowuję wspólnie z Marcinem Wyrostkiem i orkiestrą AUKSO. To przedsięwzięcie niezwykle mi bliskie, inspirowane słowiańską kulturą i muzyczną tradycją, ale opowiedziane współczesnym językiem. Materiał wciąż powstaje, co jest jednocześnie ekscytujące i odrobinę przerażające. Chcielibyśmy, żeby projekt ten zaowocował również płytą. Równolegle myślę już o kolejnym autorskim albumie, który planuję na 2028 rok. Oczywiście realizacja takich przedsięwzięć wymaga nie tylko pomysłów, ale również pieniędzy. Nie stoi za mną wielka wytwórnia, która finansuje kolejne artystyczne eksperymenty. W praktyce wygląda to więc tak, że zarabiam na koncertach, żeby móc wydać pieniądze na następne projekty. Ekonomista prawdopodobnie złapałby się za głowę. Ale ta niezależność daje mi coś niezwykle cennego: wolność artystyczną. A z niej nie chciałabym rezygnować.

Masz świetny warsztat wokalny, który pozwala ci eksperymentować z różnymi gatunkami i nastrojami. Jak dbasz o głos?

Dobrze opanowany warsztat powinien być narzędziem, a nie celem samym w sobie. Oczywiście, cieszę się, że mogę zaśpiewać zarówno bardzo delikatnie, jak i z dużą siłą, ale sama technika bez emocji niewiele znaczy. Czasami największym wyzwaniem jest właśnie powstrzymanie się od pokazania wszystkiego, co się potrafi. Można zaśpiewać dźwięk idealnie, a mimo to nie przekazać niczego. Z drugiej strony są utwory, które wymagają precyzji, kontroli i dużej sprawności. Wtedy warsztat daje poczucie bezpieczeństwa. Najważniejsze jest dla mnie to, żeby forma służyła treści. Jeśli piosenka potrzebuje prostoty, nie będę jej niepotrzebnie komplikować. A jeśli wymaga rozmachu, chętnie z niego skorzystam. Wokalistyka jest trochę jak język – im lepiej go znamy, tym swobodniej możemy wyrażać własne myśli.

Bierzesz też udział w wielu projektach specjalnych – ostatnio „Epic Rock: Symphonic Concert" czy trasie poświęconej pamięci Andrzeja Zauchy. Co decyduje, że przyjmujesz zaproszenie do jakiegoś projektu?

Przede wszystkim muzyka. Muszę poczuć, że dany projekt jest mi w jakiś sposób bliski albo że daje mi możliwość odkrycia czegoś nowego. Czasami na początku mam wątpliwości, czy odnajdę się w określonym repertuarze, ale później okazuje się, że potrafię nadać mu własny charakter. Tak było choćby z „Epic Rock: Symphonic Concert". To ogromne widowisko, trwające ponad dwie godziny, z orkiestrą, znakomitymi muzykami i wokalistami. Energia tych koncertów jest niesamowita. Podczas jednego z ostatnich występów publiczność podbiegła pod scenę i zaczęła tańczyć. Uwielbiam takie momenty, kiedy znika dystans między artystami a widownią. Śpiewam tam utwór, którego wcześniej nie znałam, a który okazał się tak bliski mojej muzycznej wrażliwości, że mój Łukasz stwierdził, iż ktoś musiał napisać go specjalnie dla mnie. Są w nim takie wejścia gitarowe, które dosłownie przeszywają mnie na wskroś. I właśnie dla takich emocji warto wychodzić na scenę.

Latem wystąpiłaś nawet na Pikniku Country w Mrągowie. O miłość do kowbojskich piosenek bym cię nie podejrzewał. Jak się tam odnalazłaś?

A widzisz, pozory bywają mylące. Country uwielbiam od lat! Bardzo lubiłam kiedyś amerykański zespół Rascal Flatts. W tej muzyce zawsze odnajdywałam coś niezwykle autentycznego. Oczywiście, country ma różne oblicza, ale sprowadzanie go wyłącznie do kowbojskich kapeluszy i prostych melodii byłoby ogromnym uproszczeniem. Piknik Country w Mrągowie okazał się jednym z najprzyjemniejszych festiwali, na jakich kiedykolwiek występowałam. Wspaniała atmosfera, ogromny entuzjazm publiczności i przede wszystkim ludzie, którzy przyjeżdżają tam z autentycznej miłości do muzyki. Bardzo cenię takie miejsca. Bez zbędnego zadęcia, bez nieustannego kreowania wizerunku i udowadniania, kto jest ważniejszy. Mam wrażenie, że w naszym show-biznesie czasami więcej energii poświęca się na sprawianie wrażenia niż na rzeczywistą pracę. A ja coraz bardziej lubię zwyczajność. Choć w tej branży bywa ona towarem dość luksusowym.

Pokazałaś się w Mrągowie w kowbojskiej stylizacji, co dowodzi, że w kwestii mody stać cię na wszystko. To prawda?

Lubię eksperymentować i nie mam szczególnych oporów przed odważnymi stylizacjami. Najważniejsze, żebym dobrze się w nich czuła. Współpracuję z kilkoma stylistami, których bardzo cenię. Czasami po prostu proszę ich o coś ciekawego i zdaję się na ich wyobraźnię. Są oczywiście projekty, w których kostium staje się częścią

eprasa.pl 99b2ca23bd

opowiadanej historii. Wtedy poświęcam mu więcej uwagi, bo zależy mi, żeby całość była spójna.

Lubisz chyba drapieżne i wyraziste stroje.

Być może. Chociaż nie mam poczucia, że muszę za każdym razem wyglądać spektakularnie. Jeśli coś mi się podoba i dobrze się w tym czuję, po prostu to zakładam. Nie dorabiam do tego szczególnej filozofii.

A jak się ubierasz na co dzień?

Jak większość ludzi, którzy nie muszą akurat stać na scenie – najchętniej w dres. Moja mama czasami patrzy na mnie z dezaprobatą i mówi: „Kasiu, ubierz się jakoś, bo wstyd z tobą jechać!". Jak widać, mój codzienny styl bywa źródłem zażenowania nawet dla własnej mamy. (śmiech)

Zachwyciłaś wszystkich szybkim powrotem do formy po porodzie. Stwierdziłaś, że to dlatego, iż nie jesz mięsa. Jak to możliwe?

Myślę, że wpływa na to wiele czynników. Od lat nie jem mięsa i bardzo dobrze czuję się na diecie wegetariańskiej, ale nie chciałabym przedstawiać jej jako uniwersalnej recepty na szybki powrót do formy. Przez całą ciążę czułam się dobrze i byłam aktywna niemal do samego końca. Tydzień przed porodem biegałam jeszcze po planie teledysku do „Alejandro" z maczetą w ręku. Trudno więc powiedzieć, żebym szczególnie oszczędzała energię. Trzy tygodnie po narodzinach Amadeusza wróciłam na scenę. Tak po prostu się ułożyło. Szybko odzyskałam siły, dobrze się czułam i miałam ochotę pracować. Mam jednak świadomość, że każda ciąża i każdy poród są inne. Nie ma sensu porównywać kobiet ani wyznaczać jakichś terminów powrotu do formy. Każda z nas powinna mieć prawo przeżyć ten czas po swojemu.

Ale stresu ci nie brakowało w tym czasie, kiedy byłaś w ciąży. Akurat wtedy pod adresem twego partnera pojawiło się w mediach sporo oskarżeń, co odbiło się na tobie rykoszetem.

To prawda. Był to jeden z trudniejszych okresów w moim życiu, ale też czas, który bardzo wiele mnie nauczył. W pewnym momencie człowiek odkrywa, że życie nie zawsze układa się według zasad, które sam uważa za oczywiste. Że nawet kiedy postępuje w zgodzie z własnym sumieniem, może spotkać się z niezrozumieniem, oceną czy zwyczajnym okrucieństwem. Doświadczyłam tego również wtedy, kiedy byłam w ciąży. Niektóre słowa, które pod naszym adresem padały, były naprawdę trudne do przyjęcia. Ale nie chciałabym sprowadzać tego okresu wyłącznie do przykrych doświadczeń. Był to przede wszystkim czas, w którym przekonałam się, jak ogromną wartość mają miłość, lojalność i wzajemne wsparcie. Zawsze starałam się żyć na własnych zasadach i podejmować decyzje w zgodzie z tym, co czuję. Nie zmieniło się to również wtedy, kiedy okoliczności były wyjątkowo niesprzyjające. Myślę, że trudne doświadczenia mogą człowieka zamknąć albo nauczyć go większej uważności. Ja wybrałam to drugie. Nie chcę rezygnować z zaufania do ludzi tylko dlatego, że niektórzy potrafią je zawieść. Najpiękniejsze w tym wszystkim było odkrycie, jak silne więzi łączą mnie z najbliższymi. I że są ludzie, którzy zostają obok nas nie tylko wtedy, kiedy wszystko jest łatwe i przyjemne.



FOT. MAT. PRAS.

Kasia Moś: Lubię eksperymentować i nie mam szczególnych oporów przed odważnymi stylizacjami. Najważniejsze, żebym dobrze się w nich czuła

Stosujesz jakąś specjalną dietę wegetariańską?

Absolutnie nie. Nie jem mięsa, ryb ani owoców morza, ale jem jajka i nabiał. Poza tym uwielbiam słodycze, więc trudno byłoby przedstawiać mnie jako wzór dietetycznej dyscypliny. Mam szczęście, że nie muszę szczególnie się ograniczać. Staram się natomiast regularnie ruszać i ćwiczyć, nawet kiedy nie mam na to wielkiej ochoty. Myślę, że aktywność fizyczna ma ogromne znaczenie, nie tylko dla sylwetki, ale przede wszystkim dla samopoczucia. Zresztą znam siebie – jeśli zbyt długo siedzę na kanapie, istnieje ryzyko, że zostanę tam na stałe. (śmiech)

Ty miesiąc po porodzie byłaś już na scenie. Tak tęskniłaś za śpiewem?

Myślę, że trochę obawiałam się wypadnięcia z zawodowego rytmu. Przez wiele lat przyzwyczaiłam się do intensywnej pracy i trudno było mi wyobrazić sobie nagłe zatrzymanie. Dziś nie wiem, czy w przyszłości w podobnej sytuacji podjęłabym taką samą decyzję. Życie potrafi skutecznie weryfikować nasze wcześniejsze przekonania. Wtedy wszystko ułożyło się jednak bardzo dobrze. Szybko odzyskałam siły, mogłam wrócić na scenę, a Amadeusz podróżował razem ze mną. Okazał się niezwykle towarzyskim dzieckiem. Uwielbia ludzi, dobrze znosi podróże i jest bardzo ciekawy świata. Mam więc wrażenie, że trafił mi się mały kompan, który całkiem nieźle odnajduje się w moim nieco zwariowanym trybie życia.

A śpiewasz synkowi w domu?

Kiedy był malutki, śpiewałam mu kołysanki. Teraz częściej słyszy, jak jego matka ćwiczy repertuar i wydaje z siebie dźwięki, które nie zawsze kojarzą się z kołysanką. (śmiech) Muzyka towarzyszy mu właściwie od początku, jeszcze zanim przyszedł na świat. I widzę, że bardzo na nią reaguje. Podczas koncertów potrafi z ogromnym skupieniem słuchać muzyki, a kiedy pojawia się przerwa, natychmiast zaczyna komentować sytuację po swojemu. Najbardziej zadziwia mnie jednak jego poczucie rytmu. Potrafi niezwykle precyzyjnie wyłapywać akcenty i wystukiwać je nóżką. A ma dopiero półtora roku. Czy chciałabym, żeby został muzykiem? Nie jestem przekonana. To piękny zawód, ale potrafi być również bardzo wymagający. Zresztą niech sam zdecyduje, co będzie chciał robić. Na razie wystarczy mi, że lubi muzykę.

Ale dałaś synkowi na imię Amadeusz na cześć Mozarta.

Nie do końca. Amadeusz to po prostu jedno z niewielu męskich imion, które naprawdę mi się podobają. Oczywiście muzyczne skojarzenia są nieuniknione, ale nie był to główny powód naszego wyboru. Teraz wszyscy żartują, że mamy w rodzinie Amadeusza Mosiarza. Mam nadzieję, że nie poczuje się przez to zobowiązany do napisania czterdziestu symfonii przed osiemnastymi urodzinami. (śmiech)

Na drugie Amadeusz ma na imię Marek. Tata bardzo się ucieszył?

Myślę, że dziadkowi jest bardzo miło. Mają z Amadeuszem niezwykle bliską relację i wspaniale się razem czują. Zresztą imię Marek ma w naszej rodzinie szczególne znaczenie. Noszą je moi ukochani mężczyźni – tata, brat i partner, który również ma je na drugie imię. Właściwie nie mieliśmy więc wielkiego wyboru. Tradycja okazała się silniejsza od wszelkich innych pomysłów.

Amadeusz to brzmi bardzo poważnie. Jak mówisz zdrobniale do synka?

Nasza rodzina ma wyjątkowy talent do wymyślania alternatywnych imion. Amadeusz funkcjonuje więc również jako Amadziudziu, Duduś czy Frydolin. Podobnie jest z naszymi zwierzętami. Każde ma oficjalne imię i cały zestaw pseudonimów, które z biegiem czasu zaczynają żyć własnym życiem. Podejrzewam, że gdyby ktoś z zewnątrz posłuchał naszych rodzinnych rozmów, mógłby mieć poważne trudności z ustaleniem, o kim właściwie mówimy. (śmiech)

A jak twój synek reaguje na psy i koty, których masz stado w rodzinnym domu pod Częstochową?

Mam wrażenie, że do szczekania psów przyzwyczaił się jeszcze przed narodzinami. Kiedy był niemowlęciem i nasze psy urządzały wieczorne koncerty, potrafił spać zupełnie niewzruszony. Dziś jest bardzo ciekawy zwierząt i właściwie do każdego chciałby natychmiast podejść. Oczywiście, pilnujemy tych kontaktów, bo nie wszystkie nasze psy mają temperament cierpliwego labradora z reklamy karmy. Niektóre są dość niezależnymi osobowościami. Amadeusz również dopiero uczy się delikatności w kontakcie ze zwierzętami. Dlatego zawsze jesteśmy obok, żeby zarówno on, jak i nasi czworonożni domownicy czuli się bezpiecznie.

Amadeusz pewnie przejmie od ciebie miłość do zwierząt.

Bardzo na to liczę. W naszej rodzinie szacunek do zwierząt i przyrody jest czymś zupełnie naturalnym. Chciałabym, żeby Amadeusz dorastał ze świadomością, że człowiek nie jest jedynym ważnym mieszkańcem tej planety. Że inne istoty również odczuwają emocje, potrzebują bezpieczeństwa i zasługują na szacunek. Mam nadzieję, że będzie wrażliwy na świat przyrody. Być może nawet bardziej niż my. Każde kolejne pokolenie powinno przecież próbować być odrobinę mądrzejsze od poprzedniego.

Zostanie też wegetarianinem?

Na razie jego dieta jest w dużej mierze roślinna, ale nie podchodzę do tego dogmatycznie. Od czasu do czasu je również ryby, choć zdecydowanie najbardziej lubi warzywa i owoce. Szczególną słabość ma do brokułów i szparagów, które potrafi jeść w naprawdę imponujących ilościach. Nie zamierzam narzucać mu swoich wyborów. Chciałabym raczej, żeby dorastał w atmosferze szacunku do zwierząt, przyrody i świadomego podejścia do jedzenia. A kiedy będzie starszy, sam zdecyduje, jak chce się odżywiać. Na razie cieszę się, że nie muszę prowadzić z nim negocjacji w sprawie zjedzenia brokułów. Podejrzewam, że wielu rodziców uznałoby to za prawdziwy luksus. (śmiech).

eprasa.pl 99b2ca23bd

ZBRODNIA POŁANIECKA

Milczenie wciąż jest tu częścią tej historii

50 lat po zbrodni połanieckiej pojechaliśmy do Zrębina, by porozmawiać z mieszkańcami i zapytać o ocenę tego, co się wydarzyło pół wieku temu. Jedni odmawiają rozmowy od razu. Inni zgadzają się powiedzieć zaledwie kilka zdań...

Marcin Radzimowski



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI, PAWEŁ MAŁECKI

Henryk Witek (na zdjęciu w kółku z lewej): - Zarzucano mi pomoc w przenoszeniu ciał. Ja nie miałem z tym nic wspólnego. Przyznałem się do czegoś, czego nie zrobiłem. Nadkomisarz Janusz Ragan (na zdjęciu w kółku z prawej): - Nie spotkałem się z żadnymi dowodami podważającymi winę skazanych. Nie mam żadnych wątpliwości, że byli winni

Pół wieku po wydarzeniach, które przeszły do historii jako zbrodnia połaniecka, temat ponownie wrócił do ogólnopolskiej dyskusji. Stało się to za sprawą serialu „Wśród nocnej ciszy" na platformie HBO Max. Sześcioodcinkowa produkcja inspirowana jest zbrodnią z grudnia 1976 roku i zmową milczenia. W 50. rocznicę tych wydarzeń odwiedziliśmy Zrębin, by porozmawiać z mieszkańcami i zapytać o ocenę tego, co się wydarzyło pół wieku temu.

Szybko okazuje się, że choć minęło już pół wieku, dla wielu mieszkańców Zrębina temat „zabójstwa Kalitowych dzieci" to temat zamknięty. Nie dlatego, że został zapomniany. Wręcz przeciwnie. Właśnie dlatego, że pamięć o nim jest wciąż żywa. Jedni odmawiają rozmowy od razu. Inni zgadzają się powiedzieć kilka zdań, ale tylko pod warunkiem, że nie będą oceniali dawnych wydarzeń. Są też tacy, którzy uważają, że seriale i filmy jedynie niepotrzebnie rozdrapują stare rany.

Dawny Zrębin z końca lat siedemdziesiątych istnieje już tylko na starych fotografiach i we wspomnieniach mieszkańców. Domy teraz ładne, murowane i tynkowane, ogrodzenia solidne, często kute bramy. Jak słyszymy od miejscowych, w samym Zrębinie nie mieszkają już najbliżsi członkowie rodzin Sojdów, Adasiów, Sochów czy Kulpińskich. Starsi pomarli, młodsi wyprowadzili się, głównie w okolice Krakowa. Nie oznacza to jednak wcale, że pamięć o nich zniknęła.

Nazwiska osób związanych ze sprawą nadal wywołują emocje. Szczególnie starsi mieszkańcy pamiętają czas, kiedy o tragedii mówiło się niemal w każdym domu. Młodsi o sprawie wiedzą tyle, ile usłyszeli od rodziców czy dziadków.

Sołtys Zrębina, Małgorzata Bednarska, od samego początku zastrzega, że nie chce publicznie komentować sprawy. - Ja nie będę się wypowiadać w tej sprawie. Już niejedni się ze mną kontaktowali. Będę sprawiedliwa, nie będę robić wyjątków, nie będę udzielać żadnych wywiadów. Jestem młodą osobą, nie znam tej sprawy dokładnie. Mnie jeszcze na świecie nie było, kiedy to wszystko się wydarzyło. Nie chcę mieszać jakichś nieprawd opowiedzianych przez innych ludzi - mówi.

Kolejni potencjalni rozmówcy spotkani we wsi, też nie są rozmowni: „Nie byłem tam, nie widziałem", „Jestem zbyt młody, żeby pamiętać", „Po co to o takich starych dziejach rozmawiać. Po co to komu?".

Na przystanku autobusowym pod parasolem na busa do Połańca czeka młoda kobieta. Pytana o zbrodnię połaniecką przyznaje, że historię zna z książek i opowieści. Nie wiedziała jednak, że tuż obok, w ceglanym domu nieopodal przystanku mieszkała rodzina Kalitów.

- Pochodzę z Wielkopolski, mieszkam w Połańcu. O tej zbrodni słyszałam, czytałam książkę. Moja teściowa pochodzi ze Zrębina. Znała wszystkich, rodzina sprawców mieszkała niedaleko niej. Chyba z żoną Adasia chodziły razem do szkoły. Myślę, że przez lata ten temat to była dla wielu osób pewnego rodzaju hańba. Nawet jeśli ktoś nie miał z tym nic wspólnego, to miał poczucie, że samo pokrewieństwo może źle o nim świadczyć - podejrzewa kobieta.

Zdaniem naszej rozmówczyni dopiero z perspektywy lat łatwiej mówić o emocjach, które przez długi czas były ukrywane.

- Dzisiaj chyba łatwiej powiedzieć, co się wtedy myślało i czuło. Może jest nawet jakaś potrzeba oczyszczenia. Ale przez lata było inaczej - mówi.

Przyznaje także, że nie zamierza oglądać najnowszej serialowej opowieści o zbrodni połanieckiej.

- Film widziałam, ale serialu nie. I raczej nie będę oglądać. Teściowa na pewno też nie obejrzy - dodaje.

Przekonujemy się o tym przy kolejnych domach. Jeden z mieszkańców, którego dom stoi niemal naprzeciwko dawnego gospodarstwa Kalitów, kończy rozmowę po kilkudziesięciu sekundach. Akurat w letniej kuchni parzy w dużej misce z wrzątkiem tuszkę kaczki. Nie przerywa zajęcia ani na moment.

- Miałem wtedy sześć lat. Nic nie widziałem. Nic nie będę mówił. Dziękuję. Do widzenia.

Pytany, dlaczego nie chce rozmawiać, odpowiada jeszcze krócej.

- Na ten temat nie rozmawiam.

A gdy dopytujemy, czy we wsi nadal niechętnie wraca się do tamtych wydarzeń, ucina:

- Nie wiem. Ja na ten temat nie rozmawiam. Nie mam czasu. A w tych filmach głupoty pokazują.

Podobnych reakcji podczas wizyty w Zrębinie jest więcej. Niejednokrotnie już po pierwszym pytaniu słyszymy odmowę rozmowy lub widzimy zamykające się furtki.

Nie wszyscy jednak odmawiają. W sąsiedztwie dawnego domu Kalitów spotykamy Józefa Kaczmarczyka, który na tej posesji mieszka od urodzenia. Aktualnie w baraku, bo choć zaczął budowę murowanego domu, brakło pieniędzy i wszystko teraz popada w ruinę.

Ma 50 lat, więc temat zbrodni połanieckiej zna jedynie z opowieści. Oczywiście pamięta rodzinę Kalitów - zmarłą w 2020 roku Zdzisławę i zmarłego około dwie dekady wcześniej Wacława.

- No pewnie, że ich znaliśmy. To byli dobrzy ludzie. Pomagaliśmy sobie. Oni nam, my im. Jak to sąsiedzi. Normalnie żyliśmy. Pani Kalitowa wzruszała się bardzo i płakała, kiedy pojawiał się temat jej dzieci, dlatego my tego tematu nie poruszaliśmy – mówi Józef Kaczmarczyk.

W jego słowach jest jakby próba pokazania, że za głośną historią kryją się ludzie, którzy przez lata mieszkali tuż obok siebie.

Na sąsiednim podwórku - na podwórku Kalitów, kręci się kilka kur i kaczek. Jak dowiadujemy się od sąsiada, należą do krewnej rodziny mieszkającej obecnie w Połańcu. Kobieta zagląda tutaj regularnie, ale sam dom pozostaje pusty. Równe dwadzieścia lat temu Zdzisława Kalita częstowała nas w nim herbatą...

Kilka kilometrów dalej, w malutkim, liczącym grubo ponad sto lat domku w Wolicy, mieszka 75-letni dziś Henryk Witek. W kuchni na podłodze kilka słoi z suszonymi grzybami. Mężczyzna sprzedaje je, by dorobić do bardzo skromnej emerytury. Witek to jedna z najbardziej kontrowersyjnych postaci związanych ze sprawą. Za kratkami spędził pięć lat. Według ustaleń śledczych miał pomagać przy przenoszeniu ciał do autobusu, oświetlaniu miejsca zdarzenia i zacieraniu śladów. Sam stanowczo temu zaprzecza.

- Prawda jest taka, że nie byłem świadkiem i nie posiadałem żadnej wiedzy o tym, co się wydarzyło. Tamtej nocy byłem na pasterce w Beszowej. Zostałem wmieszany w śledztwo przez ludzi ze Zrębina – twierdzi.

Opowiada, że w maju 1977 roku został zatrzymany przez funkcjonariuszy. – Milicjanci zabrali mnie z rynku w Połańcu i wywieźli do Sandomierza. Tak to się zaczęło. Potem zarzucano mi pomoc w przenoszeniu ciał. Ja nie miałem z tym nic wspólnego.

Witek utrzymuje, że śledztwo prowadzone było pod presją.

– Przyznałem się do czegoś, czego nie zrobiłem. Na rozprawie mówiłem później, gdzie naprawdę byłem. Ludzie widzieli mnie w kościele, ale ich nie przesłuchano tak, jak należy.

Do dziś zaprzecza również relacjom dotyczącym rzekomych spotkań czy przysięgi milczenia.

– Nie wiem nic o żadnych spotkaniach. Nie byłem przy tym. Nie wiem nic o przekłuwaniu palców czy składaniu przysiąg. Choćbyście przyjeżdżali sto razy, ja wam prawdy nie powiem, bo jej po prostu nie znam. Mogę przysiąc, że nic nie wiem - przekonuje.

Zupełnie inaczej wydarzenia sprzed pół wieku wspomina nadkomisarz Janusz Ragan z Nowej Dęby, jeden z milicjantów pionu kryminalnego pracujących przy sprawie od pierwszego dnia. Jak opowiada, został powiadomiony o zdarzeniu rano 25 grudnia 1976 roku, jeszcze przed świątecznym śniadaniem.

– Otrzymałem polecenie zgłoszenia się do grupy wyjazdowej. Początkowo wszyscy mówili o śmiertelnym wypadku drogowym, w którym zginęły trzy osoby.

Na miejsce dotarł około południa. Od początku coś jednak budziło jego wątpliwości.

– Zwróciło moją uwagę ciało Krystyny. Była częściowo obnażona. Nie potrafiłem sobie wyobrazić, by przy zwykłym potrąceniu doszło do czegoś takiego. Już wtedy uznałem, że mamy do czynienia co najmniej z jednym zabójstwem, a nie zwykłym wypadkiem.

Śledczy mówi, że kolejne obserwacje tylko utwierdzały go w tym przekonaniu. – Nie zgadzały się obrażenia. Nie zgadzał się mechanizm ich powstania. To nie wyglądało jak zwykły wypadek drogowy.

Punktem zwrotnym okazały się informacje przekazywane przez mieszkańców. - Na początku ludzie jednakowo odpowiadali: „Szkoda rodziców, szkoda dzieci, a takie nieszczęście". Tak samo było, kiedy odwiedziłem dom Sojdy. Kobiety płakały, właściwie nie płakały, tylko zawodziły. Że Adaś pod pierzyną był, nie wychodził. Sojda powtarzał, że oglądał program telewizyjny, kolędy i tak dalej. Nie wychodzili absolutnie. Taki przełom rozpoczął się od uzyskania takiej informacji, że jeden z młodych chłopaków, Stasiu Strzępek krzyczał pod oknami Sojdy: „Bandyci, zamordowaliście tyle osób!" Bo to było ważne dla mnie, a konieczne do sprawdzenia, czy to jest prawda, czy nieprawda. Z czasem pojawiało się coraz więcej sygnałów potwierdzających tę wersję - mówi nadkomisarz Ragan.

Po pięćdziesięciu latach były śledczy nie ma wątpliwości.

– Nie spotkałem się z żadnymi dowodami podważającymi winę skazanych. Nie mam żadnych wątpliwości, że byli winni. Nie słyszałem i no chyba nigdy więcej nie usłyszymy o wyroku, w którym w jednej rodzinie zapadły cztery kary śmierci - dodaje.

Serial „Wśród nocnej ciszy" ponownie skierował uwagę Polski na Zrębin. Dla wielu widzów to historia kryminalna, którą można obejrzeć na ekranie. Dla mieszkańców jest czymś znacznie bardziej osobistym. To wspomnienie sąsiadów, krewnych, dawnych znajomych i wydarzeń, które na dziesięciolecia podzieliły lokalną społeczność.

Po całym dniu rozmów trudno oprzeć się wrażeniu, że największym bohaterem tej historii pozostaje milczenie. Nie ma go już w aktach sprawy, książkach czy serialach. Nadal jednak można je usłyszeć w Zrębinie. Zwłaszcza wtedy, gdy pada pytanie o „zbrodnię połaniecką".

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY UNIWERSYTETU RADOMSKIEGO IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO 0011614212

UNIWERSYTET RADOMSKI

WYDZIAŁ NAUK MEDYCZNYCH I NAUK O ZDROWIU

Wydział Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu to jeden z największych i zarazem najprężniej rozwijających się Wydziałów Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego. Obecnie kształci studentów na kierunkach: lekarskim, pielęgniarstwie, fizjoterapii i kosmetologii.

Kierunek lekarski

Studia na kierunku lekarskim prowadzone są od 2017 r. w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym (6-letnim). W roku 2023 mury naszej uczelni opuścili pierwsi absolwenci tego kierunku. Po wizytacji Polskiej Komisji Akredytacyjnej na kierunku lekarskim w tym samym roku przyznano maksymalny 6-letni okres akredytacji.

Wydział posiada dużą i stale powiększającą się bazę naukowo-dydaktyczną dla studentów wszystkich kierunków medycznych, a także doskonale wyposażone nowoczesne laboratoria. W ostatnim czasie Wydział wzbogacił się w aparaturę badawczą do oceny aktywności kompleksów mitochondrialnych w homogentach tkankowych lub komórkach, aparat PCR Real Time, ergospirometr, cytometr przepływowy, automatyczny analizator biochemiczny, drukarkę 3D do zastosowań w medycynie i wiele innych. Dysponuje także nowoczesnym, sięgającym standardów światowych Collegium Anatomicum, do którego przynależą pracownia Anatomii Czystej, Pracownia wirtualnego człowieka i anatomii radiologicznej, chłodnia i dwie sale prosektoryjne oraz pomieszczenia i infrastruktura do prowadzenia zajęć symulowanych, w tym wysokiej wierności. Obecnie trwa budowa wieloprofilowego Centrum Symulacji Medycznej, która niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia jakości kształcenia na kierunku lekarskim. Studenci będą odbywali zajęcia kliniczne w symulacyjnych salach: bloku operacyjnego, anestezjologii i intensywnej terapii, szpitalnego oddziału ratunkowego, ginekologii i położnictwa z neonatologicznym nadzorem, badań fizykalnych, endoskopii czy zespołu ratownictwa medycznego. W ciągu ostatnich lat w sposób spektakularny poszerzona została również baza kadrowa, która stanowi podstawę do dobrego nauczania przedmiotów i zapewnienia właściwej jakości.

Z dumą informujemy, że studenci V roku kierunku lekarskiego WNMiNoZ Uniwersytetu Radomskiego osiągnęli rewelacyjne wyniki w ogólnopolskim Lekarskim Egzaminie Końcowym (LEK) w sesji jesiennej 2026. W klasyfikacji osób zdających egzamin po raz pierwszy radomscy studenci zajęli pierwsze miejsce w kraju, natomiast w kategorii osób przystępujących do LEK jako studenci uplasowali się na bardzo wysokim, czwartym miejscu.

To sukces nie tylko indywidualny, ale i zbiorowy: potwierdza on, że Uniwersytet Radomski potrafi skutecznie mobilizować młodych ludzi do nauki, kształcić kompetentne kadry oraz utrzymywać wysokie standardy akademickie.

Na kierunku lekarskim działa wiele Studenckich Kół Naukowych, dzięki którym studenci aktywnie uczestniczą w życiu naukowym i szkoleniach opartych o najbardziej aktualną i światową wiedzę medyczną.









Kierunek Pielęgniarstwo

Studia na kierunku pielęgniarstwo realizowane są na poziomie studiów I stopnia w formie stacjonarnej oraz II stopnia w formie stacjonarnej i niestacjonarnej

Osiągnięcie najwyższego poziomu jakości kształcenia i profesjonalnego przygotowania do zawodu zapewnia kadra z dużym doświadczeniem dydaktycznym i dorobkiem naukowym, a także dostęp do najlepszych zakładów opieki zdrowotnej, umożliwiających kształcenie praktyczne.

Studenci pielęgniarstwa nabywają umiejętności praktyczne w nowoczesnych pracowniach, symulujących warunki oddziału szpitalnego, wyposażonych w specjalistyczną aparaturę medyczną, nowoczesne trenażery, fantomy i symulatory pozwalające na naukę umiejętności technicznych oraz podstawowych i zaawansowanych procedur medycznych.

W Katedrze Pielęgniarstwa studenci mają możliwość poszerzania wiedzy i udziału we wspólnych projektach badawczych w ramach kół naukowych, udziału w inicjatywach promujących zdrowie dla społeczności lokalnej.

Symbolicznym ukoronowaniem trzech lat nauki na studiach licencjackich jest „Czepkowanie", podniosła uroczystość, która już na stałe wpisała się w tradycję Katedry Pielęgniarstwa.

Kierunek Kosmetologia

Kierunek kosmetologia prowadzony jest w formie studiów stacjonarnych I stopnia. Pracownie kosmetologiczne wyposażone są w nowoczesne, specjalistyczne sprzęty, m.in. przenośny laser diodowy do trwałej redukcji owłosienia, nowoczesne urządzenie wykorzystujące zaawansowaną technologię DPL, które umożliwia precyzyjne odmładzanie skóry, redukcję przebarwień oraz terapię naczyniową, wielofunkcyjne kombajny kosmetyczne m.in. z funkcją oczyszczania wodorowego, wielofunkcyjny kombajn trychologiczny. Ponadto, nowo otwarta pracownia diagnostyki skóry i włosów w katedrze Kosmetologii jako druga w Polsce zaopatrzona została w najwyższej klasy urządzenie do analizy i diagnostyki skóry twarzy.

Przyszli kosmetolodzy zdobywają również aktualną wiedzę z zakresu podstawowych nauk medycznych i nauk o zdrowiu (m.in.: anatomia, biologia i genetyka, itd.) oraz z obszaru kosmetyków. Na szczególną uwagę zasługują szkolenia, warsztaty oraz wykłady otwarte organizowane w katedrze kosmetologii, a także liczne eventy zewnętrzne.

Kierunek Fizjoterapia

Kształci studentów w formie studiów stacjonarnych, jednolitych magisterskich. Katedra Fizjoterapii posiada nowocześnie wyposażone pracownie dydaktyczne Kinezyterapii, Masażu, Terapii manualnej, Hydroterapii oraz Pracownię Fizykoterapii wyposażoną w aparaturę do elektroterapii i elektrodiagnostyki, terapii ultradźwiękowej, laseroterapii, magnetoterapii i światłoleczniczego. Posiada także pracownie badawcze: Równowagi oraz Postawy ciała.

Przewidziane programem studiów ćwiczenia kliniczne i praktyki kliniczne są realizowane w placówkach służby zdrowia, m.in. w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym, Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, Samodzielnym Wojewódzkim Publicznym Zespole Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej, Radomskim Centrum Onkologii, Domu Pomocy Społecznej im. św. Kazimierza w Radomiu.

Studenci fizjoterapii w trakcie studiów mają możliwość ukończenia prestiżowych kursów (bezpłatnie) z zakresu: PNF, Kinesiology tapingu w ramach Unijnego projektu (Zintegrowany Program UTH Rad).



WYDZIAŁ NAUK MEDYCZNYCH I NAUK O ZDROWIU

WYDZIAŁ NAUK MEDYCZNYCH I NAUK O ZDROWIU
ul. Chrobrego 27, 26-600 Radom
www.wnminoz.uniwersytetradom.pl

Centralny Punkt Informacji
ul. Malczewskiego 29, pok. 4, 26-600 Radom
tel. +48 (48) 361-80-00, www.uniwersytetradom.pl

eprasa.pl 99b2ca23bd

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

W szponach algorytmów. Paweł Nowacki: To algorytm decyduje, co oglądamy. Młodzi wiedzą, że te treści na nich wpływają

Nie wierzą mediom, ale wierzą influencerom. Obawiają się treści generowanych przez sztuczną inteligencję, a jednocześnie pytają ją, co jest prawdą – mówi Paweł Nowacki, niezależny konsultant do spraw online, członek zarządu Stowarzyszenia Praktyków Transformacji Cyfrowej, ekspert Polskiej Izby Wydawców Prasy



Anita Czupryn

Wyobraźmy sobie, że dziecko siedzi na kanapie obok rodzica i przegląda telefon. Jest w zupełnie innym świecie niż jego rodzic?

Pytanie oczywiście, w jakim wieku jest to dziecko. W ostatnich tygodniach ukazał się raport „Między faktem a feedem" Uczelni Korczaka, dotyczący podatności młodzieży na dezinformację i teorie spiskowe w środowisku cyfrowym. Raport dość przerażający. Potwierdza to, na co już trzy lata temu wskazywała Amnesty International w „Driven in to darkness": na kontach odzwierciedlających zachowania trzynastolatków po pięciu – sześciu godzinach na Tik Toku niemal połowa oglądanych przez nich reelsów dotyczyła zdrowia psychicznego i mogła być dla nich szkodliwa. Wyświetlały się im materiały normalizujące czy zachęcające do samobójstwa. Syndrom króliczej nory. Problematyką zajęła się też Komisja Europejska, która wszczęła postępowanie wobec Tik Toka, m.in. w obszarach ochrony nieletnich, przejrzystości reklam czy dostępu naukowców do danych. Ale badanie, o którym wspominam, pokazuje też coś innego. Młodzi w ogóle nie szukają informacji, ponieważ uważają, że informacja sama ich znajduje. Bardzo długo siedzą w świecie platform społecznościowych, które lepiej nawet nazywać platformami algorytmicznymi. W badaniu mówili, że nie podoba im się to, co algorytm podsuwa, ale jednocześnie oglądają takie kontrowersyjne treści, choć wiedzą, że mają one na nich duży wpływ.

Co się dzieje, kiedy dziecko nadmiernie korzysta z takich serwisów?

Ja nie nazywam ich mediami społecznościowymi. Kiedyś były społecznościowe, dzisiaj to praktycznie platformy algorytmiczne. Badacze i nauczyciele alarmują. Wiadomo, że tworzy się „popcorn brain", czyli „popcornowy mózg", czyli układ nerwowy młodego człowieka przyzwyczajany jest do szybkich, intensywnych, zmiennych bodźców, przez co coraz trudniej utrzymać dłuższą koncentrację. Jednocześnie występuje nasilenie myślenia spiskowego, opartego na oglądaniu materiałów wizualnych i rekomendacjach algorytmicznych, takich jak te, którymi operuje Tik Tok. Młodzi konsumują informacje najbardziej w miejscu, któremu najmniej ufają. Nie ufają tym źródłom, ale teorie spiskowe dopuszczają jako alternatywne, rozrywkowe. W ich świadomości one nie są z definicji fałszem, po prostu mają prawo współistnieć. W badaniu, o którym wspominam, aż 65 procent badanych uważa, że media często manipulują faktami, żeby sterować opinią publiczną. Uważają zresztą, że memy i śmieszne filmiki są właśnie częścią świata informacyjnego.

Skąd aplikacja wie, przy czym zatrzymać dziecko, skoro ono samo nie zawsze wie, co je interesuje?

Zacznijmy od tego, że w zasadzie mało kto wie, jak działają owe algorytmy. To, co przedostaje się do opinii publicznej, pochodzi z badań czy eksperymentów. Np. badacze zakładali nowe konta, deklarując młody wiek i natychmiast były im proponowane krótkie filmy, które mają budzić emocje. Bo podstawą działania algorytmów są emocje. Skąd algorytm wie, komu co wyświetlić? Jeżeli ktoś dłużej zatrzymał się przy tym, co przyciąga uwagę, potem ogląda więcej takich treści. A co przyciąga uwagę? To, co szokujące, skandaliczne, śmieszne, nietypowe, kontrowersyjne. To każdy łatwo może sprawdzić. Ostatnio obserwuję u siebie na Instagramie ogromną liczbę treści związanych z wyposażeniem domu. Obejrzałem tego typu rolki i od razu algorytm uznał: skoro obejrzałem, częściej się na nich zatrzymywałem, to „potrzeba" mi więcej tego typu materiałów wyświetlać. W przypadku młodych, jak u każdego z nas, działa to tak samo. To algorytm decyduje, co oglądamy. Jednocześnie w badaniach młodzi przyznają, że oglądają kontrowersyjne materiały i wiedzą, że mają one duży wpływ na ich opinię o świecie.

Czyli to, co nastolatek widzi na swoim ekranie, może go przekonać, że wszyscy tak żyją, wyglądają i myślą?

Tak. Musimy pamiętać, że dieta informacyjna czy rozrywkowa, jakkolwiek ją nazwiemy, wygląda zupełnie inaczej niż wiele lat temu. Z badania wynika, że wśród źródeł, z których młodzi czerpią informacje, na pierwszym miejscu jest YouTube, na drugim telewizja, potem Facebook i Tik Tok. Dalej znajomi, rodzina czy portale informacyjne, ale tych wskazań jest już znacznie mniej. Jeśli chodzi o oglądanie treści, 54 procent badanych woli krótkie filmiki od długich. Przesycenie informacją, zmasowane atakowanie mózgu młodego człowieka. Jednocześnie w badaniu zapytano: czy znasz serwisy fact-checkingowe, takie jak w Polsce Demagog, które sprawdzają informacje. Wskazań było tak mało, że można powiedzieć, iż mniej więcej jedna na 25 badanych osób w ogóle tam zagląda.

Co przyciąga ich bardziej niż sprawdzona informacja?

Treści oferujące teorie spiskowe: aż 77 procent deklaruje, że interesuje się treściami ujawniającymi fakty i kulisy wydarzeń. One są traktowane przez nich jako rozrywkowe, odsłaniające jakieś ukryte sprawy, wydarzenia. Ktoś mówi: „Teraz wam powiem prawdę, której nie powiedzą wam media" i z natury rzeczy staje się dla młodej osoby atrakcyjny.

Jak powstaje zaufanie do internetowych twórców? Co powinien zrozumieć rodzic, który słyszy: „On zna mnie lepiej niż wy i jemu ufam"?

Przede wszystkim rodzic powinien rozmawiać ze swoim dzieckiem. To się bierze stąd, że w świecie, w którym młoda osoba nikomu nie ufa, jest jednocześnie narażona na olbrzymi napływ informacji, wywołujących negatywne uczucia czy smutek. Młodzi po prostu potrzebują osoby, której mogą wierzyć. Nie wierzą mediom, za to wierzą influencerom bo lepiej się z nimi identyfikują. Co gorsza, w tej chwili pośrednikiem w ustalaniu prawdy stała się sztuczna inteligencja. Bardzo dużo młodych osób deklaruje, że rolę mediatora czy pośrednika, którą tradycyjnie pełniły instytucje, media, eksperci, nauczyciele czy rodzice, przejmuje narzędzie AI, którego mechanizmów działania nikt nie weryfikuje. Aż 55 procent deklaruje lęk przed treściami generowanymi przez AI, ale i tak sięga po nie jako narzędzie do ustalenia prawdy.

Na czym polega niebezpieczeństwo?

Dużo rosyjskich działań związanych z wpływaniem na opinię publiczną na świecie (nazywanych wojną kognitywną) obejmuje zatruwanie dużych modeli językowych (tzw. LLM-y) nieprawdziwymi treściami. Na przykład tworzy się w wielu językach materiały pokazujące nieprawdę o tym, dlaczego wybuchła wojna w Ukrainie i że to nie Rosja napadła na Ukrainę albo, że „musiała" na nią napaść. Treści tworzone po to, by czytały je scrapery, czyli narzędzia pobierające treści z internetu, na których uczy się AI. To tzw. LLM grooming, inaczej celowe „wychowywanie" modeli językowych poprzez masowe karmienie ich spreparowanymi treściami, tak żeby później – zupełnie „legalnie", w ramach normalnego działania – zaczęły powtarzać określone narracje. Zbadano kilka najbardziej znanych LLM-ów AI i okazywało się, że część otrzymywanych odpowiedzi zawierała kłamstwa, m.in. właśnie na temat wojny w Ukrainie. Takie metody powodują, że dezinformacja trafia do młodych również poprzez narzędzia AI.

Jak jeszcze dezinformacja dociera do nastolatka, skoro nie musi przypominać wiadomości ani artykułu?

Pochodzi też z gier komputerowych. W Polsce mało kto się tym zajmuje. Paweł Gawryluk, badacz z Białegostoku, pokazywał, jak działa dezinformacja w grach wytwarzanych przez rosyjskie studia albo mające rodowód w Rosji, a dzisiaj działające na przykład z Armenii czy w Gruzji. Np. jeżeli jest to gra wojenna, zniszczone czołgi będą miały oznaczenia ukraińskie, a nie rosyjskie. Czołgi ze znakiem Z, takim jak ten na rosyjskich pojazdach wjeżdżających w 2022 r. do Ukrainy, będą raczej pokazywane jako zwycięskie i w pozytywnym świetle. Takich przykładów jest więcej.
W grach czy na platformach dla młodszych, typu Roblox, mamy historie praktycznie już na poziomie bajek: złe zwierzę, na przykład świnia, będzie miało oznaczenia ukraińskie, a nie rosyjskie. Ta propaganda jest na wielu poziomach. To masowo produkowane materiały, zatruwanie modeli językowych i treści w grach komputerowych.

Jak platforma zarabia na tym, że dziecko spędza w niej jeszcze kolejny kwadrans?

Przede wszystkim wszystkie platformy zarabiają na zbieraniu danych o nas, naszych zachowaniach. Mając gigantyczne zbiory danych o tym, że setki tysięcy czy miliony osób określonej płci, w określonym wieku i o określonych zainteresowaniach oglądają dane treści, mogą sprzedać reklamodawcom dotarcie do nich. Każda platforma, czy Facebook dla starszych, Instagram dla młodszych czy Tik Tok dla jeszcze młodszych, żyje przede wszystkim ze sprzedaży reklamy. Oczywiście Meta, czyli właściciel Facebooka, Instagrama i WhatsAppa, wprowadza też płatne rozwiązania i inne formy zarabiania (subskrypcje), ale mimo wszystko to dane użytkowników i ich zachowania są główną częścią ich ekosystemu i przychodów.

Co naprawdę dają konta dla nastolatków i ustawienia rodzicielskie? Czy można

eprasa.pl 99b2ca23bd

wpłynąć na to, co aplikacja podsuwa dziecku?

Nie mam dziecka w tym wieku, więc odpowiem ogólnie. Im większy wpływ rodzic ma na to, co dziecko może obejrzeć na danym urządzeniu czy w danym serwisie, tym większa szansa, że będzie miał jeszcze wpływ na to, jak dziecko będzie się zachowywać. Niestety, rodzice rzadko korzystają z funkcji „nadzór rodzicielski", a same platformy nie za bardzo promują takie funkcje, a rodzice często nawet nie wiedzą, gdzie dziecko posiada konto. Weźmy przykład Australii, która jako pierwsza na świecie wprowadziła ograniczenia korzystania z serwisów społecznościowych. Potem zaczęły się do tego przygotowywać kolejne kraje, również Polska. Czy granicą będzie 15, czy 16 lat, to osobna kwestia.
W pierwszej fali w Australii po wprowadzeniu zakazu gwałtownie spadła liczba kont. Najbardziej protestowali influencerzy, ponieważ spadły im zasięgi = publiczność. Nie media tradycyjne, które zwykle do tych młodych nie docierały, tylko influencerzy mający swoich młodych fanów.

Pojawiły się jednak sposoby obchodzenia zakazu.

Tak. Młodzi próbowali deklarować, że przekroczyli wymagany wiek. Tylko że istota problemu nie jest po stronie rodziców i nie po stronie dzieci, ale po stronie platform, bo one do tego dopuszczają. Co więcej same piszą w regulaminach, że to nie są produkty dla dzieci i same ten regulamin łamią. Zadaniem państwa, w tym Polski jako członka Unii Europejskiej, jest ściganie platform, żeby nie wpuszczały tych młodych osób albo nie pokazywały im takich treści. To, że nikt nie wie, jak algorytm rządzi i co młoda osoba zobaczy, na przykład dziesiątki filmów zachęcających do samobójstwa albo niebezpiecznych wyzwań, jest odpowiedzialnością polityków.

Jak oceniasz krajową propozycję ograniczenia dostępu do mediów społecznościowych osobom poniżej 15 lat?

Po pierwsze, uważam, że takie ograniczenie powinno obowiązywać od dawna. Po drugie, rzecz tkwi w skuteczności.

Co będzie o niej decydować?

To, czy złamanie zakazu spowoduje nałożenie dotkliwych kar na platformę. Bo przecież to platformy mają weryfikować wiek swoich użytkowników, a przerzuciły tę odpowiedzialność na rodziców, dzieci i państwo. Państwo może wprowadzić zakaz. Prosty przykład: nie sprzedajemy alkoholu osobom poniżej 18. roku życia. Jeśli platformy czynią takie spustoszenie, niszczą mózgi i umysły młodych osób, wprowadzają je w stan prowadzący do samobójstw, agresji albo wiary w teorie spiskowe, a państwo zakazuje dostępu do 15. roku życia, to winny nie jest rodzic ani dziecko. Winna jest platforma, która taką osobę wpuściła. Jeżeli potrafimy ukarać właściciela sklepu odebraniem mu koncesji za sprzedaż alkoholu siedemnastolatkowi, dlaczego nie możemy zrobić tego wobec platform? Oczywiście problem jest techniczny. Ale trzeba nałożyć jedną czy drugą wysoką karę i wtedy platformy zaczną się tym zajmować na serio. Mają sposoby, żeby sprawdzić, kto się zalogował.

Co granica 15 lat może zmienić w życiu trzynastolatka? Dlaczego właśnie taki wiek?

Nie jestem psychologiem. Mogę tylko powiedzieć, że chodzi o zarządzanie ryzykiem, żeby te osoby nie były narażone na treści powodujące destrukcję psychiczną w tak młodym wieku. Odwołam się do historii związanej ze Stanami Zjednoczonymi i Metą, do której należą Facebook i Instagram. Dopiero gdy Meta przegrała proces dotyczący młodych osób będących ofiarami kompulsywnego korzystania z tych serwisów, wyznaczono drakońską karę. Pewnie sam Mark Zuckerberg się przestraszył. Zaczęli próbować coś robić. Co się zmieni? Zmieni się świat, w którym ta młoda osoba funkcjonuje. Młodzi oczywiście będą próbować się zalogować, podawać nieprawdziwe dane. Ale to, jak zostaną ukształtowane ich poglądy na świat, zależy też od tego, kiedy i w jaki sposób będą korzystać z platform. My cały czas przerzucamy odpowiedzialność na użytkownika i rodzica. Tymczasem w zbyt małym stopniu próbujemy ograniczać działanie platform cyfrowych. One są już większe i silniejsze od wielu państw i robią, co chcą. To one są odpowiedzialne za to, że algorytmy wyświetlają treści niszczące psychikę młodego człowieka albo materiały pornograficzne.

Tylko jak skutecznie wyegzekwować te zasady wobec globalnych firm? Jakich narzędzi potrzebuje Polska, żeby jej wymagania były poważnie traktowane?

Myślę, że u nas powoli zaczyna się to zmieniać. Po wdrożeniu DSA, czyli unijnego aktu o usługach cyfrowych, mamy u nas Urząd Komunikacji Elektronicznej jako podmiot państwa, który może prowadzić postępowania wobec platform. Jeśli państwo uchwali takie zakazy, na pewno będzie łatwiej je egzekwować. Pewne ograniczenia możemy wprowadzać jako państwo, a jednocześnie może je wprowadzać Unia Europejska. I to robi. Wszystko jest kwestią chęci realizacji. Jeśli są przepisy, trzeba je egzekwować. Można pokazać Francję, czy Australię, które wprowadziły ograniczenia. Jeśli prezes UKE otrzymuje uprawnienia jako koordynator do spraw usług cyfrowych i ma nadzorować obowiązki wynikające z dyrektywy Digital Service Act, dlaczego nie możemy, nazwijmy to, postawić do pionu właścicieli Mety czy Tik Toka?

Widzimy jednak, jak długo Rafał Brzoska walczy z fałszywymi reklamami wykorzystującymi jego wizerunek.



FOT. 123RF

Paweł Nowacki: Młodzi w ogóle nie szukają informacji, ponieważ uważają, że informacja sama ich znajduje. Długo siedzą w świecie platform społecznościowych, które lepiej nawet nazywać platformami algorytmicznymi. Młodzi konsumują informacje najbardziej w miejscu, któremu najmniej ufają

Brzoska nadal nie osiągnął podstawowego celu właśnie dlatego, że Meta, a zresztą nie dotyczy to tylko jej, nie boi się tego typu działań w Europie. Meta obawia się tylko wyroków sądów w Stanach Zjednoczonych. W ostatnim czasie zapadały tam wyroki dotyczące wprowadzania użytkowników w błąd w sprawie prywatności danych. Były też sprawy dotyczące zdrowia psychicznego dzieci. To nie jest tak, że się nie da. Jeżeli regulator prowadzi postępowanie dotyczące tego, czy firma przeprowadziła wystarczającą analizę ryzyka przed wprowadzeniem konkretnej funkcji, to znaczy, że można. Albo traktujemy poważnie własne prawo i je egzekwujemy, albo nie. Oczywiście zawsze z tyłu głowy pojawia się, że to amerykański podmiot, więc zaraz będziemy mieli sprawy polityczne, relacje transatlantyckie, wsparcie polityczne czy militarne. Ale to są prywatne koncerny, które zarabiają gigantyczne pieniądze.

Jakie konkretnie ograniczenia mogą być od nich wymagane?

W USA okazało się, że można na przykład usuwać konta dzieci poniżej określonego wieku, ograniczać korzystanie z aplikacji przez nastolatków do maksymalnie dwóch godzin dziennie czy wyłączać powiadomienia w nocy. Takie postulaty pojawiły się w działaniach amerykańskich prokuratorów skarżących koncern Meta.

Co będzie sygnałem, że udało się pomóc dziecku? Poza tym, że krócej siedzi z telefonem.

W każdej rodzinie będzie to coś innego. Myślę, że dzieci, zwłaszcza młodsze, czerpią wzorce z domu. Jeśli rodzice nieustannie siedzą w smartfonach i nie rozmawiają z dziećmi, nie ma się co dziwić, że dzieci robią to samo. Potem są problemy z nauką, ze skupieniem czy problemy psychiczne, bo wpadają w króliczą norę, o której mówiłem na początku. Te zachowania są bardzo alarmujące. Sztucznie podbijane lajki, masowe udostępnienia, zorganizowane komentarze – w takim świecie młode osoby, zwłaszcza nastolatki, są szczególnie narażone na uzależnienie. Najbardziej zanurzeni potrafią spędzać w takich serwisach nawet osiem czy dziewięć godzin dziennie. Jeśli dodamy czas w szkole, naukę, jedzenie, dojazdy, sen i inne czynności, wychodzi, że są właściwie cały czas online. Cztery, pięć godzin to normalka. To jest bardzo dużo.

Dlaczego tak trudno im z tego wyjść?

Nie jest tak, że młodzi są w cyfrowym świecie, bo ktoś ich do tego przymusza. Z badań jakościowych wynika, że są tam, ponieważ tam jest cały świat. Tak go postrzegają. Ale na to, jaki świat zobaczą, nie mają wpływu rodzice, państwo, media. Albo mają, ale minimalny. Za to mają wpływ właściciele platform. Cały czas krążymy wokół problemu, a jego istotą są właściciele platform, na przykład Mety, nastawieni na zysk. Wszyscy się przywiązaliśmy do tych serwisów, platform algorytmicznych, a młodzi przywiązują się jeszcze bardziej, ponieważ ich emocjonalne wychowanie, ich mózgi są w dużym stopniu kształtowane przez cyfrowy świat.

I nie mamy już czasu na inne ważne rzeczy.

Tak. Neil Postman, specjalista od ekologii mediów, mówił, że nowa technologia niczego nie dodaje ani niczego nie ujmuje; nowa technologia wszystko zmienia. Światy offline i online dla młodych ludzi wzajemnie się nakładają. Jeżeli w komentarzach czytają, że ta dziewczyna jest gruba, a ten chłopak jakiś inny, a młodzi bardzo dużo czytają komentarzy, potem przenosi się to do świata offline, do szkoły. Jeżeli widzą w grze komputerowej, że świnia, to najgorsze zwierzę, ma oznaczenia ukraińskie, potem mamy antyukraińskie zachowania w szkołach wobec dzieci. Próby ograniczania dostępu do platform, o których rozmawiamy w kontekście Australii czy innych państw, są próbą powstrzymania tej fali. Młodzi emocjonalnie udostępniają treści, a występuje rozbieżność między tym, co chcieliby widzieć, materiałami wiarygodnymi, zaufanymi, a tym, co widzą – na przykład treści dotyczące teorii spiskowych.

Słowem, konfabulacje funkcjonują obok informacji pochodzących od ekspertów czy instytucji?

Tak. Coś jest tajemnicze, śmieszne, zabawne. Na pytanie o weryfikowanie źródeł część młodych odpowiada, że sprawdza je w wielu miejscach. Inni wyszukują w Google, ale są też osoby korzystające z czata AI. A takie źródła mogą być zatrute, pokazywać nieprawdę. Jeśli treści były zatrute, uczą się zatrutych treści. Tworzy się zamknięty krąg. Młoda osoba wierzy w to, co widzi, nie weryfikuje, a jeśli nawet weryfikuje, to nie w źródłach uznanych za wiarygodne albo robi to bardzo rzadko.

Czy wszyscy młodzi korzystają z tych treści podobnie?

Nie, choćby ze wspomnianego badania wiadomo o segmentacji młodych użytkowników. Jedni są bardziej ambitni, inni bardziej świadomi i kompetentni, ale duża grupa to osoby obojętne, tacy „zdystansowani cynicy", którzy po prostu pasywnie oglądają treści w przekonaniu, że nie szkodzi to ich zdrowiu psychicznemu. Coś jest zabawnego, jest jakiś mem. A to, że jest dezinformacyjny czy odwołuje się do teorii spiskowej, mieści się dla nich w tym samym świecie. Wątek teorii spiskowych był najbardziej zaskakujący. Są traktowane jako miękka, alternatywna wersja oficjalnej rzeczywistości. Nie wyklucza się ich prawdziwości a priori: „A może jednak ta teoria jest prawdą?". Młodzi stają się coraz bardziej obcy wobec świata, który ich otacza.

Jest szansa, żeby to zatrzymać?

Jest, jeśli państwa, w tym Polska, będą egzekwować prawo na swoim terytorium. Co to znaczy? Między innymi prawo do określania, kto może kupować alkohol czy kto może korzystać z serwisów społecznościowych, platform algorytmicznych. To państwo decyduje. Państwa powinny bardziej się w tej mierze postarać. I widać, że coraz częściej się to dzieje.

eprasa.pl 99b2ca23bd

ROZMOWA

Doktor Dariusz Sobieraj: Ważne, żeby wstyd nie powstrzymywał mężczyzn przed wizytą u urologa

Rozmowa z doktorem nauk medycznych Dariuszem Sobierajem, urologiem onkologicznym, kierownikiem Oddziału Urologicznego Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego imienia Jana Pawła II w Krośnie i konsultantem wojewódzkim w dziedzinie urologii.

Marlena Bogdan-Marut

Czy dzisiaj mężczyzn częściej zabija wstyd, czy nowotwór?

– Wstyd i stereotypy przez lata powstrzymywały mężczyzn przed dbaniem o zdrowie. Wciąż funkcjonuje przekonanie, że mężczyzna powinien być silny, niezniszczalny i nie okazywać słabości. Do tego dochodzi brak czasu, odkładanie badań na później i myślenie, że skoro nic nie boli, to nie ma powodu do niepokoju. Poza tym, przez lata działania profilaktyczne w większym stopniu kierowano do kobiet. Mężczyźni pozostawali na uboczu. Dziś to się zmienia.

Movember to nie tylko przypomnienie o badaniach, ale także okazja do przełamywania stereotypów i rozmowy o zdrowiu między pokoleniami. Troska o zdrowie jest oznaką odpowiedzialności, a nie słabości.

Wspomniał pan o międzypokoleniowym wymiarze Movember. Czy to nie jest tak, że odpowiedzialności za zdrowie powinniśmy uczyć się już w domu? Syn czy wnuk powinien wiedzieć, że warto się badać nie tylko dla siebie, ale także dla rodziny i bliskich?

– Zdecydowanie tak. Młodzi ludzie coraz bardziej szanują swoje zdrowie i chcą wiedzieć więcej. Starsze pokolenie wciąż niechętnie korzysta z badań. Widzimy to również w statystykach dotyczących zgłaszalności do programów profilaktycznych. Dlatego tak ważne jest, żeby rozmawiać o zdrowiu w rodzinie, przypominać sobie o badaniach i uczyć się od siebie odpowiedzialności.

Czy można wskazać wiek, w którym mężczyzna powinien pierwszy raz zgłosić się do urologa?

– Młody mężczyzna, bez względu na wiek, jeśli wyczuje jakąkolwiek niepokojącą zmianę w obrębie jąder, moszny, dróg moczowych czy prącia, powinien zgłosić się do lekarza. W przypadku nowotworów jąder wczesne rozpoznanie ma ogromne znaczenie, a rokowania są wtedy bardzo dobre.

Mężczyźni po 45. roku życia powinni pamiętać o kontroli prostaty. Jeśli w rodzinie występował rak prostaty, badania warto rozpocząć wcześniej – nawet 5–10 lat przed wiekiem, w którym zachorował bliski krewny. Wiele zależy od historii rodzinnej i indywidualnego ryzyka.

Od jakiego badania zacząć?

– Dobrym początkiem jest badanie PSA. To badanie krwi, które można wykonać przy okazji wizyty u lekarza rodzinnego. Warto zapytać o nie szczególnie po 45. roku życia, a jeśli w rodzinie występował rak prostaty – nawet wcześniej, około 40. roku życia.

Czy podwyższony wynik PSA oznacza raka prostaty?

– Nie. PSA jest markerem niedoskonałym. Jego podwyższony poziom nie musi oznaczać nowotworu. W diagnostyce analizujemy nie tylko sam wynik PSA, ale również jego zmiany w czasie, stosunek wolnego PSA do związanego oraz tak zwaną gęstość PSA, czyli odniesienie poziomu markera do objętości prostaty.

Mężczyźni potrafią bardzo uważnie słuchać pracy silnika w samochodzie i reagować, gdy zapali się kontrolka, regularnie jeździć na przegląd techniczny. Może podobnie powinni traktować własne zdrowie?
DARIUSZ SOBIERAJ

Jeżeli wyniki budzą niepokój, kolejnym etapem może być rezonans magnetyczny prostaty, a następnie biopsja fuzyjna. To narzędzia diagnostyczne, które pomagają dokładniej ocenić, czy mamy do czynienia ze zmianą nowotworową.

Jakie objawy powinny skłonić mężczyznę do pilnej konsultacji urologicznej?

– W przypadku raka prostaty objawy mogą być początkowo bardzo dyskretne. Często przypominają dolegliwości związane z łagodnym rozrostem prostaty. Należą do nich przede wszystkim problemy z oddawaniem moczu: częstsze wizyty w toalecie, szczególnie w nocy, osłabiony strumień moczu, uczucie niepełnego opróżnienia pęcherza czy nagłące parcie na mocz.

Niepokojącym sygnałem może być również krew w moczu lub nasieniu. W bardziej zaawansowanych przypadkach mogą pojawić się poważniejsze dolegliwości, między innymi bóle kostne.

Trzeba jednak pamiętać, że brak objawów nie oznacza braku choroby. Dlatego tak ważne są kontrole i rozmowa z lekarzem o badaniach.

Wielu mężczyzn obawia się badania urologicznego i zwyczajnie się go wstydzi. Czy rzeczywiście jest się czego bać?

– Rozumiem, że dla niektórych pacjentów jest to krępująca sytuacja, ale badanie urologiczne nie jest bardzo inwazyjne. Podczas pierwszej wizyty lekarz może je wykonać, jednak coraz częściej w diagnostyce wykorzystujemy również PSA i USG. Badanie fizykalne nie jest konieczne podczas każdej wizyty.

Najważniejsze, żeby wstyd nie powstrzymywał mężczyzn przed konsultacją.

Mężczyźni potrafią uważnie słuchać pracy silnika w samochodzie i reagować, gdy zapali się kontrolka, regularnie jeździć na przegląd techniczny. Może podobnie powinni traktować własne zdrowie? Jeśli coś ich niepokoi, powinni zgłosić się do urologa albo lekarza rodzinnego.

Nawet jeśli nic ich nie niepokoi, powinni pamiętać o badaniach. We wczesnej fazie raka prostaty mogą nie występować żadne objawy. Dlatego nie warto czekać, aż pojawią się dolegliwości.

Wspomniał pan o historii chorób w rodzinie. Jak duże znaczenie mają predyspozycje genetyczne?

– Jeśli w rodzinie występował rak prostaty, ryzyko zachorowania może być co najmniej 2,5-krotnie większe. Wiemy coraz więcej o genetycznych uwarunkowaniach nowotworów. Istnieją określone warianty genów, które mogą predysponować do raka prostaty i zwiększać ryzyko wystąpienia tych nowotworów w kolejnych pokoleniach.

Przy obciążeniu rodzinnym warto skonsultować z lekarzem możliwość wykonania panelu genetycznego. Wiedza o predyspozycjach pozwala lepiej ocenić ryzyko i zaplanować odpowiednią kontrolę.

Jak wygląda leczenie, jeśli nowotwór zostanie wykryty?

– Wiele zależy od rodzaju i stopnia zaawansowania nowotworu, jego złośliwości, wieku pacjenta, stanu ogólnego i innych chorób współistniejących. Nie każdy rak prostaty wymaga natychmiastowej operacji. W wybranych przypadkach możliwa jest aktywna obserwacja.

Decyzje dotyczące leczenia podejmuje się indywidualnie, często podczas konsultacji wielospecjalistycznej z udziałem urologa, onkologa, chemioterapeuty, radioterapeuty i radiologa.

Dostępne są różne metody leczenia: operacje klasyczne, laparoskopowe i z wykorzystaniem systemów robotycznych, a także radioterapia i brachyterapia.

To kolejny argument za tym, żeby nie odkładać diagnostyki. Im wcześniej wykryjemy chorobę, tym więcej możliwości leczenia możemy zaoferować pacjentowi.

Tak się zastanawiam, czy pana jako lekarza z tak długim stażem i taką wiedzą nie irytuje, nie denerwuje – tak po ludzku – to, że pacjenci tak późno się do pana zgłaszają? Że ktoś przychodzi o dwa lata za późno?

– Nie złości mnie samo to, że pacjent zgłasza się za późno. Trudniejsze do zaakceptowania są sytuacje, w których wcześniej był już u lekarza, zgłaszał dolegliwości, ale problem został przeoczony, pominięty albo nie wykonano potrzebnych badań.

Pacjent mówi później: „Byłem u lekarza, dostałem leki, wszystko mi przeszło". Dlatego tak ważna jest rola lekarzy i pielęgniarek w edukacji oraz zwracaniu uwagi na badanie PSA. Pacjenci mają największy żal wtedy, gdy zgłaszali problem, a mimo to nie zostali odpowiednio pokierowani. Ale na późne rozpoznanie wpływa nie tylko niechęć do badań. Znaczenie ma również dostępność specjalistów. Gdy pacjent nie może dostać się do urologa, diagnostyka się opóźnia, a choroba może zostać rozpoznana w bardziej zaawansowanym stadium.

Z tego co pan mówi wynika, że edukacja powinna obejmować nie tylko samych pacjentów, ale również środowisko medyczne?

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. ARCHIWUM

- Nie złości mnie samo to, że pacjent zgłasza się za późno. Trudniejsze do zaakceptowania są sytuacje, w których wcześniej był już u lekarza, zgłaszał dolegliwości, ale problem został przeoczony, pominięty albo nie wykonano potrzebnych badań - mówi doktor nauk medycznych Dariusz Sobieraj, konsultant wojewódzki w dziedzinie urologii

– Zdecydowanie tak. Uważam, że między innymi pielęgniarki są bardzo ważnymi nośnikami edukacji zdrowotnej. Pracują z pacjentami w rodzinach, na oddziałach i w poradniach. Mają możliwość przekazywania wiedzy i przypominania o profilaktyce. Lekarz, szczególnie pracujący na oddziale zabiegowym, jest często bardzo zajęty, nie zawsze o tym pamięta. Dlatego rola pielęgniarek w edukowaniu pacjentów jest tak istotna.

Dużo mówimy o odpowiedzialności mężczyzn za własne zdrowie. A jaką rolę w zachęcaniu ich do badań mogą odegrać partnerki i najbliżsi?

– Rola kobiet jest nie do przecenienia. Partnerki, żony, matki czy babcie mogą przypominać mężczyznom o badaniach, zachęcać ich do wizyty, a nawet pomóc ją umówić. Często też wiedzą o dolegliwościach więcej niż sami pacjenci mówią podczas wizyty. Zdarza się, że partnerka zwraca uwagę na przykład na częste nocne wstawanie do toalety. Mężczyzna mówi, że wstaje trzy razy, a ona wie, że w rzeczywistości więcej niż cztery. Taka wiedza może być dla lekarza cenna.

Partnerki, żony, matki czy babcie mogą przypominać mężczyznom o badaniach, zachęcać ich do wizyty, a nawet pomóc ją umówić. Często też wiedzą o dolegliwościach więcej niż sami pacjenci mówią podczas wizyty.
DARIUSZ SOBIERAJ

Ale, podczas badania, proszę partnerkę, żeby na chwilę zostawiła nas samych. Chodzi o to, żeby pacjent czuł się swobodnie.

Obserwuje pan medycynę od wielu lat. Jak bardzo zmieniła się w tym czasie urologia?

– Pracę rozpocząłem w 1988 roku. To była zupełnie inna medycyna. Wielki skok urologii nastąpił w latach 90. i 2000. Kiedy wyjeżdżałem do Stanów Zjednoczonych czy Niemiec, miałem poczucie, że brakuje nam przede wszystkim sprzętu. Nigdy nie uważałem jednak, że polscy lekarze mają mniejsze umiejętności czy wiedzę.

Pamiętam, jak z pewną zazdrością patrzyłem na wyposażenie zagranicznych klinik. Dzisiaj sytuacja wygląda inaczej. Podczas jednej z ostatnich wizyt w Niemczech zobaczyłem blok operacyjny, który nie różnił się od tego, jakim dysponujemy w Polsce. To bardzo cieszy. Młodzi lekarze mogą się rozwijać, wyjeżdżać, poznawać nowe rozwiązania i wymieniać doświadczenia z ośrodkami w Europie i na świecie.

Dlaczego urologia? Dlaczego wybrał pan właśnie tę specjalizację?

– Chciałem być chirurgiem. Moi rodzice odradzali mi ten kierunek, wiedząc, jak ciężki jest to zawód. Podobały mi się dyscypliny zabiegowe: chirurgia, ginekologia, urologia. Ostatecznie wybrałem urologię, która daje bardzo szerokie możliwości – od dużych operacji po zabiegi małoinwazyjne i pracę w poradni. Myślę, że po prostu mnie zafascynowała.

Duże znaczenie mieli też ludzie, od których się uczyłem. Wspominam z szacunkiem swoich nauczycieli z Brzozowa. Mieli cierpliwość do człowieka, który może nie zawsze był zbyt pokorny.

Pan doktor był niepokorny...?

Zawsze chciałem więcej, chciałem się rozwijać i sprawdzać, czy potrafię zrobić coś jeszcze.

Gdyby miał pan przekazać jedną radę mężczyznom, którzy doczytali rozmowę do tego momentu i wciąż zastanawiają się, czy iść na badanie, co by im pan powiedział?

– Zadbaj o siebie. Będziesz dłużej żył, zachowasz samodzielność, nie będziesz musiał prosić innych o pomoc. Będziesz mógł realizować swoje plany, rozwijać się zawodowo i cieszyć życiem.

Świat jest otwarty, możliwości jest wiele. Warto mieć zdrowie, żeby z nich korzystać. Nie na wszystkie problemy codziennego życia mamy wpływ, ale na wiele rzeczy związanych z własnym zdrowiem możemy zareagować odpowiednio wcześnie.

Daj sobie szansę.

©℗

Miesiąc profilaktyki męskiego zdrowia

Rak gruczołu krokowego, rak prostaty, rak stercza – nowotwór złośliwy gruczołu krokowego pochodzenia nabłonkowego. Jest to jeden z najczęstszych nowotworów złośliwych u mężczyzn (w Polsce najczęstszy), pod względem zapadalności dorównujący rakowi płuca. Listopad to miesiąc profilaktyki męskiego zdrowia, znany jako Movember. To dobry moment, by przypomnieć o regularnych badaniach prostaty. Rak prostaty jest jednym z najczęściej wykrywanych nowotworów u mężczyzn, a wczesne rozpoznanie znacząco zwiększa szanse na skuteczne leczenie. Po 45. roku życia, a w przypadku obciążeń rodzinnych nawet wcześniej, warto wykonywać badanie PSA oraz konsultować się z urologiem. Kilka minut poświęconych na profilaktykę może uratować zdrowie i życie.

eprasa.pl 99b2ca23bd

POLITYKA

Schetyna: Putin chciałby rozmawiać o przyszłości Europy i świata, ale nie jest partnerem do takich rozmów

W moim przekonaniu to spotkanie nie będzie miało dalszego ciągu, ponieważ jest tylko politycznym gestem – mówi Grzegorz Schetyna, były szef MSZ, przewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i UE

Dorota Kowalska

Panie ministrze, spotkanie Donalda Trumpa, Xi Jinpinga i Władimira Putina w Shenzhen to było jednak spotkanie bezprecedensowe, bo przywódcy tych trzech mocarstw w takim formacie dawno się nie spotkali, prawda?

Tak, bezprecedensowe, ale co ważne: lewarujące politykę Rosji, próbujące z Rosji stworzyć znowu globalne mocarstwo ustawione obok największych potęg, jakimi są Chiny i Stany Zjednoczone. Rosja od dawna nie jest globalnym mocarstwem, a to wczorajsze spotkanie pokazywało, że chciałaby aspirować do tej roli i takie możliwości otrzymała od Donalda Trumpa i Xi Jinpinga.

Właśnie, bo dla Putina to było spotkanie prestiżowe. On chciałby pewnie współczesnej Jałty, ale to jest chyba w obecnej sytuacji geopolitycznej niemożliwe, prawda?

On chciałby współczesnego Teheranu, tak bym powiedział. Przypomnijmy, w 1943 roku największe mocarstwa planowały koordynację działań wojennych przeciwko państwom Osi, ale także po raz pierwszy rozmawiały o porządku światowego bezpieczeństwa po wojnie. Oczywiście, Putin chciałby rozmawiać o przyszłości Europy i świata, ale w żaden sposób nie jest partnerem do takich rozmów. Więc to spotkanie niczego nie wyjaśnia. Ono było tylko gestem, który ma, powtarzam, lewarować i budować pozycję negocjacyjną Putina przed rozmowami dotyczącymi zakończenia wojny z Ukrainą.

Zastanawiam się, czemu Trump i Xi wyciągają do Putina rękę? Do człowieka, który rozpoczął wojnę w Ukrainie, który jest ścigany za ludobójstwo. Czemu to ma służyć? Właśnie temu, żeby wzmocnić jego pozycję przed negocjacjami w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie?

Na pewno chodziło o to, aby wzmocnić jego pozycję, pokazać, że jest pełnoprawnym partnerem dla Chin i Stanów Zjednoczonych. Moim zdaniem, chodziło też o pokazanie Europie, że Putin jest podmiotem w polityce międzynarodowej. Podmiotem, który ma na tę politykę wpływ. Proszę pamiętać, że zarówno Chińczycy, jak i Amerykanie traktują Unię Europejską jako zbiór kilkudziesięciu państw, a nie jako jeden polityczny podmiot. To też ma znaczenie. Więc to wczorajsze spotkanie miało na celu próbę odbudowania pozycji Putina, ale w moim przekonaniu, ono nie będzie miało dalszego ciągu, ponieważ było tylko politycznym gestem.

Zachodnie media piszą, że to spotkanie było także bardzo na rękę Xi. W przyszłym roku jest zjazd Partii Komunistycznej, on się chce starać o reelekcję. I takie zdjęcie z Putinem i Trumpem po boku może sprawiać wrażenie, że świat kręci się wokół Chin.

Oczywiście, że tak. Xi Jinping nie jest agresorem, jawi się jako polityk, który chce rozmawiać o pokoju, o przyszłości, o bezpieczeństwie świata, tak? Chce podkreślić swoją mocarstwową rolę i fakt, że ma ekskluzywne relacje ze światowymi przywódcami. Xi umacnia swoją władzę, żeby mieć silną pozycję wewnątrz biura politycznego Komunistycznej Partii Chin. Musi prowadzić politykę lidera mocarstwa światowego. I właśnie takie spotkania mają to podkreślać.

Dla Trumpa też to spotkanie miało znaczenie, bo wiadomo, że po ostatnich wyborach połówkowych do Kongresu jego pozycja spadła. Republikanie doznali największej porażki od lat, Trump jest w trudnej sytuacji.

Tak. I oczywiście będzie próbował przez politykę zagraniczną odbudowywać pozycję Partii Republikańskiej, czyli swojego politycznego zaplecza w Stanach Zjednoczonych. Republikanie przegrali te wybory przez niego. On był powodem ogromnej porażki Partii Republikańskiej w wyborach do Kongresu i będzie chciał niwelować efekty tej porażki także przez swoją międzynarodową aktywność. Łatwiej paradoksalnie doprowadzić do spotkania, jakie odbyło się w czwartek w Chinach, niż obniżyć ceny paliw w Stanach Zjednoczonych, czyli skutecznie zakończyć wojnę z Iranem. Więc oczywiście będziemy świadkami wielu takich aktywności, w których Trump będzie chciał pokazywać swoją sprawczość i swój pomysł na politykę międzynarodową.

W czwartek rozmawiano między innymi o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, o zakończeniu zbrojeń nuklearnych, także o wojnie w Iranie. Uważa pan, że zakończenie tej wojny jest możliwe w miarę szybko, w krótkiej perspektywie czasowej?

Wszystko jest możliwe, ale to bardzo trudne, ponieważ zostały rozbudzone wielkie oczekiwania. Premier Izraela Netanjahu przekonał Trumpa, że ta wojna potrwa kilka dni, że to będzie absolutnie błyskawiczna akcja. Tak się nie stało. Iran się opiera, zablokował cieśninę Ormuz, ceny paliw szybują w górę. To wielki problem dla całego świata, przecież nie tylko dla Stanów Zjednoczonych. Uważam, że na pewno wpływ na ewentualne zakończenie tej wojny będzie miał wybór nowego rządu i nowego premiera w Izraelu. Jeżeli Netanjahu zostanie skutecznie odsunięty od władzy i odda tekę premiera, a Eizenkot powoła swój rząd, to będzie miało wpływ na relacje izraelsko-amerykańskie, a przez to także na, w moim przekonaniu, rychłe próby zakończenia konfliktu z Iranem i doprowadzenia do jakiegoś porozumienia.

Za wojnę, którą wywołał Trump z Netanjahu, płacimy wszyscy, my w Europie także.

Tak, płaci za nią cały świat, tankując na stacjach benzynowych, mierząc się ze zwiększającą się inflacją. Tak niekontrolowany wzrost ceny paliw stanowi potężne obciążenie dla światowej gospodarki i portfeli nas wszystkich. Więc wszyscy kibicują, żeby ten konflikt zakończył się jak najszybciej.

Spotkanie w Shenzhen nie zakończyło się żadnymi ustaleniami, żadnymi konkretami. Ono było bardziej symboliczne niż sprawcze, prawda?

Ale to także jest ważne! Symbole w polityce międzynarodowej, szczególnie na takim poziomie, mają znaczenie. Tak jak już mówiliśmy, chodzi o budowanie pozycji Putina. Bardzo ważny będzie następny krok. Co z tego będzie wynikać? Jaka będzie aktywność amerykańskiej dyplomacji w doprowadzeniu do zawieszenia broni i rozpoczęcia rozmów pokojowych między Rosją a Ukrainą? W jaki sposób będzie uczestniczyć w tych rozmowach delegacja państw europejskich, pięć największych europejskich krajów? To pytania, które są przed nami i na które będziemy odpowiadać w ciągu najbliższych dni i tygodni.

Żądania Putina w stosunku do Ukrainy są zaporowe. Chce pozostania na wszystkich ziemiach, które zdobył, a przede wszystkim chce, aby Ukraina oddała mu Donbas. Prezydent Zełenski mówi, że nie odda ani centymetra ukraińskiej ziemi, czyli mamy impas tak naprawdę.

To są żądania, które Putin miał jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, w 2021 roku, przecież o tym mówił, już wtedy je formułował. Więc nic się w tej kwestii nie zmieniło. Ze strony Europy musimy wspierać aktywności ukraińskie, wspierać wojnę obronną, twardą postawę Ukraińców, pomagać im dyplomacją europejską w negocjacjach i rozmowach. Ważne będzie stanowisko amerykańskie. Kluczowe będzie także stanowisko Pekinu, bo uważam, że Stany Zjednoczone, ale przede wszystkim Chiny to kraje, które mogą poskromić i powstrzymać rosyjskie ambicje i imperialne zapędy. Rosja nie ma wystarczającej mocy, żeby tę wojnę prowadzić dalej. Ta wojna osłabia Federację Rosyjską, zmniejsza jej potencjał. Ponad półtora miliona zabitych i rannych to ogromne straty, których Rosja doznała w czasie działań wojennych w Ukrainie. Więc wydaje się, że przede wszystkim Chiny i Stany Zjednoczone mogą mieć kluczowy wpływ na decyzje rosyjskie co do zaniechania działań wojennych i rozpoczęcia rozmów pokojowych.

Tylko wie pan, czasem mam takie wrażenie, że Putin żyje w jakimś równoległym świecie, bo jego żądania w stosunku do Europy są po prostu absurdalne. Chce na przykład, żeby Finlandia wyszła z NATO, chce, żeby z Polski wycofali się amerykańscy żołnierze. To żądania w żaden sposób nie do spełnienia!

To jest klasyka dyplomacji rosyjskiej, niegdyś sowieckiej, teraz znowu rosyjskiej, opartej na wysuwaniu żądań skrajnie wygórowanych, przesadzonych, absurdalnych i niemożliwych do zrealizowania. Jeśli jednak w toku rozmów na stole pozostaną kwestia Donbasu oraz blokada wejścia Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej, dla Moskwy okaże się to w zupełności wystarczające. Na tle pierwotnych postulatów takie ustępstwa wydają się niewielkie, lecz z punktu widzenia celów Kremla i samego Putina stanowią pełny sukces. Dlatego bardzo ostrożnie podchodziłbym do rosyjskich zapowiedzi negocjacyjnych, traktując je wyłącznie jako element politycznej gry.

I ta gra polega na tym, żeby licytować wysoko, bo wtedy można ugrać trochę więcej, tak?

Bardzo dużo żądać, a potem budować przekonanie, że wszystkim się udało, że zrealizowane oczekiwania rosyjskie nie są tak ogromne

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. PAP/EPA

Schetyna: Rosja od dawna nie jest globalnym mocarstwem, a to spotkanie pokazało, że chciałaby aspirować do tej roli i takie możliwości otrzymała od Donalda Trumpa i Xi Jinpinga

jak na początku rozmów, ale wystarczające i satysfakcjonujące dla Rosji. O to tak naprawdę chodzi Putinowi. Chodzi mu o Donbas, o zakończenie wojny oraz zewnętrzne i wewnętrzne przekonanie, że ta wojna zakończyła się zwycięstwem Rosji.

Jakie powinno być w tych rozmowach stanowisko Europy? Bo wiadomo, że Polska też będzie w tych rozmowach brała udział. Co musimy powiedzieć Putinowi?

Ukraińcy muszą sami zdecydować o własnej przyszłości. Uważam, że strategiczne decyzje powinny być podjęte przez Ukrainę. Czy to będzie decyzja ich parlamentu, czy to będzie decyzja podjęta w referendum, to zostawiam już Ukraińcom. Oni będą decydować. My jako Europa musimy mówić jednym głosem i dać Ukrainie gwarancje bezpieczeństwa. Cała Europa musi być po stronie Ukrainy, musimy budować przekonanie, że ta wojna zakończyła się moralnym i politycznym zwycięstwem Ukraińców. To jest bardzo ważne, bo Rosja nie poprzestanie, ona nie zawiesi, nie zatrzyma swojej agresywnej polityki. Są inne kraje wschodniej flanki NATO, które będą poddawane prowokacjom czy działaniom wprost wojennym ze strony rosyjskiej. Agresywna, imperialna polityka rosyjska musi spotkać się z twardą odpowiedzią wolnego świata, w tym wypadku krajów Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych.

Wiadomo, że Estonia od 1 grudnia zamyka granicę z Rosją, bo służby rosyjskie szykowały tam prowokację, której w ostatniej chwili udało się zapobiec. Więc takie działania trwają cały czas, prawda?

Może ich być dużo więcej. Przecież na Łotwie są miasta, gdzie żyje powyżej 50 procent ludności rosyjskojęzycznej, podobnie jest w Estonii. Narwa, miasto graniczne – zamieszkane w ponad 80 procentach przez Rosjan. Więc tam możliwe są prowokacje, a nawet rosyjskie interwencje. To bardzo poważna sprawa. To jest wschodnia flanka NATO, to są kraje natowskie i my dzisiaj musimy być solidarni nie tylko z Ukrainą, ale z tymi krajami, które graniczą z Rosją. One muszą twardo i jednoznacznie odpowiadać na próby rosyjskiej prowokacji, bo to będzie postrzegane jako odpowiedź całego NATO.

Wie pan, mnie zastanawia jeszcze jedna sprawa. Sam pan stwierdził i mówią to także inni – Rosja nie jest już mocarstwem, gospodarczo ledwo zipie, miała skończyć wojnę w Ukrainie w ciągu dwóch tygodni, prowadzi ją już cztery lata, a jednak cały czas ma tak wielkie ambicje i próbuje poszerzać swoje wpływy. Jedno z drugim ma się nijak po prostu.

Taka jest Rosja, taki był Związek Radziecki – zawsze agresywne. Tam nieistotny był los obywatela, nieważna była jakość życia wewnątrz kraju, liczyła się wyłącznie imperialna, mocarstwowa polityka – wcześniej carów, później sekretarzy generalnych KPZR, a teraz Putina. Tak było, jest i będzie. Taka jest polityka rosyjska. Trudno sobie wyobrazić, ale w tym kraju gospodarka jest gospodarką wojenną, ludzie się do tego przyzwyczaili, nie wychodzą na ulice. Dlatego tak ważny jest pakiet sankcji oraz spójna polityka, która skutecznie ograniczy mocarstwowe ambicje rosyjskie. Mamy do czynienia z państwem, którego polityka potrafi być niebezpieczna i zagrażać całemu wolnemu światu.

Mam wrażenie, że Unia Europejska, często bardzo podzielona i bardzo różna, w kwestii Ukrainy i Rosji mówi jednym głosem.

To się udało. Pamiętam, jak w 2014 roku, kiedy byłem ministrem spraw zagranicznych, odbywałem pierwsze rozmowy po wejściu na Krym „zielonych ludzików". Nikt wtedy nie przypuszczał, że to może być agresja rosyjska, że to może być proces, który rozpoczyna na Krymie wojnę z Ukrainą. Dzisiaj cała Europa doskonale rozumie już stawkę tej gry, prawdziwą naturę rosyjskiej polityki oraz zamiary Putina. Wszyscy wiedzą wszystko w tej sprawie. I to jest wielki sukces naszej dyplomacji, bo byliśmy w stanie skutecznie to wytłumaczyć, pokazać krajom Zachodu zagrożenie, które wynika z imperialnej polityki rosyjskiej.

Ponoć Putin był tą jednością Unii Europejskiej zaskoczony, spodziewał się jednak rozłamów.

No tak, bo rosyjska polityka polega na tym, że rozmawia się z poszczególnymi krajami, nie traktuje się Brukseli, nie traktuje się Unii Europejskiej jako całości, tylko się wybiera poszczególne kraje, z którymi próbuje się budować ekskluzywne relacje. Putin też to robił, ale to się nie udało. Europa mówi jednym głosem w sprawie Ukrainy: trzeba jak najszybciej zakończyć wojnę, wspierać Ukrainę do momentu, aż Putin przestanie bombardować ukraińskie miasta i mordować cywili. W tej kwestii nie ma miejsca na krok w tył.

Komentatorzy i obserwatorzy sceny politycznej mówią niemal otwarcie: Trump sprzyja Putinowi. Dlaczego, pana zdaniem?

Eksperci amerykańscy wypowiadają się na ten temat w różny sposób. Nie chcę tego analizować, bo nie mamy wiedzy, w jakiś sposób kształtuje się polityka prezydenta Trumpa. On na pewno szuka porozumienia i relacji z Putinem. Jakie są tego powody i przyczyny? Trudno dzisiaj powiedzieć. Nie chcę spekulować, chociaż, tak jak mówimy, jest wiele różnych scenariuszy.
Na pewno warto pracować nad polityką amerykańską. Warto pracować nad tym, żeby Amerykanie byli obecni w Europie, na wschodniej flance NATO, żeby w Polsce powstała baza amerykańska. To język faktów, który pomoże nam budować skuteczną politykę przeciwko agresywnej polityce Rosji.

Na tej sytuacji, którą mamy obecnie, najbardziej zyskują Chiny i właśnie Xi, bo ma dość nieprzewidywalnych partnerów w postaci Putina i Trumpa, stoi z boku, nie włącza się w żadne wojny, natomiast skutecznie realizuje swoją strategię: pogłębia chińskie wpływy w świecie, w tym w Europie. To on jest wygranym.

Gospodarczo uzależnia Europę z różnych powodów, gospodarczo ten deficyt powiększa się o miliard dolarów dziennie. To ogromna skala uzależnienia Europy, całego wolnego świata od gospodarki chińskiej, od tańszych produktów, które pochodzą z Chin. To są poważne zagrożenia. Chińczycy bardzo konsekwentnie prowadzą tę politykę. Jest pytanie o skuteczność współpracy krajów wolnego świata i wspólnej polityki w tej kwestii. Czy można to robić tylko, jeśli chodzi o całą Unię Europejską? Można i trzeba, ale to może okazać się niewystarczające. Czy trzeba to robić w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi? Oczywiście, że trzeba. Ale to wielkie wyzwanie dla wolnego świata.

Mówi się, że Rosja powoli staje się wasalem Chin, bo Chińczycy w Rosji wprowadzają swój biznes i powoli Rosję od siebie uzależniają.

Tak, Rosja już jest uzależniona od Chin, na wielu poziomach, także gospodarczo. Nie prowadziłaby wojny z Ukrainą, nie miałaby pieniędzy na realizowanie agresji w stosunku do Ukrainy, gdyby nie wsparcie Chin. Wszyscy to wiedzą, liczby są bezwzględne – wsparcie Chin jest tu kluczowe.

Chinom nie zależy na tym, żeby ten konflikt w Ukrainie się skończył?

Chiny chcą mieć wpływ na politykę światową i słaba Rosja, która dzisiaj jest uzależniona od Chin, jest ważna w tej układance. Dla Chin głównym rywalem są Stany Zjednoczone, więc chcą wyciągnięcia Rosji z orbit relacji ze Stanami Zjednoczonymi i stworzenia z niej swojego bliskiego sojusznika uzależnionego finansowo od siebie. To jest część polityki chińskiej i Chińczycy w sposób bardzo konsekwentny tę politykę realizują.

Myślę, że te dwa lata będą bardzo ważne, bo nie wiadomo, co będzie robił Donald Trump. Nie będzie już mógł robić wszystkiego – obie izby Kongresu są opanowane przez Demokratów. Niektórzy twierdzą, że może się zachowywać nieprzewidywalnie. Pan się tego nie boi?

Trudno powiedzieć, czy można się bać takiej sytuacji. Bardzo ważne będzie, jak Demokraci będą funkcjonować w obu izbach Kongresu, jak będą funkcjonować przewodniczący tych izb i kto będzie kandydatem w wyborach prezydenckich ze strony republikańskiej, czy to będzie Marco Rubio, czy to będzie J.D. Vance.

Podobno nie J.D. Vance, on już ponoć szans na to nie ma.

Być może Rubio, ale tego dzisiaj nie wiemy. A od tego będzie zależeć, w którą stronę pójdzie Ameryka, jak będzie wyglądać wewnętrzna debata przed prawyborami i potem w kampanii wyborczej. Wszystko przed nami. Zobaczymy. Uważam, że większość demokratyczna jest ważna, bo ona daje taki check and balance, prezydent Trump nie będzie już mógł podejmować decyzji jednoosobowo, musi się dzisiaj liczyć z demokratyczną większością w Kongresie.

Wojna w Ukrainie. Jaki jest pana zdaniem najbardziej prawdopodobny scenariusz?

Uważam, że warto zrobić wszystko, aby doprowadzić do zawieszenia broni, ponieważ daje ono nową jakość i stwarza warunki do podjęcia merytorycznego dialogu. Jeżeli temu mają służyć spotkania, które odbędą się już wkrótce między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, Ukrainy oraz Rosji, i jeżeli doprowadzą one do zawieszenia broni, to będzie to bardzo ważny krok w dobrą stronę – w stronę rozpoczęcia rozmów pokojowych, które stworzą szansę na wypracowanie szerszego porozumienia i rozwiązanie konfliktu.

eprasa.pl 99b2ca23bd

HISTORIA

Jak masoneria zniknęła z pejzażu politycznego

22 listopada 1938 roku prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki podpisał dekret o rozwiązaniu istniejących zrzeszeń wolnomularskich

Mariusz Grabowski



FOT. NAC

Skąd wzięła się tak nieprzejednana postawa Mościckiego wobec wolnomularzy?

Ogłoszony w Dzienniku Ustaw dekret miał tylko 8 artykułów. Artykuł 2 mówił wprost: „Kto bierze udział w związku wolnomularskim lub działalność takiego związku popiera, podlega karze wiezienia do lat 5 i grzywny".

Masoni są wszędzie

Skąd wzięła się tak nieprzejednana postawa Mościckiego wobec wolnomularzy? Przecież masoneria II RP nie tylko rekrutowała członków z sanacyjnych elit II RP, ale wprost poparła przewrót majowy? Nim odpowiemy na to pytanie, przyjrzyjmy się panoramie lóż w dwudziestoleciu.

Masoni objawili się w Polsce natychmiast po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Już w 1920 r. powołano Wielką Lożę Narodową – Polacy Zjednoczeni, rok później Wielką Lożę Narodową Polski i Radę Najwyższą Polski. Ocenia się, że w II RP działało nawet 14 lóż masońskich liczących wielu wpływowych członków w elitach państwa. Z ruchem wolnomularskim związani byli m.in. pierwszy prezydent Polski Gabriel Narutowicz, pięciokrotny premier Kazimierz Bartel, minister spraw zagranicznych i dyplomata Stanisław Patek. Józef Piłsudski wręcz sprzyjał masonerii - najbliżsi mu ludzie byli wolnomularzami, często z jego woli, m.in. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Walery Sławek i Adam Koc.

Ale o przynależność do lóż podejrzewano także polityków z innych obozów politycznych, m.in. Władysława Sikorskiego i Edwarda Rydza-Śmigłego. Loże masońskie stanowiły nieformalne grupy nacisku na ośrodki decyzyjne i odgrywały znaczącą rolę w ówczesnej polityce. Przykładowo Wielka Loża Narodowa Polski czynnie włączyła się w przygotowanie zamachu majowego, urabiając opinię publiczną i propagując pogląd, „że dla Państwa Polskiego koniecznością jest, aby Marszałek Piłsudski został przywrócony do roli czynnej i twórczej". Tak agitował choćby Andrzej Strug, w latach 1922 do 1923 Wielki Mistrz WLNP.

Uwaga: ekskomunika!

Wielu historyków, m.in. Tomasz Nałęcz czy Włodzimierz Suleja stawia tezę, że na decyzję Mościckiego duży wpływ miała antymasońska propaganda Kościoła katolickiego. Np. ówczesny prymas Polski August Hlond pisał: „Masoneria to konspiracja zagraniczna, której na Polsce nic nie zależy, ale która potężnej Polski nie chce". Z kolei sympatyzujący z endecją abp ormiański Józef Teodorowicz w podobnym tonie dodawał: „Masoneria zaś przy pomocy sekt uderza przede wszystkim w religijne węzły i spójnie narodu, a więc w Kościół i wiarę. Ale uderzenie w Kościół jest tylko środkiem do właściwego celu nienawidzącej samej idei Polski masonerii – to jest do pomniejszenia, osłabienia i, ile to być może, rozbicia samej Polski".

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. za przynależność do lóż masońskich nakładał na wiernych karę ekskomuniki. W prasie katolickiej II RP chętnie przytaczano wypowiedzi współczesnych hierarchów Kościoła przypominających, jakie zagrożenie dla religii i społeczeństwa niesie ze sobą działalność masonerii.

„Śmierć masonom"

W tej ideologicznej wojnie nie brakowało precedensów oprawnych. Jak podawała „Gazeta Kościelna", 8 marca 1935 r. w Niepołomicach odbył się proces przeciwko ks. Tadeuszowi Jajce, wikaremu z Niegowici (pow. Bochnia), oskarżonemu o występek z art. 127 i 170 kk, a konkretnie: „znieważenie władzy", gdyż stwierdził w trakcie kazania, że w polskim rządzie zasiadają masoni, w związku z czym, zdaniem oskarżycieli, rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące skutkować „niepokojem publicznym".

Na łamach miesięcznika „Rycerz Niepokalanej" w sierpniu 1938 r. ukazał się duży antymasoński artykuł zatytułowany Powstań, uzbrój się i walcz, informujący o pierwszym zjeździe antymasońskim prasy polskiej, obradującym w Domu Katolickim w Warszawie w dniach 11-12 czerwca 1938 r., pod hasłem: „Śmierć masonom, niech żyje Polska". W artykule podniesiono także kwestię współpracy z państwem w celu zwalczania wolnomularstwa: „Pomoc państwa jest w tym wypadku nie tylko wskazana, ale i nieodzownie konieczna".

Ofiara polityki sanacji

Tadeusz Cegielski stawia tezę, że dekret z 1938 r. był skutkiem decyzji czysto politycznych. Skłócona, osłabiona po śmierci Piłsudskiego ekipa sanacyjna postanowiła porozumieć się z opozycyjną wobec niej endecją, a ta jako główny warunek prowadzenia dalszych rozmów postawiła zlikwidowanie masonerii.

Innymi słowy, była to cyniczna rozgrywka w łonie zaplecza politycznego zmarłego marszałka Piłsudskiego. Ostra walka polityczna mająca na celu wyłonienie nowego ośrodka władzy w skłóconym walką o przywództwo we własnym obozie politycznym.

„Narodowa Demokracja liczyła, że polscy wolnomularze trafią, wzorem Niemiec, do obozów koncentracyjnych, skazani zostaną na surowe wyroki, z karą śmierci włącznie. Skończyło się na jednej rewizji w warszawskim mieszkaniu Marii Dąbrowskiej i Stanisława Stempowskiego, za co zresztą komendant policji mocno ich później przepraszał" – mówił Cegielski w wywiadzie dla „Dziennika Polskiego" w 2014 r.

Solą w oku sanatorów był także fakt, że wielu wolnomularzy uaktywniło się w latach 1937-1938 w opozycji. Przejawiało się to m.in.: w zainicjowaniu przez nich Klubów Demokratycznych w największych miastach w Polsce oraz bezpośrednim udziale wysoko postawionych braci we Froncie Morges.

Kozłowski w natarciu

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt „kwestii masońskiej" w drugiej połowie lat 30. – kampanię prowadzoną przez Leona Kozłowskiego, premiera rządu w latach 1934-1935, skądinąd byłego wolnomularza. To on na forum „Polityki" opublikował artykuł „Parę uwag o masonerii w Polsce", starając się nagłośnić w nim kwestię wpływów masonerii w Polsce, zarzucając jednocześnie obozowi rządzącemu, że po śmierci marszałka Piłsudskiego „zaniechał walki z lożami" i że „około dwóch tysięcy wolnomularzy zajmuje w II Rzeczpospolitej kierownicze stanowiska".

19 lutego 1938 r. miała miejsce debata parlamentarna w Sejmie na temat masonerii, w której głos zabrał m.in. poseł Juliusz Dudziński, autor interpelacji „w sprawie należenia funkcjonariuszy państwowych do nielegalnych organizacji, mających centrale poza granicami państwa oraz udzielania gmachów państwowych na zebrania takiej organizacji". Odpowiadał mu premier Felicjan Sławoj-Składowski i to w sposób dość charakterystyczny:

„Przejdźmy do tej samej sprawy, do tych strasznych masonów. Sprawa masonerii nie została więc dotąd załatwiona przez 34 rządy, nie przez mój, ale całe 34 rządy, w tym wielokrotnie rządy marszałka J. Piłsudskiego, na którego powołał się kolega Dudziński. Dlaczego nie została załatwiona? Nie dlatego, ażeby ten stan rzeczy był taki przyjemny i żeby to było dobrze, że jest nie załatwiony. (...) Panie kolego Dudziński, życzę Panu dobrze, ostrożnie, bo masoneria już niejednego skróciła".

Znikające loże

Choć rewelacje Leona Kozłowskiego przyjmowano z dystansem, a nawet ukuto z tego powodu dwuwiersz: „Kozioł wskaże masona, Polska ze śmiechu kona", to jednak niejawny charakter organizacji masońskich budził wiele emocji. Skorzystał na tym Mościcki podpisując dekret. Ze wszystkimi tego konsekwencjami.

„W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szeregu rewizyj i na podstawie uzyskanych materiałów, spowodowały likwidację istniejących lóż polskich" - donosiła 15 grudnia 1938 r. „Gazeta Lwowska".

Jak pisze Józef Koredczuk w tekście „Kwestie prawne związane z rozwiązaniem zrzeszeń wolnomularskich w II Rzeczypospolitej": „Majątek (...) miał być przeznaczony na cele dobroczynności publicznej, zaś ich archiwa i dokumenty miały być przekazane na rzecz państwa (art. 1 ust. 3 dekretu). W rzeczywistości po przystąpieniu do realizacji dekretu władze niekiedy przed przekazaniem dokumentów pomasońskich udostępniały je dziennikarzom i od razu stawały się one podstawą publikowanych przez nich artykułów o masonerii w prasie polskiej".

eprasa.pl 99b2ca23bd

PLEBISCYT SPORTOWY 2026

Poznajcie bliżej kolejny młody talent z naszego województwa

Za nami już ponad dwa tygodnie emocji związanych z Plebiscytem Sportowym. W jego ramach prezentujemy nasze młode talenty, pokazując historie dzieci , dla których sport jest czymś więcej niż hobby.

To ich pasja, sposób na hartowanie ciała i duszy, a także bardzo ważna część codzienności. Dla jednych zaczęło się od treningu, na który zaprowadzili ich rodzice. Inni sami odkryli dyscyplinę, bez której dziś trudno wyobrazić im sobie życie. Bo sport daje im radość, uczy wytrwałości, pomaga pokonywać własne słabości i buduje charakter. Za każdym ich sukcesem stoją godziny treningów, wiele wyrzeczeń, a także wsparcie najbliższych. - Każdy z młodych talentów ma swoją historię, a my chcemy te historie opowiadać i pokazywać naszym czytelnikom. Dlatego dziś prezentujemy kolejnego młodego sportowca z naszego województwa - mówi Katarzyna Adamczyk, dziennikarka, która opiekuje się redakcyjną odsłoną akcji. W kategorii Sportowy Talent Roku znajdziecie zarówno tych, którzy mają już na koncie znaczące sukcesy, jak i tych, którzy nabierają rozpędu. Wszystkich łączy zaangażowanie, pasja i chęć ciągłego rozwoju.

Jak zaczęła się sportowa przygoda? Jak wygląda codzienność związana ze sportem? Przeczytacie o tym w sylwetce przygotowanej dzięki informacjom, którymi podzielili się z nami bliscy młodego sportowca.

SPORTOWY TALENT ROKU

Każdą wolną chwilę najchętniej spędza na boisku

Filip Borowiec rozpoczął swoją przygodę sportową w 2024 roku. Dołączył do klubu Brain&Body Chmielnik. Obecnie gra w klubie Piast Chęciny w rocznikach 2016 i 2014. A jak znalazł się na pierwszym treningu? - Filip przypadkowo pojawił się na treningu, po czym bardzo zafascynowała go gra w piłkę. Bardzo się angażował i w krótkim czasie dołączył do drużyny. Od pierwszego momentu, kiedy Filip miał kontakt z piłką na murawie, wiedziałam, że jest to sport, który uwielbia. I tak jest do dzisiaj - wspomina Monika Borowiec. Co sport daje chłopcu poza wynikami i medalami? Jak wpływa na jego charakter i codzienne życie? - Radość. Dużo radości. Filip jest wysportowanym i ambitnym chłopcem. Jest przyjacielski i otwarty na drużynę. W codziennym życiu sport wzmacnia jego wiarę w siebie - tłumaczy pani Monika. Każdą wolną chwilę spędza na boisku, szlifując swoje umiejętności z ogromną pasją i determinacją.



SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY



Julia Gładysińska, aerial hoop, aerial silks, Aerial Elite Akademia Akrobatyki Powietrznej, powiat kielecki



Hanna Bukowska, zapasy, Industria LKS Znicz Chęciny, powiat kielecki



Paulina Majos, triathlon, Kielce

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI



Oliwier Chmielewski, Piłka Nożna, KS Tarłów, powiat opatowski



Tobiasz Ćwieluch, Kickboxing i mma, Klincz Kielce, Kielce



Patryk Orlik, piłka nożna, Star Starachowice, powiat starachowicki

TRENER ROKU



Paweł Kokosa, tenis stołowy, KTS Salus Sandomierz, powiat sandomierski



Natalia Chmiel, lekkoatletyka, Akademia Sportu Bilcza, powiat kielecki



Bartosz Zagurowski, piłka nożna, Zryw Łopuszno, powiat kielecki



PATRON PLEBISCYTU SPORTOWEGO

KRAJOWE ZRZESZENIE LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

POZNAJ LIDERÓW

Oto aktualni liderzy głosowania w miastach i powiatach naszego regionu oraz czołówka rankingu wojewódzkiej kategorii Sportowy Talent Roku

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY

1. **Julia Gładysińska,** aerial hoop, aerial silks, Aerial Elite Akademia Akrobatyki Powietrznej, powiat kielecki
2. **Izabela Lis,** kolarstwo, JKK Jędrzejów, powiaty jędrzejowski i włoszczowski
3. **Paulina Majos,** triathlon, Kielce

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI

1. **Konrad Woźniakowski,** biegi górskie, Juventa-Cerrad Starachowice, powiat starachowicki
2. **Oliwier Chmielewski,** Piłka Nożna, KS Tarłów, powiat opatowski
3. **Kamil Mroczek,** kulturysta, LKS Sandomierz, powiat sandomierski

TRENER ROKU

1. **Paweł Gach,** piłka nożna, SKS Wisła Sandomierz, powiat sandomierski
2. **Mateusz Gwizd,** piłka nożna, Korona Kielce, Kielce
3. **Natalia Chmiel,** lekkoatletyka, Akademia Sportu Bilcza, powiat kielecki

SPORTOWY TALENT ROKU

1. **Alicja Zimnicka,** Pływanie, Korona Swim Kielce
2. **Filip Borowiec,** Piłka nożna
3. **Hanna Iwan,** Karate

DRUŻYNA ROKU

1. **SKS Wisła Sandomierz Sekcja Żeńska,** piłka nożna, powiat sandomierski
2. **Aerial Elite Akademia Akrobatyki Powietrznej,** aerial silks, aerial hoop, powiat kielecki
3. **Harnaś Szóstaki,** piłka nożna/ siatkówka, powiat konecki

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na
www.echodnia.eu/swietokrzyskie/plebiscyt-sportowy

eprasa.pl 99b2ca23bd

Rafał Zawierucha

Doceniony

Znany aktor, Rafał Zawierucha, kielczanin, był gościem specjalnym 27. Polskiego Festiwalu Filmowego w Los Angeles-mieście, w którym mieszka. Wyróżniono go tam statuetką, dziękując za wsparcie festiwalu. Zaproszono też artystę na premierę filmu „The Further Mis-Adventures of Cliff Booth", według scenariusza Quentin Tarantino. Rafał Zawierucha urodził się 12 października 1986 roku. Wychował się w Kielcach. Jest aktorem filmowym, serialowym, teatralnym i dubbingowym, znany z roli Romana Polańskiego w filmie Pewnego razu... w Hollywood Quentina Tarantino **KRA**

Wojciech Niemczyk

Dobra passa

Dobrą passę ma ceniony aktor kieleckiej sceny Wojciech Niemczyk. Zobaczyć go będzie można w kryminalnym serialu „Gon", powstałym w koprodukcji Canal+ i Telewizji Polskiej. Zagrał też rolę ojca, w znakomicie przyjętym przez publiczność spektaklu Teatru Telewizji Telewizji Polskiej „Książki wszystkich rzeczy".

Jerzy Jędrychowski

Wpisana w Kielce

40 lat - tyle dokładnie minęło od 1. Kieleckiej Giełdy Minerałów i Skał, która odbyła się 5 października 1986 roku w Domu Związków Zawodowych przy ulicy 1 Maja - obecnie Piotrkowska 12. Pierwsze giełdy w Kielcach, organizowane były przez Oddział Świętokrzyski Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi w Kielcach prezesem którego, był Zdzisław Migaszewski. - Miałem ogromny zaszczyt być w Zarządzie tego towarzystwa. W późniejszych latach organizację giełd przejęło Świętokrzyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Geologicznych, któremu przewodzi Stanisława Zbroja. W najbliższą sobotę i niedzielę zaplanowana jest w kieleckim Kieleckim Centrum Kultury kolejna, już 77 giełda. Udało mi się uczestniczyć we wszystkich dotychczasowych . Z ogromną satysfakcją można stwierdzić, że te geologiczne spotkania, na stałe wrosły w kalendarz kulturalnych imprez kieleckich- ocenia geolog Jerzy Jędrychowski, założyciel Klubu Miłośników Geologii w Kielcach. **KRA**



FOT. ARCHIWUM

Sławomir Szmal i Radosław Wasiak

Turniej Handballowa droga i dwóch wielkich mistrzów

Sześć zespołów ze szkół podstawowych wzięło udział w turnieju "Handballowa droga do mistrzostwa", który w dniach 13-15 listopada rozgrywany był w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych numer 2 w Kielcach. W tym gronie była drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Nagrody dla najlepszych drużyn i zawodników wręczyli prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce Sławomir Szmal i wiceprezes Radosław Wasiak - na zdjęciu. – Po pierwsze dajemy możliwość uprawiania piłki ręcznej przez młodzież, po drugie dajemy emocje młodym zawodnikom, ale też ich rodzicom, a po trzecie, chyba najważniejsze, podejmujemy się wychowania młodego pokolenia w kulturze sportu, dbałości o zdrowie i zwracania uwagi jak ważny jest ruch. Dla zawodników w tym wieku rywalizacja jest ważna, oni w swoich klubach odgrywają ważne role i mam nadzieję, że w przyszłości z tej grupy wyrośnie jakiś mistrz – mówił Sławomir Szmal, którego fundacja już po raz kolejny zorganizowała ten turniej. **DOR**



FOT. ARCHIWUM

Marek Materek

Poczęstunek dla piechura

Mikołaj Lange, który maszerował z Beskidu Niskiego do Warszawy, aby wesprzeć zbiórkę na leczenie małej Nikoli, dotarł do Starachowic. Tam podjął go prezydente miasta Marek Materek: - Zaprosiłem go do gabinetu, aby odpoczął, tu czekała na niego Buskowianka i talerz gorącej zupy pomidorowej, z baru „Miód Malina"- zameldował prezydent . **KRA**



FOT. ARCHIUWUM

Łukasz Gryń

Nie ma to jak tańce w Kowali

- Potańcówka w Kowali utwierdziła nas w przekonaniu, że są społeczności wyjątkowe. Takie, w których człowiek nie czuje się gościem, ale kimś bliskim, wyjeżdża z sercem pełnym wzruszeń. Sprawiają to radni, Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich „Kowalanki", strażacy ochotnicy - podsumował wójt Nowin Łukasz Gryń z żoną Iloną. **KRA**



FOT. ARCHIWUM

Krystian Rzymkiewicz

W półfinale

Dziesiąty odcinek 19. edycji programu „Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami" za nami. W walce o Kryształową Kulę i 200 tysięcy złotych dalej są Marta „Mandaryna" Wiśniewska i tancerz z Jędrzejowa Krystian Rzymkiewicz. Po niedzielnych występach znaleźli się wśród pięciu par, które awansowały do półfinału! W trio z Martą „Mandaryną" Wiśniewską i Krystianem Rzymkiewiczem wystąpił Jan Błachowicz - mistrz sztuk walki. **MR**

Zaira Otgianu, Jaromir Janicki

Finałowy koncert

W niedzielę, 22 listopada odbędzie się koncert finałowy kolejnej edycji „Szansy na sukces". Wśród uczestników są 2--letnia Zaira Otgianu z Sandomierza - tegoroczna absolwentka Collegium Gostomianum i 16-letni Jaromir Janicki z Wiśniowej Poduchownej w powiecie staszowskim, uczeń Liceum w Staszowie. Zwycięzca zaśpiewa na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej Opole 2027. **MR**



FOT. ARCHIWUM

Anna Nguyen, Kuba Adamus

Śpiewają dalej

Wokalne emocje sięgnęły zenitu w sobotę 14 listopada podczas pierwszego odcinka na żywo „The Voice of Poland". W programie wystąpiło dwoje zdolnych wokalistów ze Świętokrzyskiego. Anna Nguyen z Buska-Zdroju i Kuba Adamus z Włoszczowy. Zaprezentowali znane polskie przeboje, zdobyli uznanie trenerów i widzów, a następnie wywalczyli awans do kolejnego etapu muzycznego show Programu 2 Telewizji Polskiej. **AB**



FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 99b2ca23bd

LITERATURA/ FILOZOFIA

W którym momencie powiedzieć „Nie!”?

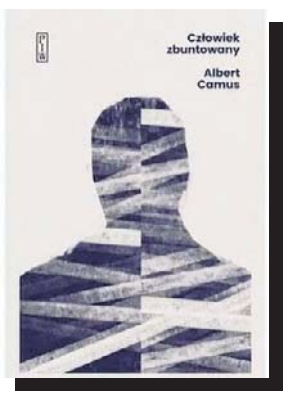
Albert Camus uchodził zasadniczo za człowieka dość spokojnego i może dlatego tematem „Człowieka zbuntowanego”, swojego eseju z 1951 r., uczynił buntowników europejskich na przestrzeni wieków.

Ale nie chodzi tu o szaleńców-rewolucjonistów, ale o tych, którzy dokonali buntu w sposobie myślenia o rzeczywistości. Epikur sąsiaduje tu z Lukrecjuszem, markiz de Sade z Heglem, a Fiodor Dostojewski z Nietzschem i André Bretonem.

„Bunt ludzki w swoich formach wysokich i tragicznych jest może tylko ciągłym protestem przeciw śmierci, szaleńczym oskarżeniem losu, który określa powszechna kara śmierci. We wszystkich napotkanych przypadkach protest zawsze zwraca się ku temu, co w świecie jest dysonansem, zmąceniem, co zrywa ciągłość” – wywodzi Camus.

Po czym cierpliwie analizuje owe postaci i ruchy kontrkulturowe w zachodniej myśli i sztuce, zwracając uwagę na znaczenie w ogólnym rozwoju myśli rewolucyjnej i filozoficznej.

„Zbuntowany – konkluduje – nie domaga się życia, ale racji życia. Odrzuca logikę śmierci. Jeśli nic nie trwa, jeśli nie ma żadnych usprawiedliwień, śmierć pozbawiona jest sensu. Walczyć ze śmiercią znaczy więc żądać sensu życia, walczyć o regułę i jedność”.



Albert Camus, „Człowiek zbuntowany”, wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 59 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Kinga Rusin

Spełniła urodzinowe życzenia

Po małżeństwie celebrytki z Tomaszem Lisem zostały jej dwie córki – starsza Pola, która zajmuje się dziennikarstwem sportowym, oraz młodsza Iga, która zasłynęła jako reżyserka filmów dokumentalnych. W minionym tygodniu Rusin opublikowała w mediach społecznościowych serię zdjęć z wyjazdu do Aten. Pojechała tam z Polą, która w antycznym mieście celebrowała trzydzieste urodziny. Oprócz kilku wspólnych kadrów, celebrytka podzieliła się też nagraniem, na którym jej starsza córka siedzi w restauracji. Przed nią leży na stole deser z bitą śmietaną i urodzinową świeczką. „Miało być słońce, miało być ciepło, miało być zwiedzanie i dużo czasu na rozmowy. Zamówione, dostarczone. Takie życzenia urodzinowe spełniam z największą radością” – napisała Rusin.

Anna Lewandowska

Ma milion nowych pomysłów

Celebrytka od kilku miesięcy stara się zadomowić za oceanem: nie tylko stworzyć przytulną przystań dla swych najbliższych, ale też rozkręcić swoje biznesy. I idzie jej coraz lepiej. „Słyszałam przez ostatnie miesiące: »Będzie ciężko połączyć życie między USA a Europą i dopilnować wszystkich projektów«. I wiecie co? Może i tak. Ale nikt nie mówił, że wyzwania mają być łatwe. Właśnie dlatego satysfakcja na koniec dnia jest bezcenna!” – napisała na Instagramie. Ale podkreśliła, że wiele dają jej regularne wizyty w Hiszpanii: „Powroty do Barcelony zawsze mają w sobie jakąś niesamowitą energię! Ostatnio dzieje się naprawdę dużo: treningi, spotkania, sesje, eventy, audyty, klienci... i milion nowych pomysłów w głowie”.

Andrzej Duda

Nie przekracza prędkości w nowym aucie

Jakiś czas temu media poinformowały, że były prezydent kupił sobie używane auto – sportowy kabriolet Porsche Boxster S z 2013 roku. Nie był to jakiś wyjątkowo drogi nabytek, bo wyliczono, iż zapłacił zań ok. 150-160 tys. zł. Teraz wątek motoryzacyjny powrócił w wywiadzie, którego Duda udzielił Bogdanowi Rymanowskiemu. – Zrobiłem sobie wielką przyjemność, co tu kryć. Bardzo się z tego cieszę. Ale staram się być ostrożnym kierowcą i nie przekraczać prędkości. Mam taką przyjemność z jazdy. To jest kabriolet, więc właściwie tylko dlatego go kupiłem, że jest takim kabrioletem, według mnie bardzo ładnym. Słabość, bym powiedział. Trochę wstyd, trochę się uśmiecham – przyznał Duda. Dodał przy tym, że wsiadając za kierownicę Porsche, jeździ nim bez przysługującej mu ochrony. Jako były prezydent ma bowiem prawo odstąpić od niej w razie chęci. – Wtedy jestem jak normalny obywatel. Czasem z tego korzystam – podkreślił.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Kinga Rusin spędziła swoje urodziny w słonecznych Atenach, gdzie przebywała wraz z córką Polą

Alicja Bachleda-Curuś

Chciała uchronić siebie od mediów

Aktorka wyjechała za ocean, mając zaledwie dziewiętnaście lat, aby studiować w Lee Strasberg Theatre and Film Institute w Nowym Jorku. Teraz w wywiadzie dla „Vivy” zdradziła, co było głównym powodem tej odważnej decyzji. – W jakimś stopniu mój wyjazd do Stanów spowodowany był chęcią ucieczki od ogromnego, będącego dla mnie ciężarem zainteresowania, jakie wybuchło po premierze „Pana Tadeusza”. Chciałam uchronić od tego i siebie, i swoją rodzinę. To były początki zawodu paparazzi. To, do czego posuwali się fotoreporterzy pragnący zrobić mi zdjęcia, było niebywałe. Siedzieli na drzewach, gonili mnie, gdy chciałam wsiąść do pociągu. Miałam wtedy czternaście lat i nie rozumiałam, dlaczego tak za mną biegają. Czułam się jak na polowaniu – wyznała w magazynie.

Grzegorz Damięcki

Ma cudowny nastrój z nową partnerką

Po rozwodzie z Dominiką Laskowską w zeszłym roku popularny aktor coraz częściej był widywany z koleżanką po fachu – Marianną Schejbal. Paparazzi przyłapali ich nieraz podczas wspólnych wypadów na miasto, ale żadne z nich nie odnosiło się do spekulacji, iż są razem. Informator „Super Expressu” zdradził wówczas: Magda jest teraz wielkim oparciem dla Grzegorza. Wysłuchuje jego rozterek dotyczących wychowywania dzieci, problemów, jakie generuje rozstanie z byłą żoną. Ale nie poucza, nie umoralnia, tylko cierpliwie słucha, co on ma do powiedzenia, bo wie, że takie wygadanie się przynosi mu ulgę – mówił. W minioną niedzielę z okazji 59. urodzin aktora na jego Instagram trafiło pierwsze wspólne zdjęcie z nową partnerką. Z fotografii wynika, że para spędziła ów dzień razem. Damięcki opatrzył ją krótkim podpisem: „W cudownym nastroju”.

Ewa Minge

Pokazała długie nogi na tle panoramy miasta

W minioną niedzielę Ewa Minge podzieliła się na Instagramie fotką, do której zapozowała ubrana w czarne spódnico-spodenki, zestawione z marynarką oraz szpilkami w tym samym kolorze. Projektantka wyeksponowała długie nogi, wyginając się na tle panoramy Warszawy. W opisie zdjęcia zasugerowała, że spodziewa się, iż spotka się ono z komentarzami w stylu „W tym wieku to nie wypada”. I stwierdziła: „Bardzo mnie ciekawi, kto prowadzi ten kalendarz. I dlaczego żadna z nas nie dostała go do akceptacji. Kobieta pokazuje kolano i natychmiast zbiera się komisja. Czy odpowiednio do wieku? Czy dostatecznie elegancko? Czy dorosłym dzieciom nie będzie wstyd? Tyle troski o kawałek cudzej nogi. Gdybyśmy z podobnym zaangażowaniem interesowali się tym, czy ta kobieta jest szczęśliwa, mielibyśmy całkiem przyjemny świat” – podsumowała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Mgła skrywa odpowiedź, której szukasz. Horoskop dzienny wróży, że poznasz ją, gdy zapadnie zmrok.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cichy szept losu dotrze do Ciebie niespodziewanie. Horoskop na dziś radzi uważnie odczytać jego treść.

Baran (21.03 - 19.04)
W cieniu kryje się wskazówka. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że przypadkowe spotkanie odkryje pewien sekret.

Byk (20.04 - 20.05)
Księżyc wzmocni intuicję. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać przeczuciu, nawet jeśli zaskoczy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicze spojrzenie skieruje Cię ku nowej drodze. Horoskop na dziś podpowiada, by nie ignorować znaków losu.

Rak (22.06 - 22.07)
To, co ukryte, zacznie wychodzić na światło. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by zachować spokój oraz rozwagę.

Lew (23.07 - 22.08)
Niewidzialna nić połączy wydarzenia. Horoskop dzienny zapowiada, że odpowiedź znajdziesz bliżej niż myślisz.

Panna (23.08 - 22.09)
Sekret długo skrywany odsłoni fragment prawdy. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie zdradzać wszystkich myśli.

Waga (23.09 - 22.10)
Tajemniczy zbieg okoliczności wskaże kierunek. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by podążać bez lęku naprzód.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cień przeszłości przypomni o ważnej sprawie. Horoskop dzienny mówi, że dostrzeżesz jej ukryte znaczenie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Noc przyniesie inspirację niczym zagadkowy sen. Horoskop na dziś stanowczo radzi zachować ją dla siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Echo dawnych marzeń powróci niespodziewanie. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że odkryjesz sens pewnego znaku.

eprasa.pl 99b2ca23bd

przyrząd pomiarowy / miękka, gęsta masa
gruba zasłona, kotara
Wolfgang Amadeusz
czynność na polu
„Titanic" na dnie Atlantyku
ciasto z rożna / stan w USA
serial animowany z USA
np. „Pożegnalny walc"
tokaj lub malaga / parada
wał pod torami
zbytnia pewność siebie / pieszczotliwie o dziecku
samiec owcy / deszyfrator
biblia / pośrednik handlowy
rodzaj literacki
część stolicy Węgier
przestępny / marzenie karierowicza / kociokwik / lek na ból gardła
bon na zakupy
czasomierz dla maratończyka
język powieści
pęta, kajdany
duży antałek / rozsądek
święta księga z surami
tatarski obóz / harcerski alarm
porozumienie handlowe
siłacz, mocarz
Tomasz, przyjaciel Mickiewicza / staropolski pan
karny lub wolny
składnik jądra atomowego
„Król ...", film animowany
cięgi, razy
wielki gad z Komodo
kraina historyczna w Izraelu
idylla, bukolika
maszyna na stoku narciarskim
miejsce spotkań masonów
siedzi cicho pod miotłą
pajęczyca z kreskówki / tworzy zatory na rzece
zaraz po orce
narzędzie kowala
góry przenosi
jednostka długości / legendarny polski król
utwór poetycki / wystawowe
imię aktorki z filmu „Gilda"
naczynie na żurek
„Łaciate" w kartonie
sprzęt w sanitarce
„Gra o ..." serial USA
model Nissana
rybi tłuszcz
część powiatu
szczyt do zdobycia / dawny wojenny statek żaglowy
tnie kłody na deski
ptak śródziemnomorski
stolica Grenlandii
gaz w jarzeniówce
republika islamska
kierownica kutra
kananejska bogini płodności
azjatycki pojazd
stu- złotowy
wyspa raj dla turysty
godność osobista
ostry sprzeciw
barwnik w marchwi
operowy kniaź
kończy pacierz
bohater „Tanga" Mrożka
wznoszenie willi
paczka, tobołek
damska fryzura
drzewo z żołędziami
skowronek polny
wieża meczetu / karmiony piersią / arabski sędzia
kaustyczna
włókno z liści agawy
człowiek surowych zasad
konny uczestnik corridy
arabski targ
konkuruje z „Bryzą"
pramatka ludzkości
bohater „Iliady"
wywrzony z budowy
chwast w zbożu
„Noce ...i ", polski serial / królewska córka w Hiszpanii
spis dziejów
uszko w futrynie
jeden u dromadera
polska kawa zbożowa
samochodzik-zabawka
amerykański storczyk
sypialnia szlachcianki
narzędzie ślusarza
harmider, zgiełk
atrybut Temidy / wytwórnia piwa
kawalerzyści / nauka na UJ
awantura, chryja
kościelne nabożeństwo
zimowe wakacje
... Alda, aktor z USA
miasto z dramatu Szekspira / pobudka, powód
słona lub słodka
psuje się od głowy
część meczu tenisowego / starożytne liczydło
dopływ Wisły, Czarna Woda
grecki Amor
bobrowa grobla
roślina mokrych łąk
szalona zabawa, heca
gra dla trzech górników
Klio lub Talia
brutto – tara
Lx dla fizyka
filmowy agent 007
czeska ciężarówka
rywal firmy Adidas
dyskusja / siatka na ryby
prawy dopływ Sekwany
szata liturgiczna
indonezyjska wyspa
kamionka lub tumak
szkolne pomieszczenie
wiązany pod szyją

AUTOPROMOCJA
0211454732
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

SŁOWNIK: ANAT, NOTE, OISE, ROLAK, SAMARIA, SIZAL, SUK.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie: myśl Henryka Elzenberga.

ROZWIĄZANIE: KULTURA JEST PARADĄ WARTOŚCI.

eprasa.pl 99b2ca23bd

AUTOREKLAMA
0011615897

Już w czwartek, **26 listopada**

z „Echem Dnia” specjalny dodatek

Złota Setka Świętokrzyskiego,

a w nim ranking największych firm regionu



- Kto jest największym pracodawcą w regionie.
- Kto najwięcej zarobił, a kogo zabrakło na tegorocznej liście.
- Niespodzianki w rankingu, debiutanci, wygrani i outsiderzy.

Echo Dnia

eprasa.pl 99b2ca23bd

SPORT

• **Piłkarze ręczni Industrii Kielce** w czwartek, 19 listopada, wieczorem grali w Hali Legionów z FC Barceloną w fazie głównej Ligi Mistrzów. Relacja, zdjęcia, komentarze na echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA

Korona Kielce gra wyjazdowe spotkanie z Piastem Gliwice i liczy na zwycięstwo

W meczu nie zagra Morgan Fassbender, który musi pauzować z powodu żółtych kartek. Od poniedziałku w zajęciach uczestniczy już Kostas Sotiriou, środkowy obrońca Korony

Dorota Kułaga

Korona Kielce w piątek, 20 listopada, w 15. kolejce PKO BP Ekstraklasy zagra na wyjeździe z Piastem Gliwice. Mecz rozpocznie się o godzinie 18.

Trener Robert Kolendowicz odniósł się do występów piłkarzy Korony Kielce w reprezentacjach - Camilo Mena zadebiutował w reprezentacji Kolumbii, Daniel Bąk zagrał w młodzieżowej reprezentacji Polski, a Slobodan Rubezić wystąpił w drużynie narodowej Czarnogóry.

- Występy w reprezentacji to zawsze jest duża radość dla klubu, zawodników i ich rodzin. Jest u nich duma, że mogą reprezentować swój kraj. Nie jesteśmy jeszcze w pełnym składzie. Slobodan najwcześniej wrócił z kadry, w środę już z nami trenował. Daniel będzie z nami w czwartek, a Camilo dojedzie bezpośrednio na przedmeczowe zgrupowanie. Dla niego i go rodziny ten debiut bardzo dużo znaczy. Dzisiaj z nim rozmawiałem, wiem, że emocje u niego są ogromne. Ja jestem dumny z tego, że nasz zawodnik wystąpił w mocnej reprezentacji Kolumbii. Pokazał się z dobrej strony. Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Mam nadzieję, że Camilo wróci z taką pozytywną energią. I tą jakość, która już wcześniej pokazywał, będzie jeszcze na wyższym poziomie. Cieszę się, że mam takiego gracza w swoim zespole i bardzo na niego liczę. Camilo pali się do gry, zobaczymy, w jakim stanie będzie po tej długiej podróży. Jest pełen energii i chce to przekazywać Koronie. Chce się odwdzięczyć za zaufanie, jakie dostał w Kielcach - mówił Robert Kolendowicz, trener Korony.



FOT. ŁUKASZ RYSIAK

Korona Kielce w piątek zagra w Gliwicach z Piastem. Na zdjęciu czołowy piłkarz Kamil Jakubczyk

W spotkaniu z Piastem Gliwice nie zagra Morgan Fassbender, który musi pauzować z powodu żółtych kartek. Od poniedziałku w zajęciach uczestniczy już środkowy obrońca Kostas Sotiriou, który miał około trzech tygodni przerwy w treningach z powodu kontuzji.

- Kostas Sotiriou i Konrad Ciszek wrócili do treningów z zespołem, z czego bardzo się cieszę. To wzmacnia rywalizację i podnosi naszą jakość. Mamy kilka mikrourazów, ale myślę, że do meczu wszyscy będą gotowi - wyjaśnił trener Korony.

Korona wraca do gry po trzech porażkach z rzędu - w Pucharze Polski z Polonią Warszawa i PKO BP Ekstraklasie z Zagłębiem Lubin i Radomiakiem Radom.

- Nie mamy, niestety, wpływu na to co się wydarzyło. Tej sytuacji już nie odwrócimy. Ostatnie wyniki kompletnie nas nie zadowalają. Chcieliśmy w tych meczach punktować. Zrobiliśmy wiele, żeby te punkty zdobywać, ale powrócę do tematu naszej skuteczności, bo ten element najbardziej zawiódł. Widzę bardzo pozytywne nastawienie u zawodników, chęć reakcji i odwrócenia tego biegu wynikowego, który nie jest dobry. Są też pozytywne elementy - analizują te spotkania widać było, że podnieśliśmy intensywność, momenty, gdy bronimy. Dalej nie zgadza się najważniejsze, czyli wyniki. To boli i to chcemy zmieniać. Chcemy poprawić skuteczność w jednym i drugim polu karnym i w tej przerwie reprezentacyjnej staraliśmy się o to zadbać - powiedział trener Robert Kolendowicz.

Szkoleniowiec Korony przyznał też, że styl, który trener Daniel Myśliwiec wprowadził do Piasta Gliwice, robi na nim wrażenie. – To zespół ofensywny, chce tworzyć sytuacje, ma dużo polotu i fantazji. Ale chyba najbardziej niebezpieczny jest w fazach przejściowych - powiedział trener Robert Kolendowicz.

PIŁKA NOŻNA

Obrońca Korony przed meczem: Mamy dla kogo wygrywać

Dorota Kułaga

- Mamy ambicje, które nie pozwalają nam przegrywać spotkań, a kilku z rzędu to już w ogóle mówi Bartłomiej Smolarczyk, obrońca Korony Kielce.

W piątek, 20 listopada, w 15. kolejce PKO BP Ekstraklasy kielecki zespół zagra na wyjeździe z Piastem Gliwice.

Obrońca Korony Kielce Bartłomiej Smolarczyk przyznał, że przerwę reprezentacyjną jego zespół wykorzystał na poprawienie tych elementów gry, które ostatnio zawodziły.

– Zawsze każdy mówi, że w piłce nie ma czasu. Teraz trochę tego czasu było, mogliśmy się skupić na tym, co ostatnio nie działało. Jesteśmy po kilku tygodniach, które radości ani satysfakcji nie przynosiły, bo wynik na koniec jest najważniejszy i to on buduje atmosferę wokół zespołu. Zrobiliśmy wszystko, żeby ten stan rzeczy zmienić i mam nadzieję, że przyniesie to efekty już w piątek. Mamy dla kogo wygrywać. Kibice zawsze są z nami i zawsze nas wspierają. Czuć w Kielcach atmosferę, która buduje prestiż klubu - powiedział Bartłomiej Smolarczyk, piłkarz Korony.

Środkowy obrońca spodziewa się otwartego meczu. - Piast chce grać w piłkę. Przeważenie żyje z kontr i ze swojej jakości z przodu. My też chcemy wykorzystywać swoją jakość i zacząć zdobywać bramki. Mam nadzieję, że będzie to mecz przyjemny dla oka i zakończony zdobyciem przez nas trzech punktów. Musimy zwrócić uwagę na trójkę ofensywną Piasta, bo to zawodnicy jakościowi i bardzo mobilni. Jeżeli będziemy niżej w obronie, to wydaje mi się, że problemów nie będzie. Kontry też trzeba neutralizować od razu i wierzę, że to pozbawi Piasta jego największej broni - dodał Bartłomiej Smolarczyk.

Na pewno Korona musi poprawić stałe fragmenty gry, o czym na przedmeczowej konferencji prasowej mówił trener Robert Kolendowicz. I chodzi zarówno o ofensywę, jak i defensywę. – Tak naprawdę codziennie mieliśmy w treningu namiastkę tego, co działo się w ostatnich meczach przy dośrodkowaniach- powiedział Bartłomiej Smolarczyk.

KRÓTKO

Piłka ręczna

Nowe terminy meczów Industrii w Lidze Mistrzów

Znamy nowe terminy spotkań Industrii Kielce w fazie głównej EHF Ligi Mistrzów. W czwartek, 10 grudnia, o godzinie 20.45, mistrz Polski podejmie w Hali Legionów Sporting Lizbona. Jak informuje Industria Kielce, decyzję o przesunięciu meczu z portugalskim zespołem podjęła Europejska Federacja Piłki Ręcznej. Początkowo mecz pomiędzy Industrią a Sportingiem miał się odbyć w środę, 9 grudnia, o godzinie 18.45, ale ze względu na odbywający się w tym samym czasie mecz reprezentacji Polski kobiet na mistrzostwach Europy w Katowicach został przeniesiony na następny dzień. Będzie to ostatnie spotkanie EHF Ligi Mistrzów w tym roku kalendarzowym. Znany jest już termin wyjazdowego meczu Industrii Kielce z FC Barceloną. Drużyna prowadzona przez Krzysztofa Lijewskiego z Dumą Katalonii zagra w czwartek, 4 marca 2027 roku, o godzinie 20.45. **dor**

Tenis stołowy

Zwycięstwo Orlicza Suchedniów w Superlidze

Zawodnicy KS Orlicz 1924 Suchedniów pokonali w środę 17 listopada Energę Morliny Ostródziankę Ostróda 3:0 w meczu LOTTO Superligi tenisa stołowego. W poszczególnych meczach: Deni Kożul – Kuba Kwapiś 3:0 (11:6, 11:4, 11:5); Robert Gardos – Jacek Mitas 3:0 (11:7, 11:2, 11:6); Jakub Stecyszyn – Łukasz Sokołowski 3:1 (11:4, 9:11, 11:10, 11:7). W tabeli ligowej nasz zespół jest drugi - po ośmiu zagranych meczach ma na koncie 15 punktów, o trzy mniej niż lider, Balta AZS AWFiS Gdańsk, choć zagrał od tego rywala o jeden mecz więcej. To właśnie z Gdańszczanami na wyjeździe Orlicz zagra kolejne ligowe spotkanie. Będzie to w czwartek 19 listopada, początek o godzinie 18. **DW**

Piłka nożna

Napastnik Korony zagrał w kadrze młodzieżowej

Napastnik Korony Kielce Daniel Bąk zagrał w młodzieżowej reprezentacji Polski. 21-letni piłkarz zaliczył 20 minut w towarzyskim meczu z Serbią podczas zgrupowania w hiszpańskim San Pedro del Pinatar. Kadra Jerzego Brzęczka wygrała 1:0. Daniel Bąk na boisko wszedł w 70. minucie. Dla napastnika Korony był to czwarty występ w młodzieżowej reprezentacji Polski. **dor**

eprasa.pl 99b2ca23bd

Piątek
20.11.2026

WYD. KIELCE

echo kieleckie

Echo Dnia

www.echodnia.eu

Nr 47/2026



FOT. ARCHIWUM

WYDARZENIE

GRAŻYNA BRODZIŃSKA I INNE WIELKIE GWIAZDY SCENY **ZAŚPIEWAJĄ W KIELCACH**

Strefa Imprez

BUDŻET KIELC NA 2027 ROK

Na co miasto wyda ponad 2,5 miliarda złotych? Lista remontów i inwestycji

Anna Gwóźdź
Kielce

Bez podwyżek podatku od nieruchomości, biletów autobusowych i opłat za śmieci, za to z kolejnymi remontami dróg, nowymi autobusami, placami zabaw i dużymi inwestycjami.



FOT. ANNA GWÓŹDŹ

Prezydentka Agata Wojda przedstawiła projekt budżetu Kielc na 2027 rok

Prezydentka Agata Wojda przedstawiła projekt budżetu Kielc na 2027 rok. Miasto planuje wydać ponad 2,5 miliarda złotych, choć jego zadłużenie ma sięgnąć niemal 1,45 miliarda. Sprawdzamy, na co pójdą pieniądze i co z tych planów odczują mieszkańcy.

Planowane dochody wyniosą 2,451 miliarda złotych wydatki 2,536 miliarda, a deficyt około 84 milionów złotych. Prognozowane zadłużenie miasta to 1,449 miliarda.

Największą część wydatków bieżących pochłonie oświata i opieka wychowawcza - 46,1 procent. Na pomoc społeczną i rodzinę przypadnie 19,2 procent, transport 7,8 procent, administrację 6,5 procent, gospodarkę komunalną i ochronę środowiska 5,1 procent, a bezpieczeństwo 2,8 procent,.

– Zadłużenie to ponad miliard czterysta czterdzieści milionów złotych, które jest jednym z naszych największych wyzwań – przyznała Agata Wojda.

W 2027 roku miasto nie planuje podnosić podatku od nieruchomości, cen biletów autobusowych, opłat za parkowanie ani za odbiór odpadów. Pojawi się natomiast Kielecka Karta Mieszkańca. Osoby rozliczające podatki w Kielcach mają zachować dotychczasowe stawki za wybrane usługi, natomiast przyjezdni mogą zapłacić więcej. Szczegóły poznamy później.

Na program „Kielce bez dziur" przeznaczono 10 milionów. Nową nawierzchnię zaplanowano na sześciu odcinkach: Leszczyńskiej, Naruszewicza, alei Legionów, Chrobrego, Batalionów Chłopskich i Jasnej.

Kolejne 3 miliony pójdą na chodniki, między innymi przy Chrobrego, Batalionów Chłopskich, Posłowickiej, Leszczyńskiej, Kościuszki i Astronautów oraz główną aleję Parku Dygasińskiego.

Na place zabaw przewidziano 2,3 milionów. Powstaną lub zostaną zmodernizowane między innymi w Dolinie Silnicy, Lesie Komunalnym i przy Piasecznym Dole. Dodatkowe 3,5 miliona złotych obejmuje projekty z budżetu obywatelskiego.

Miasto chce przygotować więcej terenów dla przedsiębiorców. 15 milionów zaplanowano na drogi w Kieleckim Parku Przemysłowym, co ma umożliwić zagospodarowanie 35 hektarów.

Na Nowym Malikowie inwestycja drogowa ma kosztować łącznie 67 milionów, a w Niewachlowie II około 20 milionów. Oba przedsięwzięcia będą realizowane przez kilka lat. Miasto rezerwuje też 10 milionów na przygotowanie terenów inwestycyjnych.

– To jest inwestycja po to, żeby tworzyły się tutaj nowe miejsca pracy, przychodzili nowi inwestorzy i także oni zasilali kielecki budżet – przekonywała Agata Wojda.

W 2027 roku mają ruszyć kolejne etapy rewitalizacji Placu Wolności, zagospodarowania Doliny Silnicy, budowy inkubatora technologicznego, prac w Parku Miejskim i na Kadzielni oraz modernizacji Muzeum Zabawek i Zabawy.

Ponad 52 miliony miasto chce zainwestować w 2027 roku w komunikację miejską. W planach są autobusy elektryczne, baza do ich obsługi, nowe przystanki, tablice elektroniczne i rozwiązania cyfrowe dla pasażerów.

Kielce ubiegają się również o 180 milionów preferencyjnych pożyczek na modernizację Tarnowskiej, miejsca doraźnego schronienia połączone z parkingami oraz cyberbezpieczeństwo.

Na odwodnienie ulic i zbiorniki retencyjne przewidziano 42,5 miliony w latach 2027–2029. Inwestycje obejmą między innymi rondo Giedroycia, Klonową, Szwedzką, Łanową i Weterynaryjną.

W przyszłym roku mają zakończyć się rozbudowa Zespołu Szkół Ekonomicznych i budowa hali przy V Liceum Ogólnokształcącym. Zaplanowano także wymianę murawy i oświetlenia stadionu Korony Kielce oraz inne inwestycje sportowe za łącznie 7,5 milionów złotych.

Czy radni poprą budżet miasta Kielce na 2027 rok?

Na razie to projekt. Radni mogą zgłaszać poprawki do 27 listopada, a głosowanie zaplanowano na koniec grudnia.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

KIELCE

Plac zabaw na Czarnowie gotowy

Plac zabaw przy ulicy Piekoszowskiej na kieleckim Czarnowie został zmodernizowane w ramach programu „Przyjazne place zabaw". Prace i nowe urządzenia kosztowały w sumie 165 tysięcy złotych. Wykonawca zdemontował wyeksploatowane urządzenia i w ich miejsce zamontował nowe. Na dzieci czekają teraz: zestaw zabawowy, bujak dwuosobowy na sprężynie w kształcie np. konika lub papugi, piaskownica, huśtawka typu bocianie gniazdo. Ustawiono również kosze na śmieci i ławki.



FOT. UM KIELCE

KIELCE

Początek remontu ulicy Radomskiej

Pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni i Usług Komunalnych rozpoczęli prace przygotowawcze do remontu nawierzchni blisko kilometrowego odcinka ulicy Radomskiej. Zasadnicze roboty, wiążące się ze zmianami w organizacji ruchu, zaplanowano na przyszły tydzień. Zadanie obejmie ulicę Radomską na odcinku od skrzyżowania z ul. Kolonia w gm. Masłów do granicy miasta Kielce. Prace będą prowadzone na wszystkich pasach ruchu obu jezdni – wschodniej oraz zachodniej.

RADLIN

Pieszy potrącony na krajówce

Na krajowej trasie numer 74 w Radlinie w powiecie kieleckim doszło w niedzielę przed godziną 20 do wypadku. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 36-latka przebiegającego przez jezdnię potrąciło Renault jadące w kierunku Kielc. Samochód prowadziła 25-latka – mówił przed godziną 21 starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Potrącony 36-latek został zabrany do szpitala. Był przytomny.

Patriotyczna wieczornica. Rozwinęli biało-czerwoną i zaśpiewali dla Ojczyzny

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Dzieci i przedstawiciele samorządów wspólnie rozwinęli biało-czerwoną flagę, a chwilę później zabrzmiał „Mazurek Dąbrowskiego".



FOT. ARCHIWUM

Wieczornica Patriotyczna 10 listopada zgromadziła mieszkańców w Gminnym Ośrodku Kultury w Mniowie

Tak rozpoczęła się Wieczornica Patriotyczna w Gminnym Ośrodku Kultury w Mniowie. Pierwsze chwile uroczystości należały do dzieci uczęszczających na zajęcia w Gminnym Ośrodku Kultury w Mniowie oraz przedstawicieli samorządów. Wspólne rozwinięcie flagi i odśpiewanie hymnu państwowego nadały spotkaniu uroczysty charakter, angażując w obchody zarówno najmłodszych, jak i dorosłych uczestników.

O historycznym znaczeniu 11 listopada mówił dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński. Przypomniał drogę Polski do odzyskania niepodległości, zwracając uwagę na potrzebę pielęgnowania patriotyzmu oraz przekazywania młodemu pokoleniu wiedzy o przeszłości. Do wartości wolności, historii Ojczyzny i odpowiedzialności za zachowanie pamięci nawiązywali również zaproszeni goście. – Kiedy dzieci wspólnie z dorosłymi rozwijają biało-czerwoną flagę i śpiewają hymn, patriotyzm staje się dla nich osobistym doświadczeniem. Właśnie dlatego potrzebujemy takich spotkań. Chcemy, aby młodzi mieszkańcy znali historię Polski, rozumieli znaczenie narodowych symboli i czuli, że są częścią wspólnoty. Dziękuję wszystkim, którzy przygotowali tę wieczornicę, oraz mieszkańcom, którzy znaleźli czas, aby razem uczcić nasze narodowe święto – podkreśla wójt gminy Mniów Piotr Wilczak.

W uroczystości uczestniczyło wielu gości, a wśród nich senator Krzysztof Słoń, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego Mirosław Gębski, wójt gminy Mniów Piotr Wilczak, zastępca wójta Michał Milcarz oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kieleckiego Łukasz Woźniak. Obecni byli także radni gminy Mniów, sołtysi, dyrektorzy i kierownicy jednostek, przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Młodość Druga Edycja". Salę wypełnili przede wszystkim mieszkańcy gminy, wśród nich rodzice i dzieci korzystające z zajęć organizowanych przez GOK.

W dalszej części wieczornicy uczestnicy wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne. Na scenie zaprezentowały się dzieci uczęszczające na zajęcia w mniowskim ośrodku kultury.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. UM KIELCE

Na scenie pokazy tańca i karate, przy stoiskach rozmowy o zdrowiu i o tym, jak nie dać się nabrać oszustom. W sobotę, 14 listopada, w Galerii Korona w Kielcach świętowano Ogólnopolski Dzień Seniora. Niektórzy przyszli z wnukami. Przy stoisku kieleckiej policji można było porozmawiać o oszustwach przez telefon i internet. Policjantki przypominały, że gdy ktoś dzwoni z informacją o kłopotach bliskiej osoby i żąda pieniędzy, warto najpierw samemu skontaktować się z rodziną i sprawdzić, czy historia jest prawdziwa.

echo kieleckie
REDAKTOR NACZELNY: Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Maciej Banachowski, tel. 41-349-53-53, listy@echodnia.eu
BIURO REKLAMY: tel. 697-770-151, brio@echodnia.eu PRENUMERATA: Infolinia 41-375-72-30.
DRUK: Drukarnia ZPR Media SA.
WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: Robert Feluś. PREZES MAKROREGIONU: Dariusz Kołacz. PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński.
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej uroczyście otwarta! To jeden z najważniejszych dni dla kierowców i mieszkańców

Paulina Baran, Miłosz Pasierbek
Gmina Morawica

W piątek, 13 listopada, oficjalnie otwarto drugi odcinek obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej w ciągu drogi krajowej numer 73.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W piątek, 13 listopada, oficjalnie otwarto drugi odcinek obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej w ciągu drogi krajowej numer 73

Na tę inwestycję mieszkańcy czekali ponad 30 lat. Od teraz kierowcy mogą korzystać z długo wyczekiwanej trasy, która odciąży Morawicę i okoliczne miejscowości.

W uroczystym otwarciu uczestniczyło wielu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Obecni byli między innymi minister infrastruktury Dariusz Klimczak, burmistrz miasta i gminy Morawica Marian Buras, posłowie Marzena Okła-Drewnowicz, Lucjan Pietrzczyk i Czesław Siekierski, a także wojewoda świętokrzyski Józef Bryk wraz z wicewojewodą Michałem Skotnickim.

– Drugi etap obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej został oficjalnie zakończony. Mamy piękny i nowoczesny obiekt inżynieryjny. Nie była to łatwa inwestycja, a jej koszt wyniósł około 300 milionów złotych. Za nami najdłuższa estakada w województwie świętokrzyskim, zlokalizowana nad Czarną Nidą. To imponujący obiekt, wybudowany z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, dzięki pracy zdolnych budowlańców, inżynierów, konstruktorów i projektantów, którym składam serdeczne podziękowania. Uszczęśliwiliście tę część Polski, uszczęśliwiliście województwo świętokrzyskie – mówił minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

Burmistrz Marian Buras zaznaczył, że jest to wielkie, historyczne wydarzenie w Mieście i Gminie Morawica. – Na tę obwodnicę czekaliśmy kilkadziesiąt lat i dziś jesteśmy niesamowicie szczęśliwi. Jej powstanie było moim wielkim marzeniem, najpierw jako wójta, a później burmistrza. Przede wszystkim jednak była to inwestycja, na którą od dziesięcioleci czekali mieszkańcy Morawicy i Woli Morawickiej. Przez lata musieli mierzyć się z hałasem, drganiami, pyłem i korkami powodowanymi przez przejeżdżające ciężarówki. Jestem przekonany, że nowa obwodnica rozwiąże wiele z tych problemów. Obwodnica południowo-wschodnia Woli Morawickiej również jest już na ukończeniu. Natomiast gdy uda nam się zrealizować także obwodnicę Brzezin i Radkowic, cała Morawica zyska znakomite połączenia drogowe. Będzie to miało ogromne znaczenie zarówno dla komfortu życia mieszkańców, jak i dla rozwoju oraz nowych inwestycji powstających na naszym terenie – mówił burmistrz Marian Buras.

O znaczeniu inwestycji mówili również parlamentarzyści. Poseł Marzena Okła-Drewnowicz przypominała wieloletnie starania o budowę obwodnicy. Wspominała między innymi czas, kiedy realizowano miejski odcinek drogi krajowej numer 73. Już wtedy budowa obwodnicy była wyczekiwaną inwestycją. – Cieszę się, że to marzenie się spełniło – podkreślała.

O spełnionym marzeniu mówił także poseł Lucjan Pietrzczyk, mieszkaniec Bilczy w gminie Morawica. Wspominał zacięte starania i walkę o realizację tej inwestycji, która przez lata była jednym z najważniejszych drogowych postulatów mieszkańców regionu.

W ramach inwestycji powstał odcinek drogi krajowej numer 73 o długości około 4,38 km, poprowadzony nowym śladem. Jest to dwujezdniowa droga klasy GP, czyli główna droga ruchu przyspieszonego, która została połączona z pierwszym etapem obwodnicy. Inwestycja objęła również budowę i przebudowę skrzyżowań, dróg dojazdowych oraz infrastruktury służącej obsłudze ruchu lokalnego.

Ważnym elementem przedsięwzięcia były obiekty inżynierskie, w tym dwie duże estakady – nad rzeką Czarną Nidą o długości około 500 metrów oraz nad rzeką Morawką o długości około 350 metrów. Powstał także most nad potokiem Łabędziów, wiadukt nad drogą powiatową oraz podziemne przejście dla pieszych. Obiekty zostały zaprojektowane z uwzględnieniem potrzeb środowiska naturalnego, a część z nich pełni również funkcję przejść dla zwierząt.

Pierwszy, ponad czterokilometrowy odcinek obwodnicy Morawicy, poprowadzony w śladzie istniejącej drogi krajowej nr 73, został udostępniony kierowcom w 2022 roku. Oddanie do użytku drugiego etapu oznacza zakończenie kolejnego ważnego przedsięwzięcia infrastrukturalnego. Łącznie obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej ma ponad 8,5 kilometra długości.

Nowa trasa ma istotne znaczenie dla poprawy przepustowości drogi krajowej nr 73, łączącej Kielce, Busko-Zdrój i Tarnów. Pozwoli usprawnić ruch tranzytowy i odciążyć dotychczasowy przebieg drogi przez Morawicę i Wolę Morawicką. To również krótszy i wygodniejszy dojazd do Kielc dla mieszkańców okolicznych miejscowości.

Rewolucja na rondzie Giedroycia w Kielcach. Koniec z powodziami?

Maciej Banachowski
Kielce

Jest koncepcja przebudowy ronda Giedroycia u zbiegu ulic Żytniej, biskupa Kaczmarka, Ogrodowej i Paderewskiego w Kielcach.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Jest koncepcja przebudowy ronda u zbiegu ulic Żytniej, biskupa Kaczmarka, Ogrodowej i Paderewskiego

To najbardziej zalewane miejsce w mieście podczas ulewnych deszczów. Po obfitych opadach jest całkowicie nieprzejezdne, a niejeden kierowca musiał brodzić tam w wodzie po kolana. Dodatkowo w miejsce obecnego ronda ma powstać turbinowe, ułatwiające poruszanie się samochodów.

Mieszkańcy Kielc mogą zgłaszać uwagi do projektu budowy podziemnej infrastruktury retencyjnej oraz przebudowy ronda Giedroycia. Planowane prace obejmują między innymi wykorzystanie wód opadowych do pielęgnacji miejskiej zieleni, a także zmianę organizacji ruchu oraz udogodnienia dla pieszych i rowerzystów.

Konsultacje społeczne dotyczące zadania pod nazwą „Budowa zbiornika retencyjnego w rejonie ronda Giedroycia w Kielcach wraz z rozbudową skrzyżowania ulic: Ogrodowej, Paderewskiego, Żytniej i Kaczmarka" (w ramach projektu „Rozwój błękitno-zielonej infrastruktury w mieście Kielce") prowadzone są od 10 do 30 listopada 2026 roku, do godziny 23:59.

Przedmiotem konsultacji jest koncepcja zmian na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej, Paderewskiego, Żytniej i Kaczmarka. Jak informuje Miejski Zarząd Dróg w Kielcach, celem inwestycji jest opanowanie odpływu wód opadowych w tej części miasta oraz poprawa bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu.

Projektowane podziemne zbiorniki retencyjne przechwycą nadmiar deszczówki i odciążą istniejącą sieć kanalizacyjną. Zbierana woda posłuży między innymi do podlewania miejskiej zieleni oraz mycia ulic. Zaprojektowano także niecki retencyjne i dodatkowe powierzchnie biologicznie czynne.

Przebudowa geometrii skrzyżowania na rondo turbinowe ułatwi jazdę odpowiednim pasem i ograniczy punkty kolizyjne przy zmianie kierunku. W ramach zadania zaplanowano również remont istniejącego mostu w ciągu ulicy Ogrodowej.

- Rondo Giedroycia zostanie przebudowane na turbinowe, co z pewnością ułatwi jazdę właściwym pasem i zniweluje punkty kolizyjne. Oprócz tego planowany jest jeszcze remont istniejącego mostu nad Silnicą w ciągu ulicy Ogrodowej – wyjaśnia rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach Marcin Januchta.

W zadaniu przewidziano przebudowę ciągów pieszych wokół ronda. Na wszystkich wlotach powstaną przejścia z oznaczeniami fakturowymi dla osób z dysfunkcją wzroku. Ponadto w koncepcji wyznaczono przejazdy dla rowerów na każdym wlocie ronda oraz połączono je z obecną i projektowaną infrastrukturą rowerową.

Kiedy inwestycja jest planowana? Ostateczny projekt powstanie po zakończeniu konsultacji i uwzględnieniu uwag zgłaszanych przez mieszkańców. Jak informuje Marcin Januchta, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach, inwestycja planowana jest na lata 2027-2028.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Będzie monitoring w 29 lokalizacjach

Anna Kowalska
Gmina Masłów

Gmina Masłów podpisała umowę na budowę systemu monitoringu wizyjnego, który obejmie wszystkie 12 sołectw.

Kamery pojawią się w 29 lokalizacjach, w miejscach użyteczności publicznej, przy szkołach, przystankach, obiektach rekreacyjnych oraz ważnych skrzyżowaniach. Inwestycja ma zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców i zapewnić lepszą ochronę gminnej infrastruktury.

Umowę na realizację zadania podpisali wójt Tomasz Lato i Damian Kalinowski, przedstawiciel spółki INNPLUS z Wrocławia, przy kontrasygnacie skarbnika Roberta Szechnickiego. Przy zawarciu umowy obecny był również Marcin Chrzęszczyk, kierownik Referatu Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej.

- To ważna i potrzebna inwestycja, która pozwoli nam jeszcze skuteczniej dbać o bezpieczeństwo na terenie całej gminy. Monitoring będzie dodatkowym narzędziem wspierającym ochronę mieszkańców i mienia, a także umożliwi szybsze reagowanie na akty wandalizmu i inne niepożądane zdarzenia. Zależy nam, aby miejsca, z których mieszkańcy korzystają na co dzień, były dobrze chronione, a powstająca infrastruktura służyła wszystkim jak najdłużej – podkreśla wójt Tomasz Lato.

Budowa systemu monitoringu to najważniejszy, ale nie jedyny element przedsięwzięcia. Projekt przewiduje również działania edukacyjne i profilaktyczne, realizowane we współpracy z Policją, pracownikiem Urzędu Gminy odpowiedzialnym za sprawy obronne i zarządzanie kryzysowe oraz Świętokrzyskim Stowarzyszeniem „Wspólnie Pomagamy".

W szkołach odbędą się spotkania poświęcone bezpieczeństwu dzieci i młodzieży. Ich tematyka obejmie m.in. rozpoznawanie zagrożeń, przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej, zasady bezpiecznego poruszania się po drogach oraz kształtowanie odpowiedzialnych postaw społecznych.

W ramach projektu zakupione zostaną również opaski odblaskowe dla dzieci i seniorów, które mają poprawić ich widoczność na drogach, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Zaplanowano ponadto działania informacyjne dotyczące funkcjonowania monitoringu oraz kampanię promującą bezpieczeństwo.

Wartość zadania wynosi niemal 444 tysięcy złotych, a termin jego realizacji wyznaczono na koniec listopada.

Projekt pn. „Bezpieczna Gmina Masłów – budowa monitoringu wizyjnego", na podstawie umowy z Wojewodą Świętokrzyskim Józefem Brykiem, realizowany jest w ramach Rządowego Programu Ograniczania Przestępczości i Aspołecznych Zachowań „Razem Bezpieczniej" imienia Władysława Stasiaka na lata 2025–2028 (edycja 2026 roku). Na realizację przedsięwzięcia gmina Masłów pozyskała 120 tysięcy złotych dofinansowania z budżetu państwa.



FOT. ARCHIWUM

Umowę podpisali wójt Tomasz Lato, oraz Damian Kalinowski, przedstawiciel spółki INNPLUS z Wrocławia

Kolejna inwestycja drogowa w gminie Daleszyce. Rusza remont trasy do Kranowa



FOT. ARCHIWUM

Podpisano umowy na remont drogi powiatowej na odcinku łączącym Kranów z Daleszycami

Anna Kowalska
Gmina Dakeszyce

Mieszkańcy gminy Daleszyce oraz kierowcy podróżujący tak zwanym starodrożem drogi wojewódzkiej numer 764 doczekają się kolejnej ważnej modernizacji.

Powiatowy Zarząd Dróg w Kielcach podpisał umowy na remont drogi powiatowej na odcinku łączącym Kranów z Daleszycami. Prace będą kosztować prawie 2 800 000 złotych, a ich finał zaplanowano jeszcze przed końcem obecnego roku.

Trasa biegnąca przez Suków, Kranów, Daleszyce i Niwy to jeden z kluczowych ciągów komunikacyjnych w tej części powiatu kieleckiego. Codziennie korzystają z niej nie tylko lokalni mieszkańcy dojeżdżający do pracy i szkół, ale także kierowcy omijający główne drogi wojewódzkie i krajowe.

Trasa biegnąca przez Suków, Kranów, Daleszyce i Niwy to jeden z kluczowych ciągów komunikacyjnych w tej części powiatu kieleckiego. Codziennie korzystają z niej nie tylko lokalni mieszkańcy dojeżdżający do pracy i szkół, ale także kierowcy omijający główne drogi wojewódzkie i krajowe.

Remont odcinka jest objęty dwiema umowami. Pierwsza dotyczy odcinka o długości prawie 1,5 kilometra i wykona ją firma „KOWEX" z siedzibą w Pawłowie. Wartość zadania do kwota ponad 2 160 000 złotych, w tym dofinansowanie w kwocie 1 710 600 złotych pochodzi z budżetu państwa w ramach programu usuwania skutków klęsk żywiołowych. Drugi dokument dotyczy odcinka o długości ponad 1 kilometra i będzie on realizowany przez firmę TRAKT z siedzibą w Szczukowskich Górkach. Kwota inwestycji to prawie 580 000 złotych. Oba te zadania finansowane będą ze środków własnych Gminy Daleszyce oraz Powiatu kieleckiego.

Zakres zaplanowanych robót jest szeroki i wykracza poza zwykłe łatanie ubytków. Wykonawcy sfrezują zniszczoną nawierzchnię, a następnie ułożą nowe warstwy asfaltu wzmocnione specjalną siatką, co znacząco wydłuży żywotność drogi. Inwestycja obejmuje również regulację studzienek, miejscowy remont chodników, zatok przystankowych oraz umocnienie poboczy.

- Od dłuższego czasu zabiegaliśmy o realizację tej inwestycji. W połowie tego roku pojawiła się okazja aby wykonać to zadanie i skutecznie z niej skorzystaliśmy. Przy wsparciu wojewody świętokrzyskiego Józefa Bryka udało się pozyskać dofinansowanie i zrealizować tę inwestycję. Dobra współpraca samorządów daleszyckiego i powiatu kieleckiego przynosi konkretne efekty. Remont tej drogi to oczekiwana przez mieszkańców inwestycja, która wpłynie na komfort codziennego przemieszczania się oraz estetykę przestrzeni publicznej – mówi Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński.

- Konsekwentnie wykorzystujemy dostępne środki zewnętrzne, aby poprawiać stan dróg powiatowych. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możemy realizować zadania, które bez wsparcia rządowego byłyby znacznie trudniejsze do wykonania. To inwestycja ważna zarówno dla mieszkańców, jak i wszystkich użytkowników tej trasy. – dodał Starosta Kielecki Tomasz Pleban.

- Podpisanie umów i przystąpienie do wykonania remontu drogi powiatowej na odcinku Daleszyce - Kranów to bardzo ważna i wyczekiwana wiadomość dla mieszkańców Gminy Daleszyce. Od wielu lat zwracałam się z interpelecjami do władz powiatu, ze względu na liczne zgłoszenia mieszkańców oraz własną obserwację stanu technicznego tej trasy. Bardzo się cieszę, że dotarliśmy do momentu realizacji i wykonanie tych prac pozwoli kompleksowo poprawić bezpieczeństwo i komfort zarówno kierowców, jak i pieszych. – mówi Anna Kosmala Radna Rady Powiatu Kieleckiego

Radości nie kryją również radni Rady Miejskiej w Daleszycach – Paulina Baran oraz Paweł Toboła. - To dla nas ogromna satysfakcja, że uda się zrealizować zadanie na które nasi mieszkańcy długo czekali i o które wspólnie zabiegaliśmy na sesjach Rady Miejskiej w Daleszycach. Przez długi czas stan techniczny tej trasy budził uzasadnione obawy. Nowa nawierzchnia, bezpieczny chodnik i pobocza diametralnie zmienią komfort i bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu. Dziękujemy Burmistrzowi Dariuszowi Meresińskiemu za skuteczne zabieganie o realizację tej kluczowej inwestycji. – dodają Radni Rady Miejskiej w Daleszycach.

Harmonogram inwestycji jest bardzo napięty. Zgodnie z zapisami umów, wszystkie prace budowlane mają zakończyć się jeszcze w tym roku. Kierowcy muszą więc przygotować się na czasowe utrudnienia i lokalne zmiany w organizacji ruchu w najbliższym czasie, jednak efektem będzie bezpieczna i równa droga jeszcze przed okresem zimowym.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Były wzruszające wspomnienia i życzenia. 32 pary z gminy Masłów uroczyście obchodziły Złote i Diamentowe Gody

Anna Bilska
Gmina Masłów



FOT. ARCHIWUM

Pamiątkowe zdjęcie jubilatów, organizatorów i gości przed kościołem w Masłowie

32 par z terenu gminy Masłów obchodziły jubileuszu 50-lecia i 60-lecia pożycia małżeńskiego.

Małżonkowie, którzy przez dziesięciolecia wspólnie budowali swoje rodziny i pokonywali życiowe trudności zostali odznaczeni jedynymi takimi medalami przyznawanymi w kraju.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji jubilatów, odprawioną w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Masłowie. Liturgii towarzyszyła oprawa muzyczna w wykonaniu Chóru Masłowianie pod kierunkiem Michała Kopcia. Homilię wygłosił ks. proboszcz Piotr Motyka, zwracając uwagę na wartość małżeńskiej miłości, wzajemnego szacunku, cierpliwości i codziennej troski o drugiego człowieka. Podkreślił, że trwałość związku nie jest dziełem przypadku, lecz owocem wspólnego życia, umiejętności przebaczania, pokonywania trudności. Wieloletnie małżeństwa jubilatów są pięknym świadectwem wierności złożonej przed laty przysiędze i przykładem dla młodszych pokoleń.

Szczególnie wzruszającym momentem było odnowienie przez małżonków przysięgi małżeńskiej, które stało się symbolicznym potwierdzeniem łączącej ich więzi i wspólnej drogi.

Druga część obchodów odbyła się w Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom" w Ciekotach. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych i zaproszeni goście: wójt Tomasz Lato, wicewójt Monika Dolezińska-Włodarczyk, Piotr Zegadło, przewodniczący Rady Gminy Masłów, Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego, oraz Henryk Milcarz, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i prezes Wodociągów Kieleckich.

Wójt Tomasz Lato, zwracając się do jubilatów, podkreślił wyjątkową wartość ich wspólnego życia, doświadczenia i rodzinnego dziedzictwa, które przez lata budowali. Złożył małżonkom serdeczne gratulacje oraz życzenia kolejnych lat przeżytych w zdrowiu, szczęściu, wzajemnej miłości i szacunku. Życzył im również, aby każdy dzień przynosił powody do radości, a obecność najbliższych była źródłem siły i satysfakcji. Podziękował za świadectwo trwałości małżeństwa, które stanowi ważny wzór dla młodszych pokoleń.

Najważniejszym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymały pary świętujące Złote Gody, czyli 50-lecie wspólnego życia. Z kolei małżonkowie obchodzący Diamentowe Gody, świętujący 60 lat razem, zostali uhonorowani okolicznościowymi gratulacjami i życzeniami.

Uroczystość uświetniły występy artystyczne Zespołu Pieśni i Tańca Ciekoty oraz Dąbrowianek, w gronie których znaleźli się jubilaci. Po części oficjalnej jubilaci wraz z rodzinami zostali zaproszeni na poczęstunek, któremu towarzyszyła Kapela Adaśki.

W wydarzeniu licznie uczestniczyli najbliżsi i członkowie rodzin jubilatów, którzy wypełnili salę widowiskową „Szklanego Domu" do ostatniego miejsca.

- Jubileusze Złotych i Diamentowych Godów to nie tylko okazja do wręczenia medali i składania gratulacji. To przede wszystkim święto miłości, wierności, wzajemnego zaufania i wspólnego pokonywania codziennych trudności. Historie jubilatów z naszej gminy przypominają, że trwałe małżeństwo buduje się każdego dnia. Zwykle przez proste gesty: obecność, troskę, cierpliwość i szacunek. To wartości, które nie tracą na znaczeniu i które warto przekazywać kolejnym pokoleniom swoich bliskich – podsumowuje Joanna Radek, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Masłowie, która wraz ze swoim zespołem zadbała o przygotowanie i przebieg wydarzenia oraz je poprowadziła.

Dzień Seniora i wspólne świętowanie w kieleckim starostwie

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Ogólnopolski Dzień Seniora seniorzy z powiatu kieleckiego świętowali w Starostwie Powiatowym

Seniorzy z powiatu kieleckiego spotkali się w Starostwie Powiatowym w Kielcach, by wspólnie świętować Ogólnopolski Dzień Seniora.

Seniorów powitał starosta kielecki Tomasz Pleban wraz z obecnymi na spotkaniu: wicestarostą Tomaszem Dulnym i członkami zarządu powiatu: Mariuszem Ścianą i Mirosławem Gębskim. Starosta zaznaczył, że jednym z ważnych działań samorządu Powiatu Kieleckiego jest współpraca z seniorami, która jak podkreślił układa się bardzo dobrze. – Prężnie działa Rada Seniorów Powiatu Kieleckiego, organizujemy wiele wydarzeń, które aktywizują i integrują osoby starsze. Przed nami jeszcze wiele wspaniałych, wspólnych spotkań. Starość nie zawsze jest łatwa, ale jesień życia to dobry czas na realizację swoich pasji i marzeń. Pamiętajmy, że o wartości człowieka nie decyduje liczba przeżytych lat, ale ile dobra pozostawił po sobie i ile dobra wciąż może przekazać innym – mówił starosta do seniorów.

Wicestarosta kielecki Tomasz Dulny i koordynator do spraw seniorów w powiecie kieleckim podziękował seniorom za owocną współpracę i jednocześnie zacytował fragment utworu Adama Asnyka „Do młodych", gdyż jak podkreślił doskonale oddaje postawę współczesnych seniorów, którzy są młodzi duchem. - „Szukajcie prawdy jasnego płomienia, szukajcie nowych, nieodkrytych dróg..." – tymi słowami polskiego poety zwrócił się wicestarosta Tomasz Dulny do seniorów. - Dziękuję Wam za to, że propagujecie wartości narodowo - patriotyczne i chrześcijańskie, nieprzemijające od tysiącleci. Jesteście wspaniałymi patriotami, to Wy budowaliście naszą Ojczyznę - mówił wicestarosta.

Do seniorów zwrócił się także senator Krzysztof Słoń. – Życzę Wam, abyście patrzyli w przyszłość, bo to motywuje do aktywności i działania. Jesteście potrzebni młodemu pokoleniu Polaków, musicie pokazywać jak powinno wyglądać życie społeczne, jak buduje się wspólnotę, dawajcie dobry przykład młodym – mówił senator.

Wiceprzewodniczący Rady Seniorów Powiatu Kieleckiego Witold Comber wraz z sekretarz Haliną Musiał złożyli życzenia seniorom z okazji ich święta. Jak podkreślali jest ono szczególne, gdyż przypomina jak wielką wartością jest obecność osób starszych w naszym życiu i społeczeństwie, a ich doświadczenie, wiedza, życiowa mądrość oraz zaangażowania stanowią niezwykle cenny skarb, z którego mogą czerpać kolejne pokolenia.

Podczas spotkania seniorzy mogli wysłuchać kilku ciekawych prelekcji.

Seniorzy mogli również poznać właściwości miodu i zastosowanie apiterapii w codziennym życiu, o czym opowiadał z pasją Ryszard Szymczuch, właściciel Gospodarstwa Pasiecznego w gminie Masłów.

Ciekawostką była prelekcja poświęcona Tanzanii, życiu Masajów i codzienności na sawannie. Opowiedziała o tym Katarzyna Bańska, wiceprezes Fundacji Nashipaa Africa.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Parking na granicy dwóch sołectw

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

Sześćdziesiąt miejsc postojowych, oświetlenie i monitoring - tak będzie wyglądał nowy parking w pobliżu Sanktuarium pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Wolicy - Tokarni.

Budowę parkingu poprzedziły lata zabiegów o pozyskanie odpowiedniego terenu. Burmistrz Robert Jaworski początkowo dążył do przejęcia działki należącej do PKP, po przeciwnej stronie drogi. Pomimo prowadzonych rozmów i wymiany korespondencji nie udało się ostatecznie wypracować rozwiązania, które umożliwiłoby realizację inwestycji w tej lokalizacji. Samorząd zaczął zatem szukać innego rozwiązania, które pozwoliłoby zapewnić miejsca postojowe w tej okolicy.

Przełom nastąpił w kwietniu 2023 roku, kiedy to Gmina Chęciny za zgodą Wojewody Świętokrzyskiego pozyskała bezpłatnie działkę od Skarbu Państwa. Uzyskanie prawa do terenu otworzyło drogę do przygotowania dokumentacji projektowej.

Projekt opracowała firma ST Projekt. Następnie samorząd uzyskał pozwolenie na budowę,

a dziś, po latach starań, przygotowania doczekały się nareszcie konkretnego finału, czyli podpisanej umowy z Wykonawcą budowy parkingu. - Za tą umową stoją lata rozmów, poszukiwania najlepszych rozwiązań i przygotowań. Od początku zależało nam na stworzeniu w tym miejscu bezpiecznego

i funkcjonalnego parkingu. Dzięki wspólnym staraniom udało się pozyskać działkę położoną przy zjeździe z trasy S7, nieopodal sanktuarium oraz stacji PKP, przygotować dokumentację projektową oraz uzyskać pozwolenie na budowę. Teraz możemy przejść do kolejnego etapu, jakim jest realizacja inwestycji. Najważniejsze są jednak korzyści, jakie przyniesie ona mieszkańcom i pielgrzymom. Rodzice z dziećmi, seniorzy oraz wszyscy odwiedzający sanktuarium zyskają możliwość zaparkowania samochodu i bezpiecznego dotarcia do kościoła, bez konieczności przekraczania ruchliwej drogi. Lokalizacja parkingu przy węźle Tokarnia sprawi, że będzie on również dostępny dla wszystkich podróżujących trasą S7 i da kierowcom możliwość pozostawienia w tym miejscu auta i kontynuowania podróży koleją. Dzięki temu obiekt będzie służył w wielu obszarach – podkreśla burmistrz Robert Jaworski.

Wykonawcą inwestycji została firma Zielony Punkt Paweł Machulski z Brzezin. Wartość podpisanej umowy wynosi blisko 916 tysięcy złotych. Realizacja zadania potrwa rok.

W ramach inwestycji powstanie łącznie 60 miejsc postojowych, w tym trzy przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami, a parking będzie oświetlony i monitorowany. Parking powstanie na działce nr 425/3 w Tokarni o powierzchni około 2150 metrów kwadratowych. Wjazd i wyjazd będą prowadzić od ulicy Kościelnej. W przygotowanym projekcie przewidziano ruch jednokierunkowy, który ma uporządkować poruszanie się pojazdów.

Zakres prac obejmuje również wykonanie oświetlenia. Obiekt będzie objęty monitoringiem.



FOT. ARCHIWUM

Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski podpisał umowę z Wykonawcą inwestycji

Biało-czerwona połączyła mieszkańców. Wspólny marsz ulicami Piekoszowa

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Niosąc wspólnie ogromną biało-czerwoną flagę, mieszkańcy przeszli ulicami Piekoszowa, aby uczcić 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.



FOT. ARCHIWUM

Mieszkańcy wyruszyli na Plac Niepodległości, niosąc ogromną biało-czerwoną flagę

Obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się w Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Piekoszowie. Uczestnicy wzięli udział we mszy świętej w intencji Ojczyzny, której oprawę muzyczną zapewniła Miejsko-Gminna Orkiestra Dęta z Piekoszowa. Po nabożeństwie delegacje złożyły kwiaty i znicze przy pomnikach św. Jana Pawła II oraz bł. kard. Stefana Wyszyńskiego.

Na Placu Niepodległości odbyła się oficjalna część obchodów. Po złożeniu meldunku nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt i odegranie hymnu narodowego.

Zgromadzonych powitała burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska. Podkreśliła historyczne znaczenie 11 listopada oraz wartość wspólnego przeżywania narodowego święta. W swoim wystąpieniu przypomniała, że odzyskanie niepodległości było efektem wysiłku wielu pokoleń Polaków. – Niepodległość, którą dziś świętujemy, była dziełem ludzi gotowych poświęcić dla Polski swoje bezpieczeństwo, plany, a często również życie. Pamiętamy o przywódcach i żołnierzach, ale także o tych, którzy w rodzinnych domach uczyli polskiego języka, przekazywali tradycje i nie pozwolili odebrać sobie nadziei. Bohaterowie sprzed 108 lat pozostawili nam wolny kraj i zobowiązanie, abyśmy potrafili stawiać wspólne dobro ponad tym, co nas dzieli – mówiła burmistrz Teresa Jakubowska.

Nawiązując do współczesnych postaw odwagi i solidarności, burmistrz odniosła się do tragedii w Krakowie oraz osób, które w obliczu zagrożenia niosły pomoc innym.

Burmistrz zaznaczyła, że odpowiedzialność za Ojczyznę wyraża się również w sposobie prowadzenia lokalnych spraw. – Silną gminę buduje się przez dialog, współpracę i szacunek. Możemy mieć odmienne poglądy, różnie oceniać decyzje i proponować inne rozwiązania, ale powinniśmy umieć ze sobą rozmawiać i wspólnie pracować dla mieszkańców. To nasz obowiązek ponad wszelkimi podziałami. Dziś razem nieśliśmy biało-czerwoną flagę. Niech ta wspólnota nie kończy się wraz z uroczystością, niech będzie obecna w naszych rozmowach, decyzjach i codziennej trosce o Piekoszów – mówiła burmistrz.

O wartości wspólnego świętowania mówił również senator Krzysztof Słoń. Zwrócił uwagę, że obchody w miastach i małych miejscowościach składają się na ogólnopolskie świadectwo przywiązania do niepodległości.

Kolejna inwestycja drogowa w gminie Bieliny

Anna Kowalska
Gmina Bieliny

12 listopada 2026 roku podpisano umowę na realizację kolejnej inwestycji drogowej na terenie gminy Bieliny. Wyremontowana zostanie droga gminna Lechów – Łęki.



FOT. ARCHIWUM

Umowę podpisali wójt gminy Bieliny Sławomir Kopacz oraz wojewoda świętokrzyski Józef Bryk

Na realizację zadania gmina Bieliny pozyskała dofinansowanie w wysokości 1 187 062 złotych z środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Umowę podpisali wójt Gminy Bieliny Sławomir Kopacz, skarbnik gminy Emilia Bąk oraz wojewoda świętokrzyski Józef Bryk.

W ramach zaplanowanych prac wykonana zostanie nowa nawierzchnia jezdni z betonu asfaltowego na odcinku o długości 930 metrów i szerokości 3,2 metra, wraz z obustronnymi poboczami.

Zakres inwestycji obejmuje kompleksowe roboty remontowe. W pierwszej kolejności przeprowadzone zostaną prace przygotowawcze w granicach istniejącego pasa drogowego, w tym rozbiórka dotychczasowej nawierzchni oraz wykonanie koryta pod nowe warstwy konstrukcyjne jezdni. Następnie ułożona zostanie nowa nawierzchnia asfaltowa.

Przewidziano również odmulenie rowów przydrożnych, wykonanie nowych przepustów pod zjazdami, a także utwardzenie poboczy i zjazdów kruszywem niezwiązanym. Dzięki temu poprawi się nie tylko stan techniczny drogi, ale również jej odwodnienie, dostępność i funkcjonalność.

Realizacja zadania planowana jest na 2027 rok.

Pozyskane dofinansowanie stanowi istotne wsparcie dla budżetu gminy i umożliwia realizację kolejnego przedsięwzięcia służącego poprawie lokalnej infrastruktury komunikacyjnej.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Niezwykłe minerały i wyroby jubilerskie w sobotę i niedzielę na giełdzie w Kielcach
STRONA 3

Grażyna Brodzińska i inne gwiazdy sceny. Usłyszymy największe przeboje

Anna Bilska
Kielce

W sobotę, 21 listopada o godzinie 17 w Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert „Perły Muzyki Rozrywkowej – Grażyna Brodzińska i jej goście".



FOT. ARCHIWUM

W sobotę w Kielcach wystąpi Grażyna Brodzińska

Miłośników ponadczasowych przebojów i muzycznych wzruszeń czeka wyjątkowy wieczór w Filharmonii Świętokrzyskiej.

Gwiazdą wydarzenia będzie Grażyna Brodzińska. To niekwestionowana gwiazda polskiej sceny klasycznej. Niezrównana w elegancji, a przede wszystkim urzekającym głosie, w którym zakochani są melomani wszystkich pokoleń. Z jej nazwiskiem kojarzy się sukces każdego widowiska, nieprzerwanie króluje na scenie, będąc zawsze gwarancją najlepszych wydarzeń artystycznych. Jej kreacje i przepiękne suknie stanowią niezwykły walor każdego wyjątkowego spotkania z publicznością.

Jedna z najbardziej cenionych artystek polskiej sceny muzycznej wraz z zaproszonymi gośćmi zabierze publiczność w sentymentalną podróż przez największe przeboje muzyki polskiej i światowej.

Na scenie wystąpią także: aktor i wokalista musicalowy Dariusz Kordek, ceniony aktor i piosenkarz Jacek Wójcicki oraz wokalistka Anna Sokołowska-Alabrudzińska.

W repertuarze znajdą się utwory doskonale znane kilku pokoleniom słuchaczy, m.in. „Pogoda ducha", „Gorzko mi", „I Will Always Love You", „Już nie zapomnisz mnie", „Nie dokazuj miła, nie dokazuj", „Bella Bella Donna", „Mexicana" czy „Quando, quando". Organizatorzy zapowiadają wieczór pełen emocji, wspomnień i melodii, które od lat cieszą się niesłabnącą popularnością.

Artystom będzie towarzyszyć Orkiestra Musicalove pod dyrekcją Macieja Niecia, a koncert poprowadzi Łukasz Lech – autor i pomysłodawca widowiska, znany konferansjer i reżyser wydarzeń muzycznych. Na wielu antenach telewizyjnych wyreżyserował i poprowadził blisko sto premierowych widowisk muzycznych. Od trzech lat prowadzi popularną audycję radiową „Z Operetką w Twoim Domu".

„Perły Muzyki Rozrywkowej" to propozycja dla wszystkich, którzy cenią klasyczne przeboje, elegancję sceniczną i najwyższy poziom wykonawczy. Koncert połączy różne muzyczne pokolenia, przypominając utwory, które od lat wzruszają i bawią publiczność.

Bilety w cenie od 140 złotych są dostępne w kasie Filharmonii Świętokrzyskiej oraz za pośrednictwem serwisu bilety24.pl. Organizatorem wydarzenia jest agencja Muza.

Przebojowy koncert Andrzeja Sikorowskiego

Anna Kowalska
Kielce

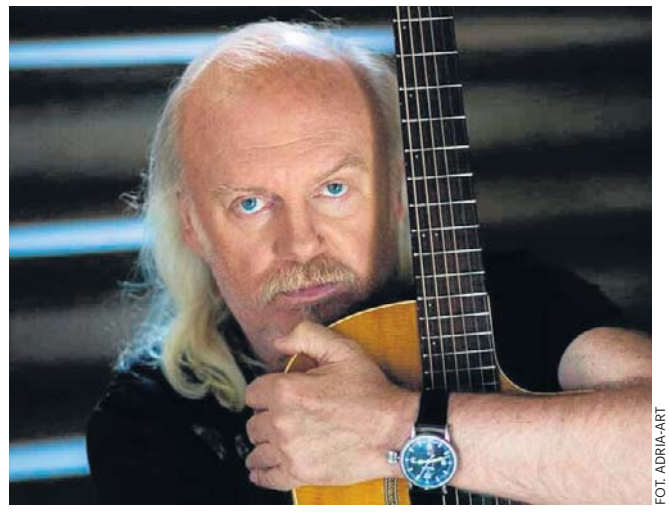
Andrzej Sikorowski w duecie z Jarosławem Meusem wystąpi w niedzielę, 22 listopada o godzinie 17 w sali Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach.

Zapowiada się wyjątkowy wieczór pełen pięknych melodii i wspomnień. W programie koncertu znalazły się piosenki Andrzeja Sikorowskiego, wokalisty, wieloletniego lidera Grupy Pod Budą i autora większości jej utworów.

Andrzej Sikorowski przy wsparciu jednego z najlepszych polskich gitarzystów z Jarosława Meusa przeprowadza widzów przez świat swoich największych przebojów napisanych dla grupy Pod Budą (Kap, kap, płyną łzy) czy śpiewanych poza nią, takich jak: „Kraków Piwna 7", „Lecz póki co żyjemy", „Na całość", „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa", „Ale to już było".

Andrzej Sikorowski to wokalista, autor tekstów i wieloletni lider zespołu Grupa Pod Budą – od lat zachwyca publiczność swoją wyjątkową wrażliwością artystyczną oraz charakterystycznym stylem. Andrzej Sikorowski jest absolwentem wydziału filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1970 został laureatem Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Karierę sceniczną rozpoczynał w kabarecie Pod Budą, do którego zarekomendował go Bohdan Smoleń w 1975. Jest autorem zdecydowanej większości tekstów piosenek grupy Pod Budą oraz większości kompozycji.

Bilety od 126 złotych na biletyna.pl, eventim.pl, ebilet.pl i kupbilecik.pl.



FOT. ADRIA-ART

Andrzej Sikorowski wystąpi w niedzielę, 22 listopada w sali Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

KIELCE

„Niech żyje bal" symfonicznie.

W sobotę, 28 listopada o godzinie 18.00, w sali koncertowej Filharmonii Świętokrzyskiej rozpocznie się wyjątkowy koncert „Niech żyje bal – Symfonicznie". W programie znajdą się utwory legend rodzimej sceny muzycznej, między innymi Maryli Rodowicz, Zbigniewa Wodeckiego, Krzysztofa Krawczyka, zespołów Perfect, Bajm i Maanam. Na scenie wystąpi Grand Royal Orchestra oraz cenieni polscy wokaliści związani z teatrami muzycznymi. Ceny wejściówek rozpoczynają się od 157 złotych.



FOT. ARCHIWUM

KIELCE

Scena czeka na młodych wokalistów

Przed nami 32. Międzynarodowy Festiwal Piosenkarzy im. Henryka Morysa i Andrzeja Litwina. Tegoroczna edycja odbędzie się od piątku do niedzieli, 20-22 listopada 2026 roku w Wojewódzkim Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Festiwal od lat jest jednym z ważniejszych wydarzeń wokalnych skierowanych do dzieci i młodzieży. Do udziału zapraszani są soliści z Polski i zagranicy. Tegoroczny festiwal rozpocznie się w piątek, 20 listopada o godzinie 16 próbami mikrofonowymi. W sobotę, 21 listopada o godzinie 10 odbędą się przesłuchania finałowe, natomiast w niedzielę, 22 listopada o godzinie 11 – koncert laureatów, podczas którego zaprezentują się najlepsi uczestnicy 32. edycji. Na laureatów czekają nagrody o łącznej wartości 15 000 złotych.

KIELCE

Spektakl „Pani domu jest tylko jedna"

W piątek, 27 listopada o godzinie 20.30 w Kieleckim Centrum Kultury zobaczymy spektakl „Pani domu jest tylko jedna". To wystrzałowa farsa mistrza gatunku Marca Camolettiego w tłumaczeniu Bartosza Wierzbięty. Miejsce akcji to domek letniskowy pewnego producenta filmowego, który przez przypadek zaprosi na weekend swoją żonę, kochankę i najlepszego przyjaciela. W spektaklu grają między innymi: Dominika Gwit i Paweł Koślik oraz Agata Załęcka i Michalina Sosna, Daria Widawska. Bilety w cenie 106 złotych (online).

Trzeci Oddech Kaczuchy świętuje 45-lecie. Jubileuszowy koncert w Kielcach

Anna Bilska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w niedzielę, 22 listopada, na jubileuszowy koncert zespołu Trzeci Oddech Kaczuchy.



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

Trzeci Oddech Kaczuchy obecnie tworzą Andrzej Janeczko i Maja Piwońska

Zespół powstał w styczniu 1981 roku w Olsztynie i już w roku debiutu odniósł spektakularny sukces, zdobywając Grand Prix oraz Nagrodę Dziennikarzy na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Wkrótce potem artyści zostali docenieni również podczas Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

Obecnie Trzeci Oddech Kaczuchy tworzą Andrzej Janeczko i Maja Piwońska, którzy od czterech dekad są nie tylko scenicznym duetem, ale także małżeństwem. Podczas jubileuszowego występu publiczność usłyszy zarówno największe przeboje zespołu, jak i utwory pełne humoru, inteligentnej satyry oraz lirycznych refleksji. W programie nie zabraknie piosenek, które na stałe zapisały się w historii polskiej sceny autorskiej.

Artyści mają w swoim dorobku cztery albumy oraz liczne recitale radiowe i telewizyjne. Do ich najbardziej znanych utworów należą „Wódz", „Pytania syna poety" i „Kombajnista". W 2021 roku, z okazji 40-lecia działalności, zostali uhonorowani prestiżowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

To doskonała okazja, by spotkać się z artystami, którzy od 45 lat udowadniają, że błyskotliwy tekst, dobry humor i muzyka wykonywana na żywo nigdy nie tracą swojej siły.

Koncert „Trzeci Oddech Kaczuchy – 45 lat na scenie" rozpocznie się o godzinie 17.00. Bilety w cenie 40 złotych można kupić w kasie Domu Środowisk Twórczych przy ulicy Zamkowej 5 w Kielcach oraz przez internet.

Festiwal Dokumentacje zamiast NURTU

Anna Bilska
Kielce

Festiwal Dokumentacje po raz pierwszy odbędzie się w Kieleckim Centrum Kultury. Zastąpi oragnizowany od ponad 30 lat NURT.

Wydarzenie zaplanowano od 24 do 27 listopada, ale warsztayy rozpoczną się już w sobotę, 21 listopada. Organizatorzy zapowiadają cztery dni spotkań, projekcji filmowych, warsztatów, wystaw i rozmów poświęconych różnym sposobom dokumentowania świata.

Festiwal nawiązuje do tradycji cenionego w Kielcach przeglądu NURT, ale jednocześnie otwiera nową formułę, która ma integrować środowiska twórców, podróżników, badaczy i wszystkich zainteresowanych współczesnym dokumentem.

W dniach 21 – 25 listopada (sobota-środa) odbywać się będą warsztaty „Kielce w Komie" z Cezarym Ciszewskim (sala numer 49 w Kieleckiem Centrum Kultury), początek godzina 12. Udział bezpłatny, wymagany telefon komórkowy. Zapisy: impresariat@kck.com.pl.

Widzowie obejrzą m.in. dokument „Magia Podlasia. Szeptuchy" w reżyserii Małgorzaty Szyszki (24 listopada, godzina 19 – Mała Scena KCK) oraz film „Pani Zimnych Krain" poświęcony wybitnej polskiej badaczce polarnej Marii Agacie Olech (25 listopada, godzina 17 – Mała Scena KCK).

W programie znalazły się również badania dotyczące wpływu filmu dokumentalnego na postawy społeczne, prezentacje powarsztatowe oraz wystawa prac Macieja Kasperskiego.

Jazz, energia i premiera albumu „Live in Łódź"

Anna Bilska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza na wyjątkowy koncert Tubis Trio, który odbędzie się w sobotę, 21 listopada .

Po pięcioletniej przerwie Tubis Trio powraca na scenę z nowym albumem i trasą koncertową, będącą podsumowaniem dotychczasowej działalności oraz początkiem nowego etapu w historii zespołu. W maju 2025 roku ukazała się płyta „Live in Łódź", zawierająca najważniejsze kompozycje z repertuaru tria, wzbogacone o premierowe utwory. Jednym z najważniejszych wydarzeń związanych z reaktywacją zespołu jest powrót kontrabasisty Marcina Lamcha, współtwórcy debiutanckiego albumu „Live in Luxemboug" z 2008 roku. Ta płyta została wyróżniona przez brytyjski magazyn „Jazzwise" i znalazła się w gronie najlepszych albumów jazzowych 2009 roku. Obok Lamcha na scenie wystąpią także Maciej Tubis (fortepian) oraz Przemek Pacan (perkusja). Obecny skład łączy doświadczenia z początków działalności zespołu z jego współczesnym brzmieniem.

Koncert promujący album „Live in Łódź" rozpocznie się o godzinie 18. Bilety w cenie 59 złotych wyłącznie w sprzedaży internetowej.



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

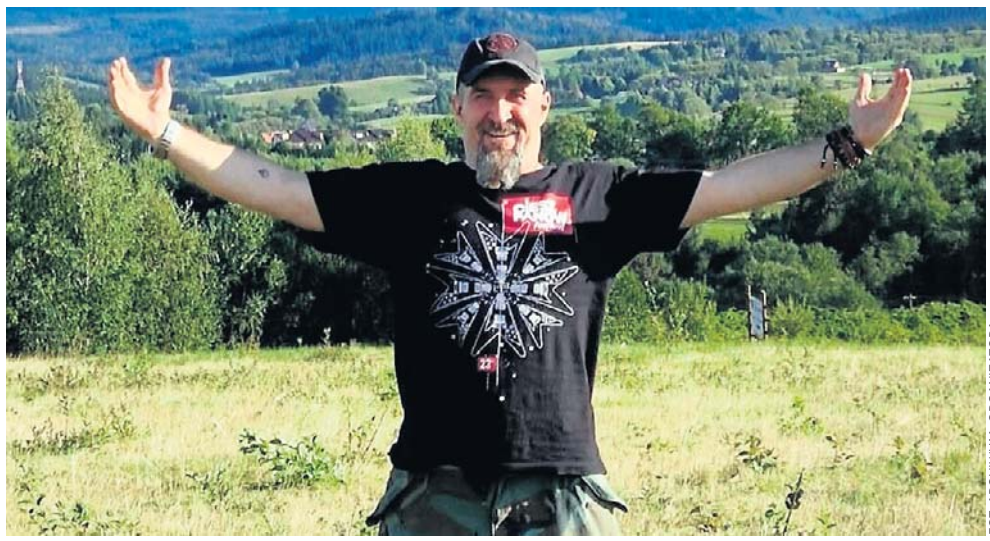
Tubis Trio wystąpi w Pałacyku Zielińskiego

eprasa.pl 99b2ca23bd

Przynęty w basenie, survival w praktyce i historie spod ziemi. 4. Festiwal Wędkarstwa i Survivalu oraz Detector Expo

Anna Kowalska
Kielce

21 i 22 listopada w Expo Kielce odbędzie się IV Festiwal Wędkarstwa i Survivalu. Towarzyszyć mu będzie pierwsza edycja Detector Expo, skierowana do poszukiwaczy.



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

Gościem Detector Expo będzie Sebastian „Buka" Witkowski, znany z programu „Poszukiwacze historii" emitowanego w Polsat Play

Nowa hala Expo Kielce wypełni się sprzętem na wyprawy, ręcznie tworzonymi przynętami i opowieściami znad wody. Odwiedzający będą mogli porównać ofertę wystawców, porozmawiać z producentami i znaleźć inspiracje na kolejne wyjazdy.

Jedną z atrakcji będzie basen do prezentacji przynęt. To okazja, by zobaczyć, jak pracują w wodzie, przyjrzeć się sposobom ich prowadzenia i porozmawiać z twórcami przed zakupem. Będzie można również podejrzeć sam proces powstawania wędkarskiego rękodzieła. Na scenie odlewanie przynęt gumowych zaprezentują Sobcia SBC, Fishmade i Perchmajster. Z kolei na stoisku „Wiadomości Wędkarskich" Aga i Arek Kubale pokażą wiązanie dużych much na szczupaki i inne drapieżniki. Chętni będą mogli spróbować swoich sił przy imadle.

„Czy twórcy internetowi umieją wędkować?" — pod takim hasłem spotkają się z publicznością Krystian Grad, Daniel Ciszek IMOD i Tomasz Lewandowski, znany jako Fishing with Ace. Rozmowa otworzy program sceniczny zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. Wśród gości festiwalu będą także Beata Wojewoda „Hej tu Rybka", Klara Małecka „Klara Em", Paweł Szlendak „Szlendi" oraz Łukasz „Tuszul" Tuszyński.

Jacek Kolendowicz opowie, dlaczego w Kanadzie jest tak dużo łososi, a Marcin Kubalak i Mikołaj Szymański przybliżą sekrety method feeder. W sobotę publiczność posłucha rozmowy z Markiem Szymańskim o jego wędkarstwie oraz wystąpienia Tomasza Pietruczuka „Inny wymiar wędkarstwa". O karpiowych zasiadkach porozmawiają Daniel Ciszek IMOD i Michał Strzelecki.

Część survivalowa zainteresuje również tych, którzy zamiast wędki wybierają plecak i leśne szlaki. Patryk „Biwakowy" opowie o zasadach legalnego biwakowania w Europie. W oba dni Polska Szkoła Survivalu przybliży zagadnienia pierwszej pomocy i wykorzystania AED, a w sobotę także reagowania w sytuacjach kryzysowych.

W ten sam weekend odbędzie się premierowa edycja Detector Expo, współorganizowana przez Stowarzyszenie Denar z Kalisza. Wystawcy zaprezentują wykrywacze metali i akcesoria do poszukiwań, a odwiedzający spotkają pasjonatów odkrywania śladów przeszłości. Wśród gości będą znani z telewizji i internetu: Artur Troncik „Saper", Dariusz Jochymek i Wojciech Urbańczyk - Legendarni Poszukiwacze Historii, a także twórcy Misji Skarb, Profesor Detektorysta i Odynce. Będzie można porozmawiać z nimi o wyprawach, znaleziskach i historiach, które kryją się za ich odkryciami.

Klub Historyczno-Eksploracyjny „V-2 Team" przywiezie eksponaty związane z dawnym poligonem rakietowym w Bliźnie, w tym pozostałości rakiet V-2.

Festiwal Wędkarstwa i Survivalu oraz Detector Expo będzie można odwiedzać w sobotę i niedzielę, 21 i 22 listopada, w godzinach 10-17. Jeden bilet upoważnia do jednorazowego wejścia na oba wydarzenia. W sprzedaży internetowej bilet normalny kosztuje 39 złotych, a ulgowy dla osób w wieku 6-18 lat — 19 złotych. W kasach podczas wydarzenia ceny wyniosą odpowiednio 49 i 29 złotych.

KRÓTKO

KIELCE

Potańcówka z DJ Wiką

W środę, 25 listopada Galeria Echo w Kielcach zaprasza na ostatnią w tym roku międzypokoleniową potańcówkę. Najlepszą atmosferę i taneczny nastrój zapewni niezastąpiona DJ Wika. Wydarzenie odbędzie się na poziomie +2, w godzinach od 17 do 21. Wstęp wolny. Słynna DJ Wika, czyli Wirginia Szmyt, swoją muzyką porywa do tańca nie tylko pokolenie seniorów? Rocznik 1938. Z wykształcenia pedagog, działaczka społeczna i najstarsza didżejka w Polsce. To postać, która potwierdza, że wiek to tylko liczby.

KIELCE

Na pięterku w Ziemiańskiej

Spektakl „Na pięterku w Ziemiańskiej", w wykonaniu Teatru bez Suflera, będzie można zobaczyć w piątek, 20 listopada na Małej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury. Aktorzy przypomną klimat przedwojennej kawiarni, w której dyskutowano o sztuce i ideałach, plotkowano o artystach, związkach, nowych tomikach poezji i obrazach. W tę wyjątkową podróż zabiorą ze sobą liryczne i dowcipne wiersze Juliana Tuwima oraz przedwojenne szlagiery Hanki Ordonówny, Mieczysława Fogga, Eugeniusza Bodo i innych. Początek o godzinie 20. Wstęp wolny.

Niezwykłe minerały na giełdzie w Kielcach

Anna Kowalska
Kielce

77. Giełda Minerałów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich odbędzie się w sobotę i niedzielę, 21 i 22 listopada w Kieleckim Centrum Kultury.

Świętokrzyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Geologicznych zaprasza miłośników minerałów, skamieniałości i wyjątkowej biżuterii na 77. Giełdę Minerałów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich. Wydarzenie tradycyjnie odbędzie się w Kieleckim Centrum Kultury w sobotę i niedzielę, 21-22 listopada w godzinach 10-18 i 10-17.

Goście zobaczą minerały z całego świata. Kryształy, druzy i kamienie szlachetne o niezwykłych kształtach i kolorach, które natura tworzyła przez miliony lat. Każdy okaz jest jedyny w swoim rodzaju. Skamieniałości - amonity, trylobity i inne ślady dawnego życia to namacalna lekcja historii naszej planety, fascynująca dla dorosłych i dzieci. Biżuteria z duszą. Autorskie projekty, w których naturalny kamień gra pierwsze skrzypce. To świetne miejsce, by znaleźć wyjątkowy prezent albo coś tylko dla siebie.

Na stoiskach spotkasz prawdziwych pasjonatów - geologów, kolekcjonerów i rzemieślników, którzy chętnie opowiedzą, skąd pochodzą okazy i jak powstaje biżuteria.

Organizatorzy przygotowali też ciekawe warsztaty dla dorosłych i dzieci, na które serdecznie zapraszają.

Bilety w cenie 15 złotych (normalny), 10 złotych (ulgowy).

Spięty, czyli Hubert Dobaczewski w Kielcach

Anna Bilska
Kielce

W niedzielę, 22 listopada o godzinie 19 w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi Spięty, czyli Hubert Dobaczewski – gitarzysta, wokalista i autor tekstów.

Spięty znany jest przede wszystkim z wieloletniej działalności w zespole Lao Che oraz solowych projektów muzycznych.

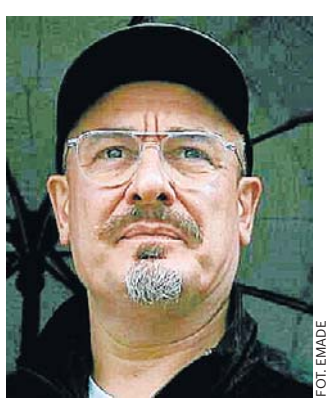
Artysta od lat buduje własny, rozpoznawalny styl, łącząc rockową energię z poetyckimi tekstami i nieoczywistymi muzycznymi inspiracjami. Na swoim koncie ma albumy „Antyszanty", „Black Mental" oraz „Heartcore". Ta ostatnia płyta przyniosła mu nominację do Fryderyków 2023 w kategorii Muzyka Alternatywna.

W 2025 roku Spięty został uhonorowany tytułem Ambasadora Polszczyzny w Piśmie, przyznawanym przez Radę Języka Polskiego.

Wiosną 2026 roku ukazał się najnowszy album artysty zatytułowany „Full H.D.".

Na scenie obok Spiętego wystąpią: Bartek Kapsa – perkusja, sampler; Emil Wojtczak – bas; Patryk Kraśniewski – instrumenty klawiszowe.

Początek koncertu o godzinie 19. Ceny biletów zaczynają się od 80 złotych na stronie bilety24.pl oraz w kasie KCK.



FOT. EMADE

Spięty, czyli Hubert Dobaczewski

eprasa.pl 99b2ca23bd

Największe przeboje Ich Troje, nowe muzyczne niespodzianki i wyjątkowe akustyczne aranżacje Michała Wiśniewskiego

Anna Bilska
Kielce

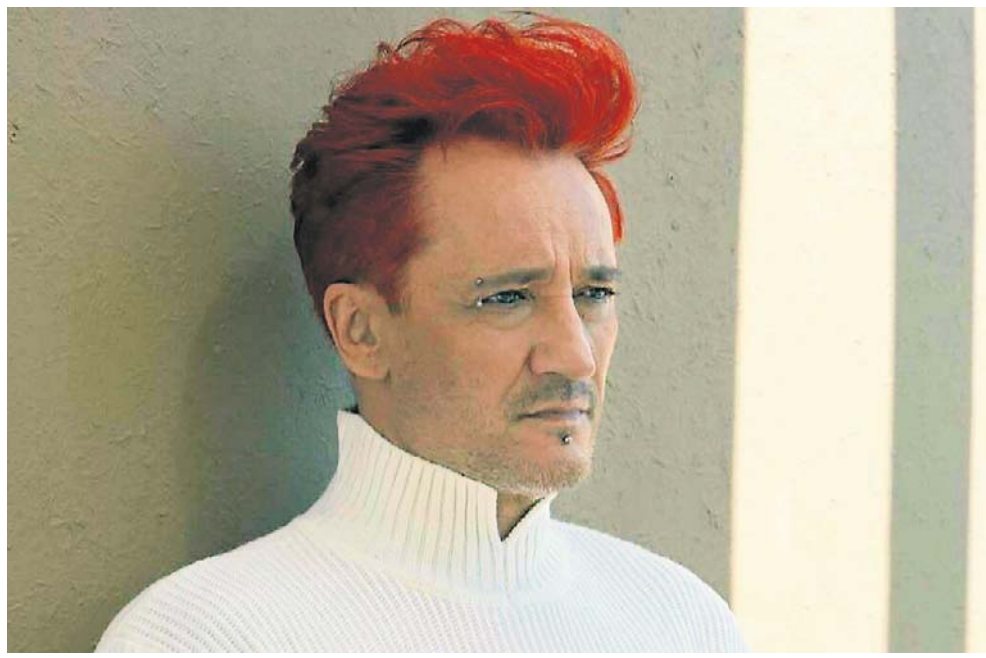
We wtorek, 24 listopada, o godzinie 19 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach wystąpi Michał Wiśniewski w specjalnym, akustycznym wydaniu.

Podczas koncertu nie zabraknie największych hitów zespołu Ich Troje, takich jak „A wszystko to...", „Powiedz", „Zawsze z Tobą chciałbym być", „Babski świat" czy „Wypijmy za to!". Artysta przygotował również muzyczne niespodzianki – utwory, które nie pojawiały się podczas poprzednich odsłon projektu.

To wyjątkowa podróż przez ponad 30 lat historii zespołu Ich Troje, przedstawiona w kameralnej atmosferze i zupełnie nowych aranżacjach. Brzmienie pianina, kontrabasu, gitary i instrumentów perkusyjnych nada znanym utworom świeżego charakteru, pozwalając odkryć je na nowo.

Przed nami ponad 120 minut muzycznych emocji, wspomnień i niezapomnianych melodii.

Michał Wiśniewski jest uznawany za najbardziej kontrowersyjną postać polskiego showbiznesu. Urodzony w Łodzi. Grupę Ich Troje w 1996 roku założył razem z Jackiem Łągwą i Magdą Pokorą (bardziej znaną jako Magda Femme). Tego samego roku nagrali swoją pierwsza płytę pt. „Intro". Druga płyta zatytułowana „ITI cd." nie odniosła takiego sukcesu jak pierwsza - zdecydowano więc, że zespół zmieni producenta. Na kolejnej płycie znalazł sie hit „A wszystko to..(bo ciebie kocham)" Po miesiącu płyta stała się platynową. Kolejna została nagrana już z nową wokalistką Justyną Majkowską, a kolejnym hitem stała się piosenka „Powiedz" Justyna po wydaniu kolejnego krążka pt. „Po piąte... a niech gadają"



FOT. FB MICHAŁA WIŚNIEWSKIEGO

W niedzielę, 25 października, na finał festiwalu zobaczymy spektakl „Kora. Boska"

postanowiła odejść z zespołu. Na jej miejscu pojawiła się Anna Świątczak. Z tą wokalistką grupa nagrała Trzy albumy: „6. ostatni przystanek", „7 grzechów głównych", „Ósmy obcy pasażer". Następnie zespół koncertował dalej z nowymi wokalistkami, ale kolejny album wydali dopiero w 2017 roku, nosił on tytuł „Pierwiastek z dziewięciu". Do grupy wróciła w 2020 roku Anna Świątczak i nagrano kolejny album: „Projekt X".

Michał Wiśniewski wraz ze swoją grupą Ich Troje na Eurowizji zaprezentowali piosenkę „Keine Grenzen", którą wykonali w trzech językach - polskim, rosyjskim i niemieckim. Zdobyli 7 miejsce. Od 2020 jest mężem Poli z którą ma dwóch synów: Falco Amadeusa i Noëla Cloé.

Na koncert w Kielcach przygotowano trzy rodzaje biletów, a dwa z nich oferują dodatkową możliwość spotkania z Michałem Wiśniewskim po występie. Bilet normalny – uprawnia do udziału w koncercie. Meet & Greet – obejmuje możliwość spotkania z artystą po koncercie oraz wykonania pamiątkowego zdjęcia. Fotografie wykonuje obsługa zespołu, a ich pobranie będzie możliwe dzień po wydarzeniu na oficjalnym profilu Michała Wiśniewskiego na Facebooku. Sponsor Package – zapewnia możliwość uczestniczenia w próbie zespołu, a po koncercie także spotkania z artystą i wykonania pamiątkowego zdjęcia w pierwszej kolejności. Dodatkowo każdy posiadacz tego biletu otrzyma płytę artysty. Bilety od 168 złotych na kupbilecik.pl, biletyna.pl.

REKLAMA 0011604708



eprasa.pl 99b2ca23bd

Taneczny wieczór w Chicago. Na scenie artyści Kieleckiego Teatru Tańca. Premiera spektaklu w piątek, 20 listopada

Anna Bilska
Kielce

W piątek, 20 listopada o godzinie 18, na Dużej Scenie Kieleckiego Teatru Tańca odbędzie się premiera spektaklu „Wieczór w Chicago".



FOT. KTT

Premiera spektaklu „Wieczór w Chicago" Kieleckiego Teatru Tańca odbędzie się 20 listopada

To najnowsza produkcja, która stanowi wyjątkowy powrót do korzeni teatru i jednocześnie hołd dla tańca jazzowego, stylu od dekad kształtującego sceny taneczne, filmowe i musicale na całym świecie. Spektakl czerpie inspirację z klimatu lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku, łącząc elementy tańca jazzowego, rewii oraz burleski.

Jak zaznacza dyrektor Elżbieta Pańtak „Wieczór w Chicago" to powrót do korzeni Kieleckiego Teatru Tańca. - To wyjątkowy spektakl będący hołdem dla stylu, który przez cały XX wiek kształtował oblicze scen tańca, filmu i teatru muzycznego. To nie tylko artystyczna podróż, ale także edukacyjna opowieść o ewolucji tańca jazzowego – od jego klasycznych form po współczesne interpretacje – mówi.

W spektaklu dominuje muzyka jazzowa różnych autorów, charakterystyczna dla czasów, w których został osadzony.

Akcja spektaklu przenosi widzów do Chicago lat 30. i 40. XX wieku. W mieście tętniącym nocnym życiem, rozświetlonym blaskiem scen i pulsującym rytmem jazzu, splatają się losy dwojga młodych ludzi pochodzących z zupełnie różnych światów.

Zoe, gwiazda chicagowskiego teatru rewiowego, zachwyca publiczność swoim talentem i sceniczną charyzmą. Za kulisami pozostaje jednak młodą kobietą marzącą o prawdziwej miłości i życiu wolnym od narzuconych ról. Matteo dorastał w cieniu mafijnych wpływów, gdzie codzienność wyznaczają lojalność, niepisane zasady i konieczność podporządkowania się rodzinnej tradycji.

Ich przypadkowe spotkanie podczas widowiska rewiowego daje początek uczuciu, które staje się szansą na wyrwanie się z dotychczasowego życia. Kiedy podczas ponownego spotkania Zoe zaprasza Matteo na premierę swojego spektaklu, ich wspólne marzenie wydaje się być na wyciągnięcie ręki. Jednak ojciec Matteo sprzeciwia się i zatrzymuje go w świecie, z którego młody mężczyzna właśnie próbuje się wyrwać. Matteo niestety nie pojawia się na premierowym pokazie Zoe. Gdy światła sceny gasną, kurtyna opada, smutna Zoe pozostaje z pytaniem: Czy możemy uwolnić się od świata, który nauczył nas żyć, lecz nigdy nie pozwolił nam być sobą?

„Wieczór w Chicago" to nie tylko poruszająca historia miłosna, ale także widowiskowa podróż przez historię tańca jazzowego. Spektakl łączy elementy rewii, musicalu i teatru tańca, tworząc pełne emocji przedstawienie osadzone w świecie piór, cekinów, kabaretowego blasku i niezapomnianej muzyki.

Reżyserię i choreografię przygotowała Elżbieta Pańtak, a za choreografię, scenografię i reżyserię świateł odpowiada Grzegorz Pańtak. Choreografię współtworzyli również Małgorzata Ziółkowska oraz Alberto Barletta. W spektaklu wykorzystano kostiumy rewiowe zaprojektowane przez Annę Czyż i Juliena Lartema.

Wystąpią: artyści Kieleckiego Teatru Tańca. Zoe – Małgorzata Kowalska, Matteo – Nikodem Dębarcki.

Bilety w cenie od 40 złotych na stronie bilety24.pl.

REKLAMA 0011604709



eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

KIELCE

Muzyczna podróż „Pod dachami Paryża 2"

Francuskie przeboje, romantyczna atmosfera i blisko 50 artystów na scenie. W niedzielę, 29 listopada o godz. 18.00 w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się wyjątkowe widowisko muzyczne „Pod dachami Paryża – część 2". To koncert, który ponownie zabierze publiczność do stolicy Francji, prezentując zarówno największe klasyki francuskiej piosenki, jak i współczesne hity znane na całym świecie. Na scenie wystąpi blisko 50 artystów: soliści, orkiestra oraz tancerze. Bilety od 173 złotych.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Arcydzieła symfoniki zabrzmią w piątek w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach

Anna Bilska
Kielce

Filharmonia Świętokrzyska zaprasza na wyjątkowy koncert symfoniczny „Arcydzieła symfoniki", który odbędzie się w piątek, 20 listopada. Początek o godzinie 19.



FOT. ARCHIWUM

W koncercie wezmą udział między innymi Natalia Dragan i Jerzy Salwarowski

Pierwszą część koncertu wypełni jeden z najwybitniejszych koncertów skrzypcowych XIX wieku. Brahms stworzył utwór, w którym partia solowa nie stanowi jedynie efektownego popisu wirtuoza, lecz pozostaje integralną częścią symfonicznej narracji. Solistką wieczoru będzie Natalia Dragan, młoda skrzypaczka zaliczana do najciekawszych talentów swojego pokolenia. Mimo młodego wieku artystka ma na swoim koncie kilkadziesiąt nagród zdobytych podczas prestiżowych konkursów krajowych i międzynarodowych oraz występy na renomowanych scenach w Polsce i za granicą.

Po przerwie publiczność usłyszy III Symfonię „Szkocką" Mendelssohna-Bartholdy'ego. Kompozytor inspirował się podczas jej tworzenia atmosferą i krajobrazami Szkocji, a dzieło uznawane jest dziś za jedno z najważniejszych osiągnięć muzyki romantycznej. Symfonia prowadzi słuchaczy przez zmienne nastroje – od tajemniczego i refleksyjnego początku, przez pełne energii scherzo i liryczne fragmenty, aż po monumentalny finał.

Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Świętokrzyskiej poprowadzi Jerzy Salwarowski – wybitny dyrygent, kompozytor i pedagog, od dekad związany z najważniejszymi instytucjami muzycznymi w Polsce. Funkcję asystenta dyrygenta pełnić będzie Olga Polowczyk, reprezentująca młode pokolenie polskich dyrygentów.

Bilety od 43 złotych w kasie i na stronie filharmonii.

REKLAMA 0011604827



REKLAMA 0011604826



eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

KIELCE

Spektakl „Rodzinne rewolucje"

Spektakl „Rodzinne rewolucje" zobaczymy w sobotę, 28 listopada w Kieleckim Centrum Kultury. Początek o godzinie 19. Publiczność odkryje niezwykłe życie rodzeństwa Gauthier - Pierre'a, Luizy i Roberta, których życiowe drogi - choć różne - splecione są nićmi głębokiej, rodzinnej miłości. Gdy ich rodzice, Jeanne i Vincent Gauthier, niespodziewanie wzywają swoje dzieci do rodzinnego domu, rodzeństwo staje przed niespodzianką, mającą na zawsze zmienić wzajemne relacje. Bilety od 29 złotych na biletyna.pl.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

NamoR w Kielcach. Weterani polskiego metalu wystąpią w klubie Chicago

Anna Bilska
Kielce

W sobotę, 21 listopada, w klubie Chicago w Kielcach wystąpi zespół NamoR, którego członkowie od lat związani są z heavy metalem i thrash metalem.



FOT. ARCHIWUM

NamoR zagra w sobotę, 21 listopada w klubie Chicago

Fani mocnych brzmień będą mieli okazję spotkać się z doświadczonymi muzykami polskiej sceny metalowej.

Muzycy udowadniają, że do grania ciężkiej muzyki nie potrzeba młodzieńczego buntu, lecz niegasnącej pasji i głodu tworzenia. Choć za nimi długie lata koncertowania i pracy na scenie, wciąż szukają nowych muzycznych inspiracji i nie zwalniają tempa.

Zespół powstał w 2022 roku z inicjatywy muzyków ściśle związanych przez około dwie dekady z formacją Kat & Roman Kostrzewski.

Twórczość NamoR oscyluje wokół thrash i power metalu, łącząc dynamiczne riffy, melodyjne partie wokalne oraz klasyczne metalowe brzmienie. Trzon formacji stanowią basista i wokalista Michał oraz gitarzysta Krzysiek, dobrze znani fanom twórczości Romana Kostrzewskiego. Przez blisko dwie dekady byli związani z jego zespołem, współtworząc charakterystyczne brzmienie jednej z najważniejszych postaci polskiego metalu.

NamoR tworzy czterech muzyków wywodzących się ze Śląska, których połączyła miłość do tradycyjnego metalowego rzemiosła. W ich utworach nie brakuje ciężkich gitar, wyrazistego śpiewu, mocnej sekcji rytmicznej oraz polskojęzycznych tekstów, które podkreślają charakter zespołu.

Koncert rozpocznie się w sobotę, 21 listopada o godz. 19 w klubie Chicago w Kielcach.

REKLAMA 0011604707



eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

CHĘCINY

Przegląd spektakli komediowych

W niedzielę, 22 listopada o godzinie 16 w Hali Widowiskowo-Sportowej „Pod Basztami" w Chęcinach rozpocznie się Przegląd spektakli komediowych-czeka. Na scenie zaprezentowane zostaną dwa spektakle. Pierwszy to „O lekarzach, pielęgniarkach i pacjentach, czyli recepta na zdrowie" – w wykonaniu Grupy Senioralnej Teatru Grodzkiego „Pod Basztami" w Chęcinach. Drugi „Być albo nie być" – w wykonaniu Teatru Zbożowego, prowadzonego przez Fundację Studio TM Doroty i Artura Anyżów w Kielcach. Autorem sztuki jest Sławomir Żyłka.

KIELCE

Kasia Kowalska w nowej odsłonie

W niedzielę, 6 grudnia, o godz. 17:00 w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi Kasia Kowalska. Jedna z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich artystek zaprezentuje swoje największe przeboje w wyjątkowych, akustycznych aranżacjach. „Prowadź mnie", „A to co mam", „Wyznanie", „Coś optymistycznego", „Wyrzuć ten gniew", „Antidotum" czy „To, co dobre" – to tylko niektóre z utworów, które na stałe zapisały się w historii polskiej muzyki rozrywkowej. Bilety w cenie od 189 zł dostępne są na stronie kck.com.pl.

KIELCE

donGURALesko 30 lat na scenie

W niedzielę, 19 grudnia w Centrum Kongresowym Expo Kielce wystąpi donGURALesko. rtysta zaprezentuje 90-minutowy koncert z okazji jubileuszu 30-lecia swojej działalności muzycznej. donGURALesko to jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów polskiej sceny rapowej. Bilety dostępne na platformach kupbilecik.pl i ebilet.pl

KIELCE

Trzy zespoły na jednej scenie

Miłośnicy mocniejszych brzmień powinni zarezerwować piątkowy wieczór, 20 listopada. W klubie Chicago w Kielcach odbędzie się koncert trzech zespołów reprezentujących różne oblicza rocka i metalu. Na scenie zaprezentują się ECON, Sidris oraz NOM, a muzyka zabrzmi od godziny 19. Gwiazdą wieczoru będzie zespół ECON, którego twórczość łączy elementy metalu alternatywnego, rocka progresywnego i hard rocka. Grupa ma na swoim koncie występy podczas zlotów motocyklowych, koncertów charytatywnych i wydarzeń plenerowych. Na scenie pojawi się także Sidris. Formacja powstała w 2024 roku i konsekwentnie stawia na klasyczny heavy metal. Wieczór uzupełni występ grupy NOM, czyli „Niezidentyfikowanego Obiektu Muzycznego". To projekt wymykający się jednoznacznym gatunkowym klasyfikacjom.

CIEKOTY

Żeromski zapięty na ostatni guzik

Jak ubierali się bohaterowie powieści Stefana Żeromskiego? Co mówił o nich strój, fason sukni, rodzaj tkaniny czy najdrobniejszy element garderoby? Odpowiedzi na te pytania będzie można znaleźć na wystawie „Żeromski. Zapięty na ostatni guzik", którą będzie można oglądać od piątku, 20 listopada w Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom" w Ciekotach. Wernisaż godzina 18. Ekspozycja nawiązuje do czasów, w których żył i tworzył Stefan Żeromski, obejmujących trzy epoki, odciskające swoje piętno nie tylko na literaturze, ale również na obyczajowości i modzie. W twórczości pisarza ubiór bohaterów nie był przypadkowym szczegółem. Żeromski z niezwykłą starannością opisywał materiały, kolory, kroje i fasony, czyniąc z garderoby ważny element charakterystyki postaci.

Krzysztof Cugowski w trasie, z koncertem „Wiek to tylko liczba" wystąpi w Kielcach

Anna Bilska
Kielce

W niedzielę, 29 listopada w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi Krzysztof Cugowski z koncertem promującym najnowszą trasę „Wiek to tylko liczba". Początek godzina 17.



FOT. AGNIESZKA KALINOWSKA

Krzysztof Cugowski wystąpi 29 listopada w Kieleckim Centrum Kultury

Legenda polskiej muzyki rockowej ponownie zawita do Kielc. Artysta od ponad pięciu dekad pozostaje jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej sceny muzycznej. Współzałożyciel Budki Suflera, właściciel charakterystycznego głosu i wykonawca wielu ponadczasowych przebojów, nie zwalnia tempa. Nadal nagrywa nowe utwory i koncertuje, udowadniając, że muzyczna pasja nie zna wieku.

Podczas kieleckiego koncertu publiczność usłyszy zarówno największe przeboje z bogatego dorobku artysty, jak i utwory z najnowszego albumu „Wiek to tylko liczba". W programie znajdą się m.in. takie hity jak „Sen o dolinie", „Martwe morze", „Cisza jak ta", „Ratujmy co się da", „Młode lwy" oraz „Jest taki samotny dom".

Na scenie Krzysztofowi Cugowskiemu towarzyszyć będzie Zespół Mistrzów, tworzony przez cenionych muzyków rockowych i jazzowych: Jacek Królik – gitara, Cezary Konrad – perkusja, Robert Kubiszyn – gitara basowa, Tomasz Kałwak – instrumenty klawiszowe.

Koncert zapowiada się jako pełna energii muzyczna podróż przez kolejne dekady twórczości artysty, wzbogacona współczesnym brzmieniem i nowymi kompozycjami.

Początek wydarzenia o godzinie 17 w Kieleckim Centrum Kultury. Bilety w cenie od 199 złotych dostępne są w serwisie bilety24.pl.

Baciary zrobią show w Kielcach

Anna Kowalska
Kielce

W środę, 25 listopada na scenie Kieleckiego Centrum Kultury wystąpi zespół Baciary. Początek koncertu o godzinie 19.

W rytmie największych przebojów i góralskiej energii zapowiada się wieczór pełen tańca i dobrej zabawy. Publiczność usłyszy najpopularniejsze utwory grupy, w tym „Żyje się raz", „Oczy zielone", „Nic do stracenia" oraz „Jak się bawią ludzie". Charakterystyczne połączenie muzyki tanecznej, folkowych inspiracji i góralskiego temperamentu od lat przyciąga fanów w całej Polsce.

Baciary powstały na Podhalu w 2002 roku z inicjatywy Andrzeja i Janusza Bodów. Zespół szybko zdobył popularność dzięki nowoczesnemu podejściu do tradycyjnych melodii i piosenek ludowych, często inspirowanych muzycznym dziedzictwem poprzednich pokoleń. Ich twórczość łączy różne gatunki muzyczne, od popu i rocka po biesiadę, disco polo i muzykę góralską, wzbogaconą charakterystycznym podhalańskim dialektem.

To właśnie ta mieszanka stylów, żywiołowe koncerty i bezpośredni kontakt z publicznością sprawiły, że Baciary należą dziś do najpopularniejszych zespołów nurtu muzyki rozrywkowej i folkowej w Polsce.

Zapowiada się koncert pełen pozytywnej energii, wspólnego śpiewania i dobrej zabawy. Bilety od 104 złotych w sprzedaży internetowej na biletyna.pl.

Chopin zabrzmi w filharmonii

Anna Bilska
Kielce

Miłośnicy muzyki Fryderyka Chopina będą mieli okazję spędzić wyjątkowy wieczór w Filharmonii Świętokrzyskiej.

We wtorek, 24 listopada o godz. 18.30 w sali kameralnej odbędzie się recital fortepianowy „Efekt Chopina" w wykonaniu Michała Szymanowskiego, uznanego pianisty i uczestnika XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

Program koncertu w całości poświęcony będzie twórczości najwybitniejszego polskiego kompozytora. Publiczność usłyszy zarówno popularne, jak i rzadziej wykonywane utwory Chopina, ukazujące różnorodność jego muzycznego języka.

Michał Szymanowski należy do grona cenionych polskich pianistów.

Kielecki recital odbędzie się w ramach cyklu „Efekt Chopina", realizowanego przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, którego celem jest popularyzacja muzyki kompozytora w wykonaniu wybitnych polskich pianistów.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18.30 w sali kameralnej Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. Bilety w cenie od 22 złotych w kasie i na stronie filharmonii.



FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

Wystąpi pianista Michał Szymanowski

eprasa.pl 99b2ca23bd

Strawczyn uroczyście uczcił 108. rocznicę odzyskania niepodległości. Patriotyczny przemarsz i hołd bohaterom

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Mieszkańcy gminy Strawczyn uroczyście uczcili 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.



FOT. ARCHIWUM

Uczestnicy uroczystości utworzyli patriotyczny pochód, który przeszedł ulicami Strawczyna

Obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele w Strawczynie w intencji Ojczyzny. Następnie uczestnicy, niosąc kilkumetrową biało-czerwoną flagę, utworzyli patriotyczny pochód, który przeszedł ulicami Strawczyna na plac przed Urzędem Gminy.

Na czele maszerowała Orkiestra Dęta ze Strawczyna, a za nią druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych, przedstawiciele Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Strawczynie, harcerze oraz mieszkańcy. Nie zabrakło biało-czerwonych barw, pocztów sztandarowych i symboli narodowych, które podkreślały podniosły charakter wydarzenia.

W uroczystościach uczestniczył wójt gminy Strawczyn Karol Picheta, a także jego zastępca Paweł Lesiak, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa w Strawczynie Łukasz Woźniak, radni Rady Gminy w Strawczynie, sołtysi, przedstawiciele organizacji społecznych i mieszkańcy gminy. Szczególną oprawę obchodów zapewnili strażacy z jednostek OSP działających na terenie gminy, delegacja Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz harcerze 15 Drużyny Harcerskiej „Litwos" z Oblęgorka wraz z zuchami z 81 Gromady Zuchowej.

Centralna część obchodów odbyła się na placu przed Urzędem Gminy w Strawczynie. Dowódca uroczystości druh Bogdan Woźniak złożył meldunek o gotowości pododdziałów, który przyjął wójt Karol Picheta. Po przeglądzie pododdziałów i powitaniu uczestników przystąpiono do ceremonii podniesienia flagi państwowej. W poczcie flagowym stanęli harcerze 15 Drużyny Harcerskiej „Litwos" w Oblęgorku.

Jednym z najbardziej podniosłych momentów uroczystości był Apel Poległych, który odczytał Stanisław Kukulski, przewodniczący Zarządu Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Strawczynie. Przywołano pamięć tych, którzy na przestrzeni dziejów walczyli o wolność i niepodległość Polski, często płacąc za nią najwyższą cenę.

Tegoroczne świętowanie miało również szczególnie refleksyjny wymiar. W związku z tragicznymi wydarzeniami w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim uczestnicy uczcili pamięć ofiar minutą ciszy. Był to gest solidarności z rodzinami zmarłych i wszystkimi, których dotknęła tragedia.

Podczas uroczystości głos zabrał wójt gminy Strawczyn Karol Picheta, który podkreślił znaczenie Narodowego Święta Niepodległości dla współczesnych pokoleń. – 11 listopada przypomina nam, jak wielką wartością jest wolność i jak wysoką cenę zapłaciły za nią poprzednie pokolenia. Dziś możemy żyć w niepodległym kraju, podejmować własne decyzje, rozwijać nasze miejscowości i spokojnie planować przyszłość naszych dzieci. Nie możemy jednak zapominać, że niepodległość to nie tylko wydarzenie historyczne, ale również zobowiązanie. To odpowiedzialność za drugiego człowieka, za naszą małą ojczyznę, za wzajemny szacunek i umiejętność działania ponad podziałami. Szczególnie dziś, kiedy łączymy się w bólu z rodzinami ofiar ostatnich tragicznych wydarzeń w Krakowie i w Ostrowcu Świętokrzyskim, powinniśmy pamiętać, jak ważne są solidarność i jedność. Cieszę się, że w gminie Strawczyn potrafimy wspólnie pielęgnować patriotyczne tradycje, a w naszych uroczystościach tak licznie uczestniczą młodzi ludzie. To najlepszy dowód na to, że pamięć o historii i szacunek do narodowych symboli przekazujemy kolejnym pokoleniom – podkreślił wójt Karol Picheta, który podziękował za obecność wszystkim radnym, sołtysom, druhom, harcerzom, zuchom i mieszkańcom, którzy wspólnie uczcili rocznicę odzyskania niepodległości.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości uczestnicy przenieśli się do sali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych w Strawczynie, gdzie przygotowano program artystyczny. Jako pierwsi zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Korczynie. Przed publicznością wystąpili Sara Smolarczyk, Maria Marzec, Marcel Mróz, Natalia Kwiatkowska, Lena Frankowska oraz Kaja Gołuch. Młodzi wykonawcy przygotowali patriotyczny występ pod kierunkiem nauczycielek Magdaleny Pawlik i Anny Łabęckiej. Następnie scenę przejął Dziecięcy Zespół Ludowy ze Strawczyna, który zaprezentował koncert patriotyczny przy akompaniamencie Jana Sępioła i Mieczysława Armuły. Do występu dzieci przygotowała Ewa Cisowska. Warto też podkreślić, że kotyliony przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich „Korczynianki", „Chełmowianki" i „Czerwone Korale".

Janusz Korczak patronem szkoły podstawowej w Woli Morawickiej

Miłosz Pasierbek
Morawica

9 listopada 2026 roku był wyjątkowym dniem w historii Publicznej Szkoły Podstawowej w Woli Morawickiej i mieszkańców tej miejscowości.



FOT. ARCHIWUM

Burmistrz Marian Buras przekazał szkole obraz przedstawiający nowego patrona placówki

Tego dnia placówka oficjalnie przyjęła imię Janusza Korczaka, a jej społeczność otrzymała nowy sztandar. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej w kościele w Morawicy, a po niej w szkole odbyła się część artystyczna wydarzenia.

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w kościele w Morawicy, podczas której modlono się w intencji całej społeczności szkolnej. Eucharystii przewodniczył ksiądz Krzysztof Banasik, proboszcz parafii i dziekan dekanatu morawickiego, który dokonał również poświęcenia szkolnego sztandaru.

Dalsza część uroczystości odbyła się w budynku szkoły w Woli Morawickiej. Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras, sekretarz Miasta i Gminy Morawica Anna Kowalska, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury i Biblioteki w Morawicy Hanna Kuta, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach Magdalena Fogiel-Litwinek, dyrektorzy szkół z terenu gminy, radny Tomasz Biesaga, sołtys miejscowości Jan Skuciński oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Morawickiej na czele z prezesem Stanisławem Pietrzykowskim.

Przybyłych gości powitały Dyrektor Ewa Wydra oraz Dorota Szczykutowicz, prezes Fundacji Bliskość w Edukacji.

Podczas uroczystości uczniowie oraz dyrekcja złożyli ślubowanie na nowy sztandar. Ważnym wydarzeniem było również ślubowanie pierwszoklasistów, którzy oficjalnie zostali przyjęci do grona uczniów szkoły. Dla najmłodszych był to niezapomniany początek szkolnej przygody. Nie zabrakło także programu artystycznego przygotowanego przez uczniów i nauczycieli. Występ przybliżył postać Janusza Korczaka, jego życie, działalność pedagogiczną oraz podejście do wychowania najmłodszych.

Uroczystego odczytania aktu nadania Publicznej Szkole Podstawowej w Woli Morawickiej imienia Janusza Korczaka dokonała Pani Dorota Szczykutowicz rozpoczynając nowy rozdział w historii placówki. Wybór Janusza Korczaka na patrona nie był przypadkowy. Uczniowie, rodzice i nauczyciele wspólnie zdecydowali o tym w drodze głosowania. Wybitny pedagog, lekarz i pisarz, nazywany przyjacielem dzieci, przez całe życie przypominał o godności najmłodszych, ich prawach i potrzebie podmiotowego traktowania. Jego postawa pozostaje ważnym wzorem dla kolejnych pokoleń.

Z okazji nadania szkole imienia Janusza Korczaka burmistrz Marian Buras przekazał na ręce dyrekcji pamiątkowy list gratulacyjny, kwiaty oraz wyjątkowy upominek – obraz przedstawiający nowego patrona placówki, autorstwa malarki Hanny Kuta.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Patriotyczne utwory w wykonaniu dzieci

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Patriotyczne wiersze i pieśni zabrzmiały w Szkole Podstawowej w Mniowie podczas II Szkolnego Konkursu Poezji i Pieśni Patriotycznej „Kocham moją Ojczyznę".

Uczniowie klas I–III zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie i wokalne, włączając się w obchody Narodowego Święta Niepodległości. Przyznano nagrody w dwóch kategoriach oraz dwa wyróżnienia.

Konkurs był okazją do poznawania utworów poświęconych Polsce, a także rozwijania talentów i zdobywania doświadczenia w występach przed publicznością. Najmłodsi uczniowie sięgnęli po poezję i pieśni, które pomagają przybliżyć znaczenie takich pojęć jak ojczyzna, wolność czy przywiązanie do rodzinnego kraju. – Przygotowanie do takiego konkursu zaczyna się od rozmowy o tym, co właściwie opowiada wybrany wiersz czy piosenka. Zależy nam, żeby dzieci rozumiały wypowiadane słowa i potrafiły nadać im własny wyraz. Dzięki temu poznawanie patriotycznych utworów to również okazja do zadawania pytań o Polskę, jej historię i nasze tradycje – podkreśla wicedyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Mniowie, Małgorzata Chyb.

Prezentacje uczniów oceniała komisja w składzie: wicedyrektor szkoły Małgorzata Chyb, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Mniowie Edyta Lisowska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński, przedstawicielka Rady Rodziców Joanna Seweryn oraz nauczyciel bibliotekarz Magdalena Marzec.

W kategorii poezji patriotycznej pierwsze miejsce zdobył Mateusz Tarka, drugie zajął Stanisław Kiecak, a trzecie Lena Fornalska. W kategorii pieśni patriotycznej zwyciężyła Lena Kruk. Na drugim miejscu znalazła się Alicja Lasocka, a na trzecim Maja Zbroszczyk. Wyróżnienia otrzymali Marcelina Banasik oraz Oliwier Fornalczyk. – Dla dziecka wyjście przed publiczność i samodzielne wykonanie utworu to ważny krok. Trzeba opanować tremę, skupić się i przekazać słuchaczom emocje. Takie konkursy pozwalają zdobywać te umiejętności od najmłodszych lat. Warto dostrzec wysiłek każdego uczestnika, bo dobre doświadczenie z pierwszych występów może zachęcić do dalszej pracy nad głosem, recytacją i własnymi zainteresowaniami – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie, Karol Traczyński.

Każdy uczestnik konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom, a laureaci również nagrody. Podziękowania skierowano do organizatorów, nauczycieli oraz członków komisji konkursowej za zaangażowanie w przygotowanie i przeprowadzenie wydarzenia.

Druga edycja konkursu „Kocham moją Ojczyznę" połączyła szkolne obchody Narodowego Święta Niepodległości z rozwijaniem dziecięcych pasji. Uczniowie mogli zaprezentować efekty swojej pracy, a patriotyczne utwory zyskały głosy najmłodszego pokolenia.



FOT. ARCHIWUM

Uczniowie klas I–III zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie i wokalne

Modlitwa za Ojczyznę i wprowadzenie relikwii księdza Jerzego Popiełuszki


FOT. ARCHIWUM

Pod pomnikiem Pamięci Ofiar II Wojny Światowej w Chęcinach zapalono znicze i złożono wieńce

Agnieszka Olech
Gmina Chęciny

Wspólnie odśpiewana „Rota" i przypomniana przez uczniów droga Polski do wolności - tak rozpoczęły się obchody odzyskania niepodległości w Chęcinach.

Uroczystej Mszy Świętej w intencji Ojczyzny przewodniczył biskup Marian Florczyk. Szczególnym wydarzeniem było wprowadzenie do świątyni relikwii błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki oraz poświęcenie jego obrazu.

Uroczystości patriotyczne w kościele parafialnym pod wezwaniem świętego Bartłomieja w Chęcinach poprzedził program słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów klasy III Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Chęcinach.

- To była piękna, żywa lekcja historii – mówił burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski, podkreślając, że występ pozwolił uczestnikom lepiej poczuć atmosferę wydarzeń sprzed lat i skłonił do refleksji nad wyzwaniami stojącymi dziś przed Polską.

Centralnym punktem obchodów była uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny, której przewodniczył biskup Marian Florczyk. Eucharystię koncelebrował między innymi proboszcz parafii ks. Jan Kukowski. Podczas nabożeństwa uroczyście wprowadzono relikwie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki i poświęcono jego obraz. Wydarzenie nadało tegorocznym obchodom szczególny wymiar. Przesłanie kapłana, wyrażone w słowach „Zło dobrem zwyciężaj", łączyło pamięć o walce o wolność z pytaniami o to, jak dziś traktujemy siebie nawzajem i jaką wspólnotę budujemy.

W homilii biskup Marian Florczyk mówił o odpowiedzialności za przyszłość Ojczyzny. Zwrócił uwagę na zagrożenia płynące z nienawiści, kłamstwa i wzajemnego niszczenia społecznych więzi. Pytania o kierunek, w którym zmierza Polska, stawiał przede wszystkim z troski o dzieci i młodzież. – Dokąd zmierzasz Polsko w XXI wieku? Pytam o to z troski o dzisiejsze dzieci i dzisiejszą młodzież. Błogosławiony Jerzy Popiełuszko, męczenniku za wolność, prawdę, za miłość społeczną i za zgodę narodową. Prosimy Cię, czuwaj nad nami i wstawiaj się za naszą Ojczyzną u Boga. Wstawiaj się, byśmy nie popadli w niewolę nienawiści, kłamstwa, a przez to samotności. Wstawiaj się, byśmy się wzajemnie nie niszczyli i nie zabijali – mówił biskup. Było to wezwanie do refleksji nad wolnością rozumianą także jako odpowiedzialność za słowa, postawy i relacje z drugim człowiekiem.

W swoim wystąpieniu burmistrz Robert Jaworski przypomniał, że na niepodległą Polskę rodacy czekali przez 123 lata zaborów, zarówno w kraju, jak i na emigracji. Do odzyskania państwowości prowadziły różne drogi, jak walka zbrojna, dyplomacja i praca organiczna. Pomimo klęsk kolejnych zrywów nie gasło dążenie do wolności. Odwołując się do słów Cypriana Kamila Norwida o Ojczyźnie jako zbiorowym obowiązku, burmistrz zaznaczył, że odpowiedzialność współczesnych pokoleń nie kończy się na pielęgnowaniu historii. Obejmuje również codzienną pracę dla Polski oraz małej ojczyzny, jaką jest gmina Chęciny. Zaapelował o dialog, wzajemny szacunek i budowanie jedności. - Wolność, którą pozostawili nam poprzednicy, wymaga naszej codziennej troski. Musimy o nią dbać poprzez odpowiedzialne decyzje, uczciwą pracę i szacunek dla drugiego człowieka. Także dzisiaj mamy bohaterów, ludzi, którzy pomagają innym, służą społeczeństwu i swoją postawą przywracają wiarę w nas jako wspólnotę. To dzięki takim postawom budujemy Polskę, która powinna pozostać silna, bezpieczna, wolna i niepodległa – podkreślił burmistrz Robert Jaworski.

Proboszcz parafii ks. Jan Kukowski podziękował biskupowi Marianowi Florczykowi za obecność, przewodniczenie Eucharystii i wygłoszoną homilię. Słowa wdzięczności skierował również do wszystkich uczestników oraz osób zaangażowanych w przygotowanie uroczystości.

- Niech wezwanie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki „Zło dobrem zwyciężaj" towarzyszy nam w codziennym życiu, w naszych rodzinach i całej wspólnocie - powiedział ks. dziekan Jan Kukowski.

Dalsza część obchodów prowadziła uczestników do miejsc upamiętniających tragiczne losy mieszkańców Chęcin. Po nabożeństwie oddano hołd zamordowanym przez Niemców w 1944 roku, składając kwiaty i zapalając znicze przed tablicą przy Placu 2 Czerwca. Następnie uczestnicy przeszli przed pomnik poświęcony pamięci ofiar II wojny światowej przy ulicy Małogoskiej, gdzie również złożono kwiaty i zapalono znicze.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Nela Kowalczyk z Grand Prix „Dobrej Nuty". Uznany festiwal po raz szósty przyciągnął do Nowin talenty z całej Polski

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Grażyna Łobaszewska otworzyła Koncert Laureatów VI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Lat 80., 90. i 00. „Dobra Nuta", który 14 listopada odbył się w Nowinach.



FOT. ARCHIWUM

Laureaci VI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Lat 80., 90. i 00. „Dobra Nuta"

Utwory sprzed lat ponownie zabrzmiały na festiwalowej scenie, tym razem w interpretacjach uczestników szóstej edycji „Dobrej Nuty". Wokaliści sięgnęli po repertuar lat 80., 90. i 00., przypominając publiczności piosenki, które mimo upływu czasu wciąż budzą emocje. Spotkanie wykonawców z różnych części kraju było okazją do zaprezentowania swoich umiejętności, wymiany doświadczeń i zmierzenia się z wymagającym repertuarem.

Wyjątkowym momentem wydarzenia było otwarcie Koncertu Laureatów przez Grażynę Łobaszewską. Artystka, której głos od lat zajmuje szczególne miejsce w polskiej muzyce, tego dnia wystąpiła również w roli jurorki. – „Dobra Nuta" to spotkanie ludzi, których łączy miłość do śpiewania, i miejsce, w którym znane piosenki zyskują nowe interpretacje. Każda edycja pokazuje, jak znakomite talenty mamy w Polsce. Przyjeżdżają do nas wokaliści o pięknych głosach, dużej wrażliwości i własnym pomyśle na wykonanie utworu. Tegoroczny poziom był bardzo wysoki, a uczestnicy udowodnili, że potrafią nie tylko dobrze zaśpiewać, ale także poruszyć słuchaczy – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury „Perła" w Nowinach, Edyta Bobryk.

Prezentacje oceniało czteroosobowe jury, w którym zasiedli: Grażyna Łobaszewska, Aleksandra Lipińska, Ewa Parkita i Andrzej Wolski. Wysoki poziom występów sprawił, że wybór laureatów był wymagającym zadaniem.

Grażyna Łobaszewska to wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, poruszająca się na pograniczu popu i jazzu. Publiczność zna ją między innymi z utworów „Czas nas uczy pogody", „Brzydcy", „Tyle tego masz", „Piosenka o ludziach z duszą" i „Gdybyś". Ma w dorobku kilkanaście albumów studyjnych, nagranych samodzielnie oraz we współpracy z innymi artystami. Aleksandra Lipińska jest wokalistką i edukatorką muzyczną, absolwentką Katedry Rytmiki i Improwizacji Fortepianowej Akademii Muzycznej w Łodzi, związana zawodowo z Zespołem Państwowych Szkół Muzycznych im. Ludomira Różyckiego w Kielcach i Wydziałem Twórczości, Interpretacji i Edukacji Artystycznej Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie. Od 2020 roku pełni funkcję konsultanta Centrum Edukacji Artystycznej do spraw rozwoju szkolnictwa muzycznego. Ewa Parkita to muzyk, pedagog i wykładowca, zastępca dyrektora Instytutu Muzyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach do spraw artystycznych i studenckich oraz opiekun Koła Naukowego Muzyków „Ars Musica". Za działalność na rzecz nauki i dydaktyki została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Andrzej Wolski jest muzykiem, kompozytorem, aranżerem i producentem nagrań. Instruktor wokalny w GOK „Perła" w Nowinach i wykładowca śpiewu estradowego na UJK w Kielcach.

Najważniejsze wyróżnienie szóstej edycji festiwalu, Grand Prix, jury przyznało Neli Kowalczyk, a tytuł Małej Perły Festiwalu otrzymała Maria Młodnicka. Nagrodzono także wykonawców w czterech kategoriach konkursowych.

I tak, w kategorii I pierwsze miejsce zdobył Rafał Małyniak, drugie zajęła Nikola Botkiewicz, a trzecie Filip Bogdanowicz. Wyróżnienia otrzymali zespół wokalny Three Yo Neo oraz Ada Bogucka. W kategorii II zwyciężyła Julia Kasprzyk. Na drugim miejscu znalazła się Klaudia Kaleta, a na trzecim My 5. Jury wyróżniło również Liliannę Grudzień i Oliwię Jahnson. Pierwsze miejsce w kategorii III przyznano Amelii Borowskiej, drugie Erykowi Chudzikowi, natomiast trzecie Lenie Małodzińskiej. W kategorii IV najwyżej oceniono występ Zofii Baran. Drugie miejsce zdobyła Joanna Orłowicz, trzecie Zuzanna Złotnicka, a wyróżnienie trafiło do Wiktorii Basiak.

W Koncercie Laureatów uczestniczył wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń, który pogratulował nagrodzonym i podziękował wszystkim wykonawcom za ich prezentacje. – Cieszę się, że Nowiny są miejscem, do którego przyjeżdżają utalentowani wokaliści z całej Polski. Gratuluję Neli Kowalczyk zdobycia Grand Prix, Marii Młodnickiej tytułu Małej Perły oraz wszystkim laureatom i uczestnikom. Każdy występ był efektem wytężonej pracy, przygotowań i odwagi, aby pokazać swoje umiejętności przed publicznością i znakomitym jury. Dziękuję dyrektor Edycie Bobryk, całemu zespołowi GOK „Perła" oraz wszystkim osobom zaangażowanym w organizację festiwalu. Publiczności dziękuję za obecność i atmosferę, która dodawała wykonawcom skrzydeł – podkreśla wójt Łukasz Gryń.

Mieszkańcy Piekoszowa śpiewali wspólnie z artystami

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Pieśni patriotyczne zabrzmiały 11 listopada w Kinie Piksel w Piekoszowie, wieńcząc gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości.



FOT. ARCHIWUM

Podczas koncertu „Za tę wolność, za tę ziemię..." wystąpił kwartet Estradi Various

Tego wieczoru publiczność była również współwykonawcą wydarzenia. Mieszkańcy otrzymali śpiewniki i wraz z artystami śpiewali patriotyczne pieśni. Znane słowa i melodie pozwoliły włączyć się w koncert wszystkim, którzy chcieli w ten sposób uczcić narodową rocznicę.

– Zależało nam, aby mieszkańcy mogli nie tylko uczestniczyć w oficjalnych uroczystościach, ale także spotkać się i wspólnie przeżyć ten dzień. Pieśni patriotyczne mają szczególną siłę: przypominają historię, a jednocześnie pozwalają wyrazić wdzięczność za wolność. Śpiewniki trafiły do rąk mieszkańców właśnie po to, aby każdy mógł dołączyć do artystów. Dziękuję wykonawcom za ten poruszający koncert, organizatorom za jego przygotowanie, a mieszkańcom za obecność i wspólny śpiew – mówi burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska.

Na scenie wystąpił Estradi Various, kwartet działający od 2018 roku, sięgający po muzykę klasyczną, filmową i rozrywkową. Jego charakterystyczne brzmienie tworzą dwoje skrzypiec, wiolonczela i kontrabas. Muzycy związani ze świętokrzyskim środowiskiem artystycznym wykorzystują ten skład do przygotowywania własnych interpretacji znanych kompozycji.

Partie wokalne wykonali Sylwia Ziółkowska i Filip Jurkiewicz. Sylwia Ziółkowska jest sopranistką pochodzącą z Brzezin w gminie Szydłów, absolwentką Akademii Muzycznej w Katowicach, którą ukończyła z wyróżnieniem. Ma za sobą występy m.in. w Operze Śląskiej, Operze Novej i Filharmonii Narodowej. Z kwartetem Estradi Various współpracowała już przy programach prezentujących muzykę filmową i musicalową.

Filip Jurkiewicz to baryton z Kielc, laureat konkursów wokalnych i stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wśród jego osiągnięć znajdują się trzecia nagroda na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym „Bella Voce" w Busku-Zdroju oraz pierwsze miejsce w swojej grupie na XI Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Krystyny Jamroz w Kielcach.

Przy fortepianie zasiadła Kamila Łopatka, pianistka i pedagog prowadzący klasę fortepianu w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach, występująca także w repertuarze kameralnym.

Patriotyczny repertuar nadał spotkaniu uroczysty charakter, a udział mieszkańców we wspólnym śpiewaniu sprawił, że koncert był nie tylko scenicznym występem. Obok głosów solistów i dźwięków instrumentów wybrzmiały głosy publiczności. Tak zakończyły się tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Piekoszowie, przy patriotycznych pieśniach wykonywanych wspólnie przez artystów i mieszkańców.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

SZCZUKOWSKIE GÓRKI

Karetka zabrała dziecko

12-latka trafiła do szpitala po potrójnej kraksie, do jakiej doszło w ubiegły piątek o godzinie 16.30 w Szczukowskich Górkach w gminie Piekoszów. - 30-letni kierowca BMW zatrzymał się przed pasami, by przepuścić pieszych. Za nim zatrzymała się Skoda prowadzona przez 45-latkę. Jako trzeci jechał Ford, za którego kierownicą siedziała 38-latka. Ford uderzył w Skodę i wepchnął ją na BMW – mówił o wstępnych ustaleniach policjantów starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Do szpitala zabrana została 12-letnia dziewczynka, pasażerka Skody.

DROGOWLE

Strażacy uratowali dom przed ogniem

„Z całego serca dziękujemy za pomoc. Bez was byśmy stracili dom. Szczęść Wam Boże" – takie serdeczne podziękowania dostali w sobotni wieczór w sieci strażacy, którzy tego dnia walczyli z ogniem w miejscowości Drogowle. Wezwanie o pomoc wpłynęło w sobotę po godzinie 17. Palił się budynek gospodarczy. Dzięki szybkiej akcji strażaków udało się uratować sąsiadujący z nim dom. Prócz druhów z Rakowa, Chańczy, Ociesęk i Szumska w akcji udział brał zastęp z Chmielnika.

WÓLKA KŁUCKA

Kierowca miał ponad 3 promile

W Wólce Kłuckiej w gminie Mniów policjanci ze Strawczyna skontrolowali w zeszłym tygodniu 50-letniego kierowcę Opla. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie, grożą mu więc teraz grzywna, zakaz kierowania i nawet trzy lata więzienia.

MIEDZIANA GÓRA

Wydmuchał blisko 2,5 promila

Na ulicy Tumlińskiej w Miedzianej Górze doszło w zeszły piątek przed godziną 19.30 do kolizji z udziałem pijanego kierowcy. Nikomu nic się nie stało. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że Mercedes prowadzony przez 28-latka mającego blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie uderzył w Fiata stojącego na poboczu, później zaś zderzył się z Suzuki kierowanym przez 43-latkę – relacjonował starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Elementy, które odpadły od rozbitych aut, uderzyły w wóz marki Omoda jadący z przeciwka.

KIELCE

Policjanci szukają złodzieja perfum

Z marketu na kieleckich Ślichowicach złodziej ukradł dziesięć flakoników perfum. Według zgłoszenia, które policjanci dostali w ubiegły piątek, pachnidła były warte tysiąc złotych.

KIELCE

Ktoś ukradł przyczepkę

W Kielcach skradziono przyczepkę samochodową wartą 1500 złotych. Zniknęła z placu przy ulicy Wojska Polskiego.

RADLIN

Rabuś na budowie

Dwie studzienki wodomierzowe skradziono z budowy w podkieleckim Radlinie. Straty to pięć tysięcy złotych.

KIELCE

Wandal uszkodził lakier

Ktoś porysował lakier Opla, zaparkowanego przed marketem przy ulicy Radomskiej w Kielcach. Właściciel swe straty wycenił na dwa tysiące złotych.

Daleszyce wyśpiewały miłość do Ojczyzny. Patriotyczny koncert poruszył serca



FOT. ARCHIWUM

Koncert pieśni patriotycznej „Ojczyzna w sercu, Polska w pieśni" w Daleszycach

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

W hali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach odbył się uroczysty koncert pieśni patriotycznej „Ojczyzna w sercu, Polska w pieśni".

Koncert zorganizowany przez Urząd Miasta i Gminy Daleszyce oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, zgromadził mieszkańców, przedstawicieli władz samorządowych i zaproszonych gości. Był pełen wzruszeń, dumy i wspólnego przeżywania tego, co dla Polaków najważniejsze.

Tytuł koncertu nie był przypadkowy. Przypominał, że patriotyzm to nie tylko pamięć o wielkich wydarzeniach i bohaterach narodowych. To także codzienna troska o Ojczyznę, szacunek dla drugiego człowieka, pielęgnowanie tradycji i przekazywanie kolejnym pokoleniom wartości, na których budowana była Polska.

Obecni na koncercie byli m.in. senator Krzysztof Słoń, burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński, radna Rady Powiatu Kieleckiego Anna Kosmala, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Jamioł, dyrektorzy jednostek organizacyjnych i szkół, sołtysi oraz licznie przybyli mieszkańcy.

– Patriotyzm nie powinien ograniczać się wyłącznie do uroczystości i rocznic. Powinniśmy pielęgnować go każdego dnia. W naszych rodzinach, szkołach i miejscach pracy. To szacunek do historii, narodowych symboli, ale również odpowiedzialność za miejsce, w którym żyjemy. Szczególnie ważne jest, abyśmy te wartości przekazywali młodemu pokoleniu, bo to od niego zależy, jak będzie wyglądała Polska w przyszłości – podkreślał burmistrz Dariusz Meresiński.

Podobny przekaz wybrzmiał w wystąpieniu senatora Krzysztofa Słonia, który zwrócił uwagę na rolę narodowej tradycji i wspólnego przeżywania historii.

– Pieśni patriotyczne są niezwykłym świadectwem naszych dziejów. Towarzyszyły Polakom w najtrudniejszych chwilach, dodawały odwagi, podtrzymywały nadzieję i przypominały, kim jesteśmy. Musimy dbać o to, aby młode pokolenie znało te pieśni, rozumiało ich znaczenie i potrafiło z dumą nieść dalej dziedzictwo naszych przodków – zaznaczył senator.

Artystyczną część wieczoru rozpoczęli uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy. Na scenie zaprezentowali się młodzi wykonawcy ze Szczecna, Sukowa, Marzysza, Niestachowa, Daleszyc, Borkowa, Słopca i Brzechowa. Patriotyczne pieśni i wiersze w ich wykonaniu pokazały, że historia Polski jest wciąż żywa, a przywiązanie do narodowych wartości nie zna granic pokoleń.

Młodzi artyści przypomnieli publiczności, że za każdą historyczną datą kryją się ludzkie losy, odwaga, poświęcenie i marzenia o wolnej Ojczyźnie. Ich występy spotkały się z ciepłym przyjęciem i gromkimi brawami.

Nie zabrakło również muzycznych spotkań pokoleń. Na jednej scenie wystąpiły Zespół Pieśni Ludowej z Marzysza, Męski Zespół Śpiewaczy Kumotry oraz Zespół Śpiewaczy Marzyszanki. Wspólnie wykonali utwory „Hej tam w polu", „Noc ciemna i zimna" oraz „Warczą karabiny", przywołując atmosferę dawnych lat i przypominając o sile polskiej tradycji muzycznej.

Następnie publiczność wysłuchała występu Zespołu Śpiewaczego Sukowianki znad Lubrzanki, który zaprezentował „Pieśń Konfederatów Barskich".

Kulminacyjnym momentem koncertu był wspólny występ Chóru Uratowani pod kierownictwem Arkadiusza Kasperka oraz Orkiestry Dętej z Daleszyc pod batutą Jacka Cielibały. Połączenie potężnego brzmienia orkiestry z chóralnymi głosami stworzyło wyjątkową oprawę muzyczną.

Na zakończenie zabrzmiała „Rota". Wspólne wykonanie tej wyjątkowej pieśni przez artystów i zgromadzoną publiczność stało się jednym z najbardziej poruszających momentów wieczoru. W hali MGOK wybrzmiały słowa, które od pokoleń przypominają o przywiązaniu do polskiej ziemi, języka i narodowej tożsamości.

Był to również piękny przedsmak przyszłorocznego jubileuszu Orkiestry Dętej z Daleszyc, która od lat współtworzy muzyczną i kulturalną tożsamość gminy.

Koncert „Ojczyzna w sercu, Polska w pieśni" był jednocześnie zwieńczeniem obchodów 100. rocznicy wizyty marszałka Józefa Piłsudskiego w Daleszycach, upamiętnianej w ostatnim czasie podczas różnych wydarzeń i inicjatyw.

Ten wieczór pokazał, że patriotyzm można wyrażać na wiele sposobów. Czasem przez wielkie słowa, czasem przez pamięć o historii, a czasem po prostu przez wspólny śpiew. W Daleszycach wszystkie te drogi spotkały się na jednej scenie. I choć koncert dobiegł końca, jego przesłanie z pewnością pozostanie z uczestnikami na długo.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Seniorzy zachwycili najmłodszych

Agnieszka Olech
Gmina Starwczyn

Z okazji Międzynarodowego Dnia Postaci z Bajek w Strawczynie odbyło się wyjątkowe przedstawienie „Rzepka" na podstawie wiersza Juliana Tuwima.

6 listopada w Strawczynie zrobiło się naprawdę bajkowo. Z okazji Międzynarodowego Dnia Postaci z Bajek, przypadającego 5 listopada, Samorządowe Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa w Strawczynie zorganizowało wydarzenie, które połączyło pokolenia we wspólnej zabawie. W przedstawieniu „Rzepka" wystąpili słuchacze miejscowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a na widowni zasiedli uczniowie szkół podstawowych ze Strawczyna, Oblęgorka i Promnika oraz przedszkolaki ze Strawczyna i Promnika.

Spektakl przygotowano pod kierunkiem Elżbiety Gieroń. Seniorzy zadbali o każdy szczegół przedstawienia, od barwnych kostiumów i scenografii po choreografię i oprawę muzyczną. Efekt zachwycił najmłodszych widzów, którzy z ogromnym zainteresowaniem śledzili przygody bohaterów znanego wiersza Juliana Tuwima.

Na scenie pojawiali się kolejni bohaterowie próbujący wspólnymi siłami wyciągnąć z ziemi ogromną rzepkę. W rolę Dziadka wcielił się Tadeusz Nyga, Babcię zagrała Halina Nyga, a Wnuczka Anna Jas. Rzepkę odegrała Maria Bąk. W przedstawieniu wystąpili również Irena Zapała jako Mruczek, Bożena Majchrzak jako Kicia, Danuta Wawrzeńczyk jako Kurka, Elżbieta Pacak jako Gąska, Eugeniusz Jarząbek jako Bocian, Halina Raczyńska jako Żabka oraz Ewa Kaleta jako Kawka. Narratorką była Elżbieta Gieroń, a o oprawę muzyczną zadbał Stanisław Gieroń.

Nie zabrakło również innych doskonale znanych dzieciom bajkowych postaci. Publiczność mogła spotkać Myszkę Minnie, w którą wcieliła się Ewa Główczyńska, Kota w butach granego przez Joannę Brudzińską, Królową Śniegu w wykonaniu Alicji Kukulskiej, Roszpunkę odgrywaną przez Genowefę Cedro, Kopciuszka, którego zagrała Wiesława Kukulska, Czerwonego Kapturka w wykonaniu Barbary Kot oraz Smerfetkę, w którą wcieliła się Danuta Stankowska.

W ramach wydarzenia odbyły się aż cztery przedstawienia.

– Nasi seniorzy po raz kolejny pokazali, że mają w sobie niezwykłą energię, kreatywność i ogromną chęć działania. Przygotowanie czterech przedstawień dla dzieci to przecież niemałe przedsięwzięcie, wymagające czasu, wielu prób i zaangażowania całego zespołu. Tym bardziej cieszy mnie, że słuchacze naszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku tak chętnie podejmują się takich inicjatyw. To właśnie w nich widać, jak wiele mogą dać sobie nawzajem różne pokolenia. Dzieci otrzymują mnóstwo radości, poznają literaturę w niezwykle atrakcyjnej formie, a seniorzy mają okazję dzielić się swoimi talentami i doświadczeniem. Serdecznie gratuluję wszystkim aktorom i dziękuję za stworzenie tego wyjątkowego wydarzenia – mówi wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.



FOT. ARCHIWUM

Podczas przedstawień były bajkowe kostiumy, barwna scenografia, mnóstwo humoru i salwy śmiechu

Zagrali o puchar Starosty Kieleckiego. Wygrała reprezentacja szkoły w Łagowie

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Łagowie zwyciężyła w VI Powiatowym Turnieju Halowej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych o Puchar Starosty Kieleckiego.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Turniej Wygrała reprezentacja Szkoły Podstawowej w Łagowie

Do sportowej rywalizacji stanęło w tym roku sześć młodzieżowych drużyn z Powiatu Kieleckiego.

Wydarzenie dostarczyło młodym zawodnikom wielu emocji, a na parkiecie nie zabrakło zaangażowania i ambitnej walki w duchu fair play. Turniej był również okazją do promowania aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Sport uczy bowiem wytrwałości, odpowiedzialności, współdziałania i radzenia sobie zarówno z sukcesami, jak i porażkami. Piłkarskie zmagania pokazały, że rywalizacja może iść w parze z wzajemnym szacunkiem i dobrą zabawą.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Łagowie. Drugie miejsce w tegorocznej edycji turnieju zajęli uczniowie Szkoły Podstawowej w Zagnańsku, natomiast na najniższym stopniu podium uplasowała się drużyna Szkoły Podstawowej w Samsonowie. Kolejne lokaty przypadły reprezentantom szkół podstawowych w Piekoszowie, Cierchach i Strawczynie.

Oprócz klasyfikacji drużynowej przyznano również wyróżnienia indywidualne. Tytuł najlepszego strzelca turnieju zdobył Antoni Pustuła ze Szkoły Podstawowej w Łagowie. Najlepszym bramkarzem został Antoni Frankowicz ze Szkoły Podstawowej w Zagnańsku, a nagrodę dla najlepszego zawodnika otrzymał Oliwier Haba, reprezentujący Szkołę Podstawową w Samsonowie.

Wszyscy uczestnicy turnieju zostali docenieni za sportową postawę i zaangażowanie. Każda z drużyn otrzymała puchar, medale oraz nagrody. - W tego rodzaju wydarzeniach najważniejsze są nie tylko wyniki i miejsca w końcowej klasyfikacji, ale przede wszystkim możliwość rozwijania sportowych pasji, integracji uczniów i czerpania przyjemności z ruchu – mówił starosta kielecki Tomasz Pleban, wręczając młodym piłkarzom nagrody. Zawodnikom gratulowali i dziękowali za sportową rywalizację i zaangażowanie także: zastępca wójta gminy Mniów Michał Milcarz, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Łukasz Woźniak, dyrektor Wydziału Edukacji, Sportu i Turystyki Izabela Piasecka oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński. Słowa uznania skierowano również do nauczycieli, trenerów i opiekunów, którzy na co dzień wspierają młodych zawodników.

Organizatorami VI Powiatowego Turnieju Halowej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych o Puchar Starosty Kieleckiego byli Starostwo Powiatowe w Kielcach oraz Gmina Mniów.

Poezja Baczyńskiego zabrzmiała w Nowinach

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w interpretacji Grzegorza Wilka z zespołem wypełniły wieczór poprzedzający Narodowe Święto Niepodległości.



FOT. ARCHIWUM

Wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego wypełniły wieczór poprzedzający Narodowe Święto Niepodległości

Koncert, który odbył się 10 listopada w Nowinach, połączył muzyczne przeżycia z refleksją nad historią Polski, pamięcią o jej bohaterach i znaczeniem wolności.

Koncert był doskonałą okazją do tego, aby zatrzymać się przy pytaniach o miłość do Ojczyzny, odpowiedzialność i wartości przekazywane kolejnym pokoleniom. Stanowił zarazem muzyczne wprowadzenie do listopadowych obchodów. – Dla mnie był to przede wszystkim wieczór zadumy i wdzięczności wobec tych, którym zawdzięczamy wolną Polskę. Poezja Baczyńskiego, tak pięknie zinterpretowana przez Grzegorza Wilka i jego zespół, pozwoliła spojrzeć na historię przez ludzkie emocje i doświadczenia. Cieszę się, że mieszkańcy mogli wspólnie przeżyć ten koncert i w taki sposób przygotować się do Święta Niepodległości – mówi wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń.

– Ten koncert był dla mnie poruszającym spotkaniem ze słowami, które mimo upływu lat wciąż przemawiają do naszej wrażliwości. Myślę, że dla mieszkańców była to także cenna chwila wspólnego przeżywania emocji i zastanowienia się nad tym, czym jest dla nas Ojczyzna. Takie wieczory pomagają pielęgnować pamięć o bohaterach i budują więzi między ludźmi - podkreśla wiceprzewodnicząca Rady Gminy Nowiny, Zofia Duchniak.

Organizatorem koncertu był Gminny Ośrodek Kultury w Nowinach.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Jak zdrowie pozwoli, to będzie 300 goli



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Bartosz Sot, napastnik GKS Rudki, w rundzie jesiennej imponował skutecznością

Dorota Kułaga
Rudki

PIŁKA NOŻNA, **Bartosz Sot z GKS Rudki w rundzie jesiennej imponował skutecznością w Keeza 4. Lidze. Z dorobkiem 17 bramek jest liderem klasyfikacji strzelców.**

Rundę jesienną zakończyłeś z dorobkiem 17 bramek, jesteś liderem klasyfikacji strzelców. Można powiedzieć, że znowu imponowałeś formą strzelecką...

Cieszą te bramki, skuteczność indywidualna, choć nie do końca jestem zadowolony z wyniku całego zespołu. Uważam, że jak na takie personalia i na taki skład powinniśmy być troszkę wyżej w tabeli.

Jesienią zrobiłeś pierwszy krok do tytułu króla strzelców.

Można tak powiedzieć. Historia moich występów i strzelania goli na szczęście jeszcze się nie zakończyła. Myślę, że systematyczność i ciągła gotowość do gry pozwoliły osiągnąć taki wynik bramkowy. Ostatnie dwa sezony ze względu na kontuzje nie pozwoliły na uzyskanie takich statystyk.

Zdobywane bramki miały jakieś specjalne dedykacje? Wiem, że masz dwóch synków. Może któreś trafienie było właśnie dla nich i dla żony?

Zdecydowanie. Zawsze cieszę się, jak przychodzą na stadion. Zwłaszcza na nasze domowe mecze. Dają mi dużo wsparcia, dużo sił. Bardzo im za to dziękuję i to właśnie dla nich były te trafienia.

A jaki jest Twój strzelecki rekord w piłce seniorskiej?

Chyba było to trzydzieści jeden lub trzydzieści dwie bramki. Wtedy Paweł Rogula z Wierny Małogoszcz zakończył rozgrywki z trzydziestoma pięcioma golami. Rekordowy wynik. Gratulacje dla niego jeszcze raz. Wtedy po pierwszej rundzie miałem osiemnaście bramek. Teraz mam siedemnaście, więc może uda się zbliżyć do tego wyniku.

Tak z perspektywy czasu nie żałujesz, że nie spróbowałeś sił w wyższej lidze, w lepszym klubie?

Teraz to już jest takie gdybanie, trochę historia. Może i troszkę żałuję, bo były propozycje z lepszych klubów. Ale jest jak jest. Nie ma co teraz wracać do tamtych czasów.

Zbliżasz się do trzystu zdobytych bramek w piłce seniorskiej. Jeżeli udałoby się to zrealizować, byłby to nie lada wyczyn.

Tak. Nie jestem pewny, ile dokładnie mam teraz tych bramek, ale myślę, że już jestem blisko trzystu. Także może nie w tym sezonie, ale jeszcze jak zdrowie pozwoli w kolejnym uda mi się dobić do tej bariery trzystu bramek. ©℗

KRÓTKO

KIELCE, MORAWICA

Remis w derbach w 3. lidze

W ostatniej kolejce Betclic 3. Ligi grupy czwartej Korona II Kielce podejmowała Moravię Kopalnia Morawica, a ich mecz zakończył się remisem 1:1 (bramki: Daniel Wyrozumski - Jakub Przybysławski). To był ostatni mecz rundy jesiennej, ale do końca roku zagrają jeszcze dwa mecze awansem z rundy rewanżowej. W ten weekend Korona II gra u siebie z Naprzodem Jędrzejów (sobota, godzina 11), a Moravia na wyjeździe z Wiślanami Skawina (sobota, 17). ©℗
DW

REGION

Zakończyli granie jesienią

W ostatni weekend zakończyła się runda jesienna w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej. Jak poszło naszym? GKS Nowiny - Wicher Miedziana Góra 4:1 (bramki: Szymon Kot dwie, Radosław Szmalec, Jakub Chołuj - Konrad Papaj). GKS skończył rundę na czwartym miejscu, Wicher na 14.
KKP Korona Kielce - GKS Rudki 4:1 (Jędrzej Krupa dwie, Antoni Stępień dwie - Bartosz Sot). KKP Korona jest dziewiąta, a GKS Rudki dziesiąty w tabeli.
Alit Ożarów - Korona III Kielce 5:1 (Bartosz Karliński). Korona III w tabeli jest 13.
Orlęta Kielce - Arka Pawłów 0:0 - Orlęta kończą rundę na drugim miejscu.
Wierna Małogoszcz - Spartakus Daleszyce 0:4 (Adam Zawierucha dwie, Oliwier Łączkowski, Olivier Legiecki). Spartakus w tabeli jest na siódmym miejscu.
Kolejne mecze w sezonie 2026/2027 będą rozegrane wiosną przyszłego roku. Najbliżej sukcesu spośród naszych zespołów są Orlęta Kielce, które obecnie są na miejscu barażowym o awans do 3. ligi. ©℗ **DW**



FOT. KLUB KARATE MORAWICA

Medalowy start zaliczyli zawodnicy z Morawicy. Na zdjęciu karatecy i trener Horna.

BARDZO DOBRE WYSTĘPY NA TURNIEJU W KOŃSKICH

Nasi karatecy z wieloma medalami

M. Kogut, D. Kułaga
Kielce, Morawica

Po kilkuletniej przerwie do Końskich powrócił Turniej Karate o Puchar z Żeliwa, który zgromadził zawodników z całej Polski. Jak radzili sobie nasi?

W sobotnich zmaganiach wzięło udział 389 karateków reprezentujących 33 kluby. Klasyfikację drużynową wygrał Kielecki Klub Sportowy, a gospodarze zakończyli rywalizację z imponującym dorobkiem 23 medali.

Wydarzenie zorganizował Konecki Klub Karate Kyokushin, a współorganizatorem był Zarząd Obiektami Sportowymi i Rekreacyjnymi w Końskich. Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Miasta i Gminy Końskie.

Powrót zawodów był szczególnym wydarzeniem dla lokalnego środowiska karate. Turniej o Puchar z Żeliwa odbywał się już wcześniej, jednak po kilkuletniej przerwie ponownie zagościł w kalendarzu sportowych imprez regionu. Jego charakterystycznym elementem są trofea wykonywane z lokalnego żeliwa, nawiązujące do przemysłowych tradycji Końskich.

Turniej obejmował sześć grup wiekowych – od U8 do U18, a zawodnicy rywalizowali w wielu kategoriach wagowych.

Bardzo dobrze zaprezentowali się reprezentanci Koneckiego Klubu Karate Kyokushin. W zawodach wystartowało 38 zawodników gospodarzy, którzy łącznie wywalczyli 23 medale: 7 złotych, 5 srebrnych i 11 brązowych.

Turniej obejmował sześć grup wiekowych – od U8 do U18, a zawodnicy rywalizowali w wielu kategoriach wagowych

Tak dobry dorobek pozwolił koneckiej ekipie zająć drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Zwyciężył Kielecki Klub Sportowy Karate, który przyjechał na zawody z liczącą aż 93 osoby reprezentacją. Trzecie miejsce przypadło Klubowi Sportów Walki Kyokushin.

10 medali zdobyli też zawodnicy Klubu Karate Morawica - warto dodać, że Lena Strójwąs, która jest mistrzynią Europy w kategorii juniorów do 16 lat z Rygi przyznano tytuł najlepszej zawodniczki Turnieju o Puchar z Żeliwa.

- Uzyskane przez naszych zawodników wyniki pozwoliły nam zająć 8 miejsce w klasyfikacji drużynowej. W turnieju wystartowali również zawodnicy, którzy wrócili bez medalu, zdobywając bardzo ważne doświadczenie na przyszłość - powiedział trener Andrzej Horna. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Piątek
20.11.2026

WYD. 4

Busko-Zdrój | Kazimierza Wielka | Pińczów

Kortez w Kazimierskim Ośrodku Kultury
Strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 47/2026

INWESTYCJA

Pasażerska kolej wraca po 25 latach

Powstają przystanki w gminach Gnojno i Tuczępy. Maja być gotowe do końca 2026 roku **strona 3**

Po ponad 25 latach przerwy wrócą połączenia pasażerskie z Kielc do Staszowa i Połańca. Polskie Linie Kolejowe w październiku podpisały umowy na budowę sześciu nowych przystanków, w tym dwóch szczególnie istotnych dla mieszkańców powiatu buskiego: w Raczycach w gminie Gnojno oraz Podlesiu Tuczępach w gminie Tuczępy. Prace idą pełną parą!

Oba przystanki mają zostać oddane do użytku do końca roku 2026. Powstają przy linii kolejowej numer 70. Pojawią się w Raczycach w gminie Gnojno oraz Podlesiu Tuczępach w gminie Tuczępy.

Same połączenia pasażerskie mają być uruchomione od początku stycznia 2027. Wstępnie miało zostać zaplanowanych sześć par pociągów dziennie. Niedawno budowę w Podlesiu Tuczępach odwiedził wicewojewoda Michał Skotnicki. - To jedna z inwestycji realizowanych w ramach przywracania ruchu pasażerskiego na trasie Kielce–Staszów–Połaniec - relacjonował Michał Skotnicki.

GMINA GNOJNO

Uroczystość w parafii Jarząbki. Mszy świętej przewodniczył ksiądz biskup Marian Florczyk **strona 4**

BUSKO-ZDRÓJ

Kawiarnia Bajkowa otwarta. Przytulny lokal, słodkie wypieki i aromatyczna kawa **strona 8**

PIŃCZÓW

25 lat Teatru Ciut Frapującego. Premiera sztuki „Mieszczanin szlachcicem” **strona 9**

Z POLICJI



FOT. POLICJA

Skodę i jej kierowcę policjanci odnaleźli w godzinach popołudniowych na posesji pod Buskiem

Dwie kolizje jednego dnia. Kierowca ten sam

Sylwia Bławat
Region

Za spowodowanie dwóch kolizji tego samego dnia przyjdzie odpowiedzieć 70-letniemu mężczyźnie spod Buska.

Najpierw zderzył się z autem w podbuskiej miejscowości i próbował odjechać, potem uderzył w tył Volkswagena i... pojechał do domu.

Obie te historie wydarzyły się we wtorek, 17 listopada w odstępie kilku godzin. Pierwsza miała miejsce przed godziną 11 w podbuskich Mikułowicach.

- Z naszych ustaleń wynika, że 70-letni kierowca Skody, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na główną, zderzył się z Fordem, prowadzonym przez 36-latka, po czym odjechał. Kierowca Forda pojechał za nim i obaj wrócili na miejsce kolizji – wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji.

Obaj kierujący byli trzeźwi, nikomu nic się nie stało. Policjanci chcieli ukarać 70-latka ze Skody mandatem wysokości czterech tysięcy złotych i 10 punktami karnymi.

- Mężczyzna skorzystał z prawa do odmowy przyjęcia mandatu. Sprawą zajmie się sąd – dodaje policjant.

Kilka godzin później, około godziny 15 w Śladkowie Małym w gminie Chmielnik Skoda uderzyła w tył Volkswagena. Oba auta zatrzymały się na poboczu.

- Kierowca Skody wysiadł, powiedział, że nic się nie stało i odjechał. Kierowca Volkswagena wezwał policję i pojechał za nim – relacjonuje aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski.

Skodę i jej kierowcę policjanci odnaleźli na posesji pod Buskiem. Okazało się, że to ten sam 70-latek, który brał udział w przedpołudniowej kolizji w Mikułowicach.

- Mężczyzna był trzeźwy, nie potrafił odpowiadać na pytania, policjanci ustalili, że może mieć problemy neurologiczne, wezwali karetkę. Zatrzymali mu prawo jazdy, sprawą zajmie się sąd – dodaje policjant.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

OPATOWIEC

Piękny jubileusz - 104. urodziny pani Otylii

Jubileusz 104. rocznicy urodzin świętowała Pani Otylia (Waleria) Zaglaniczna z Opatowca.

Z okazji urodzin Jubilatkę odwiedzili: Burmistrz Sławomir Kowalczyk, skarbnik – Anna Klimaszewska-Luty, sekretarz gminy Łukasz Marzec, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego – Hubert Krupa, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego – Renata Tomal. - Złożyliśmy życzenia, był tort urodzinowy i ciekawa, poruszająca rozmowa napisał na swoim profilu facebookowym burmistrz Sławomir Kowalczyk. R



FOT. SŁAWOMIR KOWALCZYK/FB

PIŃCZÓW

Pijany taranował znaki drogowe

Pijany kierowca staranował w Pińczowie kosz i dwa znaki drogowe. Rzecz wydarzyła się w niedzielę. Kobieta i mężczyzna jadący Audi ulicą 1 Maja zwrócili uwagę na poprzedzające ich Mitsubishi. Samochód zjechał na lewą stronę i uderzył w znak drogowy oraz kosz na śmieci. Potem przyspieszył, pokonał rondo i skręcił w ulicę Żwirki i Wigury. Tu uderzył w kolejny znak i już się zatrzymał. Świadkowie wykorzystali okazję i przejęli kluczki Mitsubishi. Gdy przyjechali policjanci okazało się, że 21-letni kierowca uszkodzonego auta ma ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. MINOS

GMINA PIŃCZÓW

Bus zderzył się z jeleniem

Bus zderzył się w jeleniem, który wybiegł na drogę – tak strażacy opisywali kolizję, do jakiej doszło we wtorek przed godzina 7 w Brześciu w gminie Pińczów. - Busem podróżował jedynie kierowca. Wyjeżdżał po pasażerów. Nic mu się nie stało. Potrącone zwierzę uciekło – relacjonował brygadier Marcin Żarek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie. Strażacy zajęli się neutralizacją płynów, które wyciekły z uszkodzonego auta. MINOS

Spotkanie w starostwie powiatowym z laureatką ogólnopolskiego konkursu

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

W Starostwie Powiatowym w Kazimierzy Wielkiej odbyło się spotkanie z Oliwią Kwiecień ze Szkoły Podstawowej numer 1 w Kazimierzy Wielkiej.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Oliwia otrzymała upominki z rąk starosty Jana Nowaka. Obok mama uczennicy - Barbara i sekretarz Marek Krupa

Oliwia zdobyła pierwsze miejsce w XV Ogólnopolskim Konkursie Historyczno-Literackim „Polskie więźniarki w Ravensbrück".

Młoda laureatka opowiedziała o swoim sukcesie oraz przybliżyła poruszającą historię Stanisławy Rakowicz, bohaterki nagrodzonej pracy.

W spotkaniu uczestniczyli Starosta Kazimierski Jan Nowak, Przewodniczący Rady Powiatu Jerzy Bojanowicz, Członek Zarządu Powiatu Sebastian Cichy oraz Sekretarz Powiatu Marek Krupa. Oliwii towarzyszyła jej mama, Barbara Oziębło-Kwiecień, pracownica Starostwa Powiatowego w Kazimierzy Wielkiej.

Praca uczennicy poświęcona została losom Stanisławy Rakowicz, więźniarki niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück, która w styczniu 1945 roku urodziła tam syna, Janusza. Oliwia spotkała się z nim w Skalbmierzu i spisała jego wspomnienia, zachowując świadectwo tragicznych wojennych doświadczeń rodziny. Pracę przygotowała pod opieką Moniki Anielskiej.

Rozmowa w starostwie pozwoliła poznać historię kryjącą się za konkursowym osiągnięciem. Była także okazją do docenienia zaangażowania młodej mieszkanki powiatu kazimierskiego, która poprzez swoją pracę pomaga ocalić od zapomnienia losy osób dotkniętych wojną.

- Sukces Oliwii to powód do dumy dla jej rodziny, szkoły i całej lokalnej społeczności. Pokazuje, jak wiele może przynieść zainteresowanie historią, uważne słuchanie świadków przeszłości oraz chęć przekazywania ich opowieści kolejnym pokoleniom. Serdecznie gratulujemy Oliwii i życzymy jej dalszych sukcesów oraz wytrwałości w rozwijaniu pasji! – czytamy na profilu facebookowym Starostwa Powiatowego w Kazimierzy Wielkiej.

Gala podsumowująca konkurs zorganizowana została we wrześniu w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Uroczystość wręczenia nagród miała piękną oprawę. Rozpoczęła się mszą świętą w Bazylice świętego Floriana w intencji kobiet więzionych w Ravensbrück.

Na konkurs wpłynęło ponad 90 prac z całej Polski, a ich poziom był bardzo wysoki. Praca Oliwii zachwyciła jury, które przyznało Jej pierwsze miejsce.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. STOWARZYSZENIE KULTURALNE PONIDZIE

W Pałacu Wielopolskich w Chrobrzu odbył się Wieczór Pieśni Patriotycznych „Zaśpiewamy Ci, Ojczyzno". W wydarzeniu uczestniczyło ponad 100 osób. Organizatorem wydarzenia był europoseł Adam Jarubas, a współorganizatorami byli Iwona Chlewicka, Stowarzyszenie Kulturalne Ponidzie oraz Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Chrobrzu. We wspólne śpiewanie włączyli się mieszkańcy nie tylko Chrobrza i gminy Złota, ale całego powiatu pińczowskiego i regionu świętokrzyskiego. MK

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **BUSKO, PIŃCZÓW: Michał Kolera, tel. 697-770-581, michal.kolera@polskapress.pl KAZIMIERZA: Krzysztof Wieczorek, tel. 697-770-594, krzysztof.wieczorek@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **Agnieszka Pańtak, tel. 500-330-130, agnieszka.pantak@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. FB KOLEJ NA STASZÓW

Prace przy przystanku osobowym w Podlesiu Tuczępach. Powstaje przy linii kolejowej numer 70

INWESTYCJA POWSTAJĄ PRZYSTANKI W RACZYCACH ORAZ PODLESIU

Kolej pasażerska wraca do gmin Gnojno i Tuczępy

Michał Kolera
Powiat buski

Polskie Linie Kolejowe podpisały umowy na budowę sześciu nowych przystanków, w tym dwóch szczególnie istotnych dla mieszkańców powiatu buskiego.

Po ponad 25 latach przerwy wrócą połączenia pasażerskie z Kielc do Staszowa i Połańca.

W powiecie buskim przystanki powstaną w Raczycach w gminie Gnojno oraz Podlesiu Tuczępach w gminie Tuczępy.

Samorządowcy z powiatu buskiego są niezwykle zadowoleni z inwestycji. - Przystanek w Raczycach dla naszej gminy bardzo dobrą wiadomość. Nasi mieszkańcy będą mieli dodatkową możliwość przemieszczania się. Uzupełnia to ofertę prywatnych przewoźników transportu samochodowego - mówi Zbigniew Janik, wójt Gnojna.

- Bardzo się cieszę. Miejsce zaproponowane przez kolej na przystanek jest bardzo dogodne. Będzie to dla nas kolejne okno na świat. Prace postępują bardzo szybko - ocenia Jacek Wilk, wójt Tuczęp.

Obydwa samorządy mają teraz zadbać o miejsca parkingowe przy przystankach. Zarówno w Gnojnie, jak i w Tuczępach ich oddanie planowane jest już na 2027 rok.

Prace przy nowym połączeniu bacznie obserwuje także profil facebookowy „Kolej na Staszów". To inicjatywa społeczna mająca na celu przywrócenie kolejowych połączeń pasażerskich ze Staszowem oraz budowę mostu kolejowego łączącego województwo świętokrzyskie z podkarpackim pomiędzy Połańcem a Mielcem. Niedawno jej członkowie byli na placu budowy przystanku Podlesie Tuczępy. - Jeśli zastanawialiście się, jak szybko można budować nowoczesną infrastrukturę kolejową, to zobaczcie zdjęcia z sobotniej wizyty – tutaj prace prowadzone przez Budimex Kolejnictwo są już na niezwykle zaawansowanym etapie! - pisze profil „Kolej na Staszów".

Autorzy porównują tempo robót w gminie Tuczępy z podobnymi pracami w sąsiednim Staszowie. - Stoją już ścianki nowego peronu! Podczas gdy w Staszowie prace ziemne i rozbiórkowe dopiero się rozkręcają, w Podlesiu ciężka koparka gąsienicowa z pomocą brygady montażowej ustawia już w długim szeregu prefabrykowane betonowe ścianki kątowe (tzw. „elki") tworzące krawędź peronową. Konstrukcja peronu na znacznym odcinku jest już wytyczona i posadowiona wzdłuż toru szlakowego! - relacjonuje „Kolej na Staszów".

Samorządy mają zadbać o miejsca parkingowe. Zarówno w Gnojnie, jak i w Tuczępach ich oddanie planowane jest już na 2027 rok

W ramach szerszej inwestycji, obejmującej linie kolejowe numer 70 i 75, prócz Raczyc i Podlesia Tuczęp, powstaną także przystanki w Chmielniku (powiat kielecki), Solcu (powiat staszowski, gmina Szydłów), Staszowie Wschodnim i Połańcu Północnym (oba w powiecie staszowskim).

Nowe przystanki zostaną zlokalizowane możliwie blisko zabudowy mieszkaniowej i głównych punktów komunikacyjnych. W większości miejsc powstaną perony o długości 150 metrów, wyposażone w wiaty, ławki, oświetlenie LED, nagłośnienie oraz udogodnienia dla osób z ograniczoną mobilnością. Przy wejściach przewidziano także miejsca do parkowania rowerów, a samorządy deklarują budowę parkingów dla samochodów.

Będą kolejne Mobilne Mikołajki. Trwają zapisy

oprac. Krzysztof Wieczorek
Gmina Skalbmierz

Zbliżają się Mikołajki! To doskonały moment, aby rozpocząć przygotowania do kolejnej edycji świątecznej akcji w gminie Skalbmierz – Mobilnych Mikołajek!

To właśnie podczas Mobilnych Mikołajek Święty Mikołaj odwiedza mieszkańców w ich domach, przemierzając kolejne miejscowości rozświetlonym świątecznymi dekoracjami mikołajkowo-strażackim pojazdem!

Akcję, jak co roku, wspierają i współorganizują niezastąpione druhny i druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, panie z Kół Gospodyń Wiejskich oraz sołtysi.

Już w sobotę, 5 grudnia Święty Mikołaj wraz ze swoimi pomocnikami może zapukać również do Waszych drzwi, osobiście dostarczając prezenty i wprowadzając do Waszych domów odrobinę świątecznej magii!

Choć akcja skierowana jest przede wszystkim do najmłodszych mieszkańców, z roku na rok coraz większym powodzeniem cieszą się również zgłoszenia od dorosłych dzieci, które pragną sprawić niespodziankę swoim rodzicom czy dziadkom, zapraszając do nich Świętego Mikołaja. - Termin wydarzenia: sobota, 5 grudnia. Zapisy trwają do 27 listopada. Koszt udziału: 40 złotych od dziecka. Przy zgłoszeniu prosimy o podanie dokładnego adresu oraz numeru telefonu kontaktowego. W Baranowie, Krępicach, Małoszowie, Rosiejowie i Skalbmierzu Mikołajki odbędą się stacjonarnie – czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu

Numery telefonów do zapisów: Baranów – 698 521 690; Bełzów – 503 741 319; Bolowiec – 573 861 051; Boszczynek – 514 728 730; Drożejowice – 506 904 483; Grodzonowice – 515 739 185; Kobylniki – 506 735 697; Kózki – 516 431 489; Krępice – 506 374 912; Małoszów – 500 520 802; Podgaje – 505 099 317; Przybenice – 507 306 020; Rosiejów – 730 318 754; Sielec Biskupi – 570 640 450; Sielec Kolonia – 515 822 833; Sietejów – 669 230 856; Skalbmierz – 573 861 051; Szarbia Zwierzyniecka – 508 967 097; Szczekarzów – 792 913 811; Tempoczów Kolonia – 502 264 214; Tempoczów Rędziny – 507 420 715; Topola – 721 557 371; Zakrzów – 505 401 941; Zakrzówek – 698 521 690.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

GMINA KAZIMIERZA WIELKA

Remont drogi powiatowej na finiszu

Prace związane z przebudową drogi powiatowej na odcinku Jakuszowice – Kazimierza Mała (gmina Kazimierza Wielka) wchodzą w końcowy etap realizacji.

Większość zaplanowanych robót została już wykonana. Do zakończenia inwestycji pozostały ostatnie prace, w tym ułożenie finalnej warstwy ścieralnej nawierzchni asfaltowej. Postęp inwestycji na miejscu ocenili wicestarosta kazimierski Marek Olejarski oraz członek Zarządu Powiatu Sebastian Cichy. R

eprasa.pl 99b2ca23bd

Duety zaśpiewały pieśni patriotyczny



FOT. ARCHIWUM

I Wojewódzki Integracyjny Przegląd Duetów Pieśni Patriotycznych Patriotyzm Łączy odbył się w Busku-Zdroju

oprac. Redakcja Polska Press
Busko-Zdrój

W czwartek, 5 listopada, w Buskim Samorządowym Centrum Kultury odbył się I Wojewódzki Integracyjny Przegląd Duetów Pieśni Patriotycznych Patriotyzm Łączy.

Wydarzenie zorganizowali Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy imienia Bohaterów Września 1939 roku w Broninie oraz Stowarzyszenie Daj Dziecku Nadzieję.

Formuła przeglądu zakładała występy duetów tworzonych przez dzieci i młodzież o różnych potrzebach edukacyjnych.

Do Buska-Zdroju przyjechało łącznie 27 duetów z miejscowości i placówek z całego regionu. Na scenie zaprezentowali się uczniowie między innymi z Buska-Zdroju, Broniny, Kozubowa, Szańca, Jędrzejowa, Pińczowa, Kłucka, Zbludowic, Żarczyc Dużych, Małogoszcza, Zagości, Opatowa, Promnika, Sulejowa i Skarżyska-Kamiennej.

Przegląd rozpoczęło wspólne odśpiewanie hymnu państwowego, po czym uczestników i gości powitał dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Broninie Konrad Ładowski. Najpierw swoje umiejętności zaprezentowali najmłodsi wykonawcy. Po zakończeniu tej części ogłoszono wyniki w kategorii klas 1-3, a następnie odbyły się występy przedszkolaków z Publicznego Przedszkola Słoneczko. Po przerwie zaprezentowali się uczestnicy dwóch pozostałych kategorii wiekowych.

W oczekiwaniu na werdykt jury publiczność wysłuchała recitalu gości specjalnych: śpiewaczki operowej Marzeny Trzebińskiej oraz pianisty Artura Jaronia.

- Nie spodziewaliśmy się aż tak wysokiego poziomu prezentacji. Pierwsza edycja spotkała się z bardzo dobrym odbiorem ze strony uczestników i opiekunów, dlatego chcielibyśmy, aby przegląd był kontynuowany w kolejnych latach - mówi Barbara Skrobot-Ciepluch, koordynatorka przeglądu.

W kategorii klas od pierwszej do trzeciej Złoty Laur otrzymali Jakub Wojtasik i Adriana Chalenko za wykonanie utworu „Jest takie miejsce – taki kraj". Srebrny Laur trafił do Poli Kobos i Hanny Gulas za „Serce w plecaku", a Brązowy Laur do Szczepana Zielonki i Anieli Nowak za „Jestem Polką i Polakiem".

W kategorii klas od czwartej do ósmej Złoty Laur zdobyli Leon Listos i Zofia Kawalec za wykonanie utworu „Kujawiak partyzancki". Srebrny Laur otrzymali Antoni Gola i Amelia Taranek za pieśń „Dziś idę walczyć mamo", natomiast Brązowy Laur przypadł Julii Pakaszewskiej i Julii Dziklińskiej za „Pałacyk Michla".

Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych Złoty Laur zdobyli Michał Marmur i Lena Kilian za wykonanie pieśni „Mamo tyś płakała". Srebrny Laur otrzymali Kamil Pilecki i Zuzanna Gorazda za „Uwierz Polsko", a Brązowy Laur trafił do Anny Wojniak i Amelii Kalety za utwór „Jesteś bohaterem".

Jury przyznało również Laur Przyjaźni Mateuszowi Bdzikotowi i Mai Siepietowskiej za wykonanie pieśni „Białe róże".

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Za znieważenie policjanta

O tym, ile realnie kosztuje obraźliwy wulgarny wpis w internecie, przekonał się pochodzący z Buska-Zdroju 23-latek. Młody człowiek został skazany prawomocnym już wyrokiem za znieważenie policjanta.

Znieważony policjant tak sprawy nie zostawił, złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, sprawa trafiła do sądu. Na ławie oskarżonych zasiadł 23-latek pochodzący z Buska-Zdroju. Sąd uznał go winnym przestępstwa znieważenia. - Oskarżony został ukarany grzywną wysokości 3600 złotych, musi też zapłacić dwa tysiące złotych na rzecz pokrzywdzonego policjanta oraz pokryć koszty sądowe wynoszące 400 złotych – wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski z buskiej policji.

Wyrok jest już prawomocny, obraźliwy wpis w internecie będzie kosztował 23-latka łącznie sześć tysięcy złotych. SABA

BUSKO-ZDRÓJ

Kopał 82-letniego mężczyznę

Nawet 10 lat więzienia grozić może 25-latkowi podejrzanemu o to, że w Busku ukradł zakupy 82-letniemu mężczyźnie, a gdy ten próbował je odzyskać, skopał go. Napastnika zatrzymał syn zaatakowanego. Rzecz się działa w dzielnicy zdrojowej Buska. Do 82-letniego mężczyzny podszedł młody człowiek i zażądał 10 złotych. - Kiedy starszy pan powiedział, że nie ma, obcy wyrwał mu torbę z zakupami i odszedł. Starszy pan go dogonił. Gdy chciał odzyskać swoją własność, napastnik zaczął go kopać po całym ciele – mówi aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski z buskiej policji.

Świadkiem zdarzenia był syn starszego pana i to on obezwładnił napastnika i przekazał policjantom. SABA



FOT. ŁUKASZ RYSIAK

Powitanie księdza biskupa Mariana Florczyka w Jarząbkach. Obok ksiądz Marek Łosak

MSZY ŚWIĘTEJ PRZEWODNICZYŁ BISKUP MARIAN FLORCZYK

Piękna uroczystość w parafii Jarząbki

Dorota Kułaga
Gmina Gnojno

Ksiądz biskup Marian Florczyk w niedzielę, 15 listopada, przewodniczył uroczystościom odpustowym w parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia w Jarząbkach.

To było bardzo ważne wydarzenie dla niewielkiej parafii, liczącej około 650 mieszkańców. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył ksiądz biskup Marian Florczyk, a koncelebrowali ją ksiądz Marek Łosak, który od kilku miesięcy jest administratorem parafii w Jarząbkach i ksiądz Waldemar Krochmal, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Chmielniku. O piękną oprawę muzyczną zadbała parafialna schola. W Eucharystii uczestniczył Zbigniew Janik, wójt gminy Gnojno, była też dyrekcja i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Jarząbkach.

W homilii biskup Marian Florczyk mówił o patronce parafii - Matce Bożej Miłosierdzia. - Matka miłosierna, czyli Matka o sercu współczującym, kochającym, rozumiejącym. Do Ciebie się uciekamy, do Ciebie wołamy jęcząc i płacząc na tym łez padole. Macie taką patronkę, która tutaj chce przygarnąć tych, którym się źle żyje. Ona przychodzi z całym współczuciem swojego serca, z pocieszeniem. Przychodzi do każdego i chce was przygarnąć. Nie ma na rękach swojego Dzieciątka, Jezusa, ale ma ciebie. Ale to miłosierdzie nie znaczy tylko współczucie, ulitowanie się, bo byłoby to zgubne. To również wezwanie do poprawy, do tego, by być piękniejszym człowiekiem, by żyć tak, jak Bóg przykazał - mówił w homilii ksiądz biskup Marian Florczyk.

Po mszy świętej odbyła się procesja eucharystyczna zakończona błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem

Ze smutkiem odniósł się też do obecnej sytuacji w Polsce. - Zalało nas zło, nienawiść. Obraz życia Polaków najlepiej przedstawia ta scena z Krakowa. Zamachowiec pełen zła. Wiemy, co zrobił z rodziną. Jechał taki kawał drogi, do Krakowa, z wiadomym zamiarem. I z drugiej strony policjanci, którzy nadstawili swoją pierś, żeby ratować czyjeś życie. Obydwaj ministranci, jeden nawet lektor. Wychowani na nauce Bożej, żyli według Bożego porządku. Ta sytuacja przywołuje nas do tego, żebyśmy wrócili na ścieżkę życia Bożego, bo inaczej sami się pogubimy, sami się pozabijamy, będziemy się ranić i wykańczać. Matko Miłosierdzia, módl się za nami! - powiedział ksiądz biskup Marian Florczyk.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Co oferuje Centrum Usług Społecznych?



FOT. UMIG W SKALBMIERZU

Spotkanie otworzyła dyrektor skalbmierskiego Centrum Usług Społecznych Katarzyna Wiejacha

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Ofertę usług świadczonych przez nowo powstałe Centrum Usług Społecznych w Skalbmierzu przedstawili mieszkańcom pracownicy tej placówki.

Spotkania informacyjne odbyło się w Klubie Senior+ w Skalbmierzu.

Spotkanie otworzyła dyrektor skalbmierskiego Centrum Usług Społecznych Katarzyna Wiejacha, która przedstawiła główne założenia dotyczące funkcjonowania placówki oraz cele realizowanego projektu. Głos zabrał również burmistrz Marek Juszczyk, który podkreślił, że utworzenie Centrum Usług Społecznych jest jednym z ważniejszych przedsięwzięć społecznych realizowanych przez samorząd, a jego uruchomienie na tak szeroką skalę nie byłoby możliwe bez skutecznego pozyskania środków zewnętrznych.

Całkowita wartość projektu pod nazwą „Blisko ludzi – utworzenie Centrum Usług Społecznych w Skalbmierzu jako narzędzie nowoczesnej pomocy społecznej" wynosi 4 425 525,14 złotych, z czego aż 4 185 395,14 zł stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, natomiast wkład własny Gminy Skalbmierz to 240 130 złotych. Projekt realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021–2027.

Następnie pracownicy Centrum Usług Społecznych szczegółowo przedstawili szeroką ofertę bezpłatnych usług społecznych i zdrowotnych, z których będą mogli korzystać mieszkańcy gminy.

Oferta Centrum Usług Społecznych obejmuje między innymi: wsparcie rodzin – pomoc psychologiczną, terapię rodzinną, konsultacje logopedyczne, medyczne i dietetyczne, wsparcie w trudnościach wychowawczych, korepetycje i zajęcia edukacyjne, a także zajęcia sportowe, taneczne, muzyczne i terapeutyczne; wsparcie dzieci i młodzieży – badania i konsultacje dotyczące wad postawy i wzroku, poradnictwo dietetyczne oraz działania profilaktyczne i prozdrowotne; wsparcie seniorów i osób z niepełnosprawnościami – pomoc sąsiedzką, poradnictwo prawne i psychologiczne, transport indywidualny, drobne usługi remontowo-porządkowe, mobilne usługi podologiczne, fryzjerskie i fizjoterapeutyczne, a także możliwość wypożyczenia sprzętu; wsparcie opiekunów osób niesamodzielnych – szkolenia, opiekę wytchnieniową, rehabilitację, masaże oraz pomoc w codziennych obowiązkach opiekuńczych; wśród nowych rozwiązań znajdzie się również program „Bezpieczny senior w domu" oraz szeroki zakres usług mobilnych, świadczonych bezpośrednio w miejscu zamieszkania osób potrzebujących wsparcia.

Projekt zakłada objęcie wsparciem 398 osób, w tym 40 osób z niepełnosprawnościami oraz 6 opiekunów faktycznych. Centrum Usług Społecznych w Skalbmierzu mieści się przy Placu Marii Skłodowskiej-Curie 16, 28-530 Skalbmierz. Telefon 41 352 90 15; e-mail: biuro@skalbmierzcus.pl.

KRÓTKO

POWIAT KAZIMIERSKI

Policjanci sprawdzają

Jak co roku, w okresie zimowym kazimierscy policjanci kontrolują miejsca, w których mogą przebywać osoby bezdomne, potrzebujące pomocy oraz schronienia. Kiedy na zewnątrz panują niskie temperatury wiele osób narażonych jest na utratę życia lub zdrowia na skutek wychłodzenia organizmu. Problem ten dotyka przede wszystkim osoby bezdomne, samotne i w podeszłym wieku. Zagrożenie takie dotyczy także osób będących pod wpływem alkoholu. Okres zimowy to czas, kiedy policjanci podczas pełnienia służby zwracają szczególną uwagę na miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne. Są to zazwyczaj pustostany, ogródki działkowe, altanki. - Wystarczy jeden telefon pod numer alarmowy 112 aby uratować czyjeś życie. Sytuacje osób potrzebujących można również zgłaszać poprzez Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa. W katalogu dostępnych zagrożeń znajduje się kategoria „Bezdomność" - informują kazimierscy policjanci. R

SKALBMIERZ

Bezpłatne badania mammograficzne

W czwartek, 26 listopada mieszkanki gminy Skalbmierz będą miały kolejną możliwość skorzystania z bezpłatnych badań mammograficznych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Mammobus stanie na skalbmierskim stadionie przy ul. ppor. Sokoła 24. Badania rozpoczną się o godzinie 9. Bezpłatnymi badaniami objęte są panie od 45. do 74. roku życia. Na badanie należy się zarejestrować telefonicznie: 42 254 64 17 lub poprzez stronę internetową salvemedica.pl. Do rejestracji potrzebny jest numer PESEL oraz numer telefonu. R



FOT. SZKOŁA W KRZCZONOWIE

Krzczonów po raz kolejny włączył się w ogólnopolską akcję Odblaskowa Szkoła

UCZNIOWIE PROMOWALI BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU

Odblaskowa Szkoła - była udana akcja

oprac. Krzysztof Wieczorek
Gmina Opatowiec

W roku szkolnym 2026/2027 Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krzczonowie po raz kolejny włączył się w ogólnopolską akcję Odblaskowa Szkoła.

W przedsięwzięciu aktywnie uczestniczyły przedszkolaki oraz uczniowie klas I–III i klasy VI, którzy z wielkim zaangażowaniem podejmowali działania promujące bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Głównym celem akcji było kształtowanie właściwych nawyków związanych z bezpiecznym poruszaniem się po drogach, uświadamianie dzieciom zagrożeń, jakie mogą spotkać pieszych, oraz przypominanie, jak ważne jest noszenie elementów odblaskowych, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, kiedy szybko zapada zmrok.

W ramach działań edukacyjnych przeprowadzono rozmowy, pogadanki oraz zajęcia tematyczne, podczas których dzieci przypomniały sobie najważniejsze zasady bezpieczeństwa. Rozmawiano o prawidłowym przechodzeniu przez jezdnię, korzystaniu z przejść dla pieszych, zachowaniu ostrożności w pobliżu ulicy oraz właściwym poruszaniu się po drogach. Szczególną uwagę zwrócono na znaczenie noszenia odblasków, które sprawiają, że pieszy staje się bardziej widoczny dla kierowcy, a tym samym bezpieczniejszy.

Nie zabrakło również działań artystycznych i twórczych. Dzieci z ogromnym entuzjazmem przygotowywały tematyczne prace plastyczne, kolorowe plakaty oraz własnoręcznie wykonywały odblaski. Powstałe prace były nie tylko piękne i pomysłowe, ale przede wszystkim przypominały o tym, jak ważna jest troska o własne bezpieczeństwo. Kolorowe plakaty zostały wyeksponowane na szkolnym korytarzu, tworząc wyjątkową wystawę promującą ideę akcji Odblaskowa Szkoła.

Przeprowadzono rozmowy oraz zajęcia, podczas których dzieci przypomniały sobie najważniejsze zasady bezpieczeństwa

Jednym z najważniejszych i najbardziej radosnych elementów przedsięwzięcia było wyjście dzieci na wspólny spacer. Przedszkolaki i uczniowie, wyposażeni w elementy odblaskowe, z dumą prezentowali swoje prace i wręczali własnoręcznie wykonane odblaski napotkanym przechodniom. Była to doskonała okazja, aby podzielić się zdobytą wiedzą, zachęcić innych do noszenia odblasków oraz przypomnieć mieszkańcom, że bezpieczeństwo na drodze zależy od każdego z nas.

eprasa.pl 99b2ca23bd

To pierwsze biuro turystyczne w mieście



FOT. ARCHIWUM

Małgorzata Błachucińska od 33 lat działa w branży turystycznej. Zna Hiszpanię jak własną kieszeń

Michał Kolera
Pińczów

Od czerwca w Pińczowie działa biuro turystyczne Magaluna Travel&Event. Za przedsięwzięciem stoi Małgorzata Błachucińska.

Swoje doświadczenie zdobyte głównie w Hiszpanii chce wykorzystać, tworząc kameralne wyjazdy dla kobiet oraz organizując wydarzenia rozwojowe i integracyjne.

Małgorzata Błachucińska od 33 lat pracuje w turystyce. Była pilotką wycieczek, przewodniczką oraz organizatorką tras turystycznych w Hiszpanii. Nadal współpracuje z zagranicznymi grupami, jednak pół roku temu zdecydowała się otworzyć własne biuro w Pińczowie.

- Impulsem do tej decyzji były obserwacje skutków masowej turystyki w Hiszpanii. Pracując przy obsłudze dużych grup, coraz częściej spotykałam się z niechęcią mieszkańców miejscowości odwiedzanych przez turystów. Zauważyłam też, że wielcy touroperatorzy stawiają przede wszystkim na liczbę uczestników wyjazdów. Dlatego postanowiłam stworzyć własną ofertę opartą na niewielkich grupach i spokojniejszym sposobie podróżowania - mówi Małgorzata Błachucińska.

Siedziba firmy mieści się przy ulicy Klasztornej 12. To pierwsze biuro turystyczne w Pińczowie i ma bardzo niestandardową ofertę. Główną specjalnością Magaluna Travel&Event są wyjazdy dla kobiet. Są to kameralne wyprawy trwające od tygodnia do dwóch tygodni, podczas których uczestniczki nie tylko zwiedzają, ale także biorą udział w różnego rodzaju warsztatach i spotkaniach.

W programach znajdują się między innymi warsztaty kulinarne, zajęcia artystyczne, degustacje lokalnych produktów oraz aktywności na świeżym powietrzu. Uczestniczki nocują w niewielkich butikowych hotelach, a organizatorka stawia na poznawanie lokalnej kultury i miejsc znajdujących się poza najpopularniejszymi szlakami turystycznymi. - Gwarantuję, że moje wyjazdy są zupełnie inne niż te organizowane przez gigantów przemysłu turystycznego. Zabieram uczestników tylko do sprawdzonych miejsc, gdzie mam przyjaciół i wiem, że zostaniemy dobrze przyjęci – opisuje właścicielka biura.

To, co proponuje swoim klientom, dobrze obrazuje wyjazd, jaki ostatnio odbyła na kanaryjską wyspę La Gomera. Program obejmował między innymi rejsy w poszukiwaniu delfinów i wielorybów, wizyty w plantacjach bananów i aloesu, warsztaty przygotowywania lokalnych specjałów, zwiedzanie miejsc związanych z Krzysztofem Kolumbem oraz zajęcia z malarstwa intuicyjnego.

Równolegle firma rozwija także działalność eventową, to znaczy polegającą na organizacji różnorodnych wydarzeń. W Pińczowie może zaaranżować ciekawe spotkanie dla pań. Kilka z nich już się odbyło. Były to między innymi wydarzenia poświęcone zdrowiu, regulowaniu emocji i zdrowiu stóp. W planach są również warsztaty artystyczne, rozwojowe, językowe oraz kolejne spotkania tematyczne.

KRÓTKO

GMINA PIŃCZÓW

Pod wiatą traktor i dwa samochody

Pracowity piątkowy poranek mieli w zeszłym tygodniu strażacy w powiecie pińczowskim. Kilka minut po godzinie 5 dostali wezwanie do pożaru w Winiarach. - Płonęła wiata garażowa, w której znajdowały się dwa samochody, traktor, maszyny rolnicze oraz wózek widłowy. Przy budynku składowana była słoma – opisywał brygadier Marcin Żarek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie. Do akcji ruszyły dwa zastępy strażaków z Pińczowa, zastęp z Buska-Zdroju oraz druhowie jednostek ochotniczych z miejscowości Chroberz, Krzyżanowice i Stara Zagość. - Z relacji właściciela wynika, że nikt nie przyczynił się do pożaru. Zaczął się on około godziny 2.30 najprawdopodobniej od zwarcia w instalacji elektrycznej jednego z samochodów stojących pod wiatą - mówiła w piątkowy ranek młodszy aspirant Paula Kępińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie. MINOS

GMINA PIŃCZÓW

Kierująca bez prawa jazdy

W Chrabkowie pod Pińczowem policjanci skontrolowali w ubiegły piątek tuż przed godziną 8 Seata Leona prowadzonego przez 27-latkę z powiatu buskiego. - Kierująca nie używała obowiązkowych świateł, miała jednak włączone halogeny, choć nie było takiej potrzeby. Okazało się, że kobieta nigdy nie miała prawa jazdy – mówi młodszy aspirant Paula Kępińska z pińczowskiej komendy policji.

27-latce grożą teraz wysoka grzywna oraz zakaz kierowania. Policjanci, po tym jak sprawdzili stan techniczny Seata, zatrzymali jego dowód rejestracyjny.
MINOS



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

Stoją od lewej: Robert Karpiński, kierownik kierownik pińczowskiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach; Fabian Kosela (szóstoklasista ze Szkoły Podstawowej numer 2 w Pińczowie, zwycięzca konkursu); Wioletta Michalska (członkini jury, pracownik Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Pińczowie); Krystian Kita (szóstoklasista ze Szkoły Podstawowej w Węchadłowie, zwycięzca konkursu); Marcin Salamon, nauczyciel pińczowskiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej

8. POWIATOWY KONKURS HISTORYCZNO-CZYTELNICZY

Najlepsi okazali się Fabian i Krystian

Michał Kolera
Pińczów

W pińczowskiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej odbył się finał Powiatowego Konkursu Historyczno-Czytelniczego „Zjednoczenie państwa polskiego w XIV wieku".

Była to już VIII edycja konkursu. Do rywalizacji zgłosiło się 14 szkół, a więc – poza dwoma placówkami – wszystkie z terenu powiatu prowadzące nauczanie w systemie ośmioklasowym. Do rywalizacji na etapie szkolnym przystąpiło aż 85 uczniów. Do finału z każdej szkoły kwalifikował się tylko zwycięzca, zaś ze szkół pińczowskich – ze względu na większą liczbę uczniów – zdobywcy dwóch czołowych miejsc.

Obowiązujące podczas konkursu treści były częściowo zbieżne, a częściowo wykraczały poza zakres programu nauczania realizowanego na poziomie szkoły podstawowej. Oprócz tekstu opracowanego przez organizatorów – pracowników Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Pińczowie – finaliści musieli także zapoznać się z treścią fragmentów jednej z książek historycznych.

Organizatorzy zadbali o odpowiedni klimat. Uczestników konkursu i ich opiekunów powitały melodie i słowa piosenek o tematyce patriotycznej.

Laureaci konkursu: 1-2. Fabian Kosela (Szkoła Podstawowa numer 2 w Pińczowie – klasa szósta); 1-2. Krystian Kita (Szkoła Podstawowa w Węchadłowie – klasa szósta); 3. Wiktoria Walczak (Szkoła Podstawowa w Działoszycach – klasa ósma); 4. Lena Capiga (Szkoła Podstawowa numer 1 w Pińczowie – klasa siódma); 5. Nadia Faryna (Szkoła Podstawowa w Gackach – klasa siódma)

Zgłosiło się 14 szkół – poza dwoma placówkami – wszystkie z terenu powiatu prowadzące nauczanie w systemie ośmioklasowym

Pozostali finaliści (kolejność alfabetyczna): Maja Bania (Szkoła Podstawowa numer 2 w Pińczowie – klasa siódma); Julia Bartos (Szkoła Podstawowa w Dzierążni – klasa ósma); Bartosz Chabiński (Szkoła Podstawowa w Kijach – klasa szósta); Kacper Hrycajewski (Szkoła Podstawowa W Stępocicach – klasa siódma); Mikołaj Sasiński (Szkoła Podstawowa w Kozubowie – klasa piąta); Piotr Sikorski (Szkoła Podstawowa w Brześciu – klasa ósma); Marcel Sowa (Szkoła Podstawowa w Michałowie – klasa siódma); Antoni Sroka (Szkoła Podstawowa w Bogucicach – klasa piąta); Aleksander Wojciechowski (Szkoła Podstawowa w Młodzawach – klasa piąta); Kinga Wójcikiewicz (Szkoła Podstawowa w Złotej – klasa siódma).

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

0211607106

Pińczów – miasto, w którym historia, rozwój i kultura idą w parze.

11 listopada – Pińczowianie wspólnie uczcili Święto Niepodległości.













Pińczowskie obchody Narodowego Święta Niepodległości – uroczystości i wspólne upamiętnienie.

Pińczów uroczyście uczcił 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie, objęte honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów Marcina Wojniaka, zgromadziło mieszkańców, przedstawicieli samorządu, instytucji i organizacji oraz poczty sztandarowe.

Obchody rozpoczęły się patriotycznym przedstawieniem dzieci ze Szkoły Podstawowej w Gackach oraz Mszą Świętą. Następnie uczestnicy przemaszerowali pod Pomnik Konstytucji 3 Maja, gdzie złożono wieńce w hołdzie tym, którzy walczyli o wolną Polskę. Uroczystości towarzyszyły podniesienie biało-czerwonej flagi, hymn narodowy i patriotyczne pieśni.

W obchodach uczestniczyli m.in. Zastępca Burmistrza Beata Kita, Przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Woźniak, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Marta Łaskawiec i Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Mariusz Pawełczak, Sekretarz Gminy Marcin Kozłowski oraz Skarbnik Gminy Mirosława Wiśniewska.

W przemówieniu burmistrz Marcin Wojniak podkreślił znaczenie wolności, pamięci historycznej i narodowej jedności. Nawiązał także do tragicznego ataku terrorystycznego w Krakowie, którego ofiary uczczono minutą ciszy. Liczna obecność mieszkańców pokazała, że pamięć o niepodległości pozostaje żywą częścią lokalnej wspólnoty.

Kolejne środki dla Pińczowa! **Ulica Pałęki z 80-procentowym dofinansowaniem.**

Kolejna ważna inwestycja drogowa w Pińczowie zyskała wsparcie finansowe. 12 listopada Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak podpisał w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach umowę o dofinansowanie remontu ulicy Pałęki.



Podpisanie umowy o dofinansowanie remontu ulicy Pałęki w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach.

Szacowana wartość zamówienia wynosi 1 782 933,41 zł. Aż 80 procent kosztów kwalifikujących się do wsparcia ma zostać pokryte ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możliwa będzie modernizacja ważnego dla mieszkańców odcinka miejskiej infrastruktury przy mniejszym obciążeniu budżetu gminy.

Zakres prac obejmuje 186-metrowy odcinek ulicy Pałęki. Przewidziano wymianę konstrukcji i nawierzchni jezdni, remont chodników wraz z wymianą krawężników i obrzeży, modernizację kanalizacji deszczowej oraz wykonanie nowego oznakowania drogowego.

Przewidywany czas realizacji inwestycji wynosi do 11 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą. Remont ma poprawić bezpieczeństwo ruchu i codzienny komfort mieszkańców, wpisując się w kolejne działania na rzecz modernizacji Pińczowa.

Ćwierć wieku teatralnej magii **– wyjątkowy jubileusz Teatru Ciut Frapującego.**

Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury stało się miejscem wyjątkowego wieczoru. Premiera sztuki „Mieszczanin szlachcicem" Moliera w wykonaniu Teatru Ciut Frapującego połączyła znakomitą grę aktorską, barwne kostiumy i humor z atmosferą wzruszającego jubileuszu.

Od 25 lat Teatr Ciut Frapujący zajmuje ważne miejsce w życiu kulturalnym Pińczowa. Przez ćwierć wieku jego artyści bawili i wzruszali kolejne pokolenia widzów, udowadniając, że lokalna scena może być przestrzenią prawdziwej pasji i artystycznej energii.

Z okazji jubileuszu Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak wręczył dyrektorowi teatru Wojciechowi Jurewiczowi pamiątkową statuetkę, będącą wyrazem uznania za 25 lat działalności artystycznej. Nie zabrakło kwiatów, gratulacji, wzruszeń i gorących owacji publiczności.

Premiera była nie tylko świętem zespołu, lecz także pięknym przypomnieniem, jak silną tradycję teatralną ma Pińczów. Jubilatom życzymy kolejnych premier, niegasnącej pasji i zawsze pełnej widowni.









Premiera „Mieszczanin szlachcicem" i jubileusz 25-lecia Teatru Ciut Frapującego.

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Oficjalne Otwarcie Kawiarni Bajkowa w Busku-Zdroju. Na zdjęciu zaproszeni goście wraz z załogą obiektu

KAWIARNIA PRZYTULNY LOKAL, SŁODKIE WYPIEKI I AROMATYCZNA KAWA

Bajkowa. Pierwsze takie miejsce w uzdrowisku

Michał Kolera
Busko-Zdrój

W poniedziałek, 16 listopada, w Busku-Zdroju uruchomiona została pierwsza w mieście kawiarnia, utworzona i współprowadzona przez osoby niepełnosprawne.

To kolejne przedsięwzięcie, realizowane w ramach działalności uruchomionego rok temu Zakładu Aktywności Zawodowej Fundacji Buskie Uzdrowisko.

- W przytulnym lokalu można skosztować słodkich wypieków, deserów, aromatycznej kawy oraz herbaty. Smakowitości serwowanych w kawiarni Bajkowej próbowała marszałek Renata Janik, a także między innymi Marek Strzała, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa i radny Sejmiku Grzegorz Cepil; Elżbieta Śreniawska, prezes Uzdrowiska Busko-Zdrój i burmistrz Buska-Zdroju Jerzy Szydłowski - informuje Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego.

Sama kawiarnia rozpoczęła swoją działalność w środę, 21 października.

Kawiarnia Bajkowa jest prowadzona przez podopiecznych Zakładu Aktywności Zawodowej w Busku-Zdroju. Co to takiego?

- Zakład Aktywności Zawodowej w Busku-Zdroju, prowadzony przez Fundację Buskie Uzdrowisko działa od roku. To miejsce, w którym osoby z niepełnosprawnościami mogą pracować, rozwijać swoje pasje, a także uczestniczyć w zajęciach rehabilitacyjnych. Zakład Aktywności Zawodowej zatrudnia 47 osób, które już teraz z sukcesami współprowadzą w zabytkowej Willi Bagatela obiekt sanatoryjno-hotelowy – pierwszy w Polsce, w którego działalność zaangażowane są właśnie osoby z niepełnosprawnością. Wspierają one dział administracji, rehabilitacji, porządku, gastronomiczny oraz tworzą rękodzieło w pracowni artystycznej Art Bagatela. Teraz pracownicy ZAZ-u będą także zaangażowani w działalność kawiarni Bajkowa, gdzie w miłej atmosferze goście: mieszkańcy miasta, kuracjusze i turyści będą mogli wypić kawę, herbatę oraz zjeść domowe ciasto - pisze Urząd Marszałkowski.

– Od lat jako Samorząd Województwa Świętokrzyskiego konsekwentnie rozwijamy sieć Zakładów Aktywności Zawodowej, bo głęboko wierzymy, że prawdziwa polityka społeczna polega na dawaniu szansy na samodzielność, godną pracę i poczucie bycia potrzebnym – powiedziała podczas otwarcia kawiarni marszałek Renata Janik.

– Świętokrzyskie jest dziś liderem w kraju pod względem dostępności tej formy wsparcia, ale za wszystkimi wskaźnikami i milionami złotych stoją przede wszystkim konkretne ludzkie historie. Historie takie jak Państwa – pracowników tego wyjątkowego, pierwszego w Polsce obiektu sanatoryjno-hotelowego współprowadzonego przez osoby z niepełnosprawnościami. Każdego dnia, dbając o gości, rehabilitację, porządek czy tworząc piękne rękodzieło, udowadniacie Państwo, że nie ma rzeczy niemożliwych. Swoją pracą, uśmiechem i życzliwością sprawiacie, że świat wokół nas staje się po prostu lepszy - dodawała Renata Janik.

Zakład Aktywności Zawodowej w Busku-Zdroju – jedenasta tego typu placówka w Świętokrzyskiem.

Kawiarnia Bajkowa w Willi Bagatela przy deptaku 1 Maja 15 w Busku-Zdroju czynna jest codziennie od godziny 12 do 20

Dobre wiadomości: remont ulicy Pałęki

Redakcja Polska Press
Pińczów

Kolejna ważna inwestycja drogowa zostanie zrealizowana na terenie Pińczowa.

W czwartek, 12 listopada burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak podpisał w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach umowę o dofinansowanie zadania pod nazwą „Remont ulicy Pałęki w Pińczowie – droga gminna nr 365037T".

Całkowita, szacowna wartość zamówienia wynosi 1 782 933,41 złotych z czego 80 procent stanowi dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozyskane wsparcie finansowe pozwoli na przeprowadzenie kompleksowych prac remontowych, które znacząco poprawią stan infrastruktury drogowej oraz bezpieczeństwo i komfort mieszkańców.

Zakres planowanej inwestycji

Prace obejmą remont 186-metrowego odcinka ulicy Pałęki w Pińczowie. W ramach zadania przewidziano: wymianę warstw konstrukcyjnych oraz nawierzchni jezdni; remont chodników wraz z wymianą nawierzchni, krawężników i obrzeży; remont istniejącej sieci kanalizacji deszczowej, w tym przykanalików, wpustów ulicznych i studni rewizyjnych; wykonanie oznakowania poziomego i pionowego.

Do 11 miesięcy od daty podpisania

Zgodnie z założeniami zamówienia termin realizacji zadania wynosi do 11 miesięcy od daty podpisania umowy z wykonawcą.

Remont ulicy Pałęki to kolejne przedsięwzięcie służące poprawie infrastruktury komunikacyjnej miasta. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możliwe będzie przeprowadzenie niezbędnych prac przy znacznym udziale środków zewnętrznych.

Systematyczna modernizację dróg

Inwestycja, która ma być realizowana w najbliższych miesiącach wpisuje się w działania samorządu Gminy Pińczów ukierunkowane na systematyczną modernizację dróg gminnych oraz poprawę jakości życia mieszkańców.



FOT. SSP NUMER 1 W KAZIMIERZY WIELKIEJ

KAZIMIERZA WIELKA

Dzieci przygotowywały zdrowe kanapki

Uczniowie klas 1a, 1b, 2b i 3a Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 1 imienia Hugona Kołłątaja w Kazimierzy Wielkiej wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Śniadanie daje moc".

Jej celem jest promowanie zdrowych nawyków żywieniowych oraz uświadamianie, jak ważne jest spożywanie wartościowego śniadania. Podczas wspólnych działań dzieci samodzielnie przygotowywały kolorowe, zdrowe i pełne witamin kanapki.

R

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. PSCK

Premiera sztuki „Mieszczanin szlachcicem" w wykonaniu Teatru Ciut Frapującego



FOT. PSCK

Premierowy pokaz w sobotę, 14 listopada zgromadził dużą liczbę publiczności

25 lat Teatru Ciut Frapującego w Pińczowie. Na rocznicę była premiera sztuki Moliera

Michał Kolera
Pińczów

W sobotę, 14 listopada, w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury, miała miejsce premiera sztuki „Mieszczanin szlachcicem". Sztukę zaprezentowali aktorzy Teatru Ciut Frapującego. Wydarzenie było jednocześnie częścią obchodów 25-lecia grupy.

Główna część obchodów 25-lecia

Główna część obchodów 25-lecia Teatru Ciut Frapującego przypadła na listopad. Teatr po raz pierwszy sięgnął po dzieło Moliera, wystawiając „Mieszczanina szlachcicem". W głównej roli wystąpił Krzysztof Brociek, a całość reżyserował Wojciech Jurewicz.

Premierowy pokaz w sobotę, 14 listopada zgromadził dużą liczbę publiczności. Podobnie było w niedzielę, 15 listopada, kiedy odbył się spektakl biletowany. Kolejne spektakle zaplanowano na 20, 21 i 22 listopada.

Intensywnie pracowali przez ostatnie miesiące

- Przez ostatnie miesiące intensywnie pracowaliśmy, żeby jubileuszowy spektakl był wyjątkowy pod wieloma względami. Kostiumy, scenografia, choreografia, liczna obsada, debiuty. Pomimo tego, że wiele prób z konieczności odbyło się w niepełnym składzie, reakcja Publiczności świadczy o tym, że – używając modnego ostatnio określenia – TCF „dowozi" - czytamy w relacji na facebookowym fanpage Teatru Ciut Frapującego.

Aktorzy są bardzo wdzięczni za wszystkie wyrazy uznania, które spotkały ich w sobotę.

- I choć najlepszym prezentem, jaki mogliśmy sobie wymarzyć była tak liczna Państwa obecność, to przecież pojawiły się również inne dowody uznania – okolicznościowy grawerton sygnowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów Marcina Wojniaka oraz jubileuszowa statuetka od Wojewody Świętokrzyskiego Józefa Bryka przekazana przez wicewojewodę Michała Skotnickiego - czytamy w relacji z imprezy.

Spektakl zakończył obchody 25-lecia

Częścią uroczystości był również bankiet. Pojawili się na nim aktorzy i przyjaciele Teatru Ciut Frapującego, ale także znani ludzie - między innymi burmistrz Pińczowa Marcin Wojniak, wiceburmistrz Pińczowa Beata Kita oraz wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki.

Spektaklem „Mieszczanin szlachcicem" Teatr Ciut Frapujący z Pińczowa zakończył obchody 25-lecia działalności. Jubileuszowe świętowanie rozpoczęło się we wrześniu od spotkań poświęconych historii zespołu i promocji książki „Osobliwe spotkania. 25 lat Teatru Ciut Frapującego".

Pierwsza część jubileuszu odbyła się 26 i 27 września w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury. Podczas spotkań aktorzy oraz osoby związane z teatrem wspominali początki działalności zespołu, pierwsze spektakle i najważniejsze wydarzenia z minionego ćwierćwiecza.

Wydarzeniu towarzyszyła promocja książki autorstwa Wojciecha Farysia, przedstawiającej historię teatru, wspomnienia jego członków i archiwalne fotografie.



FOT. PSCK

Teatr Ciut Frapujący zakończył obchody 25-lecia. „Mieszczanin szlachcicem" zwieńczył jubileusz



FOT. PSCK

Teatr Ciut Frapujący po raz pierwszy sięgnął po znane dzieło Moliera. Kolejne spektakle 20, 21 i 22 listopada



FOT. JAROSŁAW ROLAND KRUK

Bankiet z okazji 25-lecia Teatru Ciut Frapującego z Pińczowa. Od lewej: Beata Kita, wiceburmistrz Pińczowa; Katarzyna Wojniak, małżonka burmistrza Marcina Wojniaka; burmistrz Pińczowa Marcin Wojniak oraz wicewojewoda Michał Skotnicki



FOT. JAROSŁAW ROLAND KRUK

Częścią uroczystości był także jubileuszowy bankiet. Pojawili się na nim między innymi aktorzy oraz przyjaciele Teatru Ciut Frapującego, ale także znani ludzie. Z okazji jubileuszu przygotowany został również tort

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Przegląd Twórczości Jacka Kaczmarskiego

Kazimierski Ośrodek Kultury w Kazimierzy Wielkiej oraz NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Kazimierzy Wielkiej zapraszają do udziału w 22. Przeglądzie Twórczości Jacka Kaczmarskiego - poety, pieśniarza, kompozytora – barda „Solidarności". W czwartek, 10 grudnia w ramach przeglądu organizowanego w 45. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce odbędą się dwa konkursy: konkurs recytatorski – adresowany do uczniów klas szóstych, siódmych i ósmych szkół podstawowych oraz do młodzieży szkół średnich z terenu powiatu kazimierskiego i konkurs piosenki – adresowany do uczniów klas szóstych, siódmych i ósmych szkół podstawowych oraz uczniów szkół średnich z terenu powiatów: kazimierskiego, buskiego, pińczowskiego i proszowickiego. Gala wręczenia nagród oraz Koncert Laureatów odbędzie się w piątek, 11 grudnia. MK

SKALBMIERZ

Będzie 4. Jarmark Bożonarodzeniowy

4. Skalbmierski Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia na Placu Targowym w Skalbmierzu . Już dziś organizatorzy zapraszają wystawców, rękodzielników, lokalnych producentów oraz Koła Gospodyń Wiejskich do zgłaszania swojego udziału i przygotowania stoisk na tegoroczny jarmark. R

SOLEC-ZDRÓJ

Przegląd kolęd i pastorałek

Gminne Centrum Kultury w Solcu-Zdroju zaprasza na XXV Międzygminny Przegląd Kolęd i Pastorałek, który rozpocznie się w sobotę, 19 grudnia o godzinie 10. R

SKALBMIERZ

Spotkanie autorskie

Samorząd Miasta i Gminy Skalbmierz zaprasza na spotkanie z Henrykiem Pomykalskim – cenionym historykiem, regionalistą i pasjonatem lokalnych dziejów, który opowie o swojej najnowszej książce „Skalbmierz. Targi i jarmarki w XIX wieku". Spotkanie autorskie odbędzie się w piątek, 20 listopada o godzinie 17 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Skalbmierzu.

Podczas spotkania autor zaprezentuje swoją publikację, przybliży historię skalbmierskich targów i jarmarków oraz podzieli się ciekawostkami i ustaleniami dotyczącymi bogatych dziejów naszego miasta.

Będzie to doskonała okazja do rozmowy z autorem, poznania historii Skalbmierza, a także nieodpłatnego nabycia książki. - Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników historii, mieszkańców oraz osoby zainteresowane przeszłością naszego miasta! - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu. R

BUSKO-ZDRÓJ

Wystąpi Mariusz Kałamaga

We wtorek, 15 grudnia o godzinie 19 w sali widowiskowej Buskiego Samorządowego Centrum Kultury wystąpi Mariusz Kałamaga z programem „Mamo! Papier się kończy!". Na co dzień budzi słuchaczy w RMF FM, a wieczorami rozbawia publiczność ze sceny! Tym razem zabierze widzów w pełną humoru podróż przez absurdy codzienności, życiowe spostrzeżenia i refleksje nad światem, w którym sztuczna inteligencja spotyka się z prawdziwą głupotą. Będzie dużo energii, celnych obserwacji i przede wszystkim solidna porcja śmiechu. Wydarzenie dla osób 16+. Bilety na portalach: www.kabaretowebilety.pl, www.biletyna.pl, www.kupbilecik.pl. R

Będzie spektakl w reżyserii Artura Barcisia na scenie Kazimierskiego Ośrodka Kultury

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

W niedzielę, 22 listopada o godzinie 17 w Kazimierskim Ośrodku Kultury wystawiona zostanie sztuka „Nerwica natręctw".



FOT. ADRIA-ART.PL

Spektakl wystawiony zostanie w niedzielę, 22 listopada w Kazimierzy Wielkiej

„Nerwica natręctw", to lekka opowieść o skomplikowanych osobowościach w reżyserii Artura Barcisia.

W poczekalni gabinetu psychiatrycznego

To spektakl o tym, co może się wydarzyć, kiedy pacjenci gabinetu psychiatrycznego zaczną leczyć się nawzajem. - Zapraszamy na niezwykłą komedię Teatru Gudejko, który stoi za takimi przebojami jak „Goło i wesoło", „Między łóżkami" i „Berek, czyli upiór w moherze" o zachęca Kazimierski Ośrodek Kultury

W poczekalni u genialnego psychiatry zawsze jest ciekawie. Jego pacjenci to osoby zmagające się z takimi problemami jak: niekontrolowane przeklinanie (choroba Tourette'a), przeliczanie wszystkiego (arytmomania), strach przed bakteriami (nozofobia), powtarzanie każdego zdania (palilalia), niemożność stanięcia na linii czy tytułowa nerwica natręctw. Już na co dzień bywa bardzo zabawnie.

A co może się wydarzyć, kiedy z powodu absencji lekarza pacjenci zaczynają leczyć się sami? Odpowiedź poznają Państwo w trakcie tego komicznego spektaklu!

Obsada wymienna

Karolina Sawka/Diana Krupa, Jowita Budnik, Katarzyna Herman/Katarzyna Ankudowicz/Delfina Wilkońska, Artur Barciś/Maciej Wierzbicki, Zdzisław Wardejn, Kamil Kula/Damian Kulec.

Czas trwania spektaklu: 100 minut z przerwą. Bilety online w cenie od 60 złotych do nabycia na adria-art.pl. Spektakl dla widzów od 18. roku życia

Osiecka, Grechuta – niezapomniane piosenki

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Koncert poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej i Marka Grechuty rozpocznie się w piątek, 27 listopada o godzinie 18 w Buskim Samorządowym Centrum Kultury.

W programie znajda się najwybitniejsze, najbardziej znane piosenki napisane przez Agnieszkę Osiecka: między innymi „Piosenka o okularnikach", „Niech żyje bal", „Kołysanka dla okruszka", „Kiedy mnie już nie będzie", „Co każdy chłopiec wiedzieć powinien oraz wybitne utwory wykonywane przez Marka Grechutę: „W dzikie wino zaplatani", „Niepewność", „Historia jednej podroży", „Korowód", „Świat w obłokach", „Dni których nie znamy" oraz wiele innych.

Wystąpią Tomasz Steńczyk z zespołem – wokalista, gitarzysta, kompozytor. Zdobywca głównych nagród najważniejszych festiwali piosenki artystycznej, razem z wybitnymi muzykami, tworzy nowa, pełna wdzięku, urzekającą muzyczna ucztę. Jest artysta, który nie boi się śpiewać trudnych tekstów. Na nowo odkryjemy znane utwory, które dzięki aranżacjom Steńczyka i jego zespołu wchodzą w inne klimaty – czasem nieco aktorskie, a miejscami wręcz poetycko.

Koncert odbędzie się w piątek, 27 listopada o godzinie 18w sali widowiskowa Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. Bilety dostępne w kasie centrum kultury, kompleksu #TezniaBusko oraz na www.biletyna.pl. Informacje o koncercie oraz rezerwacje biletów: telefon 513 207 643.

Spektakl komediowy w gwiazdorskiej obsadzie

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

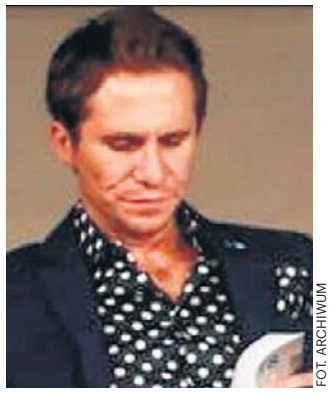
Spektakl komediowy „La Bombe" wystawiony zostanie w niedzielę, 13 grudnia o godzinie 16 na scenie Kazimierskiego Ośrodka Kultury.

„La Bombe" to prawdziwie bombowa komedia: wspaniali aktorzy, piękna sceneria i kostiumy, francuska muzyka oraz sceny, które sprawią, że będziecie śmiać się do łez! Caroline i Stéphane wyjeżdżają na Korsykę do swojego wakacyjnego domu zdeterminowani, by odpocząć po urodzeniu najmłodszego dziecka i ponownie zakochać się w sobie. To nie będzie łatwe.

Caroline jest w środku „poporodowej" depresji, rozwija zazdrość. Stéphane - sfrustrowany psycholog, rozumie powagę sytuacji. Z troski o żonę zatrudnia opiekunkę dla dzieci na czas wakacji

Obsada (zamiennie): Caroline: Anna Czartoryska - Niemczycka/ Katarzyna Glinka/ Sylwia Juszczak-Krawczyk; Sam: Karolina Sawka/ Maria Wieczorek/ Marta Maria Wiśniewska/ Delfina Wilkońska; Stephane: Sambor Czarnota/ Radosław Pazura; Alban: Wojciech Błach/ Michał Rolnicki.

Bilety bez opłat serwisowych: Idea Art Agencja Artystyczna, rezerwacje grupowe: telefon 519-770-303.



FOT. ARCHIWUM

Reżyserem spektaklu jest Bartosz Czarnota

eprasa.pl 99b2ca23bd

Kortez w Kazimierskim Ośrodku Kultury - muzyczna wrażliwość i ogromny talent

Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

Kortez wystąpi w środę, 25 listopada o godzinie 20 na scenie Kazimierskiego Ośrodka Kultury.



FOT. HUBERT GRYGIELEWICZ

Kortez, artysta obdarzony muzyczną wrażliwością, ogromnym talentem i głosem, który zdobył serca setek tysięcy fanek oraz fanów zaśpiewa w Kazimierzy Wielkiej

Kortez, właściwie Łukasz Federkiewicz, to urodzony w 1989 roku w Krośnie muzyk, kompozytor, wokalista, gitarzysta, pianista i puzonista. Wychował się w rodzinnym domu w Iwoniczu na Podkarpaciu, w środowisku przesiąkniętym muzyką i sztuką. Jego matka była malarką amatorką, ojciec grał na gitarze. Wyedukowany pianista i puzonista z zacięciem do muzyki klasycznej. Podczas pierwszej, dwutygodniowej sesji w Warszawie zarejestrował aż 66 piosenek, które stały się jego oficjalnym demo. W marcu 2015 roku ukazała się pierwsza EP-ka Korteza zatytułowana „Jazzboy Session EP", na którą złożyły się trzy piosenki: „Zostań", „Joe" i „Co Myślisz?"

Debiutował w 2015 roku płytą „Bumerang", która przyniosła mu cztery nominacje do Fryderyków oraz nagrodę muzyczną radiowej Trójki – Mateusza. Jest intymnym zbiorem opowiadań o miłości i jej braku. To jedna z najlepiej sprzedających się i najlepiej przyjętych płyt na polskim rynku muzycznym w ostatnich latach. W 2016 roku zadebiutował na festiwalu w Opolu w koncertach: Debiuty, Superjedynki oraz Scena alternatywna. Kortez jest zdobywcą polskich nagród muzycznych Fryderyk w kategoriach: utwór roku, teledysk roku, muzyka ilustracyjna.

Artysta obdarzony jest niezwykłą, muzyczną wrażliwością, ogromnym talentem i głosem, który zdobył serca setek tysięcy fanek oraz fanów. Wyjątkowy, głęboki i lekko szorstki wokal stał się jego wizytówką.

Bilety na koncert w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie od 186 złotych na portalach: goingapp.pl i biletyna.pl.

Widowisko Mamma Mia! Tribute to Abba

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Muzyczne widowisko „Mamma Mia! Tribute to Abba" zaprezentowane zostanie w piątek, 4 grudnia o godzinie 17 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Zorganizowane z ogromnym rozmachem widowisko „Mamma Mia" przeniesie wszystkich do lat 70' i wielkiego triumfu szwedzkiego kwartetu ABBA na Eurowizji. Przez niemal dwie godziny poznamy całą historię tego fenomenu muzyki rozrywkowej i usłyszymy zagrane i zaśpiewane na żywo, między innymi takie przeboje jak: „Waterloo", „SOS", „Mamma Mia", „Super Trouper", „Dancing Queen", „I Do" czy „Knowing Me Knowing You". Artyści wcielający się w rolę szwedzkich gwiazd, nie tylko swoją aparycją do złudzenia przypominają Anni-Frid Lyngstad, Benny'ego Anderssona, Björna Ulvaeusa i Agnethę Fältskog, ale i brzmią jak oryginalni wokaliści Abby. Właśnie z tego względu, nawet najwięksi sceptycy są oczarowani końcowym efektem ich występu! Spektakl ten starszym słuchaczom odświeży wspomnienia z czasów ich młodości, szkolnych dyskotek, zaś tym młodszym przybliży twórczość prawdziwej legendy muzyki jakim była niewątpliwie Abba. Sam koncert będzie swoistym hołdem tej fenomenalnej formacji, która na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Bilety do nabycia na portalach www.kupbilecik.pl www.biletyna.pl oraz w kasie Kazimierskiego Ośrodka Kultury w Kazimierzy Wielkiej.

To będzie wieczór pełen muzycznej energii

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Arte Creatura Teatr Muzyczny zaprasza na Koncert Noworoczny, który odbędzie się w sobotę, 2 stycznia o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Wielkie głosy, znakomita orkiestra, najpiękniejsze melodie - to będzie wyjątkowy Koncert Noworoczny, który zostanie w pamięci na długo. To będzie wieczór pełen muzycznej energii, prawdziwych emocji i rozrywki na najwyższym poziomie.

Widowisko najwyższej próby przedstawi międzynarodowe grono utalentowanych śpiewaków – solistów Teatru Muzycznego Arte Creatura: Jarosław Wewióra (tenor), Kamila Gromadzka (sopran), Maria Hubluk-Kaszuba (sopran), Wioletta Liber (sopran), Paweł Piotrowski (baryton), Chaoran Zuo (tenor) i Paweł Sudoła (wokalista, aktor).

Orkiestrę Teatru Muzycznego Arte Creatura poprowadzi znakomity dyrygent młodego pokolenia Krystian Wołczański, który z sukcesem dyryguje orkiestrami w kraju i za granicą. Skład Orkiestry stanowią świetni muzycy, wirtuozi swoich instrumentów tworzący razem zgrany zespół o perfekcyjnym brzmieniu.



FOT. KOK

Zaśpiewa miedzy innymi Jarosław Wewióra

KRÓTKO

SKALBMIERZ

Spotkanie autorskie z regionalistą

Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak oraz partnerzy organizacyjni zapraszają na kolejną edycję jarmarku świątecznego. Już 13 grudnia serce miasta będzie tętnić życiem i rozbrzmiewać świąteczną muzyką. Organizatorzy chcą by na nowo wypełnił się gwarem, kolorami, światłem i radością. Do udziału w jarmarku zapraszają rękodzielników, artystów, twórców, producentów lokalnych produktów oraz wystawców gastronomicznych. - Szukamy przede wszystkim oryginalnych, starannie wykonanych produktów, które świetnie sprawdzą się jako świąteczne upominkie m - czytamy na profilu facebookoym Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. Zgłoszenia wystawców przyjmowane są pod numerem tel 41 3572424. R

BUSKO-ZDRÓJ

Jarmark Bożonarodzeniowy

Koła Gospodyń Wiejskich, lokalni producenci, rękodzielnicy i twórcy z Ponidzia – zaprezentują się na tegorocznym Jarmarku Bożonarodzeniowym, który odbędzie się s sobotę, 19 grudnia na Placu Zwycięstwa w Busku-Zdroju! - Chcemy, aby tego dnia centrum naszego miasta wypełniło się świąteczną atmosferą, zapachem tradycyjnych potraw, pięknymi ozdobami i wyjątkowymi produktami tworzonymi z pasją. To doskonała okazja, aby zaprezentować swoje wyroby, podzielić się lokalnymi smakami, pokazać regionalne rękodzieło i przybliżyć naszej lokalnej tradycji. Jeśli tworzycie wyjątkowe produkty, przygotowujecie regionalne przysmaki lub chcecie zaprezentować działalność swojego Koła – dołączcie do nas - zapraszają organizatorzy. R

BUSKO-ZDRÓJ

Jubileuszowy przegląd

Jubileuszowa XXX edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Fotograficznego „Ponidzie" odbędzie się w dniach 12–13 grudnia w Busku-Zdroju. Trzy dekady historii Przeglądu to doskonała okazja, by spotkać się wokół fotografii, jej tradycji, współczesnych kierunków oraz ludzi, którzy ją tworzą. Jednym z najważniejszych wydarzeń jubileuszu będzie wystawa francuskiego fotografa Jean-Marca Caracciego „Homo Urbanus Europeanus" w Buskiej Galerii Sztuki Willa Polonia. W programie znalazło się również spotkanie autorskie z Andrzejem Zygmuntowiczem. Planowane jest także drugie spotkanie z uznanym fotografikiem, którego nazwisko ogłosimy wkrótce. Jubileuszowej edycji towarzyszyć będą również warsztaty fotografii portretowej, a dzięki współpracy z SIGMA Polska uczestnicy będą mogli skorzystać ze strefy prezentacji i testowania sprzętu fotograficznego. - Zapraszamy fotografujących z całej Polski do udziału w XXX edycji - zachęcają organizatorzy. MK

KAZIMIERZA WIELKA

Mikołajki w ośrodku kultury

W niedzielę, 6 grudnia o godzinie 14 w Kazimierskim Ośrodku Kultury odbędą się Mikołajki. W programie: spektakl teatralny „Lodowa Kraina" w wykonaniu Studia Teatralnego Krak-Art; wręczanie prezentów przez świętego Mikołaja; pamiątkowe zdjęcia ze św. Mikołajem; koncert piosenki świątecznej. Rodzicu, jeśli chcesz, aby Twoje dziecko otrzymało prezent z rąk świętego Mikołaja, dostarcz go do Kazimierskiego Ośrodka Kultury w dniach od 2 do 4 grudnia do godziny 15. Pamiętaj, podpisz paczkę imieniem i nazwiskiem dziecka. Zapisy i informacje, telefon 41 37 00 000. R

eprasa.pl 99b2ca23bd

Fedkiv: Tylko my jesteśmy faworytem



FOT. JULIA ŻAK

Bohdan Fedkiv z Nidy Pińczów to najlepszy strzelec rundy jesiennej w Keeza Klasie Okręgowej

Damian Wiśniewski
Pińczów

PIŁKA NOŻNA. **Ukrainiev Bohdan Fedkiv jest liderem klasyfikacji strzelców po jesieni w klasie okręgowej, a jego Nida Pińczów prowadzi w tabeli.**

Za wami bardzo udana runda jesienna. Nida jest liderem, a ty przewodzisz klasyfikacji strzelców. Jesteś zadowolony?

Tak, to była udana runda. Dobrze graliśmy jako drużyna. Nie było łatwo, bo zdarzały się trudne mecze, ale ostatecznie wszystko dobrze się ułożyło.

Jesienią zdobyłeś 12 goli, w tym dwa hat-tricki. Miałeś już wcześniej taki sezon?

Nie przypominam sobie, żebym wcześniej w Polsce zdobył dwa hat-tricki w jednej rundzie. Może jeszcze w czasach juniorskich zdarzało się coś podobnego.

W Polsce jesteś już od trzech lat. Jak oceniasz ten czas?

Bardzo dobrze. Zmieniłem kilka klubów, ale ogólnie jestem zadowolony z tego, jak wszystko się potoczyło.

Języka polskiego nauczyłeś się już tutaj?

Tak. Uczyłem się w klubie, w pracy i w codziennych kontaktach z ludźmi. Z każdym miesiącem było coraz łatwiej.

Jak trafiłeś do Polski?

Skontaktowaliśmy się z trenerem i zapytaliśmy, czy jest możliwość wyjazdu do Polski. Później przez znajomości trafiliśmy do Orlicza Suchedniów. Znaleziono nam pracę i tak wszystko się zaczęło. Przyjechałem z kolegą, ale on później wrócił.

Nie wyjechałeś z Ukrainy od razu po wybuchu wojny. Jak wspominasz pierwsze miesiące po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji?

Mama, brat i siostra wyjechali wtedy do Czech, a ja zostałem z tatą. To był ciężki czas. W okolicy spadały rakiety, było niebezpiecznie i bardzo stresująco.

Jak wygląda sytuacja twojej rodziny dziś?

Wszyscy są już w Polsce. Mieszkają w Stargardzie, niedaleko Szczecina.

Nie myślałeś o przeprowadzce bliżej nich?

Nie. Teraz mieszkam z dziewczyną, dobrze czuję się tutaj i nie planowałem takiej zmiany.

Jakie masz plany na przyszłość?

Chciałbym zostać w Polsce. Mam nadzieję, że z Nidą będziemy awansować i grać na coraz wyższym poziomie.

Po rundzie jesiennej jesteście głównym kandydatem do awansu?

Tak. Moim zdaniem tylko my.©℗

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

AKS 1947 przegrał na wyjeździe

W ostatniej kolejce Betclic 3. Ligi grupy czwartej AKS 1947 Busko-Zdrój przegrał na wyjeździe 0:4 z Sokołem Kolbuszowa Dolna. Był to ostatni mecz pierwszej części sezonu, ale do końca roku zostaną zagrane jeszcze dwa mecze awansem z rundy rewanżowej. W ten piątek nasz zespół zagra na wyjeździe z Wisłoką Dębica. Początek o godzinie 18. ©℗

DW

SKALBMIERZ, KAZIMIERZA WIELKA

Zakończyli rundę jesienną

W ostatni weekend zagrano mecze ostatniej kolejki w rundzie jesiennej Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Nasze zespoły zmierzyły się w meczu derbowym - Sparta Kazimierza Wielka ograła 4:3 na wyjeździe Victorię 2015 Skalbmierz, choć do 77 minuty gospodarze prowadzili 3:0! Bramki: Łukasz Latek dwie, Krystian Stodulski i Aleksander Szatanek dla Sparty i Krystian Zaręba dwie i Jakub Ochman dla Victorii. Sparta kończy rok na trzecim miejscu w tabeli z 36 punktami, Victoria na piątym z 30 oczkami. Kolejne mecze już wiosną przyszłego roku. ©℗ DW

PIŃCZÓW

Nida została mistrzem jesieni

W ostatni weekend tegoroczne granie w Keeza Klasie Okręgowej zakończyła Nida Pińczów. Lider tabeli zapewnił sobie tytuł mistrza rundy jesiennej ogrywając 6:1 LZS Samborzec (trzy bramki Bohdana Fedkiva, dwie Krystiana Kądzielskiego i jedna Antonio Biernackiego). Podopieczni trenera Roberta Banaszka zakończą rundę jesienną kończą z dorobkiem 40 punktów. ©℗ DW



FOT. ARCHIWUM CROATIAN BOXING FEDERATION

Wiktor Skiba pokonał Łotysza Nikitę Prohouvskisa w 1/8 finału

BARDZO DOBRY START ZAWODNIKA Z BUSKA-ZDROJU

Wygrał walkę na mistrzostwach

Michał Kolera
Busko-Zdrój

BOKS. **Podczas rozgrywanych w chorwackim Porecu Młodzieżowych Mistrzostwach Europy do lat 23 w boksie, Wiktor Skiba wygrał walkę.**

Walka toczyła się w wadze 85 kilogramów. Trwała trzy rundy po trzy minuty. Nikita Prohouvskis zaczął dość agresywnie, za to Wiktor Skiba uważnie trzymał gardę i odpowiadał ciosami na korpus oraz sierpowymi. Pod koniec rundy doszło do kilku intensywnych wymian, z których Polak wyszedł obronną ręką. Pierwszą odsłonę jednogłośnie wygrał na kartach wszystkich pięciu sędziów.

Druga runda obfitowała w starcia w półdystansie. Wiktor Skiba nadal był bardzo uważny w obronie i starał się wyprowadzać mocne ataki. Tym razem punktacja była jednak bardziej wyrównana, a trzech arbitrów wskazało przewagę Łotysza.

W trzeciej rundzie Skiba ponownie uzyskał przewagę na kartach punktowych. Pod koniec walki było widać, że Nikita Prohouvskis był już nieco zmęczony, choć nie odpuszczał. Z kolei Wiktor Skiba zachował więcej świeżości i lokował mocne serie. Trzech z pięciu sędziów przyznało mu zwycięstwo w tej odsłonie, co przełożyło się na końcowy triumf Polaka w całej walce stosunkiem 4:1.

Całą walkę można obejrzeć na zapisie transmisji. Walka Polaka odbyła się dość późno, dlatego nagranie trzeba mocno przewinąć - o około trzy godziny. Ostatecznie to Wiktor Skiba awansował do ćwierćfinału mistrzostw Europy. Zmierzy się tam z Martinem Moisejenką (Litwa). Walka odbędzie się w piątek, 20 listopada.

Wielkie brawa za charakter, determinację i zwycięstwo nad utytułowanym rywalem! Przed Wiktorem starcie z reprezentantem Litwy

Mistrzostwa świata w Porecu uważnie śledzą Polski Związek Bokserski oraz klub Ring Busko-Zdrój, którego bokser jest wychowankiem.

- Wiktor wygrywa 4:1 z Łotyszem Nikitą Prohouvskisem — wicemistrzem świata i Europy U19 z 2024 roku oraz brązowym medalistą ME U19 z 2025 roku! W kategorii do 85 kg zobaczyliśmy pojedynek w niesamowitym tempie. Ciosów wystarczyłoby na co najmniej dwie walki! Wielkie brawa za charakter, determinację i zwycięstwo nad utytułowanym rywalem! Przed Wiktorem starcie z reprezentantem Litwy — tym razem o medal Młodzieżowych Mistrzostw Europy U23! Trzymamy kciuki i lecimy dalej! - napisał na Facebooku Polski Związek Bokserski w chwilę po zakończonym pojedynku. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Piątek
20.11.2026

WYD. I

Jędrzejów | Włoszczowa | Końskie

Świętowaliśmy odzyskanie niepodległości
strony 4, 5, 6, 7, 9

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 47/2026

WYDARZENIE

Jubileusz koneckiej „kanady"

80-lecie świętuje Zespół Szkół Ponadpodstawowych numer 2 w Końskich. Gala z atrakcjami

Zespół Szkół Ponadpodstawowych numer 2 i Branżowa Szkoła I stopnia numer 2 imienia generała Antoniego Piwowarczyka w Końskich w sobotę, 21 listopada, będą świętować piękny jubileusz 80-lecia. Jubileusz „kanady", bo to popularna nazwa Zespołu Szkół Ponadpodstawowych numer 2 w Końskich, rozpocznie się o godzinie 9.30 od mszy świętej w Kolegiacie świętego Mikołaja w Końskich. Potem gospodarze zapraszają do sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego, gdzie rozpocznie się, o godzinie 11, jubileuszowa gala. O godzinie 13 przewidziany jest poczęstunek. O godzinie 14 uczestnicy uroczystości udadzą się przed gmach szkoły, gdzie nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy. Dla chętnych szkoła zorganizowała jubileuszowy bal, który odbędzie się o godzinie 19 w sali bankietowej „Astoria". Jak informuje dyrektor szkoły, Łukasz Misztal, na chętnych czeka darmowy transport sprzed kościoła do siedziby Starostwa Powiatowego i szkoły. **MIK**

INWESTYCJA

Galeria Sekunda w Jędrzejowie będzie znacznie większa. Ruszyła zapowiadana rozbudowa **strona 3**

POMOC

Grażyna Król z Jędrzejowa została w wypadku ciężko ranna. Potrzebuje wsparcia **strona 4**

SPORT

ZPUE Włoszczowa rozpoczęło współpracę ze słynnym Łukaszem Piszczkiem i Borussią Dortmund **strona 12**

TRAGEDIA W KORYTKOWIE



FOT. KP PSP KONSKIE

Na miejscu niedzielnego wypadku w Korytkowie w powiecie koneckim. Życie straciły dwie osoby.

Dwie osoby zginęły w wypadku na drodze

Michał Nosal
Gmina Gowarczów

Dwie osoby zginęły w wypadku, jaki wydarzył się w niedzielę, 15 listopada, w Korytkowie w powiecie koneckim. Volkswagen, którym jechały, zderzył się z ciężarówką. Ofiary to 16- i 45-latek.

Dramat rozegrał się około godziny 17.40 na drodze wojewódzkiej numer 728. W stronę Końskich jechało ciężarowe Volvo, cysterna do przewozu mleka. Jak potem sprawdzili policjanci, jej kierowca był trzeźwy.

- Z przeciwka jechał osobowy Volkswagen. Bardzo wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że na łuku drogi w lewo kierowca Volkswagena stracił panowanie nad autem. Osobówka zjechała na przeciwległy pas i zderzyła się z ciężarówką – przekazywał na gorąco młodszy aspirant Krzysztof Bernat z Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Kierowca i pasażer byli po wypadku uwięzieni rozbitej osobówce. Na pomoc ruszyły im trzy zastępy strażaków.

Jak przekazywał młodszy brygadier Mariusz Czapelski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich, strażacy użyli sprzętu hydraulicznego do ratownictwa drogowego, żeby uwolnić uwięzionych. Potem rozpoczęła się walka o życie poszkodowanych. Po godzinie 19 przyszły złe wieści. Mimo długiej akcji reanimacyjnej 45- i 16-latka latka nie udało się uratować. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że to ten starszy siedział za kierownicą Golfa w chwili gdy doszło do wypadku.

Trasa wojewódzka numer 728 była całkowicie zablokowana. Policjanci wyznaczyli objazd przez miejscowości Baczyna i Ruski Bród.

Poprzedni tragiczny wypadek w naszym regionie miał miejsce 1 października w Jaronowicach w gminie Nagłowice w powiecie jędrzejowskim. Samochód osobowy dachował, a potem przycisnęło go drzewo. 46-letni kierowca zginął na miejscu.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

GMINA NAGŁOWICE

Volkswagen wypadł z trasy

Przed godziną 9 w poniedziałek służby ratunkowe powiatu jędrzejowskiego dostały sygnał o wypadku w Rakoszynie w gminie Nagłowice. Na miejscu strażacy zastali Volkswagena Polo, który częściowo znajdował się poza jezdnią, a częściowo blokował prawy pas ruchu. 18-latka, która podróżowała autem sama, była już pod opieką pogotowia. Została zabrana do szpitala na badania. Strażacy zajęli się odłączeniem akumulatora oraz neutralizacją płynów, które wyciekły z rozbitego auta. MINOS



FOT. OSP NAGŁOWICE

MAŁOGOSZCZ

Pierwsza Małogoska Wyprzedaż Garażowa

W niedzielę, 22 listopada, w Małogoszczu odbędzie się I Małogoska Wyprzedaż Garażowa. Wydarzenie zaplanowano w sali widowiskowej Domu Kultury w godzinach od 14 do 17. Będzie to okazja do znalezienia ciekawych przedmiotów, sprzedaży nieużywanych rzeczy oraz wymiany z innymi mieszkańcami. Organizatorzy zachęcają do udziału zarówno osoby poszukujące ciekawych okazji, jak i tych, którzy mają w domu rzeczy, z których już nie korzystają, a które mogą znaleźć nowych właścicieli. Wstęp wolny. telefonicznie pod numerem 41 38 55 193. JW

KOŃSKIE

Poznaj Islandię – krainę ognia i lodu

W środę, 25 listopada o godzinie 17.30 Fundacja Inspiracja i Rozwój zaprasza do Koneckiego Centrum Kultury na wyjątkowe spotkanie podróżnicze „Poznaj Islandię". Gośćmi będą Wojtek i Kasia Grabowscy – pasjonaci podróży, podróżnicy i twórcy bloga „Road Trip Bus". Zabiorą nas w niezwykłą wyprawę na wyspę, gdzie natura potrafi zachwycić, zaskoczyć, a czasem wręcz zapierać dech w piersiach. Poznamy Islandię - krainę gejzerów. Wstęp wolny. MIK

Nie żyje Robert Plech, znany konecki przedsiębiorca i radny powiatu koneckiego

Oprac. Miłosz Skiba
Końskie

W Egipcie, w nocy z czwartku 12 listopada na piątek 13 listopada , zmarł znany konecki przedsiębiorca, społecznik i radny powiatu koneckiego Robert Plech.



FOT. ARCHIWUM

Robert Plech zmarł w nocy z 12 na 13 listopada. Od 2019 roku był radnym powiatu koneckiego.

Przez ostatnie dni Robert Plech przebywał w jednym egipskich kurortów. Według naszych ustaleń zmarł w nocy z czwartku 12 listopada na piątek 13 listopada. Miał 51 lat.

Robert Plech to znany konecki przedsiębiorca. Był współwłaścicielem sieci aptek w Końskich oraz koneckiej przychodni Zdrowie. Przez wiele lat był również związany z samorządem i polityką. Był wiceprzewodniczącym Rady Wojewódzkiej Nowej Lewicy w Świętokrzyskiem i szefem tej partii w powiecie koneckim. Ostatnio na czele lokalnego ugrupowania Nowy Powiat Nowa Gmina.

Przez wiele lat był również radnym Rady Powiatu Koneckiego. W IV kadencji był przewodniczącym Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Publicznego, a także sekretarzem Komisji Rewizyjnej. Do rady ponownie został wybrany w przedterminowych wyborach w 2019 roku. W 2024 roku został wybrany na kolejną kadencję.

Jak podkreślają, ci którzy go znali, Robert Plech zawsze chętnie pomagał innym. Brał udział w wielu lokalnych akcjach charytatywnych. W 2018 roku w plebiscycie redakcji Echa Dnia został wybrany Człowiekiem Roku w kategorii „Działalność społeczna i charytatywna". - Prawda jest taka, że nie potrafię odmówić wsparcia, gdy widzę sens danego przedsięwzięcia - mówił wtedy.

Miał żonę i trzech synów. Niedawno został dziadkiem.

Tak o zmarłym napisał na swoim facebookowym profilu pochodzący z Końskich poseł i szef świętokrzyskiej Nowej Lewicy Andrzej Szejna.

„Dziś w nocy zmarł Robert Plech. Mój przyjaciel i wspaniały społecznik, który nigdy nikomu nie odmówił pomocy. Robert swoje życie związał z Końskimi, powiatem Koneckim i Lewicą. Darzony szacunkiem i sympatią ludzi pełnił funkcje wiceprzewodniczącego SLD i Nowej Lewicy w świętokrzyskim oraz szefa partii w powiecie. Odniósł sukces jako przedsiębiorca i był wielokrotnie obdarzany zaufaniem przez obywateli w wyborach samorządowych. Chciałbym złożyć wyrazy głębokiego współczucia bliskim Roberta z powodu tej ogromnej straty."

ZDJĘCIE DNIA



FOT. LESZEK KOWALSKI

W piątek 13 listopada w sali widowiskowej Centrum Kultury w Jędrzejowie odbyły się obchody Ogólnopolskiego Dnia Seniora 2026. Program estradowy pod hasłem „Senior. Talent i doświadczenie, które łączą pokolenia" zachwycił publiczność. W przygotowanym na tę okazję programie zaprezentowali się: Zespół Wokalno-Recytatorski „Bel-Fair", Grupa Wokalna AleBabki z Jędrzejowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Radośni Seniorzy z Domu Dziennego Senior+ oraz Mała Akademia Śpiewu Centrum Kultury. AS

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **JĘDRZEJÓW: Aleksandra Boruch, tel. 697-770-548, aleksandra.boruch@polskapress.pl, KOŃSKIE: Miłosz Skiba, tel. 697-770-602, milosz.skiba@polskapress.pl, WŁOSZCZOWA: Marek Piórecki, tel. 510-026-017,marek.piorecki@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **JĘDRZEJÓW: Agnieszka Pańtak, tel. 500-330-130, agnieszka.pantak@polskapress.pl , KOŃSKIE: Katarzyna Dunajska, tel. 500-330-093, katarzyna.dunajska@polskapress.pl, WŁOSZCZOWA: Angelika Polewana, tel. 500-330-122, angelika.polewana@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 222014000.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. DAWID ŁUKASIK

Galeria Sekunda w Jędrzejowie będzie znacznie większa! Szczegóły zdradza dyrektor Jarosław Tutaj.

ROZBUDOWA RUSZYŁA. 14 NOWYCH LOKALI, ZNANE MARKI I... NOWE DROGI

Galeria Sekunda będzie za rok znacznie większa

Julia Warych
Jędrzejów

W Jędrzejowie rozpoczęła się jedna z największych inwestycji handlowych ostatnich lat. Wystartowała długo zapowiadana rozbudowa Galerii Sekunda.

Za przedsięwzięciem stoi znany, świętokrzyski przedsiębiorca, Paweł Szostak, którego firmy od lat prężnie rozwijają się na terenie Jędrzejowa i pobliskiego Książe Skroniowa.

Nowy obiekt powstanie w formule nowoczesnego parku handlowego który będzie stanowił rozciągnięcie dotychczasowej zabudowy obiektu tuż po drugiej stronie ulicy Reymonta.

Druga część kompleksu ma na celu domknięcie oraz wzbogacenie dotychczasowej oferty zakupowej dla mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości.

- Druga część to będzie przede wszystkim uzupełnienie istniejącego zestawu najemców. Pojawią się długo oczekiwane przez klientów sieci handlowe, takie jak między innymi Hebe, New Yorker, Ochnik, HalfPrice. W nowym obiekcie przewidzieliśmy także przestrzeń na siedzibę banku oraz salon sieci T-Mobile - zaznacza Jarosław Tutaj, dyrektor do spraw komercjalizacji obiektów handlowych pod marką Sekunda.

To jednak nie koniec nowości w ofercie usługowo-handlowej.

- Cała oferta zostanie uzupełniona o sklep sieci Żabka w nowoczesnym wydaniu. Z myślą o wygodzie kupujących powstanie również drugi w całym kompleksie sklep marki Rossmann, urządzony według najnowszej koncepcji sieci, a także dodatkowe usługi medyczne. Rozmawiamy również z operatorem nowoczesnych salonów wyposażenia wnętrz - dodaje Jarosław Tutaj.

Nowo powstająca część dostarczy lokalnemu rynkowi około 7,5 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni wynajmowalnej, na której znajdzie się 14 nowych sklepów i punktów usługowych.

- Obecnie prace budowlane skupiają się na makroniwelacji terenu oraz niezbędnych rozbiórkach istniejących na terenie starych obiektów i zabudowań. Z myślą o zmotoryzowanych klientach w nowej części zaplanowaliśmy parking, który pomieści około 250 samochodów - relacjonuje Jarosław Tutaj.

Kluczowym elementem całej inwestycji będzie optymalizacja istniejącego układu drogowego, co ma zapewnić bezproblemowy dojazd do obu części kompleksu.

Po rozbudowie Galeria Sekunda w Jędrzejowie dysponować będzie powierzchnią wynajmowalną 19 tysięcy metrów kwadratowych

- Częścią rozbudowy parku handlowego jest usprawnienie ruchu w tej części miasta. Na ulicy Reymonta powstanie nowe rondo. Zostanie również wybudowana nowa droga łącząca ulicę Reymonta z ulicą Kolejową. Łącznik ten będzie się również kończył rondem - wyjaśnia dyrektor do spraw komercjalizacji.

Generalnym wykonawcą inwestycji została spółka Daldehog - sprawdzona i doświadczona firma, która w ostatnim kwartale odpowiadała również za realizację dla tego samego inwestora dwóch parków handlowych pod marką Sekunda i Sekunda Smart we Włoszczowie.

Otwarcie drugiej fazy jędrzejowskiego obiektu handlowego zaplanowano na wrzesień 2027 roku.

Notorycznie jeździł pijany i po narkotykach

Elżbieta Zemsta
Powiat konecki

Po pijanemu i po narkotykach uciekał samochodem przed policją - mieszkaniec powiatu koneckiego odpowie przed sądem.

Notorycznie kierował pojazdami będąc pod wpływem alkoholu, uciekał przed policją – akt oskarżenia 29-latka z powiatu koneckiego właśnie trafił do sądu.

W początkach września tego roku „Echo Dnia" informowało o 29-letnim mężczyźnie, który w Radoszycach w powiecie koneckim samochodem uciekał przed policjantami. - Funkcjonariusze przy włączonych sygnałach dźwiękowych i błyskowych oznakowanego radiowozu wydali kierującemu polecenie do zatrzymania pojazdu, które ten zignorował. Po krótkotrwałym pościgu został zatrzymany – opisywała wtedy młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Według ustaleń śledczych, badania wykazały w organizmie 29-latka około 1,7 promila alkoholu oraz obecność narkotyków w postaci substancji psychotropowych. Posiadał on aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Jak się okazało wobec mężczyzny prowadzone były już postępowania za inne, podobne przestępstwa, czyli posiadania narkotyków i kierowania pod wpływem alkoholu i narkotyków pojazdem mechanicznym.

- Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące popełnienia trzech przestępstw: nielegalnego posiadania narkotyków w ilości kilkunastu gram, kierowania pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości i pod wpływem narkotyków - oba zdarzenia z czerwca tego roku, a nadto niezatrzymania się do kontroli drogowej i niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz kierowania pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości - zdarzenie z września – wyjaśniał Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Decyzją sądu 29-latek został aresztowany, a pod koniec października akt oskarżenia w jego sprawie trafił do Sądu Rejonowego w Końskich. Grozi mu do pięciu lat więzienia.



FOT. PSP JĘDRZEJÓW

MAŁOGOSZCZ

Zderzenie dwóch ciężarówek i osobówki

Jedna osoba trafiła do szpitala po wypadku, jaki w środowe popołudnie, 18 listopada, wydarzył się w Małogoszczu. W kraksie udział brały dwa samochody ciężarowe i osobówka. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 61-letni kierowca ciężarowego Renaulta najprawdopodobniej podczas omijania z niewłaściwej strony osobowego Citreona prowadzonego przez 40-letnią kobietę, zahaczyło to auto, a następnie zderzył się z włączającym się do ruchu ciężarowym Mercedesem z naczepą. SABA

eprasa.pl 99b2ca23bd

Pani Grażyna Król potrzebuje wsparcia



FOT. ZRZUTKA.PL

Pani Grażyna nadal przebywa na oddziale intensywnej terapii. Oddycha przy pomocy respiratora.

Julia Warych
Jędrzejów

Mieszkanka Jędrzejowa Grażyna Król została ciężko ranna w wypadku. Potrzebuje wsparcia.

Życie pani Grażyny Król z Jędrzejowa i jej bliskich zmieniło się w jednej chwili. Po poważnym wypadku samochodowym kobieta walczy o powrót do zdrowia, a rodzina prowadzi internetową zbiórkę na pokrycie kosztów leczenia i specjalistycznej rehabilitacji. Możemy pomóc!

Trwa zbiórka na leczenie i rehabilitację Grażyny Król z Jędrzejowa, która w październiku uległa bardzo poważnemu wypadkowi samochodowemu. 12 października życie Grażyny i jej bliskich zmieniło się w jednej chwili.

Do tragicznego wypadku doszło podczas podróży samochodem, którym kobieta jechała wraz z mężem. Z nieustalonych przyczyn pojazd zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Stan poszkodowanej był krytyczny. Na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym została przetransportowana do szpitala. Jak czytamy w opisie zbiórki, „lekarze od pierwszych chwil walczyli o jej życie".

W wyniku wypadku pani Grażyna doznała rozległych obrażeń. Są to między innymi złamania miednicy, podudzi i wszystkich żeber, pęknięcie kręgosłupa, uszkodzenia wątroby i płuc, krwotoki wewnętrzne, a także porażenie prawej ręki i uszkodzenie nerwu wzrokowego. Do tej pory przeszła już pięć operacji, jednak przed nią kolejne zabiegi i długotrwałe leczenie.

Obecnie kobieta nadal przebywa na oddziale intensywnej terapii. Jak informuje rodzina, „oddycha przy pomocy respiratora i jest osobą leżącą". Po opuszczeniu OIOM-u konieczne będzie dalsze specjalistyczne leczenie oraz rehabilitacja.

Bliscy podkreślają, że kluczowe znaczenie dla powrotu do zdrowia będzie miała intensywna rehabilitacja oddechowa i ortopedyczna w specjalistycznym ośrodku. To właśnie koszty dalszego leczenia i rehabilitacji są głównym celem prowadzonej zbiórki.

W opisie akcji rodzina przedstawia panią Grażynę jako osobę ciepłą, rodzinną i pełną energii. Wolny czas spędzała w ogrodzie, na spacerach po lesie oraz przygotowując wypieki dla najbliższych. Szczególną radość sprawiały jej chwile spędzane z czworgiem wnuków, które dziś z niecierpliwością czekają na jej powrót do domu.

„Największym marzeniem i celem bliskich jest, aby Mama, Babcia i Żona wróciła do rodziny i mogła znów cieszyć się zwyczajnym życiem" - czytamy na stronie zbiórki. Organizatorzy apelują o wsparcie i pomoc w walce o zdrowie mieszkanki Jędrzejowa. Każda wpłata ma pomóc w sfinansowaniu kosztownego leczenia i rehabilitacji, które dają szansę na odzyskanie sprawności i powrót do codzienności.

W pomoc dla Grażyny Król zaangażował się ojciec Jakub Zawadzki, proboszcz w Archiopactwie Cystersów w Jędrzejowie. Założył skarbonkę na rzecz pani Grażyny na stronie zrzutka.pl.

KRÓTKO

SĘDZISZÓW

Cecyliada, czyli muzyczne święto

W niedzielę, 22 listopada, Samorządowe Centrum Kultury w Sędziszowie zaprasza wszystkich miłośników muzyki na wyjątkowy koncert Cecyliady. W jego trakcie wspominana jest święta Cecylia - patronka muzyki, chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokalno-muzycznych, której święto obchodzone jest właśnie 22 listopada. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 17 w sali widowiskowej, wstęp wolny. W programie znalazły się występy zespołu „Odnowa", scholii z parafii świętego Piotra i Pawła w Sędziszowie, chóru dziecięco-młodzieżowego ze Szkoły Podstawowej numer 2 imienia świętego Floriana w Sędziszowie, Karoliny Szanto, a także formacji działających przy Samorządowym Centrum Kultury: Studia Piosenki, chóru dziecięcego, chóru młodzieżowego oraz Orkiestry Dętej. Cecyliada od lat stanowi okazję do prezentacji dorobku wokalnego i muzycznego lokalnych artystów. JW

GMINA MAŁOGOSZCZ

Jechał hulajnogą po użyciu alkoholu

W stanie określanym w przepisach jako „po użyciu alkoholu" był 55-latek, który jechał hulajnogą elektryczną przez Mieronice w powiecie jędrzejowskim. Dostał tysiąc złotych mandatu. MINOS

GMINA SOBKÓW

Zatrzymali poszukiwanego

W gminie Sobków w powiecie jędrzejowskim policjanci zatrzymali w środowe popołudnie 46-latka. Mężczyzna był poszukiwany, bo ma do odsiedzenia pół roku kary za jazdę po pijanemu. Taki wyrok zapadł w trybie przyspieszonym. MINOS



FOT. MARCIN PACHOLEC

Powiatowe obchody Święta Niepodległości w Jędrzejowie.

11 LISTOPADA 4MARSZ, MSZA, HOŁD DLA BOHATERÓW

Powiat świętował niepodległość

Julia Warych
Jędrzejów

Marsz dla Niepodległej, msza święta w intencji ojczyzny, koncert patriotyczno-religijny oraz złożenie kwiatów przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Jędrzejowskiej.

Tak wyglądały powiatowe obchody Narodowego Święta Niepodległości w Jędrzejowie. W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele samorządu, służb, organizacji społecznych oraz poczty sztandarowe.

W środę, 11 listopada, obchody rozpoczęły się rano na placu przed Centrum Kultury w Jędrzejowie, gdzie uczestnicy zgromadzili się na „Marszu dla Niepodległej". Następnie patriotyczny pochód przeszedł do kościoła pod wezwaniem Trójcy Świętej, gdzie odprawiona została msza święta w intencji ojczyzny. W marszu uczestniczyli również członkowie Stowarzyszenia Kibiców Naprzodu Jędrzejów „Wiara Miasta Zegara"

Po mszy odbył się koncert patriotyczno-religijny. Przypomniano pieśni i utwory związane z historią Polski oraz walką o niepodległość. W wydarzeniu wzięli udział między innymi: wicemarszałek województwa świętokrzyskiego - Marek Bugusławski, Paweł Faryna - starosta jędrzejowski, Maria Barańska - wicestarosta, Marcin Piszczek - burmistrz Jędrzejowa, wiceburmistrz - Robert Kruk, Zofia Stanek - członek zarzadu powiatu, Wacław Kędra - przewodniczący Rady Miejskiej, Andrzej Jakubanis i Eugeniusz Łata - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, delegacje szkół z terenu gminy oraz przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich, jak i mieszkańcy Jędrzejowa i okolic.

Do oficjalnego „Marszu dla Niepodległej" dołączyli członkowie Stowarzyszenia Kibiców Naprzodu Jędrzejów „Wiara Miasta Zegara"

Kolejnym punktem uroczystości był przemarsz pod Pomnik Bohaterów Ziemi Jędrzejowskiej. Tam odbyła się oficjalna część obchodów, podczas której wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

Przedstawiciele władz samorządowych, instytucji, organizacji społecznych, szkół oraz służb mundurowych złożyli przed pomnikiem wiązanki kwiatów, oddając hołd wszystkim tym, którzy walczyli o niepodległość Polski. Nie zabrakło także mieszkańców, którzy przyszli wspólnie uczcić rocznicę odzyskania przez Polskę wolności.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości uczestnicy spotkali się przy tradycyjnej wojskowej grochówce.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Konecka Sycyliana świętuje jubileusz



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Edyta i Szymon Karbownikowie prowadzą restaurację Sycyliana w Końskich od 15 lat.

Marzena Kądziela
Końskie

Na pierwszy rodzinny urlop wyjechali po ośmiu latach prowadzenia restauracji. Ich obecności wymagał kulinarny biznes.

Teraz, stworzywszy świetny zespół, mogą sobie pozwolić od czasu do czasu na wolne. Poznajcie historię jednej z ulubionych restauracji Konecczan – Sycyliany, która działa już od 15 lat.

Konecka restauracja Sycyliana powstała z miłości. Miłości Szymona Karbownika do żony Edyty i do kuchni włoskiej. Gdy Edyta wyjechała na studia do Krakowa, jej chłopak, Szymon, podążył za nią. Postanowił nie tylko być bliżej ukochanej, ale także poznać kuchnię włoską. Od dziecka bowiem interesował się kulinariami, często pomagał mamie przy przyrządzaniu posiłków, komponował własne dania, ukończył technikum gastronomiczne.

Gdy na świecie pojawił się pierwszy syn, Kacper, Karbownikowie postanowili powrócić do Końskich. Ich marzeniem było otwarcie własnej restauracji. Znaleźli niewielki lokal przy ulicy Piłsudskiego, z ogródkiem w ciepłych porach roku i... podbili podniebienia mieszkańców naszego miasta i gości. W menu oprócz pizzy znalazły się także makarony, przystawki, zupy, desery, a wszystko misternie przygotowane i podane i obłędnie pachnące.

Początkowo prowadzenie restauracji wymagało codziennej obecności Szymona. Przez pół roku nie miał ani dnia wolnego. Potem nauczył się ufać zespołowi, szczególnie, gdy w jego skład wszedł Krystian Kruszewski - szef kuchni pracujący w Sycylianie do dziś. Od czasu do czasu pojawiały się dni odpoczynku od kuchni, ale nie od restauracji - spraw formalnych, księgowych, handlowych. Czas trzeba było znaleźć także dla dzieci - 17-letniego dziś Kacpra, 15-letniego Maćka i dziewięcioletniej Zuzi.

W 2021 roku Karbownikowie podjęli decyzję o zmianie lokalu na większy, co nie wszystkim gościom się podobało. Przyzwyczaili się do kameralnej atmosfery swej ulubionej włoskiej knajpki.

- Większy lokal daje nam większe możliwości – mówią restauratorzy. – Organizujemy tu okazjonalne uroczystości rodzinne czy przyjacielskie, zapraszamy na karaoke, małe koncerty. Cały czas próbujemy też wprowadzać tu elementy kameralności, choćby przez wystawienie parawanów pomiędzy stolikami.

Z okazji 15-lecia Sycyliany, gospodarze zaprosili na wykwintną kolacje rodzinę, przyjaciół i tych, którzy wspierają ich działalność. - Wszystkich, którzy chcą z nami dalej świętować nasz jubileusz, zapraszamy w ten weekend - zapowiadają Edyta i Szymon. - W piątek, 20 listopada, od godziny 18 swe słynne drinki będzie podawał gościom mistrz świata w barmaństwie, Hans Brando. W sobotę, 21 listopada, od godziny 19 ulubiona rozrywka – karaoke, a w niedzielę zaś już od godziny 16 zapraszamy całe rodziny na familijny obiad i animacje dla dzieci.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Kolizja, ucieczka i policjant po służbie

Policjant pionu kryminalnego koneckiej jednostki zatrzymał po służbie nietrzeźwego mężczyznę podejrzewanego o ucieczkę z miejsca kolizji. Do stłuczki doszło w piątek, 13 listopada, przed godziną 15 na ulicy Warszawskiej w Końskich. Volkswagen Passat najechał na tył auta marki Kia Sportage.
- Gdy na miejsce przyjechał patrol okazało się, że kierowca Passata zostawił samochód i oddalił się. Dzięki informacjom przekazanym przez świadków, policjant wydziału kryminalnego naszej jednostki będący po służbie, zatrzymał podejrzewanego 26-latka w jednym ze sklepów. W chwili gdy sprawdzono stan jego trzeźwość, 26-latek miał 3 promile alkoholu w organizmie - informował młodszy aspirant Krzysztof Bernat z Komendy Powiatowej Policji w Końskich. MINOS

KOŃSKIE

Policjanci ścigali pijanego kierowcę

Nawet pięć lat więzienia może grozić pijanemu kierowcy, którego po krótkim pościgu zatrzymali policjanci w Końskich. Policjanci koneckiej drogówki w niedzielne przedpołudnie chcieli skontrolować na terenie miasta kierowcę Dacii. - Dali mu sygnał do zatrzymania, jednak mężczyzna zignorował obowiązek zatrzymania się do kontroli i podjął próbę ucieczki. Po krótkotrwałym pościgu 44-latek został zatrzymany na ulicy Rzecznej. Prowadził mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie – informowała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Mężczyźnie przyjdzie teraz odpowiedzieć przed sądem za jazdę po pijanemu i niezatrzymanie się do kontroli. MINOS



FOT. UMIG KOŃSKIE/JAKUB LIPNICKI

Święto Niepodległości w Końskich było bardzo widowiskowe.

11 LISTOPADA UROCZYSTOŚCI I SETKI MIESZKAŃCÓW

Koneckie Święto Niepodległości

Marzena Kądziela
Końskie

Uroczyste spotkanie przed Pomnikiem Wdzięczności, msza święta za Ojczyznę, przemarsz przez miasto, wspólne odśpiewanie hymnu oraz koncert.

Tak 11 listopada świętowali Konecczanie. Tradycyjnie rozpoczęli od uroczystego spotkania przed Pomnikiem Wdzięczności. Otworzył je wiceburmistrz Końskich Krzysztof Jasiński.

Powitał licznie zgromadzonych, wśród których znaleźli się między innymi pochodzący z Końskich poseł Andrzej Szejna, władze samorządowe miasta i gminy oraz powiatu, przedstawiciele organizacji i przedsiębiorstw i wielu innych. Szczególnie serdecznie zwrócił się do przedstawicieli Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z prezesem Lucjanem Góreckim, wiceprezesem Tomaszem Słoką, kapitanem Zdzisławem Kowalskim - ostatnim żyjącym w naszym mieście żołnierzem Antoniego Hedy „Szarego".

Potem głos zabrał burmistrz Końskich Krzysztof Obratański, który przypomniał, że Pomnik Wdzięczności znajduje się na miejscu, w którym przez lata stała rosyjska cerkiew.

O konieczności wolności i niepodległości mówił także poseł Andrzej Szejna.

Program artystyczny pod tytułem „Ziemio polska, ziemio trudna" przedstawiła młodzież pod kierunkiem Anny Wiademej z Koneckiego Centrum Kultury. Pieśni śpiewali Alicja Woldańska, Konrad Kamizela, Marta Marczyńska, Gabriela Rozmus i Dawid Pękala. W rolę Józefa Piłsudskiego wcielił się Franciszek Bąk, narratorami byli Milena Olejnik, Bartłomiej Zbróg i Andrzej Gronostalski.

W Końskich 11 listopada odbył się też II Marsz Niepodległości Powiatu Koneckiego, który przyciągnął setki mieszkańców

Ważnym punktem uroczystości było ślubowanie strzelców Jednostki Strzeleckiej 2026 Końskie pod dowództwem Dominiki Stefańczyk.

Na koniec przedstawiciele związków, organizacji, urzędów, instytucji złożyli przed pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów.

Po uroczystości jej uczestnicy przemaszerowali ulicą Piłsudskiego do Kolegiaty świętego Mikołaja na mszę świętą w intencji Ojczyzny, którą odprawił ksiądz kanonik, proboszcz Jacek Wieczorek. Po niej odśpiewano hymn państwowy z udziałem orkiestry. Organizatorzy zaprosili na popołudniowy koncert chopinowski do Koneckiego Centrum Kultury.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Przygradów ma świetlicę strażacką



FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Uroczystość otwarcia odnowionej i rozbudowanej świetlicy w Przygradowie w gminie Włoszczowa.

Marek Piórecki
Gmina Włoszczowa

Sobota, 14 listopada, była wyjątkowa dla mieszkańców Przygradowa w gminie Włoszczowa.

Odbyła się uroczystość otwarcia odnowionej i rozbudowanej świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej - miejsca, które od 1950 roku stanowi ważny punkt na mapie lokalnej społeczności.

Zakres przeprowadzonych prac robi wrażenie! Budynek przeszedł termomodernizację, wykonano instalację ogrzewania, obiekt został rozbudowany, a teren wokół świetlicy zyskał nową nawierzchnię - wykonano ponad 400 metrów kwadratowych kostki brukowej.

Całkowita wartość inwestycji przekroczyła 950 tysięcy złotych, w tym ponad 205 tysięcy złotych stanowiło dofinansowanie pozyskane dzięki Lokalnej Grupie Działania „Region Włoszczowski".

To nie tylko odnowiony budynek, ale przede wszystkim inwestycja w przyszłość miejscowości, bezpieczeństwo, integrację mieszkańców oraz stworzenie dobrych warunków do działalności druhów strażaków i Koła Gospodyń Wiejskich.

W wydarzeniu uczestniczyli zaproszeni goście, wśród nich radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Jolanta Tyjas, burmistrz Gminy Włoszczowa Grzegorz Dziubek, zastępca burmistrza Sławomir Owczarek, przewodniczący włoszczowskiej Rady Miejskiej Grzegorz Dudkiewicz, skarbnik Gminy Dariusz Górski, naczelnik Wydziału Funduszy Pomocowych, Inwestycji i Planowania Przestrzennego Paweł Juzoń oraz jego zastępca Karol Wasik, a także przedstawicielki Gminnego Zarządu Kół Gospodyń Wiejskich - Elwira Zug i Małgorzata Giec.

Podczas swojego wystąpienia burmistrz Grzegorz Dziubek wspominał czas spędzony w tym miejscu, przywołując wspomnienia związane ze świetlicą. Był to piękny akcent przypominający, że takie obiekty to nie tylko budynki, ale przede wszystkim miejsca ważne dla lokalnej historii i międzypokoleniowych więzi.

Sołtys Przygradowa Mariusz Machnik podkreślił, jak ważne jest to wydarzenie dla całej miejscowości. Zwrócił uwagę, że świetlica od lat jest świadkiem wielu spotkań, wspólnych inicjatyw i ważnych chwil w życiu mieszkańców.

Skierował słowa wdzięczności do burmistrza oraz wszystkich osób i instytucji, które wsparły realizację przedsięwzięcia, doceniając zaangażowanie i działania na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców. Podziękował również samym mieszkańcom Przygradowa za inicjatywę, zaangażowanie i troskę o wspólne dobro.

Na zakończenie uroczystości sołtys Przygradowa zaprosił wszystkich gości i mieszkańców na pyszny tort, własnoręcznie przygotowany przez jedną z mieszkanek. Był to wyjątkowo miły akcent, który rozpoczął wspólne świętowanie tego wyjątkowego dnia. Była wspaniała atmosfera, nie zabrakło nawet tańców.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

tytuł 30 tekst 535

Starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, wicestarosta Łukasz Karpiński oraz skarbnik Powiatu Agnieszka Górska podpisali umowy o przyznaniu stypendium z dwoma studentami kierunku lekarskiego oraz pięcioma studentami kierunku pielęgniarstwo. Zawarte umowy regulują zasady przekazywania stypendium przez Powiat, który zobowiązuje się do wypłaty w roku akademickim 2026/2027, to jest od 1 października 2026 roku do 30 czerwca 2027 roku, studentowi kierunku lekarskiego stypendium w wysokości 2.000 złotych miesięcznie, natomiast studentom kierunku pielęgniarstwo stypendium w wysokości 1. 000 złotych miesięcznie. W związku z przyznanymi stypendiami studenci zadeklarowali po zakończeniu kształcenia na swoim kierunku podjęcie pracy w Szpitalu Powiatowym imienia Jana Pawła II we Włoszczowie oraz w Domu Pomocy Społecznej we Włoszczowie. - Podejmowana od kilku już lat przez Zarząd Powiatu inicjatywa pozwoli Zespołowi Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie oraz Domowi Pomocy Społecznej we Włoszczowie poprawić sytuację kadrową oraz w przyszłości wpłynie na jeszcze lepszą jakość udzielanych świadczeń - powiedział starosta włoszczowski Dariusz Czechowski. MP

WŁOSZCZOWA

O poranku wpadł pijany rowerzysta

W piątkowy poranek w zeszłym tygodniu włoszczowscy policjanci skontrolowali na terenie miasta 29-letniego rowerzystę. Mężczyzna miał 1,2 promila alkoholu w organizmie, dostał więc 2,5 tysiąca złotych mandatu. MINOS



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WŁOSZCZOWIE

Stpendystom gratulują starosta Dariusz Czechowski i Zbigniew Matyśkiewicz.

NIEPODLEGŁOŚCIOWA SESJA RADY POWIATU

Świętowanie oraz stypendia starosty

Marek Piórecki
Włoszczowa

Z okazji Święta Niepodległości we wtorek, 10 listopada, odbyła się uroczysta sesja Rady Powiatu Włoszczowskiego z pięknym programem artystycznym.

Podczas sesji wręczone zostały Stypendia Starosty Włoszczowskiego Dariusza Czechowskiego dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Oprócz radnych Rady Powiatu Włoszczowskiego uczestniczyli w niej zaproszeni goście, między innymi poseł Bartłomiej Dorywalski, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Małgorzata Krzywda, zastępca burmistrza Gminy Włoszczowa Sławomir Owczarek, wójt Gminy Moskorzew Marcin Wiekiera, wójt Gminy Secemin Tadeusz Piekarski, kierownicy powiatowych służb, inspekcji, straży, kombatanci, uczniowie i mieszkańcy powiatu.

Jednym z ważniejszych punktów było wręczenie uczniom włoszczowskich szkół ponadpodstawowych Stypendium Starosty Włoszczowskiego za wysokie wyniki i szczególne osiągnięcia w nauce na rok szkolny 2026/2027. Stypendium wynosi 2.000 złotych.

Stypendia otrzymali:

Z I Liceum Ogólnokształcącego imienia generała Władysława Sikorskiego we Włoszczowie: Julia Dyrek, Szymon Galant, Zofia Guldzińska, Patrycja Kowalczyk, Milena Lisek, Dawid Paluch.

Z II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie: Wiktoria Cykowska, Zuzanna Jurek, Barbara Smolarczyk.

Finałem była uroczysta akademia o tematyce niepodległościowej przygotowana przez młodzież włoszczowskiego „Staszica"

Z Technikum numer 1 w Zespole Szkół numer 2 imienia we Włoszczowie: Gabriela Barszcz, Aleks Nowak, Paulina Skiba.

Z III Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi w Zespole Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie: Kacper Krawczyński, Julia Kępińska.

Z Technikum numer 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Zespole Szkół numer 3 we Włoszczowie: Sandra Korytowska, Wiktor Kabała, Igor Jamróz, Kaja Motyczyńska.

Zdolnej młodzieży pogratulowali: poseł Bartłomiej Dorywalski, przewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Matyśkiewicz, starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, skarbnik Powiatu Agnieszka Górska oraz dyrektorzy szkół.

eprasa.pl 99b2ca23bd


FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Bieg Niepodległości we Włoszczowie po raz 14. Tak było na starcie.


FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Na trasie we Włoszczowie były całe rodziny, a techniki pokonania biegu - różnorodne!

Biegi Niepodległości we Włoszczowie, Seceminie, Sędziszowie i Sobkowie

Marek Piórecki, JW
Region

Biegi Niepodległości w naszym regionie odbyły się 11 listopada we Włoszczowie, Seceminie, Sędziszowie i Sobkowie.

W biało-czerwonych barwach, z sercami pełnymi patriotyzmu i sportową energią - w środę, 11 listopada, Włoszczowa po raz czternasty pobiegła, by uczcić Niepodległą Polskę. W Biegach Niepodległości wzięło udział blisko 500 osób, od przedszkolaka do seniora. Na uczestników tradycyjnie czekały trzy biegi: Bieg Przedszkolaków na dystansie 110 metrów, Bieg Rodzinny na 2 kilometry oraz Bieg Główny na 10 kilometrów. Niezależnie od wieku, kondycji czy pokonanego dystansu wszystkim przyświecał jeden cel - pobiec dla Niepodległej! Głównym organizatorem XIV Biegu Niepodległości we Włoszczowie była - tradycyjnie już -Lokalna Grupa Działania „Region Włoszczowski".

Na podium biegów znaleźli się:

Bieg Główny na 10 kilometrów - kobiety: 1. Małgorzata Czarnota z Kielc, 2.Anna Latkowska z Kielc, 3.Joanna Zawłocka z Brzezin.

Bieg Główny na 10 kilometrów - mężczyźni: 1.Michał Bąk z Chełmiec, 2.Piotr Gaweł z Brynicy, 3.Łukasz Sasiński z Włoszczowy.

Bieg Kulturowy na 2 kilometry - Bieg Rodzinny do 18 lat - kobiety: 1.Lena Pacak z Kielc, 2.Julia Klimas z OSiR-Team z Włoszczowy, 3.Maja Pigulska z Włoszczowy.

Bieg Kulturowy na 2 kilometry - Bieg Rodzinny do 18 lat - mężczyźni: 1.Franciszek Kluza z Koniecpola, 2.Fabian Dumin z Dankowa Małego, 3.Ignacy Jamioł z Kielc.

Bieg Kulturowy na 2 kilometry - Bieg Rodzinny - dorośli - kobiety: 1.Liliana Pacak z Kielc, 2.Anna Jamioł z Kielc, 3.Katarzyna Gliścińska-Malicka z Bukowej.

Bieg Kulturowy na 2 kilometry - Bieg Rodzinny - dorośli - mężczyźni: 1.Michał Jamioł z Kielc, 2.Piotr Koń z Przedborza, 3.Adam Górski z Żytna.

W Seceminie sportowym akcentem świętowania był II Rodzinny Bieg Niepodległościowy, zorganizowany przez Radę Gminy Secemin i Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Secemin pod hasłem „Biegniemy razem dla Niepodległej!". Na starcie stanęło ponad 300 biegaczy. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali pamiątkowe medale, dla nich też przygotowano ciepły posiłek w postaci tradycyjnej grochówki i kiełbasek z grilla. Szczególne brawa należą się najmłodszym uczestnikom biegu, , którzy pokazali mnóstwo energii, determinacji, odwagi, serca i sportowego ducha!

W Sędziszowie, po odśpiewaniu przez mieszkańców „Mazurka Dąbrowskiego", rozpoczął się IX Bieg Niepodległości. Na starcie stanęli zarówno najmłodsi uczestnicy, jak i dorośli mieszkańcy miasta i gminy. Na mecie każdy z biegaczy otrzymał pamiątkowy medal oraz gratulacje od organizatorów. Zwieńczeniem świątecznych obchodów w Sędziszowie był VII turniej piłki nożnej „Dla Niepodległej", rozegrany w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji

W Sobkowie odbył się VI Gminny Bieg Niepodległości. Symbolicznego otwarcia wydarzenia dokonali uczestnicy Biegu Samorządowców z biało-czerwonymi flagami. Na trasie nie zabrakło sportowej rywalizacji, ale przede wszystkim atmosfery wspólnego świętowania.


FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Była wspaniała atmosfera. Burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek gratuluje najmłodszym uczestnikom.


FOT. MIASTO I GMINA SOBKÓW

W Sobkowie Bieg Niepodległości otworzyli uczestnicy Biegu Samorządowców z biało-czerwonymi flagami.


FOT. OSIR SĘDZISZÓW

IX Bieg Niepodległości w Sędziszowie. Wystartowali i młodsi, i starsi.



FOT. GMINA SECEMIN

W Seceminie ponad 300 osób w biegu „Biegniemy razem dla Niepodległej!".

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. DK WŁOSZCZOWA

Wydarzenie uświetnił Chór Niezastąpieni pod dyrekcją maestro Mieczysława Króla

WEEKEND SENIORA ZORGANIZOWANY W DOMU KULTURY WE WŁOSZCZOWIE

Spektakle, pokaz mody, wspólne śpiewy i tańce

Marek Piórecki
Włoszczowa

Weekend Seniora odbywał się w Domu Kultury we Włoszczowie w sobotę i niedzielą, 14 i 15 listopada. Przygotowano mnóstwo atrakcji.

„Zdrowie nie ma wieku - profilaktyka na długie lata" - pod takim przesłaniem odbył się pierwszy Dzień Seniora w Domu Kultury we Włoszczowie w sobotę, 14 listopada, zorganizowany pod patronatem burmistrza Gminy Włoszczowa Grzegorza Dziubka.

Spotkanie rozpoczął wykład poświęcony profilaktyce i zdrowiu, który poprowadził doktor Leszek Smorąg. - Serdecznie dziękujemy za przekazanie wielu wartościowych informacji i praktycznych wskazówek - czytamy na fanpage'u Domu Kultury we Włoszczowie.

Nie zabrakło również wyjątkowych emocji i artystycznych wrażeń. Zbigniew Woldański przygotował pokaz mody „Senior Glamour", w którym głównymi bohaterami byli nasi wspaniali Seniorzy.

Zwieńczeniem spotkania były wspólne śpiewy i tańce przy akompaniamencie Chóru „Niezastąpieni", prowadzonego przez maestro Mieczysława Króla. Radość, muzyka i pozytywna energia towarzyszyły wszystkim uczestnikom do samego końca!

W drugim Dniu Seniora na scenie włoszczowskiego Domu Kultury zaprezentowała się niezawodna grupa teatralna Proscenium III, która wystąpiła ze spektaklem „Eliksir" autorstwa Zbigniewa Woldańskiego.

Włoszczowscy seniorzy udowodnili przez miniony weekend, że zdrowie, aktywność i radość życia nie mają metryki

Przedstawienie dostarczyło zgromadzonej publiczności wielu powodów do śmiechu i świetnej zabawy. Nie zabrakło dobrego humoru, uśmiechów i ciepłej atmosfery.

Ostatni dzień obchodów Dnia Seniora we Włoszczowie odbył się w poniedziałek, 16 listopada. Organizatorzy zaprosili do kina Muza na seans filmowy „Dalej jazda 2". Wstęp dla osób 60+ był wolny.

Dni patronki - festiwal nauki w „Skłodowskiej"

Marzena Kądziela
Końskie

Doświadczenia, warsztaty, wykłady, ale także zabawa i nagrody.

To były elementy trwających w czwartek i piątek, 12 i 13 listopada, Dni Patronki II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Marii Skłodowskiej – Curie w Końskich.

Dyrektor szkoły, Beata Salata, powitała gości przypominając, że II Liceum Ogólnokształcące otrzymało imię w roku szkolnym 2008/2009. Patronkę, spośród kilku kandydatur, wybrała w plebiscycie sama młodzież. Święto patronki organizowane od lat ma na celu nie tylko upamiętnienie naukowczyni, ale także ma być spotkanie z wiedzą, z wykładowcami, ludźmi prowadzącymi różnego rodzaju warsztaty.

- Pasja, cel, wytrwałość towarzyszyły Marii Skłodowskiej – Curie – mówiła pani dyrektor. – Nasza młodzież ma z kogo brać przykład, ma znakomity wzorzec do naśladowania.

Kolejnym punktem spotkania było wręczenie stypendiów uczniom wyróżniającym się w trzech dziedzinach: nauce, sztuce i sporcie. W dziedzinie nauki otrzymali je: Anna Śliwak i Kamil Kędzierski; w dziedzinie sztuki: Marta Marczyńska i Andrzej Gronostajski. W dziedzinie sport – Kornelia Kozerawska. Za najlepszego ucznia szkół podstawowych, który w tym roku rozpoczął naukę w II Liceum Ogólnokształcącym, uznano Bartłomieja Skwarka. Jednorazowe stypendium wynosi 3000 złotych.

W salach lekcyjnych odbywały się doświadczenia i warsztaty. Prowadzili je: Marek Zając lekarz anestezjolog i intensywnej terapii konieckiego szpitala, kierownik Bloku Operacyjnego, Marek Majka- ratownik medyczny w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, przedstawiciele Politechniki Świętokrzyskiej dr Justyna Kęczkowska i Damian Bańkowski.

W sali gimnastycznej zaś samorząd szkolny w składzie: Anna Zielińska – przewodnicząca, jej zastępczyni Amelia Sowińska i członkini Alicja Kurzyna zorganizował konkurs „Mam Talent", w którym uczniowie mogli prezentować swoje umiejętności muzyczne, aktorskie, sportowe, naukowe i inne.

Główną organizatorką była nauczycielka chemii Agnieszka Jakubowska wraz z zespołem.



FOT. MIASTO JĘDRZEJÓW

JĘDRZEJÓW

Zmarł Zbigniew Zygulski

Zmarł Zbigniew Zygulski, wieloletni i zasłużony pracownik Urzędu Miejskiego w Jędrzejowie. Odszedł w piątek, 13 listopada wieku 74 lat. Przez wiele lat był związany z jędrzejowskim magistratem, angażując się w pracę na rzecz miasta i lokalnej społeczności. Współpracownicy zapamiętają go jako życzliwego, sumiennego kolegę i oddanego pracownika. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, 26 listopada o godzinie 12 w kościele Świętej Trójcy w Jędrzejowie. JW

REKLAMA 0011613643

WÓJT GMINY KRASOCIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

informuje

o wywieszeniu w dniach od 20.11.2026 r. do 11.12.2026 r. wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, położonych w obrębie ew. Lipie.

Wójt Gminy Krasocin
/-/ Ireneusz Gliściński /-/

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 99b2ca23bd


FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Z harcerzami burmistrz Grzegorz Dziubek i szef Rady Miejskiej Grzegorz Dudkiewicz


FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

W Capstrzyku uczestniczył też wicewojewoda Michał Skotnicki (trzeci z prawej)

Święto Niepodległości we Włoszczowie. Capstrzyk, msza, przemarsz i stypendia

Marek Piórecki
Włoszczowa

Włoszczowa w hołdzie Niepodległej. W mieście odbyły się uroczyste obchody 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Włoszczowa rozpoczęła trzydniowe świętowanie 108. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości już we wtorek, 10 listopada. Odbył się Capstrzyk Niepodległości. Przybyło mnóstwo mieszkańców, między innymi burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek i przewodniczący włoszczowskiej Rady Miejskiej Grzegorz Dudkiewicz. Gościem był wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki.

Uroczyste obchody rozpoczęło odegranie Hymnu Harcerskiego przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Dom Kultury we Włoszczowie prowadzoną przez Michała Dudkiewicza. Następnie pod pomnikiem harcerze odczytali Apel Poległych, i złożyli wiązanki kwiatów, oddając hołd tym, którzy walczyli o wolną Polskę.

Kolejnym punktem uroczystości był przemarsz przed pomnik majora Tarchalskiego, gdzie również oddano cześć bohaterom, a następnie uczestnicy udali się na plac przed Urzędem Gminy Włoszczowa.

Tu tradycyjnie odbył się przegląd pieśni patriotycznych.

Główne uroczystości patriotyczne Święta Niepodległości rozpoczęły się 11 listopada od zbiórki uczestników na Placu Wolności, skąd wyruszył uroczysty przemarsz do kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie, gdzie odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny. Słowo Boże podczas nabożeństwa wygłosił ksiądz Leszek Dziwosz.

Podniosły charakter przemarszu i nabożeństwa podkreśliła oprawa muzyczna w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Włoszczowy pod batutą Michała Dudkiewicza.

35 młodych mieszkańców gminy Włoszczowa zostało docenionych za osiągnięcia edukacyjne. Podczas uroczystości zorganizowanej w czwartek, 12 listopada, burmistrz Grzegorz Dziubek wręczył stypendia 25 uczniom szkół podstawowych oraz 10 studentom. Wydarzenie było jednocześnie finałem tegorocznych obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Nagrodzeni studenci: Adam Ożarowski, Alicja Jaworska, Przemysław Struski, Julia Dominik, Amelia Bartos, Marta Klapa, Katarzyna Matuszewska, Bartosz Tokarski, Aleksandra Mulewicz, Lidia Zając.

Stypendyści ze szkół podstawowych: Zespół Placówek Oświatowych numer 1 we Włoszczowie: Dominika Pytel, Ewa Kuzincow, Julia Sędek, Karolina Chruściel, Liliana Ochenduszka, Maja Kurzyńska, Marcel Sobański, Mateusz Świerczyński, Nikola Jałocha, Oliwia Kossakowska i Zofia Andzel.

Szkoła Podstawowa numer 2 we Włoszczowie: Aleksandra Kozińska, Igor Barański, Jakub Otfinowski, Maja Zatorska, Mateusz Pentkowski, Michalina Nowak, Nel Jamróz i Zuzanna Frączek.

Zespół Placówek Oświatowych w Kurzelowie: Amelia Skiba, Jakub Bugajny i Kacper Pośpiech.

Zespół Placówek Oświatowych w Koniecznie: Hanna Mróz i Filip Drozdowski.

Szkoła Podstawowa w Czarncy: Michalina Prymas.


FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Obchody Święta Niepodległości. Kwiaty składają, od lewej: przewodniczący włoszczowskiej Rady Miejskiej Grzegorz Dudkiewicz, burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek, dwaj wiceprzewodniczący Rady Miejskiej: Michał Szafrański i Zbigniew Woldański


FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Przemarsz do kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie


GMINA WŁOSZCZOWA

Programu artystyczny na wręczeniu stypendiów w wykonaniu młodzieży z Kurzelowa


GMINA WŁOSZCZOWA

Burmistrz Grzegorz Dziubek wręczył stypendia 25 uczniom oraz 10 studentom

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

GMINA STĄPORKÓW

Festiwal Pierogów w Koziej Woli

Kozia Wola ponownie stanie się kulinarną stolicą regionu! Koło Gospodyń Wiejskich „KW-usie" serdecznie zaprasza wszystkich miłośników domowej kuchni na wyjątkową, trzecią edycję Festiwalu Pierogów. Festiwal odbędzie się w sobotę, 21 listopada w świetlicy wiejskiej w Koziej Woli w gminie Stąporków. Początek o godzinie 16. Gospodynie przygotują dla gości festiwalu 3,5 tysiąca ręcznie lepionych pierogów w kilkunastu smakach – od tradycyjnych z kapustą i grzybami, ruskich czy z mięsem, po słodkie i zupełnie zaskakujące kompozycje! W programie wydarzenia: Wielka degustacja tysięcy domowych pierogów prosto z wody i patelni; Występy muzyczne i artystyczne lokalnych zespołów; Słodki kącik z domowymi wypiekami i rozgrzewającą herbatą. R

WŁOSZCZOWA

Komedia teatralna Żona do adopcji"

Spektakl „Żona do adopcji" będzie można zobaczyć w Domu Kultury we Włoszczowie 4 grudnia. Początek seansu o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. W życiu Adama wszystko miało swoje miejsce - dom praca, praca dom. Od czasu do czasu jakaś kontrolowana rozrywka. Ale w życiu każdego człowieka przychodzi taka chwila, że nawet dobrze naoliwiona maszyna przestaje funkcjonować i niebo zaczyna walić się na głowę. Wszystko zaczyna się sypać, gdy żona Adama wyjeżdża. Mieszkanie nawiedza natrętny domokrążca i wróżbita. A to dopiero początek... Obsada: Magdalena Wróbel/ zamiennie Katarzyna Kołeczek/ zamiennie Aleksandra Zienkiewicz, Marek Pituch, Jakub Wons/zamiennie Michał Rolnicki/zamiennie Tomasz Piątkowski/ zamiennie Maciej Mikołajczyk. M

KOŃSKIE

Barwne widowisko w Centrum Kultury

W niedzielę 29 listopada o godzinie 17 w Koneckim Centrum Kultury wystąpi „Pociąg do Klasyki - Podróż dookoła świata". To widowisko łączące muzykę wykonywaną na żywo, śpiew, taniec, efektowne kostiumy i oprawę sceniczną. Publiczność wyruszy w muzyczną podróż przez kolejne kontynenty. W programie znajdą się utwory inspirowane Europą, Azją, Ameryką Południową, Ameryką Północną i Afryką – od klasyki i operetki po musical, muzykę filmową i bardziej rozrywkowe rytmy. Na scenie pojawią się orkiestra, soliści oraz tancerze, tworząc ponad dwugodzinne widowisko skierowane nie tylko do miłośników muzyki klasycznej. To propozycja także dla tych, którzy szukają efektownego, pełnego energii i pomysłu na wspólny wieczór. „Pociąg do Klasyki – Podróż dookoła świata", 29 listopada 2026, godzina, Koneckie Centrum Kultury. Bilety są już w sprzedaży na pociagdoklasyki.pl. i w kasie Koneckiego Centrum Kultury. MIK

KOŃSKIE

Komedia teatralna „Damski biznes"

Spektakl „Damski biznes" będzi można zobaczyć na scenie Koneckiego Centrum Kultury w niedzielę, 22 listopada. Początek o godzinie 15.30. Bilety na kupbilecik.pl. Jedna z najzabawniejszych komedii w historii teatru. Sybil i Jane to przyjaciółki i obrotne kobiety. Poznajemy je w pokoju hotelowym, gdy są o krok od zrobienia interesu życia. Ich firmą z bielizną erotyczną własnej produkcji interesuje się znany projektant mody. By go zachęcić, postanawiają zorganizować pokaz mody. Jednak nie na wybiegu, a właśnie w pokoju hotelowym. R

Pierwszy Jarmark Bożonarodzeniowy we Włoszczowie przy hali. Potrwa trzy dni

Marek Piórecki
Włoszczowa

W dniach 11-13 grudnia, od piątku do niedzieli, przy Powiatowej Hali Sportowej we Włoszczowie (ulica Żeromskiego 2) odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WŁOSZCZOWIE

Zaprasza Zarząd Kół Gospodyń, od prawej: Joanna Chrabąszcz, Julita Pura, Beata Rubik.

To będzie pierwsze tego typu wydarzenie w powiecie włoszczowskim.

Przygotowano wiele atrakcji. W programie: stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z przepysznymi potrawami, muzyka na żywo, spotkanie z Magicznym Świętym Mikołajem, food trucki (kuchnia całego świata), żywe zwierzęta, atrakcje i upominki dla dzieci, występy zespołów ludowych i wiele innych atrakcji.

W trakcie trwania Jarmarku będzie prowadzona zbiórka charytatywna mająca na celu wsparcie Oddziału Pediatrycznego Szpitala Powiatowego we Włoszczowie oraz działanie Kół Gospodyń Wiejskich na terenie powiatu włoszczowskiego.

Ostatniego dnia Jarmarku, w niedzielę 13 grudnia, organizatorzy zapraszają o godzinie 16.00 do budynku Powiatowej Hali Sportowej na Koncert Bożonarodzeniowy.

Godziny otwarcia Jarmarku w poszczególne dni: piątek (11 grudnia) - godziny 14.00 - 20.00; sobota (12 grudnia) - godziny 12.00 - 20.00; niedziela (13 grudnia) - godziny 12.00 - 17.00.

Na wydarzenie zapraszają: starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, w zastępstwie dyrektor Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie Izabela Malmur, przewodnicząca Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich Joanna Chrabąszcz.

Organizatorami Jarmarku są: Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie, Starostwo Powiatowe we Włoszczowie, Powiatowa Rada Kół Gospodyń Wiejskich we Włoszczowie.

Mirosław Niewiadomski i klasyki w Jędrzejowie

Julia Warych
Jędrzejów

Mirosław Niewiadomski z koncertem „Oczarowanie" wystąpi w sali widowiskowej Centrum Kultury w Jędrzejowie w piątek, 20 listopada.

Początek koncertu o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl oraz w kasie Centrum Kultury w Jędrzejowie.

Wydarzenie to widowisko muzyczno-estradowe poświęcone klasyce światowej muzyki rozrywkowej.

Główną gwiazdą wieczoru jest Mirosław Niewiadomski - jeden z uznanych polskich tenorów, absolwent Akademii Muzycznej w Łodzi. Artysta przez lata współpracował z czołowymi scenami operowymi i muzycznymi w kraju, między innymi Teatrem Wielkim w Łodzi, Operą Śląską w Bytomiu czy Teatrem Wielkim - Operą Narodową w Warszawie. Znany ze swojej elegancji oraz ciemnej, mocnej barwy głosu, od lat z powodzeniem łączy repertuar klasyczny z muzyką rozrywkową, występując w solowych projektach estradowych i formacjach tenorowych.

Głównym motywem przewodnim programu jest twórczość Elvisa Presleya, jednak repertuar obejmuje również najpopularniejsze utwory innych gwiazd z lat 50., 60. i 70. XX wieku, między innymi Franka Sinatry czy Loenarda Cohena.

Mirosław Niewiadomski wystąpi na jędrzejowskiej scenie wraz z zespołem muzyków, prezentując aranżacje rock'n'rollowe, nastrojowe ballady oraz elementy choreograficzne, tworząc atmosferę pełną magii.

Wystawa Moniki Dałek w koneckiej bibliotece

Marzena Kądziela
Końskie

Wystawę obrazów Moniki Dałek „Czułość" możemy oglądać do 18 grudnia w Bibliotece Publicznej imienia Cezarego Chlebowskiego w Końskich.

Inspirują ją literatura, muzyka, relacje międzyludzkie. Maluje głównie obrazy akrylowe na płótnie, bardzo kolorowe. Konecka biblioteka pokazuje efekty przemyśleń i pracy Moniki Dałek.

Wernisaż odbył się w piątek, 6 listopada, i przyciągnął mnóstwo osób. Artystkę przedstawił dyrektor biblioteki Dariusz Kowalczyk.

Monika Dałek mieszka i tworzy w Końskich. Jest artystka uznaną, a jej prace zdobią prywatne kolekcje w Polsce, Australii, USA, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Niemczech, Danii, Hiszpanii. Ma za sobą wiele wystaw, choć nigdy nie pokazywała swych obrazów w Końskich, ani w żadnym z miast województwa świętokrzyskiego. - Tym bardziej jest nam miło, że pani Monika zdecydowała się na ekspozycję w naszej bibliotece - mówił z dumą dyrektor.

Monika Dałek przyznała, że ekspozycja zatytułowana „Czułość" prezentuje prace inspirowane „Czułym narratorem" ulubionej pisarki, Olgi Tokarczuk.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Monika Dałek na wernisażu w koneckiej bibliotece.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Piękne piosenki w Koneckim Centrum Kultury. Finał konkursu, 15 wykonawców

Marzena Kądziela
Końskie

Na 16 edycję konkursu „Poezja w Piosence" zaprasza w piątek Koneckie Centrum Kultury. W finałowym koncercie wystąpi 15 wykonawców



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Laureaci 15. edycji konkursu, która odbyła się w roku 2024.

To będą piosenki z piękną muzyka i wartościowymi tekstami. Takie jest bowiem założenie Koneckiego Przeglądu Piosenki „Poezja w Piosence".

O godzinie 18 w piątek 20 listopada rozpocznie w sali widowiskowej Koneckiego Centrum Kultury finał Koneckiego Przeglądu Piosenki „Poezja w Piosence". Od początku jego głównym organizatorem jest instruktor muzyczny Roman Cieślak. To, co odróżnia konecki przegląd to nie tylko wybór wartościowych utworów, ale także wykonywanie je z żywym akompaniamentem. Najczęściej wykonawcy wybierają piosenki z tekstami takich mistrzów jak Agnieszka Osiecka, Wojciech Młynarski, Jacek Cygan, Marek Grechuta, Andrzej Sikorowski i wielu innych. Interpretacje konkursowiczów często zaskakują pozytywnie zarówno publiczność jak i jurorów.

Do finału dopuszczono 15 wykonawców, którzy będą prezentować po dwie piosenki. Na najlepszych czekają wartościowe nagrody pieniężne. Komisję konkursową tegorocznego konkursu stanowią: Marzena Ślusarska, Samuela Modzelewska, Paweł Solarz i Tomasz Kordeusz.

Wstęp na koncert jest bezpłatny.

Oto lista finalistów, których zobaczymy i usłyszymy podczas piątkowego koncertu finałowego: Zbigniew Biber, Dariusz Cieślak, Aleksander Fikus, Łukasz Klich, Marta Marczyńska, Milena Nowicka z zespołem, Nadia Serek, Paulina Świątek, Monika Tarasiuk, Emilia Trojanowska, Zuza Wiśniewska, Alicja Woldańska, Weronika Woźniak, Szymon Zieliński / Efekt Motyla, Z Dna Szuflady.

Wystawa fotografii Ewy Wiśniewskiej-Zduniak

Marzena Kądziela
Końskie

Wystawę fotografii Wystawa fotografii Ewy Wiśniewskiej-Zduniak „Nieobecni-Obecni. Portrety jazzu" możemy oglądać w Koneckim Centrum Kultury.

Ekspozycja została uroczyście otwarta w sobotę, 7 listopada jako wydarzenie towarzyszące XXIII Koneckim Zaduszkom Jazzowym i będzie czynna co najmniej do 7 grudnia.

Zdjęcia i unikalne portrety legend sceny jazzowej można oglądać w „Galerii na Piętrze" w budynku Koneckiego Centrum Kultury w Końskich. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Doktor Ewa Wiśniewska-Zduniak jest artystką wizualną, kuratorką, pedagogiem i organizatorką życia kulturalnego. Od ponad czterdziestu lat prowadzi działalność artystyczną, łącząc malarstwo, fotografię, grafikę cyfrową, sztukę multimedialną oraz działania performatywne. Artystka prezentowała swoje prace w Polsce i za granicą.

Od lat związana ze środowiskiem muzyki jazzowej. Szczególne miejsce w jej życiu zajmuje pamięć o Michale Zduniaku – wybitnym perkusiście jazzowym, improwizatorze i kompozytorze, prywatnie jej mężu.

Wystawa prezentowana w Koneckim Centrum Kultury w Końskich 7 listopada jest spotkaniem z portretami muzyków, którzy nadal są z nami, oraz tych, którzy pozostają obecni w naszej pamięci. To osobista opowieść o jazzie, przemijaniu i sile obrazu, który potrafi ocalić ślad ludzkiej obecności.

Zbychu Grabowski i stand-up we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

Zbychu Grabowski wystąpi ze swoim nowym programem stand-upowym w niedzielę, 22 listopada, we Włoszczowie.

Początek o godzinie 18 na scenie Auli Powiatowej Hali we Włoszczowie, ulica Żeromskiego 2. Bilety w cenie 50 złotych na biletyna.pl oraz w recepcji Powiatowej Hali Sportowej we Włoszczowie.

Zbychu Grabowski: prowadzący „Masz Minutę", finalista Antrakt Stand-up Festiwal, uczestnik programu „Comedy Club" na Comedy Central oraz wykonawca piosenki „Orki z Majorki" w Idolu. Choć na co dzień związany jest z krakowskim środowiskiem stand-upowym, pochodzi z Radoszyc, a co najciekawsze – urodził się właśnie we Włoszczowie.

Nowy program nazywa się „Kwestia smaku". Dlaczego? Przyjdź, to się dowiesz!

- Jeśli macie ochotę na solidną dawkę humoru i wieczór, który pozwoli Wam oderwać się od codzienności, tego wydarzenia nie może zabraknąć w Waszym kalendarzu! Zabierzcie znajomych, rodzinę lub drugą połówkę i spędźcie niedzielny wieczór w świetnej atmosferze! - zachęcają organizatorzy. Występ dla osób pełnoletnich.


FOT. FACEBOOK ARTYSTKI

Zbychu Grabowski wystąpi we Włoszczowie.

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW

„Salon Odnowy" w Centrum Kultury

Spektakl komediowy „Salon Odnowy" będzie można zobaczyć w Centrum Kultury w Jędrzejowie w niedzielę, 29 listopada. Początek o godzinie 18. Bilety na biletyna.pl. Dwóch niezadowolonych z życia mężczyzn, w dojrzałym wieku, trafia do Salonu Odnowy, prowadzonego przez tajemniczą, piękną kobietę, której życie również nie rozpieszczało. Za pomocą różnych zabiegów próbuje ona przywrócić obu panom wiarę w sens życia. Odnowa duchowa, której są poddawani, polega między innymi, na powracaniu do okresu niemowlęctwa czy okresu inicjacji w wieku przedszkolnym. Cała historia przepełniona jest humorem oraz zabawnymi zwrotami akcji. Występują w niej również elementy interakcji z publicznością. Aktorzy wcielając się w swoje role, bawią się z widzami, nie naruszając jednak granic ich prywatności. Atmosferę spektaklu podkreślają przebojowe i nieco żartobliwe piosenki, śpiewane przez właścicielkę salonu. Występują: Katarzyna Jamróz, Artur Dziurman, Grzegorz Matysik. R

JĘDRZEJÓW

Nowy program Pawła Chałupki

Paweł Chałupka wraca z nowym programem stand-up „Życie jest nobelon"! Będzie go można zobaczyć w Centrum Kultury w Jędrzejowie 19 grudnia o godzinie 19. Czeka Cię jazda bez trzymanki. Jeśli myślisz, że już niczym Cię nie zaskoczy - grubo się mylisz. To, co tym razem przygotował, to jazda bez trzymanki przez najdziwniejsze zakamarki codzienności - tej naszej, polskiej, absurdalnej. Paweł Chałupka zdobył serca widzów prawdziwymi historiami z życia z czasów pracy w gastronomii. R

WŁOSZCZOWA

Przyjedzie Olgierd Łukaszewicz

Spotkanie z wybitnym aktorem Olgierdem Łukaszewiczem odbędzie się w czwartek, 26 listopada 2026 roku, w Bibliotece Publicznej we Włoszczowie. Początek o godzinie 17. Wstęp wolny. Biblioteka Publiczna we Włoszczowie zaprasza mieszkańców na wyjątkowe spotkanie z Olgierdem Łukaszewiczem - cenionym aktorem teatralnym i filmowym, którego dorobek artystyczny obejmuje kilkadziesiąt wybitnych ról. Artysta znany jest szerokiej publiczności między innymi z takich produkcji jak „Sól ziemi czarnej", „Perła w koronie", „Generał Nil" czy kultowa „Seksmisja". Współpracował z najwybitniejszymi polskimi reżyserami. Rozmowę poprowadzi Andrzej Kurdziel - twórca cyklu „Śladami Mistrzów". R

KOŃSKIE

„Zakonnice w przebraniu"

Spektakl „Zakonnice w przebraniu" będziemy mogli zobaczyć 6 grudnia w sali widowiskowej Koneckiego Centrum Kultury. Początek o godzinie 15.30. Bilety na biletyna.pl. Sekrety klasztoru, lawina pomyłek i humor, który nie zwalnia ani na chwilę! „Zakonnice w przebraniu" to zwariowana komedia pełna przebieranek, nieoczekiwanych zwrotów akcji i doskonałej zabawy. „Zakonnice w przebraniu" oryginalny tytuł: „Drinking habbits" autorstwa Toma Smitha to pełna energii i błyskotliwego humoru farsa, która wciąga widza w świat sekretów, nieporozumień i komicznych zbiegów okoliczności. Akcja spektaklu rozgrywa się w klasztorze, gdzie dwie zakonnice, próbując nie dopuścić do upadku finansowego i zamknięcia placówki, prowadzą nietypowy, skrzętnie ukrywany interes – produkcję i sprzedaż wina. R

eprasa.pl 99b2ca23bd

Umowa ze słynnym piłkarzem i klubem



FOT. ARCHIWUM

Umowę z Łukaszem Piszczkiem podpisał prezes ZPUE Włoszczowa Michał Stępień.

Stanisław Wróbel
Włoszczowa

ZPUE Włoszczowa rozpoczęło współpracę ze słynnym piłkarzem a dziś trenerem Łukaszem Piszczkiem i Borussią Dortmund.

Jedna z największych świętokrzyskich firm - ZPUE Włoszczowa rozpoczęła współpracę ze słynnym piłkarzem reprezentacji Polski i Borussi Dortmund, dziś trenerem Łukaszem Piszczkiem i klubem Borussia Dortmund.

ZPUE Włoszczowa poinformowała: „Talent to początek. Jednak, aby naprawdę rozwinąć skrzydła potrzebna jest konsekwencja, współpraca i codzienny wysiłek. Oficjalnie rozpoczynamy wspólną drogę! ZPUE dołącza do grona partnerów Akademii BVB imienia Łukasza Piszczka i staje się częścią czarno-żółtej rodziny. Akademia, stworzona w Goczałkowicach-Zdroju we współpracy z Borussią Dortmund, pomaga młodym zawodnikom rozwijać nie tylko piłkarski talent. Uczy również systematyczności, odpowiedzialności, szacunku i współpracy. To wartości, które są bliskie także nam. Dlatego chcemy wspierać młodych ludzi w zdobywaniu doświadczeń, które zaprocentują zarówno na boisku, jak i poza nim. Trzymamy kciuki za zawodników Akademii i będziemy śledzić ich rozwój!”.

Umowę z Łukaszem Piszczkiem podpisał prezes ZPUE Włoszczowa Michał Stępień.

Łukasz Piszczek urodził się 3 czerwca 1985 w Czechowicach-Dziedzicach. Jeden z najsłynniejszych i najbardziej utytułowanych polskich piłkarzy. Piłkarz występujący na pozycji obrońcy obecnie trener piłkarski. W latach 2007–2019 reprezentant Polski. Uczestnik Mistrzostw Europy 2008, 2012, 2016 oraz Mistrzostw Świata 2018. Członek Klubu Wybitnego Reprezentanta, jako prawy obrońca wybrany do jedenastki stulecia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Jako junior występował w drużynie LKS Goczałkowice-Zdrój oraz w Gwarku Zabrze. W 2004 trafił do Herthy Berlin. Po podpisaniu kontraktu został wypożyczony do występującego w Ekstraklasie Zagłębia Lubin. Występując na pozycji napastnika, w sezonie 2006/2007, zdobył z tym klubem mistrzostwo Polski. W 2007 powrócił do Herthy, gdzie został przemianowany na pozycję prawego obrońcy, co okazało się przełomem w jego karierze. W 2010 trafił do Borussii Dortmund, gdzie w ciągu dekady rozegrał 363 oficjalne spotkania, zdobył dwa tytuły mistrzowskie, trzy puchary, dwa superpuchary Niemiec, a także jako jedyny polski obrońca wystąpił w finale Ligi Mistrzów. W 2021 powrócił do rodzimego klubu LKS Goczałkowice-Zdrój, w którym występował i od 2023 pełnił funkcję grającego trenera. Od 27 czerwca 2024 do 22 stycznia 2025 był asystentem trenera w Borussia Dortmund. W 2025 powrócił do LKS Goczałkowice-Zdrój. W listopadzie 2025 objął stanowisko trenera GKS Tychy. Funkcję tę sprawował do marca 2026 roku. Od czerwca 2026 roku ponownie pełni funkcję trenera ŁKS Goczałkowice-Zdrój. ©℗

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW

Naprzód zremisował derby

W ostatni weekend grała Betclic 3. Liga grupa czwarta, a Naprzód Jędrzejów w derbowym meczu zremisował 1:1 ze Starem Starachowice (gol Marcusa Diasa). To był ostatni mecz pierwszej części sezonu, ale do końca roku zagrane będą jeszcze dwie kolejki awansem z rundy rewanżowe. W tę sobotę Naprzód zagra na wyjeździe z Koroną II Kielce, początek o godzinie 11. ©℗ DW

REGION

Zakończyli rundę jesienną

W sobotę i niedzielę grała także 17. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, ostatnia w rundzie jesiennej. Jak poszło naszym? Wierna Małogoszcz przegrała 0:4 ze Spartakusem Daleszyce. Neptun Końskie pokonał natomiast 4:0 Orlicza Suchedniów (Mateusz Gruszczyński, Mychajło Burkało, Kacper Cholewiński dwie). Wierna zakończyła rok na 15. miejscu z dorobkiem 16 punktami. Neptun jest obecnie na szóstej lokacie, a punktów ma 30 punktów. ©℗ DW

REGION

Okręgówka skończyła granie

W ostatni weekend zakończono rundę jesienną w Keeza Klasie Okręgowej. Nasze drużyny wygrywały. Partyzant Radoszyce wygrał 4:0 z Victorią Mniów (dwa gole Igora Łysakowskiego, Tomasz Mazur, Łukasz Pałka), Partyzant Wodzisław ograł 2:1 Klonówkę Masłów (bramki: Oskar Przeworski i Kacper Żabka), a Unia Sędziszów pokonała 2:1 Zenit Chmielnik (gole Patryka Deli i Kuby Wojciechowskiego). Jeśli chodzi o tabelę: Partyzant Radoszyce jest drugi i ma 37 punktów, Unia Sędziszów jest szósta i ma 21 punktów, a Partyzant Wodzisław jest na 15. lokacie i ma oczek dziesięć. ©℗ DW



FOT. MATEUSZ GARBACZ

Zawody w Końskich były bardzo emocjonujące

ŚWIETNE WYNIKI NA ZAWODACH W KOŃSKICH

Drugie miejsce dla naszych karateków

Mariusz Kogut
Końskie

Do Końskich powrócił Turniej Karate o Puchar z Żeliwa, który zgromadził zawodników z całej Polski. Gospodarze zakończyli rywalizację z dorobkiem 23 medali.

W sobotę, 14 listopada, hala sportowa przy ulicy Kapitana Jana Stoińskiego w Końskich stała się areną ogólnopolskich zmagań karate kyokushin. Turniej o Puchar z Żeliwa przyciągnął 389 zawodników z 33 klubów, którzy rywalizowali w konkurencji kumite, czyli walkach. Zawodnicy z Końskich zajęli drugie miejsce w klasyfikacji medalowej.

Wydarzenie zorganizował Konecki Klub Karate Kyokushin, a współorganizatorem był Zarząd Obiektami Sportowymi i Rekreacyjnymi w Końskich. Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Miasta i Gminy Końskie.

Powrót zawodów był szczególnym wydarzeniem dla lokalnego środowiska karate. Turniej o Puchar z Żeliwa odbywał się już wcześniej, jednak po kilkuletniej przerwie ponownie zagościł w kalendarzu sportowych imprez regionu. Jego charakterystycznym elementem są trofea wykonywane z lokalnego żeliwa, nawiązujące do przemysłowych tradycji Końskich.

Turniej obejmował sześć grup wiekowych – od U8 do U18, a zawodnicy rywalizowali w wielu kategoriach wagowych.

Turniej o Puchar z Żeliwa odbywał się już wcześniej, jednak po kilkuletniej przerwie ponownie zagościł w kalendarzu

Bardzo dobrze zaprezentowali się reprezentanci Koneckiego Klubu Karate Kyokushin. W zawodach wystartowało 38 zawodników gospodarzy, którzy łącznie wywalczyli 23 medale: 7 złotych, 5 srebrnych i 11 brązowych.

Tak dobry dorobek pozwolił koneckiej ekipie zająć drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Zwyciężył Kielecki Klub Sportowy Karate, który przyjechał na zawody z liczącą aż 93 osoby reprezentacją. Trzecie miejsce przypadło Klubowi Sportów Walki Kyokushin.

Turniej był okazją do rywalizacji młodych karateków w różnych grupach wiekowych i kategoriach wagowych. Liczna obsada oraz udział 33 klubów pokazały, że wydarzenie ma potencjał, by ponownie na stałe zagościć w kalendarzu ogólnopolskich imprez karate. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Piątek
20.11.2026

WYD. 3

Sandomierz | Staszów | Opatów

Zamek Krzyżtopór, wielki sukces
strona 3

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 47/2026

WYDARZENIE

Film 50 lat po zbrodni połanieckiej

Pojechaliśmy do Zrębina. Milczenie wciąż jest tu częścią tej historii Czytaj w Relaksie

Pół wieku po wydarzeniach, które przeszły do historii jako zbrodnia połaniecka, temat ponownie wrócił do ogólnopolskiej dyskusji. Stało się to za sprawą serialu „Wśród nocnej ciszy" na platformie HBO Max. Sześcioodcinkowa produkcja inspirowana jest zbrodnią z grudnia 1976 roku i zmową milczenia. W 50. rocznicę tych wydarzeń odwiedziliśmy Zrębin, by porozmawiać z mieszkańcami i zapytać o ocenę tego, co się wydarzyło pół wieku temu.

Szybko okazuje się, że choć minęło już pół wieku, dla wielu mieszkańców Zrębina temat „zabójstwa Kalitowych dzieci" to temat zamknięty. Nie dlatego, że został zapomniany. Wręcz przeciwnie. Właśnie dlatego, że pamięć o nim jest wciąż żywa. Jedni odmawiają rozmowy od razu. Inni zgadzają się powiedzieć kilka zdań, ale tylko pod warunkiem, że nie będą oceniali dawnych wydarzeń. Są też tacy, którzy uważają, że seriale i filmy jedynie niepotrzebnie rozdrapują stare rany.

WYDARZENIE

Święto Mlodego Wina w Sandomierzu od piątku do niedzieli strony 9,10

WYDARZENIE

Jaromir i Zaira w finale „Szansy na sukces". Sukces naszych wokalistów strona 8

SPORT

Podsumowanie rundy jesiennej w Świętkorzyskiej Klasie Okręgowej strona 12

Z POLICJI



FOT. ARCHIWUM

Na miejscu tragedii w Sobótce

Śmierć w wypadku na drodze w Sobótce

Michał Nosal
Nasz region

61-letnia kobieta zginęła, trzej mężczyźni trafili do szpitala – oto tragiczny bilans wypadku, do jakiego doszło w piątek, 13 listopada w miejscowości Sobótka w powiecie opatowskim.

Sygnał o tragedii dotarł do służb ratunkowych około godziny 13.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 59-letni kierowca Volkswagena Passata nie ustąpił pierwszeństwa innemu Passatowi prowadzonemu przez 43-latka, który jechał z pasażerem. Śmierć na miejscu poniosła pasażerka z auta, którym kierował 59-latek – informowała młodszy aspirant Katarzyna Kopeć z Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Na pomoc ruszyły między innymi zastęp strażaków w Opatowa oraz dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobótce. Gdy dotarli na miejsce okazało się, że oba rozbite auta znajdują się poza jezdnią. Dwaj mężczyźni oraz kobieta byli już poza samochodami.

- Strażacy użyli sprzętu hydraulicznego, by wykonać dostęp do czwartej osoby i ewakuowali ją z pojazdu – relacjonował na gorąco kapitan Wiktor Łoch, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie.

Do szpitali zabrani zostali kierowcy obu samochodów oraz 65-letni pasażer, który jechał z 43-latkiem.

- Drogi powiatowe czy gminne o mniejszym natężeniu ruchu, również wymagają skupienia za kierownicą. Ważne jest zwracanie uwagi nie tylko na samą jezdnię, ale również na jej otoczenie. Apelujemy do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i bezwzględne respektowanie pierwszeństwa przejazdu. Chwila nieuwagi, błędna ocena sytuacji lub nieustąpienie pierwszeństwa mogą doprowadzić do tragedii, której skutków nie da się cofnąć - mówiła starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Po-licji w Opatowie.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

GMINA OŻARÓW

Wypadek na krajowej „74" w Zawadzie

Z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala 19-latek, który w poniedziałek, 16 listopada ucierpiał w wypadku na krajowej trasie numer 74 w Zawadzie w powiecie opatowskim. Krajówka była całkowicie zablokowana. 45-letni kierowca ciągnika siodłowego Volvo z naczepą cysterną zatrzymał się przed tymczasową sygnalizacją świetlną, nadającą akurat czerwony sygnał. Wtedy w tył naczepy uderzył Opel prowadzony przez 19-latka. Prowadzący z osobówki z poważnymi obrażeniami nóg został zabrany do szpitala. MINOS



FOT. ARCHIWUM

GMINA WOJCIECHOWICE

Pożar suszarni kukurydzy

Po godzinie 16 w środę, 11 listopada opatowscy strażacy dostali sygnał o pożarze budynku suszarni w miejscowości Wlonice w gminie Wojciechowice. Na miejsce udały się zastępy straży pożarnej. Ogniem objęty jest budynek suszarni kukurydzy. Ze wstępnych informacji wiemy, że w środku ma znajdować się około 200 ton tego produktu . Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu prądów gaśniczych wody. Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji pożar został szybko opanowany, co pozwoliło ograniczyć potencjalne straty . ELZEM

GMINA KLIMONTÓW

W Nawodzicach mężczyznę przygniotło drzewo. Służby ruszyły na ratunek

Sandomierscy strażacy dostali w poniedziałek po godzinie 10.30 sygnał, że w Nawodzicach w gminie Klimontów pomocy potrzebuje mężczyzna, którego przycisnęło drzewo. Na pomoc ruszyli w dwa zastępy. Jak relacjonowali, poszkodowany sam zdołał się uwolnić i wrócić do domu. Strażacy ułożyli go na noszach i przekazali pod opiekę załogi pogotowia. MINOS

2.Piknik Patriotyczny w Przybysławicach. Patriotyzm, który łączy. Było wielu gości

Stanisław Wróbel
Gmina Klimontów

Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, chwile wzruszeń, pamięć o bohaterach i rozmowy o wartościach, które od pokoleń łączą Polaków.

W piątek, 13 listopada, w Dworze na Wichrowym Wzgórzu w Przybysławicach odbył się 2. Piknik Patriotyczny, zorganizowany z inicjatywy świętokrzyskich ludowców.

W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy regionu, samorządowcy oraz przedstawiciele ruchu ludowego, wspólnie świętując 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w kościele parafialnym pod wezwaniem świętego Józefa w Klimontowie. Następnie uczestnicy złożyli kwiaty pod Pomnikiem Legionistów Piłsudskiego na Górach Pęchowskich, oddając hołd tym, którzy walczyli o wolną i niepodległą Polskę.



FOT. ARCHIWUM

Starosta sandomierski Marcin Piwnik, Kazimierz Kotowski - były poseł, z prawej radny Sejmiku Andrzej Swajda

Dalsza część wydarzenia odbyła się w Dworze na Wichrowym Wzgórzu w Przybysławicach. Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, prowadzone przez Annę i Jacka Przybyszów oraz Leszka Wawrzyłę, stworzyło wyjątkową atmosferę jedności, wzruszenia i dumy z narodowej historii.

Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się między innymi poseł do Parlamentu Europejskiego Adam Jarubas, wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, starosta sandomierski Marcin Piwnik oraz radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Swajda, Kazimierz Kotowski - były poseł, były członek zarządu województwa, były starosta opatowski, Szymon Kołacz - były wójt gminy Łoniów w powiecie sandomierskim.

Europoseł Adam Jarubas podkreślił, że takie inicjatywy mają szczególną wartość, ponieważ pozwalają pielęgnować pamięć historyczną, ale przede wszystkim budują więzi między ludźmi. – To był wyjątkowy wieczór, pełen wzruszeń, wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych i dumy z tego, że jesteśmy Polakami. Cieszę się, że z inicjatywy naszego środowiska ludowego mogliśmy spotkać się w tak pięknej atmosferze, pielęgnując polskie tradycje i wartości, które nosimy w sercach. Historia pokazuje, że wolność odzyskaliśmy dzięki jedności ludzi reprezentujących różne środowiska i poglądy, którzy potrafili wznieść się ponad podziałami i stanąć razem dla dobra Ojczyzny. Dziś również potrzebujemy tej wspólnoty. Takie spotkania przypominają nam, że patriotyzm powinien przede wszystkim łączyć, a nie dzielić – podkreślił Adam Jarubas.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

W poniedziałek, 16 listopada na Oddziale Neonatologicznym w Szpitalu Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu dominował fioletowy kolor i wiele symboli, przypominających o tym, że obchodzony jest Światowy Dzień Wcześniaka. Tu toczy się cicha walka o zdrowie najmłodszych. Symboliczny fiolet – kolor, jednoczy rodziców wcześniaków i tych, którzy na co dzień ratują ich życie. Z okazji Światowego Dnia Wcześniaka wszystkie maluszki noworodki i wcześniaki otrzymały symboliczne prezenty.

Echo regionu
REDAKTOR NACZELNY: Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: OPATÓW: Sandra Krakowiak, tel. 697-770-612, sandra.krakowiak@polskapress.pl, STASZÓW: Maciej Barwinek, tel. 697-770-547, maciej.barwinek@polskapress.pl, SANDOMIERZ: Klaudia Tajs, tel. 697-770-063, klaudia.tajs@polskapress.pl BIURO REKLAMY: OPATÓW, STASZÓW: Aneta Strzelec, tel. 500-330-091, aneta.strzelec@polskapress.pl, SANDOMIERZ: Monika Witaszek-Rogala, tel. 500-330-039, monika.rogala@polskapress.pl PRENUMERATA: Infolinia 41-375-72-30. DRUK: Drukarnia ZPR Media SA. WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: Robert Feluś. PREZES MAKROREGIONU: Dariusz Kołacz . PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński.

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Uroczystość wręczenia nagrody dla Zamku Krzyżtopór

ZAMEK KRZYŻTOPÓR Z NAGRODĄ MAGAZYNU TRAVELIST

Najbardziej klimatyczne ruiny w Polsce - Ujazd

Sandra Krakowiak
Gmina Iwaniska

We wtorek, 17 listopada, na Zamku Krzyżtopór w Ujeździe odbyła się uroczystość wręczenia nagrody dla najbardziej klimatycznych ruin w Polsce.

Nagrodę przyznano w ogólnopolskim rankingu Magazynu Travelist. To ogromny powód do dumy dla gminy Iwaniska.

Zamek Krzyżtopór to miejsce, które od lat zachwyca turystów swoją monumentalną architekturą, niezwykłą historią i tajemniczą atmosferą. W pierwszej edycji Rankingu Polskich Zamków i Pałaców Magazynu Travelist zwyciężył w kategorii „Najbardziej klimatyczne ruiny". We wtorek, 17 listopada odbyło się uroczyste przekazanie nagrody.

O tym, że Krzyżtopór zasługuje na szczególne miejsce na turystycznej mapie Polski, zdecydowali internauci. W ogólnopolskim głosowaniu świętokrzyski zabytek zdobył 15,27 procent głosów, wyprzedzając między innymi ruiny zamków w Czorsztynie i Ogrodzieńcu. W całym plebiscycie oddano niemal 35 tysięcy głosów.

Nagrodę przekazał redaktor Marek Świrkowicz.

- Dyskusje, nie powiem, były burzliwe. Bo tych zamków i ruin było sporo i wyłonienie tej finałowej 15 było trudnym zadaniem. Zamek Ktrzyztopór zdobył 15 procent głosów - mówił redaktor.

W wydarzeniu uczestniczył Marek Staniek, burmistrz miasta i gminy Iwaniska, który podkreślał, jak ważne jest to wyróżnienie dla całej lokalnej społeczności.

- To wielkie wyróżnienie i ogromny powód do dumy. Bardzo się cieszę, że Zamek Krzyżtopór staje się coraz bardziej sławny w Polsce, że mówi się o nim coraz więcej i że przyciąga turystów nie tylko z różnych części naszego kraju. To wspaniała promocja naszego regionu i dowód na to, że mamy tutaj miejsce naprawdę wyjątkowe - powiedział Marek Staniek.

Radości z otrzymanej nagrody nie kryła również Elżbieta Charymska, dyrektor Instytucji Kultury Zamek Krzyżtopór w Ujeździe. Jak zaznacza, wyróżnienie jest docenieniem nie tylko niezwykłego zabytku, ale także codziennej pracy całego zespołu, który troszczy się o jego rozwój, promocję i obsługę odwiedzających. - Bardzo się cieszę, że działania, które prowadzimy wspólnie z moimi pracownikami, przynoszą takie efekty. To ogromne wyróżnienie dla zamku, w który każdego dnia przewodnicy i wszyscy ludzie zatrudnieni w naszej instytucji kultury wkładają ogrom pracy. Za tym sukcesem stoi zaangażowanie całego zespołu, który każdego dnia dba o to, aby Krzyżtopór był miejscem atrakcyjnym dla turystów i żeby każdy, kto tutaj przyjedzie, mógł poznać jego niezwykłą historię - podkreśliła Elżbieta Charymska.

Krzyżtopór wciąż przyciąga miłośników historii, architektury i turystów poszukujących wyjątkowych miejsc.

Wzniesiona w XVII wieku z inicjatywy Krzysztofa Ossolińskiego rezydencja była jedną z najbardziej imponujących budowli swoich czasów. Jej rozmach do dziś robi ogromne wrażenie. Monumentalne mury, potężne baszty, dziedziniec i liczne zakamarki sprawiają, że zwiedzanie zamku jest prawdziwą podróżą w przeszłość. Z miejscem tym wiąże się także słynna legenda o jego niezwykłej konstrukcji. Według przekazów zamek miał mieć tyle okien, ile dni w roku, pokoi tyle, ile tygodni, sal tyle, ile miesięcy, a wież tyle, ile pór roku.

Jest praca dla 300 osób w regionie

Klaudia Tajs
Nasz region

Nowa firma - producent części do dronów poszukuje pracowników.

Nawet 300 osób może znaleźć pracę w ALA.COM, polskiej firmie z sektora obronnego i technologicznego, która we Włostowie w powiecie opatowskim i Machowie koło Tarnobrzega rozpoczyna produkcję elementów dronów. O naborze pracowników poinformowano podczas poniedziałkowej konferencji w Starostwie Powiatowym w Sandomierzu.

Firma ALA.COM planuje jak najszybciej uruchomić produkcję. Obecnie firma szuka pracowników. Zatrudnienie może znaleźć nawet 300 osób. - Kontakt z tą firmą na terenie powiatu sandomierskiego mamy od ponad roku. Firma wynajmuje dwie hale do produkcji elementów dronów i planuje zatrudnić około 300 osób. Dziś spotykamy się, aby umożliwić mieszkańcom naszego powiatu za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy w Sandomierzu złożenie podań o pracę – wyjaśnił Marcin Piwnik.

Michał Zając, prokurent firmy ALA.COM powiedział, że poszukiwani pracownicy, to w większości pracownicy produkcyjni. - Zapewniamy pełne przeszkolenie, które trwa od dwóch do czterech tygodni. W tym momencie z takiego przeszkolenia korzysta około 50 osób. Zapewniamy transport do naszej siedziby do Rzeszowa, a w późniejszym czasie będziemy prowadzić szkolenie na miejscu. Oferujemy zatrudnienie także w wielu innych dziedzinach. Może to być praca hybrydowa lub w stu procentach online. Szukamy konstruktorów, programistów, elektroników. Ofert jest bardzo dużo. Wspólnie z dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Sandomierzu chcemy zorganizować giełdę pracy, tu na miejscu. Chcemy wystartować z produkcją jak najszybciej i zatrudnić pracowników – powiedział Michał Zając.

Tomasz Pietruszka dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Sandomierzu zapewnił, że urząd jest gotowy do podjęcia współpracy. - O pracę mogą ubiegać się osoby bezrobotne, poszukujące pracy, osoby, które nigdy dotychczas nie pracowały, ale także osoby, które chcą zmienić swoją zawodową ścieżkę na lepszą. Każdy z mieszkańców znajdzie ofertę pracy, którą będzie zainteresowany – powiedział Tomasz Pietruszka. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 15 644 14 45.



FOT. RCHWUM

OPATÓW

Znany aktor Cezary Żak zachwycał

To był niezwykły wieczór w opatowskiej Powiatowej i Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej. W piątek 13 listopada gościła znanego aktora Cezarego Żaka, którego role w serialach „Ranczo" i „Miodowe lata" są uwielbiane przez miliony Polaków. Wydarzenie przyciągnęło wielu fanów aktora, który chętnie pozował do zdjęć i odpowiadał na pytania mieszkańców. Było mnóstwo radości, uśmiechu i pozytywnej energii.
SK

eprasa.pl 99b2ca23bd

Dzień Seniora w Sandomierzu



FOT. KLAUDIA TAJS

Po mszy uczestnicy spotkali się w świetlicy, by wspólnie celebrować Międzynarodowy Dzień Seniora.

Klaudia Tajs
Sandomierz

Obchody Międzynarodowego Dnia Seniora odbyły się w Sandomierzu. Była msza, spotkanie pokoleń, łzy wzruszenia i wspólny poczęstunek.

Uroczystości rozpoczęła msza święta odprawiona w intencji seniorów w kaplicy. Nabożeństwo było okazją do wspólnej modlitwy i podziękowania za doświadczenie oraz mądrość, którymi starsze pokolenia dzielą się z młodszymi.

Po mszy uczestnicy spotkali się w świetlicy, by wspólnie celebrować Międzynarodowy Dzień Seniora. Był to czas rozmów, wspomnień i integracji w gronie mieszkańców.

Uczestników powitała dyrektor placówki Renata Tańczyk, która podkreśliła wagę obchodów i podziękowała za przybycie tak licznej grupy gości, w tym młodzieży na spotkanie z jej podopiecznymi.

W obchodach wzięli udział przedstawiciele powiatu, instytucji współpracujących z placówką i przyjaciele, którzy złożyli seniorom życzenia i podkreślili znaczenie ich obecności w życiu lokalnej społeczności.

W imieniu podopiecznych placówki głos zabrał pan Jan Kuchta, który w Domu Pomocy Społecznej mieszka najdłużej, bo od 26 lat. Pan Jan jest także przewodniczącym samorządu mieszkańców. - W naszym domu zapanowała dziś wielka radość. Obecni tu mieszkańcy bardzo cieszą się, z tego, że państwo przyszliście. Osoby, których tu nie ma prosiły mnie, żeby przekazać kilka słów. Powiedzieli, że jeśli tyle znanych osobistości tu będzie, to nie martwią się o jutro. Wierzą, że dom będzie istniał, a my będziemy mieszkać nadal w bardzo dobrych warunkach – mówił Jan Kuchta.

Z okazji obchodów pan Jan Kuchta odczytał napisany na tę okoliczność wiersz. O akcent muzyczno - poetycki zadbał także inny mieszkaniec. To Zygmunt Maziarz, były druh Ochotniczej Straży Pożarnej ze Słupczy, w gminie Dwikozy, który kilka lat temu brał udział w programie telewizyjnym „The Voice Senior".

Podczas spotkania, w prezentacji „Nasz dom" przybliżono działalność placówki, jej podopiecznych i licznego grona wolontariuszy, którzy na co dzień odwiedzają seniorów. Na twarzach gości i mieszkańców pojawiły się łzy wzruszenia i radości.

Z kolei kierownik Agnieszka Łukasiewicz zaprezentowała działalność placówki, przybliżając codzienne życie domu, podejmowane inicjatywy oraz działania służące mieszkańcom. O część muzyczną zadbała także młodzież z Liceum Ogólnokształcącego Collegium Gostomianum w Sandomierzu. Był także czas na życzenia i prezenty dla seniorów, które przekazano na ręce Renaty Tańczyk, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Sandomierzu.

Organizatorom podziękowano za przygotowanie uroczystości i stworzenie okazji do wspólnego spotkania.

Seniorom życzono przede wszystkim zdrowia, pogody ducha, energii, życzliwości oraz wielu powodów do radości.

W Domu Pomocy Społecznej w Sandomierzu przy ulicy Czyżewskiego mieszka ponad 100 podopiecznych.

KRÓTKO

SANDOMIERZ

17. Dzień Otwarty Notariatu

17. Dzień Otwarty Notariatu „Doroczny przegląd ważnych spraw" odbędzie się w sobotę, 21 listopada w budynku Urzędu Miasta przy placu Poniatowskiego 1 w Sandomierzu. Notariusze będą bezpłatnie udzielać informacji prawnych. Tegoroczna akcja przebiega pod hasłem „Doroczny przegląd ważnych spraw" i zachęca do przyjrzenia się decyzjom, dokumentom i ustaleniom, które mają wpływ na bezpieczeństwo nasze i naszych bliskich. Porady będą udzielane w godzinach od 10 do 16. W Sandomierzu akcja organizowana jest po raz pierwszy. Do skorzystania z propozycji zachęca notariusz Lucyna Łatkowska-Baran koordynator wydarzenia w Sandomierzu. - Notariusze będą udzielać bezpłatnych informacji dotyczących wszystkich spraw, jakimi zajmuje się notariusz polegających między innymi na zabezpieczeniu majątku, umów majątkowych małżeńskich, testamentów, spadków, darowizn, obrotu nieruchomościami. Serdecznie wszystkich zapraszamy – zachęca Lucyna Łatkowska-Baran. KAT

SANDOMIERZ

35. Finał Wielkiej Orkiestry

Sandomierskie Centrum Kultury po raz kolejny organizuje sandomierski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - to sztab numer 7384. 35. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 31 stycznia 2027 roku pod hasłem „Dzisiaj?! Zdrowienowo rodka najważniejsze!". Rejestracja wolontariuszy odbywa się w tym roku wyłącznie online i potrwa do 31 grudnia 2026 roku. Liczba miejsc jest ograniczona. O zakwalifikowaniu decyduje kolejność zgłoszeń. KAT



FOT. KLAUDIA TAJS

Budowa magazynu

SANDOMIERZ WAŻNA INWESTYCJA

Budują magazyn przy komendzie

Klaudia Tajs
Sandomierz

Budują magazyn Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu.

Trwa budowa magazynu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Magazyn będzie wykorzystywany do przechowywania sprzętów i żywności na wypadek sytuacji kryzysowych.

To obiekt o wymiarach 45 na 14 metrów o wysokości ośmiu metrów. Zostanie podzielony na boksy. Z magazynu będzie korzystać starostwo powiatowe, jak również gminy z terenu powiatu sandomierskiego oraz instytucje i stowarzyszenia działające na rzecz bezpieczeństwa ludności.

O potrzebie utworzenia magazynu mówi Marcin Piwnik, sandomierski starosta.

- Magazyn będzie służył wszystkim zadaniom związanym z bezpieczeństwem. Będzie magazynem dla Państwowej Straży Pożarnej oraz dla jednostek z terenu gmin naszego powiatu. Złożymy tam osłony przeciwpowodziowe, ale też łodzie, worki na piasek, rękawy na wały rzeczne oraz inny sprzęt kupiony w ramach obrony cywilnej ludności – zapowiada starosta Marcin Piwnik.

Jak podkreślił starosta bliskość rzeki Wisły powoduje, że istnieje zagrożenie powodziowe, dlatego też magazyn zostanie wykorzystany także do tych celów. - Tam znajdzie się niezbędny sprzęt i urządzenia oraz materiały, które będą służyły podczas akcjom przeciwpowodziowym – dodał starosta.

Wartość zadania to trzy i pół miliona złotych. Pieniądze na ten cel pochodzą od wojewody świętokrzyskiego.

Magazyn będzie służył zadaniom związanym z bezpieczeństwem. Będzie magazynem dla Państwowej Straży Pożarnej oraz dla jednostek z terenu gmin powiatu sandomierskiego. Zostaną tam złożone osłony przeciwpowodziowe oraz łodzie, worki na piasek, rękawy na wały rzeczne oraz inny sprzęt kupiony w ramach obrony cywilnej ludności.

Magazyn będzie miejscem składowania dla niezbędnego sprzętu i urządzenia oraz materiałów, które będą służyły podczas akcji przeciwpowodziowych.

Wartość zadania to trzy i pół miliona złotych. Pieniądze na ten cel pochodzą od wojewody świętokrzyskiego.

Miasto Sandomierz i powiat sandomierski sfinansowały koszty opracowania dokumentacji. Magazyn ma powstać do końca 2026 roku.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Kosmiczny sukces z naszym udziałem



FOT. ARCHIWUM

Start rakiety PERUN. Na małym zdjęciu Staszowianin Dawid Żukowsk

Anna Bilska
Staszów

Kosmiczny sukces z udziałem Staszowianina. Jego projekt poleciał rakietą PERUN.

Polska rakieta PERUN po raz kolejny udowodniła swoje możliwości, a w jej najnowszej misji znalazł się niezwykły akcent ze Staszowa. Na pokładzie suborbitalnej rakiety skonstruowanej przez firmę SpaceForest poleciał specjalny ładunek przygotowany przez Staszowianina Dawida Żukowskiego i jego ojca Jana. To połączenie sztuki, nauki i kosmicznych ambicji, które sprawiło, że miasto symbolicznie dołączyło do polskiego podboju kosmosu.

We wrześniu z Centralnego Poligonu Sił Powietrznych w Ustce wystartowała rakieta PERUN, rozwijana w ramach programu Europejskiej Agencji Kosmicznej „Boost!". Dla mieszkańców Staszowa wydarzenie miało jednak wyjątkowy wymiar. Dawid Żukowski wraz z ojcem Janem Żukowskim zaprojektowali specjalną płytę z wizerunkiem miasta, która została częścią misji.

Najbardziej charakterystycznym elementem projektu jest staszowski ratusz przedstawiony w nietypowy sposób. Zamiast tradycyjnego zegara na wieży widnieje rakieta PERUN, symbolizująca nową erę polskich osiągnięć kosmicznych. To artystyczna wizja pokazująca, że nawet niewielkie miasta mogą mieć swój udział w wielkich projektach technologicznych.

Płyta nie była wyłącznie dziełem graficznym. W jej strukturze ukryto specjalny ładunek, który wraz z rakietą wzbił się ponad atmosferę. Dzięki temu lokalna tożsamość zyskała dosłownie kosmiczny wymiar.

Projekt stanowi część większego przedsięwzięcia zatytułowanego „Fantastyczna Galaktyka, która jest i jej nie ma". To interdyscyplinarne dzieło autorstwa Dawida Żukowskiego, znanego również jako DJ Dazzy D i Ertfin. Łączy ono muzykę elektroniczną, sztukę wizualną, astronomię oraz przesłanie pokojowej współpracy ponad podziałami.

W skład kosmicznego projektu weszło także wyjątkowe archiwum dźwiękowe. Zawiera ono megamix inspirowany muzyką elektroniczną, połączony z autentycznymi nagraniami NASA i ESA, w tym fragmentami słynnego przesłania ze Złotej Płyty Voyagera oraz dźwiękami z Tytana, największego księżyca Saturna. Całość uzupełniają autorskie akwarele prezentowane wcześniej w staszowskiej bibliotece.

Misja rakiety PERUN sprawiła, że Staszów zapisał się na mapie polskiej działalności kosmicznej w wyjątkowy sposób. -Dla nas, jako autorów projektu udział w misji PERUN był nie tylko wyróżnieniem, ale także spełnieniem marzeń o połączeniu lokalnej historii z nowoczesnymi technologiami. Symboliczny lot ładunku ze Staszowa udowadnia, że pasja i kreatywność mogą wynieść lokalne inicjatywy dosłownie poza granice Ziemi - twierdzi Dawid Żukowski.

KRÓTKO

STASZÓW

Mężczyzna wypadł z balkonu

Staszowscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do jakiego doszło w sobotni wieczór w bloku socjalnym przy ulicy Jana Pawła II. - Wstępne ustalenia wskazują, że około godziny 19.20 z balkonu na pierwszym piętrze budynku spadł 41-letni mężczyzna. Upadł na trawę. Przytomny i bez widocznych zewnętrznych obrażeń, został zabrany do szpitala - mówiła podkomisarz Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie.
MINOS

STASZÓW

Zderzenie na skrzyżowaniu

Dwa auta zderzyły się w sobotę, 14 listopada kilka minut przed godziną 19 w Staszowie, na skrzyżowaniu ulicy Konstytucji 3 Maja z południową obwodnicą miasta. - Z naszych wstępnych ustaleń wynikało, że 47-latka kierująca Volkswagenem zatrzymała się, by wykonać manewru skrętu w lewo. Wtedy w tył jej auta uderzył Seat prowadzony przez 20-latkę - przekazywała podkomisarz Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. Do szpitala zabrane zostały kierująca z Volkswagena oraz 12-letnia pasażerka z tego samochodu.
MINOS

OSIEK

Są pieniądze na drogę

Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na remonty i przebudowy lokalnych tras pieniadze dostała Gmina Osiek - remont drogi gminnej Ossala - Niekrasów. Dofinansowanie: 238 000 złotych, wkład własny: 102 000 złotych. SK



FOT. ARCHIWUM

Gartulacje od burmistrza Staszowa Leszka Kopcia i wicewojewody Michała Skotnickiego

DIAMENTOWE GODY W STASZOWIE

60 lat razem na dobre i na złe

Joanna Tomusiak
Staszów

Wspaniały jubileusz Diamentowych Godów w Staszowie. Świętowało szesnaście par.

W piątek, 6 listopada, w Urzędzie Miasta i Gminy w Staszowie odbyła się uroczystość z okazji 60. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego. Burmistrz miasta i gminy Staszów, Leszek Kopeć, zaprosił na nią 16 par z terenu gminy Staszów, by wspólnie uczcić ten niezwykły moment.

Burmistrz Leszek Kopeć podkreślił, że sześćdziesiąt lat wspólnego życia to niezwykły Jubileusz i piękny dowód miłości, wzajemnego szacunku, oddania oraz wierności. Zwrócił także uwagę, że za tak długim stażem małżeńskim kryją się tysiące wspólnych dni, wzajemnych radości, codziennych trosk i doświadczeń, które budują rodzinną bliskość. Życzył Jubilatom przede wszystkim zdrowia, pogody ducha, spokoju oraz kolejnych pięknych chwil spędzonych w gronie rodziny.

Szczególne słowa skierował do Jubilatów również wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, który przekazał parom listy gratulacyjne z życzeniami od wojewody świętokrzyskiego Józefa Bryka. Podkreślił wyjątkową wartość tak pięknego jubileuszu, życząc małżonkom wielu kolejnych lat w zdrowiu, wzajemnej miłości i otoczeniu najbliższych. Do gratulacji i życzeń dołączyła także Ewa Kondek, zastępca burmistrza, życząc jubilatom, aby niezmiennie towarzyszyły im wzajemna życzliwość, rodzinne ciepło i radość z każdego wspólnego dnia.

W Urzędzie Miasta i Gminy w Staszowie odbyła się uroczystość z okazji 60. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Nie zabrakło wspólnych rozmów i powrotów do przeszłości. Jubilaci chętnie dzielili się historiami z lat młodości, wspominali ważne wydarzenia, życiowe sukcesy i rodzinne chwile. Z dumą opowiadali o swoich dzieciach, wnukach i prawnukach.

Tegoroczni jubilaci Diamentowych Godów: Alina i Henryk Bąkowie; Janina i Stanisław Ceglarscy; Janina i Władysław Dąbrowscy; Danuta i Stanisław Fąfarowie; Helena i Edmund Kaczmarscy; Marianna i Edward Kwiatkowscy; Henryka i Tadeusz Lesiakowie; Krystyna i Henryk Maciejscy; Zofia i Lucjan Misztalowie; Helena i Edward Miśkiewiczowie; Zofia i Kryspin Ozdobowie; Henryka i Teofil Raczyńscy; Janina i Szczepan Rożkowie; Stanisława i Zbigniew Rucińscy; Wanda i Ryszard Sałatowie; Wanda i Józef Wronowie.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Piękny Wieczór Świętomarciński



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów wieczoru były rogale wypiekane na Świętego Marcina.

Sandra Krakowiak
Opatów

Wieczór Świętomarciński w Miodowym Młynie. Była muzyka, wyjątkowa atmosfera i pomaganie.

W sobotę, 14 listopada, w Miodowym Młynie w Opatowie odbył się charytatywny Wieczór Świętomarciński, którego organizatorem był Rotary Club Opatów, satelicki klub kieleckiej organizacji. Spotkanie zgromadziło ludzi, których łączy nie tylko zamiłowanie do kultury i wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Dochód z wydarzenia przeznaczony zostanie na wsparcie Fundacji Domy Wspólnoty „Chleb życia", siostry Małgorzaty Chmielewskiej.

Jak podkreślał Adam Hanuszkiewicz z Rotary Club Opatów, to kolejna odsłona inicjatywy, której najważniejszym przesłaniem jest niesienie pomocy. - To wydarzenie organizowane przez Rotary Club Opatów, satelicki klub w stosunku do Rotary Club Kielce. Jedyną osobą, z którą współpracujemy jest siostra Małgorzata Chmielewska i wszystko co zbierzemy podczas tego wieczoru jest przeznaczane dla podopiecznych siostry -mówił pan Adam.

- To jest przede wszystkim akcja charytatywna. Rotary Club od zawsze chętnie pomaga i takie działania są dla nas bardzo ważne. Spotykają się tutaj ludzie, których łączy pasja, miłość do sztuki, kultury, muzyki, ale także potrzeba pomagania innym. Chcemy, żeby ten wieczór był pełen atrakcji, żeby każdy znalazł coś dla siebie. Nie zabraknie oczywiście smacznych rzeczy, przede wszystkim przepysznych rogali na świętego Marcina, przygotowanych przez naszych gości z Wielkopolski. Będzie też muzyka i występy artystyczne. Na scenie pojawi się Magda Steczkowska, a także nasza lokalna artystka Joanna Grześkiewicz - dodawał Adam Hanuszkiewicz.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów wieczoru były rogale wypiekane na Świętego Marcina. Ich zapach i smak przywoływały wielkopolskie tradycje, a za ich przygotowaniem stała prawdziwa pasja do cukiernictwa. O wypiek rogali zadbali Henryk Nowak oraz Teresa i Zenon. Jak opowiadali, przygotowywane przez nich przysmaki powstają według starej receptury pana Henryka, który przez kilkadziesiąt lat pracował jako cukiernik w Wielkopolsce. Dziś chętnie dzieli się swoim doświadczeniem i umiejętnościami, a wypiekanie rogali na świętego Marcina jest dla niego nie tylko pielęgnowaniem regionalnej tradycji, ale także okazją do sprawiania przyjemności innym.

- To jest przepis pana Henryka Nowaka, wielkopolski wyrób - mówi pani Teresa. - To stara receptura, on robił takie rogale od młodych lat. Dzisiaj dzieli się swoją wiedzą i pasją, a my wspólnie przygotowujemy te rogale. Najważniejsze, żeby były smaczne i zrobione z sercem - opowiadali Teresa, Zenon i Henryk. - Mąką, jajka, drożdże, jogurt, masło, cukier, szczypta soli i troszkę uczucia - dodaje pani Teresa.

Podczas wieczoru odbywały się także licytacje.

KRÓTKO

OPATÓW

Wiózł dwójkę dzieci, nie był trzeźwy

0,3 promila alkoholu miał w organizmie 37-letni kierowca Volkswagena, którego policjanci skontrolowali w poniedziałkowy ranek w Opatowie. Jazda w takim stanie jest wykroczeniem. Mężczyzna nie jechał sam. W aucie była dwójka dzieci w wieku szkolnym. - Za kierowanie w stanie po użyciu alkoholu grożą grzy-wna nawet do 30 tysięcy złotych lub do 30 dni aresztu, zakaz kierowania oraz 15 punktów karnych – wyliczała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik z policji w Opatowie. Jak dodawała, policjanci zawiadomią także o sprawie sąd rodzinny. MINOS

GMINA OPATÓW

Auto uderzyło w skarpę

Niedostosowanie prędkości było zdaniem policji przyczyną wypadku, do jakiego w poniedziałkowy wieczór, 16 listopada doszło w Kornacicach pod Opatowem. Chevrolet uderzył w skarpę, ranna została jedna osoba. - 18-letni kierujący, podróżujący z trzema pasażerami, nie dostosował prędkości do warunków na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał z drogi i uderzył w skarpę – opowiada starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, rzecznik prasowy opatowskiej policji. Kierowca był trzeźwy, do szpitala z urazem ręki trafił 17-letni pasażer samochodu. SABA

POWIAT OPATOWSKI

Kolejne miliony na remonty dróg

Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pieniądze dostały: Gmina Wojciechowice - przebudowa drogi gminnej Lisów-Gierczyce. Dofinansowanie: 429 230,76 złotych, wkład własny: 183 956,04 złotych. Gmina Iwaniska - remont drogi Radwan - Radwanówek. Dofinansowanie: 303 754 złotych, wkład własny: 130 181,66 złotych. PG



FOT. ARCHIWUM

11 listopada Amelka świętowała 5 urodziny walcząc o każdy oddech

NA LECZENIE BRAKUJE 4 MILIONÓW ZŁOTYCH

Nasza Amelka skończyła 5 lat

Paulina Baran
Opatów

Amelka Wiatrowska z Opatowa świętowała 5 urodziny walcząc o każdy oddech! Na leczenie brakuje 4 milionów złotych. Pomóżmy.

Trwa walka o możliwość leczenia Amelki Wiatrowskiej z Opatowa. Dziewczynka cierpi na zespół Retta, który każdego dnia sieje spustoszenie w jej organizmie. 11 listopada Amelka świętowała 5 urodziny walcząc o każdy oddech. Choroba postępuje, a dziewczynka przestaje chodzić, każdego dnia traci kontrolę nad ciałem, całkowicie przestała mówić. Na wyleczenie są bardzo duże szanse, ale życie Amelki wyceniono na 10 milionów złotych. Niestety do zebrania pełnej kwoty brakuje jeszcze 4 milionów złotych, a stan dziewczynki się pogarsza.

5-letnia Amelka Wiatrowska codziennie stawia czoła chorobie, która odbiera jej to, co dla każdego dziecka jest naturalne – radość z ruchu, pierwsze słowa, zabawę. Zespół Retta, zwany „ukradzionym dzieciństwem", powoli odbiera jej kontrolę nad własnym ciałem.

Na początku listopada Amelka wróciła z intensywnego, tygodniowego turnusu rehabilitacyjnego. - Jechaliśmy tam z jednym celem – wydrzeć chorobie to, co próbowała nam odebrać, i walczyć o powrót Amelki do dawnej sprawności. Niestety, ostatnie miesiące i kolejne ciosy od Zespołu Retta pozostawiły w organizmie naszej małej wojowniczki głębokie ślady. Amelka cały czas boryka się z ogromnymi problemami z chodzeniem, a codzienna rzeczywistość to wciąż walka z mocną, wycieńczającą hiperwentylacją - piszą rodzice Amelki, Karolina i Wojciech Wiatrowscy na stronie SiePomaga, gdzie odbywa się zbiórka pieniędzy na leczenie dziewczynki.

-To potworne i rozdzierające serce uczucie, gdy patrzysz na cierpienie własnego dziecka, które łapie powietrze czasami już tylko resztkami sił... a Ty, jako rodzic, stoisz obok i czujesz paraliżującą bezradność, bo nie możesz w tej sekundzie zrobić nic, by ulżyć jej w cierpieniu. Jakby tego było mało, los rzucił nam kolejne wyzwanie. W ostatnim czasie niezwykle mocno dała o sobie znać padaczka. Wspólnie z lekarzami nieustannie próbujemy dobrać i ustawić odpowiednie leczenie farmakologiczne, by wyciszyć te wyniszczające ataki - wyznają rodzice.

Zbiórka pieniędzy na leczenie Amelki na siepomaga.pl. Pomóż też wysyłając SMS na 75365 o treści: 0741538

eprasa.pl 99b2ca23bd

Oficjalnie otwarto Duży Rynek w Zawichoście. W sercu miasta zaszły wielkie zmiany - jest dużo więcej zieleni

Klaudia Tajs
Zawichost

Zakończyła się rewitalizacja Dużego Rynku - jednego z najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych miejsc Zawichostu.



FOT. ARCHIWUM

Zrewitalizowany rynek w Zawichoście

Uroczyste otwarcie rynku, w czwartek, 12 listopada było okazją do wspólnego świętowania tej ważnej dla miasta inwestycji. W oficjalnym otwarciu uczestniczyły władze miasta, radni, poseł Agata Wojtyszek, wicemarszałek Grzegorz Socha, wykonawca inwestycji i licznie przybyli mieszkańcy.

O nowej roli i wyglądzie zmodernizowanego Dużego Rynku mówiła burmistrz Katarzyna Kondziołka.

Projekt rewitalizacji opracował architekt Tomasz Blinowski. Inwestycja została podzielona na dwa etapy. I etap – nowa przestrzeń i mała architektura. W ramach pierwszego etapu wykonano szereg prac budowlanych, które całkowicie odmieniły rynek. Najważniejsze elementy zrealizowanego zakresu to nowoczesna fontanna z podświetlanymi dyszami strumieniowymi, zintegrowana z nawierzchnią płyty rynku. Jej wyjątkowym elementem jest odwzorowany za pomocą grafitowych płyt kształt Wisły w okolicach Zawichostu, z charakterystycznym „zawijasem". Strumienie wody i iluminacja podkreślają kształt rzeki, tworząc atrakcyjny efekt wizualny. Wyremontowano zabytkową studnię, która zachowała swoje miejsce w przestrzeni rynku. Postawiono nowe murki oporowe z betonu architektonicznego oraz rabaty wyposażone w automatyczny system nawadniania, wykorzystujący wodę gromadzoną w podziemnych zbiornikach na deszczówkę.

W przestrzeni Rynku pojawiły się także nowe schody z płyt granitowych oraz granitowa nawierzchnia płyty rynku. Zamontowano pięć granitowych kul. Całość uzupełnia mała architektura, w tym dwie wyjątkowe rzeźby wykonane z brązu przez artystę rzeźbiarza Sebastiana Warszawę. To wodowskaz zawichojski oraz łódź pełniąca jednocześnie funkcję ławki.

Zamontowano wygodne ławki parkowe z drewna egzotycznego, które ustawiono wzdłuż alejek. Pojawiło się nowe, energooszczędne oświetlenie płyty rynku. Zamontowano system monitoringu wizyjnego.

Szczególną rolę w nowej przestrzeni odgrywają rzeźby z brązu. Wodowskaz przypomina o wieloletniej historii pomiarów poziomu Wisły w Zawichoście, natomiast łódź symbolizuje związki naszego miasta z rzeką i jej znaczenie dla życia kolejnych pokoleń mieszkańców.

Drugim etapem inwestycji były prace związane z zagospodarowaniem zieleni. Ich celem było stworzenie przyjaznej, estetycznej i atrakcyjnej przez cały rok przestrzeni. Zachowano drzewa posadzone na rynku w 2010 roku – kasztanowce i klony kuliste. Uzupełniono je nowymi nasadzeniami, obejmującymi między innymi graby zwyczajne, wiśnię osobliwą oraz kolejne klony kuliste. W rabatach pojawiły się liczne gatunki roślin ozdobnych.

Całkowity koszt rewitalizacji Rynku Dużego w Zawichoście wyniósł 3 miliony 229 tysięcy 888 złotych. Inwestycja została sfinansowana z kilku źródeł. 2 miliony 450 tysięcy złotych to dofinansowanie z Rządowego Programu Polski Ład. Kolejne 779 tysięcy 888 złotych to środki własne gminy Zawichost.

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W SANDOMIERZU 0011611498

Sandomierz

Urząd Miejski w Sandomierzu | Plac Poniatowskiego 3, 27-600 Sandomierz | tel.: +48 15 815 41 00, fax: +48 15 815 41 01, e-mail: um@um.sandomierz.pl

Dobre wiadomości dla mieszkańców Sandomierza. Miasto inwestuje w drogi i bezpieczeństwo.

Kolejne miejskie ulice doczekają się remontu, a to oznacza poprawę komfortu codziennego poruszania się zarówno dla kierowców, jak i pieszych. 10 listopada 2026 roku podpisano umowy na realizację dwóch inwestycji drogowych, które obejmą ulice H. Krępianki, Ogrodową oraz Batalionów Chłopskich. Łącznie na te zadania przeznaczonych zostanie ponad 2,2 mln złotych.



Pierwsza inwestycja obejmie ulice H. Krępianki oraz Ogrodową. Zaplanowano tam kompleksowy remont nawierzchni jezdni i chodników. Przedsięwzięcie będzie również obejmować przebudowę odwodnienia, w tym kanalizacji deszczowej oraz zabezpieczenie istniejącej infrastruktury technicznej podziemnej i naziemnej. Koszt tego zadania wyniesie około 1,7 mln złotych.

To jednak nie koniec drogowych zmian. Kolejna inwestycja zostanie zrealizowana na ulicy Batalionów Chłopskich. Tam również zaplanowano remont nawierzchni jezdni i chodników oraz zabezpieczenie istniejącej infrastruktury technicznej. Wartość tego zadania to około 560 tys. złotych.

Łączna wartość obu przedsięwzięć przekracza 2,2 mln złotych. Zgodnie z podpisanymi umowami remont ulic H. Krępianki i Ogrodowej ma zakończyć się do 11 grudnia 2026 roku, natomiast prace na ulicy Batalionów Chłopskich mają zostać wykonane do 18 grudnia 2026 roku.

Inwestowanie w drogi to inwestowanie w ludzi i ich najbliższe otoczenie. Każda wyremontowana ulica oznacza lepsze warunki dojazdu do domów, wygodniejsze spacery i bezpieczniejsze przemieszczanie się po mieście. Mieszkańcy oczekują konkretnych zmian w swoim otoczeniu, a modernizacja kolejnych ulic jest właśnie takim działaniem – widocznym i odczuwalnym w codziennym życiu Sandomierza.



eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. ARCHIWUM

Podczas otwarcia boiska nie brakowało uśmiechów

SANDOMIERZ MA NOWU OBIEKT SPORTOWY

Boisko przy „Rolniku" oficjalne otwarte

Klaudia Tajs
Sandomierz

W Sandomierzu przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Mokoszynie, uroczyście otwarto pełnowymiarowe boisk treningowe.

- Jest to święto szkoły i miasta, bo oddajemy nowy obiekt dla wielu użytkowników powiedział Paweł Niedźwiedź, burmistrz Sandomierza, podczas otwarcia nowego obiektu sportowego. Pełnowymiarowe boisko treningowego ze sztuczną nawierzchnią oddano uroczyście w środę, 18 listopada przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sandomierzu Mokoszynie. Obiekt będzie służył uczniom, zawodnikom i mie-szkańcom.

Boisko powstało na terenie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa będącym w trwałym zarządzie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sandomierzu - Mokoszynie.

Zgodnie z umową, w godzinach lekcyjnych z boiska będą korzystać uczniowie szkoły rolniczej. Po zajęciach będzie ono dostępne dla klubów sportowych i mieszkańców Sandomierza.

Współgospodarz uroczystego otwarcia Alicja Szatan, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sandomierzu nie kryła zadowolenia z faktu, że nowoczesny obiekt powstał przy jej szkole. - Boisko powstało na zasadzie umowy użyczenia pomiędzy Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Skarbem Państwa, właścicielami terenu, a burmistrzem Sandomierza. W ten sposób dajemy teren i możliwości rozwojowe. Miasto pokryło koszty budowy boiska. Porozumienie zostało podpisane na dziesięć lat. Jako szkoła korzystamy z obiektu do godziny 15. Następnie obiekt przejmie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który będzie zarządzał nim i wpuszczał grupy zarejestrowane. Mamy porozumienie, że jeśli w ramach dodatkowych zajęć sportowych nasi uczniowie będą mieli potrzebę ćwiczenia po południu lub w weekendy, to będą mieli taką możliwość. Rozwijamy sekcje piłki nożnej w naszej szkole, bo do tej pory mieliśmy piłkę halową - powiedziała Alicja Szatan.

W przyszłości dyrekcja szkoły planuje również zakupić drugi kontener szatniowy, który stanie obok już stojącego zaplecza szatniowego.

Boisko posiada nawierzchnię wyłożoną sztuczną trawą. Zostało oświetlone i ogrodzone. W jednej z części zamontowano trybuny. Dostępne jest także kontenerowe zaplecze.

Marcin Piwnik starosta: - To cenna inwestycja w rozwój sportu, aktywność fizyczną i tworzenie dobrych warunków do treningu

Na otwarcie zaproszono władze miasta i powiatu. Obecni byli przedstawiciele placówek oświatowych i środowisk współpracujących ze szkołą. Dopisała także młodzież, która przygotowała program artystyczny. Dopełnieniem długiej listy gości byli najmłodsi zawodnicy klubu Wisły Sandomierz, którzy rozegrali mini mecz.

Burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedź podkreślił, że jest to wyjątkowy dzień dla społeczności miasta Sandomierza, ale nie tylko.

Budowa boiska pochłonęła ponad 8 milionów złotych. Miasto Sandomierz otrzymało dofinansowanie z Programu Polski Ład i Ministerstwa Sportu. Budowa rozpoczęła się w październiku 2025 roku.

Jaromir i Zaira w finale „Szansy na sukces"

Marcelina Różycka
Gmina Staszów

Jaromir Janicki z Wiśniowej Poduchownej i Zaira Otgianu z Sandomierza wystąpią w finałowym koncercie „Szansy na sukces".

W niedzielę, 22 listopada odbędzie się koncert finałowy kolejnej edycji „Szansy na sukces". Ze sceny jeszcze raz usłyszymy wykonania hitów między innymi Maryli Rodowicz, Kuby Badacha, Violetty Villas, Meli Koteluk czy Roxie Węgiel. Wśród uczestników jest Jaromir Janicki z Wiśniowej Poduchownej w powiecie staszowskim i Zaira Otgianu z Sandomierza. Jeżeli zwycięży to zaśpiewa na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej Opole 2027.

Gośćmi niedzielnego odcinka „Szansy na sukces" wydarzenia będą gwiazdy, które w ostatnich tygodniach zasiadły w studiu na słynnych kanapach. Pojawią się między innymi: Maryla Rodowicz, Reni Jusis, Ania Karwan, Kuba Badach, Martyna Jakubowicz, Mela Koteluk, Krystyna Prońko, Andrzej Dąbrowski.

Na scenie wystąpią wokaliści – zwycięzcy wszystkich regularnych odcinków z minionego sezonu.

Wśród ich jest Jaromir Janicki z Wiśniowej Poduchownej w powiecie staszowskim, który wygrał odcinek z Marylą Rodowicz i Zaira Otgianu z Sandomierza, która wygrała odcinek z piosenkami Ani Karwan.

Zaira Otgianu jest młodą wokalistką z Sandomierza. W tym roku ukończyła Liceum Ogólnokształcącego Collegium Gostomianum. Ma ogromny talent wokalny. Mieszkańcy Sandomierza i powiatu mogli usłyszeć ją w tym roku między innymi podczas Powiatowego Święta Plonów w Sandomierzu. Pasję do śpiewania odkryła w wieku 7 lat. Od tamtej pory kształci się i uczy, aby śpiewać coraz lepiej i chcę się jeszcze bardziej rozwinąć.

Jaromir ma 16 lat i pochodzi z niewielkiej miejscowości Wiśniowa Poduchowna w powiecie staszowskim. Na co dzień uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego w Staszowie. Przyznaje także, że najważniejszą wartością w jego życiu jest rodzina. Mieszka z mamą Sylwią i dziadkami. W przyszłości chciałby być jak Kuba Sienkiewicz - czyli zostać śpiewającym lekarzem, który nie tylko pomaga ludziom wrócić do zdrowia, ale także wykorzystuje swoją pasję do muzyki, by dawać radość innym.



FOT. ARCHIWUM

STASZÓW

Pożar kotłowni. Było groźnie

Trzy zastępy straży pożarnej brały udział w gaszeniu pożaru kotłowni przy ulicy Kolejowej w Staszowie. Dwie mieszkające w budynku rodziny opuściły go bezpiecznie przed przybyciem ratowników. Do zdarzenia doszło po godzinie 18 we wtorek, 17 listopada w budynku przy ulicy Kolejowej w Staszowie. Na miejsce pojechały trzy zastępy straży pożarnej w sile 11 ratowników. Strażacy dogasili pogorzelisko, oddymili i przewietrzyli budynek. Nikomu nie stała się krzywda. SABA

eprasa.pl 99b2ca23bd

Mąka sandomierka wraca na stoły. Szykują wypieki na Święto Młodego Wina, które już w ten weekend w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

Mąka sandomierka wraca na stoły. Restauratorzy przygotowują wypieki na nadchodzące Święto Młodego Wina w Sandomierzu.



FOT. ARCHIWUM

Doktor Janusz Suszyna stwierdził, że warto reaktywować dawną odmianę pszenicy

Debiut mąki sandomierki miał miejsce wiosną tego roku, kiedy w Zespole Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Sandomierzu powstały z niej pączki. Na początku listopada mąkę wykorzystano ponownie w sandomierskiej „Marmoladzie" do wypieków świętomarcińskich rogali i warkoczy. Teraz mąkę sandomierkę przejęli sandomierscy restauratorzy, którzy przygotowują wypieki na nadchodzące Święto Młodego Wina.

Pieczę nad mąką sandomierką i jej odtworzeniem sprawuje Fundacja Sandomierka. Inicjatorzy odtworzenia dawnej odmiany doktor Janusz Suszyna i Grzegorz Świtalski, chcą objąć ją unijną ochroną.

Doktor Janusz Suszyna stwierdził, że warto reaktywować dawną odmianę pszenicy, związaną z Sandomierzem, ze względów prozdrowotnych. Nasiona pochodzą z Banku Genów w Czechach, gdzie były zdeponowane w 1956 roku, przed okresem intensywnej modyfikacji nasion i odmian. - Badania wykazują, że w pradawnych odmianach białko glutenowe ma taki układ aminokwasów, który nie powoduje celiakii. Nasze eksperymenty potwierdzają, że osoby z wrażliwością na gluten nie miały problemów po spożyciu produktów z tej mąki. Jeśli chodzi o wydajność mączną to sprawdza się, bo na walcach w młynie ustawionych na 50 procent wytarcia, wycierane jest bez problemu 60 procent. To wynika z tego, że jest cienka łupinka. Tu się sprawdzają opisy sprzed lat – tłumaczy doktor Janusz Suszyna.

Doktor Janusz Suszyna ostrzega, że mąka sandomierka nie nadaje się do wszystkich wypieków.

- Nie służy wypiekom biszkoptów i kruchego ciasta, gdyż struktura będzie zbyt zwarta, ciasto nie urośnie, będzie twarde. Z kolei ten rodzaj mąki świetnie sprawdzi się w cieście drożdżowym, na pizzę i w cieście na pierogi, bo będzie elastyczne. Kulinarnie mąka ta jest zbliżona do typu 600. Aczkolwiek czekamy na wyniki badań, które to jeszcze potwierdzą - tłumaczy doktor Janusz Suszyna.

Jednocześnie przygotowywana jest dokumentacja potrzebna do uzyskania unijnego oznaczenia Chronione Oznaczenie Geograficzne.

- Chcielibyśmy utrzymać mąkę w tym stylu, aby powstały z niej wyroby, jakie jadł z niej kiedyś król Kazimierz Wielki – dodał doktor Janusz Suszyna.

Mąka sandomierka nie jest jeszcze dostępna na otwartym rynku spożywczym. Na razie mąkę przekazano wybranym, dziesięciu restauracjom, w których będzie można zdegustować wypieki z okazji Święta Młodego Wina.

- Myślę, że do nadchodzącego sezonu turystycznego, tylko te restauracje będą dysponowały wyrobami z tej mąki. Jest jej ograniczona ilość. Ale w następnym sezonie już powiększy się zasób uprawy pszenicy i myślę, że każdy konsument będzie ją mógł dostać. Obecnie pszenica jest wysiewana na areale sześć i pół hektara. Nie chcemy jej wyprowadzać na zewnątrz, bo stare przekazy mówią, że pszenica ta zasiana w innym rejonie i innym kraju wyradza się – tłumaczy doktor Janusz Suszyna.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY LIPNIK 0011608728

INFORMATOR URZĘDU GMINY LIPNIK

Lipnik 20, 27-540 Lipnik, Polska
Telefony: 15 869 14 10, 15 869 14 19
Fax 15 869 17 54
e-mail: ug@lipnik.pl
internet:
www.lipnik.pl

W 108. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Nie dajmy się skłócić

Obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się w Lipniku od mszy świętej w miejscowej kaplicy. Po nabożeństwie mieszkańcy przemaszerowali przed pobliski pomnik podpułkownika Antoniego Jabłońskiego.





Ojczyzna największym dobrem

Delegacje gminy, instytucji, szkół, zakładów złożyły kwiaty przed pomnikiem i odśpiewały hymn państwowy. Wójt Andrzej Grządziel poinformował o przesłanym do gminy liście wojewody świętokrzyskiego Józefa Bryka. Wojewoda podkreślał, że spełniło się marzenie kilku pokoleń polskich patriotów, odzyskaliśmy niepodległość. Dzisiaj oddajemy hołd wszystkim twórcom polskiej niepodległości. Chociaż przez 123 lata nie było Polski na mapach świata, nikt nie mógł zniszczyć naszego ducha. Ten patriotyzm jest szczególnie widoczny na terenie naszego województwa, gdzie nasi ojcowie walczyli o niepodległość. Narodowe Święto Niepodległości łączy nas. Przypomina, że Polska jest wspólnotą wszystkich obywateli. Nie dajmy się podzielić, tylko zjednoczony naród może sięgnąć po wyższe cele. Niech żyje wolna i niepodległa Polska!

– Spotykamy się co roku przed pomnikiem podpułkownika Antoniego Jabłońskiego, by pokłonić się wszystkim, którzy walczyli o naszą Ojczyznę – powiedział Andrzej Grządziel. - To umowna data. Polska podjęła jeszcze decyzję o powstaniu wielkopolskim, prowadziliśmy walkę z Czechami o ziemie południowe. 1920 rok to walki z Ukraińcami o Lwów i bolszewikami. Walki toczyły się na ziemiach polskich w latach 1918 – 1922. To były nieustanne wojny o polską niepodległość. Nie daliśmy się podzielić na kilka organizmów. Andrzej Grządziel przypomniał o olbrzymiej roli kobiet w odzyskaniu niepodległości. Gdyby nie kobiety, co powiedział marszałek Piłsudski, nie byłoby niepodległości. To one utworzyły we Lwowie Ochotniczą Ligę Kobiet. Taka sama liga powstała w Wilnie, nieprzeceniona była rola kobiet na zapleczu I wojny światowej. Były sanitariuszkami, pielęgniarkami. Sprawiły, że setki ludzi nie zmarło w szpitalach, lazaretach. To nieprzeceniona wręcz zasługa kobiet, które dokonywały rzeczy nadzwyczajnych. Przez cały czas wojny ginęły od kul, ale nigdy się nie poddały. Nigdy nie odpuściły, gdy potrzebne były do walki.

Wójt Andrzej Grządziel mówił, że Polska została niepodległa tylko na 21 lat. W tym czasie dokonała niesamowitego skoku cywilizacyjnego, zjednoczyła trzy zabory. Wolności nie dostaje się na zawsze. Niemcy i Rosjanie, faszyści i komuniści zbratali się i podzielili Polskę na pół. Ziemie Podhala zabrali wtedy Słowacy, o czym też trzeba pamiętać. - Kiedy odzyskaliśmy niepodległość w 1945 r., to była już inna Polska – powiedział.

- Straciliśmy jedną trzecią swego terytorium, chociaż nie wywołała wojny. Odzyskała prawdziwą niepodległość nie w 1990 r., ale w 1993 r., gdy Rosjanie ze swoją armią opuścili nasze terytorium. Teraz, gdy widzimy olbrzymie skłócenie Polaków, pamiętajmy, że w podobnej sytuacji znajdowaliśmy się, gdy następowały rozbiory. Nie dajmy się skłócić, jesteśmy jednym państwem, jednym narodem. Jesteśmy Polakami. Państwo jest dla nas największym dobrem.

Wicestarosta Małgorzata Jalowska życzyła pokoju w dniu Narodowego Święta Niepodległości. Życzyła, byśmy byli dumni z naszej Rzeczpospolitej. - Bądźmy dumni, że jesteśmy Polakami – mówiła.

- Niech żyje wolna i niepodległa Rzeczpospolita! Niech żyje Polska!

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

BAĆKOWICE

Andrzejki 2026 w Milano Club

Milano Club Baćkowice zaprasza na wyjątkowe Andrzejki, które odbędą się w sobotę, 28 listopada. Na gości czekać będą dwie muzyczne przestrzenie, znakomici DJ-e oraz mnóstwo atrakcji. Organizatorzy zadbali o to, aby każdy znalazł coś dla siebie. Na sali disco za muzyczną oprawę odpowiadać będzie DJ Gregor, natomiast na sali klubowej za konsoletą stanie DJ Kravt. Dwie sale i dwa różne muzyczne klimaty sprawią, że każdy będzie mógł wybrać brzmienia, przy których najlepiej bawi się na parkiecie. Nie zabraknie również czegoś dla podniebienia. W cenie biletu przewidziano stół przekąsek i słodkości, dzięki czemu goście będą mogli nie tylko świetnie się bawić, ale także znaleźć chwilę na mały poczęstunek. SK

STASZÓW

Wyjątkowy koncert z muzyką Chopina

W sobotę, 21 listopada w Staszowskim Ośrodku Kultury odbędzie się koncert „Cała Polska gra Chopina". Przed publicznością wystąpią sopranistka Sylwia Ziółkowska oraz pianista Marek Mizera, a w programie znajdą się utwory Fryderyka Chopina. Wstęp jest bezpłatny, jednak liczba miejsc została ograniczona. Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza na wyjątkowy koncert z cyklu „Cała Polska gra Chopina", który odbędzie się w sobotę, 21 listopada o godz. 17 w sali widowiskowej przy ul. Parkowej 6. Wydarzenie będzie okazją do spotkania z twórczością Fryderyka Chopina, jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów. Przed publicznością wystąpią sopranistka Sylwia Ziółkowska oraz pianista Marek Mizera. Artyści zaprezentują program inspirowany dorobkiem kompozytora, którego muzyka od pokoleń zachwyca słuchaczy na całym świecie. SK

SANDOMIERZ

Wieczór z muzyką Pergolesiego

W sobotę, 21 listopada o godzinie 18 w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Sandomierzu odbędzie się koncert oratoryjno-kantatowy, podczas którego zabrzmi „Stabat Mater" Giovanniego Battisty Pergolesiego. W historycznych wnętrzach Zamku Królewskiego publiczność będzie miała okazję usłyszeć jedno z najbardziej poruszających dzieł muzyki sakralnej. Wystąpią solistki oraz Orkiestra Kameralna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Jacka Rogali. Bilety w cenie 50 złotych. Sprzedaż biletów w kasie Muzeum Zamkowego w Sandomierzu oraz za pośrednictwem portalu KupBilecik.pl. Współorganizatorzy: Muzeum Zamkowe w Sandomierzu oraz Filharmonia Świętokrzyska im. Oskara Kolberga w Kielcach. KAT

SANDOMIERZ

Spektakl o relacjach damsko-męskich

W niedzielę, 29 listopada w Staszowie miłośnicy kabaretu będą mieli okazję spędzić wieczór pełen humoru i błyskotliwych dialogów. W sali widowiskowej Staszowskiego Ośrodka Kultury zostanie zaprezentowany kabaretowy spektakl randkowy „Miłość na celowniku", opowiadający o relacjach damsko-męskich, randkach i miłosnych perypetiach. Na scenie wystąpią Anna Maria Komorowska i Przemysław Predygier, którzy z przymrużeniem oka przyjrzą się współczesnej miłości. Nie zabraknie celnych ripost, zabawnych sytuacji oraz historii, w których wielu widzów z pewnością odnajdzie własne doświadczenia. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 29 listopada, o godzinie 17 w sali widowiskowej Staszowskiego Ośrodka Kultury. Bilety w cenie 60 złotych na kupbilecik.pl. AB

Golec uOrkiestra - koncert kolęd i pastorałek w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

Golec uOrkiestra zaprasza do Sandomierza na wyjątkowy koncert kolęd i pastorałek.



FOT. ARCHIWUM

Golec uOrkiestra wystąpi w Sandomierzu

Koncert odbędzie się w Hali Widowiskowo-Sportowej przy ulicy Patkowskiego, 20 grudnia o godzinie 18.

Golec uOrkiestra serdecznie zaprasza na wyjątkowy koncert kolęd i pastorałek. Świąteczno-noworoczny koncert to wydarzenie, na którym uczestnicy słyszą najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Wraz ze swą rodzinną orkiestrą, muzycy zapraszają do wspólnego kolędowania, zostawiając nas w magicznym okresie Świąt Bożego Narodzenia.

Golec uOrkiestra to polski zespół muzyczny, łączący tradycyjne, etniczne brzmienia muzyki łuku Karpat z wieloma gatunkami muzycznymi z pogranicza popu. Zespół gwarantuje, że choć na chwilkę poczujemy góralski bożonarodzeniowy klimat. Niezwykle pozytywna energia i mnogość dźwięków wykorzystywanych przez zespół to gwarancja doskonałej zabawy na wysokim poziomie. Został założony w 1998 roku przez braci bliźniaków, Pawła i Łukasza Golców oraz Edytę Golec - żonę Łukasza z domu Mędrzak. Nazwa grupy nawiązuje do pisowni gwarowej - „u" przed wyrazem „orkiestra". Zespół wylansował przeboje, takie jak: „Szarpany", „Lornetka", „Crazy Is My Life", „Słodycze", „Pędzą konie", „Nie ma nic", „Kto się ceni", „Bo lato rozpala", „Pomarańcza", „Życie jest muzyką", „Młody maj", „Ściernisko", czy „Górą Ty", a także skomponował i napisał utwór „Leć muzyczko" dedykowany papieżowi Janowi Pawłowi II.

Koncert odbędzie się w Hali Widowiskowo-Sportowej, 20 grudnia o godzinie 18. Bilety do nabycia na stronie biletyna.pl w cenie od 159 złotych.

Święto Młodego Wina w Sandomierzu 2026

Klaudia Tajs
Sandomierz

Święto Młodego Wina w Sandomierzu 2026. Będą degustacje win, spotkania z winiarzami, koncert .

Tegoroczna edycja potrwa od piątku, 20 listopada do niedzieli 22 listopada. Paszporty enoturysty uprawniają ich posiadaczy do bezpłatnych degustacji win w punktach przygotowanych przez lokalne winnice.

W piątek, 20 listopada o godzinie 18 Hotel Sarmata zaprasza na wieczór pełen sandomierskich opowieści, regionalnych smaków i blasku pochodni podczas nocnego zwiedzania Sandomierza. W piątek, o godzinie 20 - Hotel Sarmata z okazji Święta Młodego Wina przygotował komentowaną kolację degustacyjną .

W sobotę, 21 listopada, o godzinie 11 uroczyste otwarcie Święta Młodego Wina w Zamku Królewskim w Sandomierzu i prezentacja winnic. O godzinie 12 Winny Korowód wyruszy z zamkowego dziedzińca i przemierzy ulice Starego Miasta. O godzinie 13 zaplanowano oficjalne wręczenie przez burmistrza Sandomierza klucza do bram miejskich na ręce prezesa Sandomierskiego Stowarzyszenia Winiarzy. O godzinie 18 w podcieniach Kamienicy Oleśnickich na Rynku koncert Adama Struga. Wstęp wolny.

Do udziału w sobotnich degustacjach młodych win, które potrwają od godziny 13 do 22 będzie uprawniał Paszport Enoturysty. Degustacja starszych roczników win odbędzie się w sobotę, 21 listopada od godziny 13 do 22 w namiocie degustacyjnym na Rynku. ©℗

Spektakl „Kolacja dla głupca" w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

Spektakl „Kolacja dla głupca" w gwiazdorskiej obsadzie zobaczymy w niedzielę, 6 grudnia w Katolickim Domu Kultury imienia świętrgo Józefa w Sandomierzu.

Tytułowa „kolacja dla głupca" ma być jedną z wielu, które we wtorkowe wieczory Pierre Brochant, bogaty wydawca i człowiek sukcesu, urządza ze swoimi wpływowymi przyjaciółmi. Na każdą zapraszają wyjątkowych nieudaczników, będących nieświadomymi niczego obiektami kpin i uczestnikami konkursu na największego frajera. Jak to często w komediach bywa, nieoczekiwany splot wydarzeń powoduje, niespodziewany zwrot akcji, w wyniku którego nie dochodzi do zaplanowanej kolacji a spotkanie głównych bohaterów Pierra Brochanta i Francoisa Pignona przeradza się w arcyzabawny spektakl. W komiczny sposób ukazuje bohaterów, ich słabości i wady. Spektakl to hit teatralny, od lat grany na deskach wielu światowych teatrów. Wystąpią: Cezary Żak, Bartłomiej Topa, Małgorzata Pieczyńska, Agnieszka Więdłocha lub Marta Chodorowska, Michał Zieliński. Spektakle w niedzielę, 6 grudnia o godzinie 15.30 i 18.30 w Katolickim Domu Kultury w Sandomierzu. Bilety 140 złotych na kupbilecik.pl i biletyna.pl.



FOT. ARCHIWUM

Cezary Żak zagra w Sandomierzu

eprasa.pl 99b2ca23bd

Sound'n'Grace zagra jesienny koncert w Połańcu. Moc gospelu, popu i soulu

Maciej Barwinek
Połaniec

W sobotę, 21 listopada w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu wystąpi zespół Sound'n'Grace.



FOT. ARCHIWUM

Sound'n'Grace zagra w Połańcu.

Koncert w Połańcu będzie wyjątkową okazją, by usłyszeć zespół na żywo w kameralnej i pełnej klimatu przestrzeni sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki. Wydarzenie rozpocznie się w sobotę, 21 listopada o godzinie 19. Bilety na wydarzenie są dostępne w sprzedaży w dwóch strefach cenowych: 110 złotych - miejsce w rzędach III–XIV oraz XVII oraz 90 złotych - miejsce w rzędach I–II oraz XV–XVI. Wejściówki można nabyć stacjonarnie w kasie Centrum Kultury i Sztuki lub przez internet, na stronie Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu oraz na stronie KupBilecik.

Sound'n'Grace od lat zachwyca słuchaczy unikalnym brzmieniem, w którym przeplatają się największe autorskie hity oraz utwory, które na stałe wpisały się w historię polskiej muzyki rozrywkowej. Ich występy to pełne ciepła i pasji widowiska, stanowiące doskonałą propozycję zarówno dla miłośników muzyki wokalnej, jak i wszystkich szukających kulturalnego wytchnienia.

Historia zespołu sięga 2005 roku. Powstał z inicjatywy Kamila Mokrzyckiego i Anny Zaczek-Biderman którzy do dziś tworzą jedyny w swoim rodzaju unikatowy duet dyrygencki. Przez ponad 15 lat istnienia na scenie muzycznej Sound'n'Grace zdobyli serca słuchaczy w całej Polsce. Od tytułu „Najlepszego chóru w Polsce" według jurorów programu „Mam Talent", po liczne współprace z takimi artystami jak Mrozu, Sylwia Grzeszczak, Kamil Bednarek, Afromental, Mateusz Ziółko. Mają na swoim koncie przeboje takie jak Dach, Idealnie, Możesz Wszystko, 100 czy Nadzieja która jest soundtrackiem w filmie Listy do M2.©℗

„Parostatkiem w piękny rejs" - wielkie przeboje

Klaudia Tajs
Sandomierz

Koncert„Parostatkiem w piękny rejs – Największe Polskie Przeboje" w niedzielę 29 listopada o godzinie 18.

Morningstar Orchestra wybitni wokaliści polskich scen muzycznych wystąpią na deskach Katolickiego Domu Kultury w Sandomierzu,

Morningstar Orchestra składa się z wybitnych muzyków, w tym wykładowców Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach.

Orkiestra współpracowała z takimi sławami jak Gordon Haskel, Ewa Uryga, Basia Trzetrzelewska, Mieczysław Szcześniak, Michał Szpak, Krystyna Prońko, Kasia Cerekwicka, Eric Marienthal, Ute Lamper, Kevin Robinson, Bill Prince i wieloma innymi.

W programie największe polskie przeboje w nowych aranżacjach, muzyka, która wzrusza, bawi i łączy pokolenia, wieczór pełen emocji i wyjątkowych interpretacji.

To koncert, który nie tylko się słucha, ale przeżywa. To powrót do chwil, które mają znaczenie. Muzyka, która zostaje w sercu. „Parostatkiem w piękny rejs" to koncert pełen emocji, wspomnień i najpiękniejszych melodii, które od lat towarzyszą kolejnym pokoleniom. To właśnie te utwory znamy, kochamy... i chcemy przeżywać na nowo.

Koncert odbędzie się w niedzielę 29 listopada o godzinie 18. Bilety już dostępne – liczba miejsc ograniczona.

©℗

Miły Pan wystąpi w Lux Clubie w Brzozowej

Sandra Krakowiak
Gmina Tarłów

Największe hity Miłego Pana zabrzmią w Lux Clubie w Brzozowej. Artysta wystąpi w sobotę, 21 listopada.

Miły Pan to pseudonim artystyczny Piotra Kołaczyńskiego, prawdziwej gwiazdy disco polo.

Miły Pan dał się poznać już całej Polsce jako autor wielkich hitów disco. Artysta posiada ogromną rzeszę fanek. Wykonuje piosenki z pogranicza gatunków muzycznych disco polo i dance. Swoją przygodę z muzyką zaczynał w programie talent show Disco Star na antenie Polo TV. Wystąpił ze swoim autorskim przebojem „Królowa" ale niestety nie przekonał do swojego występu jurorów. Mimo to stał się wielkim odkryciem i fenomenem w branży muzyki disco i dance. Co ciekawe, „Królowa" pojawiła się później na You Tube i zdobyła ogromną popularność – około 130 milionów wyświetleń.

Dziś Miły Pan w Polsce wyrasta na jednego z czołowych młodych artystów disco polo. W serwisie Spotify każdego miesiąca słucha go ponad ćwierć miliona osób. Piotr „Miły Pan" Kołaczyński to bez wątpienia jeden z najbardziej rozchwytywanych młodych twórców. Artysta jest zapraszany na liczne koncerty disco polo, dając nawet kilkaset występów w ciągu roku. W Lux Clubie w Brzozowej Miły Pan wystąpi w sobotę, 21 listopada. Początek od zabawy od godziny 21.



FOT. ARCHIWUM

Miły Pan wystąpi w Lux Club w Brzozowej

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Wieczór z muzyką Pergolesiego

W sobotę, 21 listopada o godzinie 18 w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Sandomierzu odbędzie się koncert oratoryjno-kantatowy, podczas którego zabrzmi „Stabat Mater" Giovanniego Battisty Pergolesiego. W historycznych wnętrzach Zamku Królewskiego publiczność będzie miała okazję usłyszeć jedno z najbardziej poruszających dzieł muzyki sakralnej. Wystąpią solistki oraz Orkiestra Kameralna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Jacka Rogali. Bilety w cenie 50 złotych. Sprzedaż biletów w kasie Muzeum Zamkowego w Sandomierzu oraz za pośrednictwem portalu KupBilecik.pl. Współorganizatorzy: Muzeum Zamkowe w Sandomierzu oraz Filharmonia Świętokrzyska im. Oskara Kolberga w Kielcach. KAT

SANDOMIERZ

Wernisaż prac konkursowych

Projekt „Formy z natury - rzeźba ceramiczna w praktyce" zakończy wystawa. Wernisaż wystawy prac konkursowych odbędzie się w sobotę, 28 listopada o godzinie 17 w Kamienicy Oleśnickich przy Rynku 10 w Sandomierzu. Wstęp wolny. Zaplanowano spotkania z artystami ceramikami i twórcami ludowymi: Moniką Maj, Wojciechem Strugałą, Radosławem Koniarzem oraz Zdzisławem Nowakiem. Rozstrzygnięty zostanie konkurs „Formy z natury – rzeźba ceramiczna". Odbędzie się także prezentacja wybranych rzeźb ceramicznych, które powstały na warsztatach w ramach projektu. Wystawę będzie można oglądać do czwartku, 31 grudnia 2026 roku. KAT

STASZÓW

Miłosny kabaret

Miłość, randki i damsko-męskie relacje będą tematem przewodnim wyjątkowego wieczoru kabaretowego, który odbędzie się w Staszowie. Już w niedzielę, 29 listopada o godzinie 17 w sali widowiskowej Staszowskiego Ośrodka Kultury widzowie będą mogli zobaczyć spektakl „Miłość na celowniku". Na scenie wystąpią Anna Maria Komorowska - aktorka przez lata związana z warszawskimi teatrami: Teatrem Żydowskim, Teatrem na Targówku, Teatrem Rampa i Teatrem Rozmaitości. oraz aktor pochodzący z Kielc Przemysław Predygier, którzy w pełnym humoru i błyskotliwych dialogów programie zabiorą publiczność w podróż po świecie randek, miłosnych perypetii i relacji między kobietami a mężczyznami. Bilety w cenie 60 złotych są dostępne w sprzedaży za pośrednictwem serwisu KupBilecik.pl SW

SANDOMIERZ

Kabaret Młodych Panów

Kabaret Młodych Panów wystąpi w środę, 25 listopada o godzinie 19 w Hali Widowiskowo - Sportowej przy ulicy Patkowskiego w Sandomierzu. Kabaret Młodych Panów to jedna z najbardziej lubianych grup satyrycznych w Polsce. Kabaret w 2025 roku świętował 20-lecie działalności artystycznej. Program to nie tylko retrospekcja dwóch dekad artystycznej drogi, ale także zaproszenie do wspólnej celebracji tego wyjątkowego momentu. W programie „Z żartami nie ma żartów" widzowie zobaczą wyłącznie premierowy materiał. Panowie obiecują dalszy rozwój i ciągłe poszukiwanie nowych form wyrazu artystycznego. Kabaret Młodych Panów zaprasza wszystkich na wspólne świętowanie 20-lecia na scenie. Bilety od 150 złotych na kupbilecik.pl. KAT

eprasa.pl 99b2ca23bd

Jak nasi radzili sobie jesienią?



FOT. ARKADIUSZ CHUCHLA / SPORTAKCJA

Pogoń Staszów i Wisła Sandomierz zakończyły rundę jesienną w środku tabeli Keeza Klasy Okręgowej

Damian Wiśniewski
Region

Pogoń Staszów, Wisła Sandomierz i LZS Samborzec zakończyły rundę jesienną w Keeza Klasie Okręgowej. Jakim poszło?

Najwyżej sklasyfikowana została Pogoń Staszów, która zajęła siódme miejsce dzięki lepszemu bilansowi bramkowemu. Tuż za nią uplasowała się ósma Wisła Sandomierz. Obie ekipy odniosły po sześć zwycięstw, zanotowały po trzy remisy i doznały sześciu porażek. LZS Samborzec z kolei odniósł trzy zwycięstwa, miał pięć remisów i siedem porażek - z 14 punktami w dorobku zajmuje 13. miejsce, czyli otwiera strefę spadkową.

Na zakończenie rundy sandomierzanie pokonali Kamienną Brody 1:0. Trener Marcin Wróbel nie ukrywał zadowolenia z postawy swojego zespołu, podkreślając, że był to jeden z najlepszych występów Wisły tej jesieni.

- Wynik może nie jest bardzo okazały, ale zagraliśmy jedne z lepszych zawodów w tej rundzie pod kątem grania w piłkę, budowania akcji i stwarzania sytuacji. Mieliśmy mnóstwo okazji, żeby wcześniej otworzyć wynik, ale najważniejsze, że wierzyliśmy do końca i ta bramka w końcu padła. Chwała chłopakom za determinację i wiarę do ostatnich minut - ocenił szkoleniowiec

Wróbel zwracał uwagę, że jego drużyna stworzyła wiele sytuacji podbramkowych, a zwycięstwo mogło być bardziej okazałe. Ostatecznie jednak najważniejsze okazały się trzy punkty, które pozwoliły zakończyć rundę w dobrych nastrojach.

Jeszcze większe powody do zadowolenia panują w Pogoni Staszów, która zakończyła jesień drugim zwycięstwem z rzędu. Zespół wygrał ostatnie spotkanie 2:1 z Lechią Strawczyn, a trener Tomasz Sitek przyznał, że wynik znacząco poprawia sytuację drużyny przed rundą rewanżową.

- To bardzo cenne zwycięstwo. Te trzy punkty sprawiają, że droga na wiosnę będzie krótsza. Do miejsca barażowego tracimy tylko dwa punkty. Cieszy mnie, że praca wykonywana na treningach przynosi efekty i widać to w kolejnych meczach - mówił szkoleniowiec Pogoni.

Sitek podkreślał, że jego drużyna przez większość meczu kontrolowała wydarzenia na boisku i miała zdecydowaną przewagę. Jednocześnie zaznaczał, że nadchodząca runda rewanżowa może być wyjątkowo wymagająca.

- Mamy spokojniejszą zimę, ale trzeba zachować czujność. Ta liga będzie specyficzna, nie wiadomo jeszcze, ile zespołów będzie zagrożonych spadkiem. Z jednej strony możemy myśleć o walce o baraże, z drugiej nie wolno nam stracić koncentracji - podsumował.

LZS Samborzec z kolei w ostatnim meczu mierzył się na wyjeździe z liderem tabeli, Nidą Pińczów. Szybko objął prowadzenie, bo już w 12 minucie gola na 1:0 dla niego strzelił Radosław Kalinka. Były to jednak miłe złego początki, bo faworyt wygrał ostatecznie aż 6:1. ©℗

KRÓTKO

POŁANIEC

Czarni wygrali z Wisłoką

W ostatniej kolejce Betclic 3. Ligi grupy czwartej ważne zwycięstwo odnieśli Czarni Połaniec, którzy ograli wysoko sklasyfikowaną Wisłokę Dębica 4:1 na wyjeździe (gole dla Czarnych strzelili: Aliaksej Piatrenka, Grzegorz Płatek, Mateusz Wójcik i Szymon Pycek). Mecz z Wisłoką był dla Czarnych ostatnim w pierwszej części tego sezonu, ale w 2026 roku zostaną jeszcze zagrane awansem dwa mecze rundy rewanżowej. Jest więc jeszcze szansa na poprawienie swojej pozycji.
W tabeli ekipa z powiat staszowskiego jest na czwartym miejscu i ma na koncie 31 punktów - wyprzedziła między innymi Wisłokę, która teraz jest piąta z 29 oczkami. Teraz nasz zespół zagra na wyjeździe z Wieczystą II Kraków, będzie to w sobotę od godziny 12. ©℗
DW

REGION

Czwartoligowcy zakończyli granie

W ostatni weekend rozegrano ostatnią w 2026 roku kolejkę Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Jak poszło naszym zespołom? OKS Opatów pokonał 4:0 Granat Skarżysko-Kamienna (gole: Kamil Bełczowski, Kamil Uciński dwa, Dominik Kowalski) i przezimuje na ósmym miejscu z 26 punktami.
Alit Ożarów ograł 5:1 Koronę III Kielce (bramki: Dominik Skrok, Kacper Kwaśniak, Błażej Misiura, Paweł Zdyb dwie) i rok kończy na dwunastej lokacie i liczbą 21 punktów na koncie.
Klimontowianka Klimontów natomiast wygrał 3:1 z Hetmanem Włoszczowa (gole: Dominik Kaczmarczyk, Jakub Kończak i Bartłomiej Witek) i do rundy wiosennej przystąpi z 22 punktami i na 11. lokacie. ©℗ DW



FOT. CZARNI POŁANIEC

Ksawery Pytko, z prawej, zajął w swojej kategorii 11. miejsce

DOBRE STARTY ZAWODNIKÓW Z POŁAŃCA W LUBLINIE

Nasi zapaśnicy na mistrzostwach

Damian Wiśniewski
Połaniec

W dniach 6-8 listopada w Lublinie odbyły się XVI Mistrzostwa Polski Młodzików U-14 w zapasach w stylu wolnym. W zawodach wzięli udział Czarni Połaniec.

W Lublinie odbyły się XVI Mistrzostwa Polski Młodzików U-14 w zapasach w stylu wolnym. W najważniejszej krajowej imprezie dla tej kategorii wiekowej wystartowało 59 klubów i ponad 200 zawodników z całej Polski. Areną zmagań była hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy al. Zygmuntowskich.

Wśród uczestników nie zabrakło reprezentantów MKS Czarni Połaniec. Barw klubu oraz miasta bronili Ksawery Pytko i Dawid Suchorowski, którzy rywalizowali z najlepszymi młodymi zapaśnikami w kraju.

Najlepiej z połanieckich zawodników zaprezentował się Ksawery Pytko, startujący w kategorii do 48 kg. Po serii wymagających pojedynków został sklasyfikowany na 11. miejscu w Polsce. Z kolei Dawid Suchorowski, walczący w kategorii do 52 kg, zakończył mistrzostwa na 17. miejscu.

Obaj zawodnicy stanęli przed trudnym zadaniem, ponieważ rywalizowali w wyższych kategoriach wagowych niż na co dzień. Mimo to pokazali dużą determinację, charakter i wolę walki, zdobywając bezcenne doświadczenie na arenie ogólnopolskiej.

- Obaj zawodnicy stoczyli dobre pojedynki, choć startowali w wyższych kategoriach wagowych i musieli mierzyć się z cięższymi rywalami. Gratuluję im i dziękuję za sportową postawę, zaangażowanie i emocje. Jesteśmy z Was dumni - czytamy na facebookowym profilu klubu z powiatu staszowskiego.

Obaj zawodnicy stoczyli dobre pojedynki, choć startowali w wyższych kategoriach wagowych i musieli mierzyć się z cięższymi rywalami

Tegoroczne mistrzostwa zgromadziły około 210 młodzików z całego kraju, a ich organizatorem było Zapaśnicze Towarzystwo Sportowe Sokół Lublin przy współpracy Polskiego Związku Zapaśniczego.

Niedawno relacjonowaliśmy udany występ młodych zapaśników MKS Czarni Połaniec w Krasnymstawie, gdzie zdobyli trzy medale. Dawid Suchorowski (48 kg) zdobył srebrny medal, przegrywając dopiero w walce finałowej. Ksawery Pytko (45 kg) po ambitnej rywalizacji wywalczył brązowy medal. Również Nikola Chmielowska, startująca w kategorii młodziczek, stanęła na trzecim stopniu podium, zdobywając brązowy medal. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Piątek
20.11.2026

WYD. F

Ostrowiec Świętokrzyski | Skarżysko-Kamienna | Starachowice

Wiele ciekawych imprez w regionie. Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 47/2026

Z POLICJI

Narkotyki warte grube miliony

Narkotykowe laboratorium w powiecie ostrowieckim zlikwidowali policjanci. Strona 4

600 kilogramów klefedronu, ponad 3100 litrów mieszanin reakcyjnych i duże ilości substancji chemicznych – to efekt działań policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, których wspierali funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Funkcjonariusze zatrzymali trzech mieszkańców powiatu ostrowieckiego w wieku 26, 30 i 42 lat, podejrzanych o nielegalne wytwarzanie znacznej ilości substancji psychotropowych. Wszyscy zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

Mężczyznom grozi kara od trzech do 20 lat pozbawienia wolności.

Gdyby ktoś chciał sprzedać taką ilość klefedronu (znanego również jako 4-CMC) zwykłym ludziom jako jednogramowe porcje, mógłby na tym zarobić nawet dziesiątki milionów złotych. Dzięki akcji policjantów tym razem nie zarobi.

REGION

Hucznie świętowaliśmy rocznicę odzyskania niepodległości. Strona 3

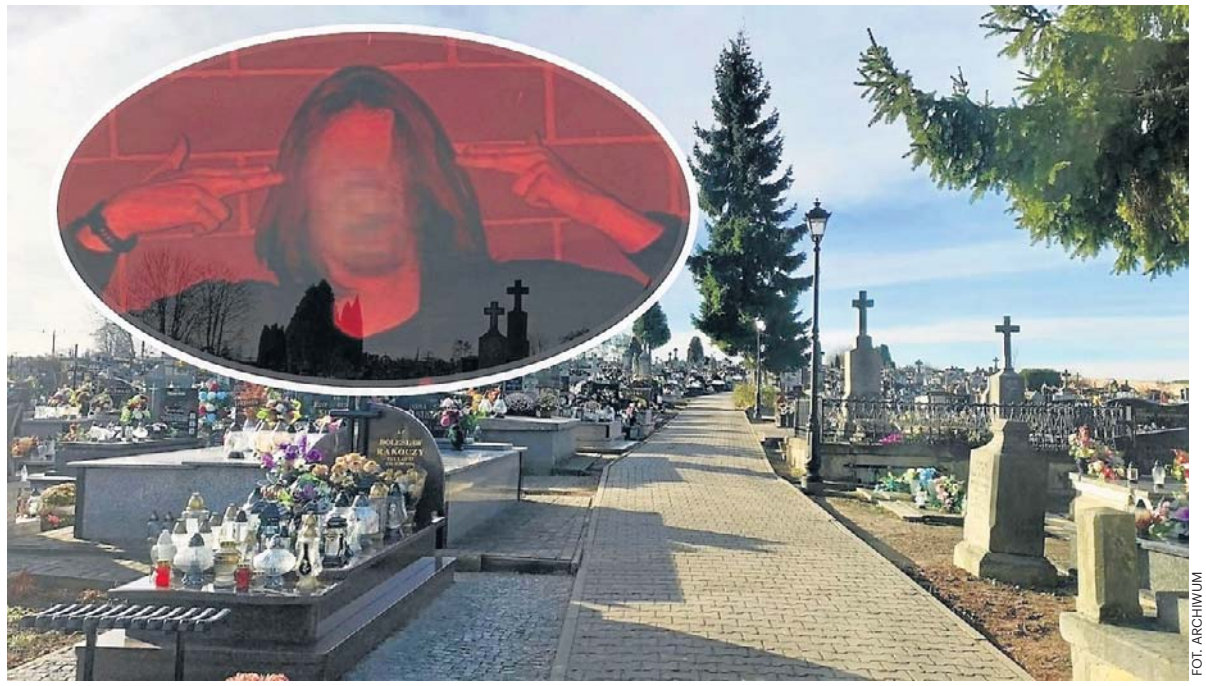
SKARŻYSKO-KAMIENNA

Radni obcieli emisję miejskich obligacji. Bedą cięcia w budżecie. Strona 5

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Miliony dla Mesko. Będzie węcej Piorunów i setki nowych miejsc pracy. Strona 8

O TYM SIĘ MÓWI



FOT. ARCHIWUM

Rodzina zamachowca spoczęła na cmentarzu w Waśniowie. Gdzie zostanie pochowny Michał Oksiński?

Zwrot w sprawie pogrzebu zamachowcy

Anna Ząbecka
Ostrowiec Świętokrzyski

Zmieniła się sytuacja w sprawie pogrzebu sprawcy zamachu w Krakowie i makabrycznej zbrodni w Ostrowcu Świętokrzyskim. Do prokuratury zgłosił się ktoś, kt chce odebrać zwłoki mężczyzny.

W poniedziałek, 16 listopada w Waśniowie odbył się pogrzeb rodziców i siostry Michała Oksińskiego, 24-letniego sprawcy zamachu w Krakowie i makabrycznej zbrodni w Ostrowcu Świętokrzyskim. Janusz, Renata i Magdalena spoczęli razem na cmentarzu w Waśniowe. Żegnali ich najbliżsi i przyjaciele.

Jeszcze w poniedziałek pojawiały się wątpliwości, czy ktokolwiek z bliskich 24-latka zdecyduje się na organizację pogrzebu sprawy zamachu. W grę wchodziło wtedy ptrzekazanie ciała na potrzeby naukowe.

Sytuacja zmieniła się po tym, jak głos zabrała osoba z rodziny zmarłego. Jak wynika z uzyskanych informacji, jeden z członków rodziny zamierza zgłosić się po ciało Michała Oksińskiego. Informację o zgłoszeniu się członka rodziny, którą jako pierwsze podało Radio Eska, potwierdził nam prokurator. Nie wskazał jednak, o którego krewnego chodzi. Nie ma zatem oficjalnego potwierdzenia, że osobą, która chce odebrać ciało, jest babcia 24-latka. Na wydanie zwłok trzeba będzie jeszcze poczekać. Jak ustaliliśmy, konieczne jest przeprowadzenie dodatkowych badań. Dopiero po ich zakończeniu możliwe będzie przekazanie ciała rodzinie.

Kilka dni po tragedii rozmawialiśmy z mieszkańcami Waśniowa. W ich wypowiedziach powtarzał się jeden ważny wątek: współczucie dla rodziny zmarłych, która nie ponosi odpowiedzialności za czyny 24-latka. Jednocześnie mieszkańcy wyraźnie oddzielali pochówek bliskich od kwestii pogrzebu samego sprawcy. W ich wypowiedziach pojawiał się gwałtowny sprzeciw wobec możliwości pochowania go obok pochowanych w Waśniowie ofiar.

Więcej o sprawie piszemy w wydaniu głównym.

©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Krajowa „siódemka" zablokowana

Na ekspresowej trasie S7 w Skarżysku, na wysokości Rejowa, doszło nocą z czwartku na piątek po godzinie 1.20 do kolizji. - Wstępne ustalenia wskazywały, że w Mercedesie z naczepą jadącym w kierunku Kielc doszło do wystrzału opony. Zestaw uderzył w bariery po prawej stronie drogi, odbił się od nich i wpadł w bariery po lewej stronie. Trzeźwemu 47-letniemu kierowcy nic się nie stało – opowiadała nadkomisarz Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej. MINOS



FOT. STRAŻ POŻARNA

STARACHOWICE

Areszt za grożenie kobiecie atrapą broni

42-latek ze Starachowic podejrzany o to, że w sobotni wieczór groził kobiecie przedmiotem wyglądającym jak broń palna, został w poniedziałek tymczasowo aresztowany.
Przypomnijmy, około godziny 20.30 w ostatnią sobotę starachowiccy policjanci dostali sygnał o mężczyźnie w kolorowej kurtce, który na ulicy wymachuje przedmiotem wyglądającym jak broń. 42-latka zatrzymali na ulicy Piłsudskiego strażnicy miejscy. Miał 1,8 promila alkoholu w organizmie, miał też atrapę broni. MINOS

GMINA MIRZEC

Jedna osoba ranna w wypadku

44-latka trafiła do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w środę po godzinie 8 w Mircu w powiecie starachowickim.
- Kobieta prowadziła Forda. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że na łuku drogi straciła panowanie nad kierownicą. Samochód wypadł z trasy i uderzył w słup – opowiadała starszy sierżant Klaudia Saramak z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. Kierującą zabrało pogotowie. MINOS

Po 50 latach odnowili przysięgę. Wzruszająca uroczystość w sanktuarium

Mateusz Bolechowski
Skarżysko-Kamienna

Około stu osób świętowało srebrne i złote gody w skarżyskiej bazylice. Podczas uroczystości małżonkowie odnowili przysięgę.



FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

Kilkadziesiąt par małżeńskich świętowało w Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej.

Jak co roku, w listopadzie w Skarżysku - Kamiennej obchodzone są Dni Opieki, poświęcone Matce Bożej Miłosierdzia, patronce miasta. Dla grodu kolejarzy ustanowił ją papież Jan Paweł II. Przez cały miesiąc odbywają się nabożeństwa w intencji pracowników różnych zawodów i grup społecznych. W sobotę 14 listopada w samo południe w bazylice mniejszej przy ulicy Wileńskiej rozpoczęła się Msza Święta w intencji par obchodzących 25 i 50 rocznice ślubu. W nabożeństwie wzięło udział około 50 par z całej diecezji radomskiej. Życzenia i gratulacje składali ksiądz kustosz Jerzy Karbownik i ksiądz proboszcz Rafał Widuliński.

Mszę celebrował biskup Henryk Tomasik. W jej trakcie małżonkowie podali sobie dłonie i odnowili składane dawno temu przysięgi miłości, wierności i uczciwości, a na koniec ślubowania pocałowali się. – Bogu niech będą dzięki za ten dar, który, kochani, składacie dla Kościoła, wielu środowisk, dla całego społeczeństwa i wobec młodego pokolenia. Bardzo potrzebne są żywe, dobre przykłady realizowania nauki Chrystusa w naszych środowiskach – mówił biskup i wyraził wdzięczność jubilatom, że potrafili dotrzymać do dzisiaj przysięgi złożonej współmałżonkowi w obecności Boga. – Bo każde słowo dane drugiemu człowiekowi zobowiązuje. Składamy wam szacunek. To ludzki wymiar uszanowania decyzji i wierności – stwierdził. Wcześniej uczestników liturgii powitał ks. Rafał Widuliński, proboszcz parafii i kustosz miejscowego sanktuarium. – Witam was, drodzy małżonkowie, którzy dziś świętujecie srebrny jubileusz – 25 lat małżeństwa! Wy już wiecie, że małżeństwo to nie jest bajka. To jest codzienność. To jest pranie, gotowanie, dzieci, szkoła, kredyty, choroba, zmęczenie. Ale to jest też codzienność, w której Bóg jest obecny. Wy jesteście dla młodych dowodem na to, że można się nie rozwieść, że można się nie poddać, że można kochać jednego człowieka przez całe życie – mówił ks. Widuliński.

Na koniec kapłani z biskupem Tomasikiem na czele wręczyli małżonkom krzyże i okolicznościowe obrazki oraz udano się na krótką modlitwę do Kaplicy Ostrobramskiej.

W części nieoficjalnej uczestników zaproszono na poczęstunek. ©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. GMINA BRODY

Wielkie nazwiska, niezwykłe głosy i muzyczne wzruszenia były w niedzielę 15 listopada na Koncercie Mistrzów w Krynkach, w gminie Brody. Wystąpili Wiesław Ochman i Krystian Ochman, dziadek i wnuk. Koncert Mistrzów zgromadził publiczność, która miała okazję podziwiać kunszt artystów reprezentujących różne pokolenia i muzyczne doświadczenia.
CUK

Echo regionu
REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI: Sandra Krakowiak, tel. 697-770-612, sandra.krakowiak@polskapress.pl, SKARŻYSKO-KAMIENNA: Anna Ząbecka, tel. 697-770-576, anna.zabecka@polskapress.pl, STARACHOWICE: Anna Ząbecka, tel. 697-770-576, anna.zabecka@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **Aneta Strzelec, tel. 500-330-091, aneta.strzelec@polskapress.pl**
PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 99b2ca23bd



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

W uroczystościach w Ostrowcu udział wzięła sekretarz stanu Marzena Okła - Drewnowicz



FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

Licznie przy skarżyskim Pomniku Bojowników o Niepodległość stawiła się młodzież.

Bardzo uroczyste Narodowe Święto Niepodległości w naszych powiatach

oprac. Anna Ząbecka
Region

11 listopada w e wszystkich gminach powiatów nad Kamienną mieszkańcy świętowali 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Powiat ostrowiecki

Tegoroczne obchody 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Ostrowcu Świętokrzyskim były inne niż dotychczas. W cieniu tragicznych wydarzeń z Krakowa, gdzie 7 listopada doszło do zamachu dokonanego przez pochodzącego z Ostrowca Świętokrzyskiego mężczyznę, świętowanie miało wyjątkowo spokojny, stonowany i refleksyjny charakter.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kolegiacie świętego Michała Archanioła. Po mszy świętej uczestnicy przemaszerowali pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Sam przemarsz też różnił się od tych, które mieszkańcy pamiętają z poprzednich lat. Wzięła w nim udział orkiestra dęta Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Ostrowcu Świętokrzyskim, jednak tym razem nie zabrzmiały tradycyjne melodie. Podczas marszu słychać było jedynie dźwięk werbla. Było spokojnie, cicho i uroczyście. Podobny charakter miała oficjalna część obchodów przy pomniku marszałka. Nie było tradycyjnych przemówień i rozbudowanej oprawy. Zanim rozpoczęła się ceremonia, zgromadzeni minutą ciszy uczcili pamięć ofiar sobotniej tragedii. 11 listopada w Ostrowcu upłynął nie tylko pod znakiem uroczystości patriotycznych, ale także sportowych emocji. Kilkaset osób pobiegło i pomaszerowało w w Ostrowieckich Biegach Niepodległości.

Powiat skarżyski

Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Skarżysku-Kamiennej rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą za Ojczyznę. Następnie uczestnicy i liczne poczty sztandarowe przemaszerowały pod Pomnik Bojowników o Niepodległość przy Rondzie Solidarności. Liczba osób, i delegacji była w tym roku rekordowa, licznie stawiła się młodzież z harcerstwa i skarżyskich szkół. Po krótkim występie artystycznym w wykonaniu uczennic Zespołu Szkół Technicznych imienia Armii Krajowej w Skarżysku - Kamiennej i odśpiewaniu hymnu państwowego, głos zabrał gospodarz uroczystości, starosta Artur Berus, który w krótkim i celnym przemówieniu zwrócił uwagę na potrzebę szacunku i rozmowy między Polakami, bez względu na polityczne poglądy. Świętowano również w skarżyskich gminach, gdzie obok oficjalnych uroczystości odbyły się także koncerty.

Powiat starachowicki

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Starachowicach zgromadziły wielu uczestników, przedstawicieli władz, a także mieszkańców miasta i powiatu. Po mszy świętej, korowód przeszedł z kościoła przed Pomnik Niepodległości. Tu odegrano hymn i wysłuchano między innymi władz samorządowych. Bardzo liczne delegacje złożyły wiązanki kwiatów przed pomnikiem i zapaliły znicze. Przed oficjalnymi uroczystościami, punktualnie o godzinie 11:11 mieszkańcy Starachowic pobiegli w Biegu Niepodległości, a wieczorem odbył się koncert „Z pieśnią ku wolności". Piękne uroczystości niepodległościowe odbyły się również w pozostałych gminach powiatu starachowickiego. ©℗



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

W Ostrowcu pojawił się marszałek Józef Piłsudski, w którego postać wcielił się Paweł Delegiewicz.



FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

Starosta Artur Berus w krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na potrzebę szacunku i rozmowy między Polakami.



FOT. KAZIMIERZ CUCH

W Parku Kultury odbył się koncert „Z pieśnią ku wolności" z Anną Marią Adamiak.



FOT. KAZIMIERZ CUCH

W Starachowicach długi korowód przeszedł z kościoła przed Pomnik Niepodległości.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Nowy parking już czeka na samochody



FOT. GMINA OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Na placu przy hali sportowej znajduje się około 80 miejsc do parkowania.

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Mieszkańcy osiedla Spółdzielców mogą już korzystać z nowych miejsc postojowych. W sąsiedztwie hali sportowej II Liceum Ogólnokształcącego.

Nowy plac postojowy powstał na terenie o powierzchni około 2100 metrów kwadratowych, udostępnionym przez powiat ostrowiecki. Prace obejmowały uporządkowanie i wykarczowanie działki, a następnie przygotowanie jej pod funkcję parkingową. Zajęli się tym pracownicy Zakładu Usług Miejskich, którzy wykonali również obrzeża i utwardzili nawierzchnię kruszywem.

Samochodów za dużo...

W efekcie powstała przestrzeń, która może pomieścić około 80 samochodów. To szczególnie ważna wiadomość dla mieszkańców starszej części miasta, gdzie liczba miejsc parkingowych często nie nadąża za rosnącą liczbą samochodów.

...parkingów za mało

- Największy problem z dostępnością miejsc postojowych występuje na starszych osiedlach, które powstawały wiele lat temu, kiedy samochodów było znacznie mniej niż obecnie. Dziś potrzeby mieszkańców są inne, dlatego staramy się jak najlepiej wykorzystywać dostępną przestrzeń i odpowiadać na zgłaszane problemy. Nowy plac, na którym można pozostawić auto, to przede wszystkim większy komfort i bezpieczeństwo - zaznacza prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Artur Łakomiec.

Istotnym rozwiązaniem jest również sposób zorganizowania wjazdu na nowy parking.

Samochody będą dostawać się na jego teren od strony ulicy Kopernika. Dzięki temu kierowcy nie będą musieli blokować wąskich uliczek osiedlowych, a ruch w tej części osiedla powinien być bardziej uporządkowany.

Całkowity koszt przygotowania nowych miejsc postojowych wyniósł około 130 tysięcy złotych.

Kolejna taka inwestycja

To kolejna wspólna inicjatywa gminy Ostrowiec Świętokrzyski i powiatu ostrowieckiego, której celem jest lepsze wykorzystanie dostępnych terenów i poprawa komfortu mieszkańców. Wcześniej samorządy współpracowały przy zagospodarowaniu terenu przy ulicy Sienkiewicza, w sąsiedztwie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Powstało tam około 20 miejsc parkingowych, z których korzystają między innymi mieszkańcy osiedli Sienkiewicza i Kuźnia.

Nowy parking na osiedlu Spółdzielców to kolejna przestrzeń, która ma ułatwić codzienne życie kierowcom i ograniczyć problem parkowania na osiedlowych ulicach.

©℗

KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Marsz pamięci przejdzie ulicami

W poniedziałek, 23 listopada, ulicami Ostrowca Świętokrzyskiego przejdzie Marsz Pamięci. Marsz Pamięci rozpocznie się o godzinie 17 na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury. Stamtąd uczestnicy wyruszą ulicami miasta, aby wspólnie uczcić pamięć osób, które zginęły w tragicznych okolicznościach. Zaplanowana trasa będzie prowadzić przez ulicę Polną i Iłżecką, gdzie przewidziano krótkie zatrzymanie w rejonie ulicy Nowej. Następnie uczestnicy ponownie przejdą ulicą Iłżecką, ulicą Okólną i Aleją 3 Maja. Marsz zakończy się na parkingu przy Centrum Tradycji Hutnictwa, naprzeciwko Komendy Powiatowej Policji. Jak podkreśla Zuzanna Wojtas, organizatorka wydarzenia, inicjatywa ma szczególny wymiar. Nie chodzi wyłącznie o solidarność jednego miasta z drugim, ale o wspólne upamiętnienie ofiar tragedii, która dotknęła mieszkańców zarówno Ostrowca Świętokrzyskiego, jak i Krakowa. Marsz Pamięci rozpocznie się na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury. Stamtąd uczestnicy wyruszą ulicami miasta, aby wspólnie uczcić pamięć osób, które zginęły w tragicznych okolicznościach. SK

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Zatrzymany po kradzieżach

27-latek z Ostrowca zatrzymany we wtorek przez tutejszych policjantów jest podejrzany o to, że w pierwszej połowie listopada dopuścił się trzech kradzieży w drogeriach. Do dwóch doszło w Ostrowcu, do jednej w Starachowicach. Sklepy straciły perfumy warte łącznie blisko 1100 złotych, a mężczyźnie grozi teraz do pięciu lat więzienia. SK



FOT. POLICJA

Na miejscu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn: 30- i 42-latka.

POLICJA ZLIKWIDOWAŁA LABORATORIUM NARKOTYKÓW

Narkotyki warte miliony złotych

Sylwia Bławat
Powiat ostrowiecki

600 kilogramów klefedronu czyli 4-CMC przejęli świętokrzyscy policjanci, którzy w dawnej firmie w odkryli laboratorium syntetycznych narkotyków.

Nad sprawą pracowali policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Razem z kolegami z ostrowieckiej komendy pod koniec ubiegłego tygodnia weszli do pomieszczeń nieczynnego przedsiębiorstwa w powiecie ostrowieckim, zamienionego – jak się okazało – w prawdziwe laboratorium narkotyków syntetycznych.

- W trakcie przeszukania i oględzin pomieszczeń funkcjonariusze zabezpieczyli około 600 kilogramów klefedronu, a także mieszaniny klefedronu i innych substancji chemicznych znajdujące się w 14 zbiornikach typu mauzer. Zabezpieczono również 3130 litrów mieszanin reakcyjnych, 29 pojemników z acetonem oraz 11 pojemników zawierających kwasy – informuje komisarz Damian Janus z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach.

Gdyby ktoś chciał sprzedać taką ilość klefedronu (znanego również jako 4-CMC) zwykłym ludziom jako jednogramowe porcje, mógłby na tym zarobić nawet dziesiątki milionów złotych. Dzięki akcji policjantów tym razem nie zarobi.

Na miejscu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn: 30- i 42-latka, tego samego popołudnia w ręce stróżów prawa też trzeci, 26-latek. Wszyscy trzej pochodzą z powiatu ostrowieckiego.

Gdyby ktoś chciał sprzedać taką ilość klefedronu jako jednogramowe porcje, mógłby na tym zarobić nawet dziesiątki milionów złotych

- Wszyscy trzej mężczyźni usłyszeli zarzut nielegalnego wytwarzania znacznej ilości substancji psychotropowych – informuje oficer.

Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim zdecydował o aresztowaniu mężczyzn na trzy miesiące. Za przestępstwo, o jakie są podejrzani, może grozić nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

To druga tak spektakularna akcja antynarkotykowa świętokrzyskiej policji w ciągu ostatnich tygodni. Pod koniec października w gminie Sadowie w powiecie opatowskim ujawnili narkotykową fabrykę. Znaleźli blisko 680 litrów klefedronu. Wówczas aresztowani zostali dwaj mieszkańcy Podlasia, 62- i 36-latek.

©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Radni obcięli emisję obligacji



FOT. GMINA SKARŻYSKO-KAMIENNA

Emisja obligacji ponownie były głównym tematem obrad skarżyskich radnych.

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Skarżysko-Kamienna zmniejszy planowaną emisję obligacji do 6 milionów złotych. To aż o 14 milionów złotych mniej niż pierwotnie zakładano.

Sprawa emisji obligacji była w ostatnim czasie jednym z ważniejszych tematów dyskusji dotyczących finansów Skarżyska-Kamiennej. Poprzednia uchwała, zakładająca emisję obligacji w już zmniejszonej kwocie, a więc 11 milionów złotych, została przez radnych odrzucona. W toku kolejnych uzgodnień prezydent miasta Arkadiusz Bogucki zaproponował zmniejszenie emisji do 9 milionów złotych, aby zabezpieczyć środki zarówno na spłatę wcześniej wyemitowanych obligacji (z 2013 roku), jak i na zadania inwestycyjne. Radni zaproponowali kwotę 6 milionów złotych. Propozycja ta została uwzględniona.

Prezydent Arkadiusz Bogucki podkreśla, że zmniejszenie emisji obligacji to efekt prowadzonej polityki oszczędnościowej. - Dzisiaj podjęta została decyzja o emisji obligacji w kwocie 6 milionów złotych, czyli aż o 14 milionów złotych mniejszej od pierwotnie zakładanej przy konstruowaniu budżetu. Tak znaczące ograniczenie emisji było możliwe dzięki prowadzeniu odpowiedzialnej i oszczędnej polityki finansowej - zaznacza Arkadiusz Bogucki. - Od początku kadencji, w każdym kolejnym roku, konsekwentnie pilnujemy poziomu ewentualnej emisji obligacji i za każdym razem udaje nam się ją ograniczać. W tym roku mamy do czynienia z sytuacją bezprecedensową - tak duże zmniejszenie planowanej kwoty emisji obligacji nie miało dotąd miejsca w historii naszego miasta. Co szczególnie ważne, udało nam się jednocześnie realizować imponujący program inwestycyjny, którego wartość w tym roku osiągnęła rekordowe 64 miliony złotych. To pokazuje, że odpowiedzialne zarządzanie finansami i szukanie oszczędności mogą iść w parze z rozwojem miasta i realizacją ważnych dla mieszkańców przedsięwzięć - komentuje prezydent Skarżyska-Kamiennej.

Z przedstawionych danych wynika, że po planowanej emisji obligacji i ograniczeniu ubiegłorocznej emisji o milion złotych zadłużenie gminy na koniec roku ma wynieść 164,6 miliona złotych. Pierwotnie zakładano poziom 179,6 miliona złotych.

Oznacza to, że zadłużenie będzie o 2,2 miliony złotych niższe niż na koniec ubiegłego roku. Planowany wskaźnik zadłużenia ma natomiast spaść do 52 procent. Dla porównania, w 2024 roku, kiedy Arkadiusz Bogucki obejmował urząd prezydenta, wynosił 65 procent.

Prezydent podziękował radnym za wypracowanie porozumienia, a także pracownikom urzędu, miejskich jednostek i spółek zaangażowanym w szukanie oszczędności.

Ograniczenie emisji obligacji oznacza jednak również konkretne konsekwencje dla miejskich planów. Konieczne będzie zrezygnowanie z części przedsięwzięć lub przesunięcie ich realizacji na późniejszy termin.

©℗

KRÓTKO

GMINA ŁĄCZNA

Wypadek na krajowej „7"

Na ekspresowej trasie S7 w Występie w powiecie skarżyskim doszło w piątek, 13 listopada około godziny 17.40 do kolizji.
- Jak wstępnie ustalili skarżyscy policjanci, kobieta włączająca się Toyotą do ruchu nie ustąpiła pierwszeństwa kierowcy Hyundaia. Auta zderzyły się, na szczęście nikomu nic się nie stało – przekazywała nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.
Prawy pas ruchu w kierunku Warszawy był zablokowany. Utrudnienia zakończyły się kilkanaście minut przed godziną 20.
MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Potrójna kolizja w centrum miasta

Trzy auta brały udział w kolizji, do jakiej doszło we wtorek przed godziną 15.30 na ulicy Młodzawy w Skarżysku-Kamiennej. To część krajowej trasy numer 42. Droga była całkowicie zablokowana.
W kierunku centrum miasta jechał Fiat Ducato prowadzony przez 37-latka z powiatu kieleckiego mającego około 1,3 promila alkoholu w organizmie i sądowy zakaz kierowania. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że auto zjechało na lewy pas i zderzyło się z Peugeotem jadącym z przeciwka, potem zaś uderzyło w tył Skody. Nikomu nic się nie stało, ale krajowa trasa numer 42 była przez kilkadziesiąt minut całkowicie zablokowana.
Działający na miejscu strażacy odłączyli akumulatory w uszkodzonych wozach i zajęli się neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę.
MINOS



FOT. POLICJA

Premiera teledysku miała miejsce 17 listopada.

WYDARZENIE NOWY KLIP SKARŻYSKIEGO PROJEKTU

Drużyna z naszego podwórka i lustro

Michał Nosal
Skarzysko-Kamienna

Jest nowy klip skarżyskiej „Drużyny z Naszego Podwórka". Tym razem tematem jest przemoc domowa.

„Czasem tylko lustro ukaże ci oszustwo" przypomina raper Siemion tym, którzy tkwią w przemocowych związkach i wmawiają sobie i innym, że jest ok. „Lustro" to tytuł nowej profilaktycznej piosenki przygotowanej przez projekt „Drużyna z Naszego Podwórka", którego dobrym duchem jest komisarz Jarosław Gwóźdź ze skarżyskiej policji.

Premiera teledysku miała miejsce we wtorek, 17 listopada podczas Konferencji „Widzę, Słyszę, Działam - razem przeciw przemocy wobec dzieci" organizowanej przez Centrum Usług Społecznych w Skarżysku-Kamiennej.

Policjanci i nauczyciele

„Drużyna z Naszego Podwórka" powstała w 2021 roku. Tworzą ją policjanci, muzycy, nauczyciele, duchowni, seniorzy uczniowie. Wspólnie nagrywają piosenki o charakterze profilaktycznym i tworzą do nich teledyski.

W te działania, wspierane finansowo przez skarżyski ratusz, starostwo i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów województwa świętokrzyskiego, zaangażowało się już łącznie ponad sto osób.

Najnowszy utwór Drużyny poświęcony jest problemowi przemocy domowej - Ma zwiększyć świadomość społeczną i zachęcać do reagowania oraz szukania pomocy, gdy ktoś doświadcza przemocy lub jest jej świadkiem – tłumaczyła nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

W „Lustrze" – tak jak w poprzedniej piosence - do drużyny dołączyli raper Siemion z wokalistką Marleną Urbańską. W nagraniach udział wzięli pani Joanna Łyjak (animatorka artystyczna) wraz z dziećmi i młodzieżą z grup teatralnych „Szekspir na nowo" oraz „Skrzydła Wyobraźni" ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Skarżysku-Kamiennej. Wystąpili także policjanci, a komisarz Damian Janus z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach wykonał znaczną część pracy operatorskiej.

Za autorem teksu „Lustra" przypominamy: „Związek to nie łańcuch. Nie czujesz się bezpiecznie, to nie tańcuj..."

©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Ponad 187 milionów złotych na inwestycje



FOT. GMINA STARACHOWICE

Prezydent Starachowic Marek Materek i skarbnik miasta Wojciech Dudzic .

Anna Ząbecka
Starachowice

479 milionów złotych dochodów, 520 milionów złotych wydatków i 41,7 milionów złotych deficytu. To główne założenia projektu budżetu Starachowic na 2027 rok.

Projekt budżetu Starachowic na 2027 rok, podczas konferencji prasowej, która odbyła się w piątek, 13 listopada przedstawili prezydent Marek Materek i skarbnik miasta Wojciech Dudzic. Zgodnie z dokumentem dochody miasta mają wynieść 479 179 137,87 złotych, a wydatki zaplanowano na poziomie 520 860 672,48 złotych. Różnica oznacza deficyt w wysokości około 41,7 miliona złotych. Na wydatki majątkowe, obejmujące przede wszystkim inwestycje, zaplanowano ponad 187,2 miliona złotych.

Podczas konferencji prasowej prezydent Marek Materek odniósł się do sytuacji finansowej samorządu, w tym poziomu zadłużenia i planowanego korzystania z kredytów. Jak poinformował, na koniec 2026 roku zadłużenie miasta ma wynieść około 88 milionów złotych.

Obecnie zadłużenie Starachowic w relacji do dochodów wynosi około 16 procent. W 2027 roku, między innymi ze względu na planowane wykupy nieruchomości i realizację inwestycji, wskaźnik ten ma wzrosnąć do niespełna 22 procent. Dla porównania prezydent przypomniał, że na koniec 2014 roku, kiedy obejmował urząd, zadłużenie miasta w relacji do dochodów wynosiło 32 procent.

Prezydent przekazał również, że na najbliższej sesji Rady Miejskiej ma zostać przedstawiona uchwała dotycząca uruchomienia pożyczki w wysokości 6 milionów złotych oraz przedterminowej spłaty obecnych kredytów na kwotę 5 milionów złotych.

Jakie inwestycje?

W projekcie budżetu znalazło się wiele przedsięwzięć dotyczących różnych części miasta. Wśród najważniejszych zadań wymieniono: przebudowę i termomodernizację kamienicy przy ulicy Hutniczej 8 - generalny remont budynku, który ma zwiększyć liczbę miejskich lokali mieszkalnych; zakup elektrycznego autobusu przegubowego - kolejny element rozwoju ekologicznego transportu publicznego; czyszczenie i diagnostykę kanalizacji deszczowej na terenie całego miasta. Zasadnicza część prac ma zostać wykonana w 2027 roku, a całe zadanie potrwa do 2028 roku; budowę boiska typu Orlik przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym numer 3, w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa numer11; zagospodarowanie osiedli Stadion, Harcerska i Majówka - między innymi poprawę przestrzeni między budynkami, nowe miejsca postojowe i nasadzenia zieleni; montaż 134 magazynów energii dla mieszkańców posiadających instalacje fotowoltaiczne; modernizację placów zabaw, w tym obiektu przy ulicy Pustowójtówny.

©℗

KRÓTKO

GMINA PAWŁÓW

Opowieść wigilijna w sanktuarium

Amatorski Teatr Dramatyczny imienia księdza infułata Czesława Wali, ksiądz kanonik Zbigniew Stanios - kustosz sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie, zapraszają na tegoroczne spektakle „Opowieści wigilijnej", według Karola Dickensa. Przedstawienie będzie prezentowane na scenie auli Świętego Jana Pawła II w kałkowskim sanktuarium. Na tej samej scenie, na której przed Wielkanocą jest wystawiane Misterium Męki Pańskiej. Sala widowiskowa auli Świętego Jana Pawła II, z teatralnymi siedzeniami, mieści 300 osób. Po dwa przedstawienia będą realizowane w kolejne trzy soboty grudnia 5, 12, 19, w godzinach 15.30 i 17.00. Bilety do nabycia w biurze informacji sanktuarium, w Kałkowie-Godowie, telefon 41 272 18 88. CUK

GMINA MIRZEC

Zmarł Ryszard Błach

W wieku 56 lat marł Ryszard Błach, radny gminy Mirzec. Ryszard Błach przez wiele lat był policjantem, do 2023 roku Kierownikiem Posterunku Policji w Mircu, w stopnia starszego aspirant. W wyborach samorządowych w 2024 roku został wybrany na radnego Rady Gminy Mirzec na kadencję 2024–2029, startując z listy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość w okręgu wyborczym numer 4, obejmującym Krzewę i Małyszyn Górny.
-Odszedł samorządowiec i społecznik, który swoją pracą oraz wieloletnią służbą na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców dał się poznać, jako osoba życzliwa, otwarta na ludzkie sprawy i zawsze gotowa nieść pomoc drugiemu człowiekowi. CUK



FOT. GMINA BRODY

Remont zabytkowego budynku będzie kosztował około 1,5 miliona złotych.

MODERNIZACJA ZABYTKOWEGO BUDYNKU

Dawna walcownia do remontu

Kazimierz Cuch
Gmina Brody

Gmina Brody kosztem około 1,5 miliona złotych, realizuje projekt pod nazwą. „Termomodernizacja zabytkowego budynku dawnej walcowni i pudlingarni w Brodach".

Niedawno gruntownie wyremontowano w Brodach zabytkową postaszicowską zaporę, Szkole Podstawowej w Rudzie, w tej gminie, nadano imię Stanisława Staszica. Teraz przyszła pora na zabytkowy budynek. Co ciekawe jest on wykorzystywany na cele społeczne od wielu, wielu lat. Gdy upadła walcownia i pidlingarnia, w budynku działał ówczesny Urząd Gminy, także po II wojnie światowej. Potem była biblioteka, poczta, a ostatnio jest tam znana w regionie Izba Pamięci i Tradycji, wspaniale prowadzona przez Grzegorza Bernaciaka. Przedsięwzięcie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Głównym założeniem projektu jest ograniczenie zużycia energii oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych i zanieczyszczeń do atmosfery. Dzięki zaplanowanym pracom możliwe będzie obniżenie kosztów ogrzewania i eksploatacji budynku, a także poprawa komfortu termicznego osób korzystających z obiektu.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi prawie 1,5 miliona złotych, z czego dofinansowanie wyniesie ponad milinn złotych.

Gdy upadła walcownia i pidlingarnia, w budynku działał Urząd Gminy, potem była biblioteka, poczta, a ostatnio Izba Pamięci i Tradycji

Zakres inwestycji obejmuje prace modernizacyjne, które pozwolą dostosować zabytkowy budynek do współczesnych standardów energetycznych i użytkowych.

W ramach projektu zaplanowano modernizację systemu ogrzewania (wykonanie nowej instalacji centralnego ogrzewania, montaż pompy ciepła typu powietrze/woda o mocy 47 kilowatów oraz kotła gazowego pełniącego funkcję źródła szczytowego), ocieplenie budynku (ocieplenie dachu, ścian poddasza), wymianę okien i drzwi (zastosowanie nowej stolarki okiennej i drzwiowej, poprawiającej izolacyjność cieplną obiektu).

Niebawem zmodernizowane zostaną: oświetlenie i instalacja elektryczna (wymiana oświetlenia na energooszczędne rozwiązania LED), a także instalacja ciepłej wody użytkowej. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY SKARŻYSKO-KAMIENNA 0011608567

MIASTO NA SZLAKU

SKARŻYSKO-KAMIENNA
miasto na szlaku

Skarżysko w rytmie zmian

Dwa i pół roku temu Arkadiusz Bogucki obejmował urząd Prezydenta Miasta z listą szesnastu zobowiązań wobec mieszkańców. Dziś część z nich jest już zrealizowana, kolejne są w trakcie realizacji, a przed miastem stoją następne ambitne wyzwania. O tym, co udało się zmienić, jaką wizję rozwoju ma Skarżysko-Kamienna i dlaczego nie zamierza poprzestawać na dotychczasowych efektach, rozmawiamy z Prezydentem Miasta.



- Panie Prezydencie, półmetek kadencji to dobry moment na podsumowania. Kiedy obejmował Pan urząd, przedstawił Pan mieszkańcom szesnaście konkretnych zobowiązań. Dziś może Pan powiedzieć: zrobiliśmy to, co zapowiadaliśmy?

Arkadiusz Bogucki: – Mogę powiedzieć, że konsekwentnie realizujemy program, z którym szliśmy do wyborów. I to jest dla mnie ważne, bo od początku wiedziałem, że nie chcę składać obietnic, które dobrze brzmią w kampanii, ale później trudno je przełożyć na rzeczywistość. Mój program był konkretny i oparty na realnych potrzebach miasta. Dziś widzimy efekty w wielu obszarach: mamy bezpłatną komunikację dla posiadaczy Karty Mieszkańca, nowe rozkłady jazdy i większą liczbę wozokilometrów, rozwijamy ofertę usług społecznych dla wszystkich mieszkańców dzięki przekształceniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych, zwiększyliśmy środki na Budżet Obywatelski, uruchomiliśmy Inicjatywę Lokalną i program wsparcia Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Zmieniamy miejską zieleń, porządkujemy gospodarkę gruntami, przygotowujemy tereny pod inwestycje. Pozyskaliśmy też ponad 105 mln zł dofinansowań na inwestycje i projekty, w tym między innymi na modernizację MCK, przebudowę nieużytkowanego od lat budynku miejskiego przy ulicy Akacjowej na Zintegrowane Centrum Usług Społecznych, czy na realizację proklimatycznych inwestycji, takich jak nowy park na Paryskiej, ekoryneczek w miejsce obecnego targowiska, modernizacja Plant, ogród literacki przy Bibliotece. Nie wszystkie zadania można zrealizować w kilka miesięcy, ale zdecydowana część deklaracji została już wykonana albo jest w trakcie realizacji. To dobry moment, żeby pokazać mieszkańcom, że za zapowiedziami poszły konkretne działania.

- Co stoi za tymi efektami? Wiele mówi się o zmianie w sposobie zarządzania miastem.

– Zmieniła się przede wszystkim filozofia. Nie chciałem, żeby urząd był miejscem, w którym decyzje zapadają wyłącznie za zamkniętymi drzwiami, a poszczególne wydziały zajmują się tylko swoim wycinkiem spraw. Stawiam na współpracę, zespoły projektowe, wymianę wiedzy i otwartą dyskusję. Prezydent nie musi znać się na wszystkim. Powinien umieć zebrać ludzi, którzy mają odpowiednie kompetencje, wyznaczyć cel i dopilnować, żeby pomysł został zrealizowany. Tak pracujemy również przy pozyskiwaniu funduszy – łączymy kompetencje różnych komórek, przygotowujemy projekty i szukamy możliwości ich finansowania. Zależy mi

> „Chcę, by nasze miasto świadomie wykorzystywało swoje możliwości. Już pokazaliśmy, że wiele rzeczy jest możliwych. I nie zamierzamy na tym poprzestać.”

także na tym, żeby urząd był bliżej mieszkańców. Nie chcę samorządu, który jedynie informuje o podjętych decyzjach. Chcę samorządu, który rozmawia, słucha i daje ludziom realny wpływ.

- Współpraca z mieszkańcami to jeden z mocnych akcentów Pana prezydentury. Jak zmieniły się możliwości współdecydowania o mieście?

– Bardzo zależy mi na tym, żeby mieszkańcy nie byli tylko odbiorcami miejskich usług, ale współtwórcami swojego otoczenia. Dlatego korzystamy z takich narzędzi, jak wspomniane już: Budżet Obywatelski, Inicjatywa Lokalna i Program Wsparcia Rodzinnych Ogrodów Działkowych. To różne narzędzia, ale ich sens jest podobny: mieszkańcy mogą zgłaszać pomysły, współdecydować o wydatkowaniu pieniędzy i angażować się w realizację przedsięwzięć. Szczególnie cenię właśnie tę aktywność, która rodzi się oddolnie – wśród sąsiadów, na osiedlach, w ogrodach działkowych czy lokalnych stowarzyszeniach. Rozwijamy też Rady Osiedli oraz konsultujemy z mieszkańcami ważne inwestycje. Nie zawsze wszyscy mają takie samo zdanie i nie każda propozycja może zostać zrealizowana. Ale rozmowa pozwala lepiej rozpoznać potrzeby i uniknąć decyzji podejmowanych w oderwaniu od codziennego życia mieszkańców. Miasto jest wspólną sprawą, dlatego chcę, żeby jak najwięcej osób miało poczucie, że może mieć na nie wpływ.

- Jednym z największych wyzwań na początku kadencji były finanse miasta. Dziś mówi Pan o poprawie wskaźników i rekordowych możliwościach inwestycyjnych. Jak udało się połączyć porządkowanie budżetu z rozwojem?

– To wymagało trudnych decyzji i dużej konsekwencji. Zaczęliśmy od przeglądu wydatków, zmian organizacyjnych i porządkowania. Nie chodziło o to, żeby oszczędzać za wszelką cenę, ale żeby odzyskać kontrolę nad finansami i wydawać pieniądze odpowiedzialnie. Efekty widać w liczbach: nadwyżka bieżąca poprawiła się z około minus 7 mln zł do blisko 15 mln zł, a wskaźnik zadłużenia, który wynosił około 65 procent, według prognoz na koniec 2026 roku ma spaść do 52 procent. Jednocześnie nie zatrzymaliśmy inwestycji. Wręcz przeciwnie – tegoroczny budżet inwestycyjny jest rekordowy. Kluczowe jest jednak to, że coraz większą część przedsięwzięć realizujemy dzięki środkom zewnętrznym. Ponad 105 mln zł pozyskanych dofinansowań to nie przypadek, ale efekt pracy zespołu, pracy naszych jednostek i spółek, dobrego przygotowania projektów i aktywnego szukania dostępnych programów. Inwestujemy mądrze – tak żeby każda złotówka z budżetu miasta uruchamiała możliwie duży efekt.

- 105 mln zł to już znacząca kwota, ale lista projektów, które mają zmienić Skarżysko, jest dłuższa. Co będzie najważniejsze w kolejnych latach?

– Chciałbym, żebyśmy patrzyli na rozwój miasta szerzej niż przez pryzmat pojedynczych remontów czy inwestycji. Mamy kilka ważnych kierunków. Pierwszy to jakość codziennego życia: zielone przestrzenie, miejsca rekreacji, nowoczesna kultura i sport. Dlatego tak ważna jest modernizacja Miejskiego Centrum Kultury, inwestycje proklimatyczne, zmiany na Plantach, targowisku czy terenach rekreacyjnych. Kolejny kierunek to gospodarka i nowe miejsca pracy. Przygotowujemy tereny inwestycyjne na północy miasta. Chcemy je scalać, uzbrajać i tworzyć warunki do lokowania tam większych przedsięwzięć, w tym centrum logistycznego. Równolegle zabiegamy o rozwój infrastruktury drogowej i komunikacyjnej. Mamy też plany dotyczące budownictwa komunalnego – chcemy wybudować dwa bloki z 50 mieszkaniami. Przygotowujemy się do budowy parkingów wielopoziomowych, które mają nie tylko zabezpieczyć większą ilość miejsc parkingowych, ale być też miejscami schronienia. Ogromna inwestycja, na którą chcemy pozyskać zewnętrzne dofinansowanie. Ważne są dla mnie również sfinalizowanie przejęcia i terenów PKP: Parku Miejskiego oraz Stadionu Ruchu, a także rozwój potencjału turystycznego Rejowa i miejskich tras rowerowych. To nie jest lista zadań, które wszystkie rozpoczniemy w przyszłym roku. Część wymaga dokumentacji, uzgodnień, pozyskania gruntów czy kolejnych dofinansowań. Ale jeśli chcemy je zrealizować, musimy przygotowywać się już dziś.

Czyli wizja wykracza poza tę kadencję?

– Oczywiście. Samorząd nie może myśleć wyłącznie w perspektywie najbliższego budżetu. Są inwestycje, które można przygotować i wykonać w ciągu roku czy dwóch, ale są też takie, które wymagają kilku lat konsekwentnej pracy. Przykładem jest północna obwodnica miasta – tu potrzebny jest skuteczny lobbing i wpisanie przedsięwzięcia do dokumentów strategicznych regionu. Podobnie rozwój terenów inwestycyjnych: samo przyjęcie planu miejscowego to dopiero początek dłuższego procesu. Nie chcę jednak przedstawiać mieszkańcom wizji oderwanej od możliwości finansowych czy realiów. Każdy z tych pomysłów musi mieć uzasadnienie, przygotowanie i plan finansowania. Bliska jest mi idea miasta kieszonkowego – takiego, w którym wiele ważnych spraw jest blisko: zieleni, usług, edukacji, kultury, sportu i miejsc spotkań. Nie musimy konkurować z metropoliami wielkością. Możemy konkurować jakością życia, dobrą organizacją i wykorzystaniem naszego położenia oraz potencjału gospodarczego.

Chcę, by nasze miasto świadomie wykorzystywało swoje możliwości. Już pokazaliśmy, że wiele rzeczy jest możliwych. I nie zamierzamy na tym poprzestać.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Miliony dla Mesko. Więcej Piorunów i nowych miejsc pracy

Anna Bilska
Skarżysko-Kamienna

Mesko otrzyma prawie 369 milionów złotych wsparcia na rozbudowę produkcji jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich systemów uzbrojenia.

Polska Grupa Zbrojeniowa oraz Ministerstwo Aktywów Państwowych podpisały umowy inwestycyjne o łącznej wartości blisko 979 milionów złotych. Jednym z głównych beneficjentów jest Mesko ze Skarżyska-Kamiennej, które otrzyma 368,75 miliona złotych dofinansowania. Pieniądze zostaną przeznaczone na zwiększenie mocy produkcyjnych zestawów rakietowych Piorun oraz nowej generacji Piorun 2. Wartość całego projektu przekracza 400 miliony złotych. Po zakończeniu inwestycji, planowanym na koniec 2028 roku, zakład ma osiągnąć zdolność produkcji około 2,5 tysiąca zestawów rocznie.

To ważna informacja nie tylko dla samej spółki, ale także dla mieszkańców Skarżyska-Kamiennej i regionu świętokrzyskiego. Rozbudowa zakładu oznacza bowiem nowe miejsca pracy, dodatkowe zamówienia dla firm współpracujących oraz rozwój lokalnej infrastruktury przemysłowej.

Podczas spotkania podpisano także umowę ze spółką Jelcz, która otworzy nowy oddział produkcyjny w oparciu o majątek nabyty po RAFAKO. – Realizacja inwestycji w Mesko i Jelczu umożliwi nam zwiększenie mocy produkcyjnych i będzie odpowiedzią na dynamicznie rosnący popyt na nasze wyroby. Pioruny i pojazdy Jelcza są tu najlepszymi przykładami - powiedział Adam Leszkiewicz, prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej. - Przewidujemy, że w maju przyszłego roku wyprodukujemy 6-tysięcznego Pioruna, choć 21 miesięcy temu produkcja dopiero przekroczyła 3-tysięczny zestaw. ©℗

REKLAMA 0011615352

STAROSTA SKARŻYSKI
ul. Konarskiego 20
26-110 Skarżysko-Kamienna
Znak: AB.6740.2.4.2026.DK

Skarżysko-Kamienna, dnia 18.11.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst Dz.U.2025.1691)

Starosta Skarżyski

zawiadamia, że na wniosek: **Pana Daniela Kędzierskiego – pełnomocnika Zarządu Dróg Powiatowych w Skarżysku-Kamiennej z** dnia 5.08.2026 r. (uzupełniony w dniu 15.10.2026 r.) zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia budowlanego polegającego na **„rozbudowie drogi powiatowej nr 1759 R Świerczek – Lipowe Pole Skarbowe – Skarżysko Kościelne w Lipowym Polu Plebańskim na odcinku od ulicy Wesołej w km 2+326 do przejazdu kolejowego w km 0+750".**

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdzać będzie podział nieruchomości gruntowych. Działki, które podlegają podziałowi, podano przed nawiasem, pogrubioną czcionką podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale.
Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych:
(numery działek, które podlegają podziałowi podano przed nawiasem; w nawiasie numery działek po podziale; pogrubioną czcionką zapisano numery działek przeznaczone pod pas drogowy)

- jednostka ewidencyjna: 261004_2 Skarżysko-Kościelne, obręb 0004 Lipowe Pole Plebańskie, działki nr:
341, 342, 454/3 (**454/4**, 454/5), 455/3 (**455/4**, 455/5), 457/3 (**457/4**, 457/5), 459/2 (**459/3**, 459/4), 460/2 (**460/3,** 460/4), 462/3 (**462/5**, 462/6), 464/2 (**464/3**, 464/4), 466/2 (**466/3**, 466/4), 467/2 (**467/3**, 467/4), 469/3 (**469/4**, 469/5), 470/2 (**470/3**, 470/4), 471/2 (**471/3**, 471/4), 473/2 (**473/3**, 473/4), 475/2 (**475/3**, 475/4), 476/2 (**476/3**, 476/4), 477/1 (**477/5**, 477/6), 478/2 (**478/3**, 478/4), 479/2 (**479/3**, 479/4), 480/3 (**480/4**, 480/5), 482/2 (**482/3**, 482/4);
- jednostka ewidencyjna: 261004_2 Skarżysko-Kościelne, obręb 0005 Lipowe Pole Skarbowe, działki nr:
168, 266, 355

Nieruchomości planowane do przejęcia na rzecz powiatu skarżyskiego:
(numery działek, które podlegają podziałowi podano przed nawiasem; w nawiasie numery działek po podziale; pogrubioną czcionką zapisano numery działek przeznaczone do przejęcia na rzecz powiatu skarżyskiego pod pas drogowy)
- jednostka ewidencyjna: 261004_2 Skarżysko-Kościelne, obręb 0004 Lipowe Pole Plebańskie, działki nr:
454/3 (**454/4**, 454/5), 455/3 (**455/4**, 455/5), 457/3 (**457/4**, 457/5), 459/2 (**459/3**, 459/4), 460/2 (**460/3,** 460/4), 462/3 (**462/5**, 462/6), 464/2 (**464/3**, 464/4), 466/2 (**466/3**, 466/4), 467/2 (**467/3**, 467/4), 469/3 (**469/4**, 469/5), 470/2 (**470/3**, 470/4), 471/2 (**471/3**, 471/4), 473/2 (**473/3**, 473/4), 475/2 (**475/3**, 475/4), 476/2 (**476/3**, 476/4), 477/1 (**477/5**, 477/6), 478/2 (**478/3**, 478/4), 479/2 (**479/3**, 479/4), 480/3 (**480/4**, 480/5), 482/2 (**482/3**, 482/4);

Nieruchomości przeznaczone pod przebudowę dróg innych kategorii, budowę lub przebudowę zjazdów, budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę lub przebudowę urządzeń wodnych (zajęcie czasowe):
jednostka ewidencyjna: 261004_2 Skarżysko-Kościelne, obręb 0004 Lipowe Pole Plebańskie, działki nr:
10/2, 636, 15, 18, 38/2, 54, 55, 645, 73, 74, 79/3, 86/1, 88/2, 96, 95/1, 97/1, 150/1, 163/1, 188, 196, 206, 221/2, 240, 242, 263/1, 265/1, 320, 352, 353/1, 353/2, 362/2, 637, 365, 374, 375, 378, 380, 381, 384, 385, 389, 392, 398/1, 402/1, 406, 413/1, 414/1, 410/2, 658, 416/2, 417/2, 419/3, 419/4, 420/2, 421/2, 423/2, 424/4, 424/3, 425/4,429/2, 431/2, 434/2, 435/6, 437, 669/2, 442/1, 447/2, 448/2, 453/2, 467/3, 169/1, 169/3, 169/10, 169/7, 169/5;

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Architektury, Budownictwa i Zagospodarowania Przestrzennego Starostwa Powiatowego w Skarżysku-Kamiennej, ul. Konarskiego 20, pokój 308.
Wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie.
Jednocześnie informuje się, że strony postępowania w terminie siedmiu dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, mogą składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów.
Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.
Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości będących przedmiotem postępowania. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie inwestycji.

STAROSTA SKARŻYSKI



FOT. GMINA ĆMIELÓW

Witacze w Ćmielowie nawiązują do tradycji produkcji porcelany.

NOWE WITACZE I BANERY PROMUJĄ GMINĘ

Ćmielów wita gości dzbankiem

Sandra Krakowiak
Ćmielów

Charakterystyczne dzbanki, porcelanowe filiżanki, czerwone serce i jasny kierunek: na Porcelanowy Rynek. Gmina Ćmielów zyskała nowe, efektowne witacze.

Ćmielów od lat jest kojarzony z porcelaną, a teraz ten wyjątkowy element lokalnej tożsamości można dostrzec również na drogach wjazdowych do miasta. Nowe witacze, których kształt nawiązuje do dzbanka, symbolu porcelanowych tradycji i rzemiosła, z którego słynie miasto, zdobią drogi wjazdowe i wskazują kierunek turystom.

Jak wszystko w Ćmielowie, to nie są zwykłe tablice informacyjne, ale pomysłowy sposób na podkreślenie charakteru miasta i jego rozpoznawalnej marki. Nowe witacze zamontowano przy głównych drogach wjazdowych do gminy. Jeden znajduje się w Brzóstowej, od strony Ostrowca Świętokrzyskiego, drugi natomiast w Wólce Wojnowskiej, tuż przed rondem na wjeździe do Ćmielowa od strony Ożarowa. - Chcemy, żeby już od pierwszych metrów było wiadomo, że wjeżdżamy do miejsca o wyjątkowej tożsamości - informuje gmina Ćmielów na swoim profilu facebookowym.

Nowe wizytówki gminy przyciągają uwagę nie tylko oryginalnym kształtem, ale również estetycznym wykonaniem. Co ważne, zostały także odpowiednio zabezpieczone, bowiem są monitorowane przez całą dobę, 24 godziny na dobę.

Nowe wizytówki gminy przyciągają uwagę nie tylko oryginalnym kształtem, ale również estetycznym wykonaniem.

Ale to nie koniec zmian. Na wjeździe do Ćmielowa od strony Bodzechowa, w miejscowości Brzóstowa, pojawił się również nowy baner promujący miasto i jego porcelanowy rynek. I tutaj nie zabrakło pomysłowości. Jest dzbanek, są filiżanki, jest serce i wyraźna wskazówka dla podróżujących. Hasło „I love Ćmielów" oraz napis „Na rondzie kieruj się prosto na Porcelanowy Rynek" zachęcają, by zamiast tylko przejeżdżać przez okolicę, zatrzymać się na chwilę i poznać miasto bliżej. Przekaz jest prosty: jeśli ktoś zastanawia się, czy warto zjechać z trasy i zajrzeć do Ćmielowa, odpowiedź brzmi, zdecydowanie tak. Na porcelanowym rynku czeka coś więcej niż dobra kawa, choć filiżanka z lokalnej porcelany aż się o nią prosi. To także miejsce z własną historią, tradycjami i wyjątkowym klimatem.

©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

REKLAMA 4311462580

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

i n f o r m u j e:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszone zostały wykazy dotyczące nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do sprzedaży:

1) nieruchomość gruntowa, położona w Starachowicach przy ul. Kasztanowej, działka nr 1903/1 (obręb 0004) w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,
2) nieruchomość gruntowa, położona w Starachowicach przy ul. Wiązowej, działka nr 453/1 (obręb 0002) w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,
3) nieruchomość gruntowa, położona w Starachowicach przy ul. Zgodnej, działki: nr 1462/31 i nr 1462/33 (obręb 0005) w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,
4) nieruchomość gruntowa, położona w Starachowicach przy ul. Iłżeckiej, działka nr 1398/15 (obręb 0005) w drodze przetargu ustnego ograniczonego,

według załączników opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach **www.starachowice.eu** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej **www.bip.um.starachowice.pl.**

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami tel. 41 322 1105.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA STARACHOWICE
Elżbieta Gralec

INFORMACJA

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026, poz. 399)

i n f o r m u j e:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiejnr 45, na okres 21 dni został wywieszony:

- wykaz witryn reklamowych znajdujących się w Miejskiej Hali Targowej „Galeria Skałka" w Starachowicach przy al. Armii Krajowej nr 28.

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni od dnia **19.11.2026 r.** do dnia **10.12.2026 r.** według załącznika opublikowanego na stronie internetowej **www.bip.um.starachowice.pl.**

Szczegółowych informacji udziela Referat Działalności Gospodarczej i Zasobów Lokalowychpok. nr 14, tel. 41 322 10 75.

PREZYDENT MIASTA
Starachowice
/-/ MAREK MATEREK

INFORMACJA

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026, poz. 399)

i n f o r m u j e:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej nr 45, na okres 21 dni został wywieszony wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej od dnia 1.01.2027 r. dla:

1. lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do ponownego wynajmu od dnia 1.01.2027 r. w trybie bezprzetargowym;
2. garaży stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do ponownego wynajmu od dnia 1.01.2027 r. w trybie bezprzetargowym;
3. boksów rowerowych stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do ponownego wynajmu od dnia 1.01.2027 r. w trybie bezprzetargowym.

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni od dnia **20.11.2026 r.** do dnia **10.12.2026 r.** według załącznika opublikowanego na stronie internetowej **www.bip.um.starachowice.pl.**

Szczegółowe informacji udziela Referat Działalności Gospodarczej i Zasobów Lokalowych pok. nr 14, tel. 41 322 10 74.

PREZYDENT MIASTA
Starachowice
/-/ MAREK MATEREK

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARACHOWICE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO

Adres nieruchomości	Oznaczenie wg katastru (ewidencji gruntów i budynków) oraz numer księgi wieczystej	Informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza brutto do III przetargu	Kwota wadium	Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu
miasto Starachowice ul. Słoneczna 20 lokal mieszkalny nr 97	działka nr 545/1 o powierzchni 0,2101 ha obręb 0005 rodzaje użytku: B – tereny mieszkaniowe księga wieczysta prowadzona przez Sąd Rejonowy w Starachowicach KI1H/00017135/0	zgodnie z Planem ogólnym gminy Starachowice zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej w Starachowicach Nr IX/10/2026 z dnia 19.06.2026 r. przedmiotowa nieruchomość położona jest w strefie planistycznej 16SW - strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną.	**250 000,00 zł** (słownie złotych: dwieście pięćdziesiąt tysięcy 00/100) zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług	**25 000,00 zł** (słownie złotych: dwadzieścia pięć tysięcy 00/100)	**13.01.2027 r.** **godz. 10:00** w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach, ul. Radomska 45 sala 125 (I piętro) **III przetarg ustny nieograniczony**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu **w kwocie 25 000,00 zł**.
Wadium przetargowe należy wnieść przelewem bankowym środków pieniężnych na konto Gminy Starachowice - **06 1240 1037 1111 0011 5988 5544 Pekao S.A.**, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5.01.2027 r.**
Za datę wniesienia wadiów uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Starachowice.
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: **www.bip.um.starachowice.pl** w zakładce **Tablica ogłoszeń** w rozwinięciu **Sprzedaż i wydzierżawianie nieruchomości gminnych** i kolejne rozwinięcie **Przetargi** oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach: starachowice.eu **Dodatkowe informacje** o przetargu można uzyskać w Referacie Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Starachowicach w pokoju 104, tel. 41 322 11 06 od poniedziałku do piątku w godzinach 7^{30} – 15^{30}. Istnieje możliwość oględzin mieszkania.

PREZYDENT MIASTA
STARACHOWICE
/-/ Marek Materek

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARACHOWICE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ

Adres nieruchomości	Oznaczenie wg katastru (ewidencji gruntów i budynków) oraz numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza brutto do VIII przetargu	Kwota wadium	Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu
miasto Starachowice ul. Smugowa	działki nr 2482/3, 2487/3, 2482/7 i 2487/5 o powierzchni 0,1437 ha obręb 0004 rodzaje użytku: Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane oraz te będące w trakcie zabudowy księga wieczysta prowadzona przez Sąd Rejonowy w Starachowicach KI1H/00016217/2 i KI1H/00041163/2	**86 100,00 zł** (słownie złotych: osiemdziesiąt sześć tysięcy sto 00/100) na którą składają się: cena netto: **70 000,00 zł** i podatek VAT 23% **16 100,00 zł**	**9 000,00 zł** (słownie złotych: dziewięć tysięcy 00/100)	**14.01.2027 r.** **godz. 10:00** w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach, ul. Radomska 45 sala 125 (I piętro) **VIII przetarg ustny nieograniczony**

Przeznaczenie i opis nieruchomości

Zgodnie z Planem Ogólnym Gminy Starachowice, zatwierdzonym Uchwałą Nr IX/10/2026 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 19.06.2026 r. przedmiotowe działki oznaczone zostały symbolem 105SJ – strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową jednorodzinną.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 9 000,00 zł. Wadium przetargowe należy wnieść najpóźniej do dnia 5.01.2027 r., przelewem bankowym środków pieniężnych na konto Gminy Starachowice - 06 1240 1037 1111 0011 5988 5544 Pekao S.A.
Za datę wniesienia wadiów uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Starachowice.
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: **www.bip.um.starachowice.pl** w zakładce Tablica ogłoszeń w rozwinięciu Sprzedaż i wydzierżawianie nieruchomości gminnych i kolejne rozwinięcie Przetargi oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach: **starachowice.eu** Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Starachowicach w pokoju 104, tel. 41 322 11 06 od poniedziałku do piątku w godzinach 7^{30} – 15^{30}.

PREZYDENT MIASTA
STARACHOWICE
/-/ Marek Materek

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

ĆMIELÓW

Wystąpi Katarzyna Pakosińska

Przed mieszkańcami gminy Ćmielów kolejna ciekawa propozycja kulturalna. Tym razem na scenie Domu Kultury w Ćmielowie w niedzielę, 22 listopada pojawi się Katarzyna Pakosińska, aktorka, artystka kabaretowa, dziennikarka i konferansjerka, której nie trzeba przedstawiać miłośnikom polskiej sceny rozrywkowej. Katarzyna Pakosińska, szerokiej widowni dała się poznać przede wszystkim jako wieloletnia członkini Kabaretu Moralnego Niepokoju. Od lat rozwija karierę solową, występując na scenach teatralnych i estradowych.

W Ćmielowie zaprezentuje program „Trzy Dekady Śmiechu", będący wyjątkowym podsumowaniem 30 lat jej obecności na scenie. To muzyczny stand-up, w którym nie zabraknie zabawnych monologów, celnych obserwacji, osobistych anegdot, piosenek i tanecznych akcentów. Artystka z właściwym sobie dystansem i humorem poruszy także tematy codziennego życia, relacji damsko-męskich i międzyludzkich przyzwyczajeń. Początek o godzinie 17. AZ

STARACHOWICE

Zagra zespół Universe

W sobotę, 21 listopada, o godzinie 19. w sali Parku Kultury w Starachowicach zabrzmią największe przeboje grupy Universe, m.in. „W perły zmienić deszcz", „Mr Lennon", „Głupia żaba", „Wołanie przez ciszę" czy „Elizo! Czekam na Ciebie". Nie zabraknie również utworu „Tacy byliśmy jeszcze wczoraj", który zespół zaśpiewa wspólnie z publicznością.
Przed mieszkańcami wieczór pełen muzycznych wspomnień i znanych melodii. AZ

STARACHOWICE

Z namiotem przez świat

Etiopia i Australia będą bohaterkami kolejnego spotkania Klubu Podróżnika w Starachowicach. W piątek, 20 listopada o godzinie 17. Cezary Misiura zabierze uczestników w podróż pod hasłem „Podróże z namiotem: Etiopia, Australia". Spotkanie odbędzie się w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej. Będzie okazją do poznania odległych zakątków świata z perspektywy podróżowania z namiotem. Wstęp wolny. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Trzy głosy, jedna scena

Miłośnicy piosenki autorskiej i poezji śpiewanej będą mogli wybrać się na wyjątkowy wieczór muzyczny w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej. W piątek, 20 listopada o godzinie 17. w Kawiarni Muzycznej MCK wystąpią Jacek Pastuszko, Tomasz Zubiński i Zbyszek Biber. Każdy z artystów zaprezentuje własny repertuar i autorskie kompozycje, a spotkanie zakończy wspólny występ trzech muzyków. Wstęp wolny. AZ

STARACHOWICE

Koncert fortepianowy

Miłośnicy muzyki klasycznej będą mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu. Miejska Biblioteka Publiczna w Starachowicach zaprasza na koncert fortepianowy muzyki polskiej, który odbędzie się w sobotę, 21 listopada. Początek koncertu zaplanowano na godzinę 17 w czytelni przy ulicy Kochanowskiego 5. W programie znajdą się utwory wybitnych polskich kompozytorów: Ignacego Jana Paderewskiego, Fryderyka Chopina oraz Romana Palestra. Wydarzenie będzie okazją do spotkania z polską muzyką fortepianową i twórczością znanych kompozytorów. Wstęp na koncert jest wolny. AZ

Varius Manx i Kasia Stankiewicz. Koncert z okazji 30-lecia płyty „Ego"

Sandra Krakowiak
Starachowice

Varius Manx i Kasia Stankiewicz wystąpią w Starachowicach. W Parku Kultury zabrzmią największe przeboje zespołu



FOT. ARCHIWUM

Varius Manx z Kasią Stankiewicz wystąpią w Starachowicach 6 grudnia.

Trzy dekady temu płyta „Ego" stała się ważnym momentem w historii Varius Manx i Kasi Stankiewicz. Album połączył artystów, a zawarte na nim utwory zdobyły popularność wśród słuchaczy. Jubileusz wydawnictwa stał się inspiracją do przygotowania specjalnej trasy koncertowej, która przypomina o wspólnej muzycznej drodze zespołu i wokalistki.

Jubileuszowy występ ma być nie tylko muzycznym powrotem do lat 90., ale również okazją do zaprezentowania aktualnego oblicza zespołu. Na scenie połączą się charakterystyczny wokal Kasi Stankiewicz, brzmienie muzyków Varius Manx oraz specjalnie przygotowana oprawa wizualna. Podczas trasy „SUPER EGO TOUR" publiczność usłyszy zarówno największe przeboje, jak i kompozycje rzadziej prezentowane na koncertach oraz premierowe utwory.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia o godzinie 18. w sali widowiskowej Parku Kultury w Starachowicach. Bilety można nabyć w recepcji Parku Kultury oraz przez internet na stronie Ekobilet.

Varius Manx powstał w 1989 roku w Łodzi z inicjatywy Roberta Jansona oraz braci Michała i Pawła Marciniaków. Nazwa grupy nawiązuje do rasy kotów Manx, wyróżniającej się brakiem ogona. Zespół szybko zdobył popularność na polskiej scenie muzycznej, a jego repertuar wzbogacił się o wiele przebojów, które do dziś są rozpoznawalne przez kolejne pokolenia.

W dorobku Varius Manx znalazły się takie utwory jak „Orła cień", „Zamigotał świat", „Ruchome piaski", „Piosenka księżycowa", „Ten sen" czy „Pocałuj noc". ©℗

Muzyczna podróż do świata elegancji

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim odbędzie się koncert „Wiedeńskiej Operetki Czar cz. 2 - Pozdrawiamy Wiedeń".

W niedzielę 29 listopada wiedeński klimat zagości w Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim. Początek koncertu o godzinie 18.

Publiczność usłyszy Annę Kutkowską-Kass, sopran koloraturowy, Emilię Klimczak, sopran, Darka Pietrzykowskiego oraz Piotra Pastuszkę, tenorów. Artystom towarzyszyć będzie zespół instrumentalny pod kierownictwem muzycznym Adama Manijaka, pianisty związanego z Teatrem Wielkim w Łodzi. Koncert poprowadzi dziennikarka radiowa Krystyna Pietranek-Kulis. Organizatorzy zapowiadają wieczór pełen magii, wzruszeń i radości. Będą piękne głosy, efektowne suknie, operetkowe emocje, flirty i muzyka, która od pokoleń niezmiennie zachwyca publiczność. Koncert potrwa około 120 minut. Po jego zakończeniu przewidziano również spotkanie z artystami. Będzie okazja do rozmów, wspólnych zdjęć i zdobycia autografów. „Pozdrawiamy Wiedeń" to propozycja dla wszystkich, którzy cenią dobrą muzykę, klasyczną elegancję i niezapomnianą atmosferę wielkich scen. W programie znajdą się między innymi upajające walce Johanna Straussa, a także pieśni, arie i duety twórców wesołego teatru muzycznego oraz wirtuozowskie miniatury skrzypcowe. Na scenie wystąpią znakomici artyści scen muzycznych z Łodzi, Warszawy i Karagandy. ©℗

Zagra były wokalista grupy Genesis

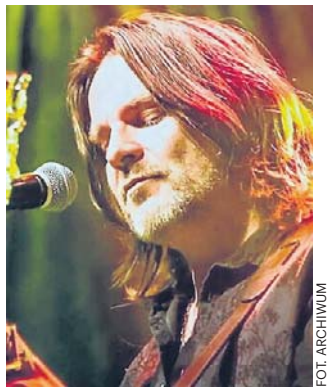
Anna Ząbecka
Starachowice

Ray Wilson, były wokalista legendarnego zespołu Genesis, wystąpi w Parku Kultury w Starachowicach.

Ray Wilson jest wokalistą, gitarzystą, kompozytorem i autorem tekstów. W latach 1996-1998 był członkiem Genesis. Z zespołem nagrał album „...Calling All Stations...", który do dziś cieszy się dużą popularnością wśród fanów grupy. Koncert w Starachowicach będzie okazją do spotkania z artystą, którego kariera związana jest z ważnymi momentami historii brytyjskiego rocka.

Publiczność usłyszy zarówno utwory Genesis, jak i niezapomniane kompozycje związane z twórczością Stiltskin oraz solową działalnością Raya Wilsona.

Podczas koncertów w ramach trasy „Genesis Classic" artysta sięga po najbardziej znane kompozycje Genesis, łącząc je z mocniejszym, gitarowym brzmieniem. Tegoroczna trasa ma jednak także drugi ważny muzyczny akcent – przypada w niej 30. rocznica wydania debiutanckiego albumu zespołu Stiltskin „The Mind's Eye". Wydarzenie odbędzie się w piątek, 29 stycznia 2027 roku o godzinie 18 w Parku Kultury w Starachowicach. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Ray Wilson wystąpi w Parku Kultury.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Czerwone Gitary zagrają Diamentowy Koncert na 60-lecie zespołu

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W środę, 2 grudnia, w Miejskim Centrum Kultury zabrzmią największe przeboje zespołu Czerwone Gitary.



FOT. ARCHIWUM

Czerwone Gitary nazywani „polskimi Beatlesami" zagrają w Skarżysku-Kamiennej.

Czerwone Gitary to jeden z tych zespołów, których piosenki zna kilka pokoleń słuchaczy. Ich utwory na stałe zapisały się w historii polskiej muzyki rozrywkowej, a kolejne pokolenia wciąż chętnie do nich wracają. Teraz mieszkańcy Skarżyska-Kamiennej i okolic będą mieli okazję usłyszeć je na żywo podczas wyjątkowego wydarzenia - Diamentowego Koncertu z okazji 60-lecia Czerwonych Gitar.

Jubileuszowy koncert będzie muzyczną podróżą przez dorobek zespołu. W repertuarze znajdą się największe przeboje ze wszystkich płyt grupy, a także nowsze piosenki. Organizatorzy zapowiadają widowisko pełne znanych melodii, emocji i okazji do wspólnego śpiewania.

To propozycja zarówno dla wiernych fanów, którzy od lat towarzyszą zespołowi, jak i młodszych słuchaczy odkrywających jego twórczość. Spotkanie z Czerwonymi Gitarami ma być okazją do powrotu do pięknych wspomnień, wzruszeń i integracji artystów z publicznością.

Obecnie zespół tworzą doświadczeni muzycy: Jerzy Skrzypczyk (perkusja, śpiew), Mieczysław Wądołowski (gitara akustyczna, śpiew), Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje) oraz Marcin Niewęgłowski (gitara solowa, śpiew).

Koncert Czerwonych Gitar odbędzie się w środę, 2 grudnia 2026 roku, o godzinie 19 w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej.

©℗

Wyjątkowy koncert Luka Mazur Quartet

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W Miejskim Centrum Kultury wystąpi Luka Mazur Quartet z projektem „Impresje polskie", a towarzyszyć mu będzie wokalistka Maja Wojtaszek.

Tradycyjne polskie melodie ludowe, jazzowa improwizacja i współczesne aranżacje. Tak zapowiada się koncert Luka Mazur Quartet z udziałem wokalistki Mai Wojtaszek, który odbędzie się w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej. Projekt „Impresje polskie" pokaże, że muzyczna tradycja wcale nie musi być zamknięta w przeszłości.

Projekt „Impresje polskie" nie jest próbą odtworzenia dawnych melodii, lecz ich twórczą interpretacją. Znane motywy zostaną przedstawione przez wrażliwość jazzowych improwizatorów, którzy nadają im nowe brzmienie i charakter.

To koncert, który bardziej przypomina muzyczną opowieść niż tradycyjny zestaw piosenek. Motywy będą powracać w zmienionych formach, przeplatać się i tworzyć wielowątkową historię. Dzięki temu słuchacze będą mogli odkryć dobrze znane melodie na nowo.

Na scenie wystąpi Luka Mazur Quartet w składzie: Luka Mazur (fortepian, aranżacje), Michael Jones (skrzypce), Max Kowalski (kontrabas elektryczny) i Kuba Mazur (perkusja). Wokalnym dopełnieniem projektu będzie występ Mai Wojtaszek.

Koncert odbędzie się w piątek, 4 grudnia, o godzinie 17 w sali widowiskowej Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej. ©℗

Andrzej Piaseczny zaśpiewa w Kinie Etiuda

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W czwartek 26 listopada w Ostrowcu Świętokrzyskim, w Kinie Etiuda wystąpi Andrzej Piaseczny. Koncert rozpocznie się o godzinie 18.

Jak zapowiadają organizatorzy, koncert będzie szczególny. Pozwoli bowiem publiczności usłyszeć piosenki w specjalnych aranżacjach, kameralnych warunkach.

„Będzie to szczególny koncert zapewniający bliską, niemal intymną atmosferę koncertową. W takiej oprawie, największe przeboje Andrzeja, a także wyselekcjonowane przez niego, jego ulubione utwory, będą brzmiały wyjątkowo. Serdecznie zapraszamy na to specjalne, muzyczne wydarzenie!" - informują organizatorzy.

Andrzej Piaseczny, znany także jako Piasek - polski piosenkarz, autor tekstów i osobowość telewizyjna. W latach 1992–1997 wokalista zespołu Mafia, z którym wydał trzy albumy studyjne. Od 1998 artysta solowy, wydał dziesięć albumów. Za sprzedaż albumów odebrał dwie podwójnie platynowe płyty, sześć platynowych i jedną złotą. Laureat czterech Super Jedynek, Wiktora, Fryderyka, Telekamery i Eska Music Award. ©℗


FOT. ARCHIWUM

Andrzej Piaseczny wystąpi w Kinie Etiuda.

KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

„Ślub doskonały" w listopadzie

W sobotę, 28 listopada, w Ostrowcu Świętokrzyskim widzowie będą mogli zobaczyć komedię „Ślub doskonały. I że Cię nie opuszczę aż do śmiechu" - spektakl pełen pomyłek, miłosnych perypetii i sytuacji, które wymykają się spod kontroli. Spektakl zostanie wystawiony w sobotę, w Centrum Tradycji Hutnictwa. Zaplanowano dwa przedstawienia, o godzinie 15 oraz 18.15. SK

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Muzyczne święto fabryk

W Skarżysku-Kamiennej ponownie zabrzmią muzyczne i historyczne opowieści związane z przemysłową przeszłością miasta. W niedzielę, 22 listopada, klub Semafor będzie gospodarzem kolejnej edycji Skarżyskiego Święta Fabryk. W programie znalazły się koncerty zespołów Sonda Kosmos i Asceza, reprezentujących alternatywne brzmienia, a także prelekcja Pawła Rzuchowskiego poświęcona tajemnicom skarżyskich schronów. Impreza rozpocznie się o godzinie 19. AZ

STARACHOWICE

Widowisko plejada zimowo

Zima wcale nie musi być tylko biała i spokojna. Może zaskakiwać, zachwycać, ale też skrywać tajemnicze i mroczne historie. Wszystkie te oblicza zimy pokażą na scenie tancerze Zespołu Tańca i Inscenizacji „Plejada" podczas wyjątkowego widowiska „Plejada Zimowo". Taneczno-muzyczna podróż pełna emocji, barwnych choreografii i niezwykłych opowieści odbędzie się 3 grudnia w Parku Kultury. Muzycznym gościem wydarzenia będzie kompozytor i muzyk Szymon Pocheć. AZ

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Czarna komedia z gwiazdami

W piątek, 20 listopada, w Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim widzowie zobaczą rzewrotną czarną komedię „Pół na pół".

„Pół na pół" to opowieść, w której rodzinne dramaty mieszają się z groteską, a widz raz po raz staje przed pytaniem, czy powinien potępiać bohaterów, czy może jednak zacząć im kibicować. Pod warstwą komediowych sytuacji kryje się historia o trudnych relacjach, wzajemnych pretensjach, pieniądzach i granicach, które człowiek jest w stanie przekroczyć.

Za reżyserię spektaklu odpowiada Wojciech Malajkat. Na scenie wystąpią Piotr Polk i Piotr Szwedes, którzy zmierzą się z rolami braci uwikłanych w wyjątkowo osobliwą rodzinną intrygę. Przekład przygotowała Rubi Birden, scenografię opracował Wojciech Stefaniak, a za produkcję odpowiadają G Invest, Olaf Gruszka i Piotr Szwedes. AZ

STARACHOWICE

Misja Kawa w Pałacyku

W piątek, 13 listopada, w kinie Etiuda w Ostrowcu Świętokrzyskim wystąpią Czerwone Gitary. Legenda polskiej sceny muzycznej zaprosi publiczność na wyjątkowy koncert z okazji 60-lecia zespołu. Początek o godzinie 19.

Czerwone Gitary to jeden z tych zespołów, których piosenki zna kilka pokoleń Polaków. Ich utwory na stałe zapisały się w historii rodzimej muzyki rozrywkowej, a kolejne pokolenia słuchaczy wciąż chętnie do nich wracają. Teraz nadarzy się okazja, by na żywo przypomnieć sobie największe hity grupy i wspólnie przeżyć muzyczną podróż do czasów, które dla wielu są pełne sentymentalnych wspomnień. SK

eprasa.pl 99b2ca23bd

Prezes opuścił Granat Skarżysko



FOT. ARCHIWUM KLUBU

Michał Kucewicz zrezygnował z funkcji prezesa Granatu Skarżysko-Kamienna

Stanisław Wróbel
Skarżysko-Kamienna

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę 14 listopada z funkcji prezes Granatu Skarżysko-Kamienna zrezygnował prezes Michał Kucewicz.**

W sobotę Granat Skarżysko-Kamienna wysoko przegrał mecz ostatniej kolejki rundy jesiennej 4.ligo z OKS Opatów 0:4. Nasz zespół kończy rundę jesienną na 16 miejscu z zaledwie 10 punktami i do wyprzedzającego go drużyny traci 6 punktów.

Krótko po meczu w mediach z zarzadzania klubem zrezygnował prezes Michał Kucewicz. Klub tuż przed jubileuszem 100-lecia przeżywa słodko-gorzkie chwile. Z jednej strony wreszcie jest nowy stadion, z drugiej słabe wyniki sportowe sprawiają, że spadek z 4.ligi jest bardzo realny.

Michał Kucewicz, prezes Granatu Skarżysko-Kamienna w specjalnym oświadczeniu wydanym zaraz po ostatnim meczu rundy jesiennej napisał między innymi: „Drodzy Kibice, Przyjaciele i Sympatycy Granatu. Po dwóch latach intensywnej pracy, licznych rozmowach i próbach stworzenia stabilnych podstaw funkcjonowania naszego Klubu podjąłem jedną z najtrudniejszych decyzji związanych z moją działalnością na rzecz Granatu Skarżysko-Kamienna. Podjąłem decyzję o zakończeniu swojej misji jako Prezesa Granatu. Uważam, że nadszedł moment, w którym trzeba otwarcie powiedzieć, że dotychczasowy sposób funkcjonowania Klubu wyczerpuje swoje możliwości, a jego dalsza przyszłość wymaga nowego otwarcia, szerszego zaangażowania i wspólnej odpowiedzialności. (...).Obejmując funkcję Prezesa, wierzyłem, że wspólnymi siłami uda się stworzyć klub stabilny organizacyjnie i finansowo, zdolny do systematycznego rozwoju i realizowania ambitnych celów sportowych.”©℗

KRÓTKO

STARACHOWICE, OSTROWIEC

Remis Staru, wygrana KSZO

W ostatniej kolejce Betclic 3 Ligi grupy czwartej grały nasze drużyny. Po dwóch kolejnych porażkach przełamał się KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, który wygrał 2:1 z Siarką Tarnobrzeg (gole: Tomasza Bały), a Star Starachowice zremisował 1:1 z Naprzodem Jędrzejów (gol Patryka Orlika). Teraz jedni i drudzy zagrają w sobotę - Star od godziny 12 u siebie z Wisłą II Kraków, a KSZO od 16 z Podlasiem Biała Podlaska na wyjeździe. ©℗ DW

REGION

Zakończyli rundę jesienną

W ostatni weekend zagrano ostatnie mecze rundy jesiennej w Keeza 4. Lidze i Klasie Okręgowej. Wyniki nczwartej ligi: Orlęta Kielce - Arka Pawłów 0:0 (Arka kończy rok na pierwszym miejscu z 43 punktami), Granat Skarżysko - OKS Opatów 0:4 (16. miejsce, 10 punktów), Neptun Końskie - Orlicz Suchedniów 4:0 (18. miejsce, 4 punkty). W klasie okręgowej: Wisła Sandomierz - Kamienna Brody 1:0 (11. miejsce Kamiennej, 18 punktów) i Star II Starachowice - Łysica Bodzentyn 2:3 (dla Staru II Patryk Kosztowniak i Bartosz Moskwa, 10. miejsce w tabeli, 19 punktów). ©℗ DW



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Bieg Niepodległości wygrał Tomasz Iwan (numer 97), drugi był Rafał Gontarczyk (79)

ZA NAMI BIEG NIEPODLEGŁOŚCI W OSTROWCU

Pobiegli dla niepodległej

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Biegacze, miłośnicy Nordic Walking i wszyscy ci, którzy chcieli aktywnie uczcić Narodowe Święto Niepodległości, spotkali się w środę, 11 listopada, w Ostrowcu

Na ostrowieckim stadionie nie zabrakło sportowych emocji, patriotycznych akcentów, uśmiechów i dobrej energii. Dla jednych była to okazja do sprawdzenia swoich możliwości, dla innych po prostu sposób na wspólne świętowanie i oddanie hołdu tym, którzy walczyli o wolną Polskę.

Na trasę ruszyli zarówno biegacze, jak i uczestnicy marszu Nordic Walking. Łącznie wydarzenie zgromadziło około 500 osób.

W biegu głównym zawodnicy rywalizowali na dystansie dziesięciu kilometrów. Wygrał Tomasz Iwan z Woli Jachowej, klub Czarnecki Run Team, z czasem 33:00. Drugi był Rafał Gontarczyk z Ostrowca Świętokrzyskiego, z klubu Gonti Runnig Team, z czasem 33:23. Trzecie miejsce zajął Filip Szymkiewicz z Kielc z czasem 35:09.

Wśród kobiet najlepsza była Dominika Łukasiewicz z Ostrowca Świętokrzyskiego z klubu MKS Ostrowia SMS / mati.run Team z czasem 36:09. Drugie miejsce zajęła Kinga Myśliwska z Ostrowca Świętokrzyskiego z klubu Dream Team Wokół Łysej Góry z czasem 40:25. Trzecia była Edyta Masternak z Lublina z klubu Kraina Czarów z czasem 40:47.

Dlaczego warto spędzać Święto Niepodległości właśnie w taki sposób? Uczestnicy zgodnie podkreślali, że sportowa aktywność to nie tylko zdrowie i dobre samopoczucie, ale także możliwość spotkania z innymi ludźmi i poczucia, że tego dnia wszyscy są razem.

Na trasę ruszyli zarówno biegacze, jak i uczestnicy marszu Nordic Walking. Łącznie wydarzenie zgromadziło około 500 osób.

Ostrowieckie Biegi Niepodległości to jednak nie tylko sport. To również żywa lekcja historii. Wśród uczestników można było spotkać samego marszałka Józefa Piłsudskiego! W jego postać po raz kolejny wcielił się Paweł Delegiewicz, który w historycznym stroju wzbudzał zainteresowanie zarówno dorosłych, jak i najmłodszych.

- To właśnie 11 listopada jest najważniejszą datą. Ignacy Paderewski, Roman Dmowski i inni ludzie, dzięki którym mamy wolność, sprawili, że możemy dzisiaj okazywać ją na różne sposoby. Każdy po swojemu, każdy tak, jak lubi. Najważniejsze, że chcemy to pokazywać - mówił pan Paweł. ©℗

REKLAMA 0011605247



eprasa.pl 99b2ca23bd

Piątek
20.11.2026

WYD. 2

echo radomskie

Echo Dnia

www.echodnia.eu

Nr 47/2026



FOT. AUTOR

WYDARZENIE

MAGDALENA HALABA WYSTĄPI NA FESTIWALU MARII FOŁTYN W RADOMIU

Strefa Imprez

RADOM

Nowe centrum handlowo - usługowe powstaje w Radomiu. Co zaoferuje?

Izabela Kozakiewicz
Radom

Nowe centrum handlowo - usługowe będzie budowane w Radomiu. Przy ulicy Jana Pawła II już ruszyły przygotowania. Pierwsze prace już trwają. Wiadomo już, kiedy będzie otwarcie obiektu.



FOT. JANUSZ PETZ

Budowa galerii przy ulicy Jana Pawła II w Radomiu - ciężki sprzęt już pracuje.

Ciężki sprzęt wjechał na plac budowy przy ulicy Jana Pawła II w Radomiu. Trwa przygotowywanie terenu pod budowę nowych obiektów handlowo - usługowych. Mamy pierwsze informacje na temat tego, co w nich będzie i na kiedy jest planowane otwarcie.

Prace ruszyły na działce przy ulicy Jana Pawła II, po sąsiedzku z kościołem i rondem na radomskim Ustroniu. Teren jest już ogrodzony, pracują koparki i spychacze. Niedługo zaczną się roboty ziemne.

Przy ulicy Jana Pawła II powstaną parterowe budynki handlowo - usługowe, z wejściem od strony parkingu i ulicy. Projekt przygotowała pracownia Prostyl Architekci Mateusz Elżanowski. Głównym wykonawcą jest radomski Łucz - Bud, a nadzór inwestorski będzie sprawowała firma Invest - PM, także z Radomia.

Inwestorem jest radomska firma Metal - Gret. Ta sama, która wybudowała galerię handlową przy alei Wojska Polskiego, czy przy ulicy Łokietka na radomskim Michałowie, wcześniej M Park u zbiegu ulic Malczewskiej i Przytyckiej. W nowym centrum przy ulicy Jana Pawła II swój sklep ma mieć między innymi sieć z branży spożywczej oraz drogeria. Zakończenie budowy i uruchomienie nowych sklepów jest zaplanowane na trzeci kwartał 2027 roku.

Przypomnijmy, że w połowie przyszłego roku ma być gotowy nowy pawilon handlowo - usługowy centrum handlowego „Mister Up" przy alei Wojska Polskiego. Nowa część będzie górowała nad istniejącymi sklepami. Tym razem inwestor stawia dwukondygnacyjny budynek. Będzie miał 3800 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Konstrukcja ich już stoi.

To jeszcze nie koniec aktywności inwestycyjnej tego samego inwestora. Jeśli wszystko pójdzie dobrze po myśli Marcina Ruty - właściciela firmy Metal - Gret w Radomiu powstaną obiekty, które wielkością przyćmią inne inwestycje e dziedzinie handlu. Jego firma ma pomysł na wykorzystanie działek u zbiegu ulic Żółkiewskiego i Energetyków w Radomiu. Jako pierwsza w mieście wystąpiła o opracowanie zintegrowanego planu inwestycyjnego. Miałoby tam powstać nowe centrum z usługami i handlem. Coś na tym może ugrać miasto, ile skorzystamy okaże się po negocjacjach. Na razie inwestor proponuje, że w zamian za plan dołoży do budowy chodnika w centrum i rozbudowę newralgicznego dla siebie skrzyżowania. Rada Miejska właśnie wyraziła zgodę na rozmowy.

Chodzi o 10 hektarów gruntów ograniczonych ulicami Żółkiewskiego, Energetyków i nowobudowaną trasą N-S. 29 września odbyło się nadzwyczajne posiedzenie radomskiej Rady Miejskiej. Tematem był tak zwany zintegrowany plan inwestycyjny dla terenów u zbiegu ulic Żółkiewskiego i Energetyków, vis a vis Castoramy. Dokument, o którym mowa to rodzaj planu zagospodarowania przestrzennego opracowywany przez miasto na wniosek inwestora. W zamian za przystąpienie do prac przez samorząd wnioskujący zobowiązuje się do między innymi poniesienia części kosztów opracowania planu, ale też do sfinansowania tak zwanych inwestycji zastępczych. Warunki strony ustalają w drodze negocjacji.

Na razie Marcin Ruta zaproponował, że pokryje 10 procent kosztów prac planistycznych. W zamian za opracowanie zintegrowanego planu inwestycyjnego chce dołożyć 500 tysięcy złotych do przebudowy chodnika wzdłuż placu Jagiellońskiego. Wybrał to zadanie spośród tych, dla których miasto ma projekt budowlany i pozwolenie na budowę.

Poza tym Metal - Gret miałby przebudować fragment ulicy Żółkiewskiego w rejonie skrzyżowania z Energetyków. Prace miałyby polegać między innymi na: przedłużeniu pasa lewoskrętu w ulicę Energetyków. Miałby też przebudować odcinek ulicy Energetyków oraz wybudować pas włączenia pomiędzy ulicą Żółkiewskiego, a trasą NS wraz z dwoma wjazdami.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

GMINA PIONKI

Zderzenie ciężarówki z osobówką w Jedlni

W piątek, 13 listopada około godziny 6 na drodze wojewódzkiej numer 737 w Jedlni doszło do wypadku z udziałem samochodu ciężarowego marki MAN i osobowego Volkswagena. Jak wynika ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów, 52-latek kierujący pojazdem marki Volksawgen wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zderzył się z jadącym w kierunku Pionek pojazdem ciężarowym marki Man, którym kierował 58-latek. Okazało się, że kierowca Volkswagena miał około 2 promile alkoholu w organizmie. AM



FOT. POLICJA RADOM

GMINA GÓZD

Dwa wypadki na trasie numer 12

Do dwóch wypadków doszło na drodze krajowej numer 12 w gminie Gózd w niedzielę wieczorem i tuż po północy, już w poniedziałek. W niedzielę około godziny 17.30 w Niemianowicach kierujący mercedesem skręcał w lewo i zderzył się z innym mercedesem. Karetki do szpitala zabrały cztery osoby. Kilka godzin później, już w poniedziałek 16 listopada, do wypadku na drodze krajowej numer 12 w gminie Gózd doszło w Kiedrzyniu. 19-latek w skodzie nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Samochód wypadł do rowu. Kierowca trafił do szpitala IK

RADOM

Policja sprawdzała stan techniczny aut

W poniedziałek, 16 listopada na drogach Radomia policjanci przeprowadzili kontrole stanu technicznego pojazdów. Funkcjonariusze sprawdzali między innymi, czy samochody spełniają normy środowiskowe, nie emitują nadmiernej ilości spalin i nie generują zbyt dużego hałasu. Policjanci korzystali z analizatora spalin, dymomierza, miernika poziomu dźwięku pojazdów samochodowych oraz przyrząd do badania przepuszczalności światła. AM

Nigeryjczycy zatrzymani w Radomiu. Podejrzewani o oszustwa na wielką skalę

Janusz Petz
Radom

Policjanci zatrzymali w Radomiu trzy osoby podejrzane o udział w międzynarodowej grupie przestępczej, która oszukiwała firmy z różnych części świata.



FOT. CBZC

Jeden z zatrzymanych w Radomiu obywateli Nigerii. Według ustaleń śledczych grupa działała na wielką skalę.

Przestępcy przejmowali korespondencję elektroniczną przedsiębiorstw i podmieniali numery rachunków bankowych, na które kontrahenci mieli przekazywać pieniądze.

W sprawie działania prowadzi Prokuratura Okręgowa w Radomiu. Do zatrzymań doszło pod koniec października 2026 roku. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, po przeprowadzeniu czynności operacyjnych i procesowych, ustalili trzy osoby podejrzewane o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Zatrzymani to dwaj mężczyźni i kobieta, obywatele Nigerii w wieku od 29 do 32 lat.

Według ustaleń śledczych grupa działała na skalę międzynarodową. Jej członkowie mieli oszukiwać przedsiębiorstwa z co najmniej pięciu państw: Australii, Słowacji, Portugalii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Straty poniosły firmy prowadzące działalność gospodarczą w różnych częściach świata.

Podejrzani mieli posługiwać się metodą określaną jako BEC, czyli oszustwem polegającym na przejmowaniu lub wykorzystywaniu firmowych skrzynek poczty elektronicznej.

Mechanizm przestępstwa polega na uzyskaniu dostępu do korespondencji prowadzonej przez przedsiębiorstwo z kontrahentami. Oszuści obserwują wymianę wiadomości, a następnie ingerują w przesyłane informacje dotyczące płatności. W praktyce może to oznaczać podmianę prawidłowego numeru rachunku bankowego na konto kontrolowane przez przestępców. W efekcie kontrahent, przekonany, że reguluje należność wobec właściwej firmy, przelewa pieniądze na rachunek wskazany przez oszustów.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwoliła również ujawnić przygotowaną i skonfigurowaną infrastrukturę informatyczną, wykorzystywaną do popełniania przestępstw w internecie.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Radomiu, gdzie usłyszeli zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz popełnienia licznych oszustw. Za zarzucane im czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ PLASTYCZNYCH W RADOMIU

W Zespole Szkół i Placówek Plastycznych imienia Józefa Brandta w Radomiu obchodzono Międzynarodowy Dzień Tolerancji. Uczniowie i nauczyciele włączyli się w akcję promującą szacunek, akceptację i otwartość na drugiego człowieka. Na drzwiach gabinetu psychologa szkolnego pojawiły się hasła i refleksje dotyczące tolerancji. Inicjatorką wydarzenia była Maja Trojanowska, psycholog szkolny. W akcji uczestniczyli obecni tego dnia nauczyciele oraz uczniowie. Julia Sosnowska

echo radomskie
REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Janusz Petz, tel. 48-382-11-67, petz@echodnia.eu**
BIURO REKLAMY: **Sławomir Dobosz, tel. 48-38-21-111, reklama_radom@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 99b2ca23bd

NOWOŻEŃCY SZUKALI PODCZAS TARGÓW ŚLUBNYCH SWOICH INSPIRACJI

Suknie, samochody ale także weselne słodkości

Dawid Owczarek
Radom

Obrączki, suknie, luksusowe samochody i mnóstwo inspiracji na Targach Ślubnych Radom 2026. Takie cuda czekały na uczestników.



FOT. DAWID OWCZAREK

Trzecia edycja Radomskich Targów Ślubnych zgromadziła około setkę wystawców z branży weselnej.

W niedzielę, 15 listopada, do Radomia na targi ślubne przybyły tłumy odwiedzających, którzy mogli zapoznać się z najnowszymi trendami, znaleźć inspiracje i poznać ofertę firm pomagających w organizacji wymarzonego wesela. Największym zainteresowaniem cieszyły się wystawy obrączek, suknie ślubne oraz wyjątkowe pojazdy. Nie zabrakło również pokazów mody, słodkich poczęstunków i efektownych aranżacji weselnych.

Jednymi z najchętniej odwiedzanych stoisk były wystawy biżuterii. Przyszli małżonkowie mogli przyjrzeć się różnorodnym wzorom obrączek, porównać dostępne propozycje i znaleźć modele, które będą towarzyszyć im przez całe wspólne życie. Swoją ofertę zaprezentowały między innymi takie firmy jak Jubiler Skorpion, Beryl oraz Amazyt Jubiler. Wystawcy przedstawili szeroki wybór wzorów i rozwiązań, dzięki którym każdy mógł poszukać czegoś odpowiadającego własnym upodobaniom.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pojazdy. Na targach można było zobaczyć zarówno motoryzacyjną klasykę, jaką była zabytkowa Syrenka, jak i nowoczesne, eleganckie samochody marek BMW oraz Mercedes-Benz. Nie mogło zabraknąć tego, co dla wielu przyszłych panien młodych jest jednym z najważniejszych elementów przygotowań - sukni ślubnych. Podczas wydarzenia odbyły się pokazy mody, na których zaprezentowano kolekcje firm The Only One Bridal Shop oraz Sposabella.

Jednymi z najchętniej odwiedzanych stoisk na Targach Ślubnych Radom były te z biżuterią

Odwiedzający mogli również z bliska przyjrzeć się kreacjom dostępnym na stoiskach wystawców. Swoje propozycje zaprezentowała między innymi Pracownia Krawiecka „Wiola". Była to okazja do obejrzenia różnych fasonów, poznania aktualnych trendów i poszukania inspiracji na własną uroczystość.

Ważnym punktem targów były także słodkości. Na odwiedzających czekały wystawy tortów weselnych oraz przykładowe poczęstunki, które mogłyby znaleźć się na stołach podczas przyjęcia. Swoje propozycje zaprezentowały między innymi Coco, Cukiernia „Jankowscy" oraz Cukiernia „Mabella".

Nie brakowało efektownych wypieków, dekoracji i pomysłów na słodką oprawę wesela. Dla przyszłych nowożeńców była to okazja, by zobaczyć, jak może wyglądać słodki stół i jakie rozwiązania warto wykorzystać podczas własnego przyjęcia.

Na Zamłyniu nowa droga oraz parkingi

Julia Sosnowska
Radom

Nowy odcinek drogi wewnętrznej powstał na ulicy Przeskok w Radomiu. W ramach inwestycji wykonano nawierzchnię z kostki betonowej i parkingi.

Zadanie kosztowało ponad 1,1 miliona złotych i zostało zrealizowane w formule czynów drogowych.

Mieszkańcy ulicy Przeskok mogą już korzystać z nowego odcinka drogi wewnętrznej. Inwestycja została zrealizowana w ramach tak zwanych czynów drogowych, czyli programu zakładającego współfinansowanie zadań przez mieszkańców przy udziale miasta. W ramach prac powstała nowa nawierzchnia z kostki betonowej. Wybudowano również oświetlenie uliczne oraz system odwodnienia. Przy drodze wyznaczono miejsca parkingowe, wykonano oznakowanie, a teren wokół inwestycji zagospodarowano zielenią.

Realizacja zadania była możliwa dzięki zaangażowaniu mieszkańców ulicy Przeskok oraz Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani, którzy przekazali część środków niezbędnych do wykonania inwestycji. Pozostałe finansowanie zapewniło miasto. Wykonawcą robót była firma Mito-M z Daleszyc. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1 milion 102 tysiące 809 złotych.



FOT. MZDIK

Powstał nowy odcinek drogi wewnętrznej na ulicy Przeskok - jednej z ulic radomskiego Zamłynia.

Pani Helena skończyła 100 lat. Było wielkie rodzinne święto

Stanisław Wróbel
Radom

Pani Helena, mieszkanka gminy Jedlnia-Letnisko w powiecie radomskim skończyła 100 lat. Z tej okazji odwiedził ją w czwartek 12 listopada burmistrz Rafał Kornat.



FOTURZĄD MIASTA I GMINY JEDLNIA - LETNISKO

100. urodziny pani Heleny - mieszkanki gminy Jedlnia-Letnisko. Były gratulacje, życzenia i oklaski.

Rafał Kornat, burmistrz Gminy i Miasta Jedlnia-Letnisko poinformował w czwartek 12 listopada: „Miałem ogromną przyjemność odwiedzić panią Helenę, mieszkankę naszej gminy, która właśnie świętuje swoje 100 urodziny. To niezwykły jubileusz i piękny wiek, za którym kryje się całe stulecie wspomnień, doświadczeń i historii. Pani Helenie składam najserdeczniejsze życzenia, przede wszystkim zdrowia, pogody ducha, spokoju, codziennej radości oraz wielu kolejnych chwil spędzonych w gronie najbliższych. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego!".

REKLAMA 0011604267

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

KINO STUDYJNE

Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, zaprasza na projekcję filmową w ramach cyklu **DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY** w poniedziałek, 23 listopada.

DOLINA ISSY

psychologiczny. Reż. Tadeusz Konwicki, Polska 1972' 110
(w ramach przeglądu Konwicki: pisarz – scenarzysta – reżyser)

„Dolina Issy" to powrót do świata dzieciństwa - pełnego natury, tajemnicy i pierwszych prób zrozumienia rzeczywistości. Adaptując prozę Czesława Miłosza, Konwicki tworzy nastrojową, wizualnie urzekającą opowieść o dorastaniu w przestrzeni, która dziś istnieje już tylko we wspomnieniach.
Film przenosi nas na kresy, gdzie codzienność splata się z elementami baśniowości, a obserwacja przyrody staje się sposobem poznawania świata i samego siebie. To historia inicjacji, pierwszych doświadczeń, fascynacji i lęków, które na zawsze pozostają w pamięci.
„Dolina Issy" zachwyca spokojnym rytmem, malarskimi zdjęciami i subtelną refleksją nad przemijaniem oraz utratą niewinności. To kino, które działa jak wspomnienie - delikatne, nostalgiczne, a jednocześnie niezwykle intensywne emocjonalnie.
„Dolina Issy" to poetycka, oniryczna adaptacja powieści Czesława Miłosza, którą Konwicki - jego krajan z Wileńszczyzny - przenosi na ekran, łącząc literacką wrażliwość z autorskim językiem filmowym. Reżyser wzbogaca narrację o wiersze Miłosza, wybrzmiewające na tle nowojorskiego pejzażu i podkreślające doświadczenie emigracyjnej nostalgii oraz tęsknoty za światem dzieciństwa. Choć tytułowa dolina kusi spokojem i pięknem natury, pod jej powierzchnią kryje się niepokój, potęgowany muzyką Zygmunta Koniecznego - tworząc filmową opowieść o pamięci, utracie i niejednoznaczności powrotu do przeszłości.

DKF – karnet na trzy dowolnie wybrane filmy – 42 zł
DKF – bilet na projekcje przedpremierowe – **27 zł**
DKF – bilet (przy zakupie karnetu) – 14 zł
DKF – jeden film – **15 zł** (poniedziałek)
DKF – jeden film – **20 zł** (wtorek – niedziela)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na **www.mcswelektrownia.pl**

Informacje pod nr.
48 383 60 77
48 386 16 60

Kameralne kino studyjne z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOWALA 0011608147

Echo Gminy Kowala

Urząd Gminy w Kowali-Stępocinie
ul. Marii Walewskiej 7,
26-624 Kowala-Stępocina
tel.: 48 610 17 60, fax: 48 610 17 22
e-mail: kowala@kowala.pl
www.kowala.pl

Echo Dnia

Inwestycje, tradycja i lokalna aktywność – jesienne podsumowanie z Gminy Kowala

V Powiatowe Zawody w Ratownictwie i Ochronie Ludności OSP

17 października 2026 r., w Kowali-Stępocinie odbyły się V Powiatowe Zawody w Ratownictwie i Ochronie Ludności Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Radomskiego. W zmaganiach wzięło udział 7 drużyn OSP oraz 6 drużyn Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych (MDP), które mierzyły się z realistycznymi scenariuszami ratowniczymi, testem wiedzy oraz warsztatami z zakresu ochrony ludności, obrony cywilnej, działań LPR i rozpoznawania dezinformacji.



V Powiatowe Zawody w Ratownictwie i Ochronie Ludności OSP w gminie Kowala"

Gminę Kowala reprezentowały drużyny: OSP Kowala-Stępocina, OSP Ruda Mała, MDP Kowala-Stępocina oraz MDP Ruda Mała. Nasze drużyny osiągnęły wspaniałe wyniki:

- W kategorii **OSP:** III miejsce zajęła OSP Kowala-Stępocina, a V miejsce OSP Ruda Mała.
- W kategorii **MDP:** III miejsce wywalczyła MDP Ruda Mała, a V miejsce zajęła MDP Kowala-Stępocina.

W klasyfikacji ogólnej w kategorii OSP zwyciężyła OSP Przytyk, drugie miejsce zajęła OSP Skaryszew, natomiast wśród MDP najlepsza okazała się MDP Jedlnia-Letnisko. Wydarzenie odbyło się pod patronatem Starosty Radomskiego Waldemara Trelki oraz Wójta Gminy Kowala Wiesława Pachniewskiego. W zabezpieczeniu zawodów brały udział wszystkie jednostki z terenu Gminy Kowala.

Zakończenie modernizacji świetlicy wiejskiej w Kosowie



Świetlica wiejska w Kosowie

Zakończyły się prace związane z modernizacją i wyposażeniem lokalnego centrum integracyjnego w Kosowie. Na ten cel Gmina Kowala pozyskała 200 000 zł dofinansowania ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych 2026".

Zakres inwestycji objął m.in. elewację zewnętrzną i dach, prace malarskie wnętrz, wymianę okien, parapetów, drzwi zewnętrznych i wewnętrznych oraz posadzek. Zmodernizowano zaplecze sanitarne, kuchnię, wymieniono grzejniki, oświetlenie i instalację elektryczną oraz zamontowano 2 jednostki klimatyzacji. Obiekt doposażono również w meble kuchenne, sprzęt AGD, rolety i zabudowę meblową.

Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych

Gminne obchody 108. Rocznicy Odzyskania Niepodległości i Patriotyczna Sztafeta

W środę, 11 listopada 2026 r., Gmina Kowala uroczyście świętowała 108. rocznicę odzyskania niepodległości. Obchody rozpoczęły się rano od złożenia kwiatów pod pomnikiem ks. Stanisława Fijałkowskiego oraz uroczystej Mszy Świętej w kościele pw. św. Wojciecha w Kowali-Stępocinie, odprawionej przez ks. proboszcza Piotra Borciucha. Następnie uczestnicy przemaszerowali pod tablicę upamiętniającą 100. rocznicę odzyskania niepodległości, gdzie odśpiewano hymn, odpalono race patriotyczne oraz wysłuchano przemówień Wójta Gminy Wiesława Pachniewskiego i Starosty Radomskiego Waldemara Trelki.



Uroczyste obchody 108. rocznicy odzyskania niepodległości w Gminie Kowala

Centralnym punktem dnia był **Patriotyczny Bieg Niepodległości,** który na siedmiu odcinkach połączył mieszkańców: dzieci, młodzież, seniorów, sportowców, strażaków, koła gospodyń wiejskich, policję oraz lokalne organizacje.
Meta biegu mieściła się przy remizie OSP w Kowali-Stępocinie, gdzie wręczono pamiątkowe medale. Uroczystość uświetniły występy wokalne Julii Szabat i Ryszarda Sadzy, a na wszystkich obecnych czekała tradycyjna wojskowa grochówka od OSP Nowy Dwór oraz słodki poczęstunek przygotowany przez KGW „Maliszowianki".

eprasa.pl 99b2ca23bd

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Festiwal „Będzie Kryminał!" w Radomiu strona 4

RAFA w Radomiu, koncerty muzyki żeglarskiej. Atlantyda, Kliper i inni

Izabela Kozakiewicz
Radom

Fani muzycy żeglarskiej znowu będą mieli swoje święto. W sobotę, 21 listopada odbędzie się festiwal RAFA 2026.

Tegoroczne, już 45. Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Żeglarską RAFA to będzie jednodniowa impreza. Na scenie Resursy Obywatelskiej wystąpią między innymi zespół Atlantyda i radomski Kliper.

Tegoroczna RAFA odbędzie w sali koncertowej radomskiej Resursy. Na scenie wystąpią uznani wykonawcy muzyki szantowej i folkowej. Publiczność usłyszy zespół Atlantyda, twórców takich przebojów jak „Marco Polo", „Żegluj" czy „Pacyfik", a także wielokrotnie nagradzany zespół Kliper, od lat obecny na najważniejszych festiwalach muzyki żeglarskiej w Polsce. Grupa gra nieprzerwanie od 1997 roku, prezentując repertuar od skocznej piosenki żeglarskiej po szantę klasyczną. Zdobywa liczne nagrody i wyróżnienia. Zespół wielokrotnie został doceniony przez słuchaczy otrzymując Nagrodę Publiczności między innymi: na Międzynarodowym Festiwalu Shanties w Krakowie (dwukrotnie), Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Keja" w Strzelcach Krajeńskich, Radomskich Spotkaniach z Piosenką Żeglarską „Rafa".



FOT. ARCHIWUM
Zespół Kliper będzie jedną z gwiazd tegorocznej RAFY w Radomiu

Na scenie zaprezentuje się również ŁoterFolk, grupa tworzona przez muzyków związanych między inny z zespołami Perły i Łotry, Atlantyda oraz Klang, łącząca szanty, muzykę morską i folk irlandzki w energetycznych aranżacjach.

Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Żeglarską RAFA to najstarszy, nieprzerwanie organizowany festiwal w Radomiu i drugi najstarszy festiwal żeglarski w Polsce. Co roku brać żeglarska przyjeżdża do Radomia, aby posłuchać opowieści spod znaku morza, wiatru, wody. W tym roku RAFA odbędzie się już po raz 45. Na scenie zaprezentują się znane zespoły, które wprowadzą nas w klimat morskich opowieści i melodii. To idealna okazja, aby posłuchać zarówno klasyków, jak i nowych utworów ze świata muzyki żeglarskiej.

46. Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Żeglarską RAFA odbędą się w sobotę, 21 listopada o godzinie 18 Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska" w Radomiu.

Szczegóły festiwalu i link do zakupu biletów można znaleźć na stronie: www.rafa.radom.net. Wejściówki są też do nabycia w Resursie Obywatelskiej.

Polska Noc Kabaretowa 2026 w Radomiu. Wystąpi wiele gwiazd

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 20 listopada, w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu odbędzie się Polska Noc Kabaretowa 2026 pod hasłem „Siedmiu wspaniałych".

Na scenie wystąpią Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Smile, Kabaret Moralnego Niepokoju, Igor Kwiatkowski, Kabaret K2 i Mariusz Kałamaga. Bilety w sprzedaży. Początek wydarzenia o godzinie 20.

Polska Noc Kabaretowa to wydarzenie, podczas którego na jednej scenie spotykają się znani artyści polskiej sceny kabaretowej. Tegoroczna edycja pod hasłem „Siedmiu wspaniałych" zawita do Radomia właśnie w listopadzie. Publiczność może spodziewać się premierowych skeczy, nowych żartów i występów zarówno uznanych grup kabaretowych, jak i solistów. Za prowadzenie wieczoru odpowie Kabaret K2.

W Enea Radomskim Centrum Sportu wystąpi Kabaret Nowaki, który tworzą Adrianna Borek, Kamil Piróg i Tomasz Marciniak. Na radomskiej scenie pojawi się również Kabaret Skeczów Męczących z Kielc. Przed publicznością wystąpi także Kabaret Smile.

Pojawi się też Kabaret Moralnego Niepokoju z Robertem Górskim i Mikołajem Cieślakiem. Do Radomia przyjedzie również Igor Kwiatkowski, który zdobył popularność jako członek kabaretu Paranienormalni. Na scenie pojawi się ponadto Mariusz Kałamaga, komik i artysta kabaretowy znany z występów w grupie Łowcy.B. Bilety już w sprzedaży na KabaretoweBilety.pl.

©℗


FOT. ARCHIWUM
Oto gwiazdy Polskiej Nocy Kabaretowej

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

RADOM

Spektakl „Szalone Nożyczki"

Interaktywny spektakl „Szalone Nożyczki" zostanie wystawiony w niedzielę, 6 grudnia o godzinie 17 w Zespole Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu. Widzowie będą mogli pomóc detektywom rozwikłać zagadkę śmierci właścicielki salonu fryzjerskiego, a ich decyzje wpłyną na zakończenie komedii. Akcja spektaklu rozgrywa się w salonie prowadzonym przez energicznego fryzjera, który wynajmuje lokal od pani Izabeli. Podczas gdy obsługuje klientów o różnych charakterach, dochodzi do zbro-dni. Właścicielka lokalu nie żyje, a detektywi muszą ustalić, kto odpowiada za jej śmierć. Podejrzani mają motywy, ale żaden nie przyznaje się do winy. W rozwiązaniu sprawy pomagają widzowie, którzy włączają się w rozmowy z aktorami i współtworzą przebieg wydarzeń. Dlatego kolejne przedstawienia mogą kończyć się inaczej. W rolę młodszego inspektora wciela się Kinga Sawczuk, a panią Dąbek gra Katarzyna Polewany. Barbarę Markowską odtwarzają Marta Lewandowska lub Anna Głogowska. W obsadzie znaleźli się także Przemysław Cypryański jako Tonio, Mateusz Łapka jako Wurcel oraz Łukasz Żurek w roli starszego inspektora. Bilety na biletyna.pl.
PS

IŁŻA

„Klimakterium 2" w grudniu

Spektakl „Klimakterium 2 czyli menopauzy szał "w Centrum Kultury w Iłży w sobotę 12 grudnia o godznie 16. Bilety na kupbilecik.pl, biletyna.pl. Na scenie zobaczymy zamiennie znane i lubiane aktorki, które doskonale potrafią rozbawić i wzruszyć.
PS

RADOM

Spacer „Słodki Radom"

Na ostatni w tym roku kalendarzowym spacer poprowadzi szlakiem „słodkiej" historii miasta zaprasza w sobotę 28 listopada Resursa Obywatelska w Radomiu. Pod tym hasłem przywołane zostaną przede wszystkim najbardziej znane, wręcz kultowe cukiernie i kawiarnie, w których miłe chwile spędzali nasi przodkowie. Pod jakimi adresami znajdowały się słynne cukiernie Bolesława Pomianowskiego, Bronisława Woźnickiego czy Wojciecha Rembikowskiego? Kto pamięta smak słynnych rurek z kremem z „Oleńki" albo kartofelków z cukierni „U Michała"? Jak wyglądało życie towarzyskie Radomia toczące się w najbardziej znanych kawiarniach? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań poznają listopadowi spacerowicze. W finale na uczestników wędrówki czekać będzie miła, słodka niespodzianka.. Start: ulica Żeromskiego 56, przy Łaźni Wstęp wolny. PS

PIONKI

Stand-up Bartosza Gajdy

W czwartek, 10 grudnia o godzinie 18 w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach wystąpi Bartosz Gajda. Komik zaprezentuje program stand-upowy „Po lecie, czyli dzień z życia dojrzałego mężczyzny". Bilety na kupbilecik.pl. W programie „Po lecie" Bartosz Gajda wykorzystuje obserwacje dotyczące dorosłego życia. Wakacje, długie weekendy, szkolne powroty, jesienne porządki i przygotowania do świąt tworzą powtarzalny kalendarz, który z biegiem lat zdaje się wypełniać coraz szybciej. Komik pokazuje te sytuacje z przymrużeniem oka, szukając w nich powodów do śmiechu. Występ jest skierowany do osób, które lubią inteligentny humor, autoironię i żarty wynikające z obserwacji codzienności. Artysta stawia na absurd i komedię bez wulgaryzmów.

Grupa MoCarta w Radomiu i koncert „Ale kino". Muzyka filmowa i humor

Patryk Samborski
Radom

W środę, 25 listopada w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu wystąpi Grupa MoCarta.


FOT. ARCHIWUM
Grupa MoCarta w Radomiu

Kwartet zaprezentuje program „Ale kino", w którym muzyka filmowa spotka się z charakterystycznym dla zespołu humorem.

„Ale kino" to program poświęcony muzyce filmowej i najbardziej rozpoznawalnym postaciom srebrnego ekranu. Grupa MoCarta sięga w nim po ponadczasowe melodie i przedstawia je w charakterystycznej dla siebie, humorystycznej formie. Widzowie mogą spodziewać się między innymi nawiązań do Charliego Chaplina, Woody'ego Allena i Toma Hanksa. W programie pojawi się także opowieść o historii filmu, taneczny Lord Vader oraz pomysłowe efekty specjalne.

Kwartet łączy wykonawstwo muzyki klasycznej z elementami kabaretu. Zamiast tradycyjnego koncertu instrumentalnego muzycy wykorzystują również scenografię, rekwizyty i sytuacje komediowe. Każdy występ opiera się na połączeniu odpowiednio dobranych fragmentów muzyki klasycznej i rozrywkowej z akcją sceniczną.

Grupa MoCarta powstała w 1995 roku. Jej obecny skład tworzą Filip Jaślar grający na pierwszych skrzypcach, Michał Sikorski na drugich skrzypcach, Paweł Kowaluk na altówce oraz Bolesław Błaszczyk na wiolonczeli. Zespół określa swoją działalność jako połączenie kwartetu smyczkowego z humorem i muzyczną ironią.

Na scenie pojawią się Filip Jaślar, Michał Sikorski, Paweł Kowaluk i Bolesław Błaszczyk. Bilety są dostępne w sprzedaży, a ich cena zaczyna się od 130 złotych. Kupić je można za pośrednictwem platformy biletyna.pl. ©℗

Spektakl na podstawie dramatu Osieckiej

Aleksandra Majchrzak
Radom

Teatr Resursa w Radomiu przygotował spektakl na podstawie dramatu Agnieszki Osieckiej. Premiera w piątek 20 listopada.

W piątek, 20 listopada, o godzinie 18 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu odbędzie się premiera spektaklu „Świnka", przygotowanego przez Teatr Resursa na podstawie dramatu Agnieszki Osieckiej. Przedstawienie wyreżyserowała Dorota Chmielewska. Będzie to tragikomedia o marzeniach, popularności i ludzkiej naturze, której towarzyszyć będą piosenki wykonywane na żywo przez aktorów.

Spektakl „Świnka" stawia pytania o to, jak rodzi się sława i jak łatwo można ją stracić. „Czy jeden występ w telewizji wystarczy, by anonimowy człowiek stał się bohaterem masowej wyobraźni, a może nawet prezydentem świata?". - „Świnka" to tragikomedia pełna humoru, ironii i gorzkiej refleksji nad marzeniami, sławą i ludzką naturą. Choć tekst Agnieszki Osieckiej powstał wiele lat temu, jego temat wydaje mi się dziś wyjątkowo aktualny – w świecie, w którym popularność można zdobyć w jednej chwili, a stracić ją jeszcze szybciej - mówi Dorota Chmielewska. Na scenie wystąpi ośmioro aktorów: Elżbieta Bulińska, Łukasz Dulęba, Jarosław Głogowski, Dorota Kęsik, Katarzyna Kusal-Sałbut, Konrad Kuźmiński, Anna Maj i Bartłomiej Stryjski.

Bilety 20 złotych. Można je kupić w kasie Resursy, przed spektaklem oraz za pośrednictwem portalu Biletyna.pl.©℗

Dezerter zagra na Punkrockowych Ostatkach

Patryk Samborski
Radom

Dezerter zagra w Radomiu podczas Punkrockowych Ostatków. Koncert odbędzie się w Resursie Obywatelskiej.

Dezerter wystąpi w piątek, 27 listopada, o godzinie 19 w Ośrodku Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska" w Radomiu. Koncert odbędzie się w ramach Punkrockowych Ostatków. Zespół, który powstał w Warszawie w 1981 roku, od dekad należy do najważniejszych formacji polskiej sceny punkrockowej.

Dezerter powstał w maju 1981 roku w Warszawie. Pierwszy singiel zespołu, „Ku przyszłości", ukazał się w 1983 roku. Dwa lata później utwory grupy trafiły na składanki „Fala" oraz „Jak punk to punk".

Dezerter koncertuje w Polsce i za granicą, między innymi w Czechach, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Finlandii i Stanach Zjednoczonych. Utwory grupy znalazły się na licznych polskich i zagranicznych składankach, a także na ścieżkach dźwiękowych kilku filmów.

Obecny skład grupy tworzą Robert Matera, który odpowiada za gitarę i śpiew, Krzysiek Grabowski grający na perkusji i piszący teksty oraz Jacek Chrzanowski grający na gitarze basowej. Bilety na biletyna.pl.


FOT. ARCHIWUM
Robert Matera, odpowiada za gitarę i śpiew

eprasa.pl 99b2ca23bd

Avi, Malik Montana, Young Leosia, Kaz Bałagane - City Music Festival w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

W sobotę 12 grudnia w Enea Radomskim Centrum Sportu odbędzie się City Music Festival 2026 Wystąpią Young Leosia, Avi, Malik Montana i Kaz Bałagane.


FOT. ARCHIWUM

Na scenie wystapi między innymi Malik Montana.

Miłośnicy rapu mogą już rezerwować termin. W sobotę, 12 grudnia, do Radomia zawita City Music Festival, wydarzenie poświęcone kulturze miejskiej i muzyce hip-hopowej. Festiwal odbędzie się w Enea Radomskim Centrum Sportu przy ulicy Andrzeja Struga 63 i zgromadzi czołowych przedstawicieli polskiej sceny rapowej.

Bramy obiektu zostaną otwarte o godzinie 17, natomiast pierwsze koncerty rozpoczną się o 18.30.

Organizatorzy ogłosili już pierwszych artystów. Jedną z gwiazd będzie Avi. Artysta zdobył popularność dzięki współpracy z Louisem Villainem, a następnie z powodzeniem rozwijał karierę solową. Na swoim koncie ma między innymi albumy „Mały Książę" oraz „WPR", które osiągnęły bardzo dobre wyniki sprzedażowe.

Do Radomia przyjedzie również Malik Montana, którego słuchacze znają między innymi z utworów „Do rana", „Baciata", „Język ciała" czy „Mona Lisa".

Trzecim ogłoszonym artystą jest Kaz Bałagane, jeden z najbardziej rozpoznawalnych raperów polskiej sceny hip-hopowej. Podczas koncertu w Radomiu zaprezentuje utwory z nowszych wydawnictw, ale nie zabraknie również numerów, które przyniosły mu popularność. Publiczność będzie mogła usłyszeć między innymi „Narkopop", „Multisport" oraz „Gdyby nie to".

Sprzedaż biletów już trwa. W pierwszej puli wejściówki dostępne są w cenie od 159,99 złotych. ©℗

Mega Gala Dance 2026 w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 11 grudnia, w Enea Radomskim Centrum Sportu w Radomiu odbędzie się Mega Gala Dance.

Do Radomia przyjadą artyści, których piosenki od lat można usłyszeć na koncertach, imprezach i parkietach w całej Polsce.

W Radomskim Centrum Sportu wystąpi Zenek Martyniuk, lider zespołu Akcent i jeden z najbardziej rozpoznawalnych wykonawców disco polo. Publiczność może kojarzyć go z takimi przebojami jak „Przez twe oczy zielone", „Pragnienie miłości" i „Przekorny los".

Przed radomską publicznością wystąpią również Sławomir i Kajra. Duet znany z energetycznych występów i piosenek, które łączą muzykę taneczną z elementami rocka. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych utworów Sławomira jest „Miłość w Zakopanem".

W Radomiu pojawi się także Pudzian Band, zespół kierowany przez Krystiana Pudzianowskiego, brata strongmana Mariusza Pudzianowskiego.Wystąpią również Łobuzy, Nowator , Defis z wokalistą Karolem Zawrotniakiem czy Toples. Listę wykonawców uzupełnia Dejw. Na scenie pojawi się ponadto Matsonik, akordeonista i były klawiszowiec zespołu Discoboys.

Bilety na Mega Galę Dance w Radomiu są już w sprzedaży. Wejściówki można kupić przez internet za pośrednictwem platformy Empik Bilety. ©℗

Ladies i Single Party i CandyBass w Lemonie

Dawid Owczarek
Radom

Klub Lemon zaprasza na dwie weekendowe imprezy: Lemon Ladies oraz Single Party. Gwiazdą drugiej z nich będzie CandyBass.

Piątkowy wieczór, 20 listopada upłynie pod znakiem kobiecej energii. Lemon Ladies to impreza stworzona specjalnie dla pań, które chcą spędzić piątkową noc w rytmie ulubionej muzyki i w gronie przyjaciółek. Co ważne, wszystkie panie mogą liczyć na bezpłatny wstęp do godziny 23 oraz specjalny welcome drink na dobry początek wieczoru.

Sobota w Lemonie zapowiada się równie interesująco. Sobota 21 listopada klub zaprasza na kultowe Single Party, czyli noc, podczas której każdy może sam zdecydować, na jakie znajomości i emocje jest otwarty. Charakterystycznym elementem wydarzenia będą kolorowe opaski rozdawane przy wejściu. Zielona oznacza, że jesteś singlem lub singielką i jesteś otwarty na nowe znajomości. Czerwona sygnalizuje, że jesteś w związku, natomiast żółta to znak, że masz ochotę na dobrą zabawę i spontaniczne spotkania.

Gwiazdą wieczoru będzie CandyBass – DJ-ka, która słynie z energetycznych, tanecznych setów. ©℗


FOT. ARCHIWUM

CandyBass zaśpiewa w sobotę w klubie Lemon.

KRÓTKO

RADOM

Muzyczna podróż ze Sviatoslavem

W sobotę, 28 listopada, w sali widowiskowej Resursy Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Sviatoslav, skrzypek i kompozytor znany z projektu „Świat Oczami Skrzypka". Artysta zaprezentuje autorskie kompozycje, popularne utwory ze swojego repertuaru oraz premierowe nagrania wideo z Malty i Madery. Koncert rozpocznie się o godzinie 18. W ramach projektu „Świat Oczami Skrzypka" Sviatoslav tworzy teledyski w malowniczych zakątkach świata, między innymi w Norwegii, Grecji, Islandii, Wenecji i Paryżu. Podczas koncertów muzyce towarzyszą obrazy z podróży, a sam artysta dzieli się z publicznością opowieściami, humorem i sceniczną energią. Sviatoslav wystąpi w towarzystwie muzyków. Na fortepianie zagra Valeria, izraelska pianistka i twórczyni projektów muzycznych. Partie gitarowe wykona Dawid, muzyk działający na brytyjskiej scenie i założyciel szkoły gitarowej w Cambridge. Bilety można kupić za pośrednictwem serwisu biletyna.pl. PS

RADOM

Spotkania z Balladą

Konkurs Ogólnopolskie Spotkań z Balladą imienia Grzegorza Madejskiego w Iłży. Regulamin i karta zgłoszeń do pobrania na: www.ckit.ilza.pl lub w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Wydarzenie w sobotę 14 listopada , o 15 przesłuchania konkursowe, o 19 występ gwiazdy wieczoru zespołu „Wszystkiego Najlepszego". Wstęp wolny. Wszystkiego Najlepszego to zespół muzyczny reprezentujący nurt piosenki turystycznej, poezji śpiewanej, ballady poetyckiej i folku. Grupa powstała w 1987 roku a jej pomysłodawcą i twórcą jest Maciej Rzeźnikowski. JS

RADOM

Festiwal imienia Marii Fołtyn

W ramach 1. Festiwalu imienia Marii Fołtyn w piątek 20 listopada wyjątkowy wieczór autorski w Galerii Łaźnia . „Maria Fołtyn – życie z Moniuszką" to spotkanie z Adamem Czopkiem poświęcone wybitnej śpiewaczce, reżyserce i wielkiej propagatorce twórczości Stanisława Moniuszki Marii Fołtyn. Spotkanie będzie okazją do poznania historii życia i artystycznej drogi Marii Fołtyn, a także do rozmowy o jej niezwykłej więzi z muzyką Moniuszki. Wieczór wzbogaci część muzyczna, podczas której wystąpią: Magdalena Halaba – mezzosopran. To młoda artystka, laureatka trzeciej nagrody Międzynarodowego Konkursu Wokalnego imienia Moniki Swarowskiej-Walawskiej, mająca już na swoim koncie wiele interesujących kreacji scenicznych – od opery i operetki po repertuar sakralny. Będzi jej towarzyszyć Jolanta Pszczółkowska-Pawlik – fortepian. Artystki wykonają pieśni Stanisława Moniuszki. Piątek 20 listopada , godzina 17. Galeria Łaźnia – Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria, ulica Traugutta 31/33 w Radomiu. Wstęp wolny.

IŁŻA

„Klimakterium ... i już"- komedia

Spektakl „Klimakterium ... i już" w Centrum Kultury w Iłży w niedzielę 22 listopada o godznie 16. Bilety na kupbilecik.pl, biletyna.pl. Na scenie zobaczymy zamiennie znane i lubiane aktorki, które doskonale potrafią rozbawić i wzruszyć. W obsadzie są między innymi Elżbieta Jodłowska, Ewa Kuklińska, Grażyna Zielińska, Dorota Piasecka, Agnie-szka Litwin. Małgorzata Duda Kozera i inne. PS

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

RADOM

Teatr zaprasza na spektakle

Teatr Powszechny imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu zaprasza.

„Przyjazne dusze" - Duża Scena, czas 135 minut,piątek, sobota i niedziala, 20,21 i 22 listopada, godzina 19. Akcja sztuki rozgrywa się w domu, który należał niegdyś do autora popularnych kryminałów – Jacka Camerona oraz jego żony Suzie. Małżeństwo zginęło tragicznie podczas pobytu we Włoszech. Po śmierci wracają „na swoje włości" jako para duchów. Sytuację komplikuje przybycie nowych lokatorów. Dom zostaje bowiem wynajęty młodemu małżeństwu, które spodziewa się dziecka. Co z tego wyniknie? „Przyjazne dusze" to opowieść o marzeniach i przemijaniu, o tym, że miłość jest wieczna. Obsada: Katarzyna Dorosińska - Braun, Jarosław Rabenda, Milena Jóźwiak, Michał Węgrzyński, Joanna Jędrejek lub Izabela Brejtkop, Mateusz Michnikowski, Adam Majewski

„Dziś wieczorem: Lola Blau" - Scena Kameralna, czas 105 minut, piątek, sobota i niedziala, 20,21 i 22 listopada, godzina 18. „Dziś wieczorem: Lola Blau" to porywający, kameralny musical z popisową rolą Anny Podolak. Choć opowieść snuje się w latach 30. XX wieku, temat uchodźstwa, strachu przed machiną wojenną i pragnieniu wolności jest dziś uderzająco aktualny.

„Dzieci z Bullerbyn" - Scena Fraszka, niedziela 22 listopada, godzina 13. To pełna ciepła teatralna podróż do świata, w którym codzienność staje się przygodą, a wspólnota jest największym skarbem. Przedstawienie jest inspirowane klasyką literatury dziecięcej autorstwa Astrid Lindgren. Obsada: Agnieszka Grębosz, Milena Jóźwiak, Maria Kłusek, Zuzanna Repelowicz, Alan Bochnak, Przemysław Bosek, Mateusz Michnikowski. SW

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu zaprasza. Program od piątku, listopada, do czwartku, 26 listopada.

„Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota" USA, dozwolony od lat 8, dubbing, piątek, sobota, niedziela, wtorek i czwartek – godzi-na 13.30, poniedziałek – godzina 13.45, środa – godzina 15.45.

„Nasza rewolucja" Polska, dozwolony od lat 15, piątek, wtorek i czwartek – godzina 15.15, sobota i środa – godzina 17.30.

„Klara i słońce" USA, dozwolony od lat 15, piątek i wtorek – godzina 17.30, sobota i niedziela – godzina 15.15, poniedziałek – godzina 20, środa – godzina 13.30, czwartek – godzina 19.45.

„Jestem Rocky" USA, dozwolony od lat 15, piątek, sobota, wtorek i środa – godzina 19.45, niedziela – godzina 20, czwar-tek – godzina 17.30.

„Natura miłości" Hiszpania, dozwolony od lat 15, niedziela – godzina 16.30.

„Dolin Issy" Polska, dozwolony od lat 15, poniedziałek – godzina 17.45..

RADOM

Kolejne spotkanie z planszówkami

Kolejne popołudnie z grami planszowymi w Resursie Obywatelskiej w Radomiu w piątek 20 listopada od godziny 15 do 21. Dzięki uprzejmości Kuferek z Planszówkami zapewniona będzie bogata biblioteka tytułów, a dodatkowo będzie zespół RUMMIKUB. SW

SKARYSZEW

Potańcówka na ludowo

Zespół Skaryszewiacy zaprasza na Potańcówkę „Na Ludową Nutę", która odbędzie się w piątek 20 listopada, start o godzinie 18 w siedzibie Miejsko Gminnego Ośrodka Kulturyw Skaryszewie, ulica Wojska Polskiego 5. Wstęp wolny. SW

Another Pink Floyd i Marek Raduli wystąpią w grudniu w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Another Pink Floyd i Marek Raduli wystąpią w Radomiu. Koncert inspirowany legendarną trasą P.U.L.S.E. Bilety w sprzedaży.



FOT. ARCHIWUM

Another Pink Floyd wystąpi w Radomiu

Another Pink Floyd i Marek Raduli wystąpią w piątek, 4 grudnia, o godzinie 20 w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu. Koncert będzie inspirowany trasą „P.U.L.S.E." z 1994 roku i usłyszymy największe utwory Pink Floyd z efektami laserowymi oraz rozbudowanymi wizualizacjami. W programie znajdą się także wszystkie utwory z albumu „The Dark Side of the Moon".

Zespół Another Pink Floyd przygotowuje widowisko nawiązujące do jednej z najbardziej rozbudowanych tras koncertowych Pink Floyd. Trasa „P.U.L.S.E." odbyła się w 1994 roku i wyróżniała się zaawansowaną oprawą techniczną. Radomski koncert ma odtworzyć jej klimat z uwzględnieniem możliwości sceny i miejsca występu.

Publiczność zobaczy między innymi charakterystyczny ekran w kształcie koła z ruchomymi lampami oraz efekty laserowe. Muzyce będą towarzyszyć światła i wizualizacje, które mają przybliżyć atmosferę koncertów brytyjskiej grupy.

W programie znajdą się koncertowe wersje znanych kompozycji, w tym „Shine On You Crazy Diamond", „Wish You Were Here", „Another Brick in the Wall", „Sorrow", „What Do You Want from Me" i „High Hopes". Zespół zapowiada również wykonanie wszystkich utworów z albumu „The Dark Side of the Moon".

Za muzyczną stronę wydarzenia odpowiada Another Pink Floyd, który wykonuje na żywo repertuar legendarnej formacji. Gościnnie Marek Raduli, gitarzysta znany ze współpracy między innymi z Budką Suflera, Bajmem oraz zespołem Banda i Wanda. Bilety na biletyna.pl.

Festiwal „Będzie kryminał!" po raz trzeci

Patryk Samborski
Radom

Od 19 do 22 listopada trzecia edycja festiwalu „Będzie kryminał!", który organizuje wydarzenia Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu.

W piątek, 20 listopada, o godzinie 17 spotkaniem z Maciejem Siembiedą wokół książek „Upiór" i „Posusz". O godzinie 19 spotkanie z Robertem Małeckim poświęcone książce „Gąszcz". O godzinie 20:30 spotkaniem „Sprawa Walczaka i Sekutera. Jak Archiwum X odkryło prawdę".

W sobotę, 21 listopada o godzinie 12 odbędzie się spotkanie z Krzysztofem Bochusem wokół książki „Schizma". O godzinie 13:30 spotkanie z Justyną Mazur-Kudelską i Kamilem Bałukiem, twórcami podcastu „Zwyczajna kobieta". Prelekcja doktora habilitowanego nauk medycznych Krzysztofa Rębały „Tożsamość zapisana w DNA – genetyczne metody identyfikacji zw-łok".r ozpocznie się o godzinie 15. O godzinie 17 odbędzie się spotkanie z Ewą Przydrygą poświęcone książce „Mora". O 19 rozmowa z Mariuszem Czubajem wokół książki „Symulanta".

W niedzielę 22 listopada o godzinie 13 gościem będzie Ewa Majkusiak, która opowie o książce „Zbrodnia na progu". O godzinie 15 spotkanie z Elizabeth Arnott wokół książki „Klub żon seryjnych morderców". Festiwal zakończy panel dyskusyjny „Między diagnozą a odpowiedzialnością – o niepoczytalności w procesie karnym". Rozpocznie się o godzinie 18:30 i potrwa do godz. 20:30. ©℗

Premiera spektaklu „Na ścieżkach zdrowia"

Aleksandra Majchrzak
Radom

Teatr Powszechny w Radomiu przygotowuje spektakl o Czerwcu '76. Premiera „Na ścieżkach zdrowia" w sobotę 28 listopada.

Sztuka w reżyserii Andrzeja Sadowskiego. Przedstawienie powstało na podstawie książki „Na ścieżkach zdrowia" autorstwa radomianki Teresy Ewy Opoki. W centrum opowieści znajduje się młoda reżyserka przygotowująca dokument o uczestnikach wydarzeń Czerwca '76. Podczas rozmów dawni opozycjoniści dzielą się wspomnieniami i udostępniają prywatne archiwa.

W obsadzie znaleźli się: Danuta Dolecka, Katarzyna Dorosińska, Agnieszka Grębosz, Milena Jóźwiak, Anna Podolak, Zuzanna Repelowicz i Natalia Samojlik, Alan Bochnak, Przemysław Bosek, Marek Braun, Marek Kępiński, Mateusz Kocięcki, Piotr Kondrat, Filip Łannik, Wojciech Ługowski, Adam Majewski, Jakub Niedzielski, Michał Węgrzyński, Łukasz Węgrzynowski, Tomasz Wółtański oraz Andrzej Sadowski.

Prapremiera w sobotę 28 listopada na Dużej Scenie Teatru Powszechnego w Radomiu o 19. Kolejne przedstawienia w niedzielę 29 listopada o godzinie 19 oraz 8 i 9 grudnia o godzinie 17:



FOT. ARCHIWUM

Andrzej Sadowski wystąpi w roli reżysera i aktora

eprasa.pl 99b2ca23bd

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOWALA

Oficjalne otwarcie zmodernizowanej szkoły w Parznicach



Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Parznicach.

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Parznicach odbyło się uroczyste otwarcie budynku po gruntownej modernizacji. Całkowity koszt tej kluczowej inwestycji wyniósł 4 803 314,37 zł, z czego 2 975 073,10 zł stanowiło dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

W ramach projektu pn. „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej zlokalizowanych na terenie Gminy Kowala - Termomodernizacja Publicznej Szkoły Podstawowej w Parznicach" wykonano m.in. docieplenie ścian i dachów, nową elewację, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, instalację oświetleniową, instalację fotowoltaiczną (PV), wymianę centralnego ogrzewania wraz z podziemnymi zbiornikami LPG oraz przebudowę pomieszczeń oddziałów przedszkolnych pod kątem przepisów przeciwpożarowych. Wykonawcą inwestycji była firma Development Kinga Górska z Makowca.

Fundusze Europejskie dla Mazowsza | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Mazowsze. serce Polski

Nowe otoczenie świetlicy wiejskiej **w Trablicach**

Zakończono prace związane z zagospodarowaniem terenu wokół świetlicy wiejskiej w Trablicach.

Inwestycja o całkowitym koszcie 68 366,97 zł została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (interwencja LEADER/RLKS).
Zakres prac obejmował budowę nowego ogrodzenia i wjazdu, wykonanie opaski z kostki brukowej wokół budynku, makroniwelację terenu płaskiego wraz z humusowaniem, założeniem siatki i obsianiem mieszanką traw oraz zakup ławek. Dzięki temu otoczenie świetlicy stało się estetyczne, funkcjonalne i w pełni przygotowane dla mieszkańców.

https://www.kowala.pl/asp/swietlica-w-trablicach-z-nowym-otoczeniem,5,artykul,1,7347



Świetlica „SŁONECZKO" w miejscowości Trablice

Dofinansowane przez Unię Europejską

0011608148

I Gminne Forum Seniora – „Kowala łączy pokolenia"

Pod hasłem „Kowala łączy pokolenia" w Zajeździe „Złoty Karpik" w Kosowie odbyło się I Gminne Forum Seniora. Organizatorem wydarzenia było Koło Gospodyń Wiejskich „Kowalanki" w Kowali-Stępocinie we współpracy z Gminą Kowala oraz GOPS. Honorowy patronat nad spotkaniem objął Wójt Gminy Kowala Wiesław Pachniewski, a patronat medialny Radio Radom.

Forum zgromadziło seniorów, przedstawicieli samorządu, klubów seniora oraz zaproszonych gości, w tym Starostę Radomskiego Waldemara Trelki.

Program obejmował prelekcje na temat bezpieczeństwa (poprowadzone przez KMP w Radomiu) oraz dbania o zdrowie psychiczne, a także panel dyskusyjny o roli klubów seniora. W części artystycznej wystąpili seniorzy ze Stowarzyszenia „Kontrast" z Pionek, zespół „Stępocianki" z Kowali-Stępocina oraz Kapela Ulewińskich. Całość dopełniła wystawa prac z warsztatów międzypokoleniowych. Projekt o wartości 28 300 zł został dofinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego kwotą 25 000 zł (wkład własny wyniósł 3 300 zł).



„Forum Seniora w Gminie Kowala"

Dodatkowe wsparcie dla jednostek OSP

W Delegaturze Urzędu Marszałkowskiego w Radomiu podpisano umowę na dofinansowanie zakupu nowoczesnego sprzętu i wyposażenia dla jednostek OSP z terenu Gminy Kowala.

Pozyskane fundusze pozwolą doposażyć cztery jednostki OSP, co podniesie poziom bezpieczeństwa i skuteczności działań ratowniczo-gaśniczych. Całkowita wartość projektu wynosi **80 046,00 zł,** z czego połowa **(40 023,00 zł)** to dotacja ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, a drugie **40 023,00 zł** stanowi wkład własny zabezpieczony w budżecie Gminy Kowala.

Mazowsze dla straży pożarnych

eprasa.pl 99b2ca23bd

Dzień wcześniaka w radomskim szpitalu



FOT. RSS/WIKTORIA KOŚCIELNIAK

Pani Ilona wraz z Mią i Leo świętują Światowy Dzień Wcześniaka w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym.

Izabela Kozakiewicz
Radom

Radomski Szpital Specjalistyczny włączył się w obchody Światowego Dnia Wcześniaka. Do połowy listopada przedwcześnie urodziło się tam 50 dzieci.

Światowy Dzień Wcześniaka, który przypada 15 listopada ma zwrócić uwagę na problemy z jakimi borykają się rodzice i dzieci przedwcześnie urodzone. Ale pokazać też, że dzięki stałemu rozwojowi medycyny wcześniaki mają coraz większe szanse na dogonienie swoich rówieśników i zdrowe wejście w życie. Statystyki wskazują, że co 10 dziecko na świecie przychodzi na świat przed terminem. W Polsce wygląda to bardzo podobnie.

W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym opiekę nad noworodkami sprawuje Oddział Neonatologii z II stopniem referencyjności. Do połowy listopada 2026 roku urodziło się tu ponad 740 dzieci, z czego blisko 50 stanowiły wcześniaki.

- Sprawujemy opiekę nie tylko nad noworodkami urodzonymi w naszym szpitalu, lecz także nad wcześniakami i noworodkami wymagającymi specjalistycznego leczenia, transportowanymi do nas ze szpitali powiatowych. Zapewniamy ciągłość opieki - od stabilizacji stanu dziecka i intensywnego leczenia, przez dalszą terapię na odcinku patologii noworodka, aż po opiekę w poradni noworodkowej - podkreśla Iwona Kopacz, zastępca kierownika Oddziału Neonatologii Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Każdy wcześniak to osobna historia, a za każdą z nich stoją emocje, obawy i ogromna nadzieja rodziców. Jedną z takich historii jest opowieść mamy Leo i Mii, którzy przyszli na świat 4 listopada, w 35. tygodniu ciąży. Dla ich mamy Radomski Szpital Specjalistyczny był naturalnym wyborem. Nie była to jej pierwsza hospitalizacja w tej placówce. Już w 21. tygodniu ciąży trafiła tutaj z powodu zagrożenia przedwczesnym porodem.

- Czułam się tutaj tak zaopiekowana, że na pewno nie wybrałabym innego szpitala. Personel jest wspaniały, zawsze pomoże i wesprze. Naprawdę nie można powiedzieć złego słowa. Pobyt na Oddziale Neonatologii również oceniam bardzo dobrze. Panie są niezwykle pomocne, troszczą się nie tylko o dzieci, ale także o mamy. Nawet pytają, czy nie chciałabym jeszcze trochę odpocząć - opowiada pani Ewelina, mama maluchów.

Już wkrótce rodzina opuści szpital i rozpocznie nowy etap wspólnego życia. Na bliźnięta czeka w domu rodzeństwo - 13-letni Antoś i 5-letnia Pola. Ich mama ma również ważną radę dla innych rodziców wcześniaków:
- Przede wszystkim życzę im, żeby się nie stresowali. Potrzeba dużo wytrwałości i dobrych myśli, wiary w to, że wszystko będzie dobrze. Lekarze i personel zawsze doradzą i wesprą. Najważniejsze jest zdrowie dzieci i to, żeby prawidłowo się rozwijały - podkreśla pani Ewelina.

KRÓTKO

RADOM

Radomianin zaginął w Turcji

53-letni Robert Bąk z Radomia zaginął podczas pobytu wakacyjnego w Turcji. Mężczyzna ostatni raz kontaktował się z rodziną 4 listopada. Kilka dni później miał wrócić do Polski, jednak nie pojawił się na transferze na lotnisko i nie wsiadł do samolotu. Jego los pozostaje nieznany. W poszukiwania zaangażowane są tureckie służby, policja, żandarmeria oraz straż przybrzeżna. Rodzina apeluje o pomoc w ustaleniu miejsca pobytu 53-latka. O pomoc w odnalezieniu brata apeluje Grzegorz Bąk. Jak przekazał tureckim mediom, Robert w Polsce zajmował się codzienną opieką nad ich 80-letnim ojcem.

RADOM

Świąteczna magia w Galerii Słonecznej

W sobotnie popołudnie Galeria Słoneczna w Radomiu zamieniła się w miejsce pełne świątecznego blasku. Punktualnie o godzinie 17:30 rozpoczęło się wyjątkowe wydarzenie, podczas którego oficjalnie zainaugurowano świąteczny sezon. Organizatorzy zapowiadali spektakularny pokaz artystyczny, był taniec luster, rozświetleno galerię świąteecznymi lampkami. Widowisko oglądały tłumy ludzi. DO

RADOM

Radomskie Morsy znów nad zalewem

Członkowie Radomskich Morsów spotkali się w niedzielę, 15 listopada, nad zalewem na Borkach w Radomiu. W wydarzeniu uczestniczyli miłośnicy zimnych kąpieli z Radomia i okolic. Temperatura wody wynosiła kilka stopni powyżej zera. Spotkania Radomskich Morsów odbywają się regularnie w sezonie jesienno-zimowym. JS



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Budynek na Borkach jest już pod dachem, ma też wstawione okna.

INWESTYCJE NA BUDOWIE JUŻ PRACUJĄ INSTALATORZY

Będzie restauracja w Starym Młynie

Izabela Kozakiewicz
Radom

Na budowie restauracji nad zalewem na Borkach w Radomiu ruszyły prace instalatorskie. Szykują również nowe odwodnienie, żeby woda nie podmywała fundamentu.

Na budowie restauracji w miejscu po starym młynie nad zalewem na Borkach w Radomiu, mimo kiepskiej pogody, trwają prace. W budynku są już okna, w środku pracują między innymi instalatorzy. Na zewnątrz trwają roboty przy dodatkowym odwodnieniu terenu, na pierwszy rzut oka widać, że jest niezbędne.

Nowa restauracja nad zalewem na Borkach jest budowana w miejsce młyna z lat 30. ubiegłego wieku. Pierwotnie zakładano przebudowę starego budynku, ale okazało się, że jest w tak fatalnym stanie, że nadaje się tylko do rozbiórki. Bliskość zalewu, wysoki stan wód podskórnych robiły swoje i usytuowania młyna w lekkim zagłębieniu sprawiało, że woda systematycznie osłabiała fundamenty i ściany.

Teren, na którym trwa budowa, jest bardzo podmokły, woda stoi wokół budynku. Wystarczy deszcz, żeby zrobiło się mokro. To nie są kałuże, woda otacza mury niczym fosa. Trzeba było wzmocnić grunt i zastosować zabezpieczenia przed wodą. Konieczne było zaprojektowanie i wykonanie dodatkowego drenażu i systemu odprowadzania wody. Roboty już trwają. Wokół budynku, od strony zalewu powstał dodatkowy wykop, układane są rury do drenażu, są już studzienki.

Prace mają się zakończyć w połowie przyszłego roku. Pierwotnie budowa miała kosztować 7 milionów złotych. Ale koszty napewno wzrosną.

Woda opadowa, przez rynny połączone do sytemu drenującego oraz wody podskórne będą odprowadzane do pobliskiej rzeki. Trwają prace, ale też formalności związane z uzyskaniem pozwolenia wodno - prawnego - wyjaśnia Dariusz Osiej, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu.

Równolegle też trwają prace w budynku na nową restaurację. Jest ona już pod dachem, wstawiono okna. W środku ruszyły między innymi prace związane z rozprowadzaniem instalacji.

Jak już pisaliśmy, w miejscu po starym młynie będzie restauracja, to na piętrze. Na parterze ma działać kawiarnia. Będą tarasy widokowe ze stolikami i parasolami oraz panoramą na zalew Borki i jego otoczenie.

Teren wokół młyna zostanie uporządkowany i dostosowany do funkcji rekreacyjno-usługowych. Będzie też kino zewnętrzne.

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

RADOM

Nowa szefowa oddziału szpitala

Magdalena Wilk została kierownikiem Oddziału Neonatologii Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu. Jak informuje szpital, Alicja Powoniak, wieloletnia kierownik, złożyła wypowiedzenie. O nowej kierownik Oddziału Neonatologii Mazowiecki Szpital Specjalistyczny na Józefowie w Radomiu poinformował w mediach społecznościowych. Magdalena Wilk była lekarką na tym oddziale, wygrała konkurs i kieruje zespołem. IK

RADOM

Czerwiec 1976 na deskach teatru

W Teatrze Powszechnym w Radomiu trwają próby i przygotowania do spektaklu „Na ścieżkach zdrowia". Przedstawienie powstało na podstawie książki „Na ścieżkach zdrowia" autorstwa radomianki Teresy Ewy Opoki. W centrum opowieści znajduje się młoda reżyserka przygotowująca dokument o uczestnikach wydarzeń Czerwca '76. Podczas rozmów dawni opozycjoniści dzielą się wspomnieniami i udostępniają prywatne archiwa. Reżyserem jest Andrzej Sadowski. Prapremiera 28 listopada. AM

GMINA GÓZD

Zderzenie aut na trasie numer 12

Jedna osoba została ranna w wypadku w Niemianowicach w gminie Gózd. W środę, 18 listopada doszło tam do zderzenia osobowych toyoty i renault. Ruch w miejscu zdarzenia odbywał się wahadłowo. Informację o wypadku w Niemianowicach w gminie Gózd oficer dyżurny dostał około godziny 10.30 . Pasażer Toyoty został przewieziony do radomskiego szpitala. IK

RADOM

Areszt za zuchwałe okradanie seniorek

Policjanci z Komisariatu II Policji w Radomiu zatrzymali 32-letniego mieszkańca powiatu radomskiego podejrzanego o dokonanie pięciu kradzieży torebek i portfeli. Mężczyzna najczęściej wybierał na swoje ofiary starsze kobiety. Decyzją sądu za kradzieże zuchwałe mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.W ubiegłym tygodniu na terenie miasta, między innymi na ulicy Świętokrzyskiej, Cisowej, Słowackiego i Młodzianowskiej doszło do kilku kradzieży. Sprawca zabierał kobietom torebki lub portfele, w których znajdowały się dokumenty oraz gotówka. IK

RADOM

Korzenie, pamięć i jazz w skansenie

W zabytkowym Dworze z Brzeziec w Muzeum Wsi Radomskiej odbył się wyjątkowy koncert „Korzenie, jazz, pamięć". Wydarzenie połączyło muzykę jazzową, tradycyjne melodie ludowe i literaturę. Było także okazją do uczczenia pamięci zmarłych twórców ludowych regionu radomskiego. Koncert zorganizowano 15 listopada w ramach VIII Spotkań Wielu Kultur, w roku obchodów 50-lecia muzeum. Miejscem spotkania był zabytkowy, modrzewiowy Dwór z Brzeziec, pochodzący z drugiej połowy XVIII wieku. Aneta Sieradz

SKARYSZEW

Drugie urodziny strzelnicy KSK Grot

Miniona niedziela, 15 listopada, upłynęła pod znakiem strzeleckich emocji, sportowej rywalizacji i spotkań pasjonatów broni. W Skaryszewie świętowano drugie urodziny strzelnicy KSK Grot Radom. W wydarzeniu uczestniczyła także Fabryka Broni „Łucznik" Radom, która przygotowała prezentację swoich najpopularniejszych konstrukcji. RED

Kolejny mural na ścianie radomskiego schroniska. Jego bohaterem dog Zeus

Janusz Petz
Radom

Na ogrodzeniu Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu powstaje kolejna część muralu przedstawiającego psy i koty.



FOT. MASK

Autorem muralu jest znany radomski graficiarz MASK. Dog Zeus - z prawej.

Pierwsza część malowidła już zdobi płot schroniska przy ulicy Wincentego Witosa 96. Można na niej zobaczyć wizerunki psów i kotów. Jeden z nich przedstawia Zeusa, doga argentyńskiego przebywającego w schronisku. Jego sylwetka została odwzorowana w naturalnej wielkości. Pozostałe postacie są artystycznymi interpretacjami zwierząt.

Teraz mural zostanie powiększony o kolejne fragmenty ogrodzenia. Prace wykona ten sam artysta, który stworzył pierwszą część.

Mural ma nie tylko ozdobić ogrodzenie schroniska, ale również stać się jego dodatkową atrakcją. Sztuka uliczna coraz częściej jest doceniana jako forma artystycznej ekspresji, a kolorowe malowidła przyciągają uwagę. Odwiedzający będą mogli zrobić sobie przy nim zdjęcie, a przy okazji poznać schronisko i jego mieszkańców.

- Ktoś może przyjechać, zobaczyć mural, zrobić sobie zdjęcie, a przy okazji poznać nasze psy. Może wyjdzie z którymś na spacer, a może zdecyduje się zostać wolontariuszem. Cały czas zachęcamy do adopcji i pomagania zwierzętom, więc każda taka inicjatywa promuje te działania - mówi Adelina Szczerbińska, pomysłodawczyni muralu. Realizacja kolejnych części wymaga jednak funduszy. Dlatego liczy na wsparcie osób prywatnych i firm, które chciałyby włączyć się w przedsięwzięcie. Do zagospodarowania pozostaje jeszcze duża powierzchnia ogrodzenia, a wykonanie muralu wymaga odpowiednich nakładów, by efekt był estetyczny i dopracowany.

Seniorka straciła ponad 25 tysięcy złotych

Aleksandra Majchrzak
Radom

W Radomiu doszło do oszustwa metodą „na policjanta". 77-letnia kobieta uwierzyła mężczyźnie, który podawał się za funkcjonariusza policji.

Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, oszust skontaktował się telefonicznie z 77-latką i przedstawił jej historię o zagrożonych pieniądzach. Przekonywał, że gotówkę znajdującą się w mieszkaniu trzeba zabezpieczyć i sfotografować. Zapewniał przy tym, że po wykonaniu tych czynności pieniądze zostaną zwrócone właścicielce.

Kobieta uwierzyła w przedstawioną wersję wydarzeń. Wkrótce w jej mieszkaniu pojawił się nieznajomy mężczyzna, któremu seniorka przekazała swoje oszczędności.

Przestępcy wykorzystują zaufanie do służb mundurowych i wymyślają historie, które mają skłonić rozmówców do przekazania pieniędzy. Często informują starsze osoby o rzekomej policyjnej akcji wymierzonej w przestępców. Następnie instruują je, by wydały gotówkę przechowywaną w domu lub wypłaciły oszczędności z banku.

Policja przypomina, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazywanie gotówki ani zabezpieczanie oszczędności przechowywanych w domu lub na rachunku bankowym.

Nie nakłaniają również do zaciągania kredytów w ramach rzekomej pomocy w działaniach operacyjnych.

Indyjskie przysmaki na Śląskiej w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Indyjskie przysmaki. Kuchnia Orientu - to nowy lokal gastronomiczny w Radomiu. Aby spróbować ich przysmaków trzeba się wybrać na ulicę Śląską.

Szefem kuchni w Indyjskich przysmakach jest Zulfiqar Masih z Pakistanu. W Polsce mieszka od kilku lat, teraz wraz z żoną Marią prowadzą lokal przy ulicy Śląskiej. Można ich znaleźć w pobliżu głównego wejścia do hali od strony Grzecznarowskiego. Stawiają na oryginalne dania, z których słynie kuchnia Indii i Pakistanu.

Wszystkie dania są gotowane na miejscu, w kuchni w przyczepie. Małżonkowie sprowadzają przyprawy, ryż i inne produkty z Pakistanu. Kuchnia serwuje między innymi kurczaka tikka masala, kurczaka curry, albo jalfrezi czy butter chicken. Można tu zjeść także kurczaka jalfrezi czy szwarmę.

- Szwarma to wrapy, ale pochodzące z pakistańskiej kuchni. Ja dodałam do nich warzywa, bo oryginalnie ich nie ma. Wszystko oczywiście też przyprawiamy według gustu klientów, może być bardziej ostre lub łagodniejsze - zapewniają nasi rozmówcy.

Na miejscu właściciele wypiekają chlebki naan.



FOT. AUTOR

Szefowie lokalu na Śląskiej: Zulfiqar i Maria Masih.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Zbyszko nadal z siatkarkami



FOT. ARCHIWUM

Joanna Figarska, prezes Moya Radomki Radom i Marcin Bojanowicz ze Zbyszko Company.

Olha Ilkevych
miejscowość

W środę, 18 listopada, Moya Radomka Radom poinformowała o kontynuacji współpracy ze Zbyszko Company.

Moya Radomka Radom będzie kontynuować współpracę z firmą Zbyszko Company. Radomski producent napojów pozostaje w gronie sponsorów klubu również w sezonie 2026/2027 Tauron Ligi Kobiet. Radomski producent napojów pozostanie w gronie sponsorów klubu w sezonie 2026/2027 Tauron Ligi Kobiet.

Współpraca obu stron trwa od kilku sezonów. Początkowo firma wspierała klub przy okazji pojedynczych spotkań, jednak z czasem zaangażowanie przerodziło się w regularny sponsoring. Objął on również letnie rozgrywki PGE Grand Prix, w których Zbyszko Company pełniła w tym roku funkcję sponsora tytularnego drużyny plażowej Radomki.

W nadchodzącym sezonie logo marki Zbyszko pojawi się na koszulkach zawodniczek, boisku oraz w przestrzeni hali Enea Radomskiego Centrum Sportu. Sponsor zapowiada także przygotowanie niespodzianek i upominków dla kibiców podczas meczów rozgrywanych w Radomiu.

O znaczeniu tej współpracy mówi prezes zarządu Radomka Spółka Akcyjna Joanna Figarska:

- Cieszymy się, że mamy wsparcie tak silnej i prężnie działającej lokalnej firmy. Nasza współpraca zmieniała się przez ostatnie lata, ale udało nam się zbudować wzajemne zaufanie i bardzo przyjacielskie relacje. Dziękujemy panu Marcinowi Bojanowiczowi za życzliwość, wsparcie i wiarę w nasze projekty. Wierzymy, że dzięki tej współpracy marka Zbyszko będzie jeszcze bardziej rozpoznawalna i widoczna. Hasło „3majmy się razem" jest doskonałym podsumowaniem naszego partnerstwa.

Po ostatniej porażce w Radomiu z Chemikiem Police siatkarki Moya Radomka Radom zostały mocne skytykowane w internecie. Drużyna nie kryła smutku z tego powodu. Teraz pojawiło się nowe oświadczenie.

Oto jego treść „Kochani, drodzy Kibice! Jesteśmy naprawdę wdzięczni za wszystkie słowa wsparcia, które od Was otrzymaliśmy! To tylko pokazuje, że zdecydowana większość z Was to wspaniali ludzie, którzy są z nami na dobre i na złe. Jesteście niesamowici! Dziękujemy! Zdajemy sobie sprawę, że wiele z tych obrzydliwych komentarzy pochodzi od botów, fake kont czy osób, które za wszelką cenę próbują odreagować swoje frustracje związane z zakładami bukmacherskimi. Niemniej chcieliśmy pokazać i głośno powiedzieć o zjawisku, które dotyka nie tylko nas i nasze dziewczyny, ale zapewne również większość drużyn i sportowców. Nie dajemy się! Dalej będziemy ciężko pracować, trenować i robić wszystko, żebyśmy jak najczęściej mogli wspólnie cieszyć się ze zwycięstw i dobrej gry naszej drużyny! Dziękujemy, że jesteście z nami!

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Fatalna passa Broni Radom

W ostatniej kolejce 4.ligi piłkarze czwartoligowej Broni Radom zmierzyli się na wyjeździe z Mazurem Karczew. Skończyło się wstydem dla ekipy z Radomia i porażką 1:4. W 4 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony Gleb Rovda dostawił głowę i było 0:1 dla Broni. Pote bramki zdobywali juz tylko rywale. W piątek 20 listopada o godzinie 18 radomianie zakończą rundę meczem u siebie z MKS Przasnysz. Broń zajmuje 12.miejsce w tabeli 4.ligi - ma 20 punktów.
SW

PIŁKA NOŻNA

Pilica najwyżej, Drogowiec szósty

Zakończyła się runda jesienna w 5 lidze. Najwyżej z naszych drużyn zakończyła ją Pilica Białobrzegi. Na trzecim miejscu. Pilica Białobrzegi kończy rundę jesienną mając 30 punktów na koncie, 3 miejsce w tabeli i z bilansem 7 meczów i 7 zwycięstw na swoim stadionie.Z innych naszych drużyn 6.miejsca na koniec rundy jesiennej zajął Drogowiec Jedlińsk - 16 punktów; 7. jest Radomiak II Radom - 25 punktów; 8.Jodła Jedlnia Letnisko-21 punktów, 9.Powiślanka Lipsko - 20 punktów i 12.proch Pionki-14.
SW

PIŁKA NOŻNA

Ostatnia kolejka w okręgowce

W weekend 14-15 listopada odbyła się ostatnia, 15. kolejka Keeza Ligi Okręgowej. Ostatnie mecze zdecydowały o kolejności na koniec rundy. Mistrzem jesieni została Szydłowianka Szydłowiec, która zgromadziła 33 punkty. Druga jest LKS Promna - 33 punkty, tzrecie Mazowsze Grójec-30 punktów, czwarta Energia II Kozienice - 30,piąta KS Warka-28. SW



FOT. RADOMIAK RADOM

Leandro Rossi, legenda Radomiaka podczas potkania w szkole

LEGENDA RADOMIAKA W BIZNESIE

Leandro Rossi, duże zmiany

Olha Ilkevych
Radom

Leandro Rossi, legenda Radomiaka Radom, zamyka znany salon LeoBarberShop! Były piłkarz szykuje duże zmiany o...otwarcie większego salonu.

Zmiany czekają klientów LeoBarberShop w Radomiu. Leandro Rossi, były piłkarz i legenda Radomiaka Radom, zapowiedział zamknięcie dotychczasowego salonu barberskiego przy ulicy Słowackiego 107A. Nie oznacza to jednak końca działalności. Właściciel przygotowuje się do otwarcia lokalu w nowej lokalizacji.

Jak poinformował Leandro nowy salon ma być aż dwa razy większy od dotychczasowego, a klienci będą mogli skorzystać z szerszej oferty usług. Na razie Leandro Rossi nie zdradził, gdzie dokładnie będzie mieścić się nowa siedziba LeoBarberShop.

Leandro Rossi to postać doskonale znana kibicom Radomiaka Radom. Brazylijczyk, urodzony 26 listopada 1988 roku w Sao Paulo, do radomskiego klubu trafił w 2012 roku z Zawiszy Rzgów. Transfer kosztował zaledwie 12,5 tysiąca złotych. Przez lata stał się jednym z najważniejszych zawodników w historii klubu i zyskał status legendy wśród kibiców. W lipcu 2026 roku zakończył profesjonalną karierę piłkarską.

Leandro Rossi przez lata był jedną z rozpoznawalnych postaci związanych z Radomiakiem Radom. Dziś były piłkarz z powodzeniem rozwija swoją markę także poza stadionem. Prowadzony przez niego Leo BarberShop stał się jednym z popularnych salonów barberskich w Radomiu. Miejsce wyróżnia się między innymi zespołem barberów z Brazylii oraz pozytywnymi opiniami klientów. Leandro nie ukrywa, że salon zajmuje bardzo ważne miejsce w jego codzienności. Jak przyznał z uśmiechem, to właśnie barber shop jest miejscem, w którym spędza najwięcej czasu zaraz po klubie. Dopiero wieczorem wraca do domu. Leandro Rossi zdradził również, że często pojawia się w salonie, ponieważ musi pilnować swoich chłopaków. Prowadzenie własnego biznesu sprawia mu jednak dużą przyjemność. Jak podkreślił, to dla niego ciekawa działalność, ponieważ od zawsze lubił dobrze wyglądać. - Lubię dobrze wyglądać, jak każdy - przyznał Leandro.

Jak poinformował Leandro Rossi nowy salon w Radomiu ma być aż dwa razy większy od dotychczasowego

eprasa.pl 99b2ca23bd

Wiele ciekawych imprez w regionie. Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 47/2026

Z POLICJI

Dramatyczna policyjna interwencja

Policjanci uratowali życie 48-letniego mężczyzny w głębokim kryzysie emocjonalnym

Zgłoszenie, które wpłynęło do dyżurnego białobrzeskiej komendy, wskazywało na bezpośrednie zagrożenie życia mężczyzny. Na miejsce natychmiast wysłano patrol. Interwencję podjęli młodszy aspirant Paweł Szyderski oraz starszy posterunkowy Piotr Barszcz.

Po dotarciu pod wskazany adres policjanci znaleźli 48-latka na strychu domu. Jego stan wymagał natychmiastowej reakcji. Funkcjonariusze rozpoczęli działania ratunkowe i udzielili mu niezbędnej pomocy przedmedycznej. Czynności prowadzili do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, któremu następnie przekazali mężczyznę. - W tej interwencji decydujące znaczenie miała każda sekunda. Wzorowa koordynacja ze strony dyżurnego oraz opanowanie i pełen profesjonalizm policjantów na miejscu zdarzenia sprawiły, że pomoc nadeszła w ostatniej chwili, pozwalając ocalić ludzkie życie - informuje podkomisarz Joanna Golus z Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach.

BIAŁOBRZEGI

Dworzec autobusowy prawie gotowy. Szykują miejsca dla oczekujących. Strona 3

GRÓJEC

Trwa spór o budowę zakładu przetwarzania odpadów. Strona 4

KOZIENICE

Wrócą pasażerskie pociągi do Kozienic? Trwają rozmowy. Strona 5

O TYM SIĘ MÓWI



FOT. GMINA BIAŁOBRZEGI

Odręczna notatka w kapsule czasu została znaleziona podczas prac rozbiórkowych.

Znaleźli kapsułę czasu. Historia zatoczyła koło

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Kapsułę czasu znaleziono podczas wyburzania dawnej dyżurki. Pod fundamentami przelażałakilkadziesiąt lat.

Na terenie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach trwa jedna z największych inwestycji w historii instytucji. Rozpoczęły się rpace rzbiórkowe przed budową nowoczesnego obiektu, który połączy Stację Uzdatniania Wody oraz zaplecze administracyjno-techniczne. We wtorek rozbierano fundamenty dawnej dyżurki. I właśnie tam odkryto buteleczkę z ciemnego szkła, taką jak w czasach PRL wykorzystywano między innymi do pakowania medykamentów, na przykład syropów na kaszel.

Na miejsce zaproszono znanego białobrzeskiego regionalistę Rolanda Wielgomasa. I to on otworzył kapsułę. Zakrętki nie udało się zdjąć, buteleczka została rozbita. Okazuje się, że w środku była zwinięta w rulonik kartka z wypisanymi odręcznie nazwiskami osób, które budowały między innymi dyżurkę białobrzeskich wodociągów.

Co ciekawe, wśród nich jest Stanisław Dąbrowski, a jego syn jest właścicielem firmy budowalnej, która teraz przeprowadza rozbiórki, a później będzie budowała nowe obiekty na terenie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach.

Kartka została napisana w lipcu 1985 roku, wtedy ją też zamurowano w fundamencie budynku. To oznacza, że wiadomość przeleżała ponad 40 lat.

Na razie pamiątka z kapsuły czasu jest w dyrekcji Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach. - Znalezisko z 1985 roku stanowi wyjątkowy, osobisty ślad historii lokalnej gospodarki komunalnej. Jest dziś symbolicznym pomostem między pokoleniami pracowników oraz budowlańców - czytamy na stronie Urzędu Miasta i Gminy Białobrzegi.

Swoją kapsułę czasu przygotują współcześni. Ma być ona wmurowana w fundament nowego obiektu, który stanie na terenie zakładu wodociągów w Białobrzegach. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

BORKOWICE

Seniorzy świętowali swój jubileusz

Seniorzy z gminy Borkowice spotkali się w sobotę 14 listopada na 10 już Gminnym Dniu Seniora. Uroczystość zgromadziła członków Klubu Seniora 50 plus, zaproszonych gości oraz osoby, które przez lata wspierały działalność i rozwój tej wyjątkowej społeczności. Podczas spotkania nie zabrakło ciepłych słów, gratulacji, życzeń oraz podziękowań dla wszystkich osób zaangażowanych w funkcjonowanie Klubu. 10 lat to piękny jubileusz, ale przede wszystkim początek kolejnych wspaniałych chwil. SOK



FOT. ARCHIWUM

GMINA KAZANÓW

Zatrzymany podczas interwencji

W środę, 11 listopada, podczas interwencji na terenie gminy Kazanów policjanci zatrzymali 39-letniego mężczyznę poszukiwanego do odbycia kary roku pozbawienia wolności. Do zatrzymania doszło podczas interwencji przeprowadzanej przez policjantów z Posterunku Policji w Kazanowie. W trakcie sprawdzania danych 39-latka w policyjnych systemach funkcjonariusze ustalili, że jest on poszukiwany w celu odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności.
PS

GMINA GRÓJEC

Kraksa przy zjeździe z ekspresowki

Do zdarzenia doszło o godzinie 4.04. Kierowca osobowego mercedesa jadąc w stronę Warszawy zjeżdżał z ekspresowej siódemki. Uderzył w barierkę, auto przewróciło się na bok. 47-letniemu kierowcy nic się nie stało. Tłumaczył policjantom, że zasnął za kierownicą. Był trzeźwy. Zdarzenie nie spowodowało utrudnień na drodze. Trasa S7 nie została zablokowana, a usunięcie z drogi pojazdu trwało około pół godziny.
JP

Kadeci stworzyli żywy napis „Polska". Niezwykły finał Święta Niepodległości

oprac. Miłosz Skiba
Gmina Odrzywół

W Lipinach odbyły się powiatowe obchody Narodowego Święta Niepodległości, które połączyły mieszkańców, samorządowców, młodzież i służby mundurowe we wspólnym świętowaniu 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.



FOT. POWIAT PRZYSUSKI

Symbolicznym zwieńczeniem obchodów było ułożenie przez kadetów wielkiego napisu „POLSKA".

Tegoroczne niepodległościowe uroczystości zorganizowano w Zespole Szkół imienia Heleny Spoczyńskiej w Lipinach w gminie Odrzywół. Całość miała wyjątkowo podniosły charakter i była okazją do przypomnienia najważniejszych wartości związanych z wolnością, patriotyzmem i pamięcią historyczną.

Obchody rozpoczęły się od powitania gości przez dyrektor szkoły Barbarę Jackowską. Następnie odprawiona została msza w intencji ojczyzny, której przewodniczył ksiądz Wojciech Wojtyniak. Modlitwa była pierwszym punktem uroczystości i wprowadziła uczestników w atmosferę narodowego święta.

Po nabożeństwie głos zabrał starosta przysuski Marian Niemirski. W swoim przemówieniu przypomniał o wartości niepodległości i odpowiedzialności za Ojczyznę, podkreślając, że patriotyzm powinien przejawiać się nie tylko podczas ważnych rocznic, ale także w codziennych postawach i działaniach.

Jednym z najbardziej poruszających momentów obchodów był montaż słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów i nauczycieli szkoły.

Widzowie mogli obejrzeć inscenizację przedstawiającą losy polskiej rodziny oraz żołnierza walczącego podczas I wojny światowej. Program przypominał o trudnej drodze Polaków do wolności i cenie, jaką kolejne pokolenia musiały zapłacić za niepodległe państwo.

Duże emocje wzbudziło także wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Znane utwory, które przez dziesięciolecia towarzyszyły Polakom w walce o wolność, połączyły uczestników uroczystości we wspólnym przeżywaniu historii. Kolejnym punktem programu był ceremoniał wojskowy oraz apel pamięci na placu przed szkołą. Po złożeniu meldunku uroczyście odśpiewano hymn państwowy, a biało-czerwona flaga została podniesiona na maszt.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się defilada klas mundurowych.

Po części oficjalnej odbył się również Bieg dla Niepodległej. Symbolicznym zwieńczeniem obchodów było ułożenie przez kadetów wielkiego napisu „POLSKA". Ta efektowna scena stała się jednym z najbardziej widowiskowych elementów całego wydarzenia. ©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DAWID OWCZAREK

Sportowe emocje, aktywność na świeżym powietrzu i patriotyczne świętowanie. W Jastrzębiu odbył się Jastrzębski Bieg Niepodległości, w którym na starcie stanęli zarówno najmłodsi, jak i dorośli uczestnicy. Dzieci miały do pokonania 400 metrów, natomiast trasa dla dorosłych liczyła 1,8 kilometra i prowadziła w kierunku zalewu.
Dawid Owczarek

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **BIAŁOBRZEGI, GRÓJEC: Izabela Kozakiewicz, tel. 48-382-11-63, kozakiewicz@echodnia.eu, LIPSKO, ZWOLEŃ: Patryk Samborski, tel. 697-770-608, patryk.samborski@polskapress.pl, PRZYSUCHA: Antoni Sokołowski, tel. 48-382-11-23, sokołowski@echodnia.eu, SZYDŁOWIEC: Mateusz Kaluga, tel. 510-026-871, mateusz.kaluga@echodnia.eu** BIURO REKLAMY: **Sławomir Dobosz, tel. 48-38-21-111, reklama_radom@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 222014000.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Budują nową stację uzdatniania wody



FOT. GMINA BIAŁOBRZEGI

Tak będzie wyglądać nowa stacja uzdatniania wody w Białobrzegach.

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

W Białobrzegach będzie nowa stacja uzdatniania wody. Już ruszyły pierwsze prace .

Przypomnijmy, umowę na budowę nowego budynku Zakładu Wodociągów i ZKanalizacji w Białobrzegach wraz z nową stacją uzdatniania wody podpisano wiosną tego roku. Warszawska firma, którą wybrano w przetargu miała za zadnie najpierw zaprojektować obiekt, zdobyć pozwolenie, a później go wybudować. Formalności się zakończyły, teraz przyszedł czas na roboty w terenie.

Na terenie białobrzeskiego zakładu wodociągów zaczęło się wyburzanie starych obiektów. Z ziemią zrównano starą dyżurkę. Rozbierany jest budynek garażowy. W jego miejsce stanie nowoczesny obiekt. - Na przełomie tego i przyszłego roku powinny ruszyć prace budowalne. Wykonawca czas na wykonanie wszystkiego ma do końca przyszłego roku - mówi Adam Bolek, burmistrz Białobrzegów.

W nowym budynku będzie część administracyjno - techniczna dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz zawansowana technologicznie stacja uzdatniania wody. Wykonawca wyposaży ją w nowoczesne urządzenia, wdroży kompletną i nowoczesną technologię uzdatniania wody. Stacja ma być w pełni automatyczna. W ramach kontraktu zostanie też wybudowany zbiornik na wodę surową, będą też zmodernizowane dwa istniejące zbiorniki. Zagospodaruje też terenu wokół stacji.

Jak informuje Urząd Miasta i Gminy Białobrzegi to inwestycja, której znaczenie wykracza poza samą budowę nowego budynku. Modernizowany będzie cały system zaopatrzenia w wodę – od procesu jej wydobycia, uzdatniania, przesyłu przez sieć wodociągową, aż po monitoring i zarządzanie infrastrukturą.

Nowa stacja nie tylko poprawi parametry techniczne dostarczanej wody, ale dzięki zaawansowanym systemom monitoringu i automatyki, zapewni ciągłość dostaw nawet w sytuacjach awaryjnych.

Przypomnijmy, budowa stacji uzdatniania wody to zasadnicza część większego zadania pod nazwą „Projekt modernizacji sieci wodociągowej w Gminie Białobrzegi". Całość jest warta około 24 milionów złotych. A na jego realizację gmina Białobrzegi pozyskała ponad 16,6 miliona złotych dotacji z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027.

Jego częścią jest też wymiana wodomierzy u wszystkich korzystających z gminnej sieci wodociągowej. Urządzenia pozwolą na zdalny odczyt zużycia. To ułatwi obsługę mieszkańców, ale też uszczelni system i ograniczy niedozwolony pobór wody.

Trzecim elementem projektu była rozbudowa sieci wodociągowej w Suchej i Suskim Młynku. Równolegle gmina modernizuje także sieć wodociągową w Białobrzegach. Kilka dni temu została podpisana umowa na zaprojektowanie nowego odcinka magistrali sieci wodociągowej w ulicy Rzemieślniczej od Stacji Uzdatniania Wody do ulicy Żeromskiego. ©℗

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Machałowski nowym radnym

Wybory uzupełniające do Rady Miasta i Gminy Białobrzegi odbyły się w niedzielę, 15 listopada. Zarządzono je po tym, jak z mandatu radnej zrezygnowała Magdalena Jeżowska. Jak poinformowała Państwowa Komisja Wyborcza wygrał Wojciech Machałowski. Kandydował z komitetu urzędującego burmistrza Adama Bolka. Karola Sikorskiego wsparli między innymi politycy Prawa i Sprawiedliwości z Białobrzegów i powiatu białobrzeskiego.
Wyniki wyborów: Wojciech Machałowski - 82 głosy, 51,25 procent poparcia; Karol Sikorski - 78 głosów, 48,75 procent poparcia. Frekwencja podczas niedzielnego głosowania była niewielka. Do urn poszło 24,55 procent uprawnionych.
IK

POWIAT BIAŁOBRZESKI

Seniorka ofiarą oszustwa

Do Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach wpłynęło zawiadomienie dotyczące oszustwa, którego ofiarą padła 77-letnia kobieta. - Seniorka uwierzyła w historię, przedstawioną przez telefoniczną rozmówczynię, która przekonała ją, że jej synowa spowodowała wypadek drogowy i pilnie potrzebuje pieniędzy. Osoba podająca się za osobę działającą w imieniu członka rodziny, wykorzystując zdenerwowanie i troskę seniorki o osobę bliską, nakłoniła ją do przekazania oszczędności. Oszustka przez cały czas pozostawał z ofiarą w kontakcie telefonicznym, nie pozwalając jej na spokojne zweryfikowanie ani skontaktowanie się z rodziną. W rezultacie poszkodowana przekazała przestępcom 90 tysięcy złotych - relacjonuje podkomisarz Joanna Golus, rzeczniczka Komendy powiatowej Policji w Białobrzegach. IK



FOT. GMINA BIEŁOBRZEGI

Na zewnątrz zakończyły się już prace brukarskie.

WAŻNA INWESTYCJA NA FINISZU

Dworzec już prawie gotowy

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Dworzec w Białobrzegach, pierwszy z prawdziwego zdarzenia nabiera ostatecznych kształtów. Trwają rozmowy z przewoźnikami.

Nowy dworzec autobusowy w Białobrzegach stanął na działce u zbiegu ulic Spacerowej i Mikowskiej. Jak informuje Urząd Miasta i Gminy Białobrzegi Na zewnątrz zakończono już układanie kostki brukowej oraz wykonywanie nawierzchni asfaltowej. Prawie gotowa jest również strefa gastronomiczna, a wewnątrz budynku zakończono montaż sufitów podwieszanych oraz instalacji.

Jak pisaliśmy na dworcu w Białobrzegach będzie budynek z poczekalnią dla pasażerów, toaletami i miejscem na niewielką kawiarnię. Nowy dworzec będzie ogrzewany tak, aby pasażerowie mogli zimą i w chłodne dni poczekać na przyjazd autobusu w ciepłym pomieszczeniu. Będą drogi dojazdowe, chodniki, ścieżka rowerowa, wiaty przystankowe, oświetlenie i monitoring. Całość zostanie uzupełniona zielenią, co nada miejscu przyjazny charakter. Inwestycja to koszt ponad 7 milionów złotych, z czego aż 85 procent pochodzi z dofinansowania rządowego.

Jednocześnie trwają rozmowy z przewoźnikami, ale też innymi samorządami o uruchomieniu dodatkowych połączeń autobusowych i lepiej skomunikować Białobrzegi z większymi miastami, ale też umożliwić dojazdy mieszkańcom mniejszych miejscowości.

Pasażerów w nowym budynku będzie witała biało - czarna szachownica, jest też miejsce na małą gastronomię.

Nowe miejsce wygodne dla autobusów

Stary przystanek przy ulicy Poświętnej, choć w centrum miasta miał wiele mankamentów. Poza wyglądem, brakiem jakiejkolwiek infrastruktury dla podróżnych kłopotem była też jego lokalizacja. Nowe miejsce, w którym powstaje dworzec jest wygodniejsze dla autobusów, nie muszą krążyć po wąskich uliczkach, aby dojechać na przystanek i później kluczyć, aby wrócić na główną trasę. Białobrzeski dworzec jest budowany na działce między ulicami Spacerowa i Mikowską, to tuż obok zjazdu z S7 , przy drodze krajowej 48 i w pobliżu drogi wojewódzkiej.
©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Spór o odpady, radni i petycja



FOT. ARCHIWUM

Nadzwyczajna sesja grójeckiej rady poświęcona była budowie zakładu przetwarzania odpadów.

Aleksandra Majchrzak
Grójec

Grójeccy radni dyskutowali o planowanej budowie zakładu technologicznego do przetwarzania odpadów na działce przy ulicy Mokrej.

Planowana inwestycja ma powstać na działce ewidencyjnej numer 3016/2 w Grójcu. Wniosek dotyczący budowy zakładu technologicznego złożyła spółka Frasep. Jak informuje profil „Grójec bez retuszu", instalacja ma przyjmować i przetwarzać odpady niebezpieczne oraz inne niż niebezpieczne, przede wszystkim szlamy i osady pochodzące z czyszczenia kanalizacji, separatorów substancji ropopochodnych, osadników i studzienek kanalizacyjnych.

Jak wynika z dokumentacji maksymalna wydajność zakładu ma wynosić 84,5 tysiąca ton odpadów rocznie, czyli około 325 ton na dobę. Zapotrzebowanie instalacji na wodę oszacowano natomiast na od 172,5 do 322,5 metrów sześciennych dziennie.

Do sprawy odniósł się radny Rady Miejskiej w Grójcu i sołtys sołectwa Kobylin Kamil Sobczak. Jeszcze przed sesją apelował do mieszkańców o wyrażenie swojego stanowiska w sprawie planowanego zakładu. Zwracał uwagę, że jako radny i sołtys nie został poinformowany o wydanej w lutym decyzji środowiskowej. Zachęcał do udziału w ankiecie dotyczącej inwestycji. Na ten moment 97% ankietowanych nie popiera budowy zakładu.

Po sesji swoje stanowisko opublikował również Burmistrz Gminy i Miasta Grójec Dariusz Gwiazda. -- Inwestor poinformował, że planowana inwestycja ma dotyczyć czyszczenia separatorów z hal, magazynów, stacji paliw itp. Pierwsza moja decyzja środowiskowa była negatywna. Inwestor odwołał się do SKO, które uchyliło moją decyzję i nakazało ponowne rozpatrzenie. Cała trudność polega na tym, że wskazany pod tę inwestycję teren, objęty jest od 2014 r. miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dopuszczającym praktycznie każdą działalność, co skutecznie utrudnia blokowanie tego typu przedsięwzięć. Z drugiej strony zmiana planu może skutkować wielomilionowymi roszczeniami. (...) Na koniec chciałbym jeszcze raz podkreślić, że brak wydania decyzji środowiskowej bez odpowiednich podstaw prawnych, dałby nie tylko zdecydowanie korzystniejszą pozycję wyjściową inwestorowi w dalszym procedowaniu inwestycji, ale mógł także narazić Gminę na wielomilionowe odszkodowania, które mogłyby przełożyć się w konsekwencji na brak inwestycji dla mieszkańców, czy ich opóźnienia w realizacji.

9 listopada radny Rady Miejskiej w Grójcu Artur Szlis opublikował petycję. Dokument skierowany jest do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika. W petycji mieszkańcy Grójca i okolicznych miejscowości apelują o podjęcie działań, które miałyby na celu ochronę interesu społecznego, zdrowia mieszkańców i środowiska naturalnego. ©℗

KRÓTKO

WARKA

Kłótnia zakończyła się atakiem nożem

Jak informuje sierżant sztabowa Elżbieta Dąbrowska, do zdarzenia doszło podczas spotkania rodzinnego, w którym uczestniczyli dwaj bracia oraz ich matka. W trakcie wspólnego spożywania alkoholu między członkami rodziny wywiązała się kłótnia. Konflikt zakończył się użyciem noża kuchennego.
31-latek miał w organizmie prawie 4 promile alkoholu. Jego 36-letni brat również był nietrzeźwy. Badanie wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu. W wyniku ataku 36-latek doznał ran ciętych. Obrażenia wymagały zaopatrzenia chirurgicznego i założenia szwów, jednak nie zagrażały bezpośrednio jego życiu. Policjanci zatrzymali 31-latka, który następnie trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Mężczyzna usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych oraz spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu.
Postępowanie w tej sprawie jest w toku. Za kierowanie gróźb karalnych grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. AM

GRÓJEC

Ukradł perfumy i zaatakował

Policjanci zatrzymali 41-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież rozbójniczą w jednej z drogerii znajdujących się w Centrum Handlowym w Grójcu. Do zdarzenia doszło w czwartek, 12 listopada.
Jak informuje sierżant sztabowa Elżbieta Dąbrowska, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali 41-letniego podejrzanego o kradzież perfum o łącznej wartości 1020 zł. Podejrzany zastosował przemoc wobec pracowników ochrony, szarpiąc ich i popychając.
AM



FOT. GMINA GRÓJEC

W budynku ma znaleźć się około 20 mieszkań.

INWESTYCJA NOWY BLOK W LESZNOWOLI

Wybudują nowe mieszkania

Aleksandra Majchrzak
Gmina Grójec

Nowe mieszkania w Lesznowoli w gminie Grójec. Powstanie budynek wielorodzinny. Inwestycja ma być gotowa w 2028 roku.

W Lesznowoli, w gminie Grójec planowana jest budowa budynku wielorodzinnego w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Powstanie w nim około 20 mieszkań na wynajem, a do dyspozycji mieszkańców przewidziano również około 30 miejsc postojowych.

Zgodnie z opublikowanym harmonogramem zakończenie prac budowlanych planowane jest na drugi kwartał 2028 roku.

Inwestycja zostanie zrealizowana na działce numer 278/19, położonej we wsi Lesznowola. Projekt zakłada budowę jednego, trzykondygnacyjnego budynku mieszkalnego wielorodzinnego, który nie będzie podpiwniczony. Obiekt będzie miał jedną klatkę schodową, a jego podstawową funkcją będzie mieszkalnictwo wielorodzinne. Wjazd na teren inwestycji zaplanowano od strony ulicy Piaseczyńskiej.

W budynku ma znaleźć się około 20 mieszkań. Przewidziano także około 30 miejsc parkingowych. Na terenie osiedla zaplanowano elementy małej architektury, w tym place zabaw dla dzieci, miejsca do parkowania rowerów oraz ławki. Teren zostanie zagospodarowany zielenią niską i wysoką. W projekcie uwzględniono nasadzenia drzew, krzewów i kwiatów. Mieszkania znajdujące się na parterze mają mieć dodatkowo wygrodzone ogródki lokatorskie.

W budynku ma znaleźć się około 20 mieszkań. Przewidziano także około 30 miejsc parkingowych.

Zakończenie robót budowlanych przewidziano na drugi kwartał 2028 roku, natomiast zasiedlanie lokali ma rozpocząć się w drugim lub trzecim kwartale tego samego roku.

Inwestycja będzie realizowana w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Głównym zadaniem SIM-ów jest budowa mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu, skierowanych do osób i rodzin, które nie posiadają „własnego M", dysponują środkami na regularne opłacania czynszu, jednak ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Pociągi wrócą do Kozienic?



FOT. GMINA KOZIENICE

Podczas spotkania dotyczącego możliwości przywrócenia pasażerskich połączeń kolejowych do miasta.

Julia Sosnowska
Kozienice

Powrót kolei pasażerskiej do Kozienic coraz bliżej? Są plany budowy nowej stacji.

Tematem spotkania była nowa strategia rozwoju kolei przygotowana przez rząd. Uwzględniono w niej możliwość uruchomienia połączeń pasażerskich do Kozienic. Jak wynika z przedstawionych założeń, zamiast budowy zupełnie nowej linii kolejowej do Dobieszyna planowane jest wykorzystanie i modernizacja istniejących torów, w tym infrastruktury wykorzystywanej obecnie do przewozów towarowych.

Jednym z najważniejszych elementów projektu ma być modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej numer 76 na odcinku Bąkowiec-Kozienice. Przewidziano również budowę nowej stacji kolejowej w Kozienicach. Jej lokalizację wskazano w rejonie ulic Kolejowej, Przemysłowej i Lubelskiej.

Po zrealizowaniu inwestycji możliwe byłoby uruchomienie połączeń pasażerskich w kierunku Dęblina i Radomia. W dalszej perspektywie pociągi mogłyby kursować również do Warszawy i Lublina. W przedstawionej koncepcji założono, że po modernizacji pociągi na tym odcinku będą mogły osiągać prędkość od 120 do 160 kilometrów na godzinę.

Poseł Mirosław Maliszewski podkreślił, że uwzględnienie Kozienic w planach rozwoju kolei jest ważną informacją dla mieszkańców. Poseł chciałby, aby wraz z postępem przygotowań do inwestycji pojawiły się konkretne informacje dotyczące terminu uruchomienia pierwszych połączeń oraz częstotliwości kursowania pociągów.

- Gdyby się udało, a wszystko na to wskazuje, włączyć kolej do Kozienic pasażerską, mieszkańcy tego terenu mieliby łatwiej dojeżdżać zarówno do Radomia, do Lublina, jak i przede wszystkim do Warszawy - powiedział poseł podczas nagrania.

Burmistrz Kozienic Mariusz Prawda wskazał, że możliwość powrotu kolei pasażerskiej do Kozienic jest efektem współpracy różnych instytucji. W działania zaangażowane są samorząd lokalny, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, parlamentarzyści, Polskie Linie Kolejowe oraz Koleje Mazowieckie.

- Te czynności, które są związane z tą inwestycją, nabierają tempa. No i przede wszystkim finansowo się spinają. I to dla nas jest bardzo dobra informacja dla nas i dla wszystkich mieszkańców Kozienic i naszego regionu - przekazał burmistrz.

Podczas rozmowy pojawił się również orientacyjny harmonogram przedsięwzięcia. Według informacji przedstawionych na spotkaniu uruchomienie połączeń pasażerskich mogłoby nastąpić w latach 2032–2035, przy czym jako perspektywiczny termin wskazano 2032 rok. Na razie są to jednak plany i założenia.

©℗

KRÓTKO

GMINA KOZIENICE

Śmierć na torach

Do tragicznego w skutkach wypadku na torach w Janikowie w gminie Kozienice doszło we wtorek, 17 listopada. Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach informację dostał kilka minut przed godziną 18. Mężczyznę przechodzącego przez tory śmiertelnie potrącił pociąg. Stało się to poza przejściem przez torowisko. Na miejscu wypadku czynności, pod nadzorem prokuratora wykonywali policjanci z Kozienic. Będą wyjaśniać okoliczności i przyczyny wypadku. W Janikowie byli też przedstawiciele komisji do spraw wypadków kolejowych z PKP w Skarżysku - Kamiennej.

IK

GMINA KOZIENICE

Rocznica pacyfikacji

W niedzielę, 8 listopada w Janikowie w gminie Kozienice odbyły się uroczystości upamiętniające 83. rocznicę pacyfikacji wsi. Obchody rozpoczęły się od zbiórki pocztów sztandarowych, a następnie w kościele pod wezwaniem Świętego Maksymiliana Kolbego odprawiona została msza święta w intencji zamordowanych i zmarłych na zesłaniu mieszkańców Janikowa. Po nabożeństwie delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze pod tablicą pamiątkową przy świątyni. Następnie uczestnicy przeszli w uroczystym przemarszu pod pomnik upamiętniający ofiary niemieckiej okupacji. W uroczystościach uczestniczyli między innymi wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kozienickiego Małgorzata Bebelska i Robert Wojcieszek, a także radni Cezary Bogacki i Rafał Iwańczyk oraz burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda.

AM



FOT. POWIAT KOZIENICKI

Koszt realizacji zadania wyniósł ponad 524 tysiące złotych.

INWESTYCJA NOWY CHODNIK JUŻ ODDANY

Przy drodze będzie bezpieczniej

Julia Sosnowska
Gmina Gniewoszów

Zakończyły się prace przy budowie kolejnego odcinka chodnika wzdłuż drogi powiatowej 1711W w miejscowości Stanisławów w gminie Głowaczów.

Kolejny etap rozbudowy infrastruktury pieszej przy drodze powiatowej 1711W został zakończony. W poniedziałek, 16 listopada, odbył się odbiór nowego odcinka chodnika wybudowanego w miejscowości Stanisławów w gminie Głowaczów.

W ramach inwestycji powstało 580 metrów drogi dla pieszych wzdłuż trasy Cecylówka Brzózka - Ursynów - Aleksandrówka. To kolejny fragment infrastruktury, która ma poprawić bezpieczeństwo i komfort mieszkańców korzystających z tej drogi.

Zakres prac obejmował budowę chodnika o szerokości 1,8 metra, wykonanie zjazdów do posesji wraz z przepustami, renowację przydrożnego rowu, rozbiórkę istniejących przepustów zjazdowych oraz wykonanie pobocza gruntowego ulepszonego kruszywem. Nawierzchnię chodnika wykonano z betonowej kostki brukowej.

W odbiorze inwestycji uczestniczyli między innymi starosta kozienicki Krzysztof Wolski, burmistrz miasta i gminy Głowaczów Hubert Czubaj, radni Rady Miejskiej w Głowaczowie Andrzej Jaśniewski i Michał Murawski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Marcin Łopuszański, sołtys Stanisławowa Aneta Nowakowska wraz z mieszkańcami oraz wykonawca inwestycji Bartłomiej Głowicki właściciel firmy Budmont.

W ramach inwestycji powstało 580 metrów drogi dla pieszych wzdłuż trasy Cecylówka Brzózka - Ursynów - Aleksandrówka.

Koszt realizacji zadania wyniósł 524 030,11 złotych. Inwestycja została sfinansowana po połowie przez Powiat Kozienicki i gminę Głowaczów.

Dzięki współpracy tych dwóch samorządów możliwa jest sukcesywna realizacja kolejnych odcinków infrastruktury, która służy mieszkańcom kilku miejscowości położonych wzdłuż drogi powiatowej 1711W. Każdy kolejny etap przybliża do stworzenia spójnego i funkcjonalnego ciągu pieszego, zwiększając komfort oraz bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi - napisał Powiat Kozienicki w mediach społecznościowych.

©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Spotkali się animatorzy kultury



FOT. AUTOR

IX Forum Animatorów Kultury odbyło się w czwartek, 12 listopada w Rzeczniowie.

Patryk Samborski
Gmina Rzeczniów

Sztuka, komunikacja i literatura w przestrzeni społecznej były głównymi tematami IX Forum Animatorów Kultury, które odbyło się w Rzeczniowie.

Tegoroczne forum odbyło się pod hasłem „Kultura w działaniu - sztuka, komunikacja i literatura w przestrzeni społecznej". Uczestnicy rozmawiali o znaczeniu kultury w życiu człowieka oraz jej roli w rozwijaniu lokalnych społeczności.

Część wykładową rozpoczęło wprowadzenie do tematu „Sztuka, która łączy - o roli kultury w rozwoju społeczeństwa". Wystąpienie poświęcone zostało temu, jak działalność kulturalna może wspierać budowanie relacji i angażowanie mieszkańców.

Następnie Barbara Mazurkiewicz-Białecka przedstawiła zagadnienia związane z komunikacją wizualną i wystawami wirtualnymi. Omówiła również możliwości wykorzystania takich rozwiązań w działalności bibliotek i innych instytucji kultury.

Kolejnym punktem programu było spotkanie z Radkiem Kowalikiem, poświęcone ZinLabowi i literaturze w przestrzeni. Prowadzący przedstawił zin jako alternatywną formę ekspresji twórczej oraz narzędzie wykorzystywane w animacji kultury.

Forum było również okazją do wymiany doświadczeń między przedstawicielami instytucji kultury, bibliotek, środowisk edukacyjnych, organizacji społecznych i lokalnymi liderami. Uczestnicy mogli podzielić się spostrzeżeniami dotyczącymi codziennej pracy i działań na rzecz rozwoju kultury w swoich społecznościach.

Finałem IX Forum Animatorów Kultury był koncert „Wajda. Stulecie obecności". Pierwsza część wieczoru została poświęcona twórczości Andrzeja Wajdy. Publiczność usłyszała kompozycje związane z jego filmami, przypominające o muzycznej stronie polskiej kinematografii.

W drugiej części koncertu zaprezentowane zostały utwory z polskiego i światowego kina. W programie znalazły się melodie, które na trwałe zapisały się w historii filmu i pamięci widzów.

- Dziękujemy artystom za kunszt wykonawczy, wrażliwość i niezwykłą interpretację filmowych kompozycji. Dziękujemy panu wójtowi Karolowi Burkowi oraz pracownikom gminy za wszelką pomoc w przygotowaniu wydarzenia. Państwu zaś dziękujemy za obecność, wspólnie spędzony czas i współtworzenie atmosfery tego wyjątkowego wydarzenia. Niech muzyczne emocje tego wieczoru pozostaną z nami na długo - możemy przeczytać w komunikacie na facebookowym profilu Gminnej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rzeczniowie.

©℗

KRÓTKO

LIPSKO

Strażacy z awansem

Trzech funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku awansowało na stopień starszego strażaka. Awanse przyznano przy okazji obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Podczas uroczystej zmiany służbowej komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku starszy brygadier Artur Kucharski wręczył wyróżnionym funkcjonariuszom akty mianowania na wyższy stopień. Stopień starszego strażaka otrzymali: Piotr Bojek, Adrian Gawlik, Karol Frączek. PS

RZECZNIÓW

O codziennych wyzwaniach

Jak docierać z ważnymi informacjami do osób starszych, ułatwić im dostęp do lekarza i wykorzystać ich doświadczenie w kontaktach z młodszym pokoleniem? Nad tymi zagadnieniami pracowali uczestnicy warsztatu „Krąg opowieści", który w czwartek, 12 listopada odbył się w Urzędzie Gminy w Rzeczniowie. W spotkaniu uczestniczył wójt gminy Rzeczniów Karol Burek, który powitał seniorów. Warsztat był częścią projektu realizowanego w trzech województwach: mazowieckim, małopolskim i podkarpackim. Uczestnicy wspólnie szukali pomysłów na rozwiązanie trzech problemów wybranych wcześniej przez seniorów ze wszystkich regionów. Rozmawiali o sposobach docierania z ważnymi informacjami do osób starszych, które nie korzystają z internetu, ułatwieniu umawiania wizyt i dojazdów do lekarza, a także wykorzystaniu wiedzy, doświadczenia i pasji seniorów podczas spotkań z młodszym pokoleniem. PS



FOT. GMINA CIEPIELÓW

Zakończenie rozbudowy remizy w Bielanach zaplanowano na 2027 rok.

INWESTYCJA TRWA TRWA ROZBUDOWA REMIZY

Miejsce spotkań w strażnicy

Patryk Samborski
Gmina Ciepielów

W Bielanach w gminie Ciepielów trwa rozbudowa budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Przedsięwzięcie polega na rozbudowie parterowej remizy OSP w Bielanach o dodatkowy segment, który będzie funkcjonował niezależnie od istniejącej części obiektu. W nowym skrzydle będzie sala, pomieszczenie porządkowe oraz węzeł sanitarny. Będzie ono miało też osobne wejście i zaplecze, dzięki czemu mieszkańcy będą mogli korzystać z niego bez konieczności wchodzenia do części zajmowanej stale przez strażaków.

Sala ma pełnić funkcję świetlicy wiejskiej i siedziby Koła Gospodyń Wiejskich. Będzie miejscem zebrań, narad, szkoleń oraz spotkań lokalnych grup działających w Bielanach. Zgodnie z projektem przestrzeń będzie mogła działać samodzielnie lub zostać połączona z istniejącą częścią budynku, zależnie od potrzeb.

Zasadnicza bryła nowego segmentu jest już wykonana. Wzniesione zostały ściany z bloczków, jest też konstrukcja dachu. Wstawione zostały również okna, a w ścianach znalazły się przeszklenia z pustaków szklanych.

Obecnie ekipa prowadzi prace związane z ociepleniem ścian. Na części elewacji zamocowane zostały już płyty termoizolacyjne. Roboty obejmują także dalsze odcinki zewnętrznych ścian, przy których wciąż trwają prace.

Wartość inwestycji wynosi prawie 850 tysięcy złotych. Gmina Ciepielów pozyskała na ten cel ponad 300 tysięcy dotacji.

Nie ma jeszcze gotowych podłóg ani wykończonych powierzchni. W środku zgromadzono materiały i narzędzia potrzebne do prowadzenia robót. Przed wykonawcą pozostaje więc dalsze ocieplanie budynku oraz prace wykończeniowe i przygotowanie pomieszczeń do przyszłego użytkowania.

Wykonawcą zadania jest firma ZURB Skrok z Radomia. Wartość inwestycji wynosi 833 tysięcy 531 złotych. Gmina Ciepielów pozyskała na ten cel 306 tysięcy 592 złotych dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Środki pochodzą z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Inwestycja jest realizowana w cyklu dwuletnim. Zakończenie rozbudowy remizy w Bielanach zaplanowano na 2027 rok. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Uczniowie mieli praktyki w Grecji



FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ NUMER 2 W PRZYSUSZE

Podsumowanie praktyk w Grecji uczniów Zespołu Szkół nr 2 odbyło się pod hasłem „Z Przysuchy pod Olimp".

Antoni Sokołowski
Przysucha

Uczniowie z Zespołu Szkół numer 2 w Przysusze podsumowali swoje szkolenia zawodowe, które prowadzili w Grecji w ramach programu Erasmus plus.

W poniedziałek 9 listopada w Zespole Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowyry w Przysusze odbyło się podsumowanie tegorocznego projektu Erasmus plus. Uczniowie mieli okazję spędzić dwa tygodnie w Grecji, gdzie odbywali praktyki zawodowe i poznawali specyfikę pracy w innym kraju.

Podczas spotkania w szkole uczestnicy opowiedzieli o swoim pobycie, codziennych obowiązkach i zadaniach wykonywanych w ramach poszczególnych kierunków kształcenia. Podzielili się również zdobytymi doświadczeniami, nowymi umiejętnościami oraz wspomnieniami z wyjazdu. Była to okazja, by pokazać, jak wyglądała ich praca i czego nauczyli się podczas zagranicznych praktyk. Podczas spotkania podkreślano, że wyjazd młodzieży z Przysuchy do Grecji dał nowe możliwości edukacyjne.

Wyjazd pozwolił młodzieży nie tylko zdobyć doświadczenie zawodowe, ale także rozwinąć umiejętności językowe, nauczyć się samodzielności, odpowiedzialności i współpracy.

Głos zabrała również dyrektor szkoły Joanna Mikulska, która wręczyła uczniom certyfikaty ukończenia praktyk oraz zachęciła młodzież do udziału w kolejnych edycjach programu Erasmus plus.

Spotkanie zakończyło się degustacją greckich specjałów, dzięki której uczestnicy mogli jeszcze na chwilę powrócić do smaków i wspomnień z wyjazdu.

Przypomnijmy, że praktyki zawodowe realizowane w ramach programu Erasmus plus odbyły się wiosna tego roku. Dla uczniów cennym doświadczeniem, które pozwoliło im zdobyć nowe umiejętności zawodowe, rozwinąć kompetencje językowe oraz poznać kulturę i codzienne życie w Grecji. Uczniowie mieli możliwość pracy w międzynarodowym środowisku, doskonalenia samodzielności oraz współpracy w grupie. Wyjazd przyczynił się do poszerzenia horyzontów młodzieży, zwiększenia ich pewności siebie oraz zdobycia doświadczeń, które z pewnością będą przydatne w dalszej edukacji i przyszłej pracy zawodowej.

I tak uczniowie kierunku technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik hotelarstwa, ćwiczyli między innymi organizację pracy na zajmowanym stanowisku, przygotowanie opcji „śniadania do łóżka". Z kolei uczniowie kierunku Technik elektronik doskonalili swój fach rozwiązując zagadnienia związane z przyjęciem samochodu do diagnostyki. W ramach mobilności programu Erasmus plus swoje praktyki w salonie fryzjerskim w Leptokarya podsumowały uczennice z kierunku technik usług fryzjerskich. Asystowały i same pracowały przy wykonywaniu fryzur.

KRÓTKO

BORKOWICE

Jubileusz Klubu Seniora 50 plus

Klub Seniora 50 plus z Borkowic obchodził wyjątkowy jubileusz – 10-lecie swojej działalności. Była to wspaniała okazja do wspólnego świętowania, wspomnień oraz podsumowania dziesięciu lat pełnych spotkań, przyjaźni, radości i wspólnie spędzonych chwil. Uroczystość zgromadziła członków Klubu, zaproszonych gości oraz osoby, które przez lata wspierały działalność i rozwój tej wyjątkowej społeczności. Podczas spotkania nie zabrakło ciepłych słów, gratulacji, życzeń oraz podziękowań dla wszystkich osób zaangażowanych w funkcjonowanie Klubu. Przez dziesięć lat Klub stał się miejscem, w którym rodzą się przyjaźnie, rozwijają pasje i nawiązywane są nowe znajomości.

SOK

PRZYSUCHA

Trwa przebudowa chodnika

Prowadzone są prace związane z przebudową chodnika na ulicy Legionów Polskich w Przysusze. Zdewastowany i nierówny chodnik będzie zastąpiony nowym, o nawierzchni z kostki brukowej i z nowymi krawężnikami. To kolejna z tegorocznych gminnych inwestycji w infrastrukturę drogową, podjętych na rzecz poprawy bezpieczeństwa i komfortu poruszania się pieszych. Prace modernizacyjne trwają na ulicy Legionów Polskich. To jedna z ważniejszych ulic w Przysusze. Przedsięwzięcie jest finansowane z budżetu gminy, a planowany koszt wyniesie 130 000 złotych. Prace brukarskie potrwają do końca listopada. Wykonawcy apelują do pieszych i kierowców o zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych robót.

SOK



FOT. JANUSZ PETZ

Zespół „Bielińska Polka" z gminy Gielniów zdobył Grand Prix w swojej kategorii.

WYDARZENIA XVIII FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY

Folklor królował w Odrzywole

Janusz Petz
Odrzywół

W niedzielę 15 listopada w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej w Odrzywole odbył się XVIII Regionalny Festiwal Folklorystyczny.

Wydarzenie zgromadziło miłośników muzyki ludowej, regionalnych tradycji i kultury, a także wykonawców z różnych miejscowości regionu.

Na festiwalowej scenie zaprezentowały się zespoły dorosłe oraz dziecięco-młodzieżowe, kapele ludowe, soliści śpiewacy i instrumentaliści. Występy wypełniły halę dźwiękami tradycyjnych pieśni, ludowych melodii i rytmów, przypominając o bogactwie kulturowym naszego regionu.

Szczególne miejsce w programie zajęły prezentacje najmłodszych artystów. W kategorii zespołów dziecięco-młodzieżowych nagrodę Grand Prix zdobyła „Bielińska Polka" z Bielin, z gminy Gielniów. To dziecięcy zespół folklorystyczny, który od lat pielęgnuje i popularyzuje tradycje ludowe. Działa pod patronatem Publicznej Szkoły Podstawowej w Bielinach. Wieloletnią instruktorką grupy jest Marzena Kozłowska-Mastalerek, a akompaniatorem zespołu jest akordeonista Stanisław Wieprzycki. Młodzi wykonawcy mają już na swoim koncie udane występy na regionalnych festiwalach i przeglądach folklorystycznych. Zdobyte w Odrzywole Grand Prix było kolejnym potwierdzeniem ich talentu, zaangażowania i wysokiego poziomu artystycznego.

Na festiwalowej scenie zaprezentowały się zespoły dorosłe oraz dziecięco-młodzieżowe, kapele ludowe, soliści śpiewacy i instrumentaliści.

Festiwalowi towarzyszyły również stoiska przygotowane przez stowarzyszenia oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Uczestnicy mogli skosztować tradycyjnych potraw regionalnych i poznać kulinarne dziedzictwo okolicznych miejscowości. Swoje specjały i wyroby prezentowały między innymi gospodynie z Kamiennej Woli, Kłonny, Wysokina-Cetni, Brzezinek, Rozwad, Kadzi, Rusinowa i Woli Gałeckiej.

Po zakończeniu części artystycznej i wręczeniu nagród zaplanowano wspólną zabawę taneczną przy muzyce, która stanowiła okazję do integracji wykonawców i publiczności.

XVIII Regionalny Festiwal Folklorystyczny zorganizowali Burmistrz Miasta i Gminy Odrzywół Kamil Korycki oraz Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Odrzywole.

eprasa.pl 99b2ca23bd

O instrumentach z obozów zagłady



FOT. ARCHIWUM

Prelekcja „Piękno wbrew czasom. Lutnicy, twórczość i nadzieja w czasie II wojny światowej”

Julia Sosnowska
Szydłowiec

Wyjątkowa prelekcja o instrumentach, które przetrwały wojnę odbyła się w Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

W Centrum Naukowo-Administracyjnym Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu odbyła się w piątek, 6 listopada, prelekcja zatytułowana „Piękno wbrew czasom. Lutnicy, twórczość i nadzieja w czasie II wojny światowej”. Spotkanie poświęcone było mało znanemu, ale niezwykle poruszającemu tematowi instrumentów muzycznych powstających w czasie wojny, także w obozach pracy i zagłady.

Temat trudny i zarazem ciekawy skierował uwagę na instrumenty muzyczne, których ślady udało się zidentyfikować w obozach pracy i zagłady z czasów II wojny światowej - przekazało Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

Prelekcję poprowadziła lutniczka Katarzyna Bednarz Wawrzyńczak, która na podstawie dokumentów archiwalnych, fotografii oraz zachowanych artefaktów odtworzyła fragmenty historii związanych z twórcami obozowych instrumentów. Uczestnicy mogli poznać losy osób deklarujących zawód lutnika podczas pobytu w obozach, warunki ich pracy oraz materiały wykorzystywane do budowy instrumentów w skrajnie trudnych warunkach.

Skrzypce o numerze 1411

Szczególne zainteresowanie wzbudziły skrzypce o numerze katalogowym MLIM/MS/681 znajdujące się w zbiorach Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. Według relacji osoby, która przekazała instrument do muzeum w 1985 roku, skrzypce mogły zostać wykonane w obozie koncentracyjnym. Na ich spodniej desce znajdują się cyfry „1411”, które mają odpowiadać numerowi obozowemu więźnia Auschwitz-Birkenau.

Bohaterski stolarz i lutnik

Podczas spotkania przypomniano również postać Franciszka Marduły, stolarza i lutnika pochodzącego z Poronina. W czasie II wojny światowej trafił on najpierw do obozu przejściowego w Szydłowcu, a następnie do Stalagu IVB w niemieckim Mühlberg. To właśnie tam wykonał skrzypce, które zachowały się do dziś i stanowią cenny ślad wojennych losów ich twórcy.

Prelekcji towarzyszyła prezentacja instrumentów muzycznych. Uczestnicy jako pierwsi po konserwacji mogli zobaczyć skrzypce z kolekcji szydłowieckiego muzeum. Wkrótce instrument ponownie trafi na ekspozycję stałą „Magia instrumentów – osobliwości, inwencja trzygłosowa”.

©℗

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Dzień Seniora w Kinie Górnik

W Kinie Górnik w Szydłowcu odbyły się obchody Dnia Seniora pod hasłem „Jesień Życia”. Wydarzenie zorganizowało Przedszkole Samorządowe numer 1 imienia Tęczowego Misia w Szydłowcu. W programie znalazły się występy przedszkolaków oraz koncert zaproszonych artystów. Na wydarzeniu był też burmistrz Szydłowca Artur Ludew oraz starosta szydłowiecki Robert Górlicki.
Spotkanie odbyło się w poniedziałek, 16 listopada. Na scenie zaprezentowały się dzieci z Przedszkola Samorządowego numer 1, które przygotowały program artystyczny skierowany do seniorów.
Podczas uroczystości wystąpili również zaproszeni artyści. Julia Bińkowska zaprezentowała się wokalnie, Kalina Dąbrowa zagrała na skrzypcach, a Dawid Wojcieszek wystąpił z saksofonem. JS

GMINA JASTRZĄB

Nowy mural w parku

W Jastrzębiu powstał mural poświęcony Ojcom Niepodległości. Pracę zatytułowaną „Ojcowie Niepodległości” oficjalnie zaprezentowano 11 listopada, podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Malowidło znajduje się na ścianie budynku w zrewitalizowanym parku przy Placu Niepodległości. Autorami muralu są Robert Sasal i Radosław Stąpor, którzy wykonali go nieodpłatnie, poświęcając na realizację swój prywatny czas. Dzieło nawiązuje do historii Polski i upamiętnia postacie związane z odzyskaniem przez kraj niepodległości. Nowy mural ma być trwałym elementem przestrzeni publicznej oraz przypominać mieszkańcom i odwiedzającym Jastrząb o ważnych wydarzeniach i postaciach z historii Polski. JS



FOT. POWIAT SZYDŁOWIECKI

Podczas odsłonięcia tablicy poświęconej podporucznikowi Czesławowi Brendlowi.

WYDARZENIE ODSŁONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY

Uczcili pamięć podporucznika

Julia Sosnowska
Chlewiska

W Chlewiskach odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej podporucznika Czesława Brendla pseudonim „Bażant”.

We wtorek, 10 listopada, w Chlewiskach odbyła się uroczystość upamiętniająca podporucznika Czesława Brendla ps. „Bażant”, żołnierza Armii Krajowej z miejscowej placówki „Barbara”. W wydarzeniu uczestniczyli członkowie rodziny bohatera, inicjatorzy upamiętnienia, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, wójt gminy Chlewiska Albert Kijak, radni, mieszkańcy oraz delegacje lokalnych instytucji. Powiat Szydłowiecki reprezentował starosta Robert Górlicki.

Uroczystość rozpoczęła się na skwerze imienia podporucznika Czesława Brendla „Bażanta”, znajdującym się przy Szkole Podstawowej w Chlewiskach. W tym symbolicznym miejscu zgromadzili się mieszkańcy, młodzież szkolna i zaproszeni goście, aby oddać hołd żołnierzowi niezłomnemu oraz wszystkim członkom Armii Krajowej działającym w strukturach lokalnej placówki „Barbara”.

Najważniejszym punktem wydarzenia było odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafii w Chlewiskach, ksiądz Roman Kuna. Tablica ma przypominać kolejnym pokoleniom o bohaterze, który swoją działalnością konspiracyjną zapisał się w historii regionu.

Czesław Brendel urodził się 7 stycznia 1914 roku w Chlewiskach. Po wojnie szczątki żołnierza przeniesiono na tamtejszy cmentarz.

Podczas uroczystości przypomniano sylwetkę podporucznika Czesława Brendla. Podkreślano jego odwagę, patriotyzm oraz zaangażowanie w walkę o wolną Polskę. Jako żołnierz Armii Krajowej związany z placówką „Barbara” służył Ojczyźnie w trudnym okresie okupacji, a jego postawa stała się symbolem poświęcenia i wierności narodowym wartościom.

Drugą część obchodów stanowił przegląd pieśni wojskowych i patriotycznych. Na scenie wystąpili uczniowie szkół podstawowych oraz dzieci z przedszkola z terenu gminy Chlewiska. Przygotowany przez młodych wykonawców repertuar nawiązywał do najważniejszych wydarzeń z historii Polski i wzbudził wiele emocji wśród uczestników uroczystości. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

Andrzejkowe taneczne zmagania



FOT. GMINA ZWOLEŃ

Na parkiecie zaprezentowali się tancerze z różnych części Polski, a główne wyróżnienie zdobył zespół Impuls 2.

Patryk Samborski
Zwoleń

Rekordowa liczba uczestników wzięła udział w VIII Ogólnopolskim Andrzejkowym Konkursie Tańca o Grand Prix Burmistrza Zwolenia.

Tegoroczna edycja konkursu zgromadziła ponad 700 tancerzy, którzy rywalizowali w trzech kategoriach tanecznych i siedmiu kategoriach wiekowych. Uczestnicy zaprezentowali różnorodne choreografie, a ich występy mogli oglądać zgromadzeni na hali widzowie.

Organizatorem wydarzenia był Dom Kultury w Zwoleniu. Konkurs stworzył okazję do zaprezentowania umiejętności, wymiany doświadczeń i spotkania zespołów tanecznych z różnych regionów kraju. Nad prawidłowym przebiegiem punktacji czuwała sekretarz powiatu zwoleńskiego Edyta Sulima, która nadzorowała zliczanie ocen przyznawanych uczestnikom przez jurorów.

Grand Prix Burmistrza Zwolenia Arkadiusza Sulimy zdobył zespół Impuls 2 z Kieleckiego Teatru Tańca. Nagrodę specjalną starosty zwoleńskiego Andrzeja Skorka otrzymała natomiast Mała Rewia Taneczna 1 z Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie.

Starosta objął konkurs honorowym patronatem i osobiście uczestniczył w wydarzeniu. Zwrócił również uwagę na występy miejscowych tancerek, które stanęły na podium w swoich kategoriach. - Ogromnie cieszy mnie, że Zwoleń po raz kolejny stał się miejscem spotkania tak wielu utalentowanych młodych ludzi. Z wielką przyjemnością objąłem patronat honorowy nad tym wydarzeniem, które nie tylko promuje taniec, ale również nasz powiat. Rekordowa liczba 700 uczestników pokazuje, jak dużym zainteresowaniem cieszy się ten konkurs. Szczególne gratulacje kieruję do naszych zwoleńskich tancerek, które wspaniale zaprezentowały się na parkiecie i wywalczyły miejsca na podium. To ogromny powód do dumy. Gratuluję również wszystkim uczestnikom, a szczególnie zespołowi Mała Rewia Taneczna 1 z Dęblina, któremu miałem przyjemność przyznać nagrodę specjalną. Dziękuję organizatorom za ogrom pracy włożonej w przygotowanie tego wydarzenia - podkreśla Andrzej Skorek, starosta zwoleński.

Burmistrz Arkadiusz Sulima pogratulował wszystkim tancerzom, a szczególnie zespołowi Impuls 2 z Kielc, który zdobył przyznawane przez niego Grand Prix.

Słowa uznania skierował także do jurorów, sponsorów, trenerów, rodziców i opiekunów, którzy wspierają młodych tancerzy w rozwijaniu umiejętności i realizowaniu pasji. - Jestem dumny, że właśnie w Zwoleniu możemy gościć tak wielu utalentowanych młodych ludzi i wspólnie tworzyć wydarzenie, które na stałe wpisało się w kulturalny kalendarz naszego miasta. Dziękuję wszystkim za ten piękny dzień, pełen uśmiechów, wzruszeń i niezapomnianych wrażeń. Do zobaczenia za rok – mówi Arkadiusz Sulima, burmistrz Zwolenia.

©℗

KRÓTKO

GMINA PRZYŁĘK

Nowe lampy solarne

Urząd Gminy w Przyłęku zakończył montaż 62 lamp solarnych, które poprawiają oświetlenie przestrzeni publicznej w 30 miejscowościach. Inwestycja kosztowała blisko 244 tysiące złotych, a połowę tej kwoty pokryło dofinansowanie z budżetu województwa mazowieckiego. Nowe punkty świetlne mają zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców po zmroku. Inwestycja objęła 30 miejscowości: Andrzejów, Babin, Baryczkę, Grabów nad Wisłą, Helenów, Ignaców, Krzywdę, Kulczyn, Lipiny, Lucimię, Łagów, Łaguszów, Ławeczko Stare, Mierziączkę, Mszadlę Dolną, Mszadlę Nową, Mszadlę Starą, Okrężnicę, Pająków, Przyłęk, Rudę, Rudki, Stefanów, Szlachecki Las, Wólkę Łagowską, Wólkę Zamojską, Wysocin, Załazy, Zamość Nowy oraz Zamość Stary. Nowe punkty świetlne pojawiły się w miejscach, w których wcześniej brakowało odpowiedniego oświetlenia. Ich montaż ma poprawić widoczność po zmroku, a tym samym zwiększyć bezpieczeństwo pieszych i pozostałych uczestników ruchu.

POWIAT ZWOLEŃSKI

Powiatowy dzień seniora

Msza święta, wspólny poczęstunek i spotkanie w gronie lokalnej społeczności złożyły się na powiatowe obchody Międzynarodowego Dnia Seniora. Uroczystości odbyły się 13 listopada w Zwoleniu. Uroczystości rozpoczęła msza odprawiona w intencji seniorów w kościele w Zwoleniu. Nabożeństwo było okazją do wspólnej modlitwy i podziękowania za doświadczenie oraz mądrość, którymi starsze pokolenia dzielą się z młodszymi. Po mszy uczestnicy spotkali się na wspólnym poczęstunku. Było to czas rozmów, wspomnień i integracji w gronie mieszkańców. PS



FOT. ARCHIUWM

Podczas zjazdu wybrano nowe władze Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Zwoleniu.

ZJAZD ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

Zasłużeni strażacy uhonorowani

Patryk Samaborski
Zwoleń

Marcin Płachta został nowym prezesem Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Zwoleniu.

Zjazd zgromadził delegatów i przedstawicieli pięciu oddziałów gminnych i miejsko-gminnych, członków ustępującego zarządu oraz komisji rewizyjnej. W spotkaniu uczestniczyli również zaproszeni goście. Oprócz podsumowania mijającej kadencji uczestnicy rozmawiali o przyszłości ochotniczego pożarnictwa w powiecie zwoleńskim.

Wśród obecnych znaleźli się między innymi: druh Zbigniew Gołąbek - członek Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Andrzej Skorek - starosta zwoleński, Arkadiusz Sulima - burmistrz Zwolenia, Teresa Pancerz-Pyrka - burmistrz Kazanowa, Agnieszka Kozuń - wójt gminy Tczów, a także Jerzy Kamionka - wójt gminy Przyłęk. W zjeździe uczestniczyła także Bogusława Jaworska, była burmistrz Zwolenia i społeczna doradczyni marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika.

Obecni byli również: ksiądz doktor Piotr Walkiewicz - proboszcz parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu, ksiądz Sylwester Górecki - powiatowy kapelan strażaków, starszy brygadier Paweł Potucha - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu oraz Krzysztof Wysocki - prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Zwoleniu.

Prezesem został druh Marcin Płachta. Funkcje wiceprezesów objęli druhowie Adam Kałdonek i Marian Kuś.

Obrady otworzył dotychczasowy prezes druh Marian Kuś, który wybrany został na przewodniczącego zjazdu. Funkcję sekretarza podczas obrad powierzono druhowi Marcinowi Płachcie.

Delegaci wysłuchali sprawozdania z pięciu lat działalności oddziału i jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi, pozytywnie oceniając jego pracę w minionej kadencji.

Podczas zjazdu wybrane zostały nowe władze oddziału. Po głosowaniu nowy zarząd odbył pierwsze posiedzenie, podczas którego ustalony został podział funkcji na kolejną kadencję. Prezesem został druh Marcin Płachta. Funkcje wiceprezesów objęli druhowie Adam Kałdonek i Marian Kuś. Sekretarzem wybrano Marcina Gregorczyka, a skarbnikiem Pawła Bieniasa. W skład Prezydium Zarządu weszli również Arkadiusz Sulima, Piotr Banasik, Wojciech Szmajda i Krzysztof Strzelecki. ©℗

eprasa.pl 99b2ca23bd

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Festiwal Jeremiego Przybory

Białobrzeskie Centrum Kultury Białe Brzegi organizuje festiwal muzyczny jego imienia. Od czterech lat odbywa się on 12 grudnia, w kolejne rocznice śmierci artysty. Jeremi Przybora, pisarz, poeta, satyryk, współtwórca legendarnego Kabaretu Starszych panów był związany z Białobrzegami. Miał dom w pobliskich Górach. W mieście miał swój ulubiony sklep, ławeczkę, na której lubił posiedzieć. Znał mieszkańców, a oni jego. Przybora bywał w Białobrzegach bardzo często. Festiwal od czterech lat odbywa się on 12 grudnia, w kolejne rocznice śmierci artysty. IK

KOZIENICE

Znane kolędy a cappella

W czwartek, 3 grudnia w Kozienickim Domu Kultury publiczność usłyszy koncert „Magic Christmas" w wykonaniu grupy ManSound. Koncert rozpocznie się o godzinie 19:00 w sali koncertowo-kinowej Kozienickiego Domu Kultury. Na scenie wystąpi sześciu artystów zespołu ManSound, którzy zaprezentują świąteczny repertuar oparty wyłącznie na możliwościach ludzkiego głosu. Muzycy nie korzystają z instrumentów. Całe brzmienie tworzą za pomocą sześciu głosów, łącząc głęboki bas, wielogłosowe harmonie i partie wokalne naśladujące dźwięki instrumentów. Dzięki temu znane melodie świąteczne i bożonarodzeniowe zyskują nowe aranżacje. Jak możemy przeczytać na stronie organizatora, program „Magic Christmas" łączy muzykę z humorem i elegancją. Organizatorzy zapowiadają również bezpośredni kontakt artystów z publicznością. Koncert ma wprowadzić słuchaczy w świąteczny nastrój i jest propozycją zarówno dla dorosłych, jak i młodszych odbiorców. PS

SZYDŁOWIEC

Spacer śladami historii

W czwartek, 26 listopada odbędzie się „Spacer Szlakiem Piaskowca i Szydłowieckich Żydów" w Szydłowcu. Uczestnicy spotkają się o godzinie 15.30 na dziedzińcu szydłowieckiego zamku, skąd wyruszą w podróż przez dzieje miasta. W programie znalazło się odkrywanie miejsc związanych zarówno z wydobyciem i wykorzystaniem słynnego szydłowieckiego piaskowca, jak i z wielowiekową obecnością społeczności żydowskiej, która miała ogromny wpływ na rozwój miejscowości. Organizatorzy podkreślają, że spacer skierowany jest do wszystkich zainteresowanych historią regionu. Nie trzeba posiadać specjalistycznej wiedzy. Wystarczy ciekawość i chęć poznawania lokalnego dziedzictwa. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Organizatorami są Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Szydłowca, Gmina Szydłowiec oraz Szydłowieckie Centrum Kultury – Zamek. PS

KOZIENICE

Małżeńskie dylematy

W piątek, 27 listopada, w Kozienickim Domu Kultury zostanie wystawiona komedia „Ślub doskonały. I że Cię nie opuszczę aż do śmiechu" autorstwa Robina Hawdona. Spektakl będzie można obejrzeć dwukrotnie, o godzinie 17:00 i 20:15. „Ślub doskonały" to komedia, która pokazuje, że dzień ślubu nie zawsze przebiega zgodnie z planem. Bohaterowie muszą zmierzyć się z uczuciami, wątpliwościami i pytaniami o to, czym właściwie powinien być udany związek. Czy warto zdecydować się na małżeństwo pod presją otoczenia, czy lepiej postawić na wolność i prawdziwą miłość? Autor przedstawia różne podejścia do tych dylematów, a romantyczne emocje przeplata z komediowymi sytuacjami. SW

Występ kabaretu Ani Mru-Mru pełen humoru i zaskakujących puent

Patryk Samborski
Kozienice

W niedzielę, 29 listopada, w Kozienickim Domu Kultury wystąpi Kabaret Ani Mru-Mru. Artyści zaprezentują program „Mniej więcej".



FOT. MAZOWSZE

Na scenie wystąpią Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek.

Kabaret Ani Mru-Mru od lat należy do najbardziej rozpoznawalnych polskich grup komediowych. Formacja zdobyła popularność dzięki charakterystycznemu stylowi, wyrazistym postaciom i skeczom, w których zwyczajne sytuacje szybko przybierają nieoczekiwany obrót. Tym razem publiczność w Kozienicach będzie mogła zobaczyć artystów w programie zatytułowanym „Mniej więcej".

Program „Mniej więcej" opiera się na tym, z czego kabaret jest dobrze znany: absurdzie, zaskakujących puentach i obserwacjach ludzkich zachowań. Artyści pokazują codzienność z przymrużeniem oka, wydobywając komizm z sytuacji, które widzowie mogą znać z własnego życia. Nieoczekiwane zwroty akcji, charakterystyczne dialogi i wyraziste postacie tworzą przedstawienie, w którym nie wszystko musi być takie, jak się początkowo wydaje.

Na scenie wystąpią Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek. Kabaret powstał w 1999 roku i przez lata wypracował własny styl, dzięki któremu zyskał szeroką publiczność w całej Polsce.

Występ odbędzie się w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach przy ulicy Warszawskiej 29. Wydarzenie organizowane jest w ramach cyklu „KDK po godzinach". Początek o godzinie 16:00.

Bilety można kupić w internecie, w tym między innymi na stronie biletyna.pl, a także w kasach Kozienickiego Domu Kultury. Występ potrwa około 110 minut. ©℗

Koncert andrzejkowy z zespołem NO-NET

Patryk Samborski
Grójec

W niedzielę, 29 listopada o godzinie 18:00 w sali widowiskowej Grójeckiego Ośrodka Kultury odbędzie się koncert andrzejkowy „Tańce w muzyce klasycznej".

W niedzielę, 29 listopada o godzinie 18:00 w sali widowiskowej Grójeckiego Ośrodka Kultury odbędzie się koncert andrzejkowy „Tańce w muzyce klasycznej". Wystąpi zespół kameralny NO-NET złożony z dziewięciorga muzyków Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej, a także sopranistka Katarzyna Zając-Caban i artyści baletu Teatru Wielkiego w Łodzi.

Podczas koncertu publiczność usłyszy utwory znanych kompozytorów, w tym „Tańce węgierskie" Johannesa Brahmsa oraz „Tańce słowiańskie" Antonína Dvořáka. To kompozycje o wyrazistym rytmie i tanecznym charakterze, które stanowią główną część programu.

Na scenie wystąpi zespół kameralny NO-NET, tworzony przez dziewięcioro muzyków Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej imienia Artura Rubinsteina. Wykonawcom będzie towarzyszyć Katarzyna Zając-Caban, sopranistka mająca w repertuarze muzykę operową i operetkową, która występowała na scenach w Polsce i za granicą.

Program uzupełni występ artystów baletu Teatru Wielkiego w Łodzi. Taniec będzie towarzyszył muzyce, tworząc widowisko łączące wykonania instrumentalne, śpiew i ruch sceniczny.

Bilety kosztują 40 złotych. Można je kupić przez internet lub w biletomacie GOK. ©℗

Kuba Stankiewicz Trio i Jazzowy koncert

Patryk Samborski
Szydłowiec

W piątek, 20 listopada, w Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu wystąpi Kuba Stankiewicz Trio.

Kolejne muzyczne spotkanie w ramach cyklu „Kameralnie nad Korzeniówką" odbędzie się w Szydłowcu. W piątek, 20 listopada, o godzinie 18 w Centrum Naukowo-Administracyjnym Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych wystąpi Kuba Stankiewicz Trio.

Kuba Stankiewicz Trio to formacja jazzowa znana już szydłowieckiej publiczności. Podczas listopadowego koncertu muzycy przedstawią utwory skomponowane przez lidera zespołu. Zespół zaprezentuje program zatytułowany „Film Story", w którym jazz spotyka się ze stylistyką muzyki filmowej. Publiczność usłyszy autorskie kompozycje Kuby Stankiewicza, pianisty i kompozytora, który tym razem zaprasza słuchaczy do świata muzycznych obrazów. Kompozycje Kuby Stankiewicza tworzą opowieści, które jak wskazuje koncepcja projektu czekają na swój film. To propozycja dla słuchaczy zainteresowanych jazzem, instrumentalnymi brzmieniami i muzyką pobudzającą wyobraźnię.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Koncert Not only folk - Kuba Stankiewicz Trio.

eprasa.pl 99b2ca23bd

Kiermasz świąteczny dla Dominika Graneckiego. Zaśpiewają Eleni i Defis

Izabela Kozakiewicz
Stara Błotnica

W niedzielę, 13 grudnia w Starej Błotnicy odbędzie się Kiermasz Świąteczny dla Dominika Graneckiego.



FOT. ARCHIWUM

Eleni będzie gwiazdą Kiermaszu Świątecznego w Starej Błotnicy.

Kiermasz Świąteczny dla Dominika odbędzie się na placu przed Urzędem Gminy w Starej Błotnicy. A, że w Starej Błotnicy nie uznają półśrodków i jak coś robią to z rozmachem, to możemy być pewni, że kiermasz zapewni wiele atrakcji.

To będzie charytatywne wydarzenie organizowane, aby pomóc małemu Dominikowi Graneckiego z Jedlińska, który walczy z dystrofią mięśniową Duchenne'a - DMD. To rzadka choroba genetyczna, która dotyka prawie wyłącznie chłopców. Trwa zbiórka pieniędzy na kosztowne leczenie, potrzeba aż 15 milionów złotych! Pieniądze zebrane podczas kiermaszu Świątecznego zostaną przekazane na konto Dominika.

Na placu przed Urzędem Gminy w Starej Błotnicy już od godziny 8 będzie można odwiedzać stosika z ozdobami, choinkami, słodkimi wypiekami czy tradycyjnymi potrawami. Będą się wystawiać między innymi Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Stara Błotnica. Na zakupy będzie się można wybrać do godziny 20.

W planach jest wspólne kolędowanie, będzie rozpalone ognisko. Będą też licytacje. Podczas kiermaszu będzie można kupić między innymi bombki, które były malowane w ramach akcji charytatywnej w szkole podstawowej w Starej Błotnicy. Podczas kiermaszu będzie można też przejechać się bryczką, albo rikszą.

Podczas Kiermaszu Świątecznego dla Dominika w Starej Błotnicy będą także koncerty. Wystąpią Gminna Orkiestra Dęta ze Starej Błotnicy. Gwiazdami będą Eleni i Defis. Na scenie wystąpią także Duet Folk oraz zespoły Kolor i Żywioł. ©℗

Komediowa historia pełna nieporozumień

Aleksandra Majchrzak
Kozienice

W sobotę, 5 grudnia w Kozienickim Domu Kultury publiczność zobaczy spektakl komediowy „Żona do adopcji".

Głównym bohaterem spektaklu jest Adam, którego codzienność dotychczas przebiegała według ustalonego schematu: dom, praca i od czasu do czasu zaplanowana rozrywka. Spokojne życie zaczyna się jednak komplikować, gdy żona mężczyzny wyjeżdża. W mieszkaniu pojawia się natrętny domokrążca i wróżbita, a niespodziewaną wizytę składa Filip, kolega Adama z czasów szkolnych.

To jednak nie koniec zamieszania. Do drzwi puka również przedstawicielka ośrodka adopcyjnego, której wizyty Adam zupełnie nie pamięta. Kolejne spotkania i nieporozumienia prowadzą do coraz bardziej zaskakujących sytuacji. Bohater próbuje odnaleźć się wśród niedomówień, pomówień i absurdalnych insynuacji, które wszyscy starają się przykryć pozorami normalności.

Spektakl przedstawia relacje damsko-męskie w krzywym zwierciadle. Twórcy stawiają na komediowe sytuacje, zaskakujące zwroty akcji i humor wynikający z codziennych zdarzeń, które wymykają się spod kontroli.

W obsadzie występują Magdalena Wróbel, zamiennie Katarzyna Kołeczek lub Aleksandra Zienkiewicz, Marek Pituch oraz Jakub Wons, zamiennie Michał Rolnicki, Tomasz Piątkowski lub Maciej Mikołajczyk. ©℗

Miły Pan wystąpi w Lux Clubie

Sandra Krakowiak
Gmina Tarłów

Największe hity Miłego Pana zabrzmią w Lux Clubie w Brzozowej. Artysta wystąpi w sobotę, 21 listopada.

Miły Pan to pseudonim artystyczny Piotra Kołaczyńskiego, prawdziwej gwiazdy disco polo, której nie trzeba nikomu przedstawiać. Miły Pan dał się poznać już całej Polsce jako autor wielkich hitów disco. Artysta posiada ogromną rzeszę fanek. Wykonuje piosenki z pogranicza gatunków muzycznych disco polo i dance. Swoją przygodę z muzyką zaczynał w programie talent show Disco Star na antenie Polo TV. Wystąpił ze swoim autorskim przebojem „ Królowa" ale niestety nie przekonał do swojego występu jurorów. Mimo to stał się wielkim odkryciem i fenomenem w branży muzyki disco i dance. Co ciekawe, „Królowa" pojawiła się później na You Tube i zdobyła ogromną popularność – około 130 milionów wyświetleń.

Dziś Miły Pan w Polsce wyrasta na jednego z czołowych młodych artystów disco polo. W serwisie Spotify każdego miesiąca słucha go ponad ćwierć miliona osób.

Koncert MIłego Pana w sobotę, 21 listopada. Początek od zabawy od godziny 21. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Miły Pan wystąpi w Lux Club w Brzozowej.

KRÓTKO

GMINA POLICZNA

Julia Łozowska w Czarnolesie

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie oraz Narodowy Instytut Fryderyka Chopina zapraszają na kolejny koncert z cyklu „Efekt Chopina". Tym razem przed publicznością wystąpi Julia Łozowska, pianistka młodego pokolenia, która ma na koncie liczne nagrody w krajowych i międzynarodowych konkursach. Program „Efekt Chopina" powstał w 2025 roku jako odpowiedź na wzrost zainteresowania muzyką klasyczną w związku z organizacją Konkursu Chopinowskiego. Pierwsza edycja projektu objęła wszystkie województwa. Między październikiem a grudniem odbyły się 373 koncerty, które zgromadziły kilkadziesiąt tysięcy słuchaczy w różnym wieku. Skala zainteresowania przerosła oczekiwania organizatorów. Recital Julii Łozowskiej odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia o godzinie 16. PS

BIAŁOBRZEGI

Spektakl Teatru Cieni Magnifico

„Tenzunk i Anoki. Indiańskie opowieści" w wykonaniu Teatru Cieni Magnifico to pełna przygód historia dwóch młodych wojowników, którzy mimo dzielących ich różnic postanawiają połączyć siły, by zjednoczyć zwaśnione plemiona. Na ich drodze pojawią się niebezpieczeństwa, trudne wybory i niezwykłe tajemnice. Czy odwaga, przyjaźń i wzajemne zaufanie pozwolą im pokonać przeciwności i przywrócić pokój?
Teatr cieni to niezwykła forma sztuki, która pobudza wyobraźnię i przenosi widzów do świata pełnego emocji, symboli i niezwykłych obrazów. Teatr Cieni Magnifico wystąpi w Białobrzeskim Centrum Kultury Białe Brzegi w sobotę, 28 listopada o godzinie 17. Bilety w cenie 40 złotych. PS

LIPSKO

Wystawa „Ślady zachwytu"

W czwartek, 26 listopada w sali wystawienniczej Lipskiego Centrum Kultury odbędzie się wernisaż wystawy „Ślady zachwytu" Ewy Bieleckiej, artystki związanej ze Zwoleniem.
Wystawa „Ślady zachwytu" będzie okazją do poznania twórczości Ewy Bieleckiej, która nie ogranicza się do jednej dziedziny sztuki. Artystka eksperymentuje z formami, materiałami i kolorami, a inspiracje odnajduje zarówno w naturze i otaczającym świecie, jak i w spotkaniach z ludźmi oraz zwyczajnych sytuacjach codzienności.
Ewa Bielecka urodziła się w Prudniku, ale od lat mieszka i tworzy w Zwoleniu. Jest absolwentką studiów pedagogiczno-artystycznych w Częstochowie. W swojej działalności zajmuje się między innymi malarstwem, rzeźbą i filcowaniem. Chętnie łączy różne techniki i poszukuje nowych sposobów wyrażania artystycznych pomysłów. PS

GMINA POLICZNA

Opowieść wigilijna

W sobotę, 5 grudnia o godzinie 16 w Salonie Artystycznym Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie odbędzie się spektakl „Opowieść wigilijna".
Przedstawienie będzie nawiązywać do klasycznej powieści Charlesa Dickensa oraz utworów świątecznych polskich poetów. W spektaklu wykorzystane zostaną teksty Leopolda Staffa, Juliusza Słowackiego, Marii Konopnickiej i Jana Kasprowicza. Adaptację przygotuje Magdalena Howorska. Młodzi aktorzy przedstawią historię Ebenezera Scrooge'a, którego życie zmienia się pod wpływem niezwykłych wydarzeń w wigilijną noc. Opowieść o przemianie bohatera przypomina o znaczeniu dobroci, miłości i nadziei. Organizatorzy zapowiadają również świąteczne piosenki, które dopełnią program wydarzenia. PS

eprasa.pl 99b2ca23bd

Szydłowianka mistrzem jesieni



FOT. SZYDŁOWIANKA

Szydłowianka Szydłowiec jest liderem na koniec rundy jesiennej. Było pamiątkowe zdjęcie

Stanisław Wróbel
Nasz region

W weekend 14-15 listopada odbyła się ostatnia, 15. kolejka Keeza Ligi Okręgowej. Mistrzem jesieni została Szydłowianka Szydłowiec.

Szydłowianka Szydłowiec skończyła rundę jesienną wygrywając z Sokołem Przytyk 3:0. Bohaterem gospodarzy został Patryk Czarnota, który popisał się hat-trickiem. Napastnik dwukrotnie trafił do siatki w pierwszej połowie, wykorzystując dośrodkowania Tomasza Zagórskiego z rzutów rożnych. Trzeciego gola zdobył po przerwie, kompletując trzy trafienia w 56. minucie. Zagórski zanotował z kolei trzy asysty. Warto również odnotować ligowy debiut Przemysława Kotwicy w wyjściowym składzie, który zachował czyste konto

Klub z Szydłowca tak napisał o meczu: „W ostatnim meczu rundy pewnie pokonujemy Sokoła Przytyk 3:0! Od pierwszej do ostatniej minuty kontrolowaliśmy przebieg spotkania, prezentując naprawdę świetną dyspozycję. Jak padły bramki? W pierwszej połoiwie dwa zabójcze stałe fragmenty gry! Tomek Zagórski idealnie dośrodkowywał z rzutów rożnych, a Patryk Czarnota dwukrotnie pakował piłkę do siatki rywala. W drugiej połowie kopia wcześniejszych akcji! Tomek Zagórski zagrywa do Patryka Czarnoty, a ten potężnym strzałem z dystansu nie daje szans bramkarzowi, kompletując hat-tricka”.

Trzy bramki zaliczył Patryk Czarnota, trzy asysty Tomasz Zagórski.

Szydłowianka dodaje: „Warto odnotować świetny moment indywidualny – swój ligowy debiut od pierwszej minuty zaliczył Przemysław Kotwica, który zachował czyste konto! Czyste konto w pierwszym składzie to wymarzony początek.

Szydłowianka Szydłowiec tak podsumowała rundę jesienną: Mamy to! Jesteśmy liderem na koniec rundy jesiennej! Rok jubileuszowy kończymy na 1. miejscu w tabeli Keeza Ligi Okręgowej! Ogromnym sukcesem i ważnym krokiem w tej rundzie było dla nas także dotarcie do finału okręgowego Pucharu Polski. Małymi krokami zbliża się jubileusz 600-lecia naszego miasta i wierzymy, że będziemy go świętować z upragnionym awansem. Wielkie brawa dla całej drużyny i sztabu trenerskiego. Dziękujemy Wam, najlepsi Kibice, za niesamowity doping w rundzie jesiennej i już teraz gorąco zapraszamy na wiosenne emocje.”

W weekend 14-15 listopada odbyła się ostatnia, 15. kolejka Keeza Ligi Okręgowej. Ostatnie mecze zdecydowały o kolejności na koniec rundy. Mistrzem jesieni została Szydłowianka Szydłowiec, która zgromadziła 33 punkty. Druga jest LKS Promna - 33 punkty, tzrecie Mazowsze Grójec-30 punktów, czwarta Energia II Kozienice - 30,piąta KS Warka-28.

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Oskar Przysucha uratował remis

W sobotę piłkarze Oskara Przysucha zmierzyli się na wyjeździe z jednym z faworytów do awansu. Zagrali z Legionovią Legionowo i zremisowali 1:1. Oskar zagrał w składzie: Banasiak - Bojanowicz, Machajek, Moskwa, Sarlej, Knap, Głogowski, Kossak, Janik, Pankowski, Vogtman. Cztery zwycięstwa i jeden remis to bilans Legionovii w ostatnich pięciu meczach. Zespół ten goni czołówkę i jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do awansu. Mimo to przysuszanie nie przestraszyli się i od pierwszych minut mocno chcieli stawić czoła miejscowym. Od 46 minucie gospodarze grali w 10, ale potrafili otworzyć wynik. Meczu. W 89 minucie po strzale niezawodnego Maksa Vogtmana było już 1:1. Przysuszanie na ciężkim terenie po solidnej grze wywalczyli cenny punkt. Oskar jest na 10. miejscu w tabeli, ma 23 punkty, bramki 27:29.
SSZ

PIŁKA NOŻNA

Energia sprawiła niespodziankę

Czwartoligowa Energia Kozienice zagrała w sobotę z Hutnikiem Warszawa i sprawiła niespodziankę wygrywając 2:1. Energia zgrała w składzie : Wójcik - Kondeja (65 Kokoszka), Rudnicki, Dorożyński, Jarczak, Bućko (46 Musiałek), Szczepaniak, Stępień, Szczodry, Wziątek (84 M. Pawlik), Mąkosa. Kozieniczanie sprawili dużą niespodziankę, ale swoją walecznością i ambicją zasłużyli na komplet punktów. Hutnik w tabeli zajmuje piąte miejsce i ma duże ambicje w tym sezonie. Energia Kozienice dała jednak radę. Nasz zespół zajmuje w tabeli 4 ligi 16 misjce, ma 19 punktów i bramki 24-37.
SSZ



FOT. PILICA BIAŁOBRZEGI

Trener Pilicy Białobrzegi Andrzej Modrzejewski po ostatnim meczu jesieni

PILICA WYGRAŁA WIOSNĄ WSZYSTKO

Niezdobyte Białobrzegi

Stanisław Wróbel
Nasz region

Zakończyła się runda jesienna w 5 lidze. Najwyżej z naszych drużyn zakończyła ją Pilica Białobrzegi. Na trzecim miejscu.

Pilica kończy rundę jesienną mając 30 punktów na koncie, 3 miejsce w tabeli i z bilansem 7 meczów i 7 zwycięstw na swoim stadionie.

Jesienne rozgrywki dobiegły końca. Piłkarze Pilicy Białobrzegi zamknęli pierwszą część sezonu zwycięstwem nad Prochem Pionki 1:0, dopisując do swojego dorobku kolejne trzy punkty. Tym samym nasz zespół zakończył rundę z 30 punktami na koncie, dziesięcioma zwycięstwami i bilansem bramkowym 29:29.

Za Pilicą 15 ligowych spotkań, w których nie brakowało zarówno efektownych zwycięstw, jak i trudniejszych momentów.

Największym atutem Pilicy w tej rundzie była postawa na własnym stadionie. Przed białobrzeską publicznością zespół rozegrał siedem spotkań i wszystkie zakończyły się zwycięstwami. 21 punktów na 21 możliwych! To imponujący bilans, który najlepiej pokazuje, jak ważnym wsparciem dla zespołu są własne trybuny.

W Białobrzegach Pilica pokonałą Tygrysa Hutę Mińską 2:0, Ursus II Warszawa 1:0, Pogoń II Siedlce 3:2, Champion Warszawa 3:0, Żyrardowiankę Żyrardów 3:1, Powiślankę Lipsko 7:1 oraz Proch Pionki 1:0.

Zupełnie inaczej wyglądał bilans spotkań rozgrywanych poza Białobrzegami. W ośmiu meczach wyjazdowych Pilica odniosła trzy zwycięstwa i poniosła pięć porażek. Zwycięstwa z Perłą Złotokłos 2:1, LKS Chlebnia 3:0 i Wektrą Zbuczyn 1:0 pokazały, że zespół potrafi zdobywać punkty również na terenie przeciwników.

Największym atutem Pilicy w tej rundzie była postawa na własnym stadionie. Siedem spotkań i wszystkie zakończyły się zwycięstwami

Pilica podsumowała: „Nie zabrakło jednak spotkań, po których pozostał niedosyt. To właśnie dyspozycja wyjazdowa będzie jednym z elementów, nad którymi drużyna może popracować podczas zimowych przygotowań. Poprawa regularności poza własnym stadionem może mieć duże znaczenie w walce o kolejne ligowe cele”.

Z innych naszych drużyn 6.miejsca na koniec rundy jesiennej zajął Drogowiec Jedlińsk - 16 punktów; 7. jest Radomiak II Radom - 25 punktów; 8.Jodła Jedlnia Letnisko- 21 punktów, 9.Powiślanka Lipsko - 20 punktów i 12.proch Pionki-14.

eprasa.pl 99b2ca23bd